

POLSKA WIEŚ 2026

RAPORT
O STANIE WSI

**POLSKA
WIEŚ
2026**



Fundacja na rzecz Rozwoju
Polskiego Rolnictwa

POLSKA WIEŚ 2026

RAPORT
O STANIE WSI

pod redakcją naukową
Walentego Poczty
i Andrzeja Hałasiewicza



Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR
Warszawa 2026

Zespół autorski: Agnieszka Baer-Nawrocka, Jerzy Bartkowski,
Barbara Chmielewska, Wawrzyniec Czubak, Michał Dudek,
Barbara Fedyszak-Radziejowska, Andrzej Hałasiewicz, Justyna Jasiewicz,
Zbigniew Karaczun, Wojciech Kniec, Mariusz Matyka, Iwona Nurzyńska,
Jerzy Plewa, Walenty Poczta, Arkadiusz Sadowski, Grzegorz Siebielec,
Monika Stanny, Józef Stanisław Zegar

Recenzje:

prof. dr hab. Aleksander Grzelak

prof. dr hab. Marek Kłodziński

Projekt okładki: Katarzyna Juras

Redakcja i korekta: Bogdan Baran

ISBN 978-83-68091-87-8 (wydanie papierowe)

ISBN 978-83-68743-01-2 (ebook)

doi 10.7366/9788368743012

Copyright © by Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA),
Warszawa 2026

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tego opracowania nie może być
kopiowana, powielana ani rozpowszechniana bez uprzedniej pisemnej
zgody FDPA

Prezentowane w raporcie stanowiska merytoryczne wyrażają poglądy
autorów i nie muszą być zbieżne z oficjalnym stanowiskiem FDPA



**Fundacja na rzecz Rozwoju
Polskiego Rolnictwa**

Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa

ul. Gombrowicza 19

01-682 Warszawa

www.fdpa.org.pl

e-mail: fdpa@fdpa.org.pl

Publikacja wydana na zamówienie FDPA przez

Wydawnictwo Naukowe Scholar

ul. Oboźna 1, 00-340 Warszawa

www.scholar.com.pl,

e-mail: info@scholar.com.pl

Dystrybucja ATENEUM, www.ateneum.pl

Spis treści

Wstęp	9
Rozdział 1. Polska wieś 2026 – synteza Raportu – Andrzej Hałasiewicz	11
Wprowadzenie	11
1.1. Polska wieś 2026 – między dojrzałością transformacji a nową fazą niepewności	11
1.2. Polska wieś wobec przyszłości – adaptacja zamiast nostalgii	33
Rozdział 2. Polskie rolnictwo u progu drugiego ćwierćwiecza XXI wieku – stan i perspektywy – Agnieszka Baer-Nawrocka, Walenty Poczta	35
Wprowadzenie	35
2.1. Rolnictwo w gospodarce narodowej	35
2.2. Sytuacja strukturalna rolnictwa	37
2.3. Produkcja rolna i handel zagraniczny	49
2.4. Wyzwania globalne	53
Podsumowanie	56
Rozdział 3. Ludność wiejska w Polsce. Stan i perspektywy demograficznego kurczenia się wsi – Monika Stanny	59
Wprowadzenie	59
3.1. Sytuacja demograficzna – stan obecny	62
3.2. Zmiany zaludnienia – skala i zróżnicowanie przestrzenne	64
3.3. Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich a dynamika zmian zaludnienia	66
3.4. Prognozowane zmiany zaludnienia do 2060 r.	68
3.5. Co oznacza ta prognoza dla polityk rozwoju wsi?	72
Podsumowanie	72
Rozdział 4. Dochody i warunki życia w gospodarstwach domowych rolników i ludności wiejskiej – dotychczasowe zmiany i przyszłość – Barbara Chmielewska, Józef Stanisław Zegar	75
Wprowadzenie	75
4.1. Dochody mieszkańców wsi	76

4.2. Indywidualne gospodarstwa rolne i gospodarstwa domowe rolników	79
4.3. Warunki życia	86
Podsumowanie	91
Rozdział 5. Społeczności wiejskie po przemianach minionego ćwierćwiecza i ich wizja rozwoju – Wojciech Knieć	95
Wprowadzenie	95
5.1. Wspólnoty lokalne w Polsce – perspektywa historyczna i współczesna	96
5.2. Poza „lokalne skupienia rolników” – wiejskość postrolnicza	100
5.3. Wspólnota zrzeszona – w kierunku poprawy bilansu kapitału społecznego	103
5.4. Odnowa wsi – idea rewitalizacji wspólnot wiejskich i jej „kubaturowe” realia	108
5.5. Wspólnotowa inżyniera społeczna – fundusze sołeckie	112
Podsumowanie	116
Rozdział 6. Postawy i opinie społeczności wiejskich i rolników – stałość czy zmiana? – Barbara Fedyszak-Radziejowska	119
Wprowadzenie	119
6.1. Polskie społeczeństwo o protestach rolników	121
6.2. Mieszkańcy wsi i rolnicy o naszej obecności w UE i o polskiej prezydencji w Radzie UE	123
6.3. Mieszkańcy wsi i rolnicy o swoim miejscu zamieszkania, zawodzie, wykształceniu i nierównościach społecznych	125
Podsumowanie	131
Rozdział 7. Finansowanie rozwoju wsi i rolnictwa – źródła, skutki i przyszłość – Iwona Nurzyńska	133
Wprowadzenie	133
7.1. Publiczne źródła finansowania	133
7.2. Prywatne i rynkowe źródła finansowania	141
7.3. Przyszłość finansowania Wspólnej Polityki Rolnej po 2027 r.	146
Podsumowanie	147
Rozdział 8. Polityczne wybory mieszkańców wsi i rolników – Jerzy Bartkowski	151
Wprowadzenie	151
8.1. Opinia publiczna po wyborach 15.10.2023	151
8.2. Wybory prezydenckie 2025	163

8.3. Sytuacja polityczna po wyborach	172
Podsumowanie. Co dalej?	173

**Rozdział 9. Gleba jako najcenniejszy zasób przyrodniczy
i produkcyjny rolnictwa – Grzegorz Siebielec, Mariusz Matyka**175

Wprowadzenie	175
9.1. Globalne i lokalne zmiany zasobów użytków rolnych	176
9.2. Zdrowie gleby i uwarunkowania prawne ochrony gleb	179
9.3. Stan gleb w Polsce	181
9.4. Regeneracja gleb	186
Podsumowanie	188

**Rozdział 10. Transformacja cyfrowa polskiego rolnictwa – między
tradycją a innowacją – Michał Dudek, Justyna Jasiewicz**191

Wprowadzenie	191
10.1. Czym jest rolnictwo cyfrowe i na czym polega jego transformacja cyfrowa?	193
10.2. Stan cyfryzacji polskiego rolnictwa	194
10.3. Kompetencje cyfrowe jako kluczowy czynnik cyfryzacji polskiego rolnictwa	200
10.4. Cyfryzacja rolnictwa w Polsce: wyzwania i perspektywy	202
Podsumowanie	204

**Rozdział 11. Rolnictwo i wieś wobec zmiany klimatu –
Zbigniew M. Karaczun**209

Wprowadzenie	209
11.1. Jak zmienił się klimat w Polsce	210
11.2. Skutki zmiany klimatu dla rolnictwa	213
11.3. Wyzwania związane z polityką klimatyczną	218
Podsumowanie	222

**Rozdział 12. Ewolucja WPR – między wsparciem rozwoju
a finansowaniem dóbr publicznych. Konkurencyjność
czy komplementarność? – Arkadiusz Sadowski,
Wawrzyniec Czubak**225

Wprowadzenie	225
12.1. Wspólna Polityka Rolna – od wsparcia produkcji do zrównoważonego rozwoju	226
12.2. Rozdysponowanie środków WPR w kolejnych okresach programowania w kontekście celów zrównoważonego rozwoju	229
Podsumowanie i propozycje dalszych działań	237

Rozdział 13. Polska wieś i rolnictwo – miejsce w UE a otwartość na planowane rozszerzenia – Jerzy Plewa	243
Wprowadzenie	243
13.1. Źródła danych i metodologia	244
13.2. Miejsce rolnictwa w gospodarce Ukrainy, Polski i Unii Europejskiej	244
13.3. Potencjalny wpływ integracji Ukrainy z UE na obszary wiejskie, rynek pracy i migracje	248
13.4. Fakty a mity: Ukraina i przyszłość wspólnego rynku rolnego	249
13.5. Gotowość do rozszerzenia UE	250
13.6. Otwartość polskiej wsi i rolnictwa na rozszerzenie UE – podsumowanie i wnioski	252
Aneks do rozdziału 13	255
Rural Poland 2026 – a synopsis of the Report – Andrzej Hałasiewicz.....	261
Introduction	261
Rural Poland 2026 – between a mature transformation and a new period of uncertainty	261
Rural Poland and the future – adaptation instead of nostalgia	285
Autorki i autorzy	287

Wstęp

Przekazujemy Czytelnikom kolejne wydanie raportu o polskiej wsi. Tym razem jest to *Polska wieś 2026*. Pierwsza edycja nastąpiła w 2000 roku, a zatem towarzyszyliśmy przemianom i rozwojowi polskiej wsi przez całe pierwsze ćwierćwiecze XXI wieku. Bieżąca, czternasta już edycja opracowania wprowadza *Raport* w kolejne ćwierćwiecze bieżącego stulecia. Tak jak w poprzednich wydaniach podejmujemy próbę uchwycenia zmian zachodzących na polskiej wsi – ich kierunków, dynamiki i znaczenia, ale jako redaktorzy naukowi poprosiliśmy autorów, by podjęli próbę odniesienia się przede wszystkim do stanu, wyzwań i perspektyw rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce u progu drugiego ćwierćwiecza XXI wieku. Podejmujemy to zadanie świadomi jego trudności, ale także przekonani, że systematyczna refleksja nad przemianami wsi i jej przyszłością pozostaje warunkiem zrozumienia procesów kształtujących współczesną Polskę.

Jaka jest polska wieś *anno domini* 2026? Pytanie to powraca w każdym kolejnym wydaniu i zawsze okazuje się bardziej złożone, niż mogłoby się wydawać. Nie dążymy do jednoznacznych odpowiedzi. Staramy się raczej uchwycić sens zachodzących przemian oraz ich wielowymiarowy charakter, pokazując, że wieś nie jest już rzeczywistością jednorodną ani łatwą do prostego opisu.

Polska wieś przeżyła w ostatnich dekadach głęboką transformację – nie tylko ekonomiczną, lecz także społeczną i kulturową. Zmieniły się jej funkcje, struktura i sposób uczestnictwa w szerszych procesach rozwojowych. Jednocześnie pozostaje ona przestrzenią wewnętrzną zróżnicowaną, w której różne trajektorie zmian nakładają się na siebie, tworząc obraz bardziej złożony, niż sugerują uproszczone wyobrażenia. Ciągłe aktualne pozostają kwestie jej wyzwań i perspektyw, jej przyszłego kształtu i pożądanych polityk publicznych.

Oddawany do rąk Czytelników *Raport* jest próbą uchwycenia tej złożoności. Składają się na niego analizy przygotowane przez autorów reprezentujących różne dziedziny nauki i różne perspektywy badawcze. Pozwoliło to spojrzeć na wieś jako na rzeczywistość wielowymiarową, w której procesy gospodarcze, społeczne i środowiskowe wzajemnie się przenikają.

Mamy nadzieję, że tegoroczny *Raport* – podobnie jak jego wcześniejsze edycje – nie tylko dostarczy wiedzy, lecz także stanie się impulsem do dalszej

refleksji nad kierunkami przemian polskiej wsi i jej miejscem we współczesnym świecie. To już drugie wydanie *Raportu* bez udziału jego pomysłodawcy i twórcy, Profesora Jerzego Wilkina. Podczas prac nad przygotowaniem bieżącego wydania *Raportu* ciągle towarzyszyła nam myśl o idei i przesłaniu *Raportu*, którą Profesor Jerzy Wilkin nakreślił. Bardzo nam Go brakuje jako redaktora i autora, brakuje nam Jego wnikliwych analiz i naukowych refleksji, ale staramy się tę lukę wypełnić możliwie najlepiej.

Andrzej Hałasiewicz, Walenty Poczta

Andrzej Hałasiewicz

Rozdział 1. Polska wieś 2026 – synteza Raportu

Wprowadzenie

Przekazujemy czytelnikom kolejne wydanie raportu o stanie polskiej wsi. To już czternaste wydanie i tak jak w poprzednich staramy się uchwycić w nim aktualny stan wsi, podejmujemy próbę opisu, zrozumienia i wyjaśnienia zachodzących na niej zmian. Wbrew pozorom nie jest to łatwe zadanie, ale stawiamy mu czoło już od ponad 25 lat. Ciekawe reakcje na kolejne wydania, inspirujące dyskusje, częste cytowania zdają się potwierdzać, że *Raport* ma licznych i wiernych czytelników.

Jaka jest polska wieś *anno domini* 2026? Czy po lekturze *Raportu* będziemy mogli odpowiedzieć na to pytanie? Żywimy nadzieję, że czytelnicy przybliżą się do lepszego uchwycenia złożonego i zmiennego fenomenu, jakim jest polska wieś. W lepszym zrozumieniu skomplikowanych procesów powinno pomóc przedstawienie i objaśnienie ich z wielu punktów widzenia, prezentowanych w *Raporcie* przez wybitnych specjalistów.

Podkreślając rzetelność informacji zawartych w poszczególnych rozdziałach, zwróćmy uwagę na dość istotne zniekształcenia statystyk, niezawinione przez autorów. Nieformalne i powszechne ustne dzierżawy gruntów powodują, że dane publikowane przez Główny Urząd Statystyczny mogą nie odzwierciedlać rzeczywistej struktury użytkowania ziemi w rolnictwie. W statystykach często uwzględnia się właściciela gruntów, mimo że faktycznie ziemię uprawia inny rolnik na podstawie nieformalnej dzierżawy. W efekcie liczba małych gospodarstw bywa zawyżana, a średnia powierzchnia gospodarstwa zaniżana. Zjawisko to prowadzi też do niedoszacowania procesu koncentracji gruntów rolnych i do przeszacowania liczby rolników.

1.1. Polska wieś 2026 – między dojrzałością transformacji a nową fazą niepewności

Polska wieś w 2026 r. znajduje się w punkcie zwrotnym. Z jednej strony, można mówić o zakończeniu pewnego historycznego cyklu – trwającej ponad trzy dekady transformacji ustrojowej, w tym dwóch dekad członkostwa

w Unii Europejskiej, z drugiej – o wejściu w okres narastającej niepewności, w którym dotychczasowe modele rozwoju przestają się sprawdzać w obliczu demograficznych, klimatycznych, technologicznych i geopolitycznych wyzwań.

Według danych GUS obszary wiejskie zamieszkuje dziś około 40% ludności Polski, czyli ponad 15 mln osób. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku wieś w dużej mierze utożsamiano z rolnictwem, niskimi dochodami i ograniczonym dostępem do infrastruktury. W 2026 r. obraz ten jest znacznie bardziej złożony. Dochód rozporządzalny mieszkańców wsi wzrósł od 2004 r. niemal pięciokrotnie w ujęciu nominalnym, a dystans dochodowy wobec mieszkańców miast zmniejszył się z ponad 30% do około 20%. Poprawił się dostęp do infrastruktury technicznej: ponad 90% gospodarstw domowych na wsi ma wodociągi, rośnie dostęp do kanalizacji, szerokopasmowego internetu i usług cyfrowych. Wieś przestała być obszarem strukturalnej biedy – choć nadal nie jest przestrzenią pełnej równości szans.

Najgłębsza zmiana dotyczy struktury społeczno-zawodowej. Rolnictwo nie jest już dominującym źródłem utrzymania. Dziś tylko niecałe 10% mieszkańców wsi żyje głównie z działalności rolniczej, a udział rolnictwa w PKB Polski wynosi ok. 2,5–3%. Jednocześnie sektor ten zachował znaczenie strategiczne: Polska należy do największych producentów żywności w UE, a eksport rolnospożywczy wzrósł od 2004 r. dziesięciokrotnie (wyrażony w euro w cenach bieżących). Około 75% eksportu trafia na rynek UE, a rolnictwo jest jednym z najbardziej umiędzynarodowionych sektorów polskiej gospodarki.

Modernizacja rolnictwa była możliwa w dużej mierze dzięki wsparciu publicznemu. W latach 1994–2024 za pośrednictwem ARiMR do sektora trafiło ponad 500 mld zł, z czego ponad 265 mld zł stanowiły płatności bezpośrednie Wspólnej Polityki Rolnej. W budżecie na 2025 r. zaplanowano na rolnictwo i rozwój wsi ok. 85 mld zł. Skala tego wsparcia nie ma precedensu w historii polskiej wsi. Jednocześnie rodzi się pytanie o trwałość modelu rozwoju silnie opartego na transferach publicznych i o przyszłość finansowania po 2027 r. w kontekście debaty nad nową architekturą budżetu UE.

Równoległe do modernizacji ekonomicznej zachodzi głęboka transformacja demograficzna. Polska – podobnie jak większość krajów europejskich – doświadcza trwałego spadku liczby ludności. Według prognoz GUS do 2060 r. populacja kraju może zmniejszyć się o kilka milionów osób, a obszary wiejskie – zwłaszcza peryferyjne – będą kurczyć się jeszcze szybciej. Już dziś w 80% gmin wiejskich i miejsko-wiejskich obserwuje się spadek liczby ludności. W 2024 r. na wsi urodziło się niespełna 104 tys. dzieci przy ponad 153 tys. zgonów, co oznacza ubytek naturalny rzędu 50 tys. osób. Depopulacja przestaje być zjawiskiem przejściowym – staje się trwałym kontekstem funkcjonowania wsi.

Zmiany demograficzne nakładają się na procesy polaryzacji przestrzennej. Dynamicznie rozwijają się strefy podmiejskie największych aglomeracji – Warszawy, Krakowa, Wrocławia czy Poznania – gdzie dodatnie saldo migracji kompensuje niski przyrost naturalny. Zarazem rozległe obszary wschodniej, północnej i po części południowo-zachodniej Polski doświadczają trwałego regresu demograficznego. Powstaje mapa „dwóch prędkości rozwoju wsi”: jednej związanej z metropoliami i drugiej – peryferyjnej, starzejącej się i kurczącej.

Do wyzwań demograficznych dołącza zmiana klimatu. Według danych IMGW i analiz IPCC średnia temperatura w Polsce wzrosła od połowy XX wieku o ponad 2°C. Susza rolnicza występuje niemal stale od 2011 r., powodując straty sięgające miliardów złotych rocznie. Rolnictwo – odpowiadające globalnie za 12–14% emisji gazów cieplarnianych (a łącznie z całym łańcuchem żywnościowym nawet za 25–35%) – musi jednocześnie ograniczać emisje i adaptować się do nowych warunków klimatycznych. Wydłużenie okresu wegetacyjnego sprzyja uprawom roślin ciepłolubnych, ale rosnące ryzyko susz, przymrozków i zjawisk ekstremalnych zwiększa niepewność produkcji. Kluczowe znaczenie ma ochrona zdrowia gleb, ich racjonalne użytkowanie i upowszechnianie praktyk regeneracyjnych. Równie istotne jest ograniczenie wyłączania gruntów z produkcji rolnej. Wymaga to spójnej polityki rolnej i przestrzennej, większej świadomości społecznej oraz wykorzystania wiedzy naukowej w zarządzaniu zasobami glebowymi.

Kolejnym przełomowym procesem jest cyfrowa transformacja rolnictwa. Na świecie rolnictwo precyzyjne, sztuczna inteligencja i automatyzacja stają się standardem. W Polsce tymczasem zaawansowane technologie stosuje mniejszość – przede wszystkim czynią to duże, towarowe gospodarstwa. Z ciągników wyposażonych w GPS korzysta około 1/3 większych producentów, z systemów zarządzania gospodarstwem – około 25%, a z dronów czy robotów – kilka procent. Polska plasuje się poniżej średniej UE pod względem kompetencji cyfrowych rolników. Oznacza to ryzyko pogłębienia różnic konkurencyjnych, ale również szansę na skokowy rozwój, jeśli wsparcie publiczne i system doradztwa zostaną odpowiednio ukierunkowane. Uwzględniając nowe trendy, pokazujemy cyfrową transformację rolnictwa w Polsce – stan obecny i perspektywy, aby sobie i czytelnikom uświadomić, że przyszłość już jest z nami, choć na razie ujawnia się punktowo.

Nie można pominąć także kontekstu geopolitycznego. Wojna w Ukrainie oraz dyskusja o przyszłym rozszerzeniu UE stawiają polską wieś w centrum debaty o bezpieczeństwie żywnościowym i konkurencyjności. Ukraina, która ma ponad 30 mln ha użytków rolnych i silną specjalizację eksportową w dziedzinie surowców rolniczych, może stać się zarówno konkurentem, jak i partnerem polskiego sektora rolno-spożywczego. Jednocześnie migranci z Ukrainy już dziś stabilizują rynek pracy w rolnictwie i przetwórstwie.

Raport *Polska wieś 2026* powstaje więc w momencie, gdy bilans transformacji jest dodatni – ale przyszłość nie jest już oczywista. Wieś dokonała cywilizacyjnego skoku, jednak wchodzi w epokę wielowymiarowych napięć: demograficznych, klimatycznych, technologicznych i politycznych. Odpowiedź na pytanie, jaka jest polska wieś *anno domini* 2026, wymaga spojrzenia jednocześnie wstecz – na drogę, którą przeszła – i w przyszłość, której kształt dopiero się wyłania.

W rozdziale 2 Agnieszka Baer-Nawrocka i Walenty Poczta opisują polskie rolnictwo u progu drugiego ćwierćwiecza XXI wieku jako znajdujące się w punkcie, który można określić jako osiągnięcie dojrzałości po okresie intensywnych zmian, a jednocześnie jako etap narastających wyzwań strukturalnych i globalnych. Ostatnie trzy dekady przyniosły sektorowi rolnemu fundamentalne zmiany: przejście do gospodarki rynkowej, integrację z Unią Europejską oraz ponad 20 lat funkcjonowania w ramach jednolitego rynku europejskiego i Wspólnej Polityki Rolnej. W tym czasie rolnictwo w Polsce wyraźnie zwiększyło skalę produkcji, poprawiło efektywność i silnie powiązało się z rynkami międzynarodowymi.

Z makroekonomicznego punktu widzenia rolnictwo – podobnie jak w innych krajach rozwiniętych – traci udział w PKB i w zatrudnieniu, a także w inwestycjach, co jest zjawiskiem naturalnym i powszechnym. Jednocześnie produkcja rolna i wartość dodana sektora rosną, a znaczenie rolnictwa w Polsce pozostaje większe niż średnio w Unii Europejskiej. Oznacza to, że procentowy udział w gospodarce nie jest kluczowy; pytanie brzmi raczej, czy sektor rolniczy jest zdolny do trwałego zwiększania produkcji, dochodów i konkurencyjności.

Jednym z najważniejszych problemów strukturalnych polskiego rolnictwa pozostaje relacja między podstawowymi czynnikami produkcji: ziemią, pracą oraz kapitałem. Na tle Unii Europejskiej Polska dysponuje znacznymi zasobami ziemi i pracy, jednak wyraźnie mniejszym kapitałem. Przeciętny pracujący w rolnictwie w Polsce gospodaruje na znacznie mniejszym areale niż jego odpowiednik w Europie Zachodniej i korzysta z istotnie niższych nakładów kapitałowych. Przekłada się to bezpośrednio na relatywnie niską produktywność i dochodowość pracy, które należą do najniższych w UE.

Struktura gospodarstw rolnych jest kolejnym czynnikiem silnie różnicującym potencjał sektora. W Polsce – podobnie jak w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej – dominuje mnogość bardzo małych gospodarstw, które pełnią często funkcje socjalne, lecz mają ograniczone znaczenie produkcyjne, a nieraz istnieją tylko „formalnie”. Jednocześnie relatywnie niewielka grupa gospodarstw dużych ekonomicznie odpowiada za znaczną część produkcji rolnej. Przykładowo gospodarstwa o wielkości ekonomicznej przekraczającej 100 tys. euro obejmują w Polsce mniej niż 30% użytków rolnych,

podczas gdy w wielu krajach Europy Zachodniej skupiają ponad 60–80% ziemi. To właśnie ta różnica w koncentracji ekonomicznej najlepiej tłumaczy niższą dochodowość pracy w polskim rolnictwie.

Analizy porównawcze jednoznacznie pokazują, że wzrost udziału dużych, silnych ekonomicznie gospodarstw sprzyja poprawie efektywności, zwłaszcza w zakresie wykorzystania pracy. Zależność ta jest szczególnie silna w odniesieniu do produktywności i dochodowości pracy, a niestety w odniesieniu do ziemi. Oznacza to, że sama koncentracja gruntów nie wystarczy; kluczowe znaczenie mają także inwestycje kapitałowe, nowoczesne technologie i jakość zarządzania.

Mimo ograniczeń strukturalnych polskie rolnictwo odniosło znaczący sukces produkcyjny i eksportowy. Od momentu przystąpienia do Unii Europejskiej produkcja rolna w Polsce rosła średnio prawie trzykrotnie szybciej niż w całej UE, a eksport rolno-żywnościowy w cenach bieżących (wyrażony w euro) zwiększył się około dziesięciokrotnie, a w cenach stałych (wyrażony w złotych) prawie pięciokrotnie. Obecnie około 75% polskiego eksportu rolno-spożywczego trafia na rynek unijny, a Polska należy do czołowych eksporterów żywności w Europie i na świecie. Szczególnie istotny jest wysoki udział produktów przetworzonych, które generują znacznie wyższą wartość dodaną niż eksport surowców rolnych.

Jednocześnie rośnie też orientacja eksportowa w przypadku niektórych surowców rolnych, głównie zbóż, co oznacza silniejszą ekspozycję na wahania cen na rynkach światowych. Przykładowo w ostatnich kilkunastu latach eksport zbóż wzrósł kilkakrotnie i stanowi obecnie około 40% krajowych zbiorów, podczas gdy zużycie krajowe – zwłaszcza na cele paszowe – wyraźnie spadło. Ogranicza to przetwarzanie surowców w gospodarstwach i zwiększa ryzyko dochodowe w gospodarstwach rolnych.

Na tle globalnym rolnictwo UE, w tym rolnictwo polskie, pozostaje sektorem wysoko konkurencyjnym, o znacznie wyższej produktywności ziemi i pracy niż średnia światowa. Jednocześnie sektor funkcjonuje w warunkach silnej regulacji i istotnego wsparcia publicznego, które musi być zgodne z zasadami Światowej Organizacji Handlu. Wyzwania przyszłości będzie dodatkowo wzmacniał globalny wzrost popytu na żywność, wynikający ze wzrostu liczby ludności i zmian dietetycznych, zwłaszcza w krajach rozwijających się.

Autorzy tego rozdziału podkreślają, że kluczowym wyzwaniem polskiego rolnictwa w nadchodzących dekadach będą: poprawa struktury ekonomicznej gospodarstw, zwiększenie koncentracji ekonomicznej i dalsze inwestycje w kapitał, wiedzę i innowacje. Bez przyspieszenia tych procesów trudno będzie utrzymać tempo konwergencji dochodowej wobec najbardziej konkurencyjnych krajów Unii Europejskiej. Jednocześnie rolnictwo musi sprostać rosnącym oczekiwaniom społecznym w zakresie ochrony środowiska,

bezpieczeństwa żywnościowego i jakości żywności, łącząc efektywność ekonomiczną ze zrównoważonym rozwojem.

W rozdziale 3 Monika Stanny analizuje skalę i konsekwencje demograficznego kurczenia się wsi. Zmiany demograficzne należą dziś do najważniejszych wyzwań rozwojowych Polski i całej Europy. Szczególnie silnie ujawniają się na obszarach wiejskich, gdzie procesy depopulacji, starzenia się ludności i migracji w coraz większym stopniu determinują lokalne możliwości rozwoju. Jak pokazuje analiza oparta na najnowszych danych GUS i na prognozach do 2060 r., demograficzne kurczenie się polskiej wsi przestaje być zjawiskiem punktowym, a staje się nową, trwałą rzeczywistością.

Jeszcze do niedawna dodatnie saldo migracji – głównie napływ ludności z miast – pozwalało częściowo kompensować spadek liczby urodzeń na wsi. Obecnie mechanizm ten wyraźnie słabnie. W 2024 r. na obszarach wiejskich urodziło się niespełna 104 tys. dzieci, przy ponad 153 tys. zgonów, co oznacza ubytek naturalny rzędu 50 tys. osób i współczynnik przyrostu naturalnego na poziomie $-3,3\%$. Jest to najniższa liczba urodzeń w całym okresie powojennym. Choć liczba zgonów spadła w porównaniu z latami pandemicznymi, to długookresowo – wraz z postępującym starzeniem się ludności – będzie ponownie rosła.

Migracje nadal odgrywają rolę amortyzującą, ale w coraz bardziej selektywny sposób. W 2024 r. wieś zyskała około 42 tys. nowych mieszkańców z miast, głównie w strefach podmiejskich dużych ośrodków, takich jak Warszawa, Kraków, Poznań, Wrocław czy Trójmiasto. Jednocześnie dodatnie saldo migracji zagranicznych wyniosło jedynie 2,3 tys. osób, co pokazuje, że migracje nie potrafią już trwale odwrócić niekorzystnych trendów demograficznych w skali kraju.

Skala i tempo depopulacji są silnie zróżnicowane przestrzennie. W latach 2014–2024 spadek liczby ludności odnotowało blisko 80% gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. W niemal dwóch trzecich z nich ubytek wynikał jednocześnie z ujemnego przyrostu naturalnego i odpływu migracyjnego. Wzrost zaludnienia wystąpił tylko w co piątej gminie, przy czym w dziewięciu na dziesięć przypadków był efektem migracji, a nie dodatniego przyrostu naturalnego. Gminy rzeczywiście reprodukcujące swój potencjał demograficzny – łączące dodatnie saldo migracji z dodatnim przyrostem naturalnym – stanowią zaledwie około 6% wszystkich jednostek.

Procesy wyludniania się są najgłębsze i najbardziej trwałe we wschodniej (województwa podlaskie i lubelskie) i w północnej (warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie) Polsce oraz w niektórych regionach centralnych i południowo-zachodnich, w tym na Opolszczyźnie i w południowej części Dolnego Śląska. W wielu z tych obszarów depopulacja ma charakter przestrzennie ciągły, tworząc rozległe strefy regresu demograficznego. Przeciwwagą są wąskie

pierścienie gmin podmiejskich, gdzie koncentracja ludności utrzymuje się dzięki suburbanizacji.

Kluczowym czynnikiem różnicującym przebieg procesów demograficznych jest poziom rozwoju społeczno-gospodarczego gmin. W gminach o bardzo wysokim poziomie rozwoju przyrost ludności występował w blisko 80% przypadków, podczas gdy w gminach o bardzo niskim poziomie rozwoju spadek zaludnienia dotyczył wszystkich jednostek, a w połowie z nich przekraczał 10% w ciągu dekady. Analizy pokazują też wyraźny związek między strukturą lokalnej gospodarki a depopulacją: im większa rola rolnictwa i im wolniejsza dezagraryzacja, tym większe ryzyko trwałego ubytku ludności, zwłaszcza osób młodych i w wieku produkcyjnym.

Prognozy GUS do 2060 r. potwierdzają, że demograficzne kurczenie się wsi będzie się pogłębiać. Przeciętnie liczba mieszkańców gmin wiejskich i miejsko-wiejskich spadnie do około 75% stanu z 2022 r. W gminach o bardzo niskim poziomie rozwoju liczba ludności zmniejszy się nawet do 55% wartości wyjściowej, podczas gdy gminy najlepiej rozwinięte zachowają względną stabilność demograficzną znacznie dłużej. Oznacza to narastającą polaryzację przestrzenną i utrwalanie nierówności rozwojowych.

Zdaniem Moniki Stanny wnioski z analizy są jednoznaczne: depopulacja staje się trwałym kontekstem funkcjonowania polskiej wsi. Rozwój obszarów wiejskich nie może już zakładać wzrostu liczby ludności, lecz musi koncentrować się na adaptacji do zmniejszającej się populacji. Oznacza to konieczność dostosowania sieci usług publicznych, infrastruktury i transportu do nowych realiów demograficznych oraz wzmocnienia współpracy ponadlokalnej między gminami. Tylko uznanie tej demograficznej rzeczywistości pozwoli prowadzić racjonalną i skuteczną politykę rozwoju wsi w perspektywie długookresowej.

W rozdziale 4 Barbara Chmielewska i Józef Zegar podjęli tematykę dochodów i warunków życia ludności wiejskiej i rolników. Obszary wiejskie w Polsce w ostatnich dwóch dekadach podlegały głębokim i wielowymiarowym przemianom, które obejmowały nie tylko postępujący proces dezagraryzacji, lecz także zmiany demograficzne, rynku pracy, struktury dochodów, warunków życia i stosunków przestrzennych między wsią a miastem. W efekcie granice między tymi dwoma światami coraz częściej się zacierają, choć jednocześnie rośnie zróżnicowanie wewnętrzne samej wsi – zwłaszcza między obszarami podmiejskimi a peryferyjnymi.

Po akcesji Polski do Unii Europejskiej dochody mieszkańców wsi rosły szybciej niż w miastach, co pozwoliło na istotne zmniejszenie dystansu dochodowego. W 2004 r. dochody rozporządzalne na wsi były niższe od miejskich o ponad jedną trzecią. Do 2024 r. różnica ta zmalała do ok. 20% (w relacji do największych miast stanowiła nadal ok. 35%). Nominalny dochód rozporządzalny na osobę na wsi wzrósł w tym okresie niemal pięciokrotnie. Zmianom

poziomu dochodów towarzyszyła istotna transformacja ich struktury: dominującym źródłem stała się praca najemna (ponad 50% dochodów), a udział dochodów z działalności rolniczej systematycznie malał. Rosło natomiast znaczenie przedsiębiorczości pozarolniczej, zwłaszcza na obszarach wiejskich położonych w strefach podmiejskich.

Poprawa sytuacji dochodowej znalazła odzwierciedlenie w subiektywnych ocenach gospodarstw domowych. Odsetek mieszkańców wsi oceniających swoją sytuację materialną jako „dobrą lub raczej dobrą” wzrósł kilkukrotnie, a udział ocen negatywnych spadł do ok. 4–5%. Jednocześnie utrzymują się wyraźne różnice między wsią aglomeracyjną a peryferyjną, gdzie większe znaczenie zachowują świadczenia społeczne i dochody niezarobkowe.

Równoległe zachodził intensywny proces dezagrarnizacji. Liczba indywidualnych gospodarstw rolnych zmalała z ponad 1,6 mln na początku XXI wieku do ok. 1,2 mln w 2023 r., a udział gospodarstw domowych związanych z rolnictwem w strukturze wsi wyraźnie spadł. Maleje także liczba gospodarstw domowych rolników, czyli tych, dla których działalność rolnicza stanowi główne źródło dochodu – obecnie to niespełna 9% gospodarstw domowych na wsi. Jednocześnie rośnie znaczenie gospodarstw większych i silniejszych ekonomicznie, co sprzyja koncentracji produkcji i profesjonalizacji rolnictwa.

Dochody gospodarstw domowych rolników w długim okresie rosły szybciej niż w innych grupach społeczno-ekonomicznych. W latach 2004–2024 nominalne dochody rolników zwiększyły się sześciokrotnie, co zbliżyło je do dochodów pracowników i zmniejszyło dystans wobec przedsiębiorców. Tendencja ta uległa jednak zachwianiu w ostatnich latach wskutek pogorszenia się relacji cenowych w rolnictwie. Spadek cen produktów rolnych przy wzroście kosztów środków produkcji obniżył po 2021 r. realne dochody rolników, co zwiększa niepewność co do przyszłości sytuacji dochodowej tej grupy.

Warunki życia na wsi uległy wyraźnej poprawie, zwłaszcza w zakresie infrastruktury technicznej i wyposażenia mieszkań. Dostęp do wodociągów, kanalizacji, łazienek i wc zbliżył się do standardów miejskich. Nadal słabsze pozostaje wyposażenie w sieciowe źródła ciepła i gazu, choć ten niedobór częściowo kompensują rozwiązania lokalne. Wyrównało się natomiast wyposażenie gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku, takie jak Internet, komputery, pralki czy samochody osobowe.

Poprawie warunków życia sprzyjały również zmiany na rynku pracy. Liczba pracujących na wsi wzrosła od 2004 r. o niemal jedną czwartą, a stopa bezrobocia spadła do poziomu zbliżonego do miejskiego. Jednocześnie wieś coraz silniej odczuwa skutki starzenia się ludności i spadku liczby osób w wieku produkcyjnym, co w przyszłości może ograniczać jej potencjał rozwojowy.

Polska wieś w ostatnich dwóch dekadach dokonała znacznego „skoku cywilizacyjnego” w zakresie dochodów i warunków życia, zbliżając się pod

wieloma względami do miast. Proces ten przebiega jednak nierównomiernie, pogłębiając zróżnicowanie przestrzenne i społeczne. Przyszłość wsi i rolnictwa będzie zależać od zdolności do łączenia wzrostu dochodów z poprawą jakości usług publicznych, ochroną środowiska i rozwojem lokalnych form współpracy, które pozwolą wzmocnić odporność ekonomiczną i społeczną obszarów wiejskich.

W rozdziale 5 Wojciech Kniec spogląda na polską wieś po ćwierćwieczu przemian i zwraca uwagę na ów stan chwiejnej równowagi między modernizacją a kryzysem wspólnoty. Ostatnie 25 lat to dla polskiej wsi okres bezprecedensowych przemian. Z jednej strony był to czas wyraźnego sukcesu modernizacyjnego – wzrostu dochodów, poprawy infrastruktury i jakości życia, z drugiej – głębokiej transformacji społecznej, która zmieniła strukturę wspólnot wiejskich i podważyła ich tradycyjny charakter.

Najbardziej widoczną zmianą jest odejście od modelu wsi jako „lokalnego skupienia rolników”. Rolnictwo przestało być dominującym źródłem utrzymania – dziś tylko około 10% mieszkańców wsi żyje głównie z pracy w gospodarstwie rolnym. Udział rolnictwa w PKB spadł do 2,5–3%, a gospodarstw rolnych znacząco ubyło. Współczesna wieś jest coraz bardziej zróżnicowana zawodowo i społecznie, a jej struktura upodabnia się do miejskiej. Dominują pracownicy najemni i nowa wiejska klasa średnia, często napływowa.

Zmiany te mają wyraźny wymiar przestrzenny. Strefy podmiejskie dużych miast rozwijają się dynamicznie dzięki migracjom młodych rodzin, lecz równocześnie tracą na dawnej wspólnotowości – relacje stają się bardziej anonimowe. Z kolei obszary peryferyjne doświadczają depopulacji i starzenia się ludności. Szczególnie niepokoi selektywna migracja młodych kobiet – w wielu gminach na 100 mężczyzn w wieku 20–34 lata przypada tylko 80–90 kobiet, co osłabia potencjał demograficzny i społeczny.

Mimo erozji tradycyjnych więzi wieś nie jest przestrzenią społecznej pustki. Kluczowym zasobem pozostaje kapitał społeczny – sieci współpracy i zaufania. Badania pokazują jednak, że jego jakość jest zróżnicowana. Obok wspólnot otwartych i solidarnych funkcjonują społeczności klanowe, oparte na nieformalnych układach rodzinno-towarzyskich, i wspólnoty zatamizowane, pozbawione zdolności do współdziałania. To właśnie typ kapitału społecznego w dużej mierze decyduje o możliwościach rozwojowych wsi.

Istotną rolę w podtrzymywaniu życia zbiorowego odgrywa trzeci sektor. Na obszarach wiejskich działa co najmniej kilkadziesiąt tysięcy organizacji – w tym ponad 16 tys. Ochotniczych Straży Pożarnych, liczne Koła Gospodyń Wiejskich, kluby sportowe i organizacje parafialne. Choć niektóre funkcjonują głównie formalnie, to wiele stanowi realne centra integracji społecznej.

Ważnym narzędziem budowania partycypacji stał się fundusz sołecki, działający od 2009 r. Korzysta z niego ok. 75% gmin wiejskich i miejsko-wiejskich.

Daje on mieszkańcom możliwość współdecydowania o części budżetu gminy, ucząc praktycznej demokracji lokalnej. Choć środki są niewielkie i często przeznaczane na drobne inwestycje infrastrukturalne, mechanizm ten wzmacnia poczucie sprawczości i kreowanie lokalnych liderów.

Podobne cele przyświecały programom odnowy wsi i inicjatywie LEADER. Dzięki funduszom unijnym w ostatnich dwóch dekadach wybudowano lub zmodernizowano około 1900 obiektów infrastruktury społeczno-kulturalnej. Problemem pozostaje jednak ich długofalowe wykorzystanie – inwestycje materialne nie zawsze przekładają się na trwałą aktywizację społeczną.

Współczesna polska wieś nie zanika, lecz zmienia charakter. Przechodzi od modelu rolniczej wspólnoty do wielofunkcyjności i nowoczesności. Towarzyszy temu wzrost zamożności, ale też ryzyko utraty silnych więzi, które przez stulecia stanowiły fundament lokalnej solidarności. Przyszłość wsi zależeć będzie od zdolności do łączenia modernizacji z odbudową kapitału społecznego oraz od umiejętności tworzenia wspólnot otwartych, sprawczych i odpornych na narastające wyzwania demograficzne.

W rozdziale 6 Barbara Fedyszak-Radziejowska analizuje postawy i opinie społeczności wiejskich i rolników. Raporty o stanie wsi publikowane od 2000 r. dokumentują głębokie przemiany postaw, opinii i aspiracji społeczności wiejskich oraz rolników po 1989 r., a zwłaszcza po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Choć długo dominował stereotyp wsi jako środowiska zachowawczego i słabiej przygotowanego do funkcjonowania w warunkach integracji europejskiej, doświadczenia ostatnich dwóch dekad pokazują, że mieszkańcy wsi i rolnicy odegrali istotną, podmiotową rolę w procesie transformacji i „uczenia się” reguł wspólnoty europejskiej.

Akcesja do UE była dla rolnictwa momentem przełomowym. Spór o warunki włączenia polskich gospodarstw do Wspólnej Polityki Rolnej, w tym o płatności bezpośrednie, stał się praktyczną lekcją obywatelskiego uczestnictwa i negocjowania interesów. Z dzisiejszej perspektywy widać, że obawy o brak zdolności adaptacyjnych wsi były w znacznej mierze nieuzasadnione. Dane o spadku stopy materialnej i społecznej deprywacji potrzeb w latach 2018–2022 potwierdzają poprawę sytuacji także na wsi – w 2022 r. wskaźnik ten był tam niższy niż w miastach średnich i tylko nieznacznie wyższy niż w dużych miastach.

Lata 2023–2025 przyniosły jednak narastające napięcia. Europejski Zielony Ład, liberalizacja handlu rolnego i napływ produktów z Ukrainy stały się bezpośrednim pretekstem (mimo braku faktycznych podstaw) do masowych protestów rolniczych. Protesty te, choć momentami radykalne, spotkały się z wyjątkowo szerokim poparciem społecznym. W marcu 2024 r. aż 81% Polaków popierało protesty rolników, a 85% opowiadało się za ograniczeniem importu produktów rolnych z Ukrainy. Jednocześnie zdecydowana większość

społeczeństwa – w tym sami rolnicy i mieszkańcy wsi – jednoznacznie odrzucała niszczenie importowanych towarów jako formę protestu.

Poparcie dla rolników nie ograniczało się do solidarności środowiskowej. Dominowało przekonanie, że priorytetem powinna być konkurencyjność i wydajność polskiego rolnictwa, co wskazuje na rosnące znaczenie bezpieczeństwa żywnościowego w świadomości społecznej. Ten sposób myślenia łączył mieszkańców wsi i miast, osoby młode i starsze, pracowników najemnych i przedsiębiorców, osłabiając tradycyjny podział na „dwa światy” – miejski i wiejski.

Badania opinii potwierdzają również utrwalanie się pozytywnego wizerunku polskiej żywności. W 2025 r. dwie trzecie Polaków uznawało ją za lepszą jakościowo niż żywność z innych krajów UE, a jeszcze wyższe odsetki dotyczyły porównań z krajami spoza Unii. Co istotne, wysoka ocena polskiej żywności była powszechna nie tylko wśród rolników i mieszkańców wsi, lecz także wśród osób z wyższym wykształceniem, kadry kierowniczej i pracujących poza rolnictwem.

Stosunek do Unii Europejskiej pozostaje ogólnie pozytywny, chociaż coraz bardziej zniuansowany. W 2025 r. członkostwo Polski w UE popierało 81% społeczeństwa, jednak wśród rolników i mieszkańców wsi poparcie to było wyraźnie niższe niż kilka lat wcześniej. Spadek ten nie oznacza odrzucenia integracji, lecz raczej wzrost krytycyzmu i przekonanie, że Polska ma niewystarczający wpływ na decyzje podejmowane w UE. Tę opinię podzielała większość respondentów we wszystkich grupach społeczno-zawodowych, co świadczy o rosnącej dojrzałości ocen, a nie o prostym eurosceptycyzmie.

Zmienia się również sposób postrzegania wsi jako miejsca życia. Coraz większa część społeczeństwa – w tym młodzi, robotnicy wykwalifikowani i kadra kierownicza – traktuje wieś jako atrakcyjną i równoprawną alternatywę wobec miasta. Jednocześnie utrzymują się realne różnice dochodowe między wsią a miastem, co potwierdzają dane o rozkładzie dochodów. Mimo to większość Polaków uważa, że mieszkańcy wsi mają dziś podobne szanse na zdobycie wykształcenia i na godziwy poziom życia jak mieszkańcy miast.

Badania jakościowe wśród rolników pokazują jednak mniej optymistyczny obraz codziennych realiów. Wypowiedzi rolników z różnych regionów wskazują na narastające poczucie niepewności, spadek opłacalności produkcji, presję kosztową oraz silne uzależnienie od czynników zewnętrznych – cen skupu, regulacji unijnych i konkurencji importowej. Dopłaty unijne są postrzegane jako ważne, lecz niewystarczające; coraz częściej pojawia się postulat gwarantowanych cen i stabilniejszych warunków rynkowych.

Postawy i opinie społeczności wiejskich i rolników ulegają wyraźnym zmianom. Trwałość przywiązania do wsi i rolnictwa łączy się dzisiaj z rosnącą świadomością interesów ekonomicznych, z krytycyzmem, ale nadal proeuropejskim

pojęciem do UE i z coraz szerszym społecznym uznaniem roli rolników. Wieś przestaje być postrzegana jako peryferyjny „problem”, a coraz częściej widzi się w niej ważny zasób społeczny i gospodarczy – choć napięcia związane z opłacalnością rolnictwa i z nierównościami społecznymi należą nadal do kluczowych wyzwań na przyszłość.

W rozdziale 7 Iwona Nurzyńska pisze o finansowaniu rozwoju wsi i rolnictwa, o jego źródłach, skutkach i perspektywach. Podkreśla, że odgrywa ono kluczową rolę w modernizacji gospodarstw, w stabilizacji dochodów rolników oraz w podtrzymywaniu społecznych i gospodarczych funkcji obszarów wiejskich. W Polsce system finansowania rozwoju wsi i rolnictwa opiera się w znacznej mierze na środkach publicznych, głównie z Unii Europejskiej, uzupełnianych przez kapitał prywatny i rynkowy. Struktura ta ma daleko idące konsekwencje zarówno dla tempa rozwoju rolnictwa, jak i dla odporności sektora na kryzysy rynkowe, klimatyczne i geopolityczne.

Podstawowym źródłem zewnętrznego finansowania polskiego rolnictwa i wsi, obok środków własnych w przypadku gospodarstw rolnych, pozostają fundusze publiczne – krajowe i unijne. Wynika to z roli państwa w zapewnianiu bezpieczeństwa żywnościowego, stabilności dochodów rolniczych oraz realizacji celów środowiskowych i społecznych. W budżecie na 2025 r. zaplanowano wydatki na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo na poziomie ok. 85 mld zł, czyli o blisko 9% więcej niż rok wcześniej. Po odjęciu dotacji do systemu ubezpieczeń społecznych rolników (KRUS) realna pula środków na wsparcie rozwojowe i rynkowe wynosi ok. 55 mld zł. Finansowanie to pochodzi z kilku źródeł: z budżetu państwa, z funduszy Unii Europejskiej w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, ze środków Krajowego Planu Odbudowy i z instrumentów pożyczkowych realizowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Kluczową instytucją wdrażającą publiczne wsparcie dla rolnictwa jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która w latach 1994–2024 pośredniczyła w przekazaniu do sektora rolnego i obszarów wiejskich ponad 500 mld zł. Największą część tej kwoty stanowią płatności bezpośrednio finansowane z WPR – ponad 265 mld zł – które od 2004 r. pełnią funkcję stabilizującą dochody rolników. Istotną rolę odgrywają także programy rozwoju obszarów wiejskich wspierające inwestycje, działania środowiskowe, współpracę producentów i rozwój lokalny.

Analiza pokazuje jednak, że płatności bezpośrednio wykorzystuje się w bardzo zróżnicowany sposób. W najmniejszych gospodarstwach ponad połowa otrzymywanych środków przeznaczana jest na cele bytowe, natomiast w gospodarstwach większych rośnie udział inwestycji, zakupów ziemi i finansowania bieżącej produkcji. Konstrukcja dopłat – oparta na stawce na hektar – przy silnym rozdrobnieniu struktury agrarnej, powoduje, że 50% beneficjentów

składających wnioski o dopłaty bezpośrednie to gospodarstwa mniejsze niż 5 ha. Do tej grupy liczącej około 600 tys. trafia niespełna 10% wartości dopłat. Wartość dopłat dla pojedynczego gospodarstwa nie wystarcza do akumulowania kapitału na rozwój. Jednocześnie w grupie gospodarstw 5–250 ha (zwyczajowo uznawanych za gospodarstwa rodzinne) znajduje się blisko 49% beneficjentów użytkujących 77% użytków rolnych i otrzymujących ponad 80% wartości dopłat bezpośrednich.

Liczebność obu tych grup powoduje, że Polska nie prowadzi długofalowej krajowej polityki konsekwentnie wspierającej sektor towarowych gospodarstw rolnych. Uzupełnieniem wsparcia grantowego są preferencyjne kredyty z dopłatą do oprocentowania, stosowane także w sytuacjach kryzysowych. W 2024 r. dopłaty do kredytów płynnościowych i inwestycyjnych sięgnęły niemal 1 mld zł. Mimo to znaczenie finansowania rynkowego w rolnictwie pozostaje ograniczone. Dane GUS i Biura Informacji Kredytowej wskazują, że tylko około jedna piąta beneficjentów dopłat bezpośrednich korzysta z kredytów bankowych, a gotowość do zaciągania kredytów wyraźnie maleje w okresach niepewności gospodarczej. Szacowana luka finansowa w polskim rolnictwie – czyli niezaspokojony popyt na kredyt – należy do najwyższych w UE i wynosi ok. 7,8 mld euro.

Odpowiedzią państwa na te bariery są nowe instrumenty zwrotne, takie jak Fundusz Gwarancji Rolnych Plus, który poprzez system gwarancji bankowych i dopłat do odsetek zwiększa dostęp rolników do kredytu. Mechanizm ten pozwala osiągnąć efekt mnożnikowy – relatywnie niewielkie środki publiczne umożliwiają uruchomienie znacznie większego wolumenu finansowania rynkowego.

Z perspektywy lat po 2027 r. przyszłość finansowania rolnictwa i wsi stoi pod znakiem zapytania. Propozycje zmian w unijnych wieloletnich ramach finansowych zakładają uproszczenie struktury funduszy i większą elastyczność po stronie państw członkowskich, ale jednocześnie rodzą obawy o ograniczenie środków na rozwój obszarów wiejskich i działania pozarolnicze. Coraz wyraźniej widać, że WPR traci rolę głównego instrumentu finansowania rozwoju wsi, a ciężar ten przesuwany jest na inne polityki i instrumenty, takie jak polityka spójności czy KPO.

W podsumowaniu autorka podkreśla, że finansowanie rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce pozostaje silnie uzależnione od środków publicznych, zwłaszcza unijnych. System ten zapewnia stabilność dochodów i bezpieczeństwo żywnościowe, ale jednocześnie ogranicza tempo modernizacji i dywersyfikacji źródeł kapitału. Przyszłe wyzwania – transformacja klimatyczna, cyfryzacja, zmiany demograficzne i rosnąca konkurencja – wymagają nowego podejścia, opartego na lepszym łączeniu funduszy publicznych z instrumentami rynkowymi. Od tego, jak skutecznie zostanie zbudowany taki model finansowania,

będą zależeć odporność polskiego rolnictwa i żywotność obszarów wiejskich w kolejnych dekadach.

W rozdziale 8 autorstwa Jerzego Bartkowskiego przedstawiamy analizę wyborów politycznych mieszkańców wsi i rolników w Polsce w latach 2023–2025 ze szczególnym uwzględnieniem wyborów prezydenckich w 2025 r. oraz zmian preferencji politycznych tej szczególnej grupy społecznej. Punktem wyjścia jest znaczenie elektoratu wiejskiego w polskim systemie politycznym. Na terenach wiejskich mieszka około 39% uprawnionych do głosowania, a oddaje się tam ponad 37% wszystkich ważnych głosów, co sprawia, że postawy mieszkańców wsi mają realny wpływ na wyniki wyborów w skali kraju. Współczesna wieś zmienia charakter – coraz częściej jest miejscem zamieszkania, a nie wyłącznie pracy w rolnictwie – jednak problemy rolnictwa nadal silnie wpływają na orientacje polityczne tej części społeczeństwa.

Autor pisze, że kiedy po wyborach parlamentarnych w październiku 2023 r. władzę przejęła Koalicja Obywatelska, nastąpił wzrost optymizmu społecznego. Badania opinii publicznej pokazywały, że odsetek osób oceniających sytuację w kraju jako zmierzającą w dobrym kierunku wzrósł z 33% do około 38%. Jednak już po kilku miesiącach optymizm ten wyraźnie spadł i ponownie zaczęły dominować oceny negatywne – w latach 2025–2026 ponad połowa badanych uważała, że sytuacja w Polsce zmierza w złym kierunku. Na wsi pesymizm był silniejszy niż w miastach, a jednocześnie rosło niezadowolenie z działalności premiera i rządu.

Istotnym elementem analizy jest sytuacja rolnictwa i jej wpływ na postawy i decyzje wyborcze. W opinii wielu rolników ich położenie ekonomiczne uległo pogorszeniu. Wskazują oni przede wszystkim na wzrost kosztów produkcji rolnej, spadek cen produktów rolnych i niestabilność dochodów. Pojawia się również poczucie zagrożenia dla przyszłości zawodu rolnika i przekonanie, że politycy nie reprezentują wystarczająco interesów wsi. W badaniach opinii publicznej polityka rolna kolejnych rządów była oceniana raczej krytycznie – w wielu okresach oceny niedostateczne przeważały nad pozytywnymi. W połączeniu z globalnymi procesami, takimi jak planowane otwieranie rynków rolnych czy integracja Ukrainy z rynkiem europejskim, rodziła wśród rolników poczucie niepewności i zagrożenia ekonomicznego.

Konsekwencją tych procesów są zmiany preferencji politycznych. Wieś zostaje silną bazą poparcia dla prawicy, zwłaszcza dla Prawa i Sprawiedliwości, które w wyborach prezydenckich 2025 r. uzyskało na terenach wiejskich znacznie wyższe poparcie niż w miastach. W pierwszej turze wyborów Karol Nawrocki zdobył na wsi około 37% głosów, podczas gdy Rafał Trzaskowski jedynie około 22%. Jednocześnie rośnie znaczenie ugrupowań protestu – szczególnie Konfederacji i jej kandydatów, którzy wśród wyborców wiejskich uzyskali wyższe wyniki niż w miastach. Tradycyjna partia reprezentująca

interesy wsi, czyli PSL, znacząco straciła poparcie, które w sondażach spadło nawet do około 2%.

Autor podkreśla, że jedną z przyczyn tych zmian jest brak spójnej i przekonującej strategii wobec wsi i rolnictwa ze strony partii rządzących. Programy polityczne często zawierają jedynie fragmentaryczne propozycje lub hasła wyborcze, które nie tworzą realistycznej wizji przyszłości rolnictwa. W efekcie część wyborców wiejskich zaczyna popierać ugrupowania, które przedstawiają bardziej wyraziste – choć często populistyczne – postulaty obrony interesów rolników.

Z tej analizy wynika, że wieś pozostaje jednym z kluczowych obszarów rywalizacji politycznej w Polsce. Bez zdobycia znaczącego poparcia na terenach wiejskich trudno wygrać wybory ogólnokrajowe. Jednocześnie narastające poczucie marginalizacji i niepewności ekonomicznej wśród rolników sprzyja wzrostowi poparcia dla ugrupowań protestu i radykalnej prawicy. Jeśli partie głównego nurtu nie stworzą spójnej i realistycznej polityki wobec wsi i rolnictwa, proces ten może się pogłębiać, prowadząc do dalszych zmian w strukturze polskiej sceny politycznej.

W rozdziale 9 Mariusz Matyka i Grzegorz Siebielec zajmują się glebą, jednym z najważniejszych zasobów przyrodniczych i podstawowym czynnikiem produkcji w rolnictwie. Stanowi ona zarówno środowisko wzrostu roślin, jak i element ekosystemu pełniący liczne funkcje środowiskowe. Oprócz funkcji produkcyjnej, która decyduje o ilości i jakości plonów, gleba odpowiada za magazynowanie wody, ograniczanie skutków suszy i powodzi, filtrację zanieczyszczeń oraz utrzymanie różnorodności biologicznej. Z tego względu jej stan ma kluczowe znaczenie nie tylko dla rolnictwa, lecz także dla stabilności środowiska i bezpieczeństwa żywnościowego.

W ostatnich dekadach obserwuje się jednak systematyczny spadek dostępności gruntów rolnych przypadających na jednego mieszkańca świata. W latach 1961–2023 powierzchnia gruntów ornych i upraw trwałych na osobę zmniejszyła się globalnie z 0,44 ha do 0,19 ha, czyli o około 56%. Podobna tendencja występuje w Europie – w tym samym okresie wartość ta spadła z 0,6 ha do 0,38 ha na mieszkańca. W Unii Europejskiej w latach 1993–2022 powierzchnia użytków rolnych zmniejszyła się o około 25,8 mln ha (14%). Zjawisko to wynika przede wszystkim z urbanizacji i z przeznaczania gruntów rolnych na inne cele gospodarcze. W Polsce spadek powierzchni użytków rolnych jest szczególnie widoczny w regionach o rozdrobnionej strukturze agrarnej, takich jak Małopolska czy Podkarpacie.

Współczesne badania coraz częściej opisują stan gleby za pomocą pojęcia „zdrowia gleby”. Termin ten oznacza zdolność gleby do pełnienia funkcji produkcyjnych i środowiskowych. Na zdrowie gleby wpływają przede wszystkim takie cechy, jak odczyn (pH), zawartość materii organicznej, poziom zanie-

czyszczeń, aktywność biologiczna organizmów glebowych i struktura gleby. Można je porównać do elementów funkcjonowania organizmu – tylko ich właściwa równowaga zapewnia prawidłowe działanie całego systemu glebowego.

Analiza stanu gleb w Polsce wskazuje na kilka istotnych problemów. Jednym z najważniejszych jest zakwaszenie gleb. W 2015 r. ponad 60% badanych gleb miało odczyn kwaśny lub bardzo kwaśny (pH poniżej 5,5), co ogranicza dostępność składników pokarmowych dla roślin i pogarsza strukturę gleby. W ostatnich latach sytuacja nieco się poprawiła dzięki większej skali stosowania nawozów wapniowych. Kolejnym ważnym wskaźnikiem jakości gleby jest zawartość materii organicznej (próchnicy), która wpływa na zdolność gleby do zatrzymywania wody, poprawia jej strukturę i sprzyja aktywności mikroorganizmów. W Polsce większość gleb (ponad 60%) zawiera 1–2% materii organicznej, a około 30% gleb charakteryzuje się wyższą jej zawartością, na poziomie 2–3,5%. Szczególnie niską zawartość próchnicy obserwuje się w centralnej części kraju, co zwiększa ryzyko wystąpienia suszy rolniczej.

Istotnym zagrożeniem dla gleb jest także ich degradacja związana z działaniem człowieka. Składają się na nią między innymi zasklepienie gleb przez zabudowę, erozja, utrata materii organicznej czy spadek bioróżnorodności organizmów glebowych. W Polsce rocznie przeznaczana jest na cele nierolnicze 1500 do 4500 ha gruntów rolnych, często wysokiej jakości. Zarazem wyniki monitoringu wskazują, że zanieczyszczenie gleb metalami ciężkimi jest stonkowo niewielkie – w 2025 r. ponad 98% badanych próbek gleb nie wykazywało przekroczenia dopuszczalnych norm.

Poprawa stanu gleb wymaga stosowania odpowiednich praktyk rolniczych. Do najważniejszych działań regeneracyjnych należą: wapnowanie gleb kwaśnych, stosowanie nawozów organicznych, pozostawianie resztek roślinnych na polu, uprawa międzyplonów i ograniczanie intensywnej uprawy roli. Ważną rolę odgrywają również instrumenty polityki rolnej Unii Europejskiej, takie jak ekoschematy promujące rolnictwo węglowe i właściwe zarządzanie składnikami odżywczymi.

Gleba jest zasobem niezbędnym do funkcjonowania rolnictwa i stabilności środowiska. Jednocześnie dostępność gruntów rolnych na jednego mieszkańca stale się zmniejsza, co może w przyszłości zagrozić bezpieczeństwu żywnościowemu. Dlatego, z jednej strony, szczególnego znaczenia nabiera ochrona zdrowia gleb, ich racjonalne użytkowanie i wdrażanie praktyk regeneracyjnych, z drugiej, potrzebne jest bardzo restrykcyjne wyłączenie gruntów z produkcji rolnej. Wymaga to zarówno odpowiedniej polityki rolnej, jak i większej świadomości społecznej, korzystania z wiedzy naukowej w zarządzaniu zasobami glebowymi i odpowiedzialnego planowania przestrzennego.

Jak piszą w rozdziale 10 Michał Dudek i Justyna Jasiewicz, rolnictwo cyfrowe zmienia sposób funkcjonowania gospodarstw: rolnik coraz częściej staje

się menedżerem informacji, który podejmuje decyzje na podstawie danych, a nie wyłącznie na podstawie doświadczenia czy obserwacji. Przykładem mogą być ciągniki wyposażone w nawigację satelitarną, które umożliwiają precyzyjny siew, nawożenie i ochronę roślin, ograniczając straty środków produkcji, zastosowanie dronów, robotów, a nawet autonomicznych maszyn rolniczych czy systemów monitorowania i zautomatyzowanej obsługi stad zwierzęcych. W najbardziej zaawansowanych gospodarstwach dane z maszyn, pól i budynków inwentarskich integruje jeden system zarządzania.

Badania pokazują, że w Polsce takie rozwiązania stosuje niewielu rolników. Choć niemal wszyscy producenci rolni korzystają dziś z podstawowych narzędzi cyfrowych – telefonu komórkowego, internetu czy komputera – to zaawansowane technologie rolnictwa cyfrowego są nadal rzadkością. Na przykład z ciągnika wyposażonego w GPS korzysta około jednej trzeciej rolników prowadzących większe gospodarstwa, z programów do zarządzania gospodarstwem – co czwarty, a z dronów lub robotów jedynie kilka procent. Dane Eurostatu potwierdzają, że Polska wyraźnie odstaje pod tym względem od takich krajów, jak Niemcy, Francja czy Holandia, gdzie technologie cyfrowe są znacznie szerzej rozpowszechnione.

Kluczowym czynnikiem różnicującym poziom cyfryzacji jest wielkość i potencjał ekonomiczny gospodarstwa. Najwięcej nowoczesnych rozwiązań spotyka się w dużych, towarowych gospodarstwach o powierzchni ponad 50–100 ha, szczególnie wyspecjalizowanych w produkcji roślinnej lub intensywnym chowie zwierząt. W dominującej w Polsce grupie małych gospodarstw technologie cyfrowe są często uznawane za zbyt kosztowne lub nieprzydatne, a jeśli już się z nich korzysta, to głównie w postaci prostych i tanich aplikacji na smartfony.

Istotną barierą rozwoju rolnictwa cyfrowego w Polsce są także niskie kompetencje cyfrowe rolników; chodzi nie tylko o umiejętność obsługi sprzętu, lecz także o wiedzę, postawy i gotowość do uczenia się nowych rozwiązań. Polska należy do krajów UE o najniższym poziomie kompetencji cyfrowych społeczeństwa, a wśród rolników problem ten jest jeszcze bardziej widoczny. Co dziesiąty rolnik nie korzysta z internetu, a tylko nieliczni aktywnie podnoszą swoje umiejętności w tym zakresie. Brakuje też systemowych, dobrze dopasowanych szkoleń skierowanych bezpośrednio do producentów rolnych.

Mimo tych ograniczeń perspektywy cyfryzacji polskiego rolnictwa są obiecujące. Informatyzacja administracji rolnej, w tym elektroniczne wnioskowanie o dopłaty w ramach WPR, już dziś zmusza rolników do korzystania z narzędzi cyfrowych i oswaja ich z technologią. W nadchodzących latach głównymi beneficjentami postępu cyfrowego będą duże i średnie gospodarstwa – automatyzacja pomoże im ograniczyć koszty, zmniejszyć zużycie nawozów i środków ochrony roślin oraz lepiej radzić sobie z niedoborem pracowników i skutkami zmian klimatu.

Jednocześnie technologie cyfrowe mogą zapewnić nowe możliwości także mniejszym gospodarstwom, zwłaszcza w obszarze sprzedaży bezpośredniej, e-handlu, produkcji żywności wysokiej jakości czy usług lokalnych. Warunkiem jest jednak poprawa kompetencji cyfrowych rolników, rozwój gospodarstw demonstracyjnych oraz stworzenie spójnego i przyjaznego systemu zarządzania danymi rolniczymi. Od tego, w jakim stopniu Polska wykorzysta potencjał rolnictwa cyfrowego, zależą konkurencyjność sektora, bezpieczeństwo żywnościowe oraz zdolność rolnictwa do ochrony środowiska i adaptacji do zmian klimatu.

W rozdziale 11 Zbigniew Karaczun opisuje rolnictwo i wieś w obliczu zmiany klimatu, pokazując skalę wyzwań i kierunki podejmowanych działań. Zmiana klimatu stała się jednym z kluczowych wyzwań współczesnego świata, a tempo i skala jej skutków rosną szybciej, niż przewidywano jeszcze kilkanaście lat temu. Mimo ponad trzech dekad międzynarodowych negocjacji i deklarowania redukcji globalna emisja gazów cieplarnianych nadal wzrasta, powodując coraz większe straty społeczne, gospodarcze i środowiskowe. Rolnictwo i obszary wiejskie tkwią w centrum tego problemu – z jednej strony są istotnym źródłem emisji, z drugiej należą do sektorów najbardziej narażonych na skutki zmiany klimatu.

Rolnictwo odpowiada globalnie za ok. 12–14% emisji gazów cieplarnianych, a jeśli uwzględnić cały łańcuch produkcji żywności – nawet za 25–35%. Emisje te mają charakter procesowy, co oznacza, że nie sposób całkowicie wyeliminować ich bez zaprzestania produkcji żywności. Jednocześnie sektor ten dysponuje dużym potencjałem ochrony klimatu, zarządzając niemal połową powierzchni łądów i jednym z największych magazynów węgla w biosferze – glebą. Odpowiednie praktyki rolnicze mogą zwiększać wiązanie węgla organicznego w glebie, ograniczając jego powrót do atmosfery.

Zmiana klimatu w Polsce postępuje szybko i ma już wyraźne, mierzalne skutki. Średnia roczna temperatura powietrza w latach 1951–2024 wzrosła o około 2,4°C, a rok 2024 był najcieplejszy w historii pomiarów, z temperaturą o 2,6°C wyższą od średniej z lat 1981–2010. Wzrost temperatury prowadzi do wydłużenia okresu wegetacyjnego – w północno-zachodniej Polsce nawet o 40 dni, a w północno-wschodniej o ok. 25 dni – i do zmniejszenia liczby dni z pokrywą śnieżną. Zjawiska te wpływają na możliwości produkcyjne rolnictwa, a jednocześnie zwiększają ryzyko przymrozków wiosennych i jesiennych.

Najpoważniejszym zagrożeniem dla rolnictwa jest zmiana rozkładu opadów. Choć roczna suma opadów pozostaje względnie stała, to rośnie liczba opadów nawalnych i katastrofalnych, a maleje liczba opadów umiarkowanych i długotrwałych. Sprzyja to zarówno powodziom błyskawicznym, jak i suszom, ponieważ woda spływa po powierzchni zamiast zasilać glebę. Susza stała się w Polsce zjawiskiem niemal permanentnym – od 2011 r. występuje regularnie,

powodując spadki dochodów rolników sięgające nawet 20% i straty gospodarcze rzędu kilku miliardów złotych rocznie.

Zmiany klimatyczne już dziś wyraźnie wpływają na produkcję rolną. Badania pokazują, że większość rolników dostrzega ich negatywny wpływ, zwłaszcza w postaci suszy i przymrozków. Wydłużenie okresu wegetacyjnego umożliwiło rozwój upraw roślin ciepłolubnych, takich jak kukurydza, soja czy winorośl – powierzchnia ich upraw wzrosła w ostatnich dekadach wielokrotnie. Korzyści te są jednak warunkowe i mogą je zniwelować niedobory wody, erozja gleb czy ekstremalne zjawiska pogodowe. Dodatkowym problemem jest rosące zagrożenie ze strony chorób, szkodników i gatunków inwazyjnych, których zasięg i cykle rozwojowe zmieniają się wraz z ociepleniem klimatu.

Wzrost niepewności produkcji rolnej wpływa na decyzje ekonomiczne rolników. Część z nich rozważa rezygnację z działalności – tylko ok. 42% polskich rolników jest przekonanych, że ich gospodarstwo przetrwa kolejne 10 lat, przy czym najbardziej pesymistyczne są najmniejsze gospodarstwa. Sytuację tę pogłębia brak spójnej, krajowej strategii adaptacji rolnictwa i obszarów wiejskich do zmiany klimatu.

Polityka klimatyczna Unii Europejskiej, mimo złagodzenia części wymogów po protestach rolniczych w latach 2023–2024, utrzymała ambitne cele redukcji emisji. Rolnictwo jako sektor non-ETS objęte jest krajowymi celami redukcyjnymi – dla Polski wynoszą one 17,7% do 2030 r. Tymczasem krajowe dokumenty strategiczne nie określają konkretnych działań ani instrumentów wsparcia dla rolników, co grozi koniecznością nagłych i kosztownych interwencji w przyszłości.

Pozytywnym wyjątkiem jest rozwój odnawialnych źródeł energii na obszarach wiejskich, wspierany między innymi przez programy Energia dla Wsi i Moja Elektrownia Wiatrowa. Inwestycje w biogazownie, fotowoltaikę i małą energetykę wiatrową są przez większość rolników postrzegane jako szansa na dodatkowy dochód i zwiększenie odporności gospodarstw.

Przed polskim rolnictwem staje podwójne wyzwanie: ograniczenie własnego wpływu na klimat i adaptacja do coraz dotkliwszych skutków jego zmiany. Bez aktywnego wsparcia publicznego, jasnych celów redukcyjnych i krajowej strategii adaptacyjnej ryzyko ekonomiczne i społeczne na obszarach wiejskich będzie rosło. Skuteczna odpowiedź wymaga połączenia wiedzy naukowej, instrumentów finansowych i zaangażowania rolników, tak aby transformacja klimatyczna stała się elementem wzmacniającym, a nie osłabiającym bezpieczeństwo żywnościowe i trwałość wsi.

W rozdziale 12 Arkadiusz Sadowski i Wawrzyniec Czubak opisują zmiany Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) balansującej między wspieraniem rozwoju konkurencyjnego rolnictwa a wynagradzaniem rolników za dostarczanie dóbr publicznych nierekompensowanych przez rynek. Rolnictwo odgrywa bowiem

kluczową rolę nie tylko jako źródło żywności, lecz także jako element kształtujący środowisko przyrodnicze, krajobraz i życie społeczne na obszarach wiejskich. Z tego względu nie może funkcjonować wyłącznie na podstawie mechanizmów rynku. Rynek w miarę skutecznie reguluje popyt, podaż i ceny, ale nie uwzględnia skutków ubocznych działalności rolniczej, takich jak zanieczyszczenie środowiska, utrata bioróżnorodności czy obniżenie jakości życia na wsi. Wymagają one interwencji państwa, dokonywanej w Unii Europejskiej głównie poprzez WPR.

Początkowo głównym celem WPR było zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego po II wojnie światowej. Wysokie wsparcie dla produkcji rolnej doprowadziło do wzrostu wydajności, samowystarczalności żywnościowej i modernizacji gospodarstw. Z czasem jednak pojawiły się problemy, takie jak nadprodukcja, wysokie koszty dla budżetu i negatywny wpływ intensywnej produkcji na środowisko. W odpowiedzi polityka rolna zaczęła się zmieniać – od prostego wspierania produkcji do wspierania dochodów rolników i finansowania działań korzystnych dla całego społeczeństwa.

Kluczową zmianą było stopniowe oddzielenie dopłat od wielkości produkcji i wprowadzenie warunków środowiskowych. Rolnicy zaczęli otrzymywać wsparcie nie tylko za samą działalność rolniczą, lecz także za przestrzeganie zasad ochrony środowiska, dobrostanu zwierząt i bezpieczeństwa żywności. Z upływem czasu coraz większą rolę odgrywały programy prośrodowiskowe, zalesienia i – w ostatnich latach – ekoschematy, czyli płatności za konkretne, dobrowolne działania korzystne dla klimatu i przyrody.

Bardzo ważnym elementem WPR są dobra publiczne, czyli korzyści, które odnosi całe społeczeństwo, ale za które rynek nie płaci. Należą do nich między innymi czyste środowisko, ochrona krajobrazu, bioróżnorodność czy bezpieczeństwo żywnościowe. Rolnicy jako użytkownicy gruntów mają wyjątkową możliwość dostarczania takich dóbr, jednak może to nie być opłacalne bez wsparcia publicznego, zwłaszcza w krótkim okresie. Dlatego WPR pełni funkcję systemu, w którym rolnicy otrzymują środki publiczne w zamian za działania przynoszące korzyści ogółowi.

Analiza wydatków WPR pokazuje, że bogatsze kraje Unii szybciej prze-suwały środki w stronę ochrony środowiska, a państwa o niższym poziomie dochodów – w tym Polska – dłużej koncentrowały się na modernizacji gospodarstw i rozwoju infrastruktury wiejskiej. Z czasem jednak również w tych krajach rosło znaczenie działań środowiskowych, choć cele ekonomiczne pozostają bardzo ważne.

Autorzy podkreślają, że przeciwstawianie rozwoju gospodarstw rolnych i ochrony środowiska jest w dużej mierze fałszywe. Stabilne ekonomicznie gospodarstwa są lepiej przygotowane do podejmowania działań prośrodowiskowych. Nowoczesne technologie, rolnictwo precyzyjne, poprawa jakości gleb

czy lepsze zarządzanie wodą mogą zwiększać opłacalność produkcji, a jednocześnie ograniczać jej negatywny wpływ na środowisko.

Wspólna Polityka Rolna ewoluowała więc od prostego wsparcia produkcji do bardziej złożonego systemu, który łączy cele ekonomiczne, społeczne i środowiskowe. Choć w budżecie WPR istnieje konkurencja między różnymi celami, to w praktyce często się one uzupełniają. Rozwój rolnictwa i finansowanie dóbr publicznych nie wykluczają się, lecz wzajemnie wzmacniają, co stanowi fundament współczesnej polityki rolnej Unii Europejskiej.

Autorzy wskazują, że w polskich warunkach polityka rolna powinna być prowadzona tak, aby działania prośrodowiskowe realnie wspierały także ekonomiczną stabilność gospodarstw. Ze względu na rozdrobnioną strukturę agrarną, ograniczony dostęp do kapitału i dużą wrażliwość na skutki zmian klimatu, w Polsce nie sposób skutecznie chronić środowiska bez równoczesnego wzmacniania dochodów rolników. Instrumenty WPR, takie jak programy rolno-środowiskowo-klimatyczne, zalesienia czy przede wszystkim ekoschematy, w dużej mierze odpowiadają na te potrzeby, choć nie wykorzystują jeszcze całego potencjału.

Szczególnie istotne znaczenie w Polsce mają ekoschematy realizowane w I filarze WPR, ponieważ obejmują dużą grupę gospodarstw, także tych prowadzących intensywną produkcję. Przykładem jest rolnictwo węglowe, sprzyjające poprawie jakości gleby i jej zdolności do zatrzymywania wody – co ma kluczowe znaczenie w warunkach coraz częstszych susz i niestabilnych opadów. Czubak i Sadowski podkreślają, że dylemat „dochody rolników czy ochrona środowiska?” jest w polskich realiach w dużej mierze fałszywy – potrzebne są oba te elementy, ponieważ działania środowiskowe są wdrażane przez prywatne gospodarstwa i muszą być dla nich opłacalne.

Ważnym kierunkiem dalszych działań jest wsparcie nowoczesnych technologii, zwłaszcza rolnictwa precyzyjnego, które pozwala ograniczać zużycie nawozów i środków ochrony roślin bez spadku plonów. W Polsce barierą pozostają jednak wysokie koszty inwestycji, dlatego niezbędne jest większe zaangażowanie środków publicznych zarówno z WPR, jak i z Krajowego Planu Odbudowy. Równie istotne jest szersze podejście do ochrony przestrzeni rolniczej, obejmujące retencję wody, kształtowanie krajobrazu i działania realizowane także poza samymi gospodarstwami, między innymi przez samorządy.

Współczesne rolnictwo mierzy się z wieloma wyzwaniami, takimi jak zmiany klimatu, degradacja zasobów naturalnych, presja konkurencyjna oraz rosnące koszty produkcji. W odpowiedzi na te problemy coraz większą rolę odgrywają rolnictwo cyfrowe oraz sztuczna inteligencja, które prowadzą do bardziej precyzyjnej i efektywnej produkcji rolnej. Na świecie proces ten rozwija się bardzo dynamicznie, tymczasem w Polsce ma charakter selektywny i nierównomierny.

Podsumowując, rolnictwo w krajach wysoko rozwiniętych, a zatem także w UE (i w Polsce), pełni funkcję rynkową i społeczną: produkuje żywność i zapewnia dobra publiczne, takie jak bezpieczeństwo żywnościowe czy ochrona środowiska i krajobrazu. Doświadczenia WPR pokazują, że rozwój gospodarstw rolnych w Polsce jest warunkiem skutecznego dostarczania tych dóbr, a nie ich alternatywą. Właściwie ukierunkowana polityka rolna może więc wzmacniać konkurencyjność rolnictwa i zarazem chronić środowisko.

W rozdziale 13 Jerzy Plewa pisze o polskiej wsi i rolnictwie w kontekście rozszerzenia Unii Europejskiej o Ukrainę. Rozszerzenie UE zawsze wiąże się z napięciami gospodarczymi i politycznymi, jednak potencjalna akcesja Ukrainy ma dla polskiego rolnictwa znaczenie wyjątkowe. Ukraina jest jednym z największych producentów rolnych w Europie, a Polska – jako kraj graniczny UE, silnie powiązany handlowo z rynkiem unijnym – znajduje się w centrum tej debaty. Integracja Ukrainy oznaczałaby włączenie do wspólnego rynku państwa o odmiennej strukturze agrarnej, niższej produktywności i silnej specjalizacji surowcowej, co rodzi zarówno obawy, jak i realne szanse dla polskiej wsi, rolnictwa i przetwórstwa.

Dane porównawcze pokazują, że rolnictwo gra w gospodarce Ukrainy znacznie większą rolę niż w Polsce i UE. W 2021 r. sektor rolny odpowiadał za ponad 10% PKB Ukrainy, podczas gdy w Polsce było to ok. 2%, a w UE-27 niespełna 2%. Podobne różnice widać w zatrudnieniu – w ukraińskim rolnictwie pracuje około 14–15% aktywnych zawodowo, w polskim 8–9%, a w UE średnio poniżej 4%. Oznacza to, że ukraińskie rolnictwo pełni nadal funkcję podstawowego źródła utrzymania dla dużej części społeczeństwa, podczas gdy w UE ma coraz bardziej kapitałowy i technologiczny charakter.

Struktura ukraińskiego rolnictwa jest silnie spolaryzowana. Zdecydowaną większość podmiotów stanowią drobne gospodarstwa chłopskie, które jednak dysponują niewielkim areałem użytków rolnych. Ponad połowa ziemi rolnej znajduje się w rękach bardzo dużych przedsiębiorstw i agroholdingów, często przekraczających 10 tys. ha. To one odpowiadają za eksport zbóż i roślin oleistych, który stanowi ponad 40% całego eksportu Ukrainy. W Polsce i UE struktura jest znacznie bardziej rozproszona, a większą rolę odgrywają przetwórstwo i produkcja o wyższej wartości dodanej.

Różnice widać także w produktywności. Wartość produkcji rolnej na 1 ha w Ukrainie wynosi ok. 1 tys. euro, podczas gdy w Polsce ponad 2,6 tys. euro, a w UE średnio ponad 3,2 tys. euro. Jeszcze większe dysproporcje dotyczą produktywności pracy. Wynikają one między innymi z niższego poziomu mechanizacji, z ograniczonego dostępu do kapitału i z koncentracji Ukrainy na eksporcie surowców. Jednocześnie presja środowiskowa w przeliczeniu na 1 ha jest tam niższa, choć wynika raczej z mniejszej intensywności produkcji niż z wdrażania nowoczesnych praktyk ekologicznych.

Polska zajmuje pozycję pośrednią między modelem surowcowo-eksportowym Ukrainy a wysoko zaawansowanym technologicznie rolnictwem Europy Zachodniej. Jest znaczącym eksporterem żywności, dysponuje silnym sektorem przetwórczym i zapleczem logistycznym, ale jednocześnie zмага się z rozdrobnioną strukturą gospodarstw i z rosnącymi kosztami produkcji. W tym sensie potencjalna integracja Ukrainy może być zarówno zagrożeniem konkurencyjnym, zwłaszcza w sektorze zbóż, jak i impulsem do modernizacji oraz rozwoju nowych łańcuchów wartości.

Debatę publiczną w Polsce zdominowały obawy przed „zalewem taniego zboża” i spadkiem dochodów rolników. Analiza danych pokazuje jednak, że skala importu z Ukrainy – choć zauważalna po zniesieniu ceł – pozostaje ograniczona w skali całego rynku UE. Ponadto Unia dysponuje instrumentami ochronnymi, a pełna akcesja Ukrainy, podobnie jak w przypadku poprzednich rozszerzeń, będzie prawdopodobnie wymagać okresów przejściowych.

Istotnym elementem integracji są również migracje. Od 2022 r. migranci z Ukrainy wypełniają luki na polskim rynku pracy, również w rolnictwie i przetwórstwie, bez wypierania pracowników krajowych. W dłuższej perspektywie mogą odegrać istotną rolę w przeciwdziałaniu depopulacji obszarów wiejskich pod warunkiem prowadzenia spójnej polityki integracyjnej i osadniczej.

Podsumowując, autor podkreśla, że otwartość polskiej wsi na rozszerzenie UE o Ukrainę ma charakter wyraźnie warunkowy. Dominuje ostrożność i postawa defensywna, wynikająca z obaw o konkurencję cenową i przyszłość wsparcia w ramach WPR. Jednocześnie istnieje realny potencjał współpracy – zwłaszcza w obszarze logistyki, przetwórstwa i wspólnych łańcuchów wartości. Rzeczywista gotowość do integracji będzie wymagać skutecznych mechanizmów ochronnych, długofalowej strategii modernizacji i porzucenia reaktywnej narracji strachu na rzecz aktywnego pozycjonowania Polski jako kluczowego ognia przyszłego rozszerzenia UE.

1.2. Polska wieś wobec przyszłości – adaptacja zamiast nostalgii

Raport *Polska wieś 2026* daje obraz rzeczywistości bardziej złożonej, niż pozwalają sądzić stereotypy. Polska wieś nie jest już peryferyjnym zapleczem rolniczym ani „problemem do rozwiązania”. Stała się nowoczesną przestrzenią silnie powiązaną z rynkami europejskimi, którą cechują rosnące dochody oraz poprawiająca się jakość życia. Pozostaje ona jednocześnie obszarem wrażliwym na wstrząsy – cenowe, klimatyczne, demograficzne polityczne.

Transformacja po 2004 r. przyniosła imponujące efekty: wzrost eksportu żywności, poprawę infrastruktury, zmniejszenie dystansu dochodowego wobec

miast, lecz model rozwoju oparty na wzroście liczby ludności, dopłatach bezpośrednich i relatywnie stabilnym klimacie przestaje wystarczać. Depopulacja staje się trwałym tłem funkcjonowania wielu gmin. Zmiana klimatu zwiększa ryzyko produkcyjne. Cyfryzacja i koncentracja kapitału tworzą nowe podziały między gospodarstwami rolnymi.

Kluczowym wyzwaniem nadchodzących dekad będzie przejście od logiki wzrostu do logiki adaptacji i odporności. Oznacza to dostosowanie sieci usług publicznych do malejącej liczby mieszkańców, rozwój współpracy międzygminnej, inwestycje w retencję wody i ochronę gleb, a także wzmocnienie kompetencji cyfrowych rolników. Oznacza również konieczność przemyślenia struktury wsparcia publicznego – tak, aby łączyło ono stabilizację dochodów z realnym impulsem modernizacyjnym.

Nie mniej ważny jest szerszy wymiar społeczny. Wieś przeszła od wspólnoty agrarnej do wielofunkcyjnej przestrzeni życia. Zachowanie kapitału społecznego, rozwój lokalnego przywództwa i aktywności obywatelskiej staną się równie istotne jak inwestycje infrastrukturalne. Fundusz sołecki, programy LEADER czy inicjatywy energetyczne pokazują, że oddolna sprawczość może być realnym zasobem rozwojowym.

Niezwykle ważne dla dalszego rozwoju jest usunięcie przeszkody w pełnym wykorzystaniu potencjału polskiego rolnictwa, jaką są nieformalne dzierżawy. Aktywni rolnicy nie rozwijają swoich gospodarstw tak, jak mogliby to zrobić, gdyby mieli stabilną, długookresową perspektywę gospodarowania na dzierżawionej ziemi. Państwo powinno znaleźć sposób na dobre zdefiniowanie aktywnego rolnika, a także wprowadzić instrumenty prawne i finansowe, które zniwelują obawy właścicieli gruntów przed formalizacją dzierżawy. Wśród tych instrumentów warto rozważyć np. umożliwienie pozostania w KRUS osobom powyżej określonego wieku czy gwarancję zapłaty renty dzierżawnej przez państwo.

Opis polskiej wsi w 2026 r. nie jest ani historią samych sukcesów, ani opowieścią o kryzysie. Wieś to przestrzeń dynamicznej równowagi między modernizacją a niepewnością. Jej przyszłość zależy od zdolności do łączenia konkurencyjności rolnictwa z ochroną środowiska, wzrostu gospodarczego z solidarnością społeczną, integracji europejskiej z obroną krajowych interesów.

Najważniejsza lekcja płynąca z *Raportu* jest jednak inna: przyszłość wsi nie rozstrzygnie się sama. Wymaga świadomej polityki publicznej, długofalowej strategii i aktywnego udziału mieszkańców. Wieś, która potrafiła w ciągu ćwierćwiecza nadrobić cywilizacyjny dystans, ma potencjał, by sprostać też nowym wyzwaniom. Warunkiem jest odejście od nostalgii za przeszłością i przyjęcie adaptacji jako głównej zasady rozwoju w nadchodzących dekadach.

Agnieszka Baer-Nawrocka, Walenty Poczta

Rozdział 2. Polskie rolnictwo u progu drugiego ćwierćwiecza XXI wieku – stan i perspektywy

Wprowadzenie

Rozdział dotyczący sytuacji rolnictwa jako sektora gospodarki narodowej jest prezentowany w raporcie *Polska wieś* we wszystkich wydaniach od 2000 r. Zamieszczamy w nim pewien powtarzalny zakres informacji, ale także odnosimy się do bieżącej sytuacji i wyzwań przyszłości. Rok 2026 rozpoczyna drugie ćwierćwiecze XXI wieku. Rolnictwo polskie w ostatniej dekadzie XX i w pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku przeszło drogę fundamentalnych przemian i dostosowań. Procesy te objęły między innymi przejście do gospodarki rynkowej, przygotowanie do integracji z Unią Europejską i już ponaddwudziestoletni okres członkostwa w jej strukturach. W prezentowanym rozdziale, identyfikując wybrane elementy stanu sektora rolnego w wymiarze strukturalnym i produkcyjno-ekonomicznym, zaprezentujemy również perspektywy i wybrane wyzwania stojące przed rolnictwem w Polsce¹. Ocena obecnego stanu rolnictwa jest uzupełnieniem badań już prezentowanych².

Dla zachowania cyklicznego charakteru treści publikowanych we wcześniejszych edycjach *Raportu* przedstawiono tu opis rolnictwa w gospodarce narodowej, potencjał zasobowo-strukturalny, wyniki produkcyjne i ekonomiczne oraz udział w międzynarodowym handlu rolnym. Ponadto nieco szerzej sięgnięto do wybranych uwarunkowań globalnych. Przeprowadzone analizy mają charakter przestrzenno-czasowy i obejmują zarówno ujęcie dynamiczne, jak i statyczne, a w wybranych przekrojach analitycznych dotyczą zobrazowania sytuacji w rolnictwie polskim na tle rolnictwa UE i sytuacji globalnej.

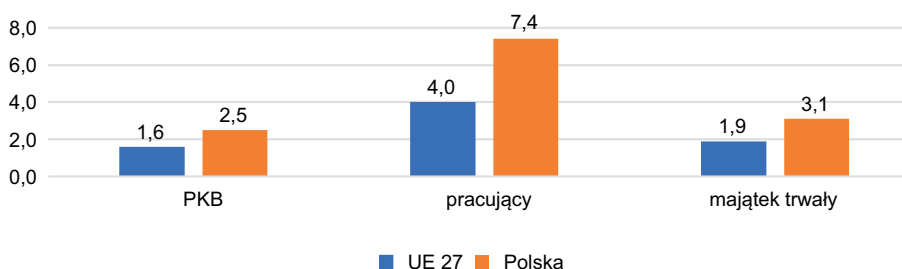
2.1. Rolnictwo w gospodarce narodowej

Z makroekonomicznego punktu widzenia rolę rolnictwa w gospodarce narodowej można opisać poprzez takie kategorie, jak produkcja globalna,

¹ Wiele wyzwań stojących przed sektorem rolnym u progu drugiego ćwierćwiecza XXI wieku podnoszą również rozdziały *Raportu* opracowane przez innych autorów.

² Między innymi w poprzednim wydaniu *Raportu*: W. Poczta, A. Hałasiewicz (red.), *Polska wieś 2024. Raport o stanie wsi. 20 lat w Unii Europejskiej*, FDPA, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2024.

produkt krajowy brutto, liczba pracujących, nakłady inwestycyjne i środki trwale brutto³. Udział rolnictwa w tworzeniu produkcji globalnej, produktu krajowego brutto i w nakładach inwestycyjnych zmniejszał się do około połowy drugiej dekady XXI wieku, a następnie się ustabilizował. Nadal maleje udział rolnictwa w majątku trwałym brutto ogółem w gospodarce narodowej. Przyczynia się do tego znacznie szybsze tempo wzrostu majątku trwałego w pozarolniczych sektorach gospodarki oraz zmniejszanie się udziału budynków i budowli w majątku trwałym rolnictwa, co także można wiązać ze spadkiem liczby gospodarstw rolnych⁴. Począwszy od wyników PSR w 2020 r., zmieniano metodykę ustalania liczby pracujących w rolnictwie, co powszechnie uznaje się za urealnienie tej wielkości. Po tym roku można zaobserwować stabilizację udziału pracujących w rolnictwie w przedziale 7–8% ogółu pracujących. Spadek udziału rolnictwa w tworzeniu produktu krajowego brutto oraz w majątku produkcyjnym i zatrudnieniu jest powszechnie obserwowaną prawidłowością. Mimo odnotowanego spadku udziału rolnictwa w Polsce w zakresie omawianych kategorii nadal ma ono większe znaczenie makroekonomiczne niż średnio rolnictwo w UE (ryc. 2.1). Należy jednak podkreślić, że istotny jest nie tyle sam udział, co bezwzględny poziom omawianych kategorii, a zwłaszcza ważne jest, czy będzie rosła produkcja i wartość dodana sektora rolnego. Wśród wyzwań polskiego rolnictwa pozostaną poziom i struktura nakładów inwestycyjnych oraz jakość kapitału ludzkiego. W szczególności kluczową kwestią będzie potencjał wytwórczy rolnictwa, który zależy od ilości i jakości zasobów oraz od struktury rolnictwa.



Rycina 2.1. Rolnictwo w gospodarce UE i Polski (udział w %) (2024)

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Eurostat, 2025.

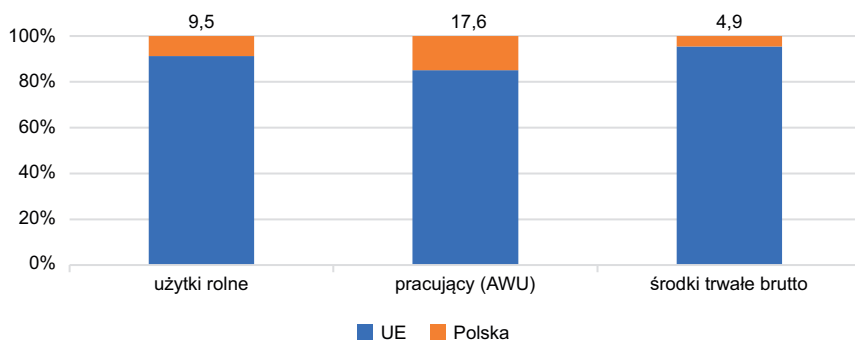
³ Charakterystyka ta dalece nie wyczerpuje szeregu funkcji rolnictwa. Na niektóre z nich będziemy wskazywać w niniejszym rozdziale, a o wielu innych piszą także współautorzy *Raportu*.

⁴ A. Baer-Nawrocka, W. Poczta, *Przemiany w rolnictwie*, w: W. Poczta, A. Hałasiewicz (red.), *Polska wieś 2024...*, dz. cyt. Należy jednocześnie podkreślić, że akcesja do UE i środki WPR spowodowały skokowy przyrost nakładów inwestycyjnych w rolnictwie w ujęciu bezwzględnym.

2.2. Sytuacja strukturalna rolnictwa⁵

2.2.1. Relacje między czynnikami produkcji

Z informacji przedstawionych na ryc. 2.2 wynika, że na tle rolnictwa całej UE rolnictwo polskie posiada znaczący potencjał produkcyjny zawarty w zasobach ziemi i zasobach pracy (wyrażony w AWU⁶), ale wyraźnie mniejszy w zasobach majątku trwałego. Z kolei na potencjał produkcyjny i konkurencyjny rolnictwa, oprócz bezwzględnej ilości zasobów, istotnie wpływają relacje między czynnikami produkcji, czyli pracą, ziemią i kapitałem. Wielkość zasobów czynników produkcji i wzajemne relacje między nimi współokreślają typ rolnictwa, skalę produkcji, produktywność czynników produkcji oraz stopień zintegrowania rolnictwa z przemysłem i handlem rolnym, a tym samym stanowią istotną przesłankę konkurencyjności⁷.



Rycina 2.2. Udział rolnictwa polskiego w zasobach czynników produkcji w rolnictwie UE (%) (2024)

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych Eurostat, 2025.

Dla oceny relacji między czynnikami produkcji w rolnictwie polskim istotne znaczenie ma porównanie ich z podobnymi relacjami w innych krajach będących uczestnikami jednolitego rynku europejskiego (JRE), a zwłaszcza z rolnictwem państw, w których ze względu na uwarunkowania klimatyczne

⁵ W opracowaniu tej części rozdziału wykorzystano fragmenty: W. Poczta, *Jak polski ustrój rolny wpływa na produktywność i efektywność polskiego rolnictwa i jego międzynarodową konkurencyjność?*, w: *Ekspertyza nt. wpływu ustroju rolnego na procesy rozwoju*, WSiLiZ w Rzeszowie, Rzeszów 2025.

⁶ AWU (*Annual Work Unit*) – umowna jednostka nakładów pracy w rolnictwie, oznaczająca ekwiwalent pełnego zatrudnienia. Jako ekwiwalent pełnego etatu przyjęto 2120 godzin pracy w roku, tzn. 265 dni roboczych po 8 godzin pracy dziennie. Na 1 osobę nie może przypadać więcej niż 1 AWU. Przedstawienie zatrudnienia w rolnictwie poprzez nakłady pracy wyrażone w AWU prowadzi do urealnienia tych nakładów i ułatwia analizy porównawcze, w tym międzynarodowe.

⁷ A. Baer-Nawrocka, W. Poczta, *Rolnictwo polskie na tle rolnictwa Unii Europejskiej*, w: J. Wilkin, I. Nurzyńska (red.), *Polska wieś 2016. Raport o stanie wsi*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.

struktura produkcji rolniczej jest podobna, czyli z rolnictwem krajów środkowej, zachodniej i północnej Europy (tab. 2.1). Porównania tego dokonano, wyznaczając trzy poziomy wzajemnych relacji między zasobami lub nakładami pracy, ziemi i kapitału⁸. Są to: 1) relacja przewyższająca wartości w przedziale środkowym w rolnictwie UE (oznaczona w tabeli tłem jasnoszarym), 2) relacja w przedziale wartości przeciętnych (brak zaznaczenia tła), 3) relacja gorsza niż w przedziale środkowym wartości przeciętnych w rolnictwie UE (wyróżniona tłem ciemnoszarym).

Tabela 2.1. Ocena relacji między czynnikami produkcji w rolnictwie UE w przekroju państw członkowskich (2020)

Państwa	Relacje między zasobami i nakładami czynników produkcji		
	UR na 1 AWU (ha) < 18,1; 18,1–37,1; > 37,1	Wartość nakładów kapitałowych (zużycie pośrednie i amortyzacja) na 1 AWU (tys. euro) < 20; 20–57,6; > 57,6	Wartość nakładów kapitałowych (zużycie pośrednie i amortyzacja) na 1 ha UR (tys. euro) < 1,0; 1,0–2,3; > 2,3
UE-27 – średnia	19,6	37,6	1,96
UE-27 – mediana	27,6	38,8	1,70
UE 27 – odchylenie medianowe	9,5	18,8	0,7
Austria	21,6	53,4	2,5
Belgia	26,2	141,9	5,4
Bułgaria	25,1	15,1	0,6
Chorwacja	7,7	9,8	1,3
Cypr	6,6	20,4	3,1
Czechy	37,1	47,6	1,3
Dania	30,7	107,8	3,5
Estonia	58,6	53,4	0,9
Finlandia	41,1	76,4	1,9
Francja	40,8	84,3	2,1
Grecja	4,9	12,3	2,5
Hiszpania	28,9	35,6	1,2
Holandia	12,0	145,8	12,1
Irlandia	29,0	42,6	1,5
Litwa	25,8	21,1	0,8

⁸ Wyznaczenia przedziałów dokonano przez ustalenie mediany (wartości środkowej) i odchylenia medianowego w wartościach bezwzględnych. Wielkość mediany +/- medianowe odchylenie bezwzględne stanowi przedział środkowy, wartości wykraczające poza przedział środkowy stanowią odpowiednio relacje lepsze i gorsze od notowanych w przedziale środkowym.

Państwa	Relacje między zasobami i nakładami czynników produkcji		
	UR na 1 AWU (ha) < 18,1; 18,1–37,1; > 37,1	Wartość nakładów kapitałowych (zużycie pośrednie i amortyzacja) na 1 AWU (tys. euro) < 20; 20–57,6; > 57,6	Wartość nakładów kapitałowych (zużycie pośrednie i amortyzacja) na 1 ha UR (tys. euro) < 1,0; 1,0–2,3; > 2,3
Luksemburg	36,8	115,3	3,1
Łotwa	29,5	19,2	0,7
Malta	2,1	16,0	7,7
Niemcy	35,3	101,0	2,9
Polska	10,6	12,8	1,2
Portugalia	13,0	19,6	1,5
Rumunia	11,2	11,3	1,0
Słowacja	44,5	47,2	1,1
Słowenia	6,8	14,9	2,2
Szwecja	56,5	104,4	1,9
Węgry	20,3	24,9	1,2
Włochy	14,2	41,9	3,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat, 2025.

Rolnictwo UE jest dość znacznie zróżnicowane co do jakości relacji między czynnikami produkcji. W rolnictwie takich krajów, jak Belgia, Dania czy Niemcy jeden pracujący w rolnictwie ma do dyspozycji przeciętne zasoby ziemi (ale w górnych granicach przedziału) i wyraźnie wyższe niż przeciętnie zasoby kapitału, a jednocześnie poziom nakładów kapitałowych na jednostkę zasobów ziemi też wyraźnie przewyższa wartości średnie. W rolnictwie francuskim, a także fińskim i szwedzkim jeden pracujący jest ponadprzeciętnie wyposażony w zasoby ziemi i kapitału, ale poziom nakładów kapitałowych na 1 ha UR należy do wartości przeciętnych. Z kolei w rolnictwie holenderskim jeden pracujący ma do dyspozycji relatywnie niewielkie zasoby ziemi, ale ponadprzeciętny poziom przyjmuje ich wyposażenie w zasoby kapitału i taki poziom mają też nakłady kapitałowe na 1 ha UR. W zdecydowanej większości państw członkowskich, które wstąpiły do UE w 2004 r. i później, relacje te na ogół są gorsze. Zwykle przeciętnie lub wyraźnie poniżej wartości przeciętnej kształtuje się w tych państwach wyposażenie pracujących w rolnictwie w zasoby ziemi (poza Czechami i Słowacją) i w nakłady kapitałowe oraz przeciętny lub niższy od wartości przeciętnych jest też poziom nakładów kapitałowych na 1 ha UR. Rolnictwo polskie cechują wyraźnie niższe od przeciętnych relacje w zakresie wyposażenia jednego pracującego w zasoby ziemi i kapitału oraz stosunkowo niskie nakłady kapitałowe na 1 ha UR (w dolnych granicach

przedziału środkowego). Relacje obrazujące wyposażenie pracy w pozostałe dwa czynniki produkcji, tj. ziemię i kapitał, dowodzą relatywnie słabej sytuacji konkurencyjnej rolnictwa polskiego w zakresie potencjału produkcyjnego oraz przesądzają o niskiej wydajności pracy w ujęciu sektorowym⁹. Stosunkowo niska intensywność produkcji rolniczej (relacja nakłady kapitału – zasoby ziemi) wyznacza względnie niską produktywność ziemi. Są to bez wątpienia czynniki pogarszające potencjał konkurencyjny polskiego rolnictwa, ale co ważniejsze, mogące negatywnie wpływać na jego pozycję konkurencyjną w przyszłości.

2.2.2. Struktury obszarowa i ekonomiczna rolnictwa

Zasoby czynników produkcji i relacje między nimi znajdują odzwierciedlenie w strukturze gospodarstw rolnych. Opisuje się ją zwykle poprzez strukturę obszarową gospodarstw i strukturę ekonomiczną¹⁰. W rolnictwie europejskim wielkość ekonomiczna gospodarstw jest silnie skorelowana z ich wielkością obszarową¹¹.

Ten ogólny obraz skrywa jednak znaczne zróżnicowanie między krajami. Bardziej pogłębione informacje może przynieść równoległa analiza struktury obszarowej i struktury ekonomicznej. Przeprowadzono ją w odniesieniu do rolnictwa wszystkich krajów UE ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w rolnictwie polskim. Struktura rolnictwa w krajach Unii Europejskiej pozostaje jednym z kluczowych czynników różnicujących potencjał produkcyjny, poziom dochodów rolniczych i zdolność sektora do podejmowania wyzwań gospodarczych i środowiskowych. Dane dotyczące udziału gospodarstw, użytków rolnych i standardowej produkcji (SO)¹² według klas wielkości ekonomicznej w tab. 2.2 pokazują, że rolnictwo w poszczególnych państwach członkowskich funkcjonuje i może rozwijać się w odmiennych modelach strukturalnych. Różnice te nie sprowadzają się do skali gospodarstw, lecz dotyczą przede wszystkim relacji między koncentracją ziemi a koncentracją

⁹ Według danych Eurostat produktywność pracy w rolnictwie polskim mierzona wielkością produkcji na 1 AWU wynosi około 40% przeciętnej w rolnictwie UE, a produktywność ziemi 75% (2020 r.).

¹⁰ Więcej na temat definiowania i wyznaczania wielkości ekonomicznej gospodarstw rolnych autorzy pisali w poprzednich wydaniach raportów *Polska wieś*.

¹¹ Dla całej UE współczynnik korelacji liniowej Pearsona wynosi 0,65, jednak bez uwzględnienia rolnictwa w Holandii i Belgii wzrasta do 0,85. Wynika to stąd, że w krajach tych wśród gospodarstw dużych ekonomicznie znajdują się również gospodarstwa o małych zasobach ziemi (dotyczy to głównie produkcji drobiarskiej i produkcji ogrodniczej pod osłonami). Ta sama korelacja, policzona dla wszystkich krajów UE, między przeciętnym obszarem gospodarstwa a przeciętną wielkością ekonomiczną jako korelacja rang Spearmana jest dodatnia oraz silna i wynosi 0,78, a zależność między zmiennymi jest jednoznacznie monotoniczna. Zależność monotoniczna między zmiennymi oznacza, że w miarę wzrostu jednej zmiennej druga zmienna albo systematycznie rośnie (zależność dodatnia), albo systematycznie maleje (zależność ujemna). Uzyskany wynik ($p = 0,0000015$) oznacza bardzo wysoki poziom istotności statystycznej.

¹² Standardowa produkcja (ang. Standard Output – SO) to średnia z 5 lat wartość produkcji określonej działalności roślinnej lub zwierzęcej uzyskiwana z 1 ha lub od 1 zwierzęcia w ciągu 1 roku, w przeciętnych dla danego regionu warunkach produkcji.

produkcji. Jak wskazują bowiem wyniki przeprowadzonych badań, kluczowym czynnikiem różnicującym kraje UE nie jest sama koncentracja gospodarstw, lecz także relacja między strukturą agrarną a zdolnością do generowania produkcji.

Dominującą cechą struktury rolnictwa w całej UE jest bardzo wysoki udział najmniejszych gospodarstw w liczbie jednostek przy jednoczesnym marginalnym znaczeniu tej grupy w tworzeniu standardowej produkcji. Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej do 8 tys. euro SO stanowią ponad 65% wszystkich w UE, lecz wykorzystują jedynie około 10% użytków rolnych i generują mniej niż 4% produkcji. Z kolei gospodarstwa największe, przekraczające 500 tys. euro standardowej produkcji, to zaledwie nieco ponad 1% ogółu, jednak odpowiadają one za ponad 40% wartości produkcji rolnej. Już na tym poziomie widać wyraźnie, że rolnictwo UE cechuje się silną asymetrią strukturalną.

W państwach Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej, takich jak Rumunia, Bułgaria, Grecja, ale również Polska, udział najmniejszych gospodarstw w liczbie jednostek jest szczególnie wysoki i często przekracza 60–70%. Jednocześnie w niektórych z tych krajów udział dużych gospodarstw w użytkowaniu ziemi i produkcji jest relatywnie wysoki. Wskazuje to na współistnienie dwóch bardzo różnych segmentów rolnictwa: licznej grupy gospodarstw o niskim potencjale ekonomicznym oraz wąskiej grupy większych i dużych jednostek. Często duży udział bardzo małych i słabych ekonomicznie gospodarstw jest skutkiem wybranej drogi przemian ustrojowych (Bułgaria, Rumunia), gdzie gospodarstwa te grają znaczącą rolę socjalną, ale również sposobu klasyfikacji statystycznej i tylko „formalnego” istnienia części gospodarstw małych (np. w Polsce)¹³. Odmienny model obserwuje się w krajach Europy Zachodniej i Północnej, takich jak Niemcy, Francja, Dania, Holandia czy Belgia. Choć i tam występuje koncentracja produkcji w większych gospodarstwach, to przejście między kolejnymi klasami wielkości ekonomicznej ma charakter bardziej stopniowy. Udział średnich i dużych gospodarstw w użytkowaniu ziemi i produkcji rośnie w sposób względnie proporcjonalny, co sprzyja większej spójności strukturalnej. W takich warunkach rolnictwo jako całość charakteryzuje się wyższą stabilnością i większą zdolnością do absorpcji innowacji.

¹³ Oficjalne dane dotyczące struktury obszarowej rolnictwa polskiego często podaje się w wątpliwość, co wynika stąd, że wiele użytków rolnych jest dzierżawionych na podstawie nierejestrowanych ustnych umów dzierżawy (najczęściej właściciel pobiera dopłaty bezpośrednie, które stanowią formę czynszu dzierżawnego). Nie jest to sytuacja prawidłowa. Zgodnie z regulacjami UE oraz ustawodawstwem krajowym do dopłat obszarowych uprawniona jest osoba prowadząca działalność rolniczą. Sytuacja nieformalnych dzierżaw rodzi także szereg negatywnych skutków dla dzierżawców. Autorzy podzielają ten pogląd. Jednak uwzględnienie sytuacji formalnej (rzeczywista, chociaż zapewne lepsza, nie jest znana) także wskazuje na realne skutki niedostatków strukturalnych rolnictwa, które można również złagodzić na drodze legislacyjnej. Dopiero w 2025 r. podjęto prace zmierzające do uregulowania kwestii tzw. aktywnego rolnika i systemu dzierżaw rolniczych. Przygotowana przez rząd RP, uchwalona przez Sejm RP i przyjęta bez poprawek przez Senat RP Ustawa z dnia 23 stycznia 2026 roku o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia pozycji rolników aktywnych zawodowo została zawetowana przez prezydenta RP 19 lutego 2026 r.

Tabela 2.2. Udział gospodarstw, użytków rolnych i standardowej produkcji według klas wielkości ekonomicznej w krajach Unii Europejskiej (%) (2020)

Państwa	Klasa wielkości ekonomicznej (Standard output – SO)																							
	do 7,9 tys. euro			8–24,9 tys. euro			25–49,9 tys. euro			50–99,9 tys. euro			100–499,9 tys. euro			>500 tys. euro								
	Gosp.	UR	SO	Gosp.	UR	SO	Gosp.	UR	SO	Gosp.	UR	SO	Gosp.	UR	SO	Gosp.	UR	SO						
UE-27	65,3	10,0	3,7	15,5	10,8	5,5	6,6	10,2	5,8	4,9	13,6	8,8	6,4	36,5	34,4	1,3	19,0	41,8						
Austria	24,5	5,6	1,7	26,0	15,3	6,6	16,6	17,4	10,1	16,5	24,4	19,7	15,8	34,7	47,1	0,6	2,8	14,8						
Belgia	6,1	0,5	0,1	14,3	3,4	1,0	12,4	5,5	1,9	14,2	10,4	4,4	41,1	58,4	44,0	11,9	21,7	48,6						
Bułgaria	67,2	5,4	5,3	18,1	9,2	8,3	6,4	8,5	7,2	3,5	8,6	7,9	3,6	26,8	26,2	1,2	41,5	45,1						
Chorwacja	73,6	21,1	15,9	17,8	18,9	17,0	4,6	13,1	11,6	2,8	16,0	13,9	1,6	19,5	20,0	0,2	11,3	21,5						
Cypr	79,1	25,9	6,7	11,0	14,7	5,8	3,4	10,1	4,6	2,4	12,7	6,6	3,2	24,0	25,2	0,9	12,7	51,2						
Czechy	38,3	2,1	0,7	22,9	3,9	1,8	11,5	4,2	2,1	9,0	6,1	3,3	11,6	21,0	13,0	6,7	62,8	79,1						
Dania	29,5	2,6	0,4	21,0	4,2	1,1	11,9	5,3	1,5	9,5	8,0	2,5	13,9	26,4	11,5	14,2	53,7	83,0						
Estonia	53,6	7,0	2,0	18,4	6,7	3,6	9,2	7,2	4,4	6,9	10,2	6,8	9,3	35,8	26,6	2,6	33,0	56,6						
Finlandia	27,3	6,1	1,8	29,0	17,3	6,0	14,4	17,2	7,2	11,5	18,7	11,5	15,7	33,9	45,7	2,1	6,8	27,9						
Francja	14,0	2,5	0,3	13,7	3,2	1,3	11,4	5,6	2,5	15,4	13,3	6,9	39,3	63,2	54,3	6,2	12,3	34,7						
Grecja	62,8	21,3	12,5	22,6	28,0	22,1	9,0	22,3	21,3	4,0	17,5	18,5	1,4	10,3	16,1	0,1	0,6	9,5						
Hiszpania	48,9	8,1	3,2	23,3	12,8	6,8	10,2	13,9	7,3	8,1	19,7	11,6	8,0	36,0	32,2	1,5	9,5	38,9						
Holandia	5,7	0,5	0,1	12,3	2,9	0,4	8,6	3,6	0,7	8,9	5,4	1,4	38,4	41,3	23,4	26,1	46,3	74,1						
Irlandia	29,7	11,3	2,2	33,3	24,3	9,5	15,1	18,3	10,1	8,5	14,2	11,4	12,3	27,2	48,6	1,0	4,6	18,2						
Litwa	75,0	16,7	10,8	14,7	13,5	11,1	4,2	10,2	8,6	3,1	14,0	12,6	2,7	29,5	29,7	0,3	16,0	27,3						
Luksemburg	13,9	0,7	0,4	12,8	2,4	1,1	10,2	4,5	2,2	12,8	8,9	5,5	43,9	63,2	62,4	6,4	20,3	28,4						
Łotwa	77,6	16,8	7,1	11,6	10,7	8,4	4,5	9,8	8,0	2,8	11,3	10,0	2,8	29,4	29,7	0,6	22,0	36,8						
Malta	79,9	59,0	10,9	12,2	21,5	13,8	3,7	9,5	10,4	1,9	5,1	10,1	2,0	3,9	34,1	0,3	1,0	20,8						

Niemcy	15,7	2,0	0,4	22,7	5,6	1,9	12,4	5,9	2,5	12,5	8,9	5,1	28,9	40,1	38,6	7,7	37,6	51,4
Polska	63,7	21,2	9,1	20,3	20,3	13,9	8,0	14,8	13,5	4,8	15,2	16,1	2,9	20,0	26,3	0,3	8,6	21,0
Portugalia	71,6	14,8	8,0	15,8	13,1	9,0	5,1	10,8	7,4	3,3	13,7	9,6	3,6	34,2	30,0	0,6	13,4	36,0
Rumunia	93,6	30,1	31,3	4,5	11,1	14,1	1,0	8,1	8,3	0,5	8,9	7,4	0,4	22,8	16,8	0,1	19,0	22,1
Słowacja	58,1	3,1	1,9	19,0	3,7	2,6	6,6	3,4	2,3	4,6	4,7	3,2	7,2	22,8	16,3	4,5	62,4	73,8
Słowenia	65,0	27,5	13,6	22,1	27,3	19,0	6,5	14,0	14,4	3,9	12,9	17,2	2,2	13,4	24,1	0,1	4,9	11,7
Szwecja	36,4	5,1	1,7	26,0	9,5	3,7	11,0	8,6	4,0	9,2	12,4	6,7	13,1	37,9	30,2	4,3	26,5	53,7
Węgry	67,5	7,8	5,2	17,0	9,8	7,8	6,5	9,6	7,4	4,2	12,7	9,5	4,0	32,4	25,7	0,9	27,7	44,3
Włochy	51,4	10,3	3,2	21,6	14,1	6,1	10,1	13,1	7,1	7,7	16,5	10,7	7,8	33,3	30,5	1,4	12,8	42,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat, 2025.

Podobny jak w rolnictwie europejskim, ale jeszcze bardziej jednoznaczny wynik dają ustalenia dotyczące zależności między grupami obszarowymi gospodarstw a grupami według wielkości ekonomicznej dla rolnictwa polskiego (na podstawie danych w tab. 2.3). Obliczone współczynniki korelacji między powierzchnią gospodarstw a ich średnią wielkością ekonomiczną pozwoliły na stwierdzenie, że każdemu wzrostowi powierzchni gospodarstw towarzyszy wzrost ich pozycji w strukturze wielkości ekonomicznej. Oznacza to, że wraz ze wzrostem areалу gospodarstw obserwuje się systematyczny wzrost ich potencjału ekonomicznego. Nie odnotowano przypadków, w których gospodarstwa większe obszarowo charakteryzowałyby się niższą przeciętną wielkością ekonomiczną niż gospodarstwa mniejsze. Relacja ta nie ma wprawdzie charakteru idealnie proporcjonalnego, bowiem w gospodarstwach dużych i bardzo dużych obszarowo następuje wyraźne przyspieszenie wzrostu wielkości ekonomicznej, co można interpretować jako przejaw efektów skali. Uzyskane wyniki jednoznacznie potwierdzają natomiast, że powierzchnia użytków rolnych jest jednym z najważniejszych czynników kształtujących wielkość ekonomiczną gospodarstw. Jednocześnie warto podkreślić, że istotną rolę w tym zakresie odgrywają także takie czynniki jak intensywność produkcji, struktura kierunków wytwarzania czy poziom zasobów kapitału. Niemniej jednak, to właśnie większe gospodarstwa dysponują większym potencjałem do wykorzystania tych czynników w sposób efektywny.

2.2.3. Struktura rolnictwa a produktywność i dochodowość w rolnictwie UE

Jako syntezę stanu struktury obszarowo-ekonomicznej rolnictwa można przyjąć udział użytków rolnych według grup ekonomicznych. Upoważnia to do przeprowadzania analiz produktywności i dochodowości gospodarstw rolnych w zależności od ich wielkości ekonomicznej oraz uznania, że uzyskane wyniki można odnosić również do wielkości obszarowej gospodarstw przy zachowaniu należytej ostrożności interpretacyjnej. W analizie produktywności i dochodowości rolnictwa wydzielono grupę gospodarstw rozwojowych, silnych ekonomicznie. Jako tę wielkość przyjęto 100 tys. euro standardowej produkcji¹⁴. Analizą objęto 25 państw Unii Europejskiej¹⁵. Zmienną, którą jest udział użytków rolnych skoncentrowanych w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej powyżej 100 tys. euro, potraktowano jako miernik koncentracji

¹⁴ Próg 100 tys. euro jako granicę rozwoju gospodarstw rolnych w Unii Europejskiej wyznaczyli W. Czubak, W. Poczta, J. Rowiński, *Struktury obszarowe i ekonomiczne polskiego rolnictwa oraz innych państw unijnych*, w: W. Poczta, J. Rowiński (red.), *Struktura polskiego rolnictwa na tle Unii Europejskiej*, EFRWP, TEP, CeDeWU, Warszawa 2019.

¹⁵ Pominięto rolnictwo Holandii i Malty jako wielkości odstające. Ponadto rolnictwo Malty w skali całej UE ma bardzo niewielkie znaczenie.

Tabela 2.3. Charakterystyka gospodarstw rolnych w Polsce według klas wielkości ekonomicznej i grup obszarowych w 2023 r.

Wyszczególnienie	Ogółem	Klasy wielkości ekonomicznej (w tys. euro)									
		0–2	2–4	4–8	8–15	15–25	25–50	50–100	100–500	500–1000	1000 i więcej
Gospodarstwa ogółem	1 232 549	265 725	204 191	232 622	173 210	111 092	111 624	74 849	53 675	3 603	1 958
do 1 ha włącznie	23 334	12 222	2 726	2 539	1 864	1 043	758	530	1 114	317	223
razem powyżej 1 ha	1 209 215	253 504	201 465	230 083	171 346	110 050	110 867	74 318	52 562	3 286	1 735
1–2 ha	209 399	137 493	44 283	18 459	5 668	1 158	1 413	409	418	77	21
2–3	164 769	62 304	61 837	23 528	11 768	3 072	1 064	728	381	46	40
3–5	223 863	37 298	68 684	79 149	21 767	11 130	3 317	1 144	1 231	98	46
5–10	275 229	13 602	22 909	95 871	81 923	30 017	23 592	4 348	2 652	212	104
10–15	123 059	1 396	3 279	9 187	38 018	34 365	22 591	11 823	2 154	167	80
15–20	62 057	453	295	2 396	7 945	19 446	18 739	10 379	2 248	102	52
20–30	61 247	316	109	1 328	2 670	8 474	25 333	16 503	6 201	215	98
30 – 50	45 759	291	43	120	1 461	1 506	12 847	16 802	12 283	235	172
50–100	28 845	229	22	36	104	855	1 672	11 308	14 090	359	168
100 ha i więcej	14 987	121	5	7	22	28	298	874	10 904	1 775	953

Źródło: Charakterystyka gospodarstw rolnych, GUS, Warszawa 2025.

Tabela 2.4. Udział UR w gospodarstwach powyżej 100 tys. euro wartości standardowej produkcji (SO) a produktywność i dochodowość^a pracy i ziemi w rolnictwie państw UE (2020)

Państwo	Udział UR w gospodarstwach powyżej 100 tys. SO	Produktywność ziemi (produkcja euro/1 ha UR)	Produktywność nakładów pracy (produkcja euro/1 AWU)	Dochodowość ziemi (wartość dodana brutto euro/1 ha UR)	Dochodowość pracy (wartość dodana brutto euro/1 AWU)
Austria	37,5	2 770,6	59 753,7	1 203,6	25 958,2
Belgia	80,1	6 594,1	172 793,0	1 807,1	47 353,6
Bułgaria	68,3	858,3	21 574,0	383,1	9 628,3
Chorwacja	30,8	1 917,5	14 722,7	936,5	7 190,2
Cypr	36,7	5 528,4	36 621,2	2 700,6	17 889,4
Czechy	83,8	1 558,1	57 768,4	554,1	20 542,6
Dania	80,1	4 394,2	134 958,2	1 396,4	42 886,8
Estonia	68,8	987,0	57 883,3	263,2	15 437,8
Finlandia	40,7	1 743,6	71 607,1	644,2	26 454,5
Francja	75,5	2 710,1	110 546,0	1 129,6	46 077,0
Grecja	10,9	3 954,6	19 568,3	2 203,8	10 904,8
Hiszpania	45,5	2 125,4	61 424,4	1 164,2	33 646,4
Holandia	31,8	15 074,8	181 235,1	5 815,3	69 914,0
Irlandia	45,5	1 976,4	57 362,9	728,3	21 138,9
Litwa	83,5	1 077,4	27 810,4	514,6	13 283,1
Luksemburg	51,4	3 060,2	112 637,9	954,1	35 117,0
Łotwa	4,9	811,1	23 921,1	299,7	8 839,3
Malta	87,6	11 660,2	24 364,6	5 446,9	11 381,7
Niemcy	77,7	3 404,9	120 126,0	1 260,7	44 476,0
Polska	28,6	1 784,3	18 900,0	698,7	7 401,2
Portugalia	47,6	2 054,2	26 798,2	833,8	10 877,0
Rumunia	41,8	1 202,0	13 413,8	648,3	7 234,0
Słowacja	85,2	1 186,3	52 811,7	344,6	15 340,1
Słowenia	18,3	2 834,5	19 283,6	1 218,5	8 290,0
Szwecja	64,4	2 004,4	113 294,3	574,7	32 482,9
Węgry	60,1	1 679,7	34 092,2	695,0	14 105,3
Włochy	46,1	4 421,9	62 705,4	2 696,6	38 239,7

^a Jako kategorię dochodową przyjęto wartość dodaną brutto. Kategoria ta zawiera w sobie dotacje do działalności operacyjnej (między innymi dopłaty bezpośrednie). Więcej o roli dotacji w dochodach rolników pisano we wcześniejszych edycjach raportu *Polska wieś*, między innymi A. Baer-Nawrocka, W. Poczta, *Przemiany w rolnictwie*, w: W. Poczta, A. Hałasiewicz (red.), *Polska wieś 2024...*, dz. cyt.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat, 2025.

strukturalnej oraz zaawansowania ekonomicznego rolnictwa (tab. 2.4) i zbadano jej skorelowanie z następującymi zmiennymi, które są miarami efektywności rolnictwa:

- produktywność ziemi (wartość produkcji wyrażona w euro/1 ha UR),
- produktywność pracy (wartość produkcji wyrażona w euro/1 AWU),
- dochodowość ziemi (wartość dodana brutto/1 ha UR),
- dochodowość pracy (wartość dodana brutto/1 AWU).

Uzyskane wyniki badań empirycznych potwierdzają kluczowe znaczenie **koncentracji strukturalnej i ekonomicznej gospodarstw rolnych** dla efektywności wykorzystania podstawowych czynników produkcji w rolnictwie państw Unii Europejskiej. Zastosowany wskaźnik udziału użytków rolnych w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej powyżej 100 tys. euro pozwolił uchwycić nie tylko koncentrację ziemi, lecz przede wszystkim **poziom zaawansowania ekonomicznego struktury agrarnej**. Wyniki korelacji (formalny zapis) przedstawiono w tabeli 2.5.

Tabela 2.5. Zależności korelacyjne między udziałem użytków rolnych w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej powyżej 100 tys. euro a wybranymi miarami efektywności rolnictwa w krajach UE

Miary efektywności rolnictwa	Korelacja Pearsona (r)	Korelacja rang Spearmana (ρ)	Charakter zależności
Produktywność ziemi (produkcja euro/1 ha UR)	0,02	-0,09	brak istotnej zależności
Dochodowość ziemi (wartość dodana brutto euro/1 ha UR)	-0,22	-0,23	brak istotnej zależności
Produktywność pracy (produkcja euro/1 AWU)	0,56**	0,54**	zależność wysoce istotna, dodatnia
Dochodowość pracy (wartość dodana brutto euro /1 AWU)	0,49*	0,50*	zależność istotna, dodatnia

Istotność na poziomie < 0,01**, 0,05*.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Podstawowe wyniki przeprowadzonej analizy są następujące:

- **Produktywność i dochodowość ziemi**

Wzrost udziału UR w gospodarstwach dużych ekonomicznie nie ma istotnego związku z efektywnością wykorzystania ziemi, zależności te nie są istotne statystycznie. Oznacza to, że ziemia pozostaje czynnikiem o ograniczonej podatności na poprawę efektywności wytwarzania wyłącznie przez koncentrację strukturalną. Ziemia jako czynnik produkcji cechuje się względną sztywnością, a ujednocianie struktur w zakresie struktury obszarowej na całym obszarze Unii Europejskiej ani nie jest możliwe, ani nie znajduje uzasadnienia. Negatywne skutki w zakresie różnic w strukturze obszarowej można by

niwelować przez odpowiednią strukturę produkcji i jej dobrze ukierunkowaną intensywność wytwarzania. Zatem poprawa produktywności i dochodowości ziemi wymaga nie tylko zwiększenia skali gospodarstw, lecz także kapitału finansowego i rzeczowego oraz poprawy jakości zarządzania, tj. kapitału ludzkiego. Jest to istotny wniosek dla rolnictwa o takiej strukturze jak rolnictwo polskie.

- **Produktywność i dochodowość pracy**

Uzyskane wyniki wskazują na **istotne i dodatnie zależności** dowodzące jednoznacznie, że koncentracja ziemi w gospodarstwach o wysokiej sile ekonomicznej istotnie zwiększa efektywność nakładów pracy. Wysokie wartości współczynników korelacji wskazują, że wzrost udziału takich gospodarstw sprzyja istotnej poprawie efektów ekonomicznych przypadających na 1 AWU. Skupienie w rolnictwie polskim w gospodarstwach o wielkości powyżej 100 tys. SO niecałych 30% ogółu użytków rolnych skutkuje jedną z najniższych w skali UE dochodowości pracy¹⁶. Niska dochodowość z pracy w rolnictwie wprost oznacza nie tylko niskie dochody pracujących w rolnictwie (te w części konsumpcyjnej funkcji dochodu rolniczego może uzupełniać praca poza rolnictwem), lecz także bardzo ograniczone możliwości rozwojowe (które nie są w praktyce uzupełniane dochodami spoza rolnictwa).

Przeprowadzone analizy potwierdzają, że koncentracja użytków rolnych w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej powyżej 100 tys. euro stanowi jeden z kluczowych czynników efektywności ekonomicznej rolnictwa w krajach Unii Europejskiej. W praktyce gospodarczej to właśnie wielkość ekonomiczna – a nie wyłącznie powierzchnia – determinuje zdolność gospodarstw do absorpcji postępu technicznego, osiągnięcia efektów skali i generowania stabilnych dochodów. Przeciętna wielkość ekonomiczna gospodarstw rolnych w Polsce kształtuje się **znacznie poniżej średniej UE**, co potwierdza relatywnie niski stopień koncentracji ekonomicznej gospodarstw i strukturalne bariery rozwoju. Bariery rozwojowe polskiego rolnictwa mają zatem przede wszystkim **charakter strukturalny**, a nie tylko technologiczny. Oznacza to, że bez przyspieszenia procesów koncentracji ekonomicznej oraz poprawy struktury agrarnej trudno oczekiwać trwałej konwergencji dochodowej wobec rolnictwa tych krajów UE, które ze względu na strukturę produkcji stanowią konkurencję dla rolnictwa polskiego, ale także względem rolnictwa krajów spoza UE. W tym kontekście w Polsce koncentracja ekonomiczna stanowi warunek konieczny poprawy konkurencyjności rolnictwa. Trzeba bowiem

¹⁶ Szerzej zob. N. Markiewicz, A. Baer-Nawrocka, W. Poczta, *Konwergencja regionalna w rolnictwie Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2025. Należy podkreślić, że w polskim rolnictwie sytuacja strukturalna jest wyraźnie zróżnicowana regionalnie. O tej kwestii autorzy pisali we wcześniejszych wydaniach raportów *Polska wieś*.

podkreślić, że w polskim rolnictwie konkurencyjność wyjątkowo silnie wiąże się z wielkością obszarową. Dlatego polityka powinna stymulować obie płaszczyzny koncentracji.

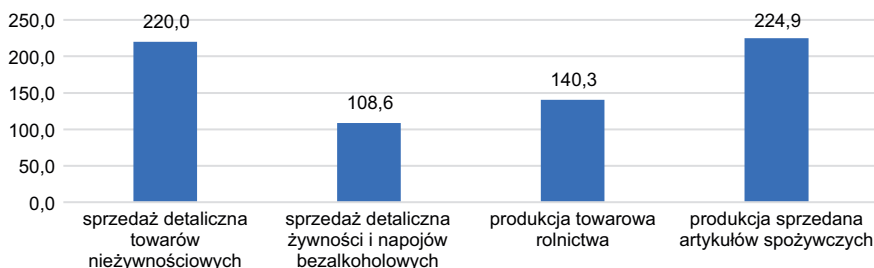
2.3. Produkcja rolna i handel zagraniczny

Mimo wskazanych wcześniej strukturalnych i efektywnościowych problemów polskiego rolnictwa wsparcie środkami WPR (Wspólnej Polityki Rolnej), rozwój przemysłu rolno-spożywczego i wzrost popytu wywołały procesy wzrostu produkcji rolnej. W okresie członkostwa w UE produkcja w rolnictwie polskim wzrastała średniorocznie w tempie około 1,7%, czyli prawie trzy razy szybciej niż średnio w UE (0,6%), a jej udział w produkcji rolnej w całej UE wzrósł z 5,6% w 2005 do około 7,0% w 2025 r.¹⁷. Dynamiczny rozwój kraju, przekładający się również na wzrost dochodów realnych ludności, spowodował, że szybko wzrastała sprzedaż detaliczna towarów. Dotyczyło to jednak głównie towarów nieżywnościowych (ich sprzedaż w okresie członkostwa w UE wzrosła w ujęciu realnym o około 120%). Dużo wolniej rosła natomiast sprzedaż żywności (o 8,6%)¹⁸. W tym samym okresie w ujęciu realnym produkcja sprzedana rolnictwa wzrosła o ponad 40%, a przemysłu spożywczego o prawie 125% (ryc. 2.3). W tym kontekście jest zrozumiałe, że rosnąca produkcja rolnictwa i przemysłu spożywczego wymagała lokowania na rynkach zagranicznych. Udział w jednolitym rynku europejskim UE (JRE) stworzył nową sytuację popytową. Rolnictwo i cały sektor rolno-żywnościowy w pełni skorzystały z efektów kreacji i przesunięcia w handlu zagranicznym artykułami rolno-spożywczymi¹⁹ mimo konieczności konkurowania na JRE. Najczęściej przywołuje się informacje wskazujące na dziesięciokrotny wzrost eksportu względem 2004 r. czy prawie 8-krotny w odniesieniu do 2005 r. (ryc. 2.4). Jest to obraz w pełni prawdziwy, jeśli chodzi o uzyskane wartości nominalne.

¹⁷ W. Czubak, K. Pawlak, W. Poczta, A. Sadowski, *Aktualne uwarunkowania i wyzwania wobec polskiego rolnictwa*, w: P. Goliński, W. Poczta, N. Genstwa-Namysł (red.), *Polska wieś. Wizja odnowy i rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Poznań 2025; obliczenia własne na podstawie danych Eurostat 2025. Zob. też A. Baer-Nawrocka A., W. Poczta, *Przemiany w rolnictwie*, dz. cyt.

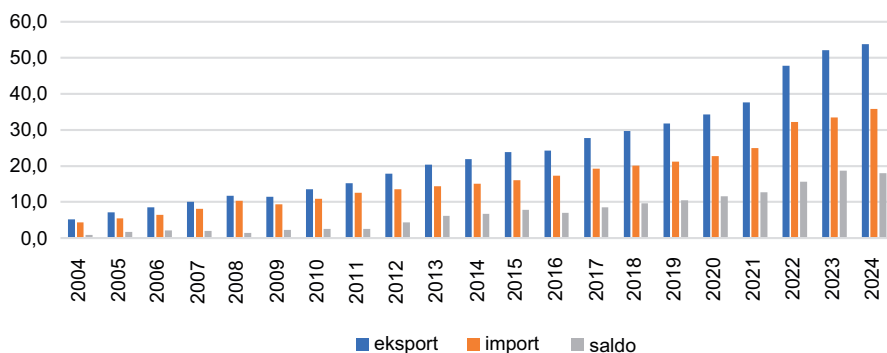
¹⁸ Jest to zgodne z prawem Ernsta Engla (niemieckiego ekonomisty i statystyka), które mówi, że w miarę wzrostu dochodów konsumenta wydatki na żywność co prawda mogą rosnąć, lecz ich udział w wydatkach ogółem się zmniejsza. Wysoką dynamikę odnotowała natomiast sprzedaż żywności w lokalach gastronomicznych – wzrost o 63,8%. Jednakże jej wartość była prawie pięć razy mniejsza od sprzedaży detalicznej dla gospodarstw domowych, a udział komponentu rolnego (surowców rolnych) jest w tej sprzedaży niewielki.

¹⁹ Efekt kreacji handlu w handlu zagranicznym polega na tym, że po wejściu kraju do strefy, w której nie obowiązują bariery celne (strefa wolnego handlu), następuje zwiększenie obrotów w handlu zagranicznym między tworzącymi ją państwami. Dochodzi do wykreowania nowych strumieni handlu. Natomiast efekt przesunięcia handlu polega na zastąpieniu importu z krajów trzecich przez państwa będące uczestnikami unii celnej importem wewnątrz UE. Zob. P. De Grauwe, *Unia walutowa*, PWE, Warszawa 2003.



Rycina 2.3. Dynamika sprzedaży detalicznej i produkcji sprzedanej rolnictwa i przemysłu spożywczego w latach 2005–2024 (2005 = 100) (ceny stałe)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, właściwe roczniki statystyczne RP.



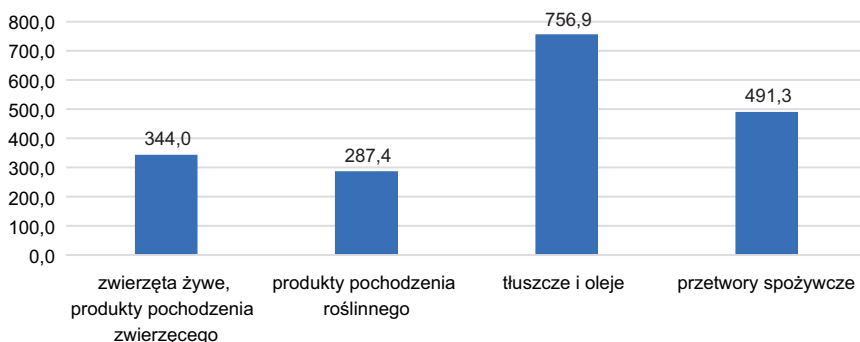
Rycina 2.4. Handel zagraniczny produktami rolno-spożywczymi Polski w latach 2004–2024 (mld euro)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MRiRW, 2026.

Nie oznacza to jednak, że w takim samym wymiarze wzrósł wolumen eksportu rolno-żywnościowego. Lepiej wzrost eksportu w wymiarze fizycznym opisuje dynamika handlu zagranicznego produktami tego sektora wyrażona w złotych w cenach stałych (ryc. 2.5). Z tych danych wynika, że eksport rolno-żywnościowy wzrósł od 2005 r. średnio około 4,3 raza²⁰. Prawie identyczne wyniki daje skorygowanie jego wzrostu przez indeks cen żywności FAO²¹. Ponadczterokrotny realny wzrost eksportu w okresie członkostwa w UE jest też dużym osiągnięciem tego sektora i dowodzi jego potencjału oraz związków z rynkiem międzynarodowym, zwłaszcza z rynkiem unijnym, na który trafia 75% eksportu rolno-żywnościowego.

²⁰ Wyliczony jako średnia ważona na podstawie informacji zawartych na ryc. 2.5 i ryc. 2.6.

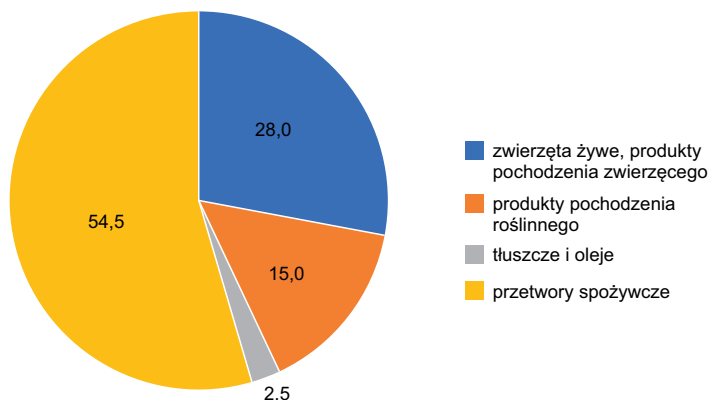
²¹ Food Price Index – FPI. W 2005 r. FPI wyniósł 67,9, a w 2024 122,0 (lata 2014–2016 = 100).



Rycina 2.5. Dynamika handlu zagranicznego produktami rolno-spożywczymi w Polsce w latach 2005–2024 (ceny stałe; 2005 = 100)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, właściwe roczniki statystyczne RP.

Na wyjątkowe podkreślenie zasługuje znaczny udział w polskim eksporcie rolno-spożywczym przetworów spożywczych (ryc. 2.6).



Rycina 2.6. Struktura eksportu rolno-żywnościowego w 2024 r. (%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny RP*, GUS, Warszawa 2025.

W produktach przetworzonych zwykle zawiera się dużo wyższa wartość dodana; mogą one mieć swoją markę, dedykowanych odbiorców (często konsumentów), co sprawia, że są mniej uzależnione od rynku globalnego (podaży i popytu oraz cen rynku globalnego). Sprzedaż surowców rolnych, zwłaszcza o charakterze masowym (np. zbóż) w całości zależy od sytuacji na rynku światowym. Cena krajowa jest pochodną cen na giełdach europejskich i światowych.

Tabela 2.6. Bilans zbóż podstawowych^a (ważniejsze wybrane pozycje) (tys. ton)

Wyszczególnienie	2010/2011	2023/2024	Różnica
Przychód	26 692	29 379	+2 687
w tym:			
– zbiory	25 088	26 502	+1 414
– import	1 416	1 797	+381
Rozchód	26 692	29 379	+2 687
w tym:			
– eksport	1 747	10 121	+8 374
– zużycie krajowe	24 945	19 528	-5 417
z czego:			
• siew	1 712	1 164	-548
• spaspianie	14 689	10 492	-4 197
• przetwórstwo i zużycie przemysłowe (bez przemiału)	2 075	1 800	-275
• spożycie	5 222	4 653	-569

^a pszenica, żyto, jęczmień, owies, pszenżyto i mieszanki zbożowe na ziarno.

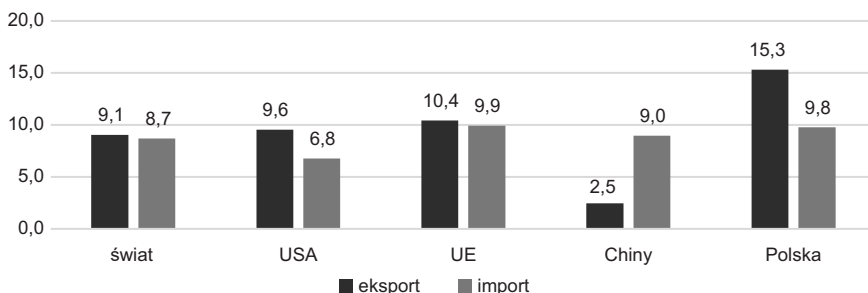
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik statystyczny rolnictwa*, GUS, Warszawa 2025.

Powoduje to, że producenci takich dóbr muszą wprost konkurować na rynkach światowych. Mając na uwadze aktualną sytuację cenową na rynku zbóż, jako pewien przykład przedstawiono kształtowanie się bilansu zbóż podstawowych (tab. 2.6). Wynika z niego, że przychód i rozchód zbóż zwiększył się między sezonem 2010/2011 a sezonem 2023/2024 o prawie 2,7 mln ton głównie z powodu wzrostu zbiorów. Istotne różnice zaszły po stronie rozchodu, a mianowicie prawie sześciokrotnie (o ponad 8 mln ton) wzrósł eksport i stanowi on ponad 1/3 rozchodu i prawie 40% zbiorów, natomiast zużycie krajowe zmalało o około 5,5 mln ton i stanowi 2/3 rozchodu. Prawie w 80% za zmniejszenie zużycia krajowego odpowiada zmniejszenie przeznaczania zbóż na spaspianie. Zmalały także przetwórstwo przemysłowe i spożycie. Tak duży wzrost eksportu i jego udział w całości produkcji oznacza, z jednej strony, że nastąpiła pełna ekspozycja producentów zbóż na sytuację rynku światowego, a z drugiej, że w gospodarstwach rolnych ograniczono wykorzystanie zbóż na cele paszowe (zrezygnowano z przetwarzania produktu roślinnego w produkt zwierzęcy, a tym samym z wartości dodanej, którą zwykle taki proces przynosi). Potwierdzają to dane o spadku liczby i udziału gospodarstw prowadzących produkcję zwierzęcą. Wiąże się to jednak z utratą części dochodów z przetwarzania zbóż w gospodarstwach rolnych i ze wzrostem ryzyka cenowego. Ponadto wzrost eksportu zbóż jako surowca, a także występujący spadek zużycia przemysłowego i przemiału ograniczają potencjalne przychody i dochody

z eksportu dóbr przetworzonych. Przekraczający 10 mln ton eksport zbóż (łącznie z kukurydzą) w 2024 r. osiągnął wartość około 2,3 mld euro, a w tym samym roku eksport chleba, pieczywa cukierniczego, ciast i ciastek przyniósł wpływy z eksportu rzędu 3,2 mld euro. Dodatkowo około 0,5 mld euro wpłynęło z tytułu eksportu mąki, kasz, grysików i słodu. Ten przykład dobitnie wskazuje na wyzwania, jakie niesie światowy rynek surowców rolnych, ale jednocześnie na możliwości eksportowe przetwórstwa.

2.4. Wyzwania globalne

Przeprowadzone wyżej analizy pokazują, że handel zagraniczny odgrywa istotną rolę w funkcjonowaniu polskiego sektora rolno-żywnościowego. Potwierdzają to informacje na ryc. 2.7. W skali globalnej eksport rolno-żywnościowy odpowiada za około 9% całości eksportu i importu. Nieco większe znaczenie ma zewnętrzny (pozaunijny) eksport w UE z udziałem ponad 10%²², który w Polsce przekracza 15%, czyli odgrywa daleko większą rolę niż średnio w świecie i w całej UE.

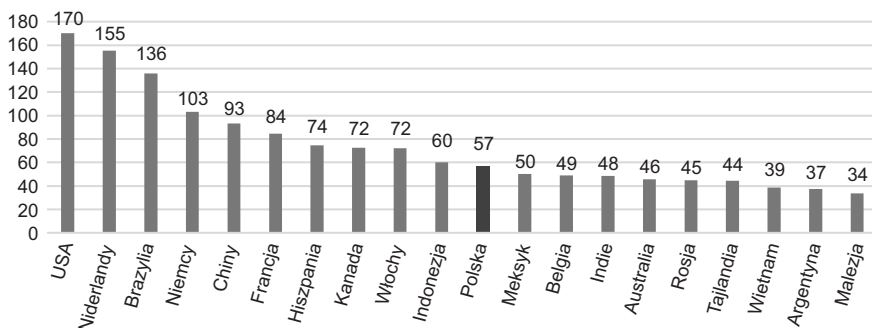


Rycina 2.7. Udział sektora rolno-żywnościowego w całości eksportu i importu (%) (2023)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego, 2025.

Jednocześnie należy wskazać, że polski eksport rolny odgrywa istotną rolę na europejskim i globalnym rynku. Plasuje się na szóstym miejscu w Unii Europejskiej i na jedenastym w świecie (ryc. 2.8). Pokazuje to, że dla europejskiego, a zwłaszcza dla polskiego rolnictwa fundamentalną rolę gra udział w wymianie międzynarodowej. Sukces w tej wymianie warunkowany jest między innymi przez potencjał sektora – zasoby, efektywność wytwarzania (o czym była mowa wcześniej), jak też przez sferę regulacji i wsparcia finansowego. Produkty rolne i żywnościowe należą do grupy tzw. towarów wrażliwych,

²² Udział UE w eksporcie rolnym łącznie z wymianą wewnątrzspółnotową wynosi 36,8% eksportu rolnego na świecie.



Rycina 2.8. Najwięksi eksporterzy produktów rolno-spożywczych na świecie w 2024 r. (mld USD)

Źródło: W. Czubak i in., *Aktualne uwarunkowania...*, dz. cyt. Dane UNCTAD.

Tabela 2.7. Wsparcie dla producentów rolnych w wybranych krajach w 2024 r. (%)

Kraj	PSE (udział wsparcia w przychodach producentów rolnych) ^a	TSE (udział łącznego wsparcia rolników i sektora rolnego w relacji do przychodów producentów rolnych) ^b
UE	17,2	22,1
Argentyna	-15,7	-15,0
Brazylia	7,5	8,7
Chiny	13,1	15,2
USA	7,2	24,5
Japonia	35,2	45,1
Australia	2,4	4,3

^a Producer Support Estimate (PSE) – określa roczną wartość pieniężną transferów brutto od konsumentów i podatników do producentów rolnych; w ujęciu procentowym wyraża udział wsparcia finansowego w całkowitych przychodach rolników. Na PSE składa się wsparcie cenowe, dopłaty bezpośrednie, dopłaty do nakładów i inne.

^b Total Support Estimate (TSE) – określa wartość rocznego łącznego transferu pieniężnego od podatników i konsumentów do rolników i sektora rolnego; w ujęciu procentowym wyraża udział łącznego wsparcia w całkowitych przychodach producentów rolnych. Obejmuje PSE oraz wsparcie dla konsumentów i usługi świadczone dla sektora ze środków publicznych.

Źródło: A. Poczta-Wajda, *Sektor rolno-żywnościowy UE–MERCOSUR w nowym kontekście geopolitycznym: między liberalizacją handlu a bezpieczeństwem strategicznym*, Konferencja pt. „Ocena potencjalnych skutków utworzenia strefy wolnego handlu UE-MERCOSUR dla sektora rolno-żywnościowego UE”, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2025 (na podstawie danych OECD, 2025).

które w wymianie międzynarodowej podlegają specjalnej ochronie taryfowej i pozataryfowej. Zasady tych regulacji są ustanawiane na poziomie globalnym (poziom Światowej Organizacji Handlu, WTO), w ramach ugrupowań (np. wspólny rynek, unia celna) i w ramach porozumień bilateralnych między krajami oraz ugrupowaniami. Regulacje WTO, prócz uzgodnień dotyczących ceł, regulują także dopuszczalny poziom i strukturę wsparcia dla rolnictwa. Rolnictwo w UE otrzymuje wysokie wsparcie (tab. 2.7), które jednak musi spełniać wymogi WTO. Wynikają stąd określone regulacje, np. w zakresie systemów produkcji nakierowanych na cele środowiskowe. Innymi słowy, UE

jako uczestnik rynku światowego, realizując WPR, musi uwzględniać wymogi WTO dotyczące charakteru i warunków wspierania rolnictwa.

Silne powiązanie polskiego sektora rolno-żywnościowego z rynkiem międzynarodowym nasuwa pytanie o rozwój tego rynku, w tym o kształtowanie się relacji popytowo-podażowych. W tym miejscu chcemy podkreślić znaczący wzrost popytu globalnego. Do 2050 r. liczba ludności na świecie wzrośnie o około 1,6 mld osób. W zasadzie cały przyrost liczby ludności nastąpi w Afryce (około 1 mld osób) i w Azji (około 500 mln osób). Równocześnie rośnie zamożność mieszkańców wielu krajów z tych kontynentów, co będzie powodować dynamiczny przyrost popytu na żywność. Przyrost liczby ludności i zmieniająca się dieta powoduje, że w skali globalnej nieustannie będzie rósł popyt na żywność, a szczególnie wysokie tempo będzie dotyczyć produktów pochodzenia zwierzęcego. Szacunki wskazują, że popyt na mięso do 2050 r. wzrośnie o około 60%, a na mleko o ponad 30% (tab. 2.8)²³. Liczne opracowania wskazują także na wzrost popytu na produkty wysokiej jakości, zwłaszcza w krajach o wysokim poziomie rozwoju. W jednym i drugim przypadku będzie to jednak rynek wysoce konkurencyjny. Rolnictwo UE i rolnictwo polskie będzie musiało zarówno go kształtować, jak i się do niego dostosować.

Tabela 2.8. Ludność, zasoby UR na świecie a prognozowany wzrost popytu na żywność do 2050 r.

Wyszczególnienie	1980	1995	2023	2050	Zmiana (%) 2023–2050
Ludność (mld)	4,44	5,71	8,09	9,7	19,9
Powierzchnia użytków rolnych (mld ha)	4,64	4,83	4,8	4,5	-6,3
Powierzchnia użytków rolnych na 1 osobę (ha)	1,05	0,86	0,58	0,46	-20,7
Powierzchnia gruntów ornych (mld ha)	1,32	1,36	1,38	1,45	5,1
Powierzchnia gruntów ornych na 1 osobę (ha)	0,3	0,24	0,17	0,15	-11,8
Produkcja mięsa (mln ton)	137	207	363	580	60,0
Produkcja mięsa na 1 osobę (kg)	30,8	36,2	44,9	60,0	33,6
Produkcja mleka (mln ton)	466	538	968	1300	34,3
Produkcja mleka na 1 osobę (kg)	105	95	120	143	19,2

Źródło: opracowanie własne na podst. danych FAO i USDA; B. Pepliński, niepublikowany materiał wewn., Katedra Prawa i Organizacji Przedsiębiorstw, Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, 2025.

²³ Zrozumiałe z wielu powodów, od zdrowotnych po etyczne, są postulaty i apele dotyczące ograniczenia spożycia mięsa, ale przestrzeń na to ograniczenie występuje tam, gdzie ta konsumpcja jest wysoka, czyli głównie w wysoko rozwiniętych krajach Europy i Ameryki oraz w Oceanii. Tymczasem od rolnictwa w skali globalnej oczekuje się wzrostu produkcji żywności, w tym produktów pochodzenia zwierzęcego. Zob. W. Poczta, *Rolnictwo w rozwoju polskiej wsi 2044*, w: M. Hałamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.), *Polska wieś. Wizja rozwoju*, IRWiR PAN, Warszawa 2023.

Aktualnie sektor rolno-żywnościowy UE (w tym w Polsce) w skali globalnej jest sektorem konkurencyjnym. Zapewnia bezpieczeństwo żywnościowe mieszkańcom UE oraz z powodzeniem konkuruje na rynkach światowych. O miejscu, potencjale i pozycji konkurencyjnej rolnictwa UE na tle rolnictwa światowego i wybranych potencjalnych konkurentów świadczy zestawienie²⁴:

Produktywność ziemi w rolnictwie UE jest około:

- 2,5 razy większa niż średnio na świecie,
- 4 razy większa niż w krajach Mercosur,
- 3,5 razy większa niż w Ukrainie,
- 2,5 razy większa niż w USA.

Produktywność pracy w rolnictwie UE jest:

- 8,6 razy większa niż średnio na świecie,
- 2,2 razy większa niż w krajach Mercosur,
- 4 razy większa niż w Ukrainie,
- stanowi 30% produktywności w USA.

Eksport rolno-żywnościowy w UE w przeliczeniu na 1 ha UR jest:

- 3 razy większy niż średnio na świecie,
- 2,5 razy większy niż w krajach Mercosur,
- 2,3 razy większy niż w Ukrainie,
- 2,6 razy większy niż w USA.

Podsumowanie

Rolnictwo polskie u progu drugiego ćwierćwiecza XXI wieku jest częścią dobrze rozwiniętego sektora rolno-żywnościowego UE. Sektor ten jest silnie powiązany z rynkiem światowym i od tego rynku zależy. UE jest atrakcyjnym rynkiem w skali globalnej (450 mln zamożnych konsumentów), ale jest też postrzegana jako rynek dobrze chroniony (cła, instrumenty poza- i parataryfowe) i cechujący się wysokim wsparciem rolnictwa. Swoistą „ceną”, jaką rolnictwo w UE płaci za dość wysoki poziom protekcji wynikający ze wspólnej polityki rolnej i wspólnej polityki handlowej jest stosowanie prośrodowiskowych systemów i standardów produkcji. Warto jednak podkreślić, że wymagania te jednocześnie stanowią przesłankę produkcji żywności wysokiej jakości.

Zmiany demograficzne oraz rozwój gospodarczy w skali globalnej będą wywoływać wzrost popytu głównie na dwie podstawowe grupy dóbr rolno-żywnościowych – na podstawowe (masowe) artykuły rolne i spożywcze oraz

na artykuły spożywcze wysokiej jakości. Rosnący rynek globalny będzie przedmiotem wzmożonej konkurencji w obu płaszczyznach. Znaczący wpływ na sukces na rynkach międzynarodowych będzie miała efektywność wytwarzania. Ta z kolei zależy od wielu czynników, a jednymi z podstawowych są struktura produkcyjno-ekonomiczna, zaawansowanie technologiczne i efektywność wykorzystania zasobów. W tym obszarze rolnictwo polskie, mimo niekwestionowanego postępu, nadal ustępuje rolnictwu wielu krajów UE o podobnej strukturze produkcji.

Odpowiedzią polityki powinny być działania regulacyjne i ekonomiczne wspierające rozwój tego sektora. Regulacje powinny być ukierunkowane na doskonalenie struktury rolnictwa (zarówno realne, jak i formalne), a wsparcie finansowe powinno objąć aktywnych rolników z przeznaczeniem na nowoczesną modernizację (w tym cyfryzację). Konieczne zatem będą sprzyjanie przemianom strukturalnym, wdrażanie nowoczesnych technologii, wykorzystanie osiągnięć nauki oraz usieciowienie wiedzy i innowacji w rolnictwie.

Najważniejsze wyzwania u progu drugiego ćwierćwiecza XXI wieku sprowadzają się do oczekiwania, że rolnictwo jednocześnie zapewni bezpieczeństwo żywnościowe i bezpieczną żywność, pozostanie odpornym elementem łańcuchów dostaw, będzie efektywne i konkurencyjne, wniesie wkład w zrównoważony rozwój obszarów wiejskich oraz ograniczy presję na środowisko i klimat. Innymi słowy oznacza to, że „w celu zapewnienia w przyszłości bezpieczeństwa żywności i żywienia [...] rolnictwo musi chronić środowisko dla przyszłych pokoleń oraz produkować coraz więcej żywności”²⁵.

²⁵ J. Wilkin, *Warsaw Declaration – ważna inicjatywa akademickich instytucji europejskich w sprawie udziału Unii Europejskiej w zaspokajaniu potrzeb żywnościowych świata*, „Wieś i Rolnictwo” 2011, 4(153), s. 224–227.

Monika Stanny

Rozdział 3. Ludność wiejska w Polsce. Stan i perspektywy demograficznego kurczenia się wsi

Wprowadzenie

Zmiany demograficzne zachodzące w Polsce i w całej Europie są dziś postrzegane jako jeden z kluczowych megatrendów XXI wieku¹. Nie mają charakteru wyłącznie sektorowego ani strukturalnego, lecz obejmują wszystkie sfery życia społeczno-gospodarczego i w długiej perspektywie prowadzą do zasadniczej zmiany warunków funkcjonowania państw, regionów i lokalnych wspólnot. Skala i trwałość tych procesów sprawiają, że demografia przestaje być wyłącznie obszarem analizy statystycznej, a staje się jednym z podstawowych punktów odniesienia dla polityk publicznych. Rzetelna diagnoza zmian ludnościowych i ich przestrzennego zróżnicowania jest warunkiem koniecznym podejmowania racjonalnych decyzji rozwojowych, zwłaszcza w odniesieniu do obszarów wiejskich, które reagują na te procesy w sposób szczególnie zróżnicowany².

Znaczenie demografii jako wyzwania rozwojowego Polski znalazło odzwierciedlenie w średniookresowej Strategii Rozwoju Polski do 2035 r., przedstawionej do konsultacji publicznych pod koniec 2025 r.³. Dokument ten wskazuje trzy kluczowe cele rozwojowe na najbliższą dekadę: łagodzenie zmian demograficznych i adaptację do nich, tworzenie warunków dla konkurencyjnej i sprawiedliwej gospodarki z poszanowaniem środowiska i klimatu oraz wzmocnienie bezpieczeństwa, odporności i sprawności państwa. Uzupełnia te cele horyzontalny postulat zrównoważonego rozwoju terytorialnego, opar-

¹ A. Goujon, C. Jacobs-Crisioni, F. Natale, C. Lavallo (red.), *The demographic landscape of EU territories: Challenges and opportunities in diversely ageing regions*, JRC Technical Report, JRC123046, Publications Office of the European Union 2021, <https://doi.org/10.2760/658945>; R. Curtale, M. Stut, A. Alessandrini, C. Deuster, F. Batista e Silva, F. Natale, L. Dijkstra, *Outlook and demographic perspectives for EU's rural regions: A modelling-based exercise*, JRC Working Papers on Territorial Modelling and Analysis, nr 01/2025, European Commission, Joint Research Centre, <https://publications.jrc.ec.europa.eu/repository/handle/JRC140514>; OECD, *Shrinking Smartly and Sustainably: Strategies for Action*, OECD Rural Studies, OECD Publishing, Paris 2025, <https://doi.org/10.1787/f91693e3-en>.

² D. Loras-Gimeno, J. Díaz-Lanchas, G. Gómez-Bengoechea, *Rural depopulation in the 21st century: A systematic review of policy assessments*, „Regional Science Policy & Practice” 2025, 17, article 100176.

³ *Strategia Rozwoju Polski do 2035 roku*, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, 2025; <https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/strategia-rozwoju-polski-do-2035-r->.

tego na policentrycznej sieci osadniczej. W 2026 r. dokument ten ma zostać skierowany do zatwierdzenia przez Radę Ministrów.

W pełni zgadzam się z zawartym w Strategii stwierdzeniem, chociaż o charakterze hipotezy, że „Zmiany demograficzne w Polsce w najbliższej dekadzie znacząco zmienią dotychczasowy porządek ekonomiczny i społeczny”⁴. Jednocześnie dodaję, że zmiany demograficzne są „papierkiem lakmusowym” poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego i dokonują się w rytmie cichej rewolucji polskiej wsi. O tym, że demografia jest jednym z jej głównych motorów, pisał Witold M. Orłowski⁵. Autor ten używa pojęcia „cichej rewolucji” na określenie głębokich, długookresowych zmian strukturalnych, które dokonują się bez gwałtownych napięć społecznych, lecz w sposób stopniowy i kumulatywny. W jego ujęciu starzenie się ludności, zmiany wzorców migracyjnych, spadek znaczenia rolnictwa jako źródła zatrudnienia oraz upodabnianie się warunków życia na wsi i w mieście prowadzą do zasadniczej redefinicji funkcji obszarów wiejskich. Demografia nie stanowi w tym procesie jedynie tła, lecz jest czynnikiem wymuszającym dostosowania gospodarcze, instytucjonalne i przestrzenne, które w dłuższej perspektywie zmieniają społeczno-ekonomiczny charakter polskiej wsi. Wobec powyższego trzeba dopowiedzieć, że zmiany demograficzne mają jednak tę szczególną cechę, iż zachodzą powoli, dlatego rzadko wywołują poczucie pilności. Paradoksalnie jednak ta powolność jest również zaletą: w przeciwieństwie do innych kryzysów możemy je przewidzieć i dzięki temu mamy czas na podjęcie działań.

Na tym tle analiza stanu i perspektyw demograficznego kurczenia się obszarów wiejskich nabiera szczególnego znaczenia, pozwalając lepiej zrozumieć skalę wyzwań stojących przed polską wsią i kierunki niezbędnych działań adaptacyjnych. W niniejszym rozdziale przyjęto układ problemowy oparty na trzech komplementarnych pytaniach: **jak jest, dlaczego tak jest i jak będzie dalej**. Taka konstrukcja umożliwia jednoczesne uchwycenie aktualnej sytuacji demograficznej, identyfikację mechanizmów stojących za obserwowanymi zmianami oraz ocenę ich długookresowych konsekwencji.

Analiza ma charakter dynamiczny i obejmuje zarówno zmianę zaludnienia, jaka nastąpiła w ostatniej dekadzie, jak i prognozowane zmiany w perspektywie średnio- i długookresowej. Choć zasadniczy nacisk położono na najnowsze dane dostępne w statystyce publicznej (lata 2022–2024), to uwzględniono również perspektywę średnio- i długookresową, opartą na prognozie demograficznej do 2060 r. Równocześnie badanie prowadzone jest w ujęciu przestrzennym, na poziomie lokalnym, co pozwala uchwycić zróżnicowanie procesów demograficznych w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich.

⁴ Tamże, s. 8.

⁵ W.M. Orłowski, *Cichej rewolucji ciąg dalszy*, w: M. Halamska, M. Kłodziński, M. Stanny (red.), *Polska wieś 2044. Wizja rozwoju*, IRWiR PAN, Warszawa 2023, s. 93–98.

Interpretacja zmian demograficznych prowadzona jest w odniesieniu do poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich, określonego na podstawie wyników badania *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap IV (MROW)*⁶. Przyjęcie tej perspektywy umożliwia analizę procesów ludnościowych nie tylko jako zjawisk demograficznych, lecz także jako elementu szerszych uwarunkowań rozwojowych gmin. Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego traktuje się jako syntetyczną miarę stopnia zaawansowania procesów rozwojowych w danym momencie, obejmujących procesy ekonomiczne i społeczne, które łącznie kształtują warunki życia i funkcjonowania obszarów wiejskich. Szczegółową metodykę pomiaru poziomu rozwoju opisano w monografii poświęconej projektowi MROW⁷.

Podstawę empiryczną opracowania stanowią dane Głównego Urzędu Statystycznego, w tym informacje pochodzące z „Rocznika Demograficznego” 2025 i z *Prognozy ludności na lata 2023–2060*. Ich wykorzystanie umożliwia spójną analizę zarówno bieżącego stanu ludności wiejskiej, jak i przewidywanych kierunków zmian, stanowiących istotny kontekst dla dalszych rozważań nad rozwojem obszarów wiejskich. Na wstępie należy podkreślić, że polskie rejestry ludności opierają się na statystyce bieżącej (urodzeń, zgonów, napływu/odpływu osób do/z gminy). Powszechne zaniechanie obowiązkowej rejestracji migracji, zwłaszcza zagranicznych, prowadzi do istotnych rozbieżności między stanem ewidencyjnym a faktycznym. W efekcie w wielu gminach „odpływowych” liczba ludności jest przeszacowana o 5–10%, a w grupie wieku 25–35 lat różnice te mogą być jeszcze większe⁸.

⁶ Celem projektu Monitoring Rozwoju Obszarów Wiejskich – MROW jest stała obserwacja poziomu i struktury rozwoju społeczno-gospodarczego na obszarach wiejskich w Polsce, a także identyfikacja kierunku i dynamiki jego zmian. W projekcie wykorzystuje się dane pozyskiwane z kilkudziesięciu instytucji publicznych, między innymi Głównego Urzędu Statystycznego, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, Urzędu Komunikacji Elektronicznej i z 16 urzędów marszałkowskich oraz dane pierwotne, wynik badań „Ankiety gminnej” przeprowadzanej we wszystkich urzędach gminnych w Polsce. Projekt MROW uwzględnia kluczowe aspekty związane z rozwojem obszarów wiejskich, między innymi problematykę dezagryzacji lokalnej gospodarki, charakterystykę sektorów rolniczego i pozarolniczego, zagadnienia związane z dostępnością przestrzenną gminy, lokalnymi finansami publicznymi, rynkiem pracy, procesami demograficznymi, zamożnością i rozwarstwieniem społecznym wśród mieszkańców i z warunkami mieszkaniowymi. Łącznie procedurze statystycznej podlega 46 wyselekcjonowanych zmiennych ujętych w 11 składowych, które tworzą miarę poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego gmin. Projekt realizują Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej i IRWiR PAN. Więcej: <https://www.irwirpan.waw.pl/832/nauka/monitoring-rozwoju-obszarow-wiejskich> (dostęp 10.01.2026).

⁷ M. Stanny, A. Rosner, Ł. Komorowski, *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap IV. Dekada przemian społeczno-gospodarczych*, Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej i Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2023, <https://doi.org/10.53098/MROW.2720-376X>.

⁸ Por. A. Dolińska, R. Jończy, P. Śleszyński, *Migracje pomaturalne w województwie dolnośląskim wobec depopulacji regionu i wymogów zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2020; A. Dolińska, R. Jończy, P. Śleszyński, *Sytuacja demograficzna i zatrudnienie na obszarach wiejskich województwa dolnośląskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2022.

3.1. Sytuacja demograficzna – stan obecny

Polska wieś od ponad trzech dekad funkcjonuje w warunkach głębokich i trwałych przemian demograficznych, które coraz wyraźniej determinują jej możliwości rozwojowe. Zmiany te dotyczą zarówno procesu reprodukcji ludności, jak i wielkości oraz struktury populacji, o czym pisaliśmy w poprzednich raportach o stanie wsi⁹. Po 1989 r. nastąpiło wyraźne osłabienie odtwarzania pokoleń wskutek spadku płodności i utrzymywania się jej na bardzo niskim poziomie, zmian w modelach zakładania i rozpadu rodzin, systematycznego wydłużania się trwania życia i w wyniku migracji, które do końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku miały dla wsi ujemny bilans, a po 2000 r. przyjęły formę dodatniego napływu o wyraźnie suburbanizacyjnym charakterze. Procesy te prowadzą do starzenia się ludności wiejskiej, do spadku zasobów pracy i do przekształceń struktur rodzin i gospodarstw domowych. Ich przebieg i skutki są silnie zróżnicowane przestrzennie, co oznacza, że polska wieś nie doświadcza tych zmian w sposób jednolity.

Od kilku lat kluczową cechą sytuacji demograficznej wsi jest naturalny ubytek ludności. W 2024 r. liczba zgonów przewyższyła liczbę urodzeń o ok. 50 tys. osób, a współczynnik przyrostu naturalnego osiągnął wartość $-3,3$ na 1000 ludności i był niższy niż w 2022 r. Ujemny przyrost naturalny wynika z bardzo niskiej liczby urodzeń i z utrzymującej się wysokiej liczby zgonów. W 2024 r. zarejestrowano niespełna 104 tys. urodzeń żywych, co oznacza dalszy spadek – o blisko 20 tys. w porównaniu z 2022 rokiem – i najniższy poziom urodzeń w całym okresie powojennym. Zgodnie z dostępnymi projekcjami demograficznymi tendencja ta będzie się utrzymywać także w kolejnych latach.

Jednocześnie mimo stopniowej poprawy w porównaniu z okresem pandemii COVID-19, liczba zgonów na wsi pozostaje wysoka. W 2024 r. zmarło ponad 153 tys. mieszkańców wsi, o około 20 tys. mniej niż dwa lata wcześniej, kiedy obserwowano nadwyżkową umieralność. Prognozy ludnościowe wskazują jednak, że w dłuższej perspektywie liczba zgonów będzie ponownie rosła, co wiąże się bezpośrednio z postępującym procesem starzenia się populacji.

Drugim – obok ruchu naturalnego – czynnikiem kształtującym zmiany liczby ludności są migracje. Dane statystyki publicznej pokazują, że w ostatnich latach migracje nadal kompensowały część ubytku naturalnego na terenie

⁹ M. Stanny, P. Strzelecki, *Ludność wiejska*, w: J. Wilkin, A. Hałasiewicz (red.), *Polska wieś 2020. Raport o stanie wsi* (s. 31–56), FDPA, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020, <https://doi.org/10.7366/9788366470347>; M. Stanny, Ł. Komorowski, *Podstawowe czynniki przemian ludnościowych na wsi i ich zróżnicowanie przestrzenne*, w: J. Wilkin, A. Hałasiewicz (red.), *Polska wieś 2022. Raport o stanie wsi* (s. 41–65), FDPA, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022, <https://www.fdpa.org.pl/raport-polska-wies>; ciż, *Przemiany ludnościowe na wsi*, w: W. Poczta, A. Hałasiewicz (red.), *Polska wieś 2024. Raport o stanie wsi* (s. 49–68), FDPA, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2024.

wsi¹⁰. W 2024 r. liczba ludności wiejskiej zwiększyła się o 42 tys. osób nowo zameldowanych, które wymeldowały się z miasta. Było to jednak o 10 tys. mniej niż w 2022 r. Od 2016 r. obszary wiejskie notują dodatnie saldo migracji zagranicznych, które w 2024 r. wyniosło 2,3 tys. osób, co wskazuje na utrwalanie się tego komponentu bilansu ludnościowego wsi.

Długookresową dynamikę zmian liczby ludności wiejskiej – obejmującą ruch naturalny, migracje i zmiany administracyjne – przedstawia tab. 3.1, obejmująca okres po II wojnie światowej. Jej włączenie do opracowania nawiązuje do 80 rocznicy zakończenia wojny i pozwala spojrzeć na współczesne procesy demograficzne w perspektywie długiego trwania. Analiza tych danych pokazuje, że po dodatnim bilansie ludności wiejskiej notowanym od początku XXI wieku polska wieś w 2019 r. weszła w fazę stałego ubytku ludności. W ostatniej dekadzie – w latach 2014–2024 – populacja zmniejszyła się z 15,262 mln do 15,213 mln osób. Wyjaśnienie przyczyn tej zmiany i jej konsekwencji dla rozwoju obszarów wiejskich stanowi przedmiot kolejnej części opracowania.

Tabela 3.1. Czynniki bilansu zmian liczby ludności wiejskiej po II wojnie światowej (w tys.)

Lata	Przyrost naturalny	Saldo migracji wewnętrznych ^a	Saldo migracji zagranicznych ^a	Saldo zmian administracyjnych	Przyrost rzeczywisty
1946–1950	1416,4	-1010,0	-908,7	-	-502,3
1951–1960	2878,6	-955,1	-17,3	-1540,1	366,1
1961–1970	1894,0	-1200,6	-71,6	-81,0	540,8
1971–1980	1686,0	-2005,4	-80,3	-393,3	-793,0
1981–1990	1308,9	-1344,0	-46,1	-197,3	-278,5
1991–2000	456,3	-364,2	-17,1	-103,0	28,0
2001–2005	36,4	128,7	-14,4	-33,1	117,6
2006–2010	81,1	208,9	-20,7	-69,8	199,5
2011–2015	36,9	166,1	-15,7	-44,2	143,1
2016–2020	-21,1	154,8	6,8	-68,9	71,6
2021–2023	-142,3	153,0	3,6	-71,2	-56,9

^a Dane dotyczą wyłącznie migracji objętych ewidencją statystyczną.

Źródło: obliczenia własne na podstawie: „Rocznik Demograficzny”, 2017 i 2024.

¹⁰ M. Stanny, D. Szymańska, *Migracje wewnętrzne i ich zróżnicowanie terytorialne*, w: A. Fandrejewska -Tomczyk (red.), *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2023–2024* (s. 46–52), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2025, https://rrl.stat.gov.pl/Files/raporty/Sytuacja_Demograficzna_Polski_2023-2024%20internet%20%2013%2011%20ok.pdf.

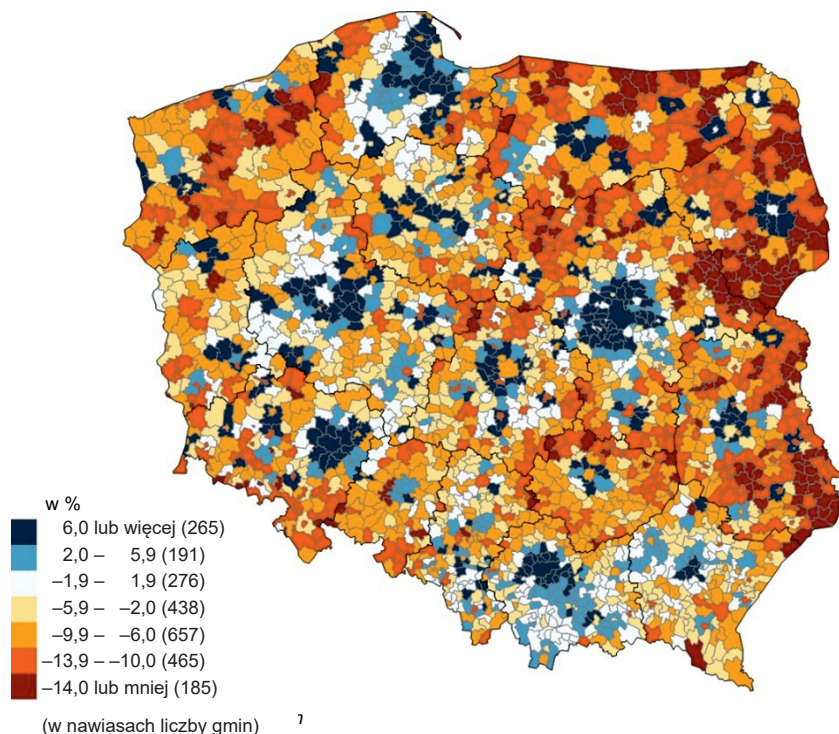
3.2. Zmiany zaludnienia – skala i zróżnicowanie przestrzenne

Zmiany demograficzne w Polsce ujawniają się przede wszystkim w zróżnicowanej skali i tempie ubytku ludności w układzie terytorialnym (ryc. 3.1). Analiza przyrostu rzeczywistego w przekroju gmin pokazuje, że blisko 4/5 gmin odnotowało spadek liczby ludności w ostatniej dekadzie. W 58% z nich decydującą rolę w tym spadku odgrywało ujemne saldo migracji, a w pozostałych 42% główną przyczyną regresu demograficznego był ujemny przyrost naturalny. Oznacza to, że regres demograficzny ma w Polsce zarówno wymiar migracyjny, jak i strukturalno-biologiczny. Wzrost liczby ludności odnotowała tylko co piąta gmina, przy czym w 9 na 10 przypadków determinował go dodatni bilans migracyjny. Wzrost ten rzadko miał charakter endogeniczny – ponieważ tylko w mniej niż 1/10 jednostek był efektem dodatniego przyrostu naturalnego, przewyższającego odpływ migracyjny.

Zestawienie komponentów przyrostu rzeczywistego dodatkowo uwidacznia skalę niekorzystnych tendencji. Jedynie marginalna grupa gmin – około 6% – łączyła dodatni przyrost naturalny z dodatnim saldem migracji, co wskazuje na bardzo ograniczony zasięg obszarów rzeczywiście reprodukcujących swój potencjał demograficzny. W przeciwieństwie do nich w niemal 2/3 gmin oba komponenty miały wartości ujemne, co świadczy o utrwalaniu się długotrwałych procesów wyludniania obszarów wiejskich.

Relatywnie nieliczne były również przypadki, w których napływ ludności łagodził skutki ujemnego przyrostu naturalnego, co potwierdza ograniczoną rolę migracji jako mechanizmu kompensacyjnego w warunkach zaawansowanego starzenia się populacji. Znacznie częściej obserwowano sytuację odwrotną – w niemal co trzeciej gminie dodatni przyrost naturalny współwystępował z odpływem migracyjnym, prowadząc do utraty mieszkańców w jednostkach dysponujących jeszcze zasobami demograficznymi. Taki układ procesów wskazuje na postępującą polaryzację przestrzenną zmian ludnościowych. Trwały wzrost demograficzny koncentruje się w wąskiej grupie jednostek, podczas gdy większość gmin wchodzi w fazę złożonego regresu wskutek współdziałania niskiej dzietności, starzenia się ludności i niekorzystnych bilansów migracyjnych.

Przestrzenny obraz zmian zaludnienia obszarów wiejskich w latach 2014–2024, przedstawiony na ryc. 3.1, ukazuje wyraźne zróżnicowanie regionalne tych procesów. Gminy notujące przyrost zaludnienia tworzą przede wszystkim pierścienie wokół największych ośrodków miejskich, w tym stolic województw, takich jak Warszawa, Kraków, Poznań, Wrocław czy Trójmiasto. Ten układ jednoznacznie ukazuje dominującą rolę procesów suburbanizacyjnych



Rycina 3.1. Zmiana zaludnienia w latach 2014–2024

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS.

w kształtowaniu dodatnich zmian ludnościowych. Jednocześnie widoczne są strefy podmiejskie pozostałych miast wojewódzkich i miast (często byłych wojewódzkich) o mniejszym znaczeniu regionalnym, obecne praktycznie we wszystkich częściach kraju. Poza oddziaływaniem miast gminy o rosnącej liczbie ludności występują sporadycznie i najczęściej są związane ze specyficznymi uwarunkowaniami lokalnymi, w tym kulturowymi i osadniczymi, jak w części Małopolski czy na obszarze Kaszub.

W analizowanym okresie zdecydowana większość gmin doświadczyła spadku liczby mieszkańców, a w wielu przypadkach proces ten miał charakter głęboki i trwały. Najsilniejsze ubytki ludności koncentrują się we wschodniej Polsce, zwłaszcza w województwach podlaskim i lubelskim, gdzie tworzą rozległe obszary trwałej depopulacji. Podobne tendencje obserwowane są również w centralnej części Polski poza bezpośrednimi strefami oddziaływania największych miast regionalnych, w tym Warszawy, Łodzi i Kielc. Na północy kraju wyraźne procesy wyludnienia obejmują znaczną część województw warmińsko-mazurskiego i zachodniopomorskiego, tworząc pas depopulacji rozciągający

się od zachodniej granicy państwa na wschód, ze szczególnym nasileniem na obszarze Pomorza Środkowego. Z kolei w południowo-zachodniej Polsce spadek zaludnienia dotyczy przede wszystkim południowej części województwa dolnośląskiego i dużej części województwa opolskiego, w tym obszarów słabo powiązanych funkcjonalnie z większymi ośrodkami miejskimi.

Układ przestrzenny przedstawiony na mapie pokazuje, że obserwowane zmiany prowadzą do **utrwalania się spolaryzowanego modelu rozwoju demograficznego obszarów wiejskich**. Wzrost liczby ludności koncentruje się w wąskich strefach podmiejskich, a zdecydowana większość gmin wchodzi w fazę trwałego ubytku ludności, często o narastającym natężeniu. Widzimy więc, że procesy demograficzne nie tylko odzwierciedlają istniejące różnice przestrzenne, lecz także aktywnie je pogłębiają, wzmacniając podział na obszary silnie powiązane z dużymi miastami i gminy peryferyjne. Tak zarysowany układ przestrzenny zmian zaludnienia stanowi punkt wyjścia do analizy ich związku z poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego gmin.

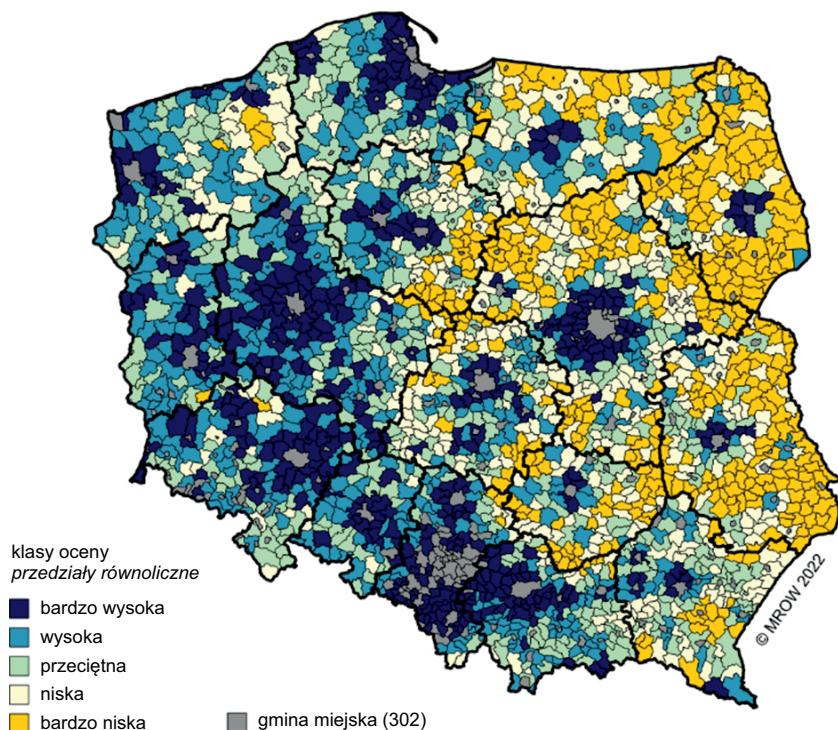
3.3. Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich a dynamika zmian zaludnienia

Zestawienie dynamiki zmian zaludnienia gmin (ryc. 3.1) z poziomem ich rozwoju społeczno-gospodarczego (ryc. 3.2) jednoznacznie pokazuje, że zmiana liczby ludności stanowi czuły wskaźnik kondycji rozwojowej obszarów wiejskich. Im wyższy poziom rozwoju społeczno-gospodarczego gminy, tym większe prawdopodobieństwo utrzymania lub wzrostu liczby mieszkańców, a im niższy – tym silniejsze i częstsze procesy depopulacyjne.

W gminach o wysokim i bardzo wysokim poziomie rozwoju relatywnie często obserwuje się wzrost zaludnienia. Przyrost ludności wystąpił w co drugiej gminie o wysokim i w blisko czterech na pięć gmin o bardzo wysokim poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego. Oznacza to, że jednostki najlepiej rozwinięte znacznie częściej przyciągają mieszkańców lub skuteczniej kompensują ubytki naturalne napływem migracyjnym. Jednocześnie nawet ta grupa gmin nie jest w pełni odporna na procesy depopulacyjne. Spadek liczby ludności odnotowano bowiem w co piątą gminie bardzo wysokiego poziomu rozwoju oraz w około połowie gmin o wysokim poziomie rozwoju, choć przypadki głębokiego regresu demograficznego (powyżej 10%) mają tu charakter incydentalny i rozproszony przestrzennie.

Zupełnie odmienna sytuacja charakteryzuje gminy o niskim i bardzo niskim poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego. W tej grupie przyrost ludności występuje marginalnie lub nie występuje wcale, a dominuje zjawisko spadku zaludnienia. Niemal 9 na 10 gmin o niskim poziomie rozwoju odnotowało

ubytek liczby mieszkańców, a w przypadku gmin o bardzo niskim poziomie rozwoju ubytek objął je wszystkie, przy czym głęboki regres demograficzny (> 10%) dotyczył aż co drugiej jednostki. Dane te wskazują, że depopulacja w tej grupie gmin ma charakter trwały i strukturalny, a nie przejściowy.



Rycina 3.2. Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich

Źródło: M. Stanny, A. Rosner, Ł. Komorowski, *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich...*, dz. cyt., s. 221.

Tabela 3.2. Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego gmin według typu dynamiki zmian zaludnienia w latach 2014–2024 (%)

Poziom rozwoju społeczno-gosp. (wg MROW 2022)	Ubytek ludności –10% i więcej	Ubytek ludności –6 – –9,9%	Ubytek ludności –2 – –5,9%	Stagnacja od –1,9 do 1,9%	Przyrost ludności 2% i więcej
Bardzo niski	55,8	20,5	5,8	0,4	0,0
Niski	22,2	31,1	26,6	11,8	1,8
Przeciętny	13,9	19,8	31,3	25,5	14,1
Wysoki	6,0	21,4	22,1	34,1	25,2
Bardzo wysoki	2,1	7,2	14,3	28,2	58,9
Suma = 100%	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie: M. Stanny, A. Rosner, Ł. Komorowski, *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich...*, dz. cyt., oraz BDL, GUS 2014 i 2024.

Wyniki te potwierdzają silny związek między strukturą lokalnej gospodarki a procesami ludnościowymi. Przyjmując operacjonalizację poziomu rozwoju obszarów wiejskich zastosowaną w *Monitoringu rozwoju obszarów wiejskich...* oraz uzyskane na tej podstawie wyniki badania składowych tej miary (stopnia dezagrarnizacji struktury lokalnej gospodarki), a następnie badając współzależności rozkładów tych cech, otrzymujemy wniosek¹¹, że im większą rolę w lokalnej gospodarce odgrywa rolnictwo, tym większa jest skala regresu demograficznego. Zbyt wolny przebieg procesów dezagrarnizacji ogranicza możliwości dywersyfikacji źródeł dochodów, osłabia lokalne rynki pracy i sprzyja odpływowi ludności, zwłaszcza osób młodych i w wieku produkcyjnym. W efekcie gminy o słabszej strukturze gospodarczej wchodzi w samonapędzający się mechanizm depopulacji, w którym ubytek ludności staje się zarówno skutkiem, jak i czynnikiem dalszego osłabienia rozwoju społeczno-gospodarczego.

3.4. Prognozowane zmiany zaludnienia do 2060 r.

Prognoza demograficzna GUS do 2060 r. wskazuje na dalsze, systematyczne kurczenie się zaludnienia obszarów wiejskich w Polsce, przy jednoczesnym pogłębianiu się zróżnicowania przestrzennego tego procesu (ryc. 3.3). Już w perspektywie do 2030 r. widać rozszerzanie się obszarów o prognozowanym spadku liczby ludności, obejmujące większość gmin położonych poza strefami oddziaływania największych ośrodków miejskich. Zarazem utrzymują się – a miejscami wzmacniają – niewielkie obszary koncentracji ludności w gminach podmiejskich, zwłaszcza w otoczeniu stolic województw.

W kolejnych horyzontach czasowych (2040 i 2050) proces depopulacji obejmuje coraz więcej gmin i przybiera bardziej jednorodny charakter przestrzenny (ryc. 3.3.B i 3.3.C). Obszary prognozowanego wzrostu zaludnienia ulegają dalszemu zawężeniu, koncentrując się niemal wyłącznie w gminach o bardzo wysokim poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego (por. ryc. 3.2). W wielu regionach kraju, zwłaszcza we wschodniej i w północnej Polsce oraz w części obszarów centralnych, prognozowane spadki liczby ludności mają charakter trwały i narastający. Już w 2040 r. gminy o niskim poziomie rozwoju skurczą się o 20% ludności, a w 2050 r. tak znaczny ubytek ludności obejmie także gminy o przeciętnym i niskim poziomie rozwoju. Perspektywa do 2060 r. potwierdza, że prognozowane kurczenie się ludności wiejskiej ma charakter strukturalny. Według prognozy, przeciętnie liczba mieszkańców gmin wiejskich i miejsko-wiejskich zmniejszy się do około 75% stanu z 2022 r., przy

¹¹ M. Stanny, A. Rosner, Ł. Komorowski, *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich...*, dz. cyt., s. 255.

czym skala tego procesu będzie silnie uzależniona od poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego gmin (tab. 3.3). Najgłębszy spadek zaludnienia dotyczy gmin o bardzo niskim poziomie rozwoju, w których przeciętna liczba ludności w 2060 r. wyniesie jedynie 55% wartości bazowej. W gminach o niskim i przeciętnym poziomie rozwoju prognozowany spadek również jest znaczący – populacja zmniejszy się odpowiednio do poziomu 64% oraz 73% stanu z 2022 r. Uśredniając, oznacza to że przez najbliższe trzy dekady, dwie na trzy gminy w Polsce skurczą się demograficznie o co najmniej 30%.

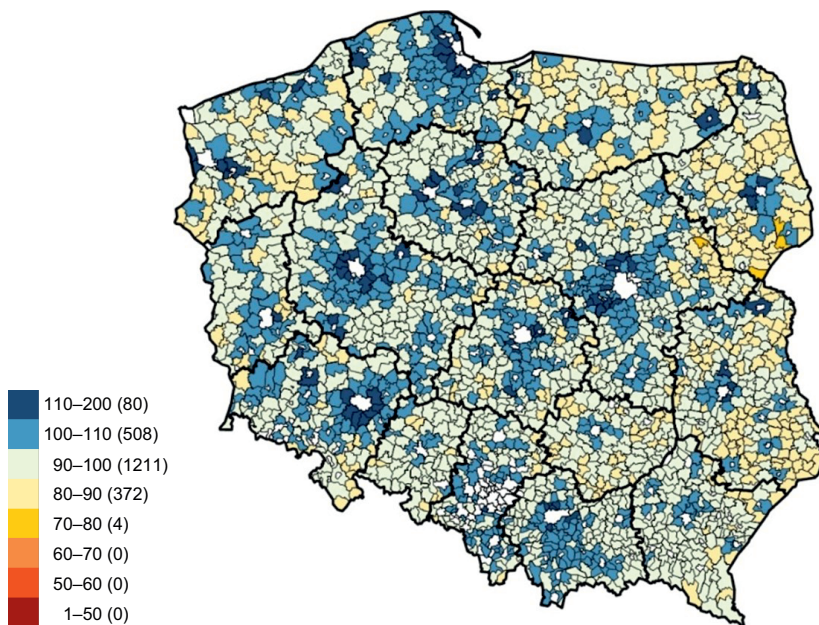
Odmienną trajektorię wykazują gminy o wysokim i bardzo wysokim poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego. W tych jednostkach proces depopulacji będzie wyraźnie słabszy, a w przypadku gmin bardzo wysoko rozwiniętych prognoza do 2040 i 2050 r. wskazuje nawet na niewielki wzrost liczby ludności. Dopiero w perspektywie do 2060 r. także ta grupa gmin osiąga poziom zbliżony do stanu wyjściowego, co sugeruje wyczerpywanie się potencjału migracyjnego jako czynnika kompensującego ubytek naturalny.

Zestawienie prognozy demograficznej z poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego pokazuje, że **przyszłe zmiany zaludnienia będą w coraz większym stopniu odzwierciedlały istniejące nierówności rozwojowe**. Gminy słabsze strukturalnie wejdą w fazę głębokiego i długotrwałego kurczenia się ludności, a jednostki lepiej rozwinięte zachowają względną stabilność demograficzną znacznie dłużej. Oznacza to, że prognozowane zmiany nie tylko zmniejszą ogólną liczbę ludności wiejskiej, lecz także wzmocnią polaryzację przestrzenną obszarów wiejskich, pogłębiając różnice między gminami o wysokim i niskim potencjale rozwojowym.

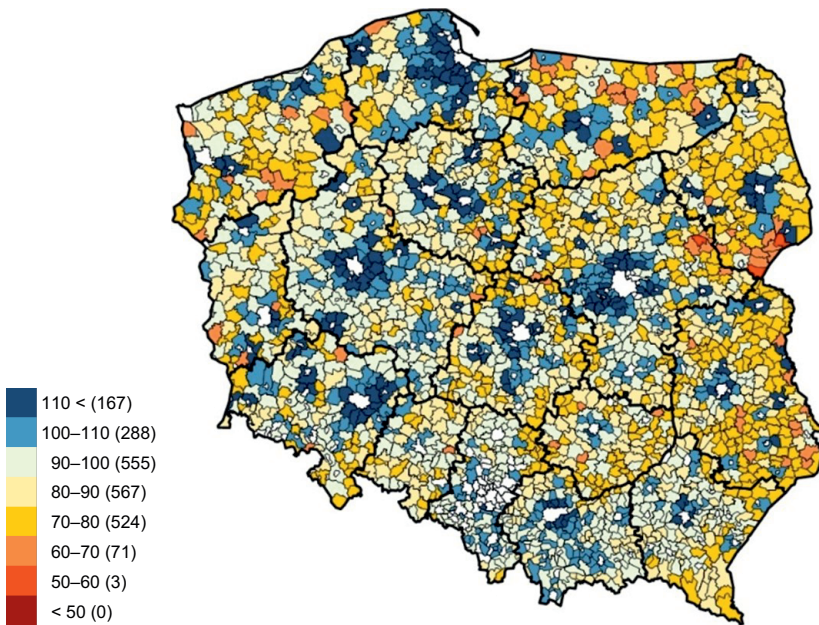
Tabela 3.3. Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego gmin a prognoza zmian liczby ludności

Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego według MROW 2022	Rok bazowy 2022 = 100%	Średnia dla 2030 r.	Średnia dla 2040 r.	Średnia dla 2050 r.	Średnia dla 2060 r.
Bardzo niski	100	90	78	66	55
Niski	100	93	84	74	64
Przeciętny	100	96	89	81	73
Wysoki	100	99	94	88	82
Bardzo wysoki	100	104	104	103	100
Średnia dla 2175 gmin	100	96	90	82	75

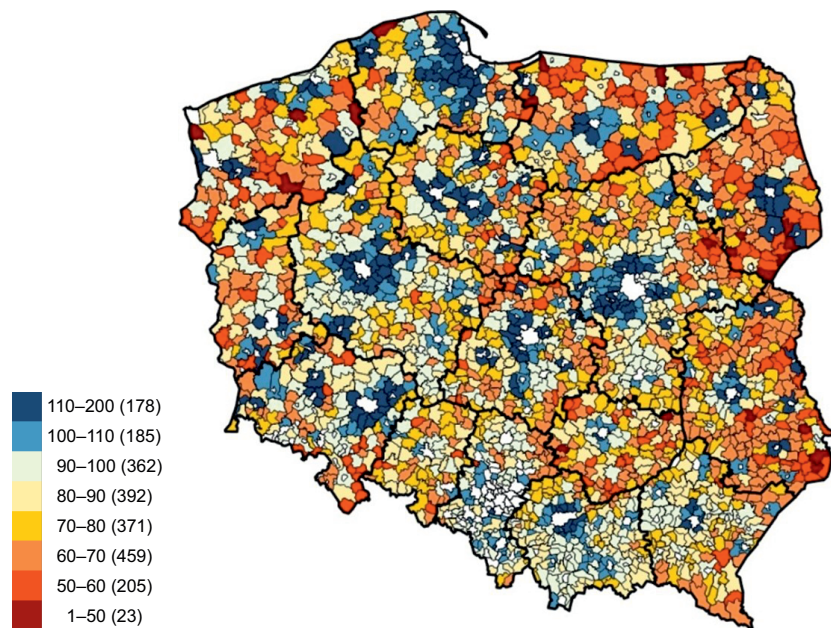
Źródło: obliczenia własne na podstawie: M. Stanny, A. Rosner, Ł. Komorowski, *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich...*, dz. cyt., i GUS, *Prognozy ludności na lata 2023–2060*, GUS, Warszawa 2023.



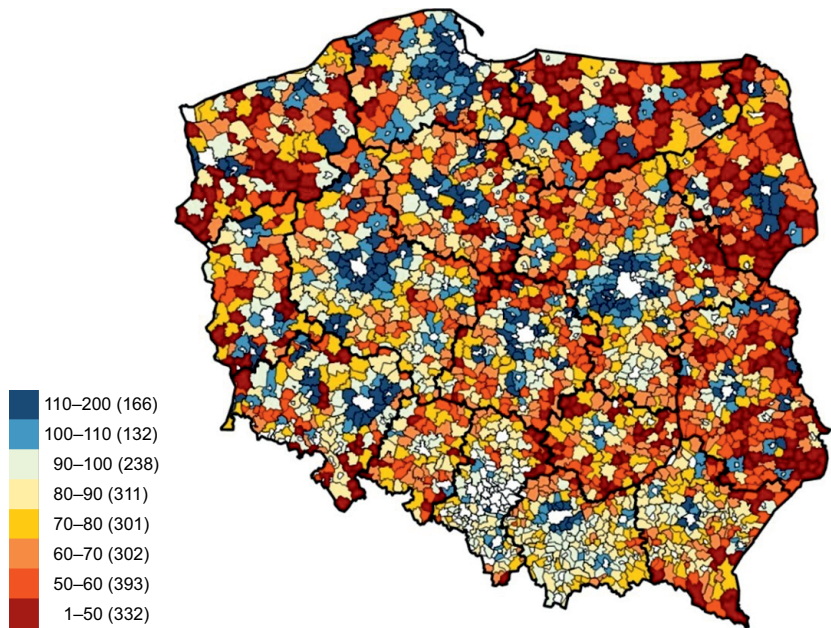
A. 2022–2030



B. 2022–2040



C. 2022–2050



D. 2022–2060

(w nawiasach liczby gmin)

Rycina 3.3. Prognoza zmiany zaludnienia 2022–2060 (2022 = 100%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: GUS, *Prognoza ludności na lata 2023–2060*, GUS, Warszawa 2023.

3.5. Co oznacza ta prognoza dla polityk rozwoju wsi?

Przedstawiona prognoza demograficzna jednoznacznie wskazuje, że w nadchodzących dekadach demograficzna regresja stanie się dominującym kontekstem funkcjonowania większości gmin wiejskich. Oznacza to, że polityk rozwoju wsi nie można już projektować przy założeniu stabilnej lub rosnącej liczby ludności, lecz powinny one uwzględniać trwałą zmianę warunków demograficznych, zróżnicowaną przestrzennie skalę ubytków i ich związek z poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego.

Prognoza pokazuje, że procesy depopulacyjne będą najsilniejsze w gminach o niskim i bardzo niskim poziomie rozwoju, podczas gdy jednostki lepiej rozwinięte zachowają względną stabilność demograficzną znacznie dłużej. W praktyce oznacza to konieczność odejścia od jednolitych instrumentów wsparcia na rzecz polityk opartych na konkretnych miejscach, dostosowanych do skali i dynamiki zmian ludnościowych. W gminach najsilniej się kurczących kluczowe znaczenie zyskują strategie adaptacyjne – ukierunkowane na zapewnienie dostępności usług publicznych, racjonalizację infrastruktury i wzmacnianie współpracy ponadlokalnej. Z kolei w obszarach relatywnie stabilnych lub wciąż przyciągających ludność istotne staje się zarządzanie skutkami koncentracji, zwłaszcza presją na rynek mieszkaniowy, transport i usługi społeczne.

Prognoza nie przesądza o braku możliwości rozwoju obszarów wiejskich, lecz wskazuje, że rozwój ten będzie się coraz rzadziej opierał na wzroście demograficznym, a coraz częściej na jakości życia, efektywności instytucjonalnej i zdolności do funkcjonowania w warunkach malejącej populacji. Uznanie tej rzeczywistości demograficznej stanowi warunek konieczny racjonalnego projektowania polityk rozwoju wsi w perspektywie długookresowej.

Podsumowanie

1. Demograficzne kurczenie się staje się nową normalnością polskiej wsi. Ubytek ludności nie jest zjawiskiem przejściowym ani ograniczonym do wybranych regionów, lecz dominującym procesem obejmującym większość gmin wiejskich i miejsko-wiejskich.
2. Ujemny przyrost naturalny jest główną przyczyną spadku ogólnej liczby ludności wiejskiej. Bardzo niska liczba urodzeń i postępujące starzenie się populacji powodują, że nawet dodatnie saldo migracji nie zdoła trwale odwrócić niekorzystnych tendencji demograficznych.
3. Migracje grają rolę selektywnego mechanizmu kompensacyjnego. Napływ ludności skupia się głównie w strefach podmiejskich dużych miast, podczas gdy wiele obszarów wiejskich pozostaje poza zasięgiem tych procesów.

4. Zmiany demograficzne mają silnie spolaryzowany charakter przestrzenny. Wzrost zaludnienia występuje punktowo, natomiast spadki tworzą rozległe, przestrzennie ciągłe obszary depopulacji, zwłaszcza we wschodniej i w północnej Polsce oraz w części regionów centralnych i południowo-zachodnich.
5. Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego istotnie różnicuje przebieg procesów demograficznych. Gminy o wyższym poziomie rozwoju częściej utrzymują stabilność ludnościową lub notują niewielkie wzrosty, podczas gdy w gminach słabiej rozwiniętych depopulacja ma charakter głęboki i trwały.
6. Rozwój obszarów wiejskich w warunkach spadku liczby ludności jest możliwy, lecz **wymaga zmiany polityk z kompensacyjnych na adaptacyjne**. Dotychczasowe działania skoncentrowane na łagodzeniu skutków depopulacji (np. przez próby przyciągania ludności) wymagają uzupełnienia – a w wielu gminach zastąpienia – strategiami adaptacyjnymi. Te zaś obejmują dostosowanie sieci usług publicznych, infrastruktury technicznej i transportowej do zmniejszającej się liczby użytkowników i do nowych struktur wieku ludności.
7. **W warunkach demograficznego kurczenia się obszarów wiejskich należy współpracę ponadlokalną uznać za podstawowy filar adaptacyjnych polityk rozwoju**, a nie za uzupełniający mechanizm organizacyjny. Oznacza to konieczność systemowego wzmocnienia trwałych form współdziałania gmin – zwłaszcza w zakresie organizacji usług publicznych, transportu, planowania przestrzennego i zarządzania infrastrukturą – tak aby możliwe było utrzymanie dostępności i jakości usług mimo malejącej liczby ludności. Polityki krajowe i regionalne powinny aktywnie wspierać tę współpracę poprzez odpowiednie ramy prawne, finansowe i instytucjonalne, w tym premiowanie rozwiązań opartych na wspólnym działaniu w regionach dotkniętych depopulacją.
8. Uznanie rzeczywistości demograficznej jest warunkiem racjonalnego planowania rozwoju. Próby projektowania polityk rozwoju w oderwaniu od prognozowanych trendów ludnościowych grożą nieskutecznością działań i pogłębianiem nierówności przestrzennych.

Barbara Chmielewska, Józef Stanisław Zegar

Rozdział 4. Dochody i warunki życia w gospodarstwach domowych rolników i ludności wiejskiej – dotychczasowe zmiany i przyszłość

Wprowadzenie

Na obszarach wiejskich stosunkowo szybko – poza sekularnym procesem dezagraryzacji – zachodzą zmiany w zakresie demografii, rynku pracy, dochodów, infrastruktury technicznej i socjalnej, warunków życia, ale pogłębia się, niestety, nieład przestrzenny i narastają dysproporcje między wsiami w zależności od ich położenia w stosunku do ośrodków miejskich. Obecnie nierzadko faktyczne granice między miejscowościami wiejskimi i niewiejskimi są płynne – następuje wylewanie się miast na tereny wiejskie, jak też formalnoprawne przekształcanie miejscowości wiejskich w miasta. To znana sprawa, syntetycznie ujęta jako *continuum* na osi centrum–peryferie. Miejscowości wiejskie bliżej centrum – w tzw. suburbiach – upodobniają się do miast i na ogół ich vitalność ekonomiczna i społeczna rokuje dalszy rozwój. Dotyczy to także niektórych miejscowości wiejskich będących siedzibami gmin czy pełniących funkcje rekreacyjno-turystyczne i uzdrowiskowe, które upodobniają się do osiedli i miasteczek. Natomiast tzw. peryferyjne miejscowości wiejskie cechuje gorsza infrastruktura techniczna i społeczna oraz podlegają one zjawiskom degradacji, w tym depopulacji. W sumie jednak następuje konwergencja miast i wsi w zakresie infrastruktury, kultury i dochodów przy jednoczesnym pogłębianiu się różnicowania miejscowości wiejskich pod względem sytuacji demograficznej i społeczno-ekonomicznej, a także środowiska przyrodniczego. Te zmiany są prezentowane w licznych publikacjach, a niektóre także w raportach FDPA.

Przechodzenie do paradygmatu zrównoważonego rozwoju wsi i rolnictwa stawia rolnictwo w nowym świetle ze względu na jego rosnącą rolę w dostarczaniu – poza dobrami rynkowymi – dóbr publicznych i usług ekosystemowych. A to wraz ze zmianami klimatycznymi i koniecznością ograniczenia presji na ekosystemy ma krytyczne znaczenie dla stanu obszarów wiejskich. Zmiany klimatyczne skutkujące intensyfikacją ekstremalnych zjawisk pogodowych stawiają nowe wyzwania zwłaszcza przed rolnictwem – chodzi o sucho, niedobory wody, ochronę gleb i ochronę bioróżnorodności. Regulacje

w zakresie ochrony środowiska, w tym dotyczące stosowania środków chemii rolnej i śladu węglowego produktów rolniczo-żywnościowych coraz bardziej wpływają na wielkość i strukturę produkcji rolniczej. Równocześnie środowisko przyrodnicze, którego główna część przypada na rolnictwo¹, stanowi wielki zasób ekonomiczny wsi o rosnącym znaczeniu dla tworzenia jej dochodów, a także dla warunków życia ogółu mieszkańców kraju.

Poniżej przedstawiono sytuację w zakresie dochodów i warunków życia mieszkańców wsi, w tym rolników, oraz w zakresie uwarunkowań i czynników je kształtujących, także w kontekście procesu dezagraryzacji. Zagadnienia z tym związane scharakteryzowano na osi czasu, tj. dotychczasowych tendencji w okresie po akcesji do Unii Europejskiej (UE), stanu obecnego (ostatnie 3–4 lata) i przewidywań na przyszłość. Sytuację zaprezentowano także na tle dochodów i warunków życia mieszkańców miast.

W odniesieniu do dochodów przedstawiono zmiany poziomu i struktury źródeł dochodów wiejskich gospodarstw domowych. Szczególną uwagę poświęcono gospodarstwom domowym rolników, w odniesieniu do których zmiany nakreślono na tle procesu dezagraryzacji, uwzględniając rodzinne gospodarstwa rolne. W odniesieniu do charakterystyki warunków życia ludności wiejskiej prócz dochodów uwzględniono infrastrukturę techniczną i społeczną, wyposażenie mieszkań oraz wydatki gospodarstw domowych.

W charakterystyce dochodów i warunków życia mieszkańców wsi i rolników istotne jest ogromne zróżnicowanie obszarów wiejskich, w których zachodzą przeciwstawne zmiany demograficzne, agrarne i ekonomiczne. W tym kontekście prezentowane dane – przeciętne dla wsi – nie są pozbawione ułomności, mimo to pozwalają na uchwycenie tendencji i formułowanie uprawnionych wniosków. Opis wykorzystuje materiał faktograficzny zawarty w zbiorach i publikacjach GUS, Eurostatu i FADN, a prezentacja danych – zestawienia tabelaryczne i wykresy.

Rozdział zawiera obok *Wprowadzenia* podrozdziały dotyczące dochodów mieszkańców wsi, charakterystyki gospodarstw domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego i warunków życia mieszkańców wsi. Rozdział zamyka *Podsumowanie* obejmujące także uwagi końcowe i konkluzje.

4.1. Dochody mieszkańców wsi

Dochody mieszkańców wsi, wyrażone przez nominalny dochód rozporządzalny² gospodarstw domowych w przeliczeniu na 1 osobę, w okresie po akcesji

¹ Powierzchnia ogólna w gospodarstwach rolnych stanowi 53% powierzchni lądowej (tj. bez gruntów pod wodami) kraju, przy czym gros przypada na użytki rolne.

² Dochód rozporządzalny obejmuje bieżące dochody pieniężne i niepieniężne (w tym wartość spożycia naturalnego, tj. wartość towarów i usług konsumpcyjnych pobranych na potrzeby gospodarstwa domo-

Polski do Unii Europejskiej rosty szybciej aniżeli dochody mieszkańców miast, aczkolwiek nadal są niższe o około 20%, a w stosunku do największych miast o około 35% (w 2004 r. dystans w tym zakresie wynosił odpowiednio 34% i 51%). Na wsi najbardziej wzrosły dochody z pracy nierolniczej na własny rachunek, nieco wolniej rosną dochody z pracy najemnej, a około dwukrotnie wolniej – z tytułu świadczeń społecznych i działalności rolniczej (tab. 4.1). To wyraz zmian społecznych i ekonomicznych na wsi – zwłaszcza rozwoju przedsiębiorczości oraz ożywienia popytu na rynku pracy okolicznych miast i samej wsi. Demografia i dynamika wielkości świadczeń społecznych determinują dochody z tego tytułu, podobnie jak proces dezagraryzacji wpływa na dochody z tytułu działalności rolniczej. Ta zróżnicowana dynamika dochodów określa zmiany w strukturze źródeł dochodów mieszkańców wsi. Dochody z pracy najemnej przekraczają już połowę dochodów mieszkańców wsi, dochody ze świadczeń społecznych oscylują wokół 30%; nieustannie spada udział dochodów z działalności rolniczej, a rośnie udział dochodów z przedsiębiorczości pozarolniczej (ryc. 4.1).

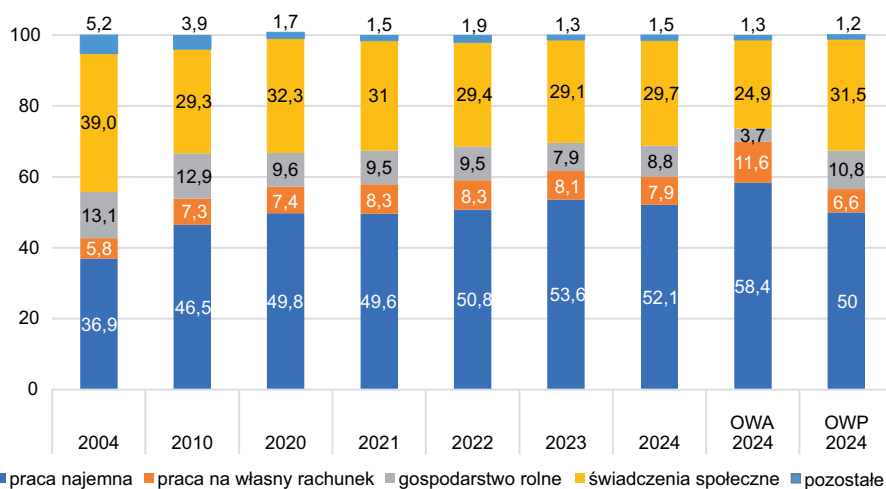
Tabela 4.1. Dochód rozporządzalny w gospodarstwach domowych na wsi według źródeł w wybranych latach

Lata	Źródła dochodów					
	Ogółem	z tego:				
		praca najemna	praca na własny rachunek	działalność rolnicza	świadczenia społeczne	pozostałe
Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny w zł na osobę						
2004	556	205	32	73	217	29
2010	953	443	70	123	283	34
2020	1639	801	122	157	530	29
2021	1753	870	146	166	544	27
2022	1968	1000	164	189	578	37
2023	2313	1240	187	183	673	30
2024	2758	1438	217	244	819	39
2024/2004 ^a	496	702	648	334	377	134
2020/2004 ^a	295	391	381	215	244	100
2024/2020 ^a	168	180	178	155	154	134

^a Zmiany wielkości dochodu w procentach.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (Budżety gospodarstw domowych).

wego z działalności gospodarczej na własny rachunek — rolniczej i pozarolniczej — oraz wartość towarów i usług otrzymanych bezpłatnie, bez zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych płaconych z tytułu dochodów (z pracy najemnej, ze świadczeń społecznych — z ubezpieczeń społecznych i pozostałych świadczeń społecznych), bez składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe i chorobowe) płaconych przez ubezpieczonego pracownika oraz bez podatków płaconych przez osoby pracujące na własny rachunek. Dochód rozporządzalny przeznaczony jest na wydatki oraz przyrost oszczędności.



Rycina 4.1. Struktura nominalnych dochodów rozporządzalnych według źródeł na wsi (w %)

OWA – Obszary Wiejskie Aglomeracyjne (obszary wiejskie znajdujące się w granicach funkcjonalnych obszarów miast wojewódzkich lub w granicach funkcjonalnych pozostałych miast liczących co najmniej 150 tys. mieszkańców); OWP – Obszary Wiejskie Pozaaglomeracyjne (obszary wiejskie poza OWA).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (Budżety gospodarstw domowych).

W sumie sytuacja materialna gospodarstw domowych na wsi w ostatnich dwóch dekadach znacząco się poprawiła, co znajduje wyraz w zbliżeniu subiektywnych ocen na wsi i w mieście (tab. 4.2). Odsetek gospodarstw domowych oceniających swoją sytuację materialną jako „dobrą i raczej dobrą” w wyróżnionym okresie wzrósł kilkakrotnie, przy czym nadal jest znacząco wyższy w miastach. Nie mniej istotny jest także kilkukrotny spadek odsetka gospodarstw oceniających sytuację jako „raczej złą i złą”, co dotyczy ok. 4% gospodarstw. Występujące różnice w ocenach między OWA i OWP odzwierciedlają zmiany w sytuacji dochodowej na tych obszarach (por. ryc. 4.1).

W przyszłości można przewidywać wzrost dochodów z pracy najemnej i przedsiębiorczości wiejskiej. Szczególnie ważne jest wykorzystanie możliwości tkwiących w wiejskim środowisku przyrodniczym i dobrach tworzonych na podłożu majątku gospodarstw rolnych. Przykładem służy produkcja energii odnawialnej przez biogazownie, biometanownie, wiatraki, kolektory słoneczne, zakłady biopaliw. Korzyści dla społeczności wiejskich będą znacznie większe, jeśli ta produkcja będzie rozwijana na podstawie kapitału miejscowego, a nie zewnętrznego. Wiele zależy od tego, czy podmioty systemu politycznego, kierując się interesem społecznym, będą wspierać wspólnotowe działania rolników i mieszkańców wsi w zakresie odnawialnych źródeł energii (OZE), a także inwestycji wodnych, kanalizacyjnych, odpadowych czy społecznych, które

mogą stanowić motor rozwoju regionalnego i wspomagać dochody ludności wiejskiej. Należy także liczyć się z pogłębianiem zróżnicowania przestrzennego, w tym miejscowości wiejskich na terenie aglomeracji i poza nimi – na co wskazują dane dla 2024 r. (ryc. 4.1). Na wiejskich obszarach aglomeracyjnych wyraźnie większe znaczenie mają dochody z pracy najemnej (często obszary te pełnią funkcję „sypialń” dla pracowników w miastach) i z pracy na własny rachunek (co wynika także z lokowania podmiotów biznesowych w suburbiach).

Tabela 4.2. Ocena sytuacji materialnej przez gospodarstwa domowe w wybranych latach

Wyszczególnienie	Odsetek gospodarstw oceniających swoją sytuację materialną jako:								
	dobrą i raczej dobrą			przeciętną			raczej złą i złą		
	2003	2022	2024	2003	2022	2024	2003	2022	2024
Ogółem	12,8	50,0	57,7	52,6	44,0	38,0	34,6	6,0	4,3
Miasta	15,2	51,7	60,2	57,1	42,4	35,6	27,7	5,9	4,2
Wieś	8,2	46,2	52,8	53,6	47,7	42,7	38,2	6,1	4,5
OWA ^a	.	50,2	56,2	.	45,0	39,3	.	4,8	4,5
OWP ^a	.	44,9	51,6	.	48,6	43,9	.	6,5	4,5

^a Jak na ryc. 4.1.

Źródło: dane GUS (Budżety gospodarstw domowych za wyróżnione lata).

4.2. Indywidualne gospodarstwa rolne i gospodarstwa domowe rolników³

Rolnictwo w Polsce przechodzi transformację przemysłową, powielając zachodnioeuropejską trajektorię rozwoju⁴. Wyrażają to wieloletnie tendencje deagraryzacji i zmiany w strukturach rolnych, dochodach i warunkach życia ludności związanej z rolnictwem, a także w pozycji rolników na wsi.

³ Indywidualne gospodarstwa rolne (zamiennie: gospodarstwa indywidualne lub gospodarstwa rodzinne) to gospodarstwa rolne osób fizycznych. Natomiast gospodarstwa domowe stanowią odrębną kategorię społeczno-ekonomiczną i są związane z indywidualnymi gospodarstwami rolnymi (zamiennie: z gospodarstwami indywidualnymi, z gospodarstwami z użytkownikiem gospodarstwa indywidualnego) niezależnie od udziału dochodu z działalności rolniczej w ogólnym dochodzie gospodarstwa domowego. W statystyce publicznej gospodarstwa domowe klasyfikuje się według źródła przeważającego dochodu i tak wyróżnia się gospodarstwa domowe rolników (przeważa dochód z działalności rolniczej), pracowników (przeważa dochód z pracy najemnej), przedsiębiorców (przeważa dochód z działalności na własny rachunek poza działalnością rolniczą), emerytów i rencistów (przeważa dochód z tytułu świadczeń emerytalnych i rentowych), dwuzawodowe (przeważa łączny dochód z działalności rolniczej i pracy najemnej) oraz inne niezarobkowe (przeważa dochód z innych źródeł).

⁴ W tym rozdziale analizą objęto jedynie indywidualne gospodarstwa rolne, które dominują w rolnictwie w Polsce.

Proces dezagrarnizacji obejmuje zmiany, jakie od lat zachodzą w rolnictwie, głównie spadek liczby indywidualnych gospodarstw rolnych – z 1647 tys. w 2002 r. i 1505 tys. w 2010 r. do 1310 tys. w 2020 r. i 1226 tys. w 2023 r. Zmniejszenie liczby indywidualnych gospodarstw rolnych oznacza *ex definitione* spadek liczby gospodarstw domowych związanych z rolnictwem indywidualnym na wsi – z 45% w 2002 r. do 34% w 2010 r. i 28% w 2020 r., co oczywiście przekłada się na redukcję udziału dochodów z działalności rolniczej w strukturze dochodów mieszkańców wsi (por. ryc. 4.1). Redukcja liczby gospodarstw indywidualnych będzie kontynuowana – na co wskazują chociażby zmiany struktury wieku użytkowników gospodarstw. Odsetek użytkowników w wieku do 40 lat spadł z 46% w 2010 r. do 21% w 2020 r. i 18% w 2023 r., a odsetek użytkowników w wieku 65 i więcej lat utrzymuje się na zbliżonym poziomie: 2010 r. 16%, 2020 r. 14% i 2023 r. 16%. Redukcji liczby gospodarstw rolnych towarzyszy wzrost ich siły ekonomicznej. W szczególności zwiększa się liczba gospodarstw największych klas ekonomicznych – o produkcji standardowej (PS): 50–100 oraz 100 i więcej tys. euro – z 52 tys. w 2010 r. do 101 tys. w 2020 r. i 131 tys. w 2023 r. Udział takich gospodarstw w ogólnej liczbie gospodarstw indywidualnych wynosił: 2010 r. 3%, 2020 r. 8% i 2023 r. 11%.

Istotna tendencja dotyczy nakładów pracy, które licząc w jednostkach pełnozatrudnionych (AWU⁵), zmniejszyły się z 1866 tys. w 2010 do 1382 tys. w 2020 i 1332 tys. w 2023 r. Przeciętnie w gospodarstwie rolnym pracowało domowników: w 2010 2,36 osób, w 2020 2,01 osób i w 2023 r. 1,89 osób. W przypadku osób pracujących wyłącznie w gospodarstwie rolnym było to odpowiednio 1,51 osoby, 1,16 i 1,18 osób. Przytoczone zmiany są także skutkiem malejącej liczby osób w przeciętnym gospodarstwie domowym (rodzinie) oraz postępującego procesu starzenia się ludności rolniczej. Te zmiany rzutują na dochody gospodarstw rolnych i oczywiście na pozycję rolników indywidualnych na wsi.

Gospodarstwa domowe użytkowników indywidualnych gospodarstw rolnych powszechnie pozyskują – obok dochodu rolniczego – dochody z innych źródeł, najczęściej z pracy najemnej, z emerytur i rent oraz z działalności pozarolniczej na własny rachunek (tab. 4.3). Zmiany w tym zakresie, zwłaszcza liczby gospodarstw, są skutkiem rozwijającego się rynku pracy poza rolnictwem, podnoszenia proggu niezbędnego potencjału gospodarstwa rolnego do uzyskania satysfakcjonującego dochodu z działalności rolniczej oraz zmian w systemie świadczeń społecznych. Natomiast aktywność ludności rolniczej w pozyskiwaniu dochodów z działalności gospodarczej poza działalnością rolniczą, a związaną z gospodarstwem rolnym, można uznać za małą. Najczęściej jest to działalność związana z agroturystyką (około 7 tys. gospodarstw),

⁵ AWU (Annual Work Unit) ekwiwalent nakładu pracy w wymiarze 2120 godzin rocznie (w statystyce GUS).

przetwórstwem produktów rolnych (znaczący wzrost w ostatnich latach do ponad 6 tys.), rolniczymi pracami kontraktowymi (około 5 tys.). Po 2020 r. wzrosła liczba gospodarstw z produkcją energii odnawialnej – do ponad 2 tys.

Udział dochodu z poszczególnych źródeł w ogólnym dochodzie gospodarstwa domowego przesądza o jego społeczno-ekonomicznym charakterze. W zbiorowości gospodarstw domowych związanych z rolnictwem indywidualnym występuje tendencja spadkowa udziału gospodarstw domowych rolników (tj. uzyskujących przeważający dochód z gospodarstwa rolnego) oraz gospodarstw domowych emerytów i rencistów, a wzrostowa udziału gospodarstw domowych pracowników (tab. 4.4).

Tabela 4.3. Gospodarstwa indywidualne z dochodami pozarolniczymi w latach 2010, 2020 i 2023

Źródło dochodu	2010		2020		2023	
	tys.	%	tys.	%	tys.	%
Działalność pozarolnicza ^a	372,5	19,7	190,7	14,6	199,9	16,3
Praca najemna	899,6	47,7	582,9	44,5	595,5	48,6
Emerytury i renty	624,5	33,1	379,8	29,0	389,8	31,8
Inne niezarobkowe ^b	129,8	6,9	207,4	15,8	159,0	13,0

^a Pozarolnicza działalność gospodarcza na własny rachunek oraz dochody uzyskiwane z wykonywania wolnych zawodów i dopłaty z tytułu zalesiania gruntów rolnych. ^b Dochody z tytułu pobierania zasiłku z pomocy społecznej, zasiłku wychowawczego, świadczenia wychowawczego z programu Rodzina 500 plus, alimentów, stypendium, pomocy zagranicznej itp. Ujęto tu także dochody z dzierżawy ziemi, lokat kapitałowych oraz wygrane w grach liczbowych i loteryjnych.

Uwaga: Suma procentów na ogół przekracza 100, ponieważ w gospodarstwie domowym mogą występować dochody z kilku źródeł.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (dla lat 2010 i 2020 wg spisów powszechnych, dla 2023 r. wg badań struktury rolnej).

Tabela 4.4. Gospodarstwa indywidualne według przeważającego źródła dochodu gospodarstwa domowego w wybranych latach (%)

Gospodarstwa domowe	2002	2010	2020	2023
Rolników	36,1	34,6	30,4	30,1
Pracowników ^a	26,9	32,1	36,5	38,0
Przedsiębiorców	4,3	9,5	8,1	7,4
Emerytów i rencistów	23,3	15,4	15,5	13,8
Inne niezarobkowe	1,5	1,3	2,1	1,1
Pozostałe ^b	7,9	7,1	7,4	9,6

^a Ujęto łącznie gospodarstwa domowe z przeważającym dochodem z pracy najemnej oraz przeważającym dochodem z pracy najemnej i działalności rolniczej. ^b Dotyczy gospodarstw, w których o dochód z żadnego z wymienionych źródeł nie przeważał (a także brak danych).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (dane dla lat 2002, 2010 i 2020 według powszechnych spisów rolnych, a dla 2023 r. wg badań struktury rolnej).

Trzon polskiego rolnictwa stanowią gospodarstwa rolne przynoszące swym gospodarstwom domowym przeważający dochód. Takie gospodarstwa domowe w statystyce GUS określa się mianem gospodarstw domowych rolników. Liczba gospodarstw rolników w latach 2002–2023 zmniejszyła się o ok. 40% – z 607 tys. w 2002 r. do 521 tys. w 2010 r., 398 tys. w 2020 r. i 368 tys. w 2023 r., zaś ich udział w ogólnej liczbie gospodarstw domowych na wsi spadł z 13,4% w 2002 do 11,4% w 2011 i 8,5% w 2021 r.⁶ Ta grupa gospodarstw domowych jest ważna w kontekście produkcji i kreacji dochodów przez gospodarstwa rolne z nimi związane, a także w kontekście relacji dochodowych z innymi grupami społeczno-ekonomicznymi gospodarstw domowych (zwłaszcza pracowników, przedsiębiorców, emerytów i rencistów) – chodzi zwłaszcza o parytet dochodów. Gospodarstwa rolników stanowią coraz mniejszy odsetek gospodarstw indywidualnych (zob. tab. 4.4). Przypada na nie 62% UR gospodarstw indywidualnych, przy czym na 1 gospodarstwo nieco ponaddwukrotnie więcej ha UR niż w gospodarstwach indywidualnych ogółem (18 ha w 2010, 23 ha w 2023 r.). Także w tej zbiorowości gospodarstw maleje liczba osób w gospodarstwach domowych (rodzinach), co powoduje redukcję potencjalnych nakładów pracy⁷, jak też narastają problemy z sukcesorami. Konsekwencją jest również znikomy odsetek gospodarstw prowadzących inną działalność niż rolnicza bezpośrednio związaną z gospodarstwem rolnym, która wspomaga dochody uzyskiwane z działalności rolniczej. Za niezbyt pożądaną można uznać występującą w tej grupie gospodarstw rolnych, podobnie jak w przypadku ogółu indywidualnych gospodarstw rolnych, tendencję do rezygnacji z produkcji zwierzęcej. W okresie 2010–2023 udział gospodarstw rolników utrzymujących bydło obniżył się z 55% do 41%, świnie z 40% do zaledwie 9%, a drób kurzy z 48% do 21%. W efekcie rośnie uzależnienie dochodów gospodarstw od kapryśnych cen produktów roślinnych, zwłaszcza zbóż, i następuje ograniczenie przetwórstwa pasz w ramach gospodarstwa rolnego, a wiele gospodarstw, zwłaszcza ze specjalizacją niektórych upraw polowych, nie wykorzystuje zasobów pracy rodziny.

Tendencje rozwojowe rolnictwa, tak samo jak rolnictwo w ogóle, są zróżnicowane przestrzennie (regionalnie). Jest to pokłosie zaszcłości historycznych – struktury agrarnej, technologii i kultury rolnej, ponieważ działalność rolnicza jak żadna inna jest głęboko zanurzona w środowisku lokalnym: przyrodniczym, społecznym, kulturowym.

Od 2010 r. najbardziej ubywa gospodarstw w województwach rozdrobnionego rolnictwa (śląskie, podkarpackie, małopolskie, świętokrzyskie), a najwolniej w województwach o większych gospodarstwach (warmińsko-mazurskie,

⁶ Gospodarstwa domowe rolników stanowią około 2,7% ogółu gospodarstw domowych w kraju.

⁷ Przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym rolników wynosi 3,44, podczas gdy w gospodarstwie ogółem 2,41; odpowiednio na wsi 3,71 i 2,99.

pomorskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie i lubuskie). Gospodarstwa rolników są najczęstsze w województwach: kujawsko-pomorskim (50,8% ogółu gospodarstw domowych z użytkownikiem gospodarstwa indywidualnego w województwie), podlaskim (43,6%) i wielkopolskim (41,7%), a najrzadsze w województwach: podkarpackim (11,5%), małopolskim (16,5%) i śląskim (17,4%). Odsetek gospodarstw domowych, w których dochody z pracy najemnej przekraczały 50% dochodów ogółem, był najwyższy w województwie małopolskim i podkarpackim (po 40,6%), a najniższy w województwie kujawsko-pomorskim (21,3%) i zachodniopomorskim (22,4%). Najwyższy odsetek gospodarstw domowych, dla których dochód z emerytur i rent stanowił główne źródło utrzymania, wystąpił w województwie podkarpackim (25,5%) i śląskim (22,5%), a najniższy w województwie kujawsko-pomorskim (6,9%).

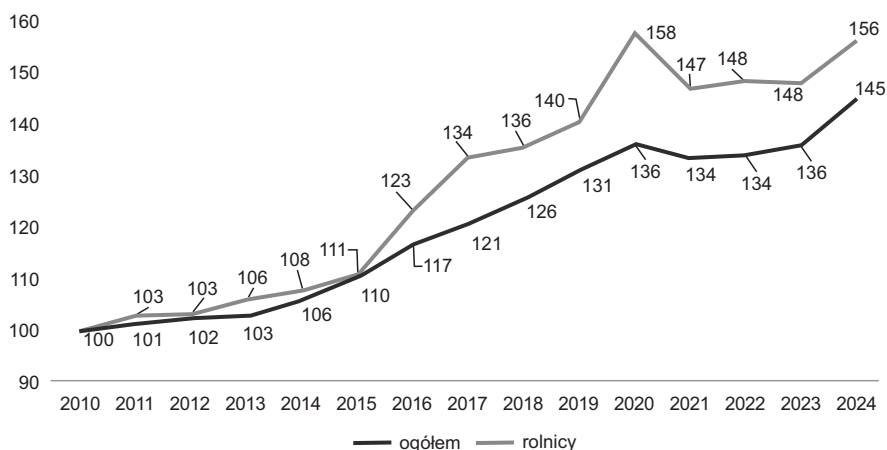
Druga dekada XXI wieku lat była korzystna w zakresie dochodów rolników, na co wpływały przede wszystkim poprawa wydajności w rolnictwie, transfery środków wynikające z mechanizmów WPR a także raczej wyjątkowo korzystne dla rolnictwa nożyce cen rolnych. W tej dekadzie nominalne przeciętne miesięczne dochody rozporządzalne w sektorze gospodarstw domowych ogółem wzrosły o 61% a w podsektorze gospodarstw domowych rolników indywidualnych o 82% – realnie odpowiednio o 36% i 58%⁸. W latach 2021–2024 dynamika dochodów nominalnych w przypadku gospodarstw domowych rolników była niższa niż gospodarstw ogółem (odpowiednio wskaźnik wzrostu 140% i 143%). Wpłynął na to drastyczny spadek cen towarowej produkcji rolniczej o 3% w 2023 r. i 0,3% w 2024 r. (po wyjątkowym wzroście w 2022 r. o 37%)⁹. Również 2025 r. nie był pomyślny w tym względzie dla rolnictwa. W sumie w latach 2010–2024 nominalne dochody do dyspozycji brutto¹⁰ w sektorze gospodarstw domowych wzrosły o 138%, a w podsektorze gospodarstw domowych rolników o 153%, a dochody realne wzrosły odpowiednio o 46% i 57%. W ostatnich latach nastąpiło „tąpnięcie” w dochodach rolników. W latach 2021–2024 dochody realne rolników w stosunku do 2020 r. były niższe odpowiednio o ok. 2%, podczas gdy ogółu gospodarstw domowych były wyższe o ok. 6% (ryc. 4.2). Główną tego przyczyną było pogorszenie się wskaźnika nożyc cen rolnych (ceny produktów rolnych sprzedawanych przez rolników do cen usług i środków produkcji nabywanych przez rolników), który w latach 2010–2024 ukształtował się na poziomie 92,2, w tym w latach

⁸ Dane o dochodach ustalone w systemie rachunków narodowych są publikowane w rocznikach statystycznych GUS.

⁹ Zob. Rocznik Statystyczny 2025, s. 424, tab. 34 (323).

¹⁰ Dochód do dyspozycji to dochód rozporządzalny, pomniejszony o pozostałe wydatki. Dochód do dyspozycji przeznaczony jest na zapłatę za towary i usługi konsumpcyjne oraz na oszczędności. Pozostałe wydatki obejmują między innymi kwoty przekazane innym gospodarstwom domowym i instytucjom niekomercyjnym, w tym dary; koszty zakwaterowania młodzieży i studentów uczących się poza domem; alimenty dla osób prywatnych; niektóre podatki, np. od nieruchomości, od spadków i darowizn, od dochodów z własności, z wynajmu i sprzedaży nieruchomości; straty pieniężne.

2021–2024 na poziomie zaledwie 83,5. Rokowania na przyszłość w zakresie dochodów rolników nie są najlepsze, biorąc pod uwagę zagrożenia płynące z uwarunkowań zewnętrznych (umowa z Mercosur, Ukraina, WPR).



Rycina 4.2. Wskaźniki dynamiki realnych dochodów do dyspozycji brutto w sektorze gospodarstw domowych ogółem i w podsektorze gospodarstw domowych rolników indywidualnych w latach 2010–2024

Źródło: dane GUS (roczniki statystyczne za odpowiednie lata).

Nominalny dochód na osobę w gospodarstwach domowych rolników w dwudziestolecie 2004–2024 zwiększył się sześciokrotnie, podczas gdy w gospodarstwach domowych pracowników czterokrotnie, podobnie jak w gospodarstwach domowych przedsiębiorców oraz emerytów i rencistów¹¹. Dochody gospodarstw domowych rolników są określane przez dochody z działalności rolniczej w około 70%, przez dochody z tytułu świadczeń społecznych w około 18%, przez dochody z pracy najemnej w 10% i w około 1% przez dochody z pracy pozarolniczej na własny rachunek. Wzrost dochodów gospodarstw domowych rolników doprowadził do zrównania dochodów gospodarstw domowych rolników z dochodami gospodarstw pracowników oraz do zmniejszenia dystansu do dochodów przedsiębiorców (do 84%), a przewyższenia dochodów emerytów i rencistów o 4%¹². Zasadny jest pogląd, że dochody gospodarstw domowych rolników należy porównywać z dochodami przedsiębiorców, ponieważ gospodarstwa rolników rosną pod względem potencjału produkcyjnego i są bardziej profesjonalne, a sami użytkownicy tych gospodarstw są coraz

¹¹ W przypadku gospodarstw domowych rolników istotne znaczenie ma spadek ich liczby w wyniku eliminacji gospodarstw o niższych dochodach z działalności rolniczej. Odnotujemy też, że dynamika dochodów w gospodarstwach pracowników na stanowiskach nierobotniczych była wyższa niż na stanowiskach robotniczych, a w gospodarstwach rencistów wyższa niż w przypadku gospodarstw domowych emerytów.

¹² Tu ze względu na duże wahania dochodów rolniczych posłużono się średnią 2022, 2023 i 2024.

lepiej wykształceni – odsetek użytkowników z wykształceniem rolniczym na poziomie wyższym wynosi 5,2%, średnim 22,7% i zasadniczym 16,3% (2023).

Patrzącym w przyszłość nasuwa się wniosek, że znaczny odsetek gospodarstw nie wiąże przeszłości z rolnictwem, a jednocześnie kształtuje się grupa gospodarstw orientująca swój los na rozwój gospodarstw rolnych. Chodzi o gospodarstwa o większym obszarze i większej produkcji, cechujące się lepszym wykształceniem użytkowników. I tak, w 2023 r. w gospodarstwach o areale UR 50 i więcej ha wykształcenie wyższe rolnicze miało 16% użytkowników, a wyższe ogólne 31%. Zatem prawie połowa użytkowników miała wykształcenie wyższe. Znacząco wyższy jest także odsetek użytkowników młodszych – 30%. W gospodarstwach rolnych stosunkowo silnych ekonomicznie, tj. o standardowej produkcji wartości co najmniej 50 tys. euro, wykształcenie rolnicze wyższe jest udziałem 13% użytkowników – ponadtrzykrotnie więcej niż w całej zbiorowości gospodarstw. Warto dodać, że 46% rolników z tej grupy gospodarstw ma jednocześnie co najmniej 50 ha UR.

Tendencje dochodów rolniczych w przypadku polskiego rolnictwa po akcesji do UE prezentują się korzystnie na tle państw UE-27, a także takich krajów, jak RFN i Francja, na co wskazują dane rachunków ekonomicznych rolnictwa (RER) prowadzonych przez Eurostat (tab. 4.5).

Tabela 4.5. Produkcja, wartość dodana brutto, dochód z czynników produkcji^a na jednostkę pracy i nakłady pracy w Polsce, Unii Europejskiej, RFN i Francji latach 2010–2024 (% , 2010 = 100%)

Wyszczególnienie	Polska	UE-27	RFN	Francja
Produkcja globalna	131	107	103	99
Wartość dodana brutto	139	106	106	84
Dochód per AWU	190	157	128	106
Nakład pracy (AWU)	59	73	89	89

^a W cenach stałych 2010 r.

Źródło: na podstawie danych EUROSTAT (<https://ec.europa.eu/eurostat/web/agriculture/data/database>).

Na wartość wskaźnika „Dochód per AWU” znaczący wpływ wywiera mianownik, a mianowicie nakłady pracy (AWU), których spadek w Polsce był głębszy w latach 2010–2024. Polskie rolnictwo wyróżnia dominacja nakładów pracy rodziny (pracy nieopłaconej), której odsetek w ogólnych nakładach pracy wynosi 92%, podczas gdy w UE-27 średnio 70% (w RFN 53%, a we Francji 55%). Nadal jednak znacząco odbiega ono od rolnictwa całej UE-27, RFN i Francji pod względem wydajności: w 2023 r. produkcja rolnicza na 1 AWU w Polsce wynosiła 37% średniej dla UE-27 (17% w relacji do rolnictwa RFN i 19% do rolnictwa we Francji), natomiast WDB w stosunku do średniej UE-27 wyniosła 38% (w relacji do rolnictwa RFN i Francji 21%)¹³.

¹³ Wartości ustalono na podstawie cen stałych 2010 r.

Wzrostową tendencję dochodów w rolnictwie potwierdzają dane FADN (rachunkowości rolnej), które ponadto wskazują na ogromne ich zróżnicowanie w zależności od potencjału produkcyjnego, typu rolniczego i oczywiście wielkości ekonomicznej (produkcji standardowej)¹⁴.

Tabela 4.6. Dochód rolniczy z rodzinnego gospodarstwa i dochód na osobę pełnoetatową w gospodarstwach FADN (tys. zł) oraz ich zróżnicowanie (%) w gospodarstwach rolnych według typów rolniczych w 2023 r.

Wyszczególnienie	Razem	Uprawy polowe	Uprawy ogrodnicze	Uprawy trwałe	Krowy mleczne	Zwierzęta trawożerne	Trzoda chlewna	Drób	Mieszane
Dochód na gospodarstwo	55,0	35,8	82,8	45,2	109,3	25,7	185,1	658,4	45,0
Dochód na AWU	40,1	30,8	51,5	33,8	65,5	18,7	122,3	495,3	2,8
Dochód na gospodarstwo	100	65	151	82	199	47	337	1197	82
Dochód na AWU	100	77	128	84	163	47	305	1235	67

Źródło: WS_2023_Polska_cz1.pdf.

4.3. Warunki życia

Warunki życia są określane głównie przez dochody determinujące wydatki na konsumpcję, a także na infrastrukturę techniczną i społeczną oraz sytuację mieszkaniową. Wieś osiągnęła znaczący postęp w tym zakresie w ostatnich dekadach¹⁵.

Wieś jest atrakcyjnym miejscem nie tylko do zamieszkiwania, lecz także do zakładania firm. Według rejestru REGON liczba podmiotów gospodarczych w 2004 r. na wsi wynosiła 829 tys., a w mieście 2748 tys., z kolei w 2022 r. odpowiednio 1480 tys. i 3514 tys., tj. wzrosła na wsi o 78%, a w mieście o 28%. Saldo podmiotów nowo zarejestrowanych i wyrejestrowanych w 2020 r. wynosiło 159 tys., w 2021 r. – 178 tys., a w 2022 r. – 165 tys. Na wieś przypadało odpowiednio 37%, 36% i 33%. Na wsi zlokalizowane jest 42% podmiotów gospodarczych ujętych w rejestrze REGON. Według rodzaju działalności na przemysł i budownictwo przypada 23% ogółu podmiotów (z czego 41% na wieś), a podmioty zaangażowane w działalność rolniczą, leśnictwo

¹⁴ Przykładowo w 2023 r. dochód z rodzinnego gospodarstwa przeciętnie w zbiorowości gospodarstw FADN wynosił 55 tys. zł – w najniższej klasie ekonomicznej (2–8 tys. euro) 6,9 tys. zł a w najwyższej (ponad 500 tys. euro) 988 tys. zł.

¹⁵ Dane w tym fragmencie tekstu zaczerpnięto z: *Obszary wiejskie w Polsce*, kolejne lata, GUS, Urząd Statystyczny w Olsztynie, Warszawa–Olsztyn.

i rybactwo znajdują się głównie na wsi (70%), ale w relatywnie niewielkiej liczbie (71 tys.).

Żywnienie ekonomiczne wsi znajduje odzwierciedlenie w liczbie pracujących, która w latach 2004–2022 na wsi wzrosła o 24%, a w mieście o 16% (wg BAEL). Mieszkańcy wsi, tj. ok. 40% ludności kraju, stanowią 68% ogólnej liczby pracujących (w 2004 r. 63%), do czego przyczynia się także migracja aktywnych zawodowo na wieś – często z dojazdem do pracy w mieście. Wzrost aktywności zawodowej przyczynił się do spadku bezrobocia w latach 2004–2022 o ponad 80% (w miastach o 87%). Stopa bezrobocia wynosi obecnie na wsi 3,1%, a w mieście 2,7% (w 2004 r. kształtowała się na poziomie odpowiednio 17,6% i 19,8%).

Tendencja ta napotyka rosnące trudności z powodu zmian demograficznych – postępującego „starzenia się” struktury wiekowej ludności kraju, w tym także wsi. W latach 2004–2022 mediana wieku mężczyzn wzrosła z 33,3 do 39,8 lat na wsi (w miastach odpowiednio z 35,2 do 41,4 lat) a kobiet z 35,9 do 41,9 lat (w miastach z 40,2 do 45,3 lat). Odsetek osób w wieku produkcyjnym ogólnej liczby ludności, który do 2020 r. na wsi nawet rósł, w latach następnych obniżył się do ok. 60% i jest nieco wyższy niż w miastach (58%), które odnotowały duży spadek (w 2004 r. ok. 66%). Pogarsza się zatem proporcja ludności w wieku nieprodukcyjnym do ludności w wieku produkcyjnym – z 66,5 osób na 100 w 2004 r. do 66,0 osób w 2020 r. i 67,4 w 2022 r. (w miastach odpowiednio z 52,3 do 69,9 i 72,4).

Istotne znaczenie dla konwergencji warunków życia na wsi i w mieście ma infrastruktura. Sieć wodociągowa¹⁶ w okresie 2004–2022 wzrosła na wsi o 39% (w mieście o 44%), a odsetek ludności na obszarach wiejskich korzystającej z tej sieci przekroczył 86% (w 2004 r. 71%). W przypadku sieci kanalizacyjnej wieś odrabia ogromne zaległości – wzrost wyniósł 232% (w miastach 61%), a odsetek ludności wiejskiej korzystającej z tej sieci sięga 45% (w 2004 r. 17%). Sieć gazowa na wsi powiększyła się w analizowanym okresie o 63% (w miastach o 40%) i korzysta z niej 32% mieszkańców wsi (w 2004 r. 18%). W przypadku miast odsetki mieszkańców korzystających z tych sieci są oczywiście wyższe, gdyż z sieci wodociągowej korzysta 97%, z sieci kanalizacyjnej 91%, a z sieci gazowej 72% ludności miejskiej. W przypadku mieszkań oddanych do użytkowania analogiczny wskaźnik wzrostu na wsi wyniósł 154%, a w miastach 104%, przy czym w latach 2020–2022 wzrost wyniósł na wsi 27%, a w miastach wystąpił spadek o 1%, co przełożyło się na wzrost udziału wsi w oddawanych do użytku mieszkaniach z 33% w 2004 r. i 32% w 2020 r. do 38% w 2022 r. To widoczny wyraz zjawiska „wylewania” się miast – ekspansji deweloperów na tereny wiejskie. Trzeba odnotować, że mieszkania na

¹⁶ GUS do pomiaru sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej stosuje miernik: km/100 km².

wsi górują nad mieszkaniami w miastach pod względem powierzchni użytkowej. Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania na wsi w 2002 r. wynosiła 125,6 m² (w 2003 r. 72,0 m²), podczas gdy w mieście odpowiednio 84,5 m² (61,1 m²).

Szkoły podstawowe na wsi tradycyjnie pełniły wiele funkcji wykraczających poza uczenie dzieci, co obok rozproszenia domostw mieszkalnych przyczyniało się do zakładania szkół także w miejscowościach z małą liczbą dzieci w wieku szkolnym. Zmiany demograficzne, w tym depopulacja wielu miejscowości wiejskich spośród ich ogromnej liczby, a także względy ekonomiczne przyczyniają się do spadkowej tendencji liczby szkół na wsi. W latach 2004–2022 ubyło 21% wiejskich szkół, natomiast w miastach liczba szkół wzrosła o 32%. Udział szkół wiejskich w ogólnej liczbie szkół spadł z 72% w 2004 r. do 62% w 2020 r. i 61% w 2022 r. W sumie na wsi rosła liczba uczniów na jedną szkołę, a w mieście spadała. Po 2020 r. można obserwować wyhamowanie tych tendencji przy około 2,8-krotnie większej liczbie uczniów w szkołach miejskich. Liczba placówek wychowania przedszkolnego na wsi praktycznie nie zmieniła się w latach 2004–2022, ale bez mała podwoiła się liczba dzieci w przedszkolu w przeliczeniu na 1000 dzieci w wieku 3–6 lat (z 361 do 712). W miastach liczba ta jest wyższa o ok. 60% (odpowiednio z 682 do 1141).

Liczba podmiotów/przychodni ambulatoryjnej opieki zdrowotnej w okresie 2004–2022 zwiększyła się na wsi o 49,6%, ale w ostatnich latach (2020–2022) spadła o 0,9%. W miastach natomiast odnotowano w latach 2004–2022 stały wzrost o 99,4%. Liczba ludności na placówkę na wsi spadła o 14,2% w latach 2004–2022, ale w latach 2020–2022 wzrosła o 3,6%, a w miastach odnotowano stały spadek, który w latach 2004–2022 wyniósł 27,8%. Liczba domów i zakładów stacjonarnej pomocy społecznej w latach 2004–2022 wzrosła na wsi z 500 do 939 (o 88%), a w mieście z 740 do 1188 (o 60%). Liczba miejsc w tych placówkach w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców zwiększyła się na wsi w tym okresie z 26,5 do 37,5 (o 42%), a w mieście z 24,4 do 33,0 (o 35%)¹⁷.

Tabela 4.7. Wyposażenie mieszkań w urządzenia i wyposażenie gospodarstw domowych w przedmioty trwałego użytkowania na wsi i w miastach w wybranych latach (%)

Wyszczególnienie	Wieś				Miasto			
	2006	2020	2023	2024	2006	2020	2023	2024
Wyposażenie mieszkań w urządzenia								
Wodociąg	93,1	99,7	99,8	99,8	99,2	99,9	100,0	100,0
Ustęp splukiwany bieżącą wodą	81,8	97,7	98,6	98,6	95,8	99,5	99,5	99,6

¹⁷ Źródło: na podstawie danych: *Obszary wiejskie w Polsce*, kolejne lata. GUS, Urząd Statystyczny w Olsztynie, Warszawa–Olsztyn, tablice Excel XLSX.

tab. 4.7 cd. Wyszczególnienie	Wieś				Miasto			
	2006	2020	2023	2024	2006	2020	2023	2024
Łazienka	81,8	97,6	98,4	98,6	94,0	99,2	99,3	99,5
Ciepła woda bieżąca z sieci	3,4	3,4	3,6	3,3	40,0	47,7	48,1	48,7
Ciepła woda ogrzewana lokalnie (terma)	77,9	95,0	95,4	95,6	54,8	51,8	51,5	51,0
Gaz z sieci	19,2	23,1	26,0	27,7	74,8	69,3	71,0	68,0
Gaz z butli	72,6	68,6	4,0	57,5	19,3	16,2	13,5	13,3
Centralne ogrzewanie (z sieci)	4,0	4,5	3,5	2,8	58,7	62,1	57,3	57,4
Centralne ogrzewanie (lokalnie)	61,8	82,0	82,9	80,5	20,4	25,3	29,1	30,1
Piece na opał	30,8	11,4	10,7	12,0	12,9	6,5	6,4	5,4
Wypożyczenie gospodarstw domowych								
Telefon komórkowy	68,5	97,6	98,7	98,9	75,4	98,3	98,8	98,8
Odbiornik telewizyjny	98,6	98,1	98,1	98,5	98,5	94,4	93,6	93,8
TV satelitarna lub kablowa	28,6	55,8	56,4	58,1	58,8	65,8	68,5	66,6
Komputer osobisty	34,8	75,1	78,1	77,2	48,1	77,3	78,9	79,8
Podłączenie do Internetu	15,5	82,6	86,6	88,7	34,7	86,3	87,5	89,9
Zmywarka do naczyń	4,0	46,7	57,4	63,4	7,3	45,2	56,5	58,6
Pralka automatyczna	71,5	94,9	98,7	96,0	88,3	95,2	98,8	96,2
Samochód osobowy	58,2	80,9	85,2	86,3	45,3	66,8	66,8	69,4

Źródło: zestawiono na podstawie danych: Obszary wiejskie w Polsce, kolejne lata. GUS, Urząd Statystyczny w Olsztynie, Warszawa, Olsztyn, tablice Excel XLSX.

Chociaż wieś „nie dogoniła” jeszcze miasta we wszystkich wymiarach infrastruktury technicznej i społecznej, to w wielu przypadkach jej dorównała, co ilustruje tabela 4.7. Najbardziej zbliżyło się wyposażenie mieszkań w wodociąg, ustęp spłukiwany bieżącą wodą i łazienkę (prawie po 100%). Gorzej jest z wyposażeniem mieszkań wiejskich w urządzenia podłączone do sieci, jak ciepła woda bieżąca, gaz lub centralne ogrzewanie. Te braki uzupełniane są lokalnie przez np. gaz z butli, ciepłą wodę z podgrzewacza elektrycznego, czy centralne ogrzewanie z pieca w piwnicy. Między wsią a miastem wyrównało się znacznie wyposażenie gospodarstw domowych w wiele praktycznych i ułatwiających życie przedmiotów, jak między innymi telefon komórkowy, odbiornik telewizyjny, komputer osobisty, podłączenie do Internetu, zmywarka do naczyń czy pralka automatyczna.

Granice między obydwo „światami” – wiejskim i miejskim – zacierają się w wyniku globalizacji, urbanizacji i rozwoju technologii. Także mieszkańcy zmieniają swoje zachowania, na co wskazuje zmiana struktury wydatków (tab. 4.8).

Tabela 4.8. Przeciętne miesięczne nominalne wydatki gospodarstw domowych na wsi i w mieście oraz struktura

Wyszczególnienie	Wieś		Miasto		Wieś		Miasto	
	2006	2024	2006	2024	2006	2024	2006	2024
Dochód rozporządzalny ogółem w zł/osobę	659	2758	944	3447	Udział wydatków w dochodach (%)			
					91,4	55,9	88,3	61,1
	Wielkość wydatków w zł na osobę				Struktura w %			
Wydatki ogółem na osobę w tym:	602	1543	834	2107	100	100	100	100
- żywność i napoje bezalkoholowe	193	449	208	494	32,1	29,1	24,9	23,4
- napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe i narkotyki	16	43	22	49	2,7	2,8	2,6	2,3
- odzież i obuwie	31	59	46	79	5,1	3,8	5,5	3,7
- użytkowanie i wyposażenie mieszkania lub domu	143	351	211	514	23,8	22,7	25,3	24,4
- zdrowie	28	125	42	78	4,7	8,1	5,0	3,7
- rekreacja, kultura, edukacja, restauracje, hotele	44	162	100	306	7,3	10,5	12,0	14,5
- transport i łączność	87	236	114	299	14,5	15,3	13,7	14,2
- inne towary, usługi i wydatki	59	118	91	288	9,8	7,6	10,9	13,7

Źródło: opracowano na podstawie danych GUS.

W okresie po integracji Polski z UE zaszły pozytywne zmiany w warunkach życia ludności, na co wskazuje spadek dysproporcji w wydatkach między wsią a miastem oraz udziału wydatków ogółem w dochodach. W 2006 r. wydatki mieszkańców miast przewyższały o 43% wydatki mieszkańców wsi; w 2024 r. przewaga ta zmniejszyła się do 36%, a udział wydatków ogółem w dochodach zmalał na wsi z 91% do 56%, a w miastach z 88% do 61%. O poprawie warunków życia można wnioskować także na podstawie spadku udziału wydatków na żywność w wydatkach ogółem (prawo Engla)¹⁸.

Mniejszy udział wydatków w dochodach pozwalała na zwiększenie oszczędności, a następnie przeznaczenie większej puli pieniędzy na zaplanowane inwestycje, np. remont mieszkania lub zabudowań gospodarczych. Oszczędności można przeznaczyć także np. na wycieczkę zagraniczną lub urlop, co wynika ze wzrostu odsetka wydatków na rekreację, kulturę, restauracje i hotele, a więc potrzeby wyższego rzędu.

¹⁸ Prawo Engla to zależność ekonomiczna, zgodnie z którą wraz ze wzrostem dochodów konsumenta spada procentowy udział wydatków na żywność w całości budżetu, choć bezwzględna kwota na żywność rośnie. W efekcie im wyższy poziom życia (wyższy dochód), tym większy odsetek dochodu przeznaczany jest na dobra wyższego rzędu, a mniejszy na podstawowe potrzeby, takie jak żywność.

Podstawowe różnice ekonomiczne i infrastrukturalne między warunkami życia na wsi i w mieście wprawdzie „zacierają się”, ale pozostają jeszcze dość wyraźne różnice dotyczące edukacji, rynku i stylu życia. Często zamiast integracji kształtują się nowe podziały, a różnice społeczne widać w wielu aspektach codziennego życia:

- mieszkańcy miast często prowadzą szybki, zorganizowany tryb życia, podczas gdy na wsi dominuje bardziej zrelaksowane tempo;
- w miastach dostęp do różnorodnych zawodów i branż jest znacznie szerszy, co przyciąga młodsze pokolenia, szukające dróg rozwoju kariery;
- miasta oferują lepszą infrastrukturę, komunikację publiczną i usługi zdrowotne, co wpływa na komfort życia mieszkańców;
- w miastach jest znacznie bogatsza oferta kulturalna, z teatrami, muzeami czy koncertami, co sprzyja większej aktywności społecznej.

Jednak życie na wsi ma unikatowe zalety. Mieszkańcy wsi częściej korzystają z

- czystego powietrza: mniejsze zanieczyszczenie wpływa na lepszą jakość życia i zdrowia;
- bliskości natury: codzienny kontakt z przyrodą sprzyja relaksowi, a także rodzi większą świadomość ekologiczną;
- społeczności lokalnych: wiele wsi charakteryzuje się silnymi więzami społecznymi, co tworzy poczucie wspólnoty i wsparcia.

Podsumowanie

Dochody mają kluczowe znaczenie dla poziomu życia mieszkańców wsi. Stanowią wprawdzie tylko jeden z czynników, ale zapewne najważniejszy, wyznaczający dobrobyt w wymiarze indywidualnym. Ważne są także inne czynniki, o których decydują zarówno siły zewnętrzne w stosunku do wsi, jak też sama społeczność wiejska. Chodzi przede wszystkim o infrastrukturę techniczną i społeczną.

W ostatnich dwóch dekadach tendencje wzrostowe w zakresie dochodów oraz infrastruktury technicznej i społecznej były korzystne dla wsi – nadrabiając historyczny dystans w stosunku do miast. Można skonstatować, że wieś ruszyła w udany pościg za miastami nie tylko w zakresie dochodów, ale i warunków życia, wyposażenia mieszkań i wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych. Oczywiście zrozumiałą jest większa udział działalności rolniczej w dochodach wsi – zwłaszcza wsi na peryferiach, bo w suburbiach struktura źródeł dochodów mieszkańców wsi coraz bardziej upodobnia się do analogicznej struktury w miastach.

W odniesieniu do rolnictwa obiektywne uwarunkowania nasilają tendencję do komercjalizacji, koncentracji i specjalizacji gospodarstw rolnych. Rolnicy stają się przedsiębiorcami realizującymi swój prywatny, *ergo* mikroekonomiczny interes. Zmiany demograficzne, uwarunkowania rynkowe i zjawiska klimatyczno-środowiskowe nasilają potrzebę (a nawet konieczność) współdziałania rolników i ogółu mieszkańców wsi, zwłaszcza w zakresie zaopatrzenia w wodę, wytwarzania i dystrybucji energii odnawialnej czy w zakresie usług socjalnych. Niewiadomą stanowi spółdzielczość wiejska (i spożywców), która z istoty łączy cele ekonomiczne ze społecznymi, w tym z ekologicznymi. Spółdzielczość umożliwia obronę drobnych rozproszonych wytwórców (i konsumentów) przed korporacjami i wielkimi sieciami (produkty wiadomego pochodzenia *vs* anonimowe).

Warunki egzogeniczne działalności gospodarczej i życia mieszkańców wsi wymuszają transformację gospodarki i większą dbałość o środowisko wodne (potrzeba retencji w naturalnych terenach zalewowych i podmokłych oraz w zbiornikach sztucznych, ograniczanie zanieczyszczenia wody), o powietrze (zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych z rolnictwa przez zmianę technologii oraz z gospodarstw domowych przez przechodzenie na odnawialne źródła energii [OZE]), o gleby (zwiększenie absorpcji węgla i materii organicznej), o bioróżnorodność (powstrzymanie redukcji) i o krajobraz wiejski (zachowanie walorów, między innymi przez ograniczanie chaosu przestrzennego). Również zaopatrzenie w wodę, utylizacja ścieków i zagospodarowanie odpadów są niezmiernie ważne dla jakości życia ludności.

Postęp techniczny przynosi nowe możliwości rozwoju obszarów wiejskich. Innowacje w zakresie energetyki odnawialnej rodzą szansę nie tylko na redukcję kosztów energii wykorzystywanej w celach produkcyjnych i komunalnych, lecz także na uzyskiwanie dochodów z jej sprzedaży do krajowej (lokalnej) sieci. W tym celu potrzebne są innowacje instytucjonalne w formie lokalnych podmiotów i sieci energetycznych. Można oczekiwać znaczących innowacji w robotyce, co jest szczególnie ważne w przypadku pogłębiających się niedoborów zasobów pracy – zwłaszcza w gospodarstwach specjalistycznych o dużej skali produkcji. Analogicznie przedstawiają się możliwości innowacji w cyfryzacji (digitalizacji). Internet ułatwia eliminowanie dystansu fizycznego, oszczędność kosztów pozyskania informacji oraz dostępność informacji ułatwiającej i racjonalizującą zarządzanie jednostkami gospodarczymi i gospodarstwami domowymi. Digitalizacja jest istotna w upowszechnianiu innowacji instytucjonalnych w postaci platform sprzedażowych czy zakupowych oraz sieci informacyjnych i usługowych. Szczególnie ważne są innowacje agrobiologiczne – są nawet konieczne do tego, aby zastępować środki chemii rolnej i preparaty przeciwdrobnoustrojowe oraz chronić zasoby środowiska i dawać odpór skutkom zmian klimatycznych. Dotyczy to również innowacji

w zakresie ekosystemów glebowych, w tym wzbogacania życia biologicznego gleb i sekwestracji węgla.

Wielkie wyzwanie stanowi porządkowanie przestrzeni wiejskiej. Ład przestrzenny wpływa dodatnio na walory krajobrazu wiejskiego, a także na koszty infrastruktury technicznej i społecznej. Demografia nieubłaganie odciska swoje piętno – w wielu miejscowościach depopulacji towarzyszą narastające „pustostany” i zanikanie infrastruktury, w innych zaś występuje niedobór w tym zakresie. To wielki problem i wyzwanie – także jako źródło konfliktów rolników z innymi mieszkańcami wsi. W odniesieniu do rolnictwa w przypadku miejscowości peryferyjnych przyspieszy koncentracja ziemi i produkcji, ale też – w związku z ochroną środowiska i klimatu – ekstensyfikacja. Na tych terenach przybędzie jednoosobowych gospodarstw ludzi starszych. Niestety, mogą pogłębić się problemy z dostępem do usług publicznych, z opieką zdrowotną oraz z oświatą i szkolnictwem. Część gruntów rolnych będzie oddawana naturze, wzbogacając bioróżnorodność. W przypadku miejscowości w suburbiach można oczekiwać jedynie umiarkowanej koncentracji produkcji zwierzęcej, ale rosnąca świadomość zdrowego odżywiania się może utrzymać znaczny odsetek gospodarstw z produkcją na samozaopatrzenie i rynek lokalny.

Sprostanie wyzwaniom czasu wymaga współdziałania społeczności lokalnej – mieszkańców wsi, samorządów lokalnych – w tworzeniu form wspólnotowego działania. To wyznacza pozycję działań państwa w sferze regulacji oraz wspierania ekonomicznego zwłaszcza na rzecz zwiększania dochodów tak w wymiarze indywidualnym, jak zbiorowym. Działania te powinny uwzględniać skutki dla wsi jako jednostki społeczno-gospodarczej, a także skutki, jakie ujawnią się w przyszłości.

Wojciech Knieć

Rozdział 5. Społeczności wiejskie po przemianach minionego ćwierćwiecza i ich wizja rozwoju

Wprowadzenie

Społeczności wiejskie¹, wbrew okresowo pojawiającym się diagnozom, które zapowiadają zanikanie „wiejskości” i erozję lokalności, funkcjonują w stanie określonym przez Krzysztofa Gorlacha i Pawła Starostę mianem „ironicznego dualizmu”². Z jednej strony, na skutek specyficznych czynników środowiskowych i estetycznych, powiązanych ze wzrostem wartości przypisywanej stylowi życia postrzeganemu jako „zgodny z naturą”, a także z traktowaniem wsi jako przestrzeni „konsumpcji idylli”, obszary wiejskie podlegają obecnie wysokiej waloryzacji społecznej. W konsekwencji zamieszkiwanie na wsi staje się istotnym elementem współczesnych wzorów aspiracyjnych. Z drugiej strony, społeczności wiejskie równocześnie transformują się, czego długofalowe konsekwencje nie zawsze można ocenić jako korzystne z punktu widzenia spójności społecznej, zdolności kulturowej i demograficznej reprodukcji lokalnej wspólnotowości. W tym kontekście wielu autorów (np. Andrzej Kaleta czy Hanna Podedworna) wskazuje na potrzebę rekonstrukcji naszego postrzegania społeczności wiejskich, rozumianej w istocie jako proces autorekonstrukcji, oparty na zasobach endogenicznych, przy jednoczesnym wsparciu zewnętrznym ze strony instytucji ponadnarodowych (Unii Europejskiej), administracji centralnej i samorządów lokalnych. Proces ten miałby obejmować trzy zasadnicze wymiary: symboliczny (tożsamościowy), sieciowy (związany z budowaniem kapitału społecznego o charakterze pomostowym w rozumieniu) i instytucjonalny (przejawiający się między innymi we wzroście znaczenia organizacji trzeciego sektora).

Zasoby społeczności wiejskich w Polsce można opisywać za pomocą licznych zmiennych, pozwalających uchwycić zarówno ich aktualny stan, jak i dynamikę zmian oraz perspektywy rozwojowe w horyzoncie kolejnych dekad.

¹ Dla uproszczenia pojęć „społeczności lokalne” i „wspólnoty lokalne” używam tu zamiennie.

² K. Gorlach, P. Starosta, *Rodzinne gospodarstwa rolne w społecznościach wiejskich. Zmiany organizacji życia społecznego wsi w świecie nowoczesnym i ponowoczesnym*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2018, 10 (46), nr 4, s. 17–42.

W niniejszym rozdziale wybrano czynniki, które w ocenie autora mają kluczowe znaczenie poznawcze i analityczne. W pierwszej kolejności podjęto próbę określenia, czym współczesna polska wspólnota wiejska już nie jest i czym stała się w ciągu ostatnich kilku dekad. Szczególną uwagę poświęcono procesom dezagraryzacji wsi prowadzącym do sytuacji, którą można opisać metaforycznie jako „wieś bez rolników”. W wymiarze sieciowym rekonstrukcja polskich społeczności wiejskich dokonuje się w kontekście specyficznego układu zasobów kapitału społecznego, którego struktura warunkuje zróżnicowanie typów lokalnych zbiorowości. Jak pokazują badania nad kapitałem społecznym polskich wsi³, współcześnie funkcjonują zarówno społeczności o wysokim poziomie aktywności i autentycznego zaangażowania obywatelskiego, jak i zbiorowości o cechach klanowych, zdominowane przez relacje o charakterze amoralnego familizmu (o czym niżej), a także struktury ulegające dezintegracji, które z trudem spełniają kryteria społeczności lokalnych.

W wymiarze instytucjonalnym analiza koncentruje się na wpływie programów odnowy wsi i funduszu sołeckiego na poziom partycypacji społecznej i rozwój oddolnej aktywności mieszkańców wsi. Szczególne miejsce zajmuje tu problematyka kondycji, dynamiki i perspektyw rozwoju trzeciego sektora funkcjonującego w społecznościach wiejskich. Organizacje pozarządowe ujmowane są jako kluczowy element infrastruktury społecznej, podstawa formalnych i półformalnych form aktywności obywatelskiej, kulturalnej i rekreacyjnej, pełniący zarazem funkcję alternatywy wobec silnych, lecz nierządki dysfunkcyjnych więzi rodzinnych i towarzyskich.

5.1. Wspólnoty lokalne w Polsce – perspektywa historyczna i współczesna

Refleksja nad społecznością wiejską w Polsce od samego początku osadzona była w paradygmacie opozycji miasto–wieś, który stanowił jedno z podstawowych narzędzi konceptualizacji porządku społecznego w socjologii klasycznej. Wieś i wiejskość ujmowano jako swoiste *alter ego* miasta, zarówno w wymiarze stylów życia i form organizacji społecznej, jak i w odniesieniu

³ W publikacji *Lokalne horyzonty zdarzeń. Lokalność i kapitał społeczny w kulturze (nie)ufności na przykładzie wsi kujawsko-pomorskiej* Wojciecha Goszczyńskiego, Wojciecha Kniecia i Huberta Czachowskiego (Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu, Toruń 2015) pokazano, jak różnorodny jest kapitał społeczny badanych wspólnot wiejskich. Z jednej strony, są to skonfliktowane wsie podmiejskie, z drugiej – społeczności *stricte* rolnicze, w których dotychczas bogata aktywność zamiera z przyczyn demograficznych. Na to wszystko nałożył się obraz wsi aktywnie poszukujących swojej tożsamości i wydawałoby się zatamizowanych wsi post-PGR-owskich, w których kwitło życie społeczne. Życie zbiorowe współczesnej wsi jest silnie skontekstualizowane względem istnienia lub nie lokalnych liderów, tkanki instytucjonalnej (NGO!), charakterystyki struktury społecznej, istniejącej lub nie tradycji zrzeszania się, wreszcie – zbiorowych zdolności do zwalczania konfliktów.

do dominujących źródeł utrzymania oraz sektorów gospodarki (rolnictwo vs. przemysł i usługi). Opozycja ta miała charakter nie tylko deskryptywny, lecz także normatywny i teleologiczny: wieś lokowano po stronie „tradycji”, miasto zaś po stronie „nowoczesności”, co wpisywało je w dominującą w połowie XX wieku narrację ewolucjonizmu społecznego i teorii modernizacji⁴.

W tym sensie społeczność wiejska funkcjonowała w dyskursie naukowym jako kategoria przejściowa, skazana – zgodnie z logiką urbanizacji i industrializacji – na stopniową dezintegrację lub na absorpcję przez struktury miejskie. Taki sposób myślenia odpowiadał klasycznym ujęciom Ferdinanda Tönniesa (*Gemeinschaft–Gesellschaft*) i Émile’a Durkheima (solidarność mechaniczna – solidarność organiczna), w myśl których wspólnota wiejska uchodziła za relikwyt wcześniejszej fazy rozwoju społecznego.

Na gruncie polskiej socjologii wsi szczególne znaczenie miały analizy Józefa Chałasińskiego, który opisywał tradycyjną wspólnotę wiejską jako względnie zamknięty, samowystarczalny system społeczno-gospodarczy i kulturowy⁵. Wspólnota ta – zbliżona do idealnego typu *Gemeinschaft* – opierała się na silnych więziach pierwotnych, trwałych strukturach rodzinnych i na lokalnie zakorzenionym systemie norm i wartości. Jak podkreślali Władysław Gałęski i Jan Turowski, wieś pełniła funkcję całościowego regulatora życia społecznego, integrując w jednym porządku sferę ekonomiczną, kulturową, administracyjną i opiekuńczą⁶. W tym ujęciu społeczność wiejska była nie tylko formą zamieszkania, lecz także kompletnym światem społecznym, zdolnym do reprodukcji własnych struktur i znaczeń. Tradycyjne wspólnoty wiejskie w Polsce były specyficznymi systemami społeczno-terytorialnymi, w których życie prywatne, praca i relacje międzyludzkie tworzyły nierozzerwalną całość, silnie zakorzenioną w przeszłości i dziedzictwie. Cechowała je, najogólniej biorąc, wspólnota dość przejrzystych wartości i spójna tożsamość lokalna, zespolenie życia rodzinnego z funkcjami produkcyjnymi gospodarstwa rolnego, silne więzi sąsiedzkie, w tym pomoc sąsiedzka, chłopski etos pracy, a także żywa obrzędowość oparta na katolickiej celebracji rytmu życia przyrody i na cyklu produkcji w gospodarstwie. Warto dodać, że wspólnoty te tworzyły tzw. krajobrazy pracujące (termin Elżbiety Raszei⁷), czyli spójne systemy społeczno-krajobrazowe, utrzymywane dzięki stałej obecności w nich kultury rolnej.

⁴ Pisał o tym między innymi Andrzej Kaleta w *Wieś jako przedmiot zainteresowania socjologii*, „Wieś i Rolnictwo” 2018, 1(178), s. 33–47.

⁵ Opisał to szczegółowo Józef Chałasiński w *Młodym pokoleniu chłopów*, t. I, Warszawa 1938.

⁶ J. Turowski, *Przemiany tradycyjnej wiejskiej społeczności lokalnej w Polsce*, „Roczniki Socjologii Wsi” 1965, t. 4, s. 17–39. Według Jana Turowskiego tradycyjna wspólnota wiejska realizowała ogromną większość swoich potrzeb poprzez samozaopatrzeniową produkcję dóbr materialnych oraz „produkcję i konsumpcję kultury na miejscu”.

⁷ E. Raszeja, *Tożsamość krajobrazowa i przestrzenna polskiej wsi – koncepcja i rzeczywistość*, w: J. Wilkin, A. Hałasiewicz (red.), *Polska wieś 2022. Raport o stanie wsi*, FDPA, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022, s. 187–204.

Z perspektywy teorii długiego trwania (*longue durée*) Stefan Czarnowski wskazywał na niezwykle trwałość tego modelu, utrzymującego się przez stulecia aż do przełomu modernizacyjnego okresu międzywojennego⁸. Przemiany drugiej połowy XX wieku – urbanizacja, industrializacja, migracje i umasowienie edukacji – doprowadziły jednak do erozji strukturalnych podstaw tej wspólnotowości. W kategoriach teorii modernizacji proces ten oznaczał przejście od lokalnie zakorzenionych form integracji do relacji zapośredniczonych przez rynek i państwo.

Sprowadzanie przemian wsi do logiki „zaniku” okazało się też niewystarczające. Andrzej Kaleta⁹, analizując posttradycyjne formy społeczności wiejskich, zwracał uwagę na ich zdolność do adaptacji i rekonstrukcji, na utrzymywanie się określonych elementów wspólnotowości wiejskiej: związku z terytorium, podobieństwa warunków życia, dominacji nieformalnych kanałów komunikacji czy lokalnie zakorzenionej kultury. Ujęcie to wpisuje się w nurt teorii neoinstytucjonalnych i konstruktywistycznych, akcentujących ciągłość form społecznych mimo zmian ich treści. W późniejszych pracach Kaleta, podobnie jak Maria Halamska¹⁰ czy Gerd Vonderach¹¹, poddali krytyce również nadmierne esencjalistyczne rozumienie wsi, postulując dekonstrukcję tego pojęcia. Z perspektywy teoretycznej oznacza to zdecydowane odejście od traktowania wsi jako jednorodnej lub mało różnorodnej (agrocentrycznej) kategorii społecznej na rzecz analizy wsi jako złożonej konfiguracji relacji społecznych, przestrzennych, ekonomicznych i symbolicznych. Koncepcja obszaru rustykalnego poszerza tym samym pole analizy o elementy wcześniej marginalizowane, takie jak środowisko przyrodnicze, krajobraz czy funkcje rekreacyjne i turystyczne, zbliżając refleksję nad wsią do podejścia sozoekologicznego. Konsekwencją tego był postulat Kalety, aby obszary wiejskie nazywać raczej „rustykalnymi”.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera interpretacja Hanny Podedwornej¹², która wskazuje na przesunięcie funkcjonalne wsi w stronę

⁸ S. Czarnowski, *Podłoże ruchu chłopskiego – uwagi socjologiczne*, w: tegoż, *Dzieła*, t. II, Warszawa 1958. Według Stefana Czarnowskiego należy być ostrożnym z idealizowaniem tego modelu. Jest on, jak pisał, jednym z zasadniczych źródeł strukturalnej podległości chłopstwa, jego zamknięcia na instytucje demokratyczne i zacofania edukacyjnego. Zarazem lokalne konflikty typowe dla wspólnot wiejskich XIX i I połowy XX wieku były pretekstem do żądania przez chłopskich przywódców uwłaszczenia i włączenia w nurty obywatelskie.

⁹ A. Kaleta, *Wieś jako przedmiot zainteresowania socjologii*, „Wieś i Rolnictwo” 2018, 1(178), s. 33–47. Zdaniem Kalety ta zdolność wspólnot wiejskich do konstruktywnej adaptacji do zmian stanowi podłoże procesów rewitalizacji środowisk rustykalnych w Europie. Andrzej Kaleta pisał o tym zresztą już na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku np. w ważnym tekście z 1992 r. *Podstawowe założenia odnowy obszarów wiejskich Europy*, w: M. Wieruszewska (red.), *Odnowa wsi – między mitem a nadzieją*, IRWiR PAN, Warszawa 1992, s. 13–46.

¹⁰ M. Halamska, *Struktura społeczna ludności wiejskiej na początku XXI wieku*, w: M. Halamska, S. Michalska, R. Śpiewak, *Studia nad strukturą społeczną wiejskiej Polski* (s. 11–93), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.

¹¹ G. Vonderach, *Studiów na temat robotników rolnych Maxa Webera z roku 1892 w kontekście historycznym i regionalnym*, „Roczniki Historii Socjologii” 2015, t. 5, s. 29–39.

¹² H. Podedworna, *Wieś jako przestrzeń konsumpcji i produkt rynkowy*, „Roczniki Socjologii Wsi” 2006, t. 26.

przestrzeni konsumpcji. Wieś staje się nie tyle miejscem produkcji, ile obiektem symbolicznego i kulturowego użytkowania – jako krajobraz, styl życia i społecznie konstruowane wyobrażenie, często silnie zideologizowane i idealizowane. Proces ten można interpretować w świetle teorii ponowoczesności jako przejaw estetyzacji przestrzeni i komodyfikacji (czyli uprzedmiotowienia w celu utowarowienia) tożsamości lokalnych.

Z kolei geograf społeczny Roman Rudnicki¹³ zwraca uwagę na rosnącą refleksyjność współczesnych społeczności wiejskich, które coraz częściej podejmują autoanalizę swojej tożsamości, rekonstruowanej z nowych, regionalnie zróżnicowanych elementów. Wpisuje się to w koncepcje Ulricha Becka i Anthony'ego Giddensa¹⁴ refleksyjnej nowoczesności, w której tożsamość przestaje być dziedziczona, a staje się projektem społecznym. W rezultacie wielofunkcyjność wsi dotyczy nie tylko jej struktury gospodarczej, lecz również porządku symbolicznego i kulturowego.

Kluczowym elementem analizy współczesnej społeczności wiejskiej pozostaje zakorzenienie lokalne, rozumiane nie jako izolacja, lecz jako relacyjna więź z terytorium. Jak zauważa Maria Halamska, wiejskość nabiera społecznego sensu wskutek uznania przestrzeni zamieszkania za podstawę identyfikacji zbiorowej¹⁵. Jednocześnie w warunkach globalizacji i cyfryzacji izolacja przestaje być konstytutywnym czynnikiem wiejskości. Mimo fizycznych barier i peryferyjnego położenia społeczności wiejskie funkcjonują dziś w globalnych sieciach przepływu informacji, co redefiniuje tradycyjne rozumienie lokalności¹⁶.

Wreszcie, współczesne narracje o wsi coraz częściej koncentrują się na jej funkcjach symbolicznych, duchowych i tożsamościowych, silnie zakorzenionych w idealizowanych obrazach chłopskiego rodowodu. Z perspektywy teorii kultury można uznać to za przejaw reinwencji tradycji, w której wieś funkcjonuje jako zasób znaczeń wykorzystywany w warunkach ponowoczesnej niepewności¹⁷.

¹³ R. Rudnicki, *Rolnictwo Polski. Studium statystyczno-przestrzenne*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2010.

¹⁴ U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Reflexive Modernization: Politics, Tradition and Aesthetics in the Modern Social Order*, Polity Press, London 1994.

¹⁵ M. Halamska, *Współczesne polskie społeczności wiejskie. Konfrontacja z modelem*, w: D. Kasprzyk (red.), *Nie tylko o wsi... Szkice humanistyczne dedykowane Profesor Marii Wieruszewskiej-Adamczyk*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2013, s. 116–136.

¹⁶ Według Wojciecha Goszczyńskiego przykładem globalnych sieci przepływu informacji i wiedzy, w których uczestniczy współczesna polska wieś, są tzw. alternatywne sieci produkcji i dystrybucji żywności. Więcej w: W. Goszczyński, *Idylle, hybrydy i heterotopie. Wiejskość i jedzenie w alternatywnych sieciach żywieniowych*, IRWiR, Warszawa 2023.

¹⁷ Piszą o tym między innymi A. Kłoczko-Gajewska, R. Śpiewak, P. Zarębski w *Aktywizacja obszarów wiejskich w oparciu o produkty żywnościowe na przykładzie wsi tematycznych*, „Turystyka Kulturowa” 2015, nr 12, s. 37–50. W myśl tego podejścia pojęcie wiejskości jest bardzo pojemne, niesie z sobą eklektyczną wielość znaczeń, z których każdy może sobie wybrać interesujące i potrzebne treści. Wieś może być więc źródłem inspiracji twórczych, ale i rad o stylu życia.

5.2. Poza „lokalne skupienia rolników” – wiejskość postronnicza

Współczesne społeczności wiejskie w Polsce w coraz mniejszym stopniu odpowiadają klasycznemu modelowi wsi jako „lokalnego skupienia rolników”, jak w 1972 r. określił ją Paweł Rybicki¹⁸. Już od drugiej połowy XX wieku obserwuje się stopniowe odchodzenie od strukturalnej dominacji rolnictwa, które wcześniej determinowało gospodarczy, społeczny i kulturowy wymiar wiejskości. Proces ten wpisuje się w szeroki nurt przemian modernizacyjnych sprawiających, że wieś przestaje być monofunkcyjnym zapleczem produkcji rolnej, a staje się przestrzenią wielofunkcyjną, podlegającą presji dywersyfikacji ekonomicznej, mobilności przestrzennej i pluralizacji stylów życia.

Z perspektywy teorii modernizacji i teorii strukturalnej transformacji wsi kluczowym mechanizmem tych zmian są procesy dezagraryzacyjne, rozumiane jako trwałe zmniejszanie się znaczenia rolnictwa zarówno w gospodarce obszarów wiejskich, jak i w strukturze społeczno-zawodowej ich mieszkańców. Dezagraryzacja ma charakter wielowymiarowy: obejmuje jednocześnie redukcję zapotrzebowania na pracę w rolnictwie – wynik postępu technologicznego i wzrostu produktywności – oraz relatywny wzrost udziału ludności nierolniczej, napływającej na obszary wiejskie w ramach procesów suburbanizacji i kontrurbanizacji. W efekcie systematycznie słabnie pozycja warstwy rolniczej jako dominującego aktora lokalnego pola społecznego.

W ujęciu Pierre’a Bourdieu można interpretować tę zmianę jako modyfikację struktury kapitałów funkcjonujących w lokalnym polu władzy. Tradycyjnie rolnicy – zwłaszcza właściciele większych gospodarstw – dysponowali znacznym kapitałem ekonomicznym (ziemia), społecznym (gęste sieci lokalnych relacji) i symbolicznym (autorytet wynikający z zakorzenienia i ciągłości międzypokoleniowej). Procesy dezagraryzacji prowadzą do erozji tych zasobów, jednocześnie wzmacniając znaczenie kapitału kulturowego i mobilnego kapitału ekonomicznego, którymi dysponują nowi mieszkańcy wsi, rekrutujący się z klasy średniej miast.

Empirycznym potwierdzeniem strukturalnego charakteru tych procesów są dane mówiące o spadku liczby gospodarstw rolnych i gospodarstw domowych zależnych od rolnictwa. Jak wskazywał już na początku XXI wieku Izasław Frenkel¹⁹, ponad 20% zasobów pracy w polskich gospodarstwach rodzinnych miało charakter nadwyżkowy, co zapowiadało nieuchronny odpływ tych zasobów z rolnictwa. W kolejnych latach prognoza ta znalazła odzwierciedlenie w statystykach GUS i w analizach Chmielewskiej i Zegara (2022), do-

¹⁸ P. Rybicki, *Społeczeństwo wiejskie*, PWN, Warszawa 1972.

¹⁹ I. Frenkel, *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi. Dekada przemian*, IRWiR PAN, Warszawa 2003.

kumentujących wyraźny spadek liczby gospodarstw rolnych i malejący udział gospodarstw domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego w ogólnej strukturze wsi. W konsekwencji mamy do czynienia z głęboką restrukturyzacją społeczności wiejskich: warstwa rolnicza traci status dominującego aktora strukturalnego. W kategoriach Weberowskich oznacza to osłabienie pozycji rolników jako klasy ekonomicznej i grupy statusowej, której prestiż był historycznie zakorzeniony w lokalnych hierarchiach społecznych. Jednocześnie pojawienie się licznych grup nierolniczych prowadzi do pluralizacji interesów i do konfliktów definicyjnych wokół tego, czym jest „wieś” i kto ma prawo do reprezentowania jej interesów.

Podstawowym miernikiem dezagraryzacji jest systematyczny spadek udziału rolnictwa w tworzeniu Produktu Krajowego Brutto (PKB). W Polsce wskaźnik ten obniżył się z poziomu 7,2% w 1992 r. do około 2,5–3,0% w ostatnich latach, co jest typowe dla krajów wysoko rozwiniętych²⁰. Równoległe następuje radykalna redukcja liczby gospodarstw rolnych – jeśli na przełomie 1999/2000 r. istniało w Polsce około 2,9 mln gospodarstw rolnych, to w 2020 r. ich liczba spadła do 1,3 mln²¹. Chmielewska i Zegar²² podają, że tylko w latach 2010–2020 liczba gospodarstw zmalała z około 1,505 mln do około 1,310 mln (spadek o 13%). W rezultacie obecnie najwyżej co trzecie gospodarstwo domowe na polskiej wsi ma w swym składzie rolnika – gospodarstwa domowe z użytkownikiem gospodarstwa rolnego stanowią około 27% ogółu gospodarstw domowych na wsi (9% ogółu gospodarstw domowych w kraju; w 2002 r. według danych GUS było to ponad 17%!). Ten obraz należy *last but not least* uzupełnić uwagą o niedoskonałości statystyk pokazujących nam stopień dezagraryzacji polskich wspólnot wiejskich. Mowa tu przede wszystkim o ogromnej, jak się przypuszcza, rzeszy faktycznie nieistniejących gospodarstw rolnych, których areal został w całości przekazany w użytkowanie innym rolnikom na mocy nieformalnych dzierżaw²³.

Dezagraryzacja zawodowa manifestuje się przez gwałtowny spadek liczby osób utrzymujących się wyłącznie lub głównie z rolnictwa. Jak napisałem w innym miejscu, już w 2003 r. Izasław Frenkel szacował, że ponad 20% obecnych w polskich gospodarstwach rodzinnych zasobów pracy to osoby „zbędne”, nadwyżka siły roboczej. Ich odpływ z rolnictwa był kwestią czasu.

²⁰ T. Wojewodziec, *Procesy dywertycji i dezagraryzacji w rolnictwie o rozdrobnionej strukturze agrarnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kollątaja w Krakowie. Rozprawy” 2017, nr 535(412).

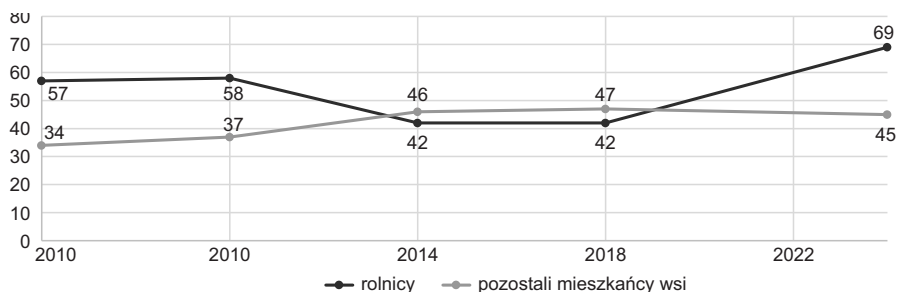
²¹ Istotnym elementem tych statystyk było podniesienie minimalnej wielkości gospodarstwa z 0,5 ha do 1 ha w jego definicji urzędowej.

²² B. Chmielewska, J.S. Zegar, *Z czego żyje wieś? Źródła dochodów ludności wiejskiej, ich ewolucja i różnicowanie*, w: J. Wilkin, A. Hałasiewicz (red.), *Polska wieś 2022. Raport o stanie wsi*, FDPA, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022, s. 133–151.

²³ Według docierających do autora tego opracowania informacji opartych na jeszcze nie opublikowanych danych z pilotażu w regionie wielkopolskim rzeczywista liczba gospodarstw rolnych, a tym samym rolników aktywnych w strukturze społeczno-gospodarczej polskiej wsi, może być zawyżona nawet dwukrotnie!

Obecnie szacuje się, że jedynie około 10% mieszkańców wsi czerpie główne dochody z pracy w gospodarstwie rolnym. Dominującym źródłem utrzymania na wsi stały się praca najemna (ok. 49% dochodów) i świadczenia społeczne (ok. 32%)²⁴. Dynamikę tych zmian potęgują procesy suburbanizacji i napływ ludności miejskiej na tereny podmiejskie, co sprzyja upodabnianiu się struktur zawodowych wsi i miasta. Tempo dezagraryzacji jest silnie zróżnicowane przestrzennie. Proces ten przebiega najszybciej w województwach zachodnich i północnych (np. lubuskie, dolnośląskie), gdzie struktura agrarna jest korzystniejsza, a rolnictwo wielkoobszarowe wymaga mniejszych nakładów pracy²⁵.

Na tym tle szczególnie interesującym zjawiskiem jest obserwowany w ostatnich latach wzrost zaangażowania obywatelskiego rolników, widoczny w zwiększonej aktywności w sferze polityki lokalnej, w organizacjach pozarządowych i w formach protestu zbiorowego. Z perspektywy teorii refleksyjnej nowoczesności (Giddens) zjawisko to można interpretować jako świadomą próbę odzyskiwania podmiotowości w warunkach strukturalnej marginalizacji. Rolnicy, tracąc przewagę demograficzną i ekonomiczną, intensyfikują inwestycje w kapitał polityczny i symboliczny, starając się utrzymać widoczność i sprawczość w lokalnym polu władzy.



Rycina 5.1. Poziom zaangażowania rolników w działalność obywatelską i inną na rzecz własnej wsi na tle poziomu zaangażowania pozostałych mieszkańców wsi

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportów CBOS z lat 2006–2024.

Proces ten można również analizować w kategoriach „instytucjonalizacji gniewu”²⁶ na politykę rolną Unii Europejskiej i krajowe ramy regulacyjne w zorganizowane formy mobilizacji zbiorowej. Protesty rolnicze, akcje blokadowe czy wzrost aktywności w organizacjach branżowych pełnią w tym ujęciu

²⁴ S. Kalinowski, *Ubóstwo i wykluczenie na wsi*, w: J. Wilkin, A. Hałasiewicz (red.), *Polska wieś 2022...*, dz. cyt., s. 153–170. Warto pamiętać o fakcie, na który Kalinowski zwrócił szczególną uwagę, że mianowicie społeczności wiejskie w Polsce nadal żyją na niższym poziomie niż miejskie.

²⁵ A. Baer-Nawrocka, W. Poczta, *Nowe szanse i zagrożenia dla polskiego rolnictwa wynikające z polityki unijnej i sytuacji globalnej*, w: tamże, s. 83–98.

²⁶ K. Gorlach, G. Foryś, *Mobilizacja polityczna poza metropolią. Aktywność protestacyjna rolników polskich*, w: A. Michalska-Zyła, K. Zajda (red.), *W metropolii i poza metropolią. Społeczny potencjał odrodzenia i rozwoju społeczności lokalnych*, Księga Jubileuszowa Profesora Pawła Starosty, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2023.

funkcję nie tylko instrumentalną, lecz także symboliczną: stanowią narzędzie renegocjowania pozycji rolników w zmieniającym się porządku społecznym wsi.

Z tych ustaleń wynika, że współczesne społeczności wiejskie w Polsce należy postrzegać nie jako jednorodne struktury podlegające prostemu „zanikowi”, lecz jako dynamiczne pola społeczne, w których dochodzi do ciągłej rekonfiguracji relacji władzy, kapitałów i tożsamości. Dezagraryzacja nie oznacza zatem końca społeczności wiejskiej (już od dawna nie utożsamianej jedynie z rolnictwem i rolnikami), lecz jej głęboką transformację, w ramach której tradycyjna warstwa rolnicza podejmuje próby adaptacji i redefinicji własnej roli w warunkach ponowoczesnej wielofunkcyjności wsi.

5.3. Wspólnota zrzeszona – w kierunku poprawy bilansu kapitału społecznego

W socjologii długo opisywano kapitał społeczny niemal wyłącznie jako cenny zasób, którym dysponują zarówno jednostki, jak i całe wspólnoty. Składają się na niego sieci relacji i kontaktów opartych na zaufaniu i gotowości do wymiany ważnych, choć niematerialnych dóbr: wsparcia społecznego i psychicznego, prestiżu, wpływu, szacunku, informacji czy wiedzy. W licznych badaniach podkreślano, że kapitał społeczny obniża koszty współpracy, rozkłada ryzyko na większą liczbę aktorów, sprzyja rozprzestrzenianiu się innowacji, wzmacnia solidarność społeczną, a czasem wręcz zastępuje niewydolne instytucje państwa. Bywa też barierą chroniącą kulturę lokalną przed nadmierną unifikacją i komercjalizacją.

W niniejszym tekście kapitał społeczny rozumiany jest nieco inaczej – w duchu synergicznej koncepcji Michaela Woolcocka²⁷. W uproszczeniu zakłada ona, że kapitał społeczny nie jest sumą „dobrych relacji”, lecz raczej bilansem różnych typów zaufania i norm współpracy – zarówno wewnątrz grupy, jak i poza nią. O tym, jaki kapitał społeczny posiada dana wspólnota, decydują więc jakość relacji, sieci społecznych oraz zasady wzajemności. Co istotne, silny kapitał społeczny nie zawsze działa na korzyść rozwoju. Może bowiem sprzyjać klientelizmowi, zamykaniu się wspólnot w wąskich kręgach interesów, a nawet rozbijaniu ich na egoistyczne „mikroświaty”, które z demokracją i partycypacją mają niewiele wspólnego.

Na potrzeby empirycznego uchwycenia tego bilansu Wojciech Goszczyński, Wojciech Knieć i Cezary Obracht-Prondzyński, sięgając do koncepcji Michaela Woolcocka, opracowali matrycę pomiaru kapitału społecznego wsi

²⁷ M. Woolcock, *Social capital and economic development. Toward a theoretical synthesis and policy framework*, „Theory and Society” 1998, nr 27.

pomorskiej²⁸. Uwzględniono tam między innymi jakość więzi na poziomie mikro – sąsiedztwo, gotowość do działania na rzecz wspólnoty i motywacje temu towarzyszące – i na poziomie makro, a więc poczucie lokalnej odrębności, dumę z miejsca zamieszkania lub frustrację i doświadczenia współpracy z instytucjami spoza własnej wsi. Drugim kluczowym elementem był charakter zaufania społecznego: od zaufania do rodziny, sąsiadów i lokalnych instytucji po zaufanie do władzy lokalnej, państwowej i struktur ponadlokalnych. Zaletą tego podejścia jest jego praktyczność – dość łatwo zmierzyć kapitał społeczny, a wyniki badań można wykorzystać w realnych działaniach rozwojowych.

Ten model badacze zastosowali następnie do analizy wsi pomorskiej i kujawsko-pomorskiej²⁹. Wyniki potwierdziły, że wiele problemów polskich wspólnot lokalnych jest powszechnych: niski poziom zaufania do władzy w ogóle i niejednoznaczny stosunek do władzy lokalnej. Jednocześnie pogłębione analizy jakościowe pokazały, jak bardzo złożone są lokalne sieci władzy, współpracy i rywalizacji. Kapitał społeczny nie jest przy tym czymś stałym – zmienia się wraz z migracjami, napływem i odpływem ludzi oraz w wyniku wydarzeń historycznych. Dobrym przykładem była wyjątkowa mobilizacja zasobów lokalnych w czasie covidowego lockdownu, gdy w wielu miejscowościach uruchomiły się oddolne mechanizmy pomocy i współdziałania³⁰. Wiejskie wspólnoty zadziały wówczas jak sprawne „maszyny społeczne”, wykorzystujące istniejące struktury i instytucje formalne lub półformalne – OSP, KGW, organizacje kościelne czy sportowe.

Na podstawie tych badań można wyróżnić kilka typów społeczności lokalnych w Polsce, biorąc pod uwagę bilans ich kapitału społecznego. Są wśród nich wspólnoty otwarte i solidarne, stwarzające realne szanse rozwojowe dzięki gęstej sieci organizacji i współpracy. Są też społeczności aktywne, lecz mało skuteczne poza własnym terenem – z bogatym życiem wewnętrznym, ale traktujące rozwój jako rywalizację o środki i wpływy w gminie. Kolejną kategorią są społeczności wykorzenione, często podmiejskie lub postemigracyjne, które z jednej strony są otwarte na świat, a z drugiej odcinają się od lokalnej historii i tożsamości, upatrując w nich źródła frustracji. Osobną grupę tworzą społeczności klanowe – zarówno otwarte, jak i zamknięte. Te pierwsze opierają się na szerokich sieciach interesów i często dążą do dominacji ponadlokalnej, nierzadko skupiając się wokół silnych organizacji, takich jak OSP. Klany zamknięte natomiast funkcjonują w logice amoralnego familizmu, który Elżbieta

²⁸ Jej szerokie omówienie w kontekście zastosowania do analizy kapitału społecznego wspólnot wiejskich w Polsce znalazło się w monografii z 2013 r. *Kapitał społeczny wsi pomorskiej* Wojciecha Goszczyńskiego, Wojciecha Kniecia i Cezarego Obrachta-Prondzyńskiego.

²⁹ W. Goszczyński, W. Knieć, H. Czachowski, *Lokalne horyzonty zdarzeń...*, dz. cyt.

³⁰ Piszę o tym wraz z E. Piszczek i T. Marcysiakiem w innym miejscu: W. Knieć, T. Marcysiak, E. Piszczek, *Obywatelskość na peryferiach. Kondycja wiejskich organizacji pozarządowych w opinii ich liderów*, Adam Marszałek, Toruń 2022.

i Jacek Tarkowscy opisywali jako dualizm etyczny – normy obowiązują „swoich”, lecz nie „obcych”. Jak zauważa Konrad Burdyka, charakterystyczny jest tu „kumowsko-kumoterski”³¹ sposób załatwiania spraw, który przenika relacje z władzą lokalną i sprzyja jej zawłaszczaniu przez rodzinno-towarzystwie układy. Można spotkać również społeczności zatomizowane, pozbawione instytucji organizujących życie społeczne, często obciążone niekorzystnymi cechami strukturalnymi, oraz wspólnoty zapadnięte w sobie, w których zaufanie i współpraca są skrajnie niskie, a dominującą postawą staje się apatia lub amoralny indywidualizm.

Badania pokazują, że na polskiej wsi najczęściej występują społeczności aktywne, lecz nie zawsze skuteczne, oraz wspólnoty o charakterze klanowym. Wiejski kapitał społeczny różni się przy tym od miejskiego – jest mniej „obywatelski”, a bardziej oparty na nieformalnych relacjach i znajomościach. Jak piszą cytowani badacze, tam, gdzie bieda jest mniejsza, rośnie również pula zasobów społecznych, co sprzyja dalszemu rozwojowi. Tam natomiast, gdzie bieda dominuje, pojawia się ryzyko trwałego błędnego koła wykluczenia całych społeczności, a nawet gmin. Co istotne, na poziomie indywidualnym coraz częściej widoczni są tzw. lokalni kosmopolici – osoby silnie związane z własną wspólnotą, a jednocześnie coraz bardziej otwarte na świat.

W opinii autora to właśnie jakość i typ kapitału społecznego będą w najbliższych latach kluczowym czynnikiem kształtującym rozwój polskich społeczności wiejskich. Procesy dezagrarnizacji, starzenia się ludności, depopulacji i gentryfikacji wsi, a także nowe kierunki rozwoju rolnictwa – od rolnictwa precyzyjnego po gospodarstwa opiekuńcze – wymagają sprawnych sieci współpracy i wymiany wiedzy. Wspólnoty zdominowane przez atomizację, familizm lub zamknięte klany będą miały znacznie mniejszą zdolność adaptacji do nadchodzących zmian.

W tym kontekście nie sposób pominąć znaczenia zjawisk zrzeszania się mieszkańców wsi w organizacjach trzeciego sektora dla poprawy kondycji wspólnot wiejskich. Organizacje pozarządowe i liczne grupy półformalne stały się dziś – obok rodziny – jednym z głównych filarów życia zbiorowego na obszarach wiejskich. To one wypełniają przestrzeń społeczną tam, gdzie brakuje instytucji publicznych, infrastruktury kultury czy trwałej obecności państwa. Co istotne, skala ich faktycznego oddziaływania i poziom zaangażowania mieszkańców w działania obywatelskie są wyraźnie niedoszacowane w oficjalnych statystykach. Dane te nie oddają realnego nasycenia wsi organizacjami społecznymi ani intensywności aktywności oddolnej.

Od ponad dwudziestu lat trzeci sektor na wsi systematycznie się rozwija – przybywa zarówno organizacji, jak i ich członków. Według danych GUS

³¹ K. Burdyka, *Amoralny familizm? O samopomocy rodzinno-sąsiedzkiej w społeczności wiejskiej czasu pandemii*, „Wieś i Rolnictwo” 2020, 3(188), s. 141–159.

w 2020 r. w Polsce funkcjonowało 95,2 tys. rejestrowanych organizacji non profit (dane GUS za 2021 r.), z czego około 1/4 działała na terenach wiejskich. Jeśli jednak uwzględnić korektę zaproponowaną przez Fedyszak-Radziejowską³², realna liczba wiejskich podmiotów społecznych okaże się znacznie wyższa. Dobrym przykładem jest Ochotnicza Straż Pożarna – tylko między marcem 2021 a czerwcem 2022 r. do Krajowego Rejestru Sądowego wpisano 53 nowe OSP, zwiększając ich liczbę do 16 443. Podobna dynamika dotyczy wiejskich klubów sportowych, kół gospodyń wiejskich i organizacji parafialnych, których – według szacunków GUS – funkcjonuje średnio od czterech do pięciu przy każdej z około 6000 parafii wiejskich, a ich działalność w zdecydowanej większości wykracza poza sferę *stricte* religijną³³. W efekcie całkowita liczba aktywnych organizacji społecznych na wsi może przekraczać 50 000. Z tego punktu widzenia często powtarzana teza o niskiej aktywności obywatelskiej mieszkańców wsi okazuje się myląca. Jak zauważyła Maria Wieruszewska, mamy tu do czynienia raczej z „rzekomą pasywnością”, wynikającą z niezrozumienia specyfiki wiejskich form artykulacji interesów, które rzadko przybierają klasyczną, polityczną postać. W praktyce są to bowiem nieformalne sieci wpływu, relacji i wzajemnych zobowiązań, silnie powiązane z lokalnym kapitałem społecznym.

Z kolei raport Stowarzyszenia Klon/Jawor z 2022 r. wskazuje, że ponad 26% spośród 138 000 wszystkich organizacji społecznych w Polsce działa na obszarach wiejskich. Potwierdza to wyraźną dynamikę rozwoju tego sektora – w latach 2010–2020 liczba wiejskich zrzeszeń wzrosła o ponad 10% (GUS 2021). Choć nadal jest ich mniej niż w dużych miastach, to wyraźnie więcej niż w małych ośrodkach miejskich. Jednocześnie – jak wszędzie – również na wsi funkcjonuje wiele organizacji „martwych”, formalnie istniejących, lecz faktycznie nieaktywnych. Jak zauważają Knieć, Marcysiak i Piszczek, może to dotyczyć nawet 20–25% wiejskich organizacji zarejestrowanych formalnie³⁴. Są to najczęściej podmioty wpisane do KRS, które nie poradziły sobie z narastającymi od 2020 r. obowiązkami biurokratycznymi, zwłaszcza ze sprawozdawczością obciążoną ryzykiem sankcji finansowych.

Rosnąca biurokratyzacja działań społecznych staje się dziś jednym z najważniejszych czynników zniechęcających do formalnego zrzeszania się. Można

³² Barbara Fedyszak-Radziejowska zwracała uwagę, że statystyki GUS nie uwzględniają istotnej części wiejskiego sektora społecznego – zwłaszcza takich form, jak OSP, KGW czy stowarzyszenia rejestrowane na poziomie starostw.

³³ Jak pisze ks. Wojciech Sadłoń, „Silna pobożność ludowa stała się jednym z zasadniczych kapitałów polskiej wsi”, i dalej: „w wiejskich parafiach, mimo odpływu ludności ze wsi, rozpoczął się proces aktywizacji oraz upodmiotawiania świeckich” (W. Sadłoń, *Ciągłość i zmiana wiejskich parafii katolickich*, w: M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin [red.], *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019).

³⁴ W trakcie losowania próby z bazy 1400 wytypowanych organizacji wiejskich z całej Polski okazało się, że około 1/4 z nich faktycznie nie istnieje lub nie działa od wielu lat. Szerszy opis problemu w: W. Knieć, T. Marcysiak, E. Piszczek, *Obywatelskość na peryferiach...*, dz. cyt.

przypuszczać, że w najbliższych latach doprowadzi to do dalszego spadku liczby wiejskich organizacji widocznych w oficjalnych rejestrach. Równoległe jednak będzie rosło znaczenie struktur półformalnych – takich jak nowe KGW, rady parafialne czy stowarzyszenia zwykle (poza KRS). Te ostatnie, mimo elastyczności i zakorzenienia lokalnego, długo były wykluczone z dostępu do środków unijnych, co ograniczało skalę ich działań i zmniejszało atrakcyjność wolontariatu. Stanowi to jedno z istotniejszych ograniczeń rozwoju kapitału społecznego na polskiej wsi.

Na osobną uwagę zasługują działające od 2004 r. Lokalne Grupy Działania – finansowane ze środków Unii Europejskiej zrzeszenia tzw. parasolowe³⁵, powołane w ramach wdrażania unijnej idei LEADER. Obecnie funkcjonuje ich ponad 300, a przeciętny obszar działania obejmuje kilka gmin wiejskich. Ich zadaniem miała być animacja lokalna, wzmacnianie aktywności obywatelskiej i wspieranie innych organizacji wiejskich przez udostępnianie środków, wiedzy i zaplecza doradczego. Jak pokazuje Katarzyna Zajda, oczekiwania związane z poprawą jakości lokalnej aktywizacji spełniły się jedynie częściowo. LGD nie tylko powieliły istniejące problemy, lecz czasem generowały nowe dysfunkcje, takie jak sztuczne „produktowanie” aktywistów przez symboliczne przypisywanie pracownikom urzędów działalności społecznej³⁶. Pisałem o tym w innym miejscu³⁷, dowodząc, że władza w Lokalnych Grupach Działania opiera się na reprodukcji zastanych układów politycznych, towarzyskich i klientelistycznych. W efekcie czasami mamy w nich do czynienia z fikcją oddolności i z ułudą wielosektorowości.

Lecz wskazywałem też na realne korzyści płynące z funkcjonowania LGD, takie jak tworzenie nowych kanałów współpracy między aktorami wcześniej niemającymi ze sobą kontaktu – przedsiębiorcami, rolnikami i organizacjami społecznymi – oraz budowanie kapitału pomostowego, łączącego zamknięte wspólnoty wiejskie ze światem zewnętrznym. Hanna Podedworna ujmuje te procesy szerzej, mówiąc o budowaniu zdolności do zmiany (*capacity building*). Jej zdaniem kluczową wartością wdrażania podejścia LEADER w Polsce było praktyczne „przećwiczenie” nowych modeli rozwoju lokalnego na poziomie wsi, sołectwa i gminy. W chwili obecnej LGD funkcjonują jako okrzepłe, dobrze znane instytucje o charakterze „lokalnych agencji rozwoju”, a ich specyfika stała się (mimo pewnych dysfunkcji) wzorem dla środowisk miejskich. Stanowią metaorganizacje pozarządowe, mimo wszystko mające jakiś rodzaj autonomii wobec lokalnej władzy i kredyt zaufania od lokalnych liderów.

³⁵ Czyli stanowiące w głównej mierze „organizacje-matki” dla niewielkich podmiotów obywatelskich i gospodarczych, będące dla nich źródłem doradztwa, wsparcia aktywizacyjnego, wreszcie – grantów unijnych.

³⁶ M. Halamska, S. Michalska, R. Śpiewak, *LEADER w Polsce. Drogi implementacji programu*, „Wieś i Rolnictwo” 2010, 4(149), s. 104–119.

³⁷ W. Knieć, *Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej a zrównoważony rozwój obszarów wiejskich Polski. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.

5.4. Odnowa wsi – idea rewitalizacji wspólnot wiejskich i jej „kubaturowe” realia

Polskie programy odnowy wsi wywodzą się z regionalnego programu województwa opolskiego, uruchomionego w 1997 r. Od początku procesy te w Polsce koncentrowały się przede wszystkim na aktywizacji lokalnej i na promowaniu oddolnego planowania rozwoju wsi, traktowanego jako istotne źródło innowacji społecznych i gospodarczych. Zasadniczym celem odnowy wsi była poprawa jakości życia mieszkańców obszarów wiejskich, stanowiąca odpowiedź na wieloletnie zaniedbania i na rosnące dysproporcje między obszarami zurbanizowanymi a wiejskimi.

Mechanizm realizacji tych założeń opierał się na przekazaniu ustawowo upodmiotowionym społecznościom wiejskim instrumentów umożliwiających oddolne planowanie rozwoju, wdrażanie przyjętych kierunków działań i dysponowanie środkami finansowymi na ich realizację. Odnowa wsi, rozumiana jako metoda działania lokalnego, zakładała pierwszeństwo procesu społecznego przed efektem materialnym. Wspólną realizację działań w obrębie własnego środowiska lokalnego traktowano jako wartość samą w sobie, natomiast materialne rezultaty (np. budowa chodnika, zagospodarowanie przestrzeni publicznej czy organizacja wydarzeń lokalnych) miały znaczenie wtórne wobec efektów społecznych, takich jak integracja społeczności wiejskiej, odbudowa i wzmacnianie lokalnej tożsamości, kształtowanie dumy lokalnej i realizacja idei inkluzji społecznej.

Zgodnie z metodologią aktywizacji lokalnej, opracowaną przez Zbigniewa T. Wierzbickiego³⁸, działania podejmowane w ramach odnowy wsi zazwyczaj poprzedzało wsparcie eksperckie, ukierunkowane na identyfikację i animację lokalnych liderów społecznych. W syntetycznym ujęciu, odnosząc założenia idei odnowy wsi do rozwoju wspólnot lokalnych, można wskazać jej podstawowe funkcje:

1. podnoszenie standardu życia i pracy na obszarach wiejskich;
2. zwiększanie atrakcyjności turystycznej;
3. wzrost atrakcyjności inwestycyjnej;
4. zaspokajanie społecznych i kulturalnych potrzeb mieszkańców;
5. pogłębianie tożsamości społeczności wiejskich oraz ochrona dziedzictwa kulturowego.

³⁸ Zbigniew T. Wierzbicki, zafascynowany amerykańską ideą „community development” (rozwoju społeczności lokalnych zagrożonych zapaścią demograficzną i gospodarczą), już na początku lat siedemdziesiątych stworzył autorskie ramy programów aktywizacji lokalnej, bardzo przypominające założenia współczesnej odnowy wsi. Jej szczegóły opublikował dopiero w 1987 r. w: Z.T. Wierzbicki, *Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych i środowiskowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Filozoficzny” 1987, XLIX, zeszyt 3, s. 313–335.

W polskim kontekście szczególne znaczenie przyznano nadrabianiu wieoletnich zaniedbań w zakresie infrastruktury stanowiącej dobro wspólne społeczności lokalnych. Braki w postaci świetlic, domów kultury czy innych przestrzeni wspólnych znacznie ograniczały możliwości skutecznej animacji i aktywizacji lokalnej. Podobne bariery występowały w odniesieniu do włączania ludzi młodych w sprawy lokalne w miejscowościach pozbawionych infrastruktury sportowej i rekreacyjnej.

Jak wskazuje Marta Klekotko³⁹, zasoby kulturowe i lokalna polityka kulturalna stanowią istotny, a niekiedy kluczowy element zdolności społeczności lokalnych do radzenia sobie z procesami transformacji i adaptacji do warunków świata ponowoczesnego, postprzemysłowego i postchłopskiego. Również Krzysztof Gorlach⁴⁰ wraz z zespołem podkreślają, że kultura, sport i rekreacja tworzą ważne zaplecze dla zaangażowania społecznego, sprzyjają inkluzji społecznej (zwłaszcza osób starszych i samotnych) i ukierunkowują aktywność ludzi młodych na własne środowisko życia.

W tym kontekście zasadne staje się pytanie o trwałość osiągniętych efektów. Polska w znacznym stopniu zaadaptowała ideę odnowy wsi do krajowych uwarunkowań, a ponad 25 lat doświadczeń regionalnych i krajowych doprowadziło do ukształtowania i upowszechnienia jej podstawowych założeń. Jednocześnie po okresie intensywnego wdrażania w latach 2000–2010, kiedy istniały realne możliwości jej pełnej implementacji, nastąpiło stopniowe uproszczenie jej pierwotnych założeń. Po 2016 r. obserwuje się wyraźne przesunięcie akcentów w stronę rewitalizacji obszarów zdegradowanych społecznie i gospodarczo.

Niektórzy z badaczy wiążą ten proces z dominacją programów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. Jak zauważa Łukasz Sykała⁴¹, polska odnowa wsi „została zdominowana przez programy rozwoju obszarów wiejskich współfinansowane z funduszy europejskich, które choć w istotny sposób wspierają przedsięwzięcia zgodne z ideą odnowy wsi, to jednak pomijają kluczowe aspekty społeczne tego procesu, takie jak aktywizacja oraz upodmiotowienie społeczności lokalnych”. Badania potwierdzają, że interwencje te wywołały jednak tzw. pozytywny efekt netto w kategorii kultury i turystyki na obszarach wiejskich. Infrastruktura stworzona dzięki programom odnowy wsi stała się podstawą aktywności lokalnych liderów, co sprzyja budowaniu tożsamości i integracji społeczności wokół wspólnych wartości. Zarazem trudno nie dostrzec, że utrzymanie zmodernizowanych obiektów i zapewnienie im

³⁹ M. Klekotko, *Rozwój po śląsku. Procesy kapitalizacji kultury w śląskiej społeczności górniczej*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2011.

⁴⁰ K. Gorlach, M. Klekotko, P. Nowak, *Rozwój społeczny – rozwój zrównoważony – postęp. Przyczynek do przemian obszarów wiejskich*, „Wieś i Rolnictwo” 2013, 3(160), s. 7–27.

⁴¹ Ł. Sykała, *Miejsce odnowy wsi w systemie polityk rozwojowych i programów wsparcia obszarów wiejskich w Polsce*, „Wieś i Rolnictwo” 2023, 3(200), s. 73–97.

bogatej oferty programowej wymaga stałych nakładów z budżetów gmin, co przy postępujących procesach demograficznych może być obciążeniem.

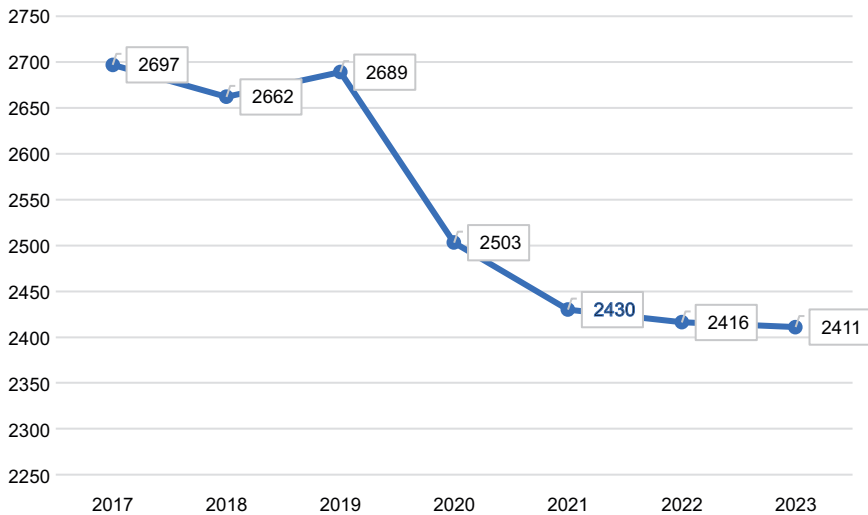
Analizy wdrażania unijnych programów odnowy wsi wskazują na redukcję inicjatyw pierwotnie ukierunkowanych na animację i integrację społeczną do przedsięwzięć o charakterze inwestycyjnym, podporządkowanych realnym bądź politycznym potrzebom samorządów gminnych. Należy jednak zauważyć, że jeśli przyjąć założenie, iż skuteczne funkcjonowanie wspólnoty wiejskiej wymaga odpowiedniego zaplecza materialnego, to zasób infrastruktury pozyskany w ciągu ostatnich dwóch dekad można uznać za dość wysoki. W 2020 r. na obszarach wiejskich funkcjonowało ponad 2500 świetlic, domów kultury i innych ośrodków kultury (GUS 2021)⁴². Z szacunków autora, opartych między innymi na sprawozdaniach rocznych Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i na ewaluacji Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność (RLKS) do 2022 r.⁴³, wynika, że 1900 takich obiektów powstało od podstaw lub dzięki gruntownej modernizacji z udziałem środków europejskich, w tym 655 w ramach inicjatywy LEADER. W rezultacie 80% gmin korzystających ze wsparcia zadeklarowało, że ich potrzeby w zakresie infrastruktury pełniącej funkcje kulturalne zostały zaspokojone w pełni lub w stopniu satysfakcjonującym (dane z arkuszy i raportów ewaluacji PROW 2016, 2022).

Jednocześnie Ryszard Wilczyński i inni autorzy wskazują, że kluczowe dla idei odnowy wsi aspekty społeczne często pozostawały na poziomie deklaratywnym. W praktyce doprowadziło to do wytworzenia znacznej masy kubaturowej – setek, a nawet tysięcy obiektów infrastrukturalnych – dla których zabrakło odpowiednich zasobów umożliwiających ich trwałe społeczno-kulturowe wykorzystanie⁴⁴. Przykładowo w województwie mazowieckim w latach 2004–2021 wybudowano 300 świetlic wiejskich, z których jedynie około 20 prowadziło działalność odpowiadającą założeniom odnowy wsi. Z tej perspektywy zasadne wydaje się skoncentrowanie działań w najbliższych latach na rozszerzeniu oferty finansowania programów społecznych ukierunkowanych na potrzeby aktywizacyjne społeczności wiejskich. Kluczowe znaczenie ma przy tym uproszczenie procedur aplikacyjnych, ograniczenie obciążeń biurokratycznych i zwiększenie dostępności instrumentów wsparcia dla szerokiego grona interesariuszy. Obecnie proponowane rozwiązania, w tym działania realizowane przez lokalne grupy działania i finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego, charakteryzują się wysokim stopniem złożoności organizacyjnej i formalnej, co może skutecznie zniechęcić potencjalnych beneficjentów.

⁴² Ich liczba niestety systematycznie spada, co pokazują omawiane niżej wykresy.

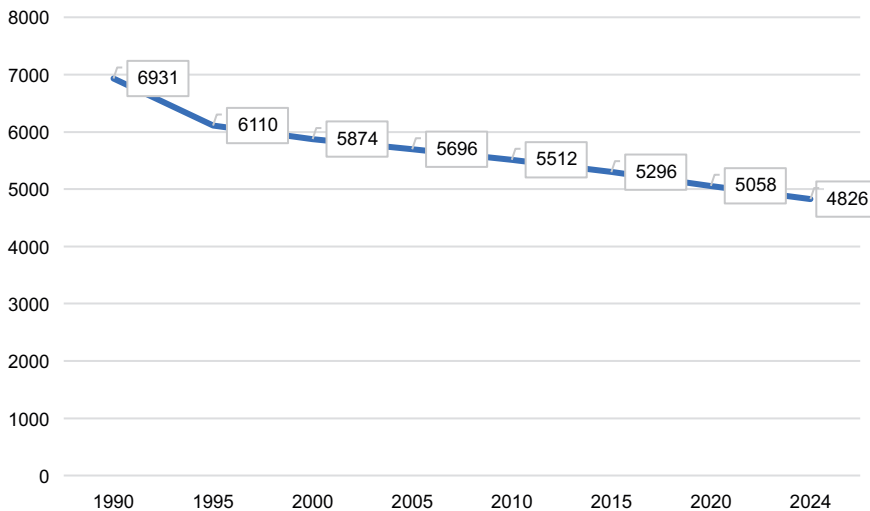
⁴³ <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/sprawozdania-roczne-z-realizacji-prow-2014-2020>.

⁴⁴ R. Wilczyński, *Odnowa wsi z wykorzystaniem środków europejskich – niewykorzystana szansa na rewitalizację*, „Architektura Krajobrazu” 2012, nr 2, s. 4–22.



Rycina 5.2. Liczba świetlic wiejskich i domów kultury na obszarach wiejskich w Polsce 2018–2023

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.



Rycina 5.3. Liczba bibliotek wiejskich w Polsce w latach 1990–2024

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

5.5. Wspólnotowa inżyniera społeczna – fundusze sołeckie

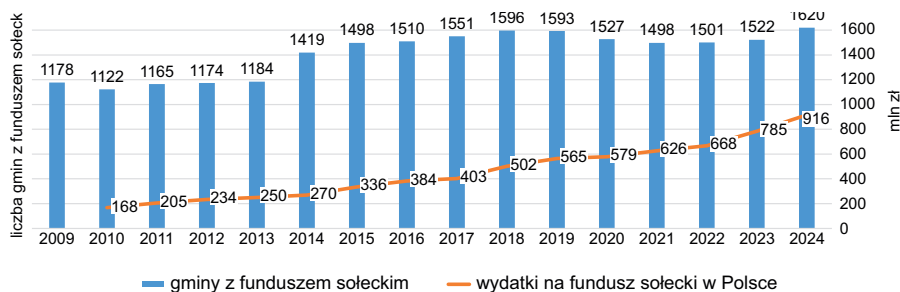
Uznawany za wiodący w Europie Zachodniej od ponad trzech dekad paradygmat zrównoważonego i wielofunkcyjnego rozwoju wsi (*sustainable and multifunctional rural development*) kładzie silny nacisk na zasadę endogenności. Oznacza to, że planowanie i wdrażanie strategii rozwojowych powinno w pierwszej kolejności opierać się na zasobach lokalnych. Już w dokumencie Komisji Europejskiej *The Future of Rural Society* z 1988 r. sformułowano wyraźną krytykę odgórných, eksperckich i „mentorskich” koncepcji modernizacji wsi. W zamian zaproponowano podejście, w którym główny potencjał rozwojowy tkwi w samej społeczności lokalnej – w jej kapitale kulturowym i przyrodniczym, a przede wszystkim w zasobach ludzkich, takich jak przedsiębiorczość mieszkańców, rolnictwo czy aktywność organizacji lokalnych.

Uruchomienie tego potencjału wymaga, by społeczności otrzymały realny dostęp do narzędzi współuczestniczenia w procesach rozwojowych. Kluczowe staje się wówczas budowanie poczucia sprawczości i odpowiedzialności za wspólne dobro. To zaś nie będzie możliwe bez wcześniejszego „nauczenia się” partycypacji, która jest *de facto* metodą inżynierii społecznej: bez socjalizacji w dziedzinie mechanizmów demokratycznego współdecydowania oraz kształtowania postaw współodpowiedzialności za wspólnotę. Poważną barierą pozostają tu utrwalone przez pokolenia praktyki klientelistyczne, klanowe i wzorce określane jako amoralny familizm. Dodatkowo, jak zauważa Hanna Podedworna⁴⁵, fundusze sołeckie można traktować jako formę partycypacji indukowanej, a więc „wszczepianej” centralnie środowisku lokalnemu. Wymaga to stosownych zachęt finansowych, odpowiednich technik edukowania społeczeństwa, najzwyczajniej przekonania do idei i uznania jej ostatecznie za partycypację o charakterze naturalnym.

Jeśli chodzi o znaczenie tych zagadnień dla przyszłości wiejskich społeczności lokalnych w Polsce, łatwo zauważyć, że liczba rozwiązań systemowych sprzyjających realnej partycypacji jest wciąż ograniczona. Wcześniej wspomniano już o metodzie LEADER i o Lokalnych Grupach Działania, zaprojektowanych jako narzędzia sprzyjające oddolnym inicjatywom i swoistemu „wychowaniu do obywatelskiej zmiany”. W tym miejscu warto jednak zwrócić szczególną uwagę na fundusz sołecki, wdrażany podobnie jak LEADER na skalę ogólnokrajową. W mojej ocenie jest to jak dotąd najlepsze – choć oczywiście niepozbawione licznych mankamentów – narzędzie służące uczeniu partycypacji i lokalnej demokracji w praktyce.

⁴⁵ H. Podedworna, *Aktywizacja, partycypacja, współpraca: blaski i cienie*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 2013, nr 44, s. 16.

Fundusz sołecki funkcjonuje od 2009 r. i obecnie jest wykorzystywany w około 3/4 gmin w Polsce – dokładnie w 1620 spośród 2173 gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, co daje 75%. Został pomyślany jako klasyczne narzędzie partycypacyjne: mieszkańcy decydują o przeznaczeniu środków, które pozostają do dyspozycji sołectwa, przy czym budżet funduszu jest uchwalany przez radę gminy, a część wydatków podlega refundacji z budżetu państwa. Wysokość środków przypadających na dane sołectwo oblicza się według określonego algorytmu, w którym kluczową rolę gra liczba mieszkańców. Podczas zebrania wiejskiego mieszkańcy zgłaszają propozycje wydatków, a następnie głosują nad ich realizacją. W teorii jest to niemal modelowe ćwiczenie oddolnej partycypacji⁴⁶. W praktyce jednak fundusz sołecki bywa często przestrzeźnią reprodukcji relacji klientelistycznych, gdy wójt lub radny narzuca kierunki wydatkowania, a rada sołecka nie widzi sensu w otwartym sprzeciwie.



Rycina 5.4. Fundusze sołeckie w Polsce 2009–2024. Liczba gmin, w których są obecne, i przeznaczone na nie środki (mln zł)

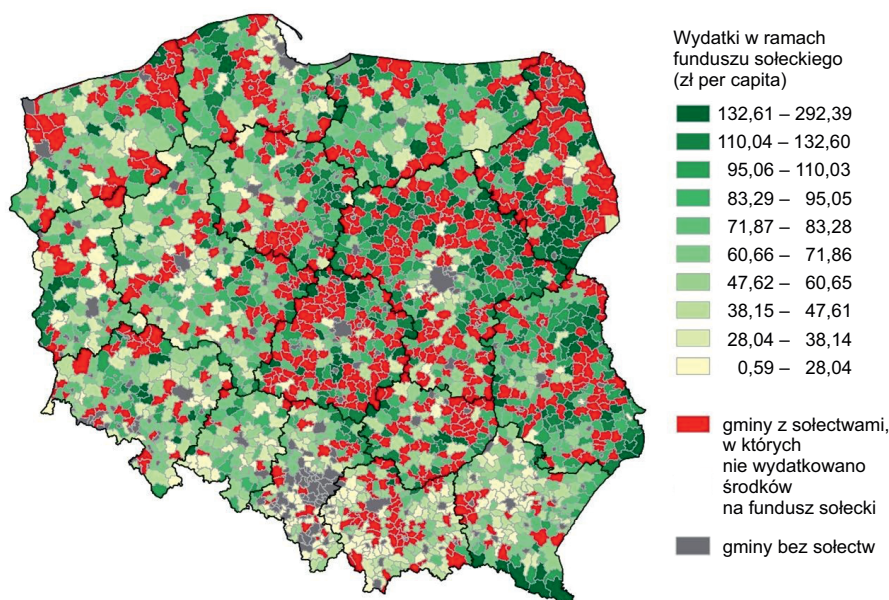
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych 2009–2025. Uwaga – fundusze sołeckie utworzono w 2009 r., ale pierwsze wydatki w ich ramach nastąpiły w 2010 r. Pokazano je narastająco.

Dane przedstawione na wykresie pokazują wyraźnie, że w 2014 r. nastąpił znaczący, około dwudziestoprocentowy wzrost liczby gmin, które zdecydowały się na uchwalenie funduszu sołeckiego. Wiązało się to bezpośrednio ze zmianą przepisów korzystną dla samorządów – poziom refundacji z budżetu państwa wzrósł wówczas o 10 punktów procentowych. Warto też zauważyć, że w okresie pandemii koronawirusa liczba gmin korzystających z tego instrumentu spadła, by następnie ponownie wzrosnąć i w 2024 r. ustabilizować się na poziomie około 1600 gmin.

Różnice regionalne w stosowaniu funduszu sołeckiego są bardzo wyraźne. Jak wykazują Dorota i Jarosław Olejniczakowie, w województwie opolskim mechanizm ten funkcjonuje w 88% gmin niemal od początku swego istnienia, podczas gdy w województwie podlaskim tylko w 38% gmin, a w łódzkim –

⁴⁶ R. Wilczyński, *Fundusz sołecki – owoc i droga odnowy wsi*, w: *Fundusz sołecki – poradnik*, Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów i Instytut Obywatelski, Konin–Warszawa 2016.

w 47%⁴⁷. Przypadek Opolszczyzny nietrudno wyjaśnić – już od 1997 r. realizowano tam pilotażowe działania w ramach programu odnowy wsi, w tym systemy mikrograntów na oddolne inicjatywy społeczne, znacznie bliższe idei lokalnej partycypacji niż późniejsze fundusze sołeckie. Z kolei niechęć do współrzędzenia z mieszkańcami widoczna w niektórych gminach Podlasia czy zachodniego Mazowsza może wynikać z dominującego tam typu kapitału społecznego, opartego na amoralnym familizmie i klientelizmie⁴⁸.



Rycina 5.5. Wydatki w ramach funduszu sołeckiego w poszczególnych gminach (zł per capita, 2024)

Źródło: J. Łukomska, *Od dróg do wspólnot. Ewolucja, praktyka i kierunki zmian funduszu sołeckiego w Polsce (2010–2024)*, NIST, Warszawa 2025; przygotowanie: T. Grzyb na podstawie danych z MF opracowanych do wizualizacji przez J. Łukomską.

Fundusz sołecki gra istotną rolę w rozwoju lokalnej demokracji w Polsce, stanowiąc praktyczną realizację zasady pomocniczości (subsydiarności) oraz narzędzie wzmocnienia partycypacji obywatelskiej na najniższym szczeblu. Jego znaczenie wykracza poza wymiar czysto finansowy; stał się on „barometrem kondycji lokalnej samorządności”. Według Julity Łukomskiej zdecydowanie wzmocnił partycypacyjny charakter samorządu terytorialnego w Polsce,

⁴⁷ D. Olejniczak-Bednarska, J. Olejniczak, *Kierunki wydatkowania środków w ramach funduszy sołeckich w latach 2010–2021 ze szczególnym uwzględnieniem województwa dolnośląskiego*, „Optimum Economic Studies” 2022, 3(109), s. 136–152.

⁴⁸ Tu warto sięgnąć po publikację Ryszarda Kamińskiego *Aktywność społeczności wiejskich. Lokalne inicjatywy organizacji pozarządowych* (IRWiR PAN, Warszawa 2008), gdzie autor między innymi próbował pokazać regionalne różnice jakości kapitału społecznego.

między innymi zwiększył gwarancje prawne autonomii decyzji zebrania wiejskiego. Trzeba jednak zauważyć, że możliwość pełnego wykorzystania możliwości z niego płynących jest ograniczona strukturalnie – w peryferyjnych regionach kraju narażonych na procesy depopulacyjne implementacja tej i innych technik partycypacyjnych jest ograniczona np. dostępnym na miejscu odpowiednim kapitałem ludzkim. Badania Gulińskiej i Składanka⁴⁹ pokazują, że jedną z głównych barier w wykorzystywaniu funduszu sołeckiego jako narzędzia pobudzającego aktywność mieszkańców jest po prostu pula pieniędzy, jakimi mogą oni realnie dysponować. Środki te są na tyle niewielkie, że trudno oczekiwać, by stały się impulsem do głębszego zaangażowania w sprawy rozwoju własnej miejscowości. Wskazują oni dodatkowo, że sposób wydatkowania funduszu sołeckiego najczęściej wpisuje się w bieżące potrzeby gminy – finansowane są chodniki, oświetlenie uliczne, elementy małej architektury czy drobne inwestycje infrastrukturalne. To z kolei rodzi wątpliwości co do rzeczywiście oddolnego i partycypacyjnego charakteru tego mechanizmu. W praktyce fundusz bywa raczej wygodnym sposobem łatania gminnych braków finansowych i pozostaje pod wyraźnym wpływem lokalnych elit władzy – wójta i radnych – zamiast stanowić narzędzie faktycznego współdecydowania mieszkańców.

Główne aspekty wpływu funduszu sołeckiego na rozwój lokalny można w skrócie przedstawić następująco:

- bezpośrednie współdecydowanie mieszkańców: fundusz jest jedynym instrumentem, który daje mieszkańcom wsi realną kompetencję współdecydowania o przeznaczeniu części środków budżetu gminy;
- ochrona autonomii społeczności lokalnej: kluczowym elementem prawnym jest zasada ochrony autonomii decyzji zebrania wiejskiego;
- budowa kapitału społecznego i integracja: fundusz sprzyja budowaniu lokalnych wspólnot i tożsamości; analizy wskazują na ewolucję priorytetów mieszkańców – o ile początkowo dominowały inwestycje infrastrukturalne (drogi), o tyle obecnie coraz większe znaczenie mają projekty społeczne, kulturalne i integracyjne; w 2024 r. po raz pierwszy wydano na kulturę więcej niż na transport, co świadczy o „dojrzewaniu” wspólnot lokalnych⁵⁰;
- kreowanie liderów i aktywności obywatelskiej: mechanizm ten pobudza aktywność społeczności i ułatwia kreowanie lokalnych liderów (sołtysów, członków rad sołeckich), zdolnych inicjować i koordynować działania na rzecz wspólnego dobra;
- efekt naśladownictwa i dyfuzja wzorców: decyzje o wyodrębnieniu funduszu mają tendencję do przestrzennego grupowania się (*policy mimicking*).

⁴⁹ E. Gulińska, B. Składanek, *Budżet partycypacyjny jako przejaw demokracji uczestniczącej w samorządzie terytorialnym*, „Studia Ekonomiczne, Prawne i Administracyjne” 2017, nr 1, s. 30–40.

⁵⁰ J. Łukomska, *Od dróg do wspólnot...*, dz. cyt.

Warto zauważyć, że sukces funduszu sołeckiego zależy w dużej mierze od aktywności lokalnych liderów – sołtysów i sołtysek, którzy mimo braku osobowości prawnej sołectwa reprezentują interesy mieszkańców przed organami gminy. Inwestowanie w kompetencje tych liderów i włączanie młodych ludzi w procesy decyzyjne jest kluczowe dla zatrzymania odpływu ludności i budowania „żywej” wsi.

Choć fundusz ma charakter fakultatywny i około 31% gmin wciąż z niego nie korzysta, to jego niemal dwudziestoletnia historia w Polsce pokazuje, że stał się trwałym elementem systemu, który rekompensuje mniejszym społecznościom poczucie minimalnej autonomii politycznej w ramach (szczególnie dużych) gmin wiejskich. W perspektywie najbliższych lat zasadne wydaje się wyraźne zwiększenie środków na fundusz sołecki, a także podniesienie poziomu ich dofinansowania z budżetu państwa. Mogłoby to zachęcić więcej gmin do korzystania z tego instrumentu i przekonać te samorządy, które dotąd go nie wprowadziły w obawie przed nadmiernym obciążeniem własnych, i tak ograniczonych budżetów. Trzeba również zwrócić uwagę na szczególne uwarunkowania stosowalności funduszu sołeckiego w silnie wyludniających się regionach. Być może należałoby rozważyć pilotaż zupełnie nowych rozwiązań, dedykowanych specjalnie dla nich. Jeszcze ważniejsze wydaje się jednak wyraźne oddzielenie procesu konsultowania i podejmowania decyzji o wydatkowaniu funduszu od bieżącej lokalnej polityki, tak aby mieszkańcy mieli poczucie realnego, a nie tylko formalnego wpływu na sprawę swojej wspólnoty.

Podsumowanie

Kondycja współczesnych polskich wspólnot wiejskich jest wypadkową historycznego sukcesu modernizacyjnego Polski oraz głębokiej polaryzacji przestrzennej i społecznej, skutkującej nierównomierną dystrybucją tego sukcesu. Ostatnie dwie dekady uznaje się za najlepszy okres w historii polskiej wsi pod względem wzrostu dochodów i poprawy standardu życia, czego dowodzi chociażby (i aż!) ogromna poprawa wyposażenia infrastrukturalnego wspólnot wiejskich w obiekty służące aktywizacji, integracji i szeroko pojętej jakości życia. Modernizacja infrastruktury technicznej (wodociągi, kanalizacja) i rozwój kapitału społecznego dzięki takim programom, jak LEADER, Lokalne Grupy Działania czy Fundusz Sołecki realnie upodmiotowiły wiejskie wspólnoty. Kluczowym impulsem rozwojowym była przede wszystkim akcesja Polski do UE w 2004 r., która zapewniła rolnictwu dostęp do Jednolitego Rynku Europejskiego i zasiłała obszary wiejskie potężnymi transferami finansowym.

W wymiarze społecznym dawna „linia podziału na wieś i miasto” staje się anachronicznym stereotypem. Mieszkańcy wsi w dużej mierze przejęli

miejskie wzorce konsumpcji i style życia, wykazując przy tym wysoki poziom zadowolenia z miejsca zamieszkania (91% rolników) oraz silne poparcie dla członkostwa w UE (ok. 90% w szczytowym okresie do 65% obecnie).

Wspólnoty wiejskie przechodzą też od co najmniej dwóch dekad przez procesy redefinicji własnej tożsamości. Wieś przestaje być wspólnotą rolniczą. Obecnie tylko około 10% mieszkańców wsi utrzymuje się głównie z pracy w gospodarstwie rolnym. Dominującymi grupami stają się pracownicy najemni i nowa wiejska klasa średnia, co prowadzi do upodobnienia się stylu życia mieszkańców wsi i miast. Kondycja wspólnot silnie zależy od ich położenia geograficznego. Gminy podmiejskie przeżywają rozkwit demograficzny dzięki napływowi młodych rodzin z miast. Stają się jednak bardziej anonimowe, a tradycyjną więź zastępują relacje typowe dla osiedli rezydencjalnych. Obszary peryferyjne borykają się z „demograficznym zwijaniem się” i selektywną depopulacją. Szczególnym problemem jest feminizacja odpływu młodych osób – w wielu peryferyjnych gminach na 100 mężczyzn w wieku 20–34 lata przypada tylko 80–90 kobiet, co trwale osłabia zdolność tych wspólnot do reprodukcji.

Mimo dekompozycji tradycyjnych więzi sąsiedzkich badania społeczne pokazują, że polska wieś per saldo wykazuje relatywnie wysoki poziom kapitału społecznego: dzieje się tak między innymi dzięki funduszom sołeckim, które stały się kluczowym narzędziem oddolnej demokracji, ucząc mieszkańców współdecydowania o lokalnych wydatkach i integrując ich wokół wspólnych celów. Drugim z ważnych elementów mających pozytywny wpływ na zasoby współczesnych wspólnot wiejskich w Polsce jest obserwowany renesans Kół Gospodyń Wiejskich oraz duża aktywność Ochotniczych Straży Pożarnych. Trzeba też zauważyć aktywność organizacji parafialnych. Kościół jako instytucja nadal odgrywa na wsi znacznie większą rolę integrującą niż w miastach, dodatkowo wychodząc w swych działaniach w kierunku aktywności typowo świeckiej. Kondycję wspólnot wiejskich osłabiają bariery strukturalne: luki usługowe (w tym transportowe), wykluczenie cyfrowe i bałagan przestrzenny, sprzyjający niekontrolowanej urbanizacji i rozlewaniu się przedmieść.

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że współczesne wspólnoty wiejskie w Polsce są w fazie głębokiej transformacji – przechodzą od tradycyjnej, rolniczej formy współżycia do wielofunkcyjności i nowoczesności, co niesie ze sobą wzrost zamożności, ale i ryzyko utraty unikalnych więzi społecznych stanowiących o ich historycznej sile. Perspektywa najbliższych 25 lat dla polskiej wsi rysuje się jako czas głębokich, wręcz nieodwracalnych przemian, w których kluczową rolę odegrają procesy demograficzne (starzenie się społeczeństwa), rewolucja technologiczna (gospodarka 4.0 i 5.0) oraz wymogi ochrony klimatu. Współczesne trendy wskazują, że wieś przestanie być definiowana przez rolnictwo i stanie się przestrzenią o skomplikowanej strukturze społeczno-gospodarczej.

Najpoważniejszym wyzwaniem będzie nasilająca się depopulacja. Scenariusze demograficzne przewidują, że do 2060 r. liczba mieszkańców wsi może spaść o ponad 3 mln do poziomu zaledwie 12,2 mln osób⁵¹. Proces ten będzie miał charakter selektywny: strefy podmiejskie mogą nadal przyciągać nowych mieszkańców szukających wysokiego standardu życia, jednak obszary peryferyjne czeka „demograficzne zwijanie się”. Struktura wiekowa ulegnie drastycznemu odwróceniu – większość mieszkańców będą stanowili seniorzy (65+)⁵², przy czym ze względu na nadumieralność mężczyzn, dominującą grupą społeczną staną się samotne kobiety-seniorki. Obecna nierównowaga płci w wieku matrymonialnym na peryferiach jeszcze się pogłębi i trwale ograniczy zdolność tych wspólnot do reprodukcji.

Proces dezagrarnizacji osiągnie fazę dojrzałą. Sądzę, że liczba realnie funkcjonujących, towarowych gospodarstw rolnych może spaść do poziomu 150–200 tys. podmiotów silnych ekonomicznie, a pozostałe grunty przejmą więksi gracze. Mogą one też zostać wyłączone z produkcji albo będą użytkowane w formule usług prośrodowiskowych. Polska wieś jutra w strategiach politycznych zapewne stanie się „wsią wielofunkcyjną”, gdzie główne źródła utrzymania będą pochodzić z przemysłu, usług i z sektora biogospodarki. Kluczowym narzędziem trwania społeczności wiejskich stanie się koncepcja Smart Villages, oparta na nowoczesnych technologiach informatycznych (ICT), które zrewolucjonizują dostęp do e-zdrowia, e-edukacji i inteligentnego transportu, przełamując dotychczasową izolację peryferii. Słabnięcie finansowe gmin wynikające ze spadku liczby podatników zmusi samorządy do radykalnej zmiany priorytetów. Polityka senioralna zastąpi dotychczasowe kierunki wydatków (drogi, kanalizacja). Poważnym wyzwaniem, także tożsamościowym, będzie konieczność zaadaptowania, trwale wpisanej w krajobraz wspólnoty wiejskiej, infrastruktury społecznej (szkoły, świetlice) na centra opieki i integracji międzypokoleniowej. Niewykluczone, że w najbardziej dotkniętych depopulacją regionach niezbędne będzie pogodzenie się z marginalizacją niektórych osiedli na rzecz odbudowy zasobów przyrodniczych.

Podsumowując, przyszłość polskich wspólnot wiejskich będzie zależeć od ich zdolności do implementacji innowacji społecznych i technologicznych oraz od poradzenia sobie ze wspomnianym wyżej przełomem tożsamościowym („już-nie-rolnicza”). Wieś stanie się społeczeństwem znacznie starszym i bardziej zróżnicowanym, które będzie wymagało nowej, zintegrowanej polityki terytorialnej.

⁵¹ Raport Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej (MFiPR) *Wpływ polityki spójności na rozwój obszarów wiejskich*, Ewaluacja.gov.pl, 2025.

⁵² Mówi się już o zagrożeniu polskiej wsi powszechnym zjawiskiem „hiperstarości demograficznej”, tj. sytuacji, gdy udział osób w wieku ponad 65 lat przekracza 21% całej populacji. W chwili obecnej już kilkadziesiąt gmin wiejskich notuje przekroczenie tych wskaźników, przy czym w rekordowo starej gminie Dubiewniki Cerkiewne na Podlasiu udział ten wynosi aż 39,4%!

Barbara Fedyszak-Radziejowska

Rozdział 6. Postawy i opinie społeczności wiejskich i rolników – stałość czy zmiana?

Wprowadzenie

Raporty o stanie wsi, publikowane od 2000 r. przez Fundację na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, tworzą szczególną dokumentację przemian w naszym społeczeństwie po 1989 r. Są ważnym uzupełnieniem wiedzy o wspólnotach społeczno-zawodowych, którym zawdzięczamy nie tylko sukces procesu transformacji, lecz także sukces naszej obecności w UE. W naszym społeczeństwie dość powszechnie przyjmowano, że to mieszkańcy największych miast, zarówno robotnicy, jak i inteligencja, odegrali kluczową rolę w budowaniu demokratycznej, obywatelskiej i zamożnej III Rzeczypospolitej.

Jednakże w okresie, gdy decydowała się nasza akcesja do Unii Europejskiej, i w latach swoistego „uczenia się” tego, co z tej akcesji wynika, ważną rolę odegrała polska wieś i rolnicy. Istotnym tematem negocjacji były bowiem warunki akcesji polskiego rolnictwa do wspólnej polityki rolnej, w tym spór o prawo polskich rolników do płatności bezpośrednich. To w konkretnych rozwiązaniach polskie społeczeństwo wraz z mieszkańcami wsi i z rolnikami zdobywało wiedzę o tym, „jak działa” europejska wspólnota. Praktyka dyskusowania i negocjowania ważnych kwestii stała się znakomitą lekcją obywatelskiej podmiotowości. Okazało się, że kwestie sporne są nie tylko „politycznym”, lecz także merytorycznym problemem. Mówił o nich Czesław Siekierski, minister rolnictwa i rozwoju wsi w okresie od grudnia 2023 do lipca 2025 r., w wywiadzie opublikowanym w „Rzeczpospolitej” 16.05.2025, rozważając konieczność modyfikacji treści umów Unii Europejskiej z Mercosur i z Ukrainą¹. Uczestnictwo w strukturach UE oznacza bowiem zarówno konieczność przestrzegania unijnych zasad i zobowiązań, jak i możliwość korzystania z uprawnień własnego państwa do współkształtowania „reguł gry”. W tym procesie polscy rolnicy i mieszkańcy wsi odegrali ważną, podmiotową rolę.

¹ *Wspólna polityka rolna zapewnia bezpieczeństwo żywnościowe*, „Rzeczpospolita”, 16.05. 2025. Rozmowa redaktor Aleksandry Pilarczyk z Czesławem Siekierskim, ówczesnym ministrem rolnictwa i rozwoju wsi.

Obawy, czy rolnicy „poradzą sobie” z unijnymi wymaganiami, a konserwatywni mieszkańcy wsi zaakceptują konsekwencje naszej akcesji do UE, okazały się nie do końca uzasadnione. Co więcej, z dzisiejszej perspektywy można nawet stwierdzić, że były konsekwencją dość stereotypowego postrzegania wsi i rolnictwa raczej jako „problemu” niż „zasobu” naszego społeczeństwa. W konsekwencji z pewnym zaskoczeniem przyjmowano opinie o racjonalności wiejskich i rolniczych oczekiwań oraz o pozytywnych zmianach, a nawet sukcesach, jakie stały się udziałem polskiego rolnictwa i polskiej wsi.

Warto w tym miejscu sięgnąć do książki autorstwa Sławomira Kalinowskiego, Aleksandry Łuczak i Oskara Szczygła *Ubóstwo ubogich*, opublikowanej w IRWiR PAN w 2024 r.², a zawierającej informację o zmianach wskaźnika „stopy deprivacji potrzeb”³ w Polsce w latach 2018–2022. W analizie tego wskaźnika uwzględnia się zarówno „deprivację materialną”, będącą wynikiem niewystarczających dochodów, jak i „deprivację społeczną”, która jest konsekwencją wykluczenia społecznego. Okazuje się, że w 2022 r. stopa materialnej i społecznej deprivacji potrzeb wynosiła w Polsce w dużych miastach 5,8, w miastach mniejszych 7,3, a na obszarach wiejskich 6,4. Natomiast cztery lata wcześniej, w 2018 r., była nieco wyższa; w dużych miastach – 8,5, w średnich – 10,7, a na obszarach wiejskich 10,2. Tak więc „spadek” poziomu stopy deprivacji potrzeb nastąpił zarówno w miastach, jak i na wsi, a nawet był relatywnie nieco większy właśnie na polskiej wsi.

Ostatnie dwa lata, 2024 i 2025, nie były dla rolników, a więc także dla polskiej wsi, okresem spokoju; zarówno unijna koncepcja Europejskiego Zielonego Ładu, jak i perspektywy znacznego importu do UE produktów rolnych z państw trzecich (wspomniane umowy UE–Mercosur i UE–Ukraina) wywołały falę rolniczych protestów⁴. Uczestniczyli w nich nie tylko polscy rolnicy, lecz także rolnicy we Francji, w Belgii, w Niemczech czy w Holandii. Specyfika sytuacji polskich rolników była jednak wyjątkowa, bowiem dramatyczne konsekwencje wojny wywołanej przez rosyjską inwazję na Ukrainę spowodowały nie tylko migrację wielu obywateli Ukrainy do Polski, lecz także niekontrolowany import ukraińskiego zboża na polski rynek.

Innymi słowy, konsekwencje inwazji Rosji na Ukrainę, a także spontanicznego wsparcia polskiego społeczeństwa dla walczącej Ukrainy okazały się dla polskich rolników poważnym problemem ekonomicznym. Zdarzyło się nawet,

² S. Kalinowski, A. Łuczak, O. Szczygieł, *Ubóstwo ubogich*, IRWiR PAN, Warszawa 2024, s. 87, tab. 2.3; tabela prezentuje stopę deprivacji potrzeb materialnych i społecznych na podstawie danych Eurostatu.

³ Dane zawarte w tab. 2.3 prezentują stopę materialnej i społecznej deprivacji potrzeb w latach 2018–2022 na poziomie podstawowym oraz stopę pogłębionej (!) materialnej deprivacji potrzeb zarówno w dużych miastach, jak i w miastach mniejszych oraz na obszarach wiejskich

⁴ Problemy szans i zagrożeń związanych z ewentualną obecnością Ukrainy w strukturach UE omawia publikacja W. Czubak, S. Kalinowski, V. Krupin (red.), *Podzielone plony. Analiza potencjalnych następstw członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej dla polskiego rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego*, Fundacja Batorego, Warszawa 2025.

że w ramach protestu w lutym 2024 r. polscy rolnicy zatrzymali w Medyce ukraińskie wagony i wysypali z nich ukraińskie zboże. Zorganizowali też kilka protestów jak w Warszawie „marsz gwiazdzisty”, w którym wzięli udział pracownicy wielu branż, np. górnicy. W marcu 2024 r. protestowano także przed budynkiem Rady Ministrów i przed Sejmem RP. W reakcji na liczne protesty, nie tylko polskich rolników, Komisja UE uznała konieczność modyfikacji umów UE–Mercosur i UE–Ukraina i wprowadziła limit bezcłowego importu ukraińskiego zboża na rynki UE. Dodajmy, że w Polsce, zgodnie z wynikami sondaży IBRiS dla „Rzeczpospolitej” i Ipsos dla OKO, protesty rolników popierała większość (ponad 70%) społeczeństwa.

Reasumując, proces zmian w postawach i opiniach objął w ostatnich latach nie tylko rolników i mieszkańców wsi, lecz także polskie społeczeństwo. Pojawiło się zrozumienie dla wagi i znaczenia bezpieczeństwa żywnościowego, a tym samym dla własnego, polskiego rolnictwa. Zmiany dokonują się także we wzajemnym postrzeganiu wiejskich i miejskich społeczności, zmieniają się dawne relacje „miasto–wieś”, w których „awans” miał tylko jeden kierunek, tj. przeprowadzkę do miasta. Dostrzegamy te zmiany w wynikach wielu sondaży, także realizowanych przez CBOS. Wiarygodność sondaży CBOS w dużym stopniu wiąże się ze stosowanym przez to Centrum losowym doбором próby badawczej, z wykorzystaniem danych Głównego Urzędu Statystycznego.

6.1. Polskie społeczeństwo o protestach rolników

Pierwsze komunikaty CBOS poświęcone reakcji polskiego społeczeństwa na rolnicze protesty ukazały się w marcu 2024 r.⁵ Wyniki sondaży zdają się potwierdzać wiarygodność hipotezy o swoistym „przełamywaniu” dawnych dystansów społecznych miasto–wieś. Okazuje się bowiem, że większość Polaków (81%) popierała rolnicze protesty, w tym „zdecydowanie” popierało je 52% badanych. Także decyzję o ograniczeniu napływu produktów rolnych z Ukrainy na polski rynek poparła większość naszego społeczeństwa. Odpowiedź „tak, popieram ograniczenia” wybrało 85% respondentów (przeciwnego zdania było zaledwie 8% badanych). Co więcej, także poziom akceptacji dla poszczególnych form rolniczych protestów był wysoki; demonstracje przed budynkami publicznymi uznało za dopuszczalne 87% badanych (56% – zdecydowanie tak), blokady dróg poparło 69% respondentów (31% – zdecydowanie tak). Akceptacja objęła także organizowanie blokad na przejściach granicznych z Ukrainą – 64% (37% – zdecydowanie tak).

Tylko jedna forma protestu nie znalazła uznania w polskim społeczeństwie; „niszczenie towarów rolnych z Ukrainy” uznano za działanie „zdecydowanie”

⁵ CBOS FLASH, nr 11/2024, marzec 2024. Co Polacy sądzą o protestach rolników?

(40%) i „raczej” (33%) niedopuszczalne. Co więcej, „niszczenie towarów rolnych z Ukrainy” oceniło negatywnie wiele środowisk i grup społeczno-zawodowych. Za niedopuszczalne uznała je większość mieszkańców największych miast (83%) i respondentów z wyższym wykształceniem (81%), a także, nieco mniej liczna, większość badanych rolników (66%!) i mieszkańców wsi (68%!).

Respondenci pytani o uzasadnienie swojego poparcia dla protestujących rolników najczęściej (53%) argumentowali, że „należy dbać przede wszystkim o to, by polskie rolnictwo było bardziej wydajne, a polscy rolnicy mieli większe możliwości konkurencyjności z rolnikami z innych krajów”. Odmienne poglądy, proponowane w kwestionariuszu, czyli „przede wszystkim należy dbać o to, aby rolnictwo było przyjazne dla środowiska, np. przez zmniejszenie stosowania nawozów czy zwiększenie upraw ekologicznych”, poparła mniejszość 37% badanych. Zwolennikami tej opinii byli stosunkowo częściej mieszkańcy największych miast – 51% i deklarujący się jako „lewica” – 54%.

Przekonanie o priorytetowym znaczeniu działań na rzecz wspierania polskiego rolnictwa deklarowali nie tylko mieszkańcy wsi (58%) i rolnicy (69%), lecz także uczniowie i studenci (57%), osoby z wyższym wykształceniem (47%) oraz mieszkańcy miast średniej wielkości (58%). Zaakceptowali je także w większości pracownicy najemni – 57% i prowadzący własną działalność gospodarczą poza rolnictwem – 53%. Tak więc dominujący przez lata stereotyp podziału naszego społeczeństwa na „dwa światy” – miejski i wiejski, czy też „sektor rolniczy” i „pozarolniczy” zdaje się odchodzić w przeszłość.

Interesującym potwierdzeniem zmian zachodzących w opiniach Polaków na temat polskiego rolnictwa są wyniki sondażu CBOS z lipca 2025 r.⁶ Respondenci pytani o kryteria, którymi kierują się przy zakupie żywności, często wybierali „dobrą jakość” (55%). Proszeni o ocenę polskiej żywności w porównaniu z żywnością pochodzącą z innych krajów UE, wybierali odpowiedź: „polska żywność jest lepszej jakości” – 67%. Taką opinię wyraźnie częściej (co nie dziwi), wybierali rolnicy (88%), mieszkańcy wsi (73%) i pracujący w prywatnym gospodarstwie rolnym (86%). Podobną ocenę polskiej żywności preferowali także respondenci z wyższym wykształceniem (58%), kadra kierownicza (59%), pracujący na własny rachunek (68%) i zatrudnieni w sektorze prywatnym poza rolnictwem (63%). Dodajmy, że jedyną grupą, która w większości wybrała odpowiedź „polska żywność jest porównywalnej jakości”, są uczniowie i studenci (55%). A młodzi (18–24 lata) podzielili się na myślących podobnie jak uczniowie i studenci (46%) i na tych, którzy polską żywność cenią wyżej (40%). Także porównanie z żywnością produkowaną w państwach niebędących członkami UE wypada w omawianym sondażu korzystnie

⁶ Komunikat z badań CBOS, lipiec 2025, nr 70/2025. Polacy o żywności i bezpieczeństwie żywnościowym.

dla polskich rolników; polska żywność jest lepsza zdaniem 68% wszystkich badanych oraz w opinii 71% mieszkańców wsi i 78% rolników. Podobnie wyżej ceni ją większość osób z wyższym wykształceniem (64%), a także kadra kierownicza (69).

Zamiast podsumowania przypomnijmy opinie wyrażone przez respondentów w sondażu z kwietnia 2024 r.⁷ Respondenci pytani, jak przystąpienie Polski do UE wpłynęło na funkcjonowanie indywidualnych gospodarstw rolnych w Polsce, odpowiadali najczęściej: „raczej korzystnie” (56%) oraz wyrażnie rzadziej „raczej niekorzystnie” (27%). O korzystnym wpływie naszej akcesji do UE na polskie rolnictwo było przekonanych 55% mieszkańców wsi, 58% rolników i 56% mieszkańców największych miast. Pozytywnie ocenili wpływ UE na indywidualne gospodarstwa rolne także przedstawiciele kadry kierowniczej – 71% i 64% respondentów z wyższym wykształceniem.

6.2. Mieszkańcy wsi i rolnicy o naszej obecności w UE i o polskiej prezydencji w Radzie UE

W lipcu 2025 r. ukazał się kolejny, ważny komunikat CBOS, omawiający zarówno stosunek polskiego społeczeństwa do naszej obecności w UE, jak i ocenę polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej⁸. Zaczniemy od przypomnienia, jak wyglądało społeczne poparcie dla naszego członkostwa w UE w październiku 2021 r.⁹ W skali kraju obecność Polski w UE popierało wtedy 88% ogółu badanych, 86% mieszkańców wsi, 79% rolników, 93% mieszkańców największych miast i 91% mieszkańców miast mniejszych, liczących 20–99 tys. mieszkańców. Za naszą obecnością w UE było także 86% respondentów pracujących na własny rachunek i 85% robotników wykwalifikowanych.

Porównanie wyników najnowszego sondażu CBOS z sondażem zrealizowanym w 2021 r. sygnalizuje niewielki spadek poparcia dla naszej obecności w UE: o 7–10 punktów procentowych w różnych grupach społeczno-zawodowych. Spadek ten był nieco większy w grupie rolników – z 79% do 55% i wśród mieszkańców wsi – z 86% do 74% (tab. 6.1). Można więc postawić hipotezę, że stabilne poparcie dla członkostwa w UE nie jest równoznaczne z „nawykiem jej popierania”, lecz oddaje stan zdobytej wiedzy o tym, jak „działa UE”, oraz rosnące zrozumienie zasady, że sama obecność w jej strukturach nie zwalnia Polski z obowiązku współkształtowania zasad jej funkcjonowania.

⁷ Komunikat badań CBOS, kwiecień 2024, nr 43/2024. 20 lat członkostwa Polski w UE.

⁸ Komunikat z badań CBOS, lipiec 2025, nr 77/2025. Ocena polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej.

⁹ J. Wilkin, A. Hałasiewicz (red.), *Polska wieś 2022. Raport o stanie wsi*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, FDPA, Warszawa 2022, s. 81.

Tabela 6.1. Pytanie: Czy osobiście popiera Pan/i członkostwo Polski w Unii Europejskiej, czy też jest Pan/i temu przeciwny(a)?

Wyszczególnienie	Popieram	Jestem przeciw	Trudno powiedzieć
Ogółem	81%	13%	6%
Wieś	74%	17%	8%
Miasto 20–99 tys.	83%	13%	3%
Miasto 500 tys. i więcej	92%	6%	2%
Robotnicy wykwalifikowani	68%	29%	3%
Rolnicy	55%	22%	23%
Pracujący na własny rachunek	82%	13%	5%
Uczniowie, studenci	92%	4%	4%
Kadra kier. spec. z wyższym wykształceniem	90%	7%	3%

Źródło: Komunikat CBOS 77/2025, lipiec 2025.

Weryfikację hipotezy o merytorycznych przesłankach kształtujących stosunek obywateli Polski do UE umożliwia analiza kolejnego problemu poruszonego w omawianym Komunikacie CBOS. Autorzy poprosili respondentów o ocenę sposobu pełnienia naszej prezydencji w Radzie UE. Na to pytanie odpowiadali tylko ci respondenci (68%), którzy „słyszeli, że od 1 stycznia do 30 czerwca tego roku Polska sprawowała przewodnictwo w Radzie UE”.

Aktywność polskiej prezydencji oceniona została dość krytycznie; tylko 28% badanych wybrało odpowiedź „Polska była wystarczająco aktywna”, większość – 56% – oceniła tę aktywność jako „małą”. Podobnie tylko 23% respondentów uznało, że Polsce udało się wiele zrobić podczas sprawowania prezydencji; większość, 59%, wybrała odpowiedź „Polsce nie udało się wiele zrobić podczas sprawowania prezydencji”.

Na kolejne pytanie o wpływ Polski na politykę UE w czasie trwania naszej prezydencji większość, 53%, uznała, że „polska prezydencja nie przyczyniła się do zwiększenia wpływu Polski na politykę Unii”. Nieco mniej respondentów, 46%, miało odmienną opinię (w tym 11% zdecydowanie odmienną), uważając, że polska prezydencja przyczyniła się do poprawy wizerunku Polski w Europie i na świecie¹⁰.

Respondentom zaproponowano wybór jednej z dwóch opinii: „Wpływ Polski na decyzje i działania UE jest zadowalający” lub „Polska nie ma wystarczającego wpływu na decyzje i działania UE”. Z pierwszą oceną zgodziło się 26% respondentów, z drugą – 64% badanych. Przekonanie o niewystarczającym wpływie Polski na decyzje i działania UE deklaruje 71% mieszkańców

¹⁰ Komunikat CBOS 77/2025, lipiec 2025. Ocena polskiej prezydencji w Radzie UE.

wsi, 84% rolników, a także 78% badanych pracujących w prywatnym gospodarstwie rolnym. Nieco rzadziej, ale także w większości, pogląd ten wybrali mieszkańcy największych miast (51%), osoby z wyższym wykształceniem (58%) oraz uczniowie i studenci (52%).

Tak więc krytyczna opinia o pozycji Polski w UE zdaje się raczej łączyć niż dzielić różne grupy społeczno-zawodowe. W żadnej z nich nie pojawiła się większość (powyżej 50%), która uważałaby, że wpływ Polski na decyzje i działania Unii jest zadowalający. Nawet wśród mieszkańców największych miast (40%), osób z wyższym wykształceniem (34%) i w środowisku kadry kierowniczej (36%) przekonanie o „zadowalającym wpływie Polski na decyzje i działania UE” nie dominuje. Dodajmy, że „optymistyczną” opinię o naszych wpływach w UE akceptuje tylko 6% rolników i 13% osób pracujących w prywatnych gospodarstwach rolnych. Mimo tak wielu krytycznych opinii nadal zdecydowana większość (81%) naszych rodaków, w tym wszystkie grupy społeczno-zawodowe, popiera członkostwo Polski w UE.

W tym samym sondażu z lipca 2025 r.¹¹ sprzeciw wobec obecności Polski w UE zadeklarowało jedynie 13% wszystkich respondentów, 22% rolników, 17% mieszkańców mniejszych miast, 29% robotników wykwalifikowanych, 35% badanych, którzy własne warunki materialne oceniają jako złe i 19% tych, których dochody na osobę w rodzinie nie przekraczają 1999 zł.

6.3. Mieszkańcy wsi i rolnicy o swoim miejscu zamieszkania, zawodzie, wykształceniu i nierównościach społecznych

Zgodnie z danymi GUS mieszkańcy wsi stanowią 41% ogółu ludności Polski. Wyniki sondażu CBOS z listopada 2024 r.¹² podają bardziej szczegółowe informacje o strukturze społeczno-zawodowej naszego społeczeństwa. Przykładowo jedna trzecia (33%) respondentów deklaruje, że „mieszka na wsi i pochodzi ze wsi”, a 9% – że mieszka na wsi, ale pochodzi z miasta. Mniej niż połowa (43%) mieszkańców miast deklaruje, że mieszka w mieście, z którego pochodzi, a 14% mieszkańców miast to osoby pochodzące ze wsi. Tak więc zarówno migracje ze wsi do miast, jak i, mniej liczne, z miast na wieś są także dzisiaj naturalnym procesem, w którym nadal przeważa kierunek „ze wsi do miasta”. Jednak w świetle sondaży zmienił się nieco ich charakter, częściej są świadomym wyborem, zgodnym z akceptowanymi wartościami, a nie swobodnym poddaniem się presji stereotypu „jeśli awans, to ze wsi do miasta”.

¹¹ Tamże.

¹² Komunikat CBOS 116/2024, listopad 2024. Skąd pochodzimy, gdzie mieszkamy, gdzie pragniemy mieszkać?

Warunki (standardy) życia na wsi i w mieście są dzisiaj w wielu obszarach podobne. Nie oznacza to jednak, że wieś podlega procesowi „urbanizacji” w sferze wartości. Trwałość wiejskiej wspólnoty, mimo wielu zmian w opiniach, postawach czy zamożności jej członków, sprawia, że to, co zdawało się „stygmatyzować wieś”, staje się dzisiaj wartością akceptowaną nie tylko przez jej mieszkańców.

W świetle wyników omawianego sondażu CBOS¹³ nadal zdecydowana większość mieszkańców wsi (77%) pochodzi ze wsi. Pewną nowością jest „znacząca mniejszość” (18% mieszkańców wsi), która mieszka dzisiaj na wsi, ale pochodzi z miasta. Naturalnie rolnicy nadal w zdecydowanej większości (92%) są mieszkańcami wsi i mają „wiejskie pochodzenie”, ale pojawili się także nieliczni rolnicy (4%) mieszkający na wsi i pochodzący z miasta, oraz rolnicy (4%) nie tylko urodzeni, ale nadal mieszkający w mieście.

W świetle omawianych badań CBOS w skali kraju wśród osób z wyższym wykształceniem tylko 14% pochodzi ze wsi i nadal mieszka na wsi. 12% osób z tym wykształceniem to mieszkańcy wsi pochodzący z miasta. Największy odsetek osób z wyższym wykształceniem (57%) to mieszkańcy miast, którzy z miast pochodzą, i mieszkańcy miast (17%), którzy pochodzą ze wsi.

Reasumując, w polskim społeczeństwie 74% osób z wyższym wykształceniem mieszka w mieście, nawet jeżeli część z nich urodziła się na wsi i deklaruje „wiejskie pochodzenie”. Wydaje się więc, że stereotyp sugerujący, że mieszkanie i praca na wsi „nie wymagają” studiów wyższych, jest poniekąd uzasadniony. Można nawet przyjąć, że jego trwałość może w pewnym stopniu blokować edukacyjne aspiracje tej części wiejskiej młodzieży wiejskiej, która zamierza mieszkać i pracować na wsi.

Kolejne, wydawałoby się, że jedynie „stereotypowe” przekonanie o niższych dochodach mieszkańców wsi w porównaniu z dochodami mieszkańców miast okazuje się w pewnym stopniu uzasadnione. Wyniki omawianego sondażu CBOS potwierdzają opinię, że poziom dochodów mieszkańców wsi jest nadal niższy niż mieszkańców miast (tab. 6.2).

Nawet jeśli istnieją naturalne, merytorycznie uzasadnione przyczyny realnie niższych dochodów mieszkańców wsi, to trwałość tej sytuacji może budzić obawy. Przy założeniu, że prowadzenie gospodarstwa rolnego w warunkach dobrze zorganizowanej i sprawnie realizowanej polityki rolnej stanie się bardziej opłacalne dla rolników, niski poziom płac pracowników innych branż, pracujących i mieszkających na wsi, pozostaje realnym problemem.

Interesujące, że opinie społeczeństwa o równych szansach mieszkańców miast i wsi są bardziej optymistyczne. W świetle komunikatu CBOS 116/2024¹⁴

¹³ Tamże.

¹⁴ Komunikat CBOS 116/2024, listopad 2024. Skąd pochodzimy, gdzie mieszkamy, gdzie pragniemy mieszkać?

wyraźna większość (67%) Polaków pytana „Czy Pana(i) zdaniem ludzie ze wsi mają obecnie takie same, mniejsze, czy większe możliwości zdobycia dobrego wykształcenia?”, wybiera odpowiedź „takie same”. Odpowiedź: „możliwości mieszkańców wsi są takie same” wybierają w większości także mieszkańcy wsi (68%) i rolnicy (77%).

Tabela 6.2. Pytanie: Jak by się Pan/i określił/a ze względu na swoje miejsce zamieszkania i pochodzenia?

Wyszczególnienie	Mieszkam na wsi i pochodzę ze wsi	Mieszkam na wsi, ale pochodzę z miasta	Mieszkam w mieście i pochodzę z miasta	Mieszkam w mieście, ale pochodzę ze wsi
do 1999 zł na osobę	56%	6%	29%	9%
od 3000 do 3999 zł na osobę	22%	8%	55%	16%
6000 zł i więcej na osobę	11%	11%	61%	17%

Źródło: Komunikat CBOS 116/2024, listopad 2024.

Także na pytanie „Czy Pana(i) zdaniem ludzie ze wsi mają obecnie takie same, mniejsze, czy większe możliwości osiągnięcia godziwego poziomu życia, jak ludzie z miasta?” padają podobne odpowiedzi. Większość wszystkich respondentów (64%) wybiera odpowiedź: możliwości ludzi ze wsi i miasta są takie same. Dokładnie taką samą odpowiedź wybiera 63% mieszkańców wsi i 72% (!) rolników. Tylko jedna grupa społeczna w kwestii równych szans osiągnięcia godziwego poziomu życia przez mieszkańców miast i wsi jest nieco bardziej sceptyczna. To studenci i uczniowie, których tylko połowa, 50%, uważa, że te szanse w obu grupach są takie same, zaś 45% sądzi, że dla mieszkańców wsi te możliwości są mniejsze.

W jednej kwestii zarówno mieszkańcy wsi i miast, rolnicy oraz studenci i uczniowie są zgodni; wszyscy w zdecydowanej większości uważają, że styl życia ludzi na wsi różni się od stylu życia ludzi w mieście. Takiego zdania jest 76% wszystkich respondentów, 77% mieszkańców wsi, 88% mieszkańców największych miast, 83% rolników, 96% uczniów i studentów, 85% osób z wyższym wykształceniem, 79% wykwalifikowanych robotników oraz 84% przedstawicieli kadry kierowniczej i specjalistów.

Sądzę, że najmniej kontrowersyjną puentą rozważań o tym, jak dalece wieś i miasto stwarzają dzisiaj swoim mieszkańcom „nierówne szanse” w dążeniach do zdobycia wyższego wykształcenia i godziwych dochodów, jest prezentacja odpowiedzi wszystkich respondentów na pytanie o możliwość wyboru miejsca zamieszkania (tab. 6.3).

Tabela 6.3. Gdyby miał/a Pan/i teraz możliwość wyboru miejsca zamieszkania, to czy wolał(a)by Pan/i zamieszkać: na wsi, w małym mieście, w mieście średniej wielkości, czy w dużym mieście?

Wyszczególnienie	Na wsi	W małym mieście	W mieście średniej wielkości	W dużym mieście
Ogółem	43%	21%	20%	14%
Mieszkańcy wsi	77%	10%	5%	5%
Mieszkańcy największych miast	10%	18%	16%	51%
Kadra kierownicza, specjaliści	24%	20%	22%	31%
Robotnicy wykwalifikowani	51%	22%	17%	10%
Rolnicy	75%	19%	6%	0%
Uczniowie i studenci	34%	18%	25%	23%

Źródło: Komunikat CBOS nr 116/2024, listopad 2024. Skąd pochodzimy, gdzie mieszkamy, gdzie pragniemy mieszkać?

Rozkład odpowiedzi na pytanie o preferowany wybór miejsca zamieszkania wzmacnia wiarygodność hipotezy o zmianie stereotypu wsi jako niezbyt atrakcyjnego miejsca zamieszkania. W całym społeczeństwie wieś jako miejsce zamieszkania akceptuje 43% badanych. To nie tylko prosta konsekwencja zadowolenia większości aktualnych (75%) mieszkańców wsi z tego, że na niej mieszkają. Nie dziwi atrakcyjność wsi wśród rolników. Jednak atrakcyjność wsi wśród 34% uczniów i studentów, 51% robotników i 24% przedstawicieli kadry kierowniczej jest interesującym sygnałem zmiany. Najwyraźniej wieś staje się „równoprawnym” wyborem miejsca zamieszkania, wyborem merytorycznym, wolnym od „stygmatyzujących stereotypów”.

Swoistym wzmocnieniem hipotezy o zmianie opinii polskiego społeczeństwa na temat wsi i rolnictwa jest także wysokie miejsce rolnika wśród zawodów cieszących się prestiżem. W Komunikacie CBOS z maja 2025 r. na liście „znormalizowanych średnich ocen prestiżu zawodów w badaniach ogólnopolskich”¹⁵ rolnik zajmuje 6 miejsce, przed inżynierem pracującym w terenie i lekarzem. Listę zawodów cieszących się największym prestiżem otwiera strażak, drugie miejsce zajmuje pielęgniarz, trzecie – robotnik wykwalifikowany, potem górnik, profesor uniwersytetu i na szóstym miejscu plasuje się w 2025 r. rolnik.

Jednak rzetelność wymaga, by uwzględnić też opinię polskiego społeczeństwa na temat nierówności społecznych¹⁶, albowiem na pytanie „Czy Pana(i) zdaniem można powiedzieć, że obecnie w naszym kraju wszyscy mają równe

¹⁵ Komunikat z badań CBOS, nr 45/2025, maj 2025. Prestiż zawodów, czyli które profesje cieszą się obecnie największym szacunkiem społecznym.

¹⁶ Komunikat z badań CBOS, nr 126/2024, grudzień 2024. Stosunek Polaków do nierówności społecznych.

szanse, niezależnie od pochodzenia społecznego?” większość respondentów (66%) odpowiada „nie”. Dodajmy, że odpowiedź „Nie, szanse nie są równe” najczęściej wybierają młodzi w wieku 18–24 lat (73%), uczniowie i studenci (81%), pracujący na własny rachunek (68%) oraz w sektorze prywatnym poza rolnictwem (69%). Interesujące, że taka opinia pojawia się nieco rzadziej wśród rolników (53%), zatrudnionych w prywatnych gospodarstwach rolnych (48%) oraz wśród kadry kierowniczej i specjalistów (59%). Także na pytanie „Czy Pana(i) zdaniem można powiedzieć, że obecnie w naszym kraju wszyscy mają równe szanse, niezależnie od sytuacji materialnej?” wyraźna większość respondentów (76%) odpowiada „nie”. Krytyczną opinię o „równości szans w naszym kraju” mają głównie mieszkańcy największych miast (77%) i miast niewielkich (80%), liczących 20–99 tys. mieszkańców, a także mieszkańcy wsi (76%), osoby z wyższym wykształceniem (80%) i osoby w wieku 35–44 lat (80%). Nieco mniej krytyczną ocenę „równych szans” w naszym kraju formułują rolnicy (55%) i zatrudnieni w prywatnym gospodarstwie rolnym (58%). Czyżby więc rolnictwo było szczególną branżą, w której „wszyscy mają równe szanse” nieco częściej niż w innych zawodach? I w której szanse sukcesu w mniejszym stopniu zależą od pochodzenia społecznego i sytuacji materialnej?

Jednoznaczna odpowiedź na to pytanie jest jednak nieco bardziej skomplikowana, jako że w kolejnym, zrealizowanym w lipcu 2025 r.¹⁷ i opublikowanym w październiku 2025 r., badaniu, przeprowadzonym jakościową metodą zogniskowanych wywiadów grupowych (FGI) z rolnikami mieszkającymi w powiecie iławskim gm. Lubawa i we wsi położonej w okolicach Łowicza w centralnej Polsce obraz rolnictwa i gospodarstw rolnych nie jest tak optymistyczny. Dwie grupy rolników prowadzących własne gospodarstwa rolne opowiadały tam własnymi słowami, jak im się wiedzie w gospodarstwie i z jakimi wyzwaniem muszą się mierzyć. Innymi słowy, rolnicy nie odpowiadali na konkretne, sformułowane przez ankietatorów pytania, lecz w swobodnej dyskusji rozmawiali o swoich problemach. Poruszano zarówno temat rolniczych protestów, jak i znaczenie „zewnątrznych uwarunkowań”, tj. rolę Unii Europejskiej, Zielonego Ładu i planów umowy UE z krajami Mercosur. Dodajmy, że w każdej lokalizacji omawianych badań odbyły się dwie sesje dyskusyjne, z grupą młodszych rolników w wieku 25–40 i z drugą, starszych, w wieku 41–60 lat. Specyfiką badań jakościowych jest zawsze większe rozproszenie opinii oraz w zależności od tematu skala i poziom ujawnianych emocji. Dyskusje z każdą grupą uczestników badań jakościowych, a więc także z grupami rolników „mówiących własnym głosem” przynoszą zawsze bardziej „radykalne”, często

¹⁷ Komunikat z badań jakościowych CBOS, nr 6/2025, październik 2025. Jak wam się wiedzie? Rolnicy o swoich gospodarstwach, wyzwaniach, przed jakimi stoją, i perspektywach na przyszłość, opr. M. Głowacki; Komunikat z badań jakościowych CBOS, nr 8/2025, grudzień 2025. W jakim stanie jest polskie rolnictwo?, opr. M. Głowacki.

bardziej krytyczne i emocjonalne opinie niż te, które badacze uzyskują w reprezentatywnych dla całej zbiorowości badaniach realizowanych metodą ankiet z pytaniami „zamkniętymi”. I jakkolwiek metody ilościowe są bardziej reprezentatywne dla całej zbiorowości, pozwalają bowiem poznać „rozkład” wybieranych przez respondentów odpowiedzi na pytania przygotowane przez autorów badania, to metody jakościowe pozwalają poznać subiektywne poglądy badanych, często nasycone emocjami.

W krótkim podsumowaniu wyników tego badania warto więc zwrócić uwagę na ogólną ocenę warunków i trudności, z którymi dzisiaj mierzą się polscy rolnicy. Zarówno w okolicach Łowicza, jak i na Warmii i Mazurach prowadzenie gospodarstwa jest w opinii rolników trudnym i niewdzięcznym zajęciem. Co więcej, tak kluczowa kwestia, jak opłacalność w rolnictwie podlega wielu ograniczeniom i uwarunkowaniom, na które rolnicy nie mają większego wpływu. To dlatego zdecydowali się na protesty. W wielu wypowiedziach pojawia się wątek konieczności szukania dochodów w pracy zarobkowej poza własnym gospodarstwem rolnym. Rolnictwo, zdaniem badanych rolników, nie przynosi dochodów wystarczających na utrzymanie rodziny.

Wielu uczestników omawianych w komunikacie CBOS „rolniczych dyskusji” uznało, że dzisiaj rolnictwo jest mniej opłacalne, niż było dawniej. Ceny skupu zboża spadły o 1/3, a nawet o połowę – opowiadają rolnicy w powiecie iławskim. Pojawiła się także opinia, że w Polsce „rolnictwo się zwija”. Coraz trudniej o pracowników sezonowych, a rolnicy przytaczają także sytuacje „manipulowania” cenami skupu w punktach skupu produktów rolnych. Stosowana metoda polega na tym, że wybiera się termin skupu produktów rolnych, gdy podaż jest największa, a więc ceny skupu mogą być niższe. Już nie tylko pogoda jest czynnikiem, na który rolnicy nie mają wpływu, lecz także – ich zdaniem – rosnące ceny energii oraz konkurencja ze strony zagranicznych, importowanych produktów rolnych.

W powiecie iławskim starsi rolnicy szukają przyczyn malejącej rentowności rolnictwa w Unii Europejskiej (procedury, regulacje, obostrzenia, kontrole). Te ograniczenia traktowane są jako „brak wolności decydowania o własnym gospodarstwie”. Pojawia się także pogląd, że Polska jest w UE traktowana jak „członek drugiej kategorii”. Innymi słowy, konieczność rywalizacji („my”) z rolnictwem innych krajów UE („oni”) postrzegana jest jako zagrożenie. Konieczność „rywalizacji” niszczy, zdaniem rolników, dawną współpracę i pomoc sąsiedzką. Konkurencja „podbija” ceny dzierżaw, burząc dawną solidarność zawodową. Rolników niepokoją także surowe przepisy dotyczące środków ochrony roślin, będące kolejną przyczyną rosnących kosztów produkcji rolnej. Ich zdaniem sytuacja w „branży rolnej” jest coraz gorsza, młodzi coraz rzadziej decydują się pozostać w gospodarstwie, bowiem coraz trudniej utrzymać rodzinę wyłącznie z rolnictwa. Dlatego coraz częściej praca

na roli staje się dodatkiem do głównego zajęcia, jakim jest praca poza rolnictwem. Równocześnie zdecydowana większość uważa, że wejście Polski do UE było dla polskiego rolnictwa silnym, korzystnym impulsem rozwojowym. Doceniane są dopłaty bezpośrednie i dotacje, jednak dzisiaj, zdaniem rolników, bardziej potrzebne są „gwarantowane ceny skupu”. Polscy rolnicy uważają, że „reguły funkcjonowania ich branży nie są takie same na całym obszarze Unii Europejskiej, dla polskiego rolnictwa są surowsze”.

Kolejny problem, który pojawił się w omawianym Komunikacie CBOS, dotyczy „ukraińskiego zboża”. To drugi, bardzo ważny zdaniem dyskutujących rolników, powód spadku rentowności polskich gospodarstw rolnych. W sesjach dyskusyjnych relacjonowanych przez CBOS pojawiała się także opinia o „zasypywaniu polskiego rynku”, a nawet o „zagrożeniu zniszczenia rodzimej produkcji rolnej” przez rolnictwo ukraińskie, którego potencjał jest zdaniem polskich rolników nieporównywalnie większy niż potencjał polskiego rolnictwa. Rolnicy sygnalizowali także zjawisko „oszukiwania polskich konsumentów” metodą stosowaną przez importerów i dystrybutorów, którzy sprzedają produkty importowane jako krajowe.

Podsumowanie

Trudno jednoznacznie ocenić skalę zmian w postawach rolników i polskiego społeczeństwa. Niewątpliwie nastąpiło swoiste zbliżenie opinii mieszkańców miast z postawami rolników oraz mieszkańców wsi. Jest ono w większym stopniu konsekwencją zmian w poglądach miejskiej społeczności. Zdecydowana większość (81%) Polaków poparła rolnicze protesty (w tym 52% – zdecydowanie), uzasadniając to w sposób charakterystyczny dla społeczności rolników: „należy dbać o polskie rolnictwo tak, by zapewnić polskim rolnikom możliwości konkurowanie z producentami rolnymi z innych krajów” oraz „polska żywność jest lepszej jakości niż w innych krajach UE”.

Trwałym zjawiskiem jest niepokój rolników o przyszłość polskiego rolnictwa i przekonanie, że zawód rolnika ma obok wielu zalet jedną niezmienną wadę: nie gwarantuje stabilnych, wysokich dochodów nawet wtedy, gdy rolnik pracuje efektywnie i dba o swoje gospodarstwo. Dodajmy jednak, że równie trwałą postawą jest także akceptacja zawodu rolnika. Na pytanie „Czy jest Pan/i zadowolony(a) ze swojej obecnej pracy?” 43% rolników odpowiedziało „zdecydowanie tak”, a 50% – „raczej tak”.

Iwona Nurzyńska

Rozdział 7. Finansowanie rozwoju wsi i rolnictwa – źródła, skutki i przyszłość

Wprowadzenie

W tym rozdziale rozważymy kwestie finansowania rozwoju rolnictwa i wsi ze szczególnym uwzględnieniem analizy źródeł i pochodzenia środków finansowych oraz skutków wynikających z określonej struktury finansowania. Dostęp do kapitału jest kluczowy dla rozwoju zarówno przedsiębiorstw rolnych, jak i indywidualnych gospodarstw rolnych, a także podmiotów pozarolniczych na wsi. Kapitał na rozwój może pochodzić ze źródeł własnych (zysk, dochód, oszczędności) lub obcych (finansowanie zwrotne i bezzwrotne). Dla potrzeb analizy w tym rozdziale skupiamy się głównie na zewnętrznych źródłach finansowania rozwoju¹, które w przypadku rolnictwa i rozwoju wsi, jak to zostanie wykazane, mają przede wszystkim charakter publiczny. W niniejszym rozdziale analizujemy tradycyjne źródła finansowania (granty, kredyty) i takie, które relatywnie późno wchodziły do instrumentarium finansowania rolnictwa (zwrotne instrumenty finansowe). W tym kontekście przyjrzymy się także, jak może wyglądać przyszłość tego finansowania w świetle rozpoczynającej się dyskusji o nowych Wieloletnich Ramach Finansowych Unii Europejskiej po 2027 r. oraz w świetle wyzwań i perspektyw rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce u progu drugiego ćwierćwiecza XXI wieku.

7.1. Publiczne źródła finansowania

W Polsce podstawowym źródłem finansowania polskiego rolnictwa i rozwoju wsi pozostają fundusze publiczne – zarówno unijne, jak i krajowe. Uzasadnia to rola państwa w kreowaniu i realizacji wizji i strategii rozwoju polskiego rolnictwa, w tym odpowiedzialności za bezpieczeństwo żywnościowe kraju (w tym za wysoką samowystarczalność w zakresie produkcji kluczowych produktów) i bezpieczeństwo zdrowotne żywności, która trafia na rynek i do konsumenta. W kontekście współczesnych wyzwań, przed jakim stoją obszary

¹ Źródła finansowania działalności gospodarczej, dzielą się na własne (np. zysk z działalności) i obce (kredyt, pożyczka, leasing, dotacja, fundusze pomocowe itd.)

wiejskie, konieczna jest koncentracja publicznych środków finansowych na działaniach wspierających budowę odporności ekonomicznej i środowiskowej gospodarstw rolnych. W związku z tym fundusze powinny być kierowane na adaptację do zmian klimatu, transfer wiedzy, rozwój innowacji, dostęp do nowych technologii, tworzenie trwałych pozarolniczych miejsc pracy, kontynuację pokoleniową w rolnictwie i dalszą poprawę warunków bytowych na wsi, w tym na przeciwdziałanie wykluczeniu transportowemu i cyfrowemu. Realizacja tych zadań wymaga zagwarantowania odpowiedniego finansowania w budżecie państwa, i to nie tylko w części przeznaczony na rolnictwo.

Poniżej przeanalizujemy najważniejsze elementy budżetu rolnego na 2025 r. zarówno od strony wydatków, jak i źródeł ich finansowania. Zgodnie z informacjami przekazywanymi przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW) w budżecie na 2025 r. rząd zaplanował wydatki na poziomie 85 mld zł na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne oraz rybołówstwo². To wzrost rok do roku o prawie 9% w porównaniu do 2024 r. Sfinansowanie wydatków na takim poziomie wymaga zabezpieczenia środków finansowych z wielu źródeł, na które składają się: budżet państwa w kwocie ponad 20 mld zł, fundusze Unii Europejskiej (UE) w kwocie ponad 28 mld zł na finansowanie wydatków na WPR z budżetu unijnego, ponad 5 mld zł w ramach Krajowego Planu Odbudowy (KPO) oraz pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) na wyprzedzające finansowanie jednostek samorządu terytorialnego z działań z zakresu rozwoju obszarów wiejskich (ponad 113 mln zł). Jedną z największych pozycji w budżecie, klasyfikowaną jako wydatki na rolnictwo, jest dotacja dla KRUS (ponad 30 mld zł), finansująca zabezpieczenia społeczne dla rolników i ich rodzin³. Po odjęciu funduszy na KRUS, w budżecie pozostaje ok 55 mld zł (ok. 13 mld euro) na pokrycie różnych zadań i kierunków wsparcia rolnictwa, wsi, rynków rolnych i rybołówstwa. Dysponentami funduszy budżetowych są jednostki samorządu terytorialnego lub jednostki budżetowe takie jak wojewódzkie Ośrodki Doradztwa Rolniczego, ale kluczową rolę odgrywa MRiRW⁴, które rozdziela fundusze i nadzoruje realizację zadań z zakresu rolnictwa i rozwoju wsi⁵:

- rozwój produkcji roślinnej i ochrona roślin oraz rozwój hodowli i produkcji zwierzęcej;
- ochrona zdrowia i dobrostanu zwierząt oraz zdrowia publicznego;

² Budżet rolny na 2025 r. z pozytywną opinią komisji rolnictwa. Ile pieniędzy trafi do sektora?, Farmer.pl, data publikacji 14.11.2024 (dostęp 26.10.2025).

³ KRUS to fundusze na zabezpieczenie społeczne rolników i ich rodzin i nie będą przedmiotem rozważań o źródłach finansowania działań rozwojowych w tym rozdziale.

⁴ Ustawa budżetowa na rok 2025 część tekstowa i załączniki do ustawy Ustawa 2025 – Ministerstwo Finansów – Portal Gov.pl (dostęp 26.10.2025).

⁵ Z analizy wyłączone zostały zadania z zakresu rybołówstwa. Więcej: Sprawozdanie roczne z wykonania budżetu za 2024 rok; Sprawozdanie roczne za 2024 rok – Ministerstwo Finansów – Portal Gov.pl (dostęp 26.10.2025).

- wsparcie gospodarstw rolnych, rozwój wsi oraz żywność regionalna, tradycyjna i systemy jakości żywności;
- regulacja i stabilizacja rynków rolnych i żywnościowych.

Za realizację tych zadań odpowiadają wyspecjalizowane agencje rządowe nadzorowane przez MRiRW. W dalszej części analizy skupimy się na roli głównej rolniczej agencji wykonawczej, czyli Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). Jest to wiodąca instytucja wdrażająca programy pomocy publicznej kierowanej do rolników i mieszkańców wsi, a od 2016 r. jedyna agencja upoważniona do wypłaty środków finansowych pochodzących z budżetu UE. ARiMR wdraża też krajowe programy wspierające wieś i rolnictwo, między innymi realizując dopłaty do oprocentowania kredytów preferencyjnych.

Część programów pomocy finansowych ze źródeł publicznych MRiRW realizuje we współpracy z gminami (dopłaty do paliwa rolniczego), jak również z operatorami rynkowymi, w tym z bankami (w ramach dopłat do oprocentowania kredytów) czy przedsiębiorstwami ubezpieczeniowymi (w ramach dopłat do składki na ubezpieczenia rolne). Analiza kierunków wydatkowania funduszy na rolnictwo (tab. 7.1) wskazuje na ważną rolę państwa w zarządzaniu kryzysowym, co potwierdza zarezerwowanie prawie 5 mld zł w budżecie na 2025 r. na: wsparcie dla rolników dotkniętych niekorzystnymi zjawiskami atmosferycznymi (ok. 3 mld zł); dopłaty do ubezpieczeń upraw i zwierząt (920 mln zł); oraz zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt (922 mln zł).

Tabela 7.1. Wybrane programy pomocy finansowane z budżetu państwa w 2025 r.

Wybrane kierunki wykorzystania i programy pomocy	Planowana alokacja w mln zł
Finansowanie wspólnej polityki rolnej z budżetu UE	28 466
Dopłaty do ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich	920
Dopłaty do oprocentowania kredytów preferencyjnych	330
Postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej i roślinnej	94
Koszty zbioru, transportu i utylizacji padłych zwierząt	212
Dopłaty do materiału siewnego	65
Zwalczanie chorób zakaźnych	922
Dopłaty do paliwa rolniczego	2 000
Dofinansowanie do spółek wodnych	40
Pomoc dla kół gospodyń wiejskich	120
Pomoc dla poszkodowanych w związku z wystąpieniem niekorzystnych zjawisk atmosferycznych	2 979
Realizacja projektów KPO	5 300

Źródło: opracowanie na podstawie ustawy budżetowej; Ustawa budżetowa na rok 2025 część tekstowa i załączniki do ustawy Ustawa 2025 – Ministerstwo Finansów – Portal Gov.pl; oraz Budżet rolny na 2025 r. z pozytywnej opinią komisji rolnictwa. Ile pieniędzy trafi do sektora? (dostęp 26.10.2025).

Ważnym instrumentem wsparcia rolnictwa, w tym zarządzania ryzykiem, od lat realizowanym przez ARiMR, jest pomoc krajowa w formie dopłat do kredytów preferencyjnych. W 2024 r. ARiMR wypłaciła bankom komercyjnym udzielającym kredytów 952 mln zł w formie dopłat do oprocentowania, w tym 669,8 mln zł dopłat do kredytów udzielonych w 2024 r. na utrzymanie płynności finansowej rolników zagrożonej trudnościami na rynkach rolnych, 9,2 mln zł dopłat do oprocentowania kredytów kłękowych oraz 119,2 mln zł dopłat do kredytów skupowych udzielonych w 2024 r. podmiotom odpowiedzialnym za skup surowców rolnych. Ze względu na trudną sytuację na rynku rolnym banki udzielały kredytów płynnościowych także w 2025 r. Państwo stosuje kredyty preferencyjne, również wspierając rolników w procesie inwestycyjnym. W 2024 r. ARiMR wypłaciła bankom ponad 130 mln zł, w tym 5,8 mln zł dopłat do kredytów inwestycyjnych i kredytów z częściową spłatą kapitału udzielonych w 2024 r. oraz 129,5 mln zł dopłaty do takich kredytów udzielonych w latach 1994–2023⁶.

O znaczeniu ARiMR dla finansowania rolnictwa i wsi świadczy fakt, że za pośrednictwem ARiMR w okresie 1994–2024 do producentów rolnych i przedsiębiorstw sektora agrobiznesu, mieszkańców wsi i innych podmiotów uprawnionych do pomocy trafiło ponad 500 mld zł w ramach różnych instrumentów wsparcia krajowego i unijnego Wspólnej Polityki Rolnej UE (WPR). Na tę kwotę składa się ponad 265 mld zł wypłaconych w ramach płatności bezpośrednich, z których polscy rolnicy korzystają od wejścia do UE w 2004 r., i ponad 170 mld zł w ramach programów rozwoju obszarów wiejskich, z których finansowane są między innymi inwestycje w gospodarstwach rolnych, wsparcie wieloletnich programów ukierunkowanych na adaptację rolnictwa do zmian klimatu, tworzenie miejsc pracy na wsi, tworzenie i działanie grup producenckich, rozwój lokalny w ramach programu LEADER⁷.

W kontekście celów rozwojowych kluczowym publicznym źródłem finansowania w obszarze wsi i rolnictwa nieprzerwanie od dnia akcesji pozostają fundusze finansujące WPR. W latach 2021–2027 funkcję tę pełni Europejski Fundusz Gwarancji Rolnych (EFGR), finansujący system wsparcia dochodów rolniczych (płatności bezpośrednie), i Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). WPR po wejściu do UE stała się fundamentem kształtowania kierunków rozwoju rolnictwa i rozwoju wsi w Polsce. Tabela 7.2 prezentuje transfery finansowe, które Polska otrzymała z UE od dnia akcesji (1.05.2004) do 31.10.2025, w tym na finansowanie WPR. UE wpłaca środki finansowe na konta Narodowego Banku Polskiego, których dysponentem jest Ministerstwo Finansów (MF), zarządzające przekazywaniem

⁶ Sprawozdanie z działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa za 2024 rok, ARiMR, Warszawa 2025, s. 29.

⁷ Tamże, s. 6.

tych środków do innych organów państwa. Łączna wartość transferów z UE wyniosła ponad 266,6 mld euro, z czego 169,3 mld euro Polska otrzymała z tytułu refundacji wydatków w ramach polityki spójności i 85,9 mld euro z tytułu WPR.

Tabela 7.2. Zestawienie transferów finansowych Polska – budżet UE w mld euro (łącznie kwota od 1.05.2004 do 31.10.2025*)

I. Transfery z UE do Polski, w tym:	266,6
1. Polityka Spójności	169,3
2. Wspólna Polityka Rolna, w tym:	85,9
dopłaty bezpośrednie	55,3
interwencje rynkowe	1,8
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich do 2013 r.	16,1
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020	10,6
Rozwój Obszarów Wiejskich EFRROW 2023–2027	0,73
II. Wpłaty do budżetu UE , w tym:	98,2
DNB	62,4
VAT	14,1
III. Zwroty środków do budżetu UE	0,3
IV. Saldo rozliczeń RP – UE (I – II – III)	167,3

* Dane dostępne na moment zakończenia opracowania analizy

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Min. Finansów; Transfery finansowe Polska – budżet UE – Ministerstwo Finansów – Portal Gov.pl (dostęp 29.11.2025).

Polska pozostaje beneficjentem netto budżetu UE, czyli więcej otrzymujemy, niż wpłacamy do budżetu, z saldem dodatnim na poziomie 167,3 mld euro. Wpłaty do budżetu UE ogółem wyniosły ponad 98 mld euro, w tym z tytułu składki członkowskiej ponad 62 mld euro i zasilenia dochodów własnych UE (udział w VAT) ponad 14 mld euro. Analiza struktury transferów finansowych WPR wskazuje, że w latach 2004–2025 z puli blisko 86 mld euro, większość (ponad 55 mld euro) trafiło wprost do rolników i przedsiębiorców rolnych w ramach systemu płatności bezpośrednich. Blisko 27 mld euro z budżetu UE przekazano beneficjentom pomocy UE w ramach programów rozwoju obszarów wiejskich realizowanych w okresie 2004–2027, w tym z tytułu realizacji Planu Strategicznego WPR 2023–2027 (PSWPR) wypłacono prawie 730 mln euro. Tylko w latach 2023–2024 skala finansowania WPR z UE kształtowała się średniorocznie w granicach 4,5–5 mld euro, w tym 3,4 mld euro rocznie to transfery z tytułu wsparcia bezpośredniego dochodów rolniczych. W przypadku programów finansowanych z EFRROW (PROW, część działań PSWPR 2021–2027) Polska współfinansuje je z budżetu krajowego. Również sami beneficjenci tej pomocy muszą współfinansować projekty rozwojowe.

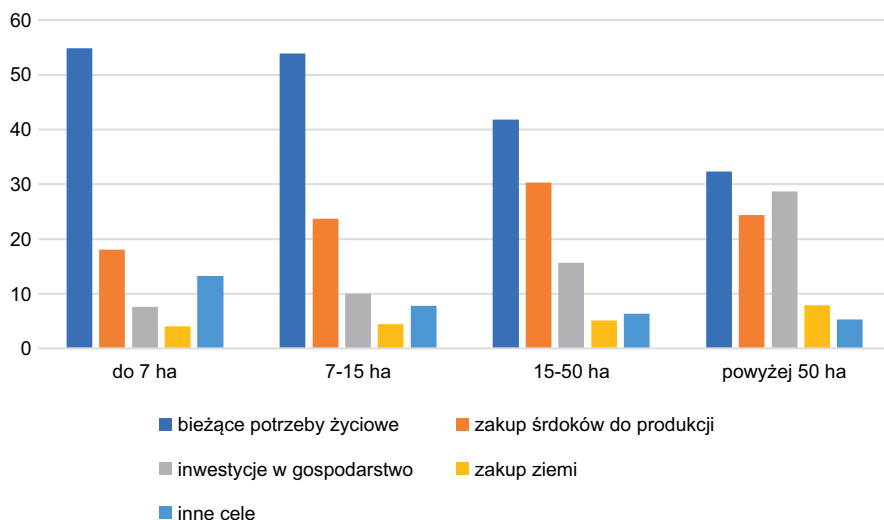
Tabela 7.2 nie obejmuje transferów, które Polska otrzymała z opóźnieniem w formie grantów w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, finansowanego z europejskiego Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (*Recovery and Resilience Facility* – RRF). Instrument ten ustanowiony jest poza limitami Wieloletnich Ram Finansowych UE i nie jest ujmowany przez MF jako składowa transferów. Z tego tytułu do Polski wpłynęły środki w łącznej kwocie ponad 7,3 mld euro⁸, z czego około 2 mld euro przeznaczono na inwestycje w rolnictwo 4.0, budowę bazy magazynowej (silosy) w gospodarstwach rolnych, wsparcie przedsiębiorstw przetwórstwa rolnego (mikro, małych i średnich), czy inwestycje wymiany pokryć dachowych z materiałów szkodliwych dla zdrowia lub środowiska. Tylko w 2024 r. w ramach KPO zawarto umowy na ponad 5 mld zł, a zatwierdzono wnioski do wypłaty na kwotę około 1,5 mld zł⁹, co czyni KPO ważnym dodatkowym instrumentem wspierania inwestycji w rolnictwie i na obszarach wiejskich.

Uwzględniając skalę finansowania dochodów rolniczych, jaka co rok trafia do producentów rolnych w ramach płatności bezpośrednich (w 2024 r. Agencja wypłaciła z tego tytułu 15 mld zł, a do 2027 r. będzie to corocznie równowartość 3,4 mld euro), należy oczekiwać, że część tych środków przeznaczy się także na finansowanie inwestycji w rolnictwie. Specyfika dopłat bezpośrednich powoduje, że po spełnieniu określonych warunków ARiMR dokonuje transferu środków na rachunek bankowy producenta rolnego. W tym momencie stają się one prywatnym zasobem finansowym, którym rolnik może dowolnie dysponować. Producenci rolni nie mają obowiązku raportowania sposobów wykorzystania płatności bezpośrednich otrzymywanych w ramach WPR, dlatego brakuje reprezentatywnych danych statystycznych, które pozwalałyby wskazać, jaka część wypłaconych płatności bezpośrednich jest przeznaczana na inwestycje w gospodarstwach rolnych czy bieżące finansowanie nakładów na produkcję (zakup środków do produkcji). Pewnym wskazaniem mogą być wyniki badań ankietowych, takich jak badanie koniunktury w rolnictwie, prowadzonych kwartalnie przez Instytut Rozwoju Gospodarczego Szkoły Głównej Handlowej (IRG SGH). Analiza wyników tych badań potwierdza silne zróżnicowanie w zależności od wielkości gospodarstwa, kierunków produkcji czy wieku i wykształcenia kierownika gospodarstwa rolnego¹⁰. Biorąc pod uwagę tylko wielkość gospodarstwa, można zauważyć, że im mniejszym areałem dysponuje gospodarstwo rolne, tym większą część płatności bezpośrednich przeznacza na finansowanie codziennych potrzeb życiowych (ryc. 7.1).

⁸ Transfery finansowe Polska – budżet UE – Ministerstwo Finansów – Portal Gov.pl; stan na 31.10.2025 (dostęp 2.11.2025).

⁹ Sprawozdanie z działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa za 2024 rok, ARiMR, Warszawa 2025, s. 38; Sprawozdania z działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – Portal Gov.pl (dostęp 26.10.2025).

¹⁰ K. Walczyk, Koniunktura w rolnictwie II kwartał 2025 r. Badanie okresowe nr 147, Warszawa 2025; Szkoła Główna Handlowa, (badanie na próbie ponad 1845 gospodarstw rolnych); koniunktura_w_rolnictwie_2025_147 (2).pdf; (dostęp 2.11.2025).



Rycina 7.1. Przeznaczenie dopłat bezpośrednich wg wielkości gospodarstwa Q2 2025

Źródło: *Koniunktura w rolnictwie w 2 kwartale 2025 r. Badanie okresowe nr 147*, Instytut Rozwoju Gospodarczego, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2025, s. 48.

W badanych gospodarstwach do 15 ha ponad połowa płatności bezpośrednich jest przeznaczana na cele bytowe, podczas gdy w gospodarstwach powyżej 15 ha jest to blisko 42%, a w tych powyżej 50 ha – 32,3%. Im większe gospodarstwo, tym większy udział płatności bezpośrednich w finansowaniu inwestycji, bieżących nakładów na produkcję czy zakupów ziemi. W analizowanych gospodarstwach do 15 ha udział inwestycji finansowanych z płatności bezpośrednich wynosi 7,6–10%, w grupie 15–50 ha – już 15,6%, a w grupie powyżej 50 ha – 28,7% (przy zakupie ziemi te udziały kształtują się odpowiednio: 4% w grupie do 15 ha, 5,1% w grupie obszarowej 15–50 ha, a 7,9% w grupie powyżej 50 ha). Płatności pozostają ważnym źródłem finansowania bieżących nakładów na produkcję praktycznie we wszystkich grupach obszarowych, przy czym najwyższy udział (ponad 30%) występuje w grupie gospodarstw średnich (15–50 ha).

To samo badanie wykazuje, że im większe gospodarstwo, tym wyższa gotowość do starań o kredyt preferencyjny i rynkowy. W II kwartale 2025 r. wśród gospodarstw do 15 ha gotowość do starań o kredyt preferencyjny zadeklarowało około 14% badanych gospodarstw, a w grupie > 50 ha – blisko 38% wskazań. Dla kredytu rynkowego te wskazania wyniosły odpowiednio ok. 7–8% i 19%. Wyższą gotowość deklarują także młodszy kierownicy gospodarstwa i mający wyższe wykształcenie, choć różnice nie są już tak duże.

Wyniki badań ankietowych korespondują z analizą dystrybucji płatności bezpośrednich w Polsce, udostępnioną w lipcu 2025 r. przez Komisję Europej-

ską (KE) za rok finansowy 2023. Wartość płatności bezpośrednich wypłaconych w krajach UE wyniosła 38,1 mld euro (66% całości wydatków WPR) i trafiła do 5,8 mln unijnych producentów rolnych. Płatności na rzecz klimatu i środowiska wyniosły 15,8 mld euro (27,5% wydatków WPR) ¹¹.

Jeden z argumentów krytyki systemu płatności bezpośrednich UE w ramach WPR głosi, że najbardziej korzystają na tym systemie duże obszarowo gospodarstwa (średnio w UE 80% wartości płatności bezpośrednich trafia do 20% największych gospodarstw). Polska należy do grupy krajów z silnie rozdrobnioną strukturą agrarną, gdzie 50% beneficjentów składających wnioski o dopłaty bezpośrednie to gospodarstwa mniejsze niż 5 ha (tab. 7.3). Do tej grupy, która użytkuje blisko 12% gruntów rolnych, trafia niespełna 10% wartości dopłat. W grupie gospodarstw o wielkości 5–250 ha (zwyczajowo uznawanych za gospodarstwa rodzinne), znajduje się blisko 49% beneficjentów, użytkujących 77% użytków rolnych i otrzymujących ponad 80% wartości dopłat bezpośrednich. Dla porównania we Francji w grupie obszarowej 5–250 ha znajduje się blisko 85% beneficjentów, którzy użytkują 80% obszaru gruntów rolnych i otrzymują ponad 81% wartości wypłaconych dopłat. Jednocześnie we Francji grupa największych gospodarstw (powyżej 250 ha) stanowi zaledwie 5% liczby beneficjentów, ale trafia do nich ponad 20% wartości dopłat, zaś grupa małych (do 5 ha) stanowi 10% liczby beneficjentów, użytkujących 0,4% obszaru i otrzymujących 0,3% wartości dopłat (w Polsce jest to odpowiednio 0,2%, 11,2% i 9,5%). Silny sektor rodzinnych gospodarstw rolnych we Francji pozwala prowadzić politykę rolną bardziej skoncentrowaną na problemach tej grupy gospodarstw. W Polsce, jak się wydaje, brakuje tej determinacji, aby polityka rolna sprzyjała budowie silnego sektora gospodarstw rolnych, będących mniej liczebną grupą w stosunku do gospodarstw najmniejszych, ale posiadających znacząco większy potencjał rozwojowy. Tabela 7.3 przedstawia dystrybucję płatności bezpośrednich w Polsce w zależności od wielkości gospodarstwa, udziału w użytkowaniu gruntów i wartości płatności bezpośrednich, jaka trafia do producentów w poszczególnych grupach obszarowych.

Tabela 7.3. Dystrybucja płatności bezpośrednich w Polsce w roku finansowym 2023 (%)

Grupa obszarowa	Beneficjenci w danej grupie obszarowej	Powierzchnia w danej grupie obszarowej	Płatności bezpośrednie w danej grupie obszarowej
< 5 ha	50,8	11,7	9,9
5–250 ha	48,8	77,1	80,6
> 250 ha	0,2	11,2	9,5

Źródło: *Direct payments to agricultural producers. Financial year 2023*, Komisja Europejska 2024, s. 52; https://agriculture.ec.europa.eu/common-agricultural-policy/financing-cap/beneficiaries/direct-aid-reports_en (dostęp 1.11.2025).

¹¹ *Direct payments to agricultural producers. Financial year 2023*, European Commission 2024.

Konstrukcja płatności bezpośrednich (stawka ryczałtowa wypłacana na 1 ha gruntów kwalifikujących się do dopłat) powoduje, że im większy obszar gospodarstwa, tym wyższa wartość płatności. W Polsce, gdzie dominują drobne gospodarstwa rolne, ponad 80% wszystkich beneficjentów (grupa ok. 960 tys. rolników z puli 1,2 mln wnioskujących o płatności bezpośrednie) otrzymuje nie więcej niż 5 tys. euro rocznie, w tym poniżej 1250 euro otrzymuje 55% beneficjentów. Jednocześnie suma płatności nieprzekraczających 5 tys. euro stanowiła 40% koperty finansowej w 2023 r.¹² Płatności w granicach 5–10 tys. euro stanowiły ok 20% rocznej koperty finansowej, a blisko 30% to płatności w granicach 10–50 tys. euro. Zaledwie 10% stanowiły płatności powyżej 50 tys. euro. Dane te mogą wskazywać, że płatności bezpośrednie są ważnym źródłem finansowania inwestycji i bieżących nakładów na produkcję. Przewidywalność i regularność (środki w określonej wysokości wpływają na konto rolnika co roku w stałym terminie) pozwala z wyprzedzeniem zaplanować wydatki. Jednocześnie dużo większy strumień płatności bezpośrednich trafiający do większych gospodarstw daje im większe możliwości korzystania z tego źródła finansowania inwestycji.

7.2. Prywatne i rynkowe źródła finansowania

Zgodnie z Informacją sygnałną Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) ws. koniunktury w gospodarstwach rolnych w I półroczu 2025 r. zdecydowana większość użytkowników gospodarstw rolnych w kraju (95,6%) objętych analizą zadeklarowała, że finansowała swoją działalność przede wszystkim ze środków własnych. Uwzględniając powierzchnię użytków rolnych, najwyższy odsetek analizowanych gospodarstw korzystających ze środków własnych w finansowaniu działalności rolniczej (97,0%) odnotowano wśród gospodarstw do 1 ha, które zgodnie z przepisami nie mogą korzystać z dopłat bezpośrednich¹³. Z pomocy unijnej najczęściej korzystały gospodarstwa największe, o powierzchni 100 ha i więcej (65,4%). W tej samej grupie odnotowano również najwyższy odsetek gospodarstw korzystających z kredytów (32,6%), a najniższy – w gospodarstwach o powierzchni 2–5 ha oraz 5–10 ha (po 3,9%). Dane te mocno kontrastują z wynikami badań GUS nt. koniunktury za II półrocze 2024 r. – tam prawie 54% respondentów podało środki własne jako główne źródło finansowania inwestycji¹⁴.

¹² Warto odnotować, że w ciągu 10 lat ten odsetek zmniejszył się z 55% w 2013 r. do 40% w 2023 r., co obrazuje dokonujące się przemiany struktury agrarnej w Polsce.

¹³ Warto pamiętać, że dopłaty bezpośrednie wpływają na prywatne konto bankowe rolnika i przez to mogą być przez niego traktowane jako fundusze własne, a nie unijne.

¹⁴ *Koniunktura w gospodarstwach rolnych w I półroczu 2025 r.* Informacja sygnałna, GUS, Warszawa, 30.09.2025; <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rolnictwo-lesnictwo/rolnictwo/koniunktura-w-gospodarstwach-rolnych-w-1-polroczu-2025-r-,10,26.html>. Na wyniki tego badania wpływa zapewne fakt,

Tak wysoki odsetek udziału własnych środków może świadczyć zarówno o pewnej niezależności finansowej (zbudowanej także dzięki transferom z tytułu unijnego wsparcia dochodów rolniczych), jak i o ograniczonym dostępie do innych form finansowania, przede wszystkim rynkowego (np. z powodu braku lub ograniczonej zdolności kredytowej gospodarstw rolnych, wysokiego kosztu finansowania, braku „apetytu” na podejmowanie ryzyka). Zgodnie z definicją przyjętą przez Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) luka finansowa (ang. *financing gap*) to wielkość popytu na kredyty, który nie może być zaspokojony. Kategoria ta obejmuje zarówno złożone wnioski o kredyt, ale ostatecznie niesfinalizowane uzyskaniem kredytu, gdyż otrzymały negatywną decyzję instytucji kredytowej, jak i potencjalne kredyty, o które ostatecznie się nie ubiegano w obawie przed negatywną decyzją banku. EBI oszacowało lukę finansową w rolnictwie w krajach UE na ponad 62,3 mld euro w 2022 r. (wzrost o ponad 33% w stosunku do wielkości tej luki oszacowanej w 2017 r.¹⁵). Polska znalazła w grupie krajów, dla których luka finansowa okazała się najwyższa (7,8 mld euro), obok takich krajów jak Rumunia (11,4 mld euro), Włochy (8,9 mld euro), Francja (7,5 mld euro) i Hiszpania (6,8 mld euro). Najmniejsza szacowana luka wystąpiła w takich krajach, jak Estonia (125 mln euro), Słowenia (228 mln euro), Belgia (266 mln euro), Szwecja (299 mln euro), Czechy (338 mln euro) czy Łotwa (354 mln euro).

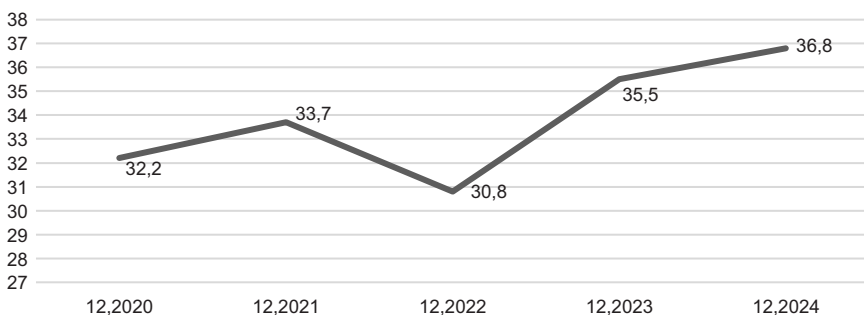
Wpływ na wysokość tak oszacowanej przez EBI luki finansowej ma zarówno liczba gospodarstw rolnych w danym kraju, które mogą ubiegać się o kredyt, jak i rodzaj wnioskowanego wsparcia kredytowego (kredyty obrotowe vs kredyty inwestycyjne). Kraje z największą luką finansową to te, w których statystycznie jest najwięcej gospodarstw rolnych. Znaczący udział w luce finansowej (60%) mają długoterminowe kredyty inwestycyjne (36 mld euro). I choć to są dane szacunkowe, mogą stanowić ważny sygnał występowania istotnej bariery dla rozwoju i realizacji niezbędnych inwestycji modernizacyjnych i rozwojowych. Respondenci badania EBI, pytani o najważniejsze potrzeby inwestycyjne, wskazali adaptację do zmian klimatu (systemy nawadniające, przeciwdziałanie suszom i ochrona przeciwpowodziowa); wsparcie rolnictwa organicznego i wdrażanie regeneracyjnych praktyk agrotechnicznych; rozwiązania cyfrowe w rolnictwie i wymiana parku maszynowego służące optymalizacji zużycia nawozów (precyzyjne nawożenie) i środków ochrony roślin oraz

że GUS w badaniu uwzględni także gospodarstwa do 1 ha i o wielkości ekonomicznej min. 4 tys. euro. Wielkość grupy badawczej odpowiada 1,5% populacji. Więcej o metodologii badania: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/koniunktura/koniunktura/zeszyt-metodologiczny-badanie-koniunktury-w-gospodarstwach-rolnych,10,1.html> (dostęp 26.10.2025).

¹⁵ Luka finansowa jest liczona tylko w stosunku do podmiotów gospodarczych, których standing finansowy został oceniony jako dobry, wykazujący stabilny i rosnący przychód w minionych latach (ang. *economically viable*). Za: *Financing gap in the agriculture and agri-food sector in the EU*; European Investment Bank, Luxembourg 2023; dostępny na https://www.fi-compass.eu/sites/default/files/publications/FinancingGapAgricultureAgrifood_RTW_0.pdf (dostęp 26.10.2025).

innych nakładów na produkcję, w tym paliwa i energii; przechodzenie na odnawialne źródła energii (instalacje fotowoltaiczne) czy budowa biogazowni. Ze względu na specyfikę definicji luki finansowej i metodologię jej liczenia w przypadku Polski nie jest jasne, która wartość przeważała, czy wartość kredytów nieprzyznaných, czy tych, o które nie ubiegano się z obawy o odrzucenie. Dane krajowe potwierdzają jednak, że skala korzystania przez polskich rolników z finansowania rynkowego pozostaje na relatywnie niskim poziomie.

Według informacji Biura Informacji Kredytowej (BIK) na koniec 2024 r. niespełna 237 tys. rolników skorzystało z kredytów, w tym 201 tys. rolników indywidualnych, 36 tys. osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w branży rolniczej (CEiDG) oraz 1,6 tys. przedsiębiorstw rolnych zarejestrowanych w KRS¹⁶. W okresie 2020–2024 nominalna wartość portfela kredytowego w rolnictwie (ryc. 7.2) wykazywała wzrost z poziomu 32 mld zł w 2020 r. do 36,8 mld zł pod koniec 2024 r. Wyjątek stanowił 2022 r. i spadek tej wartości do 30,8 mld zł. Należy jednak pamiętać, że w tym okresie Polska doświadczyła wysokiej inflacji potęgującej niepewność rynkową (skumulowana inflacja wyniosła ok. 40%), co *de facto* oznacza, że na koniec 2024 r. wartość portfela ulegała dewaluacji.



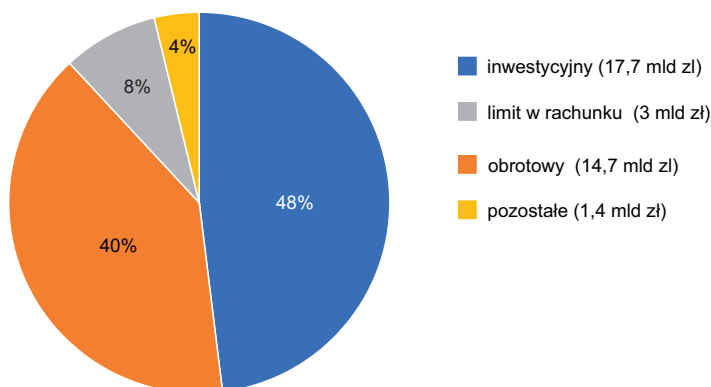
Rycina 7.2. Portfel kredytowy w rolnictwie (mld zł) w latach 2020–2024

Źródło: M. Cholewa, *Stan rynku finansowego dla rolnictwa w Polsce*, Biuro Informacji Kredytowej, prezentacja, Europejskie Forum Finansowania Agrobiznesu 2025, 26.02.2025.

Na koniec 2024 r. na wartość portfela kredytowego rolników i przedsiębiorstw rolnych złożyła się kwota 17,7 mld zł (48%) kredytów inwestycyjnych i 14,7 mld zł (40%) kredytów obrotowych (ryc. 7.3).

Według BIK wartość nowych kredytów udzielonych rolnikom indywidualnym w 2024 r. przez banki wyniosła łącznie 8,9 mld zł, w tym kredyty inwestycyjne to 2,9 mld zł (spadek r/r o 5,7%) i kredyty obrotowe to 5,4 mld (spadek r/r o blisko 46%). W tym samym czasie przedsiębiorstwom rolnym

¹⁶ M. Cholewa *Stan rynku finansowego dla rolnictwa w Polsce*, Biuro Informacji Kredytowej, prezentacja, Europejskie Forum Finansowania Agrobiznesu 2025, 26.02.2025.



Rycina 7.3. Portfel kredytowy w rolnictwie w 2024 r.

Źródło: jak ryc. 7.2.

udzielono kredytów o wartości 1,2 mld zł (0,4 mld zł na inwestycje i 0,5 mld zł na finansowanie bieżące, przy czym w obu kategoriach produktów spadek r/r wyniósł odpowiednio 28,3% i 32,6%). BIK wskazuje, że spadek wartości kredytów obrotowych w rolnictwie w 2024 r. wynikał z uruchomienia w tym roku preferencyjnych kredytów płynnościowych z dopłatami do oprocentowania (2% w skali roku dla rolnika, do 5 lat finansowania, bez wkładu własnego), udzielanych przez banki producentom rolnym w celu poprawy płynności finansowej w związku z ograniczeniami i ich późniejszymi konsekwencjami na rynkach rolnych wskutek inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę¹⁷.

Informacje BIK wydają się korespondować z wynikami omawianych już wcześniej badań ankietowych stanu koniunktury w rolnictwie, prowadzonych przez Szkołę Główną Handlową, które wykazały, że od 2022 r. (wybuch pełnoskalowej wojny na Ukrainie, wysoka inflacja, wysokie stopy procentowe) spada gotowość gospodarstw rolnych do brania kredytów rynkowych. Przywoływane badania wskazują, że liczba gospodarstw deklarujących chęć ubiegania się o kredyt rynkowy spadła średnio z 18% w połowie 2022 r. do 12,6% w II kwartale 2025 r. Dla gospodarstw do 50 ha wskaźnik ten wahał się między 8,1% a 12,1%, podczas gdy 19,2% gospodarstw powyżej 50 ha zadeklarowało gotowość ubiegania się o kredyt na rynku finansowym. Badania ankietowe wskazują, że profil produkcyjny gospodarstwa rolnego ma wpływ na gotowość do korzystania z kredytu rynkowego – np. gospodarstwa zajmujące się chowem

¹⁷ Za: Kredyty preferencyjne – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – Portal Gov.pl. Kwota kredytów udzielonych producentowi rolnemu była uzależniona od wielkości gospodarstwa rolnego: 100 tys. zł dla gospodarstw do 50 ha użytków rolnych (UR); 200 tys. zł (50–100 ha UR) i 400 tys. zł (powyżej 100 ha UR). Resztę odsetek od całkowitego oprocentowania takich kredytów (WIBOR 3M + marża 3%) spłaca ARiMR z funduszy publicznych.

i hodowlą zwierząt generalnie chętniej sięgają po zewnętrzne rynkowe finansowanie, co wynika z silnej profesjonalizacji tej branży rolnej i wysokiej kapitałochłonności produkcji, a także z posiadania składników majątkowych (aktywów), które mogą stanowić dla banku odpowiednie zabezpieczenie spłaty kredytu.

W celu poprawy zdolności kredytowej gospodarstw rolnych państwo uruchomiło we współpracy z BGK i bankami komercyjnymi oraz spółdzielczymi specjalny instrument finansowy pod nazwą Fundusz Gwarancji Rolnych Plus (FGR Plus) finansowany ze środków PSWPR na lata 2023–2027. Jest to fundusz ułatwiający rolnikom i przedsiębiorcom z sektora rolno-spożywczego uzyskanie kredytu dzięki systemowi gwarancji Agromax, która zabezpiecza bankom spłatę kredytu. W celu obniżenia kosztów kredytu FGR Plus dodatkowo oferuje dotację na spłatę odsetek przy spełnieniu określonych warunków¹⁸. Gwarancji kredytowych udzielają banki do 80% wartości kredytu, który może być wykorzystany na inwestycje zwiększające konkurencyjność w gospodarstwie rolnym, ale także na bieżące finansowanie produkcji. Banki, które podpisały umowę z BGK, udzielają gwarancji rolnikom bezpłatnie. Gwarancja bankowa jako instrument finansowy jest alternatywą dla wsparcia grantowego z funduszy publicznych. W ten sposób FGR Plus oferuje możliwość zwiększenia siły oddziaływania publicznych funduszy, poszerzając liczbę beneficjentów. Każdorazowa spłata udzielonego kredytu przez kredytobiorcę zmniejsza kwotę udzielonej gwarancji, a pula zwolnionych środków może być wykorzystana na udzielenie nowych gwarancji bankowych. Stosunkowo niewielka kwota przeznaczona na FGR Plus (215 mln euro) ma więc większą skalę oddziaływania, niż gdyby była wydana w formie bezzwrotnych grantów. W 2024 r. BGK i banki podpisały umowy gwarancji portfelowych na łączną kwotę 985 mln zł, w tym:

- w gospodarstwach rolnych zwiększających konkurencyjność (585,8 mln zł);
- na rozwój współpracy w ramach łańcucha wartości w gospodarstwie (70,5 mln zł) i poza gospodarstwem (94,0 mln zł);
- na rozwój usług na rzecz rolnictwa i leśnictwa (235,0 mln zł)¹⁹.

Warto tu odnotować, że zarówno rozwój współpracy w ramach łańcucha wartości, jak również rozwój usług to działania wspierające także tworzenie miejsc pracy na wsi. Jednak ewolucja ukierunkowania wydatków publicznych, w tym unijnych, wskazuje na malejącą rolę WPR w finansowaniu rozwoju wsi w Polsce.

¹⁸ *Instrumenty finansowe w ramach WPR*, MRiRW, Warszawa 2024; <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/fundusz-gwarancji-rolnych-plus> (dostęp 1.11.2025); FGR Plus jest kontynuacją pilotażowego programu pod nazwą Fundusz Gwarancji Rolnych, finansowanego ze środków PROW 2014–2020; program był realizowany w ramach współpracy MRiRW i BGK jako podmiotu wdrażającego instrumenty finansowe w Polsce.

¹⁹ *Sprawozdanie z działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa za 2024 rok*, ARiMR, Warszawa 2025, s. 14.

7.3. Przyszłość finansowania Wspólnej Polityki Rolnej po 2027 r.

W latach 2023–2027 Wspólna Polityka Rolna pozostaje fundamentem wsparcia rolnictwa i obszarów wiejskich z funduszy publicznych (UE i krajowych). Realizowany w tym okresie Plan Strategiczny WPR wyznacza kierunki wsparcia rolników, przedsiębiorców i mieszkańców obszarów wiejskich. Budżet PS WPR na lata 2023–2027 wynosi 25,39 mld euro, z czego alokacja finansowa (środki EFRG) na płatności bezpośrednie to 17,33 mld euro, na interwencje sektorowe finansowane także przez EFGR – 129 mln euro, zaś na programy inwestycyjne, pomoc dla małych gospodarstw czy wsparcie działań środowiskowo-klimatycznych – łącznie 7,93 mld euro z funduszy publicznych (4,70 mld euro pochodzi z unijnego funduszu EFRROW, który dopełnia współfinansowanie krajowe).

Od 2014 r. Polska, korzystając z przepisów UE²⁰, ogranicza wysokość finansowania polityki rozwoju wsi, zwiększając alokację finansową z UE na wspieranie dochodów rolniczych. Zmalały przez to możliwości wspierania projektów „wiejskich”, a także inwestycji modernizacyjnych w gospodarstwach. Decyzjom tym towarzyszyła dyskusja o konieczności większego wspierania wsi z polityki spójności czy KPO. Analiza PSWPR 2023–2027 wskazuje, że katalog instrumentów kierowanych na cele pozarolnicze, rozumianych wąsko jako działania poza gospodarstwem rolnym, został *de facto* ograniczony do programu LEADER i projektów realizowanych w ramach lokalnych grup działania (LGD). W 2024 r. nabory wniosków ogłoszone przez samorządy województw (SW) doprowadziły do podpisania umów z 272 LGD na kwotę 546,5 mln zł. W PROW 2014–2020 wsparcie pozarolnicze obejmowało, poza LEADER, organizację i rozwijanie działalności pozarolniczej (w 2024 r. podpisano ok. 1,4 tys. umów na kwotę 613,2 mln zł i wypłacono 708,5 mln zł na rzecz blisko 2 tys. beneficjentów). W ramach działania „usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich”, wdrażanego przez SW, w 2024 r. wypłacono 1,2 mld zł na rzecz 660 beneficjentów²¹. Rozwój pozarolniczych miejsc pracy, usługi i odnowa wsi jako osobne działania nie są kontynuowane w PSWPR 2023–2027.

Nowe podejście do finansowania rozwoju obszarów wiejskich przedstawiła Komisja Europejska w połowie 2025 r., kiedy ogłoszono projekt budżetu w ramach nowych wieloletnich ram finansowych na lata 2028–2034. Zaproponowano, aby nowy budżet dla WPR wyniósł 293,7 mld euro w ramach

²⁰ Od 2014 r. państwa członkowskie korzystają z prawa do przesuwania funduszy z alokacji finansowej dla instrumentów polityki rozwoju obszarów wiejskich i do zwiększania finansowania bezpośredniego wsparcia dochodów rolniczych.

²¹ Sprawozdanie z działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa za 2024 rok, ARiMR, Warszawa 2025, s. 13–17.

nowego funduszu rolnego National and Regional Partnership Fund (NRPF)²². Oznacza to likwidację obecnego systemu dwufunduszowego finansowania WPR (EFGR i EFRROW) i zastąpienie go jednym funduszem rolnym NRPF. *Ring-fencing* na poziomie 293,7 mld euro dla funduszy 2028–2034 gwarantuje jedynie minimalną alokację finansową na wspieranie dochodów rolniczych. Kwota ta ma zostać podzielona między państwa członkowskie według klucza dystrybucji alokacji finansowych na WPR w 2027 r., co oznacza, że największymi beneficjentami finansowania pozostaną Francja (50,9 mld euro), Hiszpania (37,2 mld euro), Niemcy (33,1 mld euro), Włochy (31 mld euro), Polska (24,6 mld euro) i Rumunia (16,5 mld euro).

Dodatkowo KE zaproponowała na lata 2028–2034 alokację 453 mld euro dla wszystkich państw członkowskich w ramach Planów Partnerskich na sfinansowanie pozostałych celów i priorytetów rozwoju na poziomie państw członkowskich, regionów i sektorów. Z tej kwoty państwa mogą wyasygnować dodatkowe fundusze i przeznaczyć je na wsparcie dochodów rolniczych powyżej gwarantowanego minimum (*ring-fencing*) i na inne działania niebędące wsparciem dochodów rolniczych (LEADER, innowacje, transfer wiedzy, współpraca itd.). Propozycja KE spotkała się ze zdecydowaną krytyką państw członkowskich i środowisk rolniczych. Obecnie trudno przewidzieć, jak ostatecznie będzie wyglądała „nowa” WPR i jaki będzie poziom jej finansowania w ramach WRF 2028–2034, gdyż po fali krytyki KE zaproponowała modyfikacje, w tym oferowanie gospodarstwom rolnym specjalnego wsparcia ograniczającego ryzyko związane z procesem transformacji metod produkcji na bardziej zrównoważone czy większe wsparcie dla młodych rolników. Jednak to od polskich twórców polityki dla wsi i rolnictwa zależeć będzie, czy kształt tej polityki i skala finansowania umożliwią budowę zdywersyfikowanego modelu rolnictwa, gdzie wysokotowarowe gospodarstwa rolne będą współistnieć z mniejszymi podmiotami funkcjonującymi na zasadzie krótkich łańcuchów dostaw i lokalnych sieci logistycznych. Taki model jest bardziej odporny na szoki zewnętrzne (pandemie, globalne kryzysy, klęski żywiołowe), gwarantując bezpieczeństwo i ciągłość łańcuchów dostaw. Umożliwia „powrót” części wytworzonej wartości dodanej w rolnictwie do producentów rolnych, a skumulowany kapitał pozostawia na poziomie lokalnym, stymulując rozwój ekonomiczny i podtrzymując żywotność lokalnych społeczności wiejskich.

Podsumowanie

Skala wyzwań wymaga właściwego wsparcia inwestycyjnego i odpowiedniego zarządzania finansowego dzięki kombinacji źródeł publicznych i pry-

²² Poziom unijnego finansowania WPR na lata 2021–2027 z obu filarów wynosi 387 mld euro.

watnych, w tym rynkowych. Finansowanie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich zarówno pod względem ilościowym (skala), jak i jakościowym (dopasowanie produktów kredytowych, linie preferencyjnego finansowania, system gwarancji bankowych i poręczeń itd.) jest kluczowe dla wspierania modernizacji i postępu technologicznego, dla zdolności do sprostania konkurencji rynkowej i dla możliwości radzenia sobie z pojawiającymi się wyzwaniami rynkowym i pozarynkowymi. Inwestycje są warunkiem zwiększenia udziału rolników w łańcuchu wartości, a także w godziwym podziale wartości dodanej.

Państwo odpowiada za tworzenie odpowiednich regulacji prawnych sprzyjających rozwojowi rolnictwa, a dostęp do finansowania jest jednym z elementów uwarunkowań regulacyjnych. W pierwszej kolejności producenci rolni powinni mieć możliwości pozyskania z rynku kapitału na rozwój. We współczesnym świecie nie zawsze jest to dostępne. W przypadku korzystania ze źródeł publicznych organy państwa powinny stwarzać warunki dostępu do tych źródeł w sposób transparentny, unikając straty społecznej przez zastępowania kapitału prywatnego, gdy nie ma po temu ekonomicznych przesłanek. Jednak w sytuacji, gdy rynek stwarza bariery (np. wysokie koszty finansowe i pozafinansowe) w dostępie do finansowania w rolnictwie i szerzej w sektorze rolno-spożywczym, państwo musi podjąć działania osłonowe wobec podmiotów niezdolnych sobie poradzić z tymi barierami. Niewątpliwie finansowanie publiczne (zarówno unijne, jak i krajowe) stanowi atrakcyjną alternatywę dla rynku prywatnego. W przypadku sytuacji kryzysowych, a tych w rolnictwie pojawia się coraz więcej, rolnicy wręcz oczekują, że państwo uruchomi wsparcie finansowe i pozafinansowe. Kluczowe jest, aby instrumenty pomocy finansowej dla modernizacji i rozwoju rolnictwa ze źródeł publicznych ewoluowały, odpowiadając na zapotrzebowania beneficjentów tej pomocy. Jedną z form takiego dostosowania jest wprowadzanie do instrumentarium finansowego zwrotnych instrumentów finansowych, których skala oddziaływania (efekt mnożnikowy i większa liczba beneficjentów) i efektywność ekonomiczna znacznie przewyższają system bezzwrotnych grantów. Nowy budżet UE na rolnictwo po 2027 r. będzie wyzwaniem dla twórców polityki rolnej w kraju. Dlatego już dziś należy myśleć o nowym podejściu do finansowania rolnictwa z wykorzystaniem zaawansowanego instrumentarium finansowego oraz właściwej kombinacji instrumentów publicznych i prywatnych.

W kontekście wyzwań i perspektyw rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce u progu drugiego ćwierćwiecza XXI wieku stoimy przed koniecznością skoncentrowania wydatków publicznych i prywatnych na celach i zadaniach, które budują szeroko rozumiane bezpieczeństwo żywnościowe kraju. Nie ma możliwości zagwarantowania żywotności obszarów wiejskich bez wydajnego i odpornego na szoki globalne sektora rolnego. Odporność ekonomiczną, środowiskową i społeczną trzeba budować na podstawie zdywersyfikowanego sektora

gospodarstw rolnych, obejmującego zarówno te duże, wyspecjalizowane i wysokotowarowe, jak i mniejsze, budujące swoją siłę ekonomiczną na specjalizacji i zagospodarowaniu nisz rynkowych przy wsparciu narzędzi cyfrowych. Rolą państwa jest stworzenie odpowiednich warunków regulacyjnych, które zagwarantują odpowiedni dostęp do kapitału na inwestycje rozwojowe służące optymalizacji wykorzystania zasobów naturalnych i nakładów produkcyjnych. Rolą instytucji publicznych i prywatnych jest współpraca i oferowanie wachlarza instrumentów finansowych dostosowanych do potrzeb gospodarstw rolnych i podmiotów pozarolniczych na obszarach wiejskich.

Jerzy Bartkowski

Rozdział 8. Polityczne wybory mieszkańców wsi i rolników

Wprowadzenie

Niniejszy tekst jest poświęcony wyborom z okresu 2024–2025, przy czym nacisk położono na najważniejsze z nich – prezydenckie w 2025 r. Dlaczego dwa lata po tak długo oczekiwanej zmianie doszło do porażki KO? Problem jest tu opisywany z perspektywy ludności wiejskiej i rolników na tle kraju. Opinia o ważkim, a nawet niekiedy kluczowym znaczeniu wyborców wiejskich ma mocne podstawy. Na terenach wiejskich (gmin wiejskich i wiejskiej części miasto-gmin) mieszka 39,1% uprawnionych wyborców, którzy oddają 37,1% ważnych głosów (wybory prezydenckie 2025). Także w tych wyborach głosy mieszkańców wsi zaważyły na wyniku. I choć wieś jest dziś bardziej miejscem zamieszkania niż warsztatem pracy, to rolnictwo nie tylko zachowuje tam wciąż duże znaczenie, ale i wyznacza stosunek wsi i jej mieszkańców do sił politycznych.

8.1. Opinia publiczna po wyborach 15.10.2023

8.1.1. Bilans rządów Koalicji Obywatelskiej

Od wyborów prezydenckich i sejmowych w 2015 r. na polskiej scenie politycznej królowała partia Prawo i Sprawiedliwość, wygrywając kolejne wybory i skupiając w swoich rękach kluczowe stanowiska polityczne: premiera, prezydenta i marszałka Sejmu. Szansa na zmianę powstała, gdy w październiku 2020 r. w ciągu jednego miesiąca poparcie dla PiS spadło z 40% do 31%¹. Zapowiadało to porażkę wyborczą PiS w najbliższych wyborach – sejmowych. Dawało zarazem Koalicji Obywatelskiej nie tylko szansę, ale i czas na odpowiednie przygotowanie się do trudnego zadania rządzenia Polską w złożonej sytuacji konstytucyjnej. Czas ten nie został jednakże optymalnie wykorzystany.

¹ CBOS, Komunikat z badań nr 138/2020. Preferencje partyjne w ostatniej dekadzie października, Warszawa 2020.

Przyczyną spadku poparcia dla PiS było nieradzenie sobie rządu z pandemią, a zwłaszcza nawrót fali zgonów. Opinia publiczna była rozczarowana stylem rządzenia i niekompetencją ówczesnej ekipy także w wielu innych dziedzinach. Oceny rządu premiera Mateusza Morawieckiego u jego schyłku nie były najlepsze, a na poszczególnych polach jego działania oceny pozytywne równoważyły się z negatywnymi w 13 ocenianych sferach, nie licząc drobnych wyjątków².

Dotyczyło to też polityki rolnej rządu, tak ważnej dla wsi i rolników, gdzie dodatkowo dały o sobie znać następstwa powszechnej, a nie tylko polskiej sytuacji (tab. 8.3). Wojna ukraińska spowodowała, że rolnictwo polskie weszło w orbitę polityki zarówno europejskiej, jak i światowej. Niespodziewanie otwarło się na nowe rynki i konkurencję globalną, a zarazem jego problemy zostały ściśle powiązane z zagadnieniami bezpieczeństwa żywnościowego Polski, Europy, a nawet świata. Kontekst europejski polskiego rolnictwa to także pole strategicznych działań UE, takich jak umowy o wolnym handlu z krajami Mercosuru i Indiami, a więc z zajmującymi piąte, siódme i ósme miejsce co do wielkości krajami świata o łącznej populacji prawie 1,7 mld osób. Podobnie otwarcie Europy na produkty Ukrainy nie jest chwilowe. To ostatni większy kraj mogący się zintegrować z Unią, i takie wzajemne otwarcie rynków musiało kiedyś nastąpić. Trudno więc nazwać realistycznymi hasła „Nie dla Mercosuru” czy „Nie dla napływu produktów rolnych z Ukrainy”, głoszone przez znaczących pravicowych polityków. Są to raczej procesy o charakterze nieodwracalnym, które powinny skłaniać, z jednej strony, do poszukiwania strategii dostosowawczych, a z drugiej, do tworzenia programów wspierających autotransformacyjne działania rolników.

Przeigrana PiS w wyborach 15.10.2023 spowodowała przełom polityczny w Polsce. PiS oddało władzę w kraju Koalicji Obywatelskiej. Nowy rząd przychodził jako rząd nadziei. Był oczekiwany przez osiem lat panowania PiS. Nie miał być tylko zwykłą polityczną alternatywą, ale miał wnieść nową jakość do życia kraju, nie tylko naprawić różne szkody i błędy, lecz także pchnąć go na nowe tory rozwojowe, włączając Polskę do wielkiego wyścigu nowoczesności i informatyki, który wymagał wpisania się w trendy nie tylko europejskie, lecz także światowe. Celem było podniesienie pozycji Polski w świecie, a w UE położenie kresu sprzymierzaniu się z siłami, które wstrzymywały jej rozwój. Były też takie ważne kwestie, jak ochrona środowiska, rozwój rynków światowych, transformacja energetyczna czy otwarcie na światowe migracje. Te kwestie nie powinny padać ofiarą populistycznych manipulacji, ale stawać się celem przyszłych zbiorowych działań.

² CBOS, Komunikat z badań nr 121/2023. Podsumowanie rządów Mateusza Morawieckiego po czterech latach jego funkcjonowania, Warszawa 2023.

Tabela 8.1. Ocena sytuacji w Polsce (pytanie: Czy, ogólnie biorąc, sytuacja w naszym kraju zmierza w dobrym, czy w złym kierunku?) (%)

	X 2023	I 2024	VI 2024	I 2025	VI 2025	IX 2025	I 2026	II 2026
Ogółem								
w dobrym	33	38	35	27	27	31	30	28
w złym	51	42	45	54	49	44	48	52
trudno orzec	16	20	20	19	24	25	22	10
Wieś								
w dobrym	38	27	25	18	30	27	27	23
w złym	44	50	51	64	44	45	51	59
trudno orzec	18	23	25	18	26	28	22	18

Źródło: CBOS.

Pulsowanie opinii w analizowanym okresie ma charakterystyczną formę skokowego wzrostu, a potem stopniowego zaniku optymizmu i nadziei (tab. 8.1). W punkcie wyjścia, przed zmianą, sytuacja kraju jest oceniana dość pesymistycznie. Objęcie władzy przez Koalicję Obywatelską wywołuje wzrost optymizmu społecznego. Po wyborach zaczęto bardziej optymistycznie spoglądać w przyszłość zarówno ogólnie, jak i w poszczególnych wymiarach życia; poprawiły się także oceny rządu i głównych instytucji systemu politycznego. Już jednak po pół roku optymizm znacząco spada. Jest to czas wyborów do PE i do samorządów. W kolejnym półroczu znowu bardzo pogarszają się stan optymizmu społecznego i oceny głównych instytucji politycznych. Ten poziom utrzymuje się przez następne półrocze, w którym odbywają się wybory prezydenckie. Nowy prezydent powoduje wzrost optymizmu, który stabilizuje się, ale na niskim poziomie (tab. 8.1).

Tabela 8.2. Ocena premiera (pytanie: Czy jest Pan/i zadowolony(a) z tego, że na czele rządu stoi ... ?) (%)

	X 2023	I 2024	VI 2024	I 2025	VI 2025	IX 2025	I 2026	II 2026
Ogółem								
tak	36	41	40	35	32	32	36	35
nie	53	49	47	52	58	55	53	54
trudno orzec	10	10	13	13	10	12	11	12
Mieszkańcy wsi								
tak	40	29	30	21	21	19	26	23
nie	45	59	55	64	68	66	64	65
trudno orzec	14	12	15	15	11	15	10	12

Źródło: CBOS.

Analogiczny cykl widać w zadowoleniu z osoby premiera – obecnie przeważa niezadowolenie. Zadowolenie z niego ma wyraźne społeczne oblicze. Jest to niepokojące, gdyż przejawiają je tylko takie środowiska, jak wyższa kadra menedżerska, osoby z wyższym wykształceniem, sektor publiczny i mieszkańcy największych miast Polski.

Obszary wiejskie w tym nie uczestniczą. Na te same zjawiska reagują przeciwnie. I tak, w czasach rządów PiS bardziej optymistycznie patrzyły w przyszłość niż miasta, a obecnie są bardziej od nich pesymistyczne. Premier miał wyższe poparcie u nich w okresie PiS, a obecnie relacja jest odwrotna. Obaj prezydenci mają stale wyższe poparcie na wsi (tab. 8.1, 8.2 i 8.12).

Aktualnie działalność rządu Donalda Tuska jest źle oceniana niezależnie od dziedziny, a najniższe oceny ma opieka zdrowotna, tak ważna dla wielu środowisk. Źle dla niego wypadają porównania z czasami PiS i z poprzednimi rządami Tuska. I tak, porównanie z ocenami rządu Mateusza Morawieckiego w jego ostatnim okresie wypada na korzyść tego drugiego z wyjątkiem polityki zagranicznej. Także zestawienie z rządem Donalda Tuska z lat 2008–2012 pokazuje znaczne różnice *in minus* na niekorzyść aktualnego rządu³.

Przyczyny słabych osiągnięć rządu Donalda Tuska są dwie. Pierwsza to przeszkody w pracy legislacyjnej wynikające z jej zatrzymania najpierw przez prezydenta Andrzeja Dudę, potem przez jego następcę, do którego przyłgnęło określenie „wetomat”. Powstał szczególny układ, w którym główna partia opozycyjna może w praktyce zablokować dowolną inicjatywę ustawodawczą rządu poza nieczęstymi, szczególnymi sytuacjami. Wystarczy do tego weto prezydenta; koalicja rządząca ma zbyt małą większość w Sejmie, by je obalić. Cała prawie aktywność rządu znalazła się pod cenzurą przywódcy opozycji, nawet w zakresie nominacji ambasadorskich czy awansów w wojsku i policji.

Jest to efekt zachwiania równowagi w systemie władz konstytucyjnych na skutek braku przeciwwładzy dla nieuprawnionego, samowolnego rozszerzenia władzy prezydenta. Tutaj trudno mówić o niemożności przewidzenia, jaka będzie sytuacja po wyborach, skoro premier już drugi raz w swojej karierze politycznej znalazł się w takiej sytuacji. Nie pomyślano ani o zapobieżeniu takiej sytuacji (np. wspólna lista opozycji), ani o przygotowaniu się do działania w takich warunkach.

Praca w sytuacji obstrukcji ścieżki parlamentarnej nie do końca zamyka możliwość działania, ale wymaga doświadczenia rządowego. Pogarsza sytuację krótki staż pracy nowej ekipy w administracji publicznej. Niedoświadczeni ministrowie, mający zrealizować ambitny program reform i usatysfakcjonować nadzieje milionów wyborców, zostali postawieni w nietypowej sytuacji.

³ CBOS, Komunikat z badań nr 122/2025. Oceny pracy rządu Donalda Tuska po dwóch latach funkcjonowania, Warszawa 2025.

Tylko czterech spośród 23 ministrów ma doświadczenie w kierowaniu resortami. Najgorzej jest na lewicy, która powróciła do władzy po 18 latach. Brak doświadczenia z kolei powoduje relatywnie dużą rotację w rządzie. W obecnym składzie mamy siedmiu ministrów, którzy objęli stanowisko w lipcu 2025 r. Dotyczy to też Ministerstwa Rolnictwa, gdzie jest już drugi kierownik resortu⁴.

Sprawność rządu osłabiają tarcia w koalicji między jej czołowymi postaciami. Ich popularność jest ważnym, chociaż nie zawsze docenianym zasobem koalicji. To istotne w polskiej sytuacji, gdzie wyborcy lepiej orientują się w osobach polityków stojących na czele partii niż w etykietkach partyjnych. Nie służą rządowi także napięcia wewnątrz- i międzypartyjne. Odnotować należy rozłam na lewicy i odejście partii Razem Adriana Zandberga z Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy. Ostatnio nastąpił podział Polski 2050. Mało prawdopodobne, aby któraś z liderek uzyskała rozpoznawalność i popularność Szymona Hołowni.

W systemie rządów koalicyjnych partia kierująca koalicją, ustalająca jej priorytety, dysponująca największymi zasobami, powinna zwracać szczególną uwagę na sprawy istotne dla bazy politycznej koalicjantów i dla realizacji ich obietnic wyborczych. Od tego silnie zależy utrzymanie społecznego poparcia, co ostatecznie służy całej koalicji. Od jej trwałości zależy nie tylko jej obecne działanie, ale i nadzieja na przyszłość. Jeśli koalicja dotrwa do następnych wyborów, to będzie mogła walczyć o zwycięstwo tylko właśnie jako koalicja.

Drugim powód słabych ocen rządu to, jak się wydaje, niepełna zbieżność priorytetów rządu i społeczeństwa czy raczej niedostateczna troska rządu o sprawy ważne dla przeciętnego obywatela. Owszem, występuje wiele zbieżności, jest dużo takich kwestii wspólnych jak obronność, uważana za ważną i bardzo ważną prawie jednomyślnie przez społeczeństwo. Podobnie jest z walką z inflacją, z zabiegami o wzmocnienie pozycji Polski w Europie i na świecie czy z ograniczaniem nielegalnej imigracji do Polski. Są jednak sfery, w których priorytety społeczne i rządowe wydają się różnić – chodzi przede wszystkim o wagę poprawy dostępu do świadczeń medycznych, o ochronę interesów polskich rolników, o poprawę sytuacji małych i średnich przedsiębiorców czy o ułatwianie dostępu do mieszkań młodemu pokoleniu. Natomiast sfery, którym politycy nadają znacznie wyższą rangę niż społeczeństwo, to przywrócenie legalności działaniom sądownictwa, rozliczenie poprzedniej ekipy czy nominacje ambasadorskie. Ocena rządu będzie zależała od nich mniej niż od spraw żywotnych dla zwykłych ludzi⁵.

⁴ Informacje za stroną www.gov.pl/web/premier/sklad-rady-ministrow (dostęp 1.02.2026).

⁵ CBOS Flash. Postulowane priorytety rządu Donalda Tuska po roku działalności. Komunikat nr 5/2025, Warszawa 2025.

8.1.2. Polityka rolna w ocenach opinii publicznej i w programach polityków

Protesty rolnicze dały o sobie znać już w drugim miesiącu działania trzeciego rządu Tuska. Nie stało się to przypadkowo – przyczyną była społeczno-ekonomiczna sytuacja wsi i rolnictwa. W opinii samych rolników ich położenie przedstawia się dość dramatycznie („polskie rolnictwo się związa”). W tym obrazie jest kilka wątków. Jeden to ekonomiczny – wzrost cen środków produkcji i spadek cen produktów rolnych, a w efekcie – znaczna obniżka opłacalności wielu kierunków produkcji rolnej. Drugi wątek to poczucie (można użyć tak ostrych określeń) zagrożenia egzystencjalnego, zagrożenia podmiotowości i pozycji rolnika. Polski rolnik czuje się w coraz mniejszym stopniu „żywciołem narodu” i coraz trudniej przychodzi mu utrzymywanie się ze swojej pracy. W jego wypowiedziach dominuje poczucie niestabilności i niepewności dochodów, wybrzmiewa silny lęk przed przyszłością, a nawet poczucie końca epoki rolnika-gospodarza, który wciąż dla wielu stanowi istotny element społecznej tożsamości. Przyszłość stała się niepewna, a w ogólnym obrazie rodzimego rolnictwa pojawia się skojarzenie z równią pochyłą. Uwidaczniają się przy tym duży deficyt zaufania do instytucji unijnych i towarzyszące temu przekonanie o braku realnego wpływu Polski i jej obywateli na kierunek polityki rolnej Unii. Trzeci wątek istotny dla analizy postaw wsi wobec polityki to poczucie braku politycznej reprezentacji – rolnicy nie znajdują polityków, których realnie obchodziłyby problemy polskiego rolnictwa. Ich potrzeby nie są dostatecznie uwzględniane w procesach tworzenia polityk publicznych ani doceniane przez elity administracyjne i polityczne⁶.

Tabela 8.3. Ocena polityki rolnej rządu (w okresie od wstąpienia do UE) (%)

	Miller	Belka	Kaczyński	Tusk	Tusk	Szydło	Morawiecki	Morawiecki	Tusk
	03.2004	10.2005	09.2007	05.2008	09.2011	10.2017	09.2019	09.2023	11.2025
	Ogółem								
dobrze i bardzo dobrze	3	14	20	23	20	30	36	26	17
dostatecznie	26	37	37	32	36	25	27	25	27

⁶ CBOS, Jak wam się wiedzie? Rolnicy o swoich gospodarstwach, wyzwaniach, przed jakimi stoją, i perspektywach na przyszłość. Komunikat z badań jakościowych nr 6/2025, Warszawa 2025; CBOS, W jakim stanie jest polskie rolnictwo? Komunikat z badań jakościowych nr 8/2025, Warszawa 2025; CBOS, Na ekologii zarabiają bogaci, a tracą rolnicy i „zwykli ludzie”. Polscy rolnicy o Zielonym Łądzie, umowie Mercosur, hipokryzji elit i nadchodzącym końcu rolnika-gospodarza. Komunikat z badań jakościowych nr 7/2025, Warszawa 2025.

tab. 8.3 cd.	Miller	Bełka	Kaczyński	Tusk	Tusk	Szydło	Morawiecki	Morawiecki	Tusk
	03.2004	10.2005	09.2007	05.2008	09.2011	10.2017	09.2019	09.2023	11.2025
niedostatecznie	54	28	27	15	20	15	13	35	38
trudno powiedzieć	17	22	16	20	23	30	23	14	18
Mieszkańcy wsi									
dobrze i bardzo dobrze	23	24	15	13	16	37	47	31	14
dostatecznie	38	35	37	27	37	26	23	27	26
niedostatecznie	26	21	37	40	27	15	12	33	48
trudno powiedzieć	13	21	12	19	20	22	18	9	11

Źródło: CBOS⁷.

Obraz polityki rolnej polskich rządów w badaniach CBOS w ciągu prawie 20 lat od wstąpienia Polski do UE jest raczej zły. Poza nielicznymi przypadkami (3 na 18) oceny niedostateczne tej polityki dominują nad dobrymi. Końcówka rządu Mateusza Morawieckiego i aktualny rząd należą do tych złych okresów (tab. 8.3). Tym niewygórowanym oczekiwaniom od kolejnych rządów towarzyszy nieznanostwo osoby ministra rolnictwa: w przypadku ministra Czesława Siekierskiego było to 60% (wieś 61%), a w przypadku ministra Stefana Krajewskiego – 54% (wieś – 54%).

Patrząc z perspektywy problemów ludności wiejskiej i rolnictwa, widać konsekwencje braku programu rządzącej koalicji. Konstruowanie go wymaga sięgania po argumenty realnie, życiowo ważne dla społeczeństwa. Pasowałyby tu publicystyczne, modne określenia na program: narracja lub opowieść. Dla tych środowisk „opowieść” jest czymś ważnym – niesie tak im potrzebną nadzieję na przyszłość. Potwierdza ich poczucie przynależności przez świadectwo, że ich problemy i obawy są przedmiotem troski rządzących krajem, zwłaszcza w sytuacji niejasnej i niepewnej przyszłości, a także nadaje w perspektywie długofalowej sens zawodowi rolnika. Polskie szanse nie są małe, bo bezpieczeństwa żywnościowego Europy nie uda się zbudować ani na zaopatrzeniu z drugiego końca świata, ani na rolnictwie kraju zagrożonego agresją potężnego sąsiada.

Można szukać odpowiedzi na ten brak działań w hierarchii ważności polityków. Wskazuje na to miejsce problemów wsi i rolnictwa w programie

⁷ CBOS, Komunikat z badań nr 122/2025. Oceny pracy rządu Donalda Tuska po dwóch latach funkcjonowania, Warszawa 2025.

najważniejszej siły politycznej: PO i w programach wyborczych głównych kandydatów na prezydenta.

Analizę programów politycznych należy zacząć od tzw. stu dni Tuska. Był to nie tylko program koalicji, jej cel na pierwsze trzy miesiące rządzenia, ale także świadectwo jej hierarchii ważności działań. Rolnictwa dotyczyły takie hasła, jak postulat polonizacji towarów w sklepach z żywnością, aby co najmniej połowa strategicznych produktów pochodziła z kraju, odbudowa polskiej tradycji hodowli świń, fundusz stabilizacyjny dla rolników, pokrywający straty z powodu oszustw pośredników i szkód łowieckich, społeczny nadzór nad lasami i możliwość zaskarżania do sądu planów urządzenia lasu, program odtwarzania torfowisk i mokradeł, mający zmniejszyć emisję gazów cieplarnianych, programy inwestycji w biogazownie, farmy fotowoltaiczne oraz pompy ciepła, działania na rzecz zabezpieczenia czystej i taniej wody do produkcji rolnej, rozbudowy melioracji wodnych oraz małej retencji i utworzenie 700 lokalnych wspólnot energetycznych generujących własny, tańszy prąd⁸.

Rafał Trzaskowski w Planie na Polskę w dziale „Patriotyzm gospodarczy” postulował ochronę polskich rolników przed nieuczciwym importem⁹. Szymon Hołownia nie przygotował wprawdzie specjalnego programu na wybory, ale prezentował zdecydowane poparcie dla kwestii środowiska i dla ściśle z nią związanej zielonej transformacji¹⁰. Kandydaci lewicy nie przywiązywali dużej wagi do problemów wsi, a jeżeli już, to wiązali je z ekologią. Magdalena Biejat zadeklarowała walkę ze zmianami klimatu, które – jej zdaniem – niszczą polskie rolnictwo¹¹. W programie Adriana Zandberga nie ma odwołań ani do wsi, ani do rolnictwa i jego problemów¹².

Inaczej u opozycji. W programie Karola Nawrockiego działania dla wsi są rozbudowane i zarazem połączone z odpowiednim patriotycznym i antyuniijnym patosem. Ogólny kierunek jego programu dla tych środowisk to „Wspierać rolnika, dbać o polską wieś”. Dalej kandydat obiecał: stop likwidacji polskiego rolnictwa – „nie” dla umowy Mercosur, „nie” dla likwidacji budżetu UE na rolnictwo, „nie” dla Zielonego Ładu w rolnictwie, „nie” dla ustawy łańcuchowej, „nie” dla niekontrolowanego napływu żywności z Ukrainy; ponadto: polska ziemia ma być w polskich rękach¹³.

Analiza programu Grzegorza Brauna sprawia trudność, gdyż umieścił on w nim prawie wszystko, czego ktokolwiek domagał się dla mobilizowanych przez niego środowisk. Wyrzucił postulaty w sposób obrazowy i z populistycz-

⁸ Strona <https://100konkretow.pl/wszystkie-konkrety> (dostęp 2.02.2026).

⁹ <https://trzaskowski.pl/moj-plan-na-polske> (dostęp 10.02.2026).

¹⁰ <https://wiadomosci.onet.pl/wybory/wybory-prezydenckie/szymon-holownia-program-wyborczy-wybory-prezydenckie-2025/Onet.wiadomosci> (dostęp 2.02.2026).

¹¹ <https://www.pap.pl/aktualnosci/program-biejat; PAP, 15.05.2025> (dostęp 10.02.2026).

¹² <https://zandberg2025.pl/postulaty> (dostęp 10.02.2026).

¹³ <https://karolnawrocki2025.pl/program/> (dostęp 9.02.2026).

nym wyjaskrawieniem. Nie stworzył z nich jednak spójnego programu. Znajdujemy tu odrzucenie „Zielonego Ładu i innych unijnych «ładów» z klimatycznym kłamstwem”. Są populistyczne obietnice, że nie wyprzeda polskiej ziemi ani jej zasobów i że nie pozwoli na okradanie rolników ani na rzucanie im kłód pod nogi. Charakterystyczne jest łączenie ortodoksyjnego liberalizmu z hasłami poprawy warunków pracy rolników: „Urzednicy i politycy – zostawcie polskich przedsiębiorców, rolników i hodowców w spokoju! PIT, CIT, PCC i ZUS do lamusa”, „Likwidacja uciążliwych przepisów, np. utrudnień w kopaniu studni na własnym polu”. Propagowanie nietolerancji łączy z obroną wolności słowa i wolnością decydowania na swym podwórku: „będę przeciwstawiać się karaniu za tzw. mowę nienawiści”, a także „będę bronić rolników i hodowców przed niesprawiedliwymi represjami ze strony organizacji nadużywających ochrony praw zwierząt”, i „nie chcę ścigania za pietruszkę sprzedawaną na chodniku, lemoniadę sprzedawaną przez dziecko”. Zarazem domaga się akcji państwa: przywrócenia kontroli na granicach w celu ochrony polskich rolników i hodowców przed nieuczciwą konkurencją i obiecuje: „dołożę starań, żeby wyeliminować szkodliwe zjawisko tzw. tuczu nakładczego”. Z kolei równość praw przywołuje w apelu, by „żaden Polak, również niekorzystający z komputera lub internetu, nie mógł być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym”¹⁴. Braun połączył swój program z intensywną autoreklamą w formie kontrowersyjnych działań, o których mógł być pewien, że pokaże je większość ogólnopolskich stacji telewizyjnych. I udało mu się dotrzeć do wyborcy wiejskiego. W opiniach respondentów CBOS pojawia się jako jedyny kandydat, który głosi wsparcie dla polskiego rolnictwa¹⁵.

Jak się mają te postulaty polityków zarówno do codzienności, jak i do przyszłości tej gałęzi aktywności społecznej, czy dają jej osadzoną w rzeczywistości nadzieję? Spotykamy raczej stanowcze i demagogiczne hasła wyrażone w kategoriach zakazów i nierealnych obietnic albo oderwane fragmenty jakichś działań. Trudno je połączyć w jakiś realistyczny i całościowy program. Często uwidacznia się przy tym nieznanostwo wsi i rolnictwa. Chociaż nie wszystkie postulaty zasługują na odrzucenie, to wszystkie razem potwierdzają jedno – oderwanie środowiska polityków od świata problemów rolnictwa i ludności wsi.

Szukając odpowiedzi na pytanie o spadek poparcia wyborców dla koalicji Trzeciej Drogi (tab. 8.4 i 8.5), należy spojrzeć na relację: ruch polityczny – jego baza społeczna. Często taką sytuację wyraża się za pomocą dwóch relacji: albo partia wyprzedza elektorat i ciągnie za sobą swych zwolenników, którzy

¹⁴ <https://www.infor.pl/prawo/wybory/prezydenckie/6906711,kandydat-na-prezydenta-2025-grzegorz-braun> (dostęp 2.02.2026).

¹⁵ CBOS Flash. Motywy głosowania w wyborach prezydenckich. Komunikat nr 38/2025, Warszawa 2025.

z trudem za nią nadążają, albo druga skrajność – to wyborcy ciągną swoich przedstawicieli, zmuszając ich do podążania za sobą. Ta pierwsza opisuje raczej partię Szymona Hołowni. Ruch Polska 2050 jest zasadniczo projektem, z którego trudno byłoby wykluczyć Zielony Ład czy transformację energetyczną; wydaje się, że są to organiczne elementy jego apelu. Tak więc na terenach wiejskich ruch znacznie odstaje od świadomości swego potencjalnego elektoratu. Przyjmując nawet słuszność tego postulatu, jego europejskie i globalne uprawomocnienie, przy aktualnym stanie świadomości polskiej wsi zbyt daleko wybiega on w przeszłość.

W przypadku drugiej części tej inicjatywy, PSL, trudniej sformułować hipotezy, choć sytuacja wydaje się bliższa drugiej ewentualności. Może udział w rządzie jego liderów, ich zafascynowanie i zaabsorbowanie nowymi zadaniami, którym trudno odmówić ważności, odsunął problemy wsi i rolnictwa na dalszy plan. Wejście do rządu, wysoka pozycja przywódcy partii mogła odegrać rolę zbyt uspokajającą samych polityków. Trudno zweryfikować, czy ten czynnik mógł być decydujący, ale luka jest widoczna. Może być wprawdzie tak, że inaczej jest to postrzegane z perspektywy odgórnej, z perspektywy samych sprawujących władzę, którzy mogli inicjować różne ważne programy, lecz socjologia wskazuje, że znaczące jest tyleż samo działanie, co jego zaistnienie w społecznej świadomości jego adresatów.

8.1.3. Zmiany preferencji politycznych

Konsekwencją braku sukcesów rządu były zmiany preferencji politycznych, a rozczarowanie koalicją spowodowało spadek poparcia wyborców, przeszeregowanie wewnątrz niej i narodziny znaczącego elektoratu protestu (tab. 8.4).

W ewolucji notowań partii trzeba odróżnić koalicję jako całość od jej poszczególnych członków. Pogarszające się notowania rządu osłabiają poparcie dla koalicji, a wśród tworzących ją partii – głównie dla Trzeciej Drogi. Mniej się to uwidacznia w poparciu dla samej PO. Spada także poparcie dla PiS, ale rośnie odsetek głosów na Konfederacje (tab. 8.4).

Aby wyjaśnić znaczenie spadków i wzrostów poparcia, należy pokazać, jak układ sondażowych deklaracji może przekładać się na szanse wyborcze. 45% poparcia dla ugrupowania w sondażach to wielkość dająca jeszcze szanse na większość sejmową i samodzielne rządy po wyborach. Wartość 40–45% to powód do nadziei na taki wynik. Poparcie z przedziału 30–40% oznacza dla partii konieczność szukania koalicji. Partie dobrane do koalicji powinny mieć potencjał rządu 10–20%. Z popularnością poniżej 30% partia właściwie wypada z grupy głównych graczy na scenie politycznej. Nie zdoła już odegrać roli efektywnego inicjatora koalicji, a jej pozycja wobec potencjalnych partnerów ulega zasadniczemu osłabieniu.

Tabela 8.4. Wyniki wyborów w wymiarze miasta – obszary wiejskie¹⁶ (%)

	PiS	PO	TD	Lewica	Zandberg	Konfed.	Braun
2023 ogółem	35,4	30,7	14,4	8,6	x	7,2	x
Miasto	29,6	36,2	14,0	10,2	x	6,7	X
Wieś	45,3	21,3	15,0	6,0	x	8,0	x
2024 sejmiki ogółem	34,3	30,6	14,2	6,3	x	7,1	x
Miasto	28,8	38,2	12,1	7,7	x	6,3	x
Wieś	41,9	20,1	17,2	4,4	x	8,3	x
2024 PE ogółem	36,2	37,1	6,9	6,3	x	12,1	x
Miasto	30,6	43,5	6,4	7,6	x	10,5	x
Wieś	46,4	25,7	7,8	3,8	x	14,7	x
2025 wybory prezydenckie I tura ogółem	29,8	31,3	5,0	4,2	4,8	14,7	6,2
Miasto	25,1	37,3	5,3	4,9	5,7	12,5	5,2
Wieś	37,2	21,9	4,7	3,1	3,5	18,2	7,8

* TD – Trzecia Droga. Kandydaci prezydenccy zaliczeni zgodnie z popierającą ich partią

Źródło: dane PKW.

Sondaże CBOS pozwalają rozszerzyć i uzupełnić dynamikę poparcia na cały analizowany okres. Jego początki to jeszcze okres dominacji PiS. Badania po wyborach 15.10.2023 przynoszą wyraźny wzrost deklaracji poparcia wszystkim partiom koalicji. Po wyborach do PE od lata 2024 r. widać kilka ważnych procesów: początkowy spadek poparcia dla koalicji, zwłaszcza zaś dla Trzeciej Drogi. Ale PO zdołała osiągnąć stabilizację poparcia od jesieni 2025 r. Można to wyjaśniać „efektem flagi”, konsolidacją opinii publicznej wokół rządu w sytuacji niepewności. Jednak sumarycznie partie Koalicji Obywatelskiej z jesieni 2023 r. dziś mają poparcie niższe niż wówczas. Natomiast Konfederacje, razem czy oddzielnie, odnotowują w całym tym okresie znaczący przyrost poparcia.

Spadek poparcia Trzeciej Drogi, zarówno w skali kraju, jak i na obszarach wiejskich, w praktyce oznacza katastrofę. Podział Polski 2050 pogłębił jeszcze kryzys popularności tej formacji. Zmianom poparcia dla lewicy trudno przypisać jakąś prawidłowość. Tu ewolucja wiąże się raczej ze zmianami wewnątrz

¹⁶ Podział obwodów wyborczych za PKW według typu zabudowy na podstawie GUS. Poza podziałem są obszary mieszane (I tura wyborów prezydenckich 2025) (razem 3,2% wyborców).

ruchu. Po wyjściu z koalicji poparcie dla Adriana Zandberga rośnie i zbliża się wielkością do pozostałych partii zjednoczonych w Nową Lewicę.

Tabela 8.5. Deklaracje głosowania w wyborach sejmowych¹⁷ (%)

	PIŚ	PO	Trzecia Droga	PSL	Nowa Lewica	Razem (Zandberg)	Konfederacja (WiN)	Konfederacja (Braun)	Trudno powiedzieć
Ogółem									
10.2023	35	22	6		5		6		24
01.2024	29	29	10		7		10		12
06.2024	30	32	11		9		11		6
01.2025	33	33	7		6	2	13		5
06.2025	25	30	4		8	6	14	1	10
09.2025	30	28	3	2	5	6	11	4	11
01.2026	20	29	1	1	6	5	11	10	13
02.2026	18	30	2	2	5	4	13	10	15
Mieszkańcy wsi									
10.2023	39	13	7		4		5		29
01.2024	36	21	8		5		11		12
06.2024	37	23	5		8		18		7
01.2025	41	21	12		6		16		5
06.2025	34	19	4		5	4	18	2	13
09.2025	39	20	3	3	3	2	15	5	8
01.2026	25	22	1	2	3	3	14	11	13
02.2026	18	22	3	2	3	3	14	13	21

Źródło: CBOS.

Jak wygląda aktualna polityczna mapa partyjna na obszarach wiejskich? Dominuje wciąż PiS. Dane wskazują na poczucie politycznego związku z nim na tym terenie. Na obszarach wiejskich PiS jest lepiej oceniane, a Karol Nawrocki zyskał większe poparcie. KO ma poparcie zbliżone do PiS, ale mniejsze. Niżej są obie Konfederacje. Poparcie dla Grzegorza Brauna wzrosło w ciągu pół roku z 2% do 10%. Przepuszczalne źródło tego wzrostu stanowią PiS i Konfederacja

¹⁷ W październiku 2024 r. partia Razem opuściła Koalicję Obywatelską. W czerwcu 2025 r. następuje podział Trzeciej Drogi na Polskę 2050 i PSL, a Konfederacji na dwie: Sławomira Mentzena (WiN) i Grzegorza Brauna (Korony Polskiej); w październiku 2025 r. Platforma Obywatelska przekształca się w Koalicję Obywatelską.

Sławomira Mentzena. Mimo tych przepływów obie Konfederacje i w skali kraju, i u wyborców wiejskich zwiększyły łączne poparcie. Pojawia się więc trzeci, choć podzielony na trzy ugrupowania, poważny gracz. Jednocześnie poparcie dla PSL, niegdyś partii wiejskiej, spadło do 2% w skali kraju i u wyborców wiejskich (tab. 8.5).

8.2. Wybory prezydenckie 2025

8.2.1. Kampania wyborcza

Znaczącą rolę dla warunków wyborów prezydenckich w 2025 r. odegrała kolejność wyborów. Wpływ na nią wywarły dwa fakty: relacja cyklu wyborów prezydenckich i sejmowych oraz skutki przedłużenia kadencji samorządów. To ostatnie spowodowało przesunięcie o rok w przód wyborów najmniej korzystnych dla PiS. Gdyby nie to, wybory lokalne odbyłyby się między 24 września a 8 października 2023 r., a zaraz po nich sejmowe między 15 października a 5 listopada 2023 r. Dla PiS w przesunięciu chodziło o to, by nie iść z bagażem porażki do wyborów parlamentarnych, gdyż kiepskie wyniki w wyborach samorządowych mogłyby osłabić morale wyborców PiS. Natomiast usytuowanie wyborów prezydenckich w środku kadencji to zsumowanie dwóch przesunięć rocznych od 2015 r.

Ostateczna sekwencja wyborów była korzystna dla PiS – zmniejszyła rozmiar jego porażki, a jednocześnie dała mu do ręki strategiczne atuty. Najważniejsze wybory wypadły w czasie, gdy jego poparcie było jeszcze najsilniejsze, a wybory zwykle dające najmniej korzystne wyniki dla PiS z powodu niechęci do niego elektoratu wielkomiejskiego przypadły zaraz po głównej klęsce, co zacierало ich efekt. Natomiast drugie co do ważności politycznej wybory prezydenckie odbyły się w środku kadencji Sejmu, a więc najmniej korzystnie dla rządzącej grupy, w tym przypadku Koalicji Obywatelskiej.

W wyborach samorządowych ważne z ogólnego punktu widzenia są wybory do sejmików wojewódzkich. Tylko one stanowią efekt ogólnych preferencji wyborców. Na najniższych szczeblach, takich jak gminy, wyborcy kierują się głównie kryteriami personalnymi, a nawet występuje tam tendencja do apartyjności.

Wyniki częściowo tylko potwierdziły wcześniejsze obawy. Sympatie partyjne w wyborach do sejmików były dość zbliżone do rozkładu poparcia w wyborach sejmowych. Natomiast przez lokalizację poparcia dla PiS w mniejszych miastach i w gminach wiejskich przełożyły się na największą frakcję radnych w sejmikach wojewódzkich. Jednak koalicja obywatelska dzięki dobremu wynikowi Trzeciej Drogi uzyskała przewagę w większości sejmików. W efekcie

liczba rządzonych przez PiS województw zmniejszyła się z 7 do 4 (w tym jedno to ugrupowanie OdNowa). Starania PiS o zdobycie poparcia na podstawowym szczeblu władzy lokalnej przełożyły się na 4,9% wójtów i 3,5% burmistrzów, którzy uzyskali swoje stanowiska z komitetów wyborczych PiS. Już jednak w dużych miastach, rządzonych przez prezydentów, udało się tylko dwóm kandydatom, przy czym jeden z nich startował ponownie, i są to średnie miasta (maksymalnie 82,3 tys. mieszkańców). Żadne duże polskie miasto o statusie metropolii nie ma prezydenta z PiS.

Kolejną próbą sił były wybory do Parlamentu Europejskiego. Jednak wybory europejskie są generalnie podporządkowane polityce wewnątrzpartyjnej. Dobór kandydatów to partyjne emerytury dla zasłużonych polityków czy przesuwanie posłów postrzeganych jako zagrażających partii lub niewygodnych dla jej przywódców na inne pole. Pomagają także w usunięciu z rządu nieudolnych polityków. Dodatkowo duże znaczenie dla PiS miało wykorzystanie PE jako przechowalni dla ważnych dla niej polityków. Mandat europosłów miał pomóc w ochronie tych jej działaczy, którzy mieli powody spodziewać się zagrożenia wraz ze zmianą władzy. Europarlament jest mniej skłonny do uchylania immunitetu niż Sejm. Natomiast w Konfederacji wykorzystano europarlament do wysłania poza kraj kłopotliwych koalicjantów w rodzaju Grzegorza Brauna.

Jeśli spojrzeć na wyniki od strony reprezentacji problemów polskiej wsi i polskiego rolnictwa w Brukseli, to w nowym parlamencie Polska już nie miała tak prominentnej pozycji jak komisarz (minister) ds. rolnictwa w rządzie europejskim. Wśród 53 europosłów nie ma rolnika z zawodu. Ważna jest także pozycja polskich europosłów w komisji rolnictwa, przez którą przechodzą sprawy dotyczące rolnictwa unijnego, a wypracowane w niej stanowiska europarlament często przyjmuje potem jako wiążące. W tej komisji jest dwóch polskich posłów, jeden z PSL i jeden z PiS. Obaj są byłymi ministrami ds. rozwoju i technologii.

Dane wyborcze pokazywały korzystne dla Koalicji Obywatelskiej wyniki w wyborach europejskich i samorządowych, a jej główna siła, PO, stała się od wyborów do Parlamentu Europejskiego najsilniejszą partią w kraju (tab. 8.4). Mogło to sprzyjać przekonaniu, że nie tylko utrzymuje się wysokie poparcie dla koalicji, ale więcej – że jest to trend rosnący. Mogło to być też formą tzw. choroby zwycięzcy – przekonania chwilowego zwycięzcy o wiecznej trwałości jego przewagi nad rywalami – i w efekcie prowadzić do zlekceważenia wyborczych ostrzeżeń o słabnącym poparciu dla Koalicji Obywatelskiej. Uważny obserwator znajdował w tych wynikach powody do niepokoju, zwłaszcza zaś niebezpieczne konsekwencje spadku poparcia dla Trzeciej Drogi, drugiej co do znaczenia formacji koalicyjnej. Dodatkowo utrzymywanie się wysokiego poparcia dla partii protestu, przede wszystkim Konfederacji, wskazywało na

jej przekształcanie się z partii protestu w partię skrajną. Zwracało także uwagę jej zakorzenianie się na tzw. ścianie wschodniej, bardziej wystawionej na negatywy wojny przez położenie, nękanie przez napór migrantów i przemytników, a także bardziej antyukraińskiej od reszty kraju. Konfederacja wprowadziła do Parlamentu Europejskiego sześciu posłów, tyle co Trzecia Droga wraz z Nową Lewicą.

15.01.2025, siedem miesięcy po wyborach do PE, marszałek Sejmu ogłosił kolejne wybory – prezydenckie. I tura miała się odbyć 18 maja, a druga dwa tygodnie później – 2 czerwca. Termin wyborów wypadł niekorzystnie dla Koalicji Obywatelskiej. Kalendarz wyborczy spowodował, że były to wybory – „barometr”, tj. wybory w środku kadencji, które są dla wyborców okazją do oceny dokonań ekipy rządzącej od objęcia władzy i do wysłania jej sygnałów ostrzeżenia lub aprobaty. Spowodowało to, że położył się na nich cień społecznej oceny dokonań rządu Donalda Tuska¹⁸.

Oczekiwania wobec osoby prezydenta analizował CBOS. Jego postulowane cechy mają charakterystyczny skład i tworzą hierarchię. Dominują oczekiwania „prezydenta wszystkich Polaków”, który byłby bliski zwykłym Polakom, a któremu zarazem nieobojętne byłyby tradycje i wartości narodowe. Powinien być przywódcą szanującym konstytucję, praworządnym, ale też stanowczym i zdecydowanym. Ma być człowiekiem nowoczesnym, liderem na trudne czasy, świadomym wyzwania stojących przed Polską i światem. Druga grupa oczekiwań dotyczy jego roli przedstawiciela państwa i narodu. Ma dobrze poruszać się na arenie międzynarodowej, znać się na sprawach obronności i bezpieczeństwa kraju. Trzecia grupa cech to zdolność do działania jako arbiter i łącznik między różnymi orientacjami, a więc tolerancja i otwartość na dialog i na porozumienie, w dobrej współpracy z rządem i różnymi siłami politycznymi. Mniejszy nacisk pada na posiadanie własnej wizji kraju, a już zupełnie odrzucone są partyjność, wyczulenie na problemy mniejszości i oddanie własnym wartościom i ideałom. Ma to być prezydent opiekun, arbiter i mediator, godny i kompetentny przedstawiciel kraju, ale już mniej przywódca, autor i realizator programów politycznych¹⁹.

Elektorat musiał jednakże wybierać między kandydatami wysuniętymi przez główne siły polityczne, a na wyborze zaciążyła specyfika polskich partii. Kandydaci są właściwie nominatami ich liderów, a w kryteriach wyboru mieszają się czynniki atrakcyjności dla wyborców i względy polityki wewnątrzpartyjnej. To drugie to kwestia ocenianej przyszłej lojalności i obaw, że kandydat może dążyć do zbudowania własnego środowiska politycznego. W efekcie

¹⁸ C. Anderson, *Barometer Elections*, w: R. Rose (red.), *International Encyclopedia of Elections*, Macmillan, London 2000, s. 23–24.

¹⁹ CBOS Flash, *Style prezydentury, czyli czego oczekujemy od głowy państwa*. Komunikat nr 25/2025, Warszawa 2025.

pojawiają się kandydaci suboptymalni pod względem możliwości zmobilizowania poparcia albo niezdolni do samodzielnego sprawowania urzędu.

PO wysunęło Rafała Trzaskowskiego. Startował on po raz drugi, co dało mu większą rozpoznawalność. Jako kandydat miał duże zalety: doświadczenie w polityce byłego wiceministra spraw zagranicznych, a także znajomość mechanizmów polityki europejskiej byłego posła do Parlamentu Europejskiego i naukowca europeisty. Miał też odpowiednią dla stanowiska prezencję i mógł z powodu wieku spodziewać się poparcia młodych wyborców.

Bardziej złożony był wybór kandydata dla PiS. Wiązało się to z wyborem politycznej funkcji tej kampanii. Choć szansa porażki była duża, kampania nie musiała być bezużyteczna dla partii. Ogólnie patrząc, można było wskazać trzy możliwe opcje. Pierwszą byłaby kampania policzenia się, ważna dla konsolidacji partii po klęsce. Wtedy najlepszym kandydatem byłby któryś z jej prominentów, np. były premier. Druga możliwość kampanii brałaby pod uwagę problem sukcesji. Jej celem byłoby rozpropagowanie w opinii publicznej i w partyjnym elektoracie przewidywanego następcy prezesa tej partii, co zmniejszyłoby późniejsze straty związane ze zmianą głównej osoby w niej.

Trzecią, najbardziej ryzykowną opcją była próba odniesienia zwycięstwa. Wymagało to znalezienia kogoś, kto mógłby pokonać kandydata KO. Kandydatura Karola Nawrockiego pojawia się w wyniku kalkulacji, że może właśnie taki outsider, nie kojarzący się zbyt silnie z poprzednią ekipą, może uzyskać dobry wynik. Ponoć zachęciła do tego wygrana Donalda Trumpa. Dlatego miano szukać kandydata o podobnych cechach.

W wyścigu wyborczym uczestniczyli także kandydaci, którzy nie szli po zwycięstwo. Dla mniej znaczących ugrupowań koalicji stanowił on okazję do odświeżenia wizerunku, przypomnienia się wyborcom i dotarcia do nowych wyborców. Ważniejsze było dla nich samo uczestnictwo, a nie walka konkurencyjna. W Nowej Lewicy szukano polityczki, sympatycznej kobiety dla poprawy wizerunku partii. Do tej roli ocieplania wizerunku partii najlepiej pasowała Magdalena Biejat. W TD tę rolę miał odegrać Szymon Hołownia. PSL nie wystawiał swojego kandydata, uznając, że powszechnie rozpoznawalny marszałek Sejmu lepiej wypromuje ruch i rozszerzy go na nowe środowiska.

Dla pozostałych kandydatów ważne były jeszcze inne cele. Adrian Zandberg sondował, czy może samodzielnie iść do wyborów sejmowych. W przypadku Konfederacji pojawienie się dwóch kandydatów było bardziej złożone. Kandydatura Sławomira Mentzena wynikała z umowy między dwoma skrzydłami tej *de facto* koalicji wyborczej. Głównym jego celem było wyjście poza elektorat protestu – pozycja poważnego gracza politycznego. Kandydatura Grzegorza Brauna była elementem wewnętrznej rozgrywki między liderami partii. Braun starał się wykazać, że zdoła zmobilizować 2–3% poparcia wyborczego. Dla dużej partii nie przedstawiało to wartości, ale dla małej, jak

Konfederacja, mogło decydować o wejściu do Sejmu lub o utrzymaniu się w nim.

Choć wydawałoby się, że główni kandydaci wyczerpują listę środowisk politycznych, to pozostali też mieli za sobą pewne środowiska partyjne. Artur Bartoszewicz reprezentował dawny ruch Kornela Morawieckiego, Marek Jakubiak – ugrupowanie Kukiza, Joanna Senyszyn – grupę tradycyjnego SLD, Marek Woch – starających się o wejście na ogólnopolską scenę Bezpartyjnych Samorządowców. Dwaj pozostali, Maciej Maciak i Krzysztof Stanowski to dziennikarze, związani zawodowo z nowymi mediami, internetem, o których trudno było orzec, czy chodzi im o rozgłos wokół nich samych lub ich przedsięwzięć internetowych, czy może o jakieś jeszcze inne cele. Obaj razem uzyskali niewielkie poparcie – 1,43%.

Może warto naszkicować krótki statystyczny obraz 13 kandydatów. Przede wszystkim są to mężczyźni. Tylko dwie kobiety, ale żadnej wśród liczących się kandydatów. Średnia wieku 52,3 roku. Najmłodszy to Sławomir Mentzen, a najstarsza – Joanna Senyszyn. Wśród kandydatów dominuje wykształcenie wyższe, tylko trzy osoby są ze średnim, a jedna z nieukończonym wyższym (Szymon Hołownia). Duża jest reprezentacja osób ze stopniami i tytułami naukowymi – siedem osób z doktoratami i jedna z tytułem profesora. Najczęściej pojawiające się zawody to dziennikarz i publicysta (czterech). Związku z problematyką wsi i rolnictwa, jej znajomości z autopsji nie ma wiele. Dziewięć osób zamieszkuje w Warszawie lub aglomeracji warszawskiej i tylko dwie podają gminy wiejskie jako miejsce zamieszkania, a jedna – jako miejsce urodzenia²⁰.

Dla socjologa ważne jest, jak kandydaci prezentowali się w świadomości społecznej wyborców. W powodach głosowania na Karola Nawrockiego częściej pojawiało się, że to patriota, prawdziwy Polak, kocha Polskę (14%), wiarygodny i uczciwy (11%). Powody głosowania na Rafała Trzaskowskiego: jest kompetentny, wykształcony, bywały w świecie, zna języki (28%), jest wiarygodny, uczciwy (12%). Powody głosowania na Szymona Hołownię: jest umiarkowany, wyważony (15%), budzi sympatię, wspaniały, ludzki (11%), młody, energiczny, ambitny, sprawczy (10%), a także uczciwy, wiarygodny i szczerzy (9%).

Powodem głosowania na Adriana Zandberga był jego prospołeczny program, popieranie podatku progresywnego i mieszkalnictwa komunalnego (19%). Wskazywano też na lewicowe poglądy (13%). Ujmowało wyborców, że jest mądry, merytoryczny, trafnie diagnozuje potrzeby kraju (17%). Powodem głosowania na Magdalenę Biejat także były jej lewicowe poglądy (19%) i ściśle z nimi związany prospołeczny program (12%).

Głosowano na Sławomira Mentzena ze względu na jego program gospodarczy, wolnorynkowe poglądy, kwestię podatków i ułatwień dla przedsiębiorców

²⁰ Dane biograficzne o kandydatach za PKW i za stronami kandydatów; por. przypisy 8–14.

(17%), a także jako alternatywę, kandydata spoza duopolu, prawdziwej „trzeciej drogi” (21%). Wreszcie, powodem głosowania na Grzegorza Brauna była jego walka o polskie sprawy i opinia, że to prawdziwy Polak, patriota (24%), człowiek odważny, który nie boi się powiedzieć, co myśli, prawdomówny (18%), wiarygodny i uczciwy (11%)²¹.

W kampanii prezydenckiej pojawiła się próba wykorzystania czarnego PR. Historia III RP zna przykłady skutecznego czarnego PR. Czasem działał on wprost, czasem pośrednio swą atmosferą, a politycy rezygnowali, nie chcąc uczestniczyć w walce na tym poziomie. Choć nie ma bezpośrednich dowodów, można sądzić, że była to próba użycia czarnego PR jako ważkiego uderzenia kampanijnego. Mógł on zniechęcić do Karola Nawrockiego dwa ważne elektoraty. Jeden to osoby starsze, gdyż przedstawiał go jako osobę wykorzystującą emerytów, a drugi – elektorat wielkich i średnich miast przez stygmatyzację związkiem z niezbyt tam chwalebny środowiskiem „kibolskim”.

Spółeczeństwo jest negatywnie nastawione do czarnego PR, ale w praktyce trudno go wykryć, gdyż sami stosujący go mogą wierzyć, że odsłaniają prawdę. Ponadto ocena kandydata na prezydenta musi obejmować jego postawę moralną. Jest ona częścią jego roli jako wzoru, gwarancją dobrego wypełniania urzędu, poczucia odpowiedzialności za społeczeństwo, jak i bezpieczeństwa złożenia w jego ręce dużych, stosownych uprawnień.

Tabela 8.6. Ocena sprawy kupna kawalerki a sympatie polityczne (%)

Zdeklarowane elektoraty	Pytanie: Czy dla Pana(i) osobiście sprawa kupna mieszkania – w związku z okolicznościami nabycia przez niego kawalerki od mieszkającego w sąsiedztwie emeryta:		
	dyskwalifikuje Karola Nawrockiego jako kandydata na prezydenta	nie dyskwalifikuje Karola Nawrockiego jako kandydata na prezydenta	trudno powiedzieć
Rafała Trzaskowskiego	84	10	6
Magdaleny Biejat	73	18	9
Szymona Hołowni	72	17	11
Adriana Zandberga	64	29	7
Grzegorza Brauna	17	64	19
Sławomira Mentzena	13	79	8
Karola Nawrockiego	2	93	5

Źródło: CBOS²².

²¹ CBOS Flash. Motywy głosowania w wyborach prezydenckich. Komunikat nr 38/2025, Warszawa 2025.

²² CBOS Flash. Sprawa kawalerki, czyli ocena kwalifikacji etycznych Karola Nawrockiego do bycia prezydentem. Komunikat nr 26/2025, Warszawa 2025.

W propagandzie podstawowa jest wiarygodność źródła. I tutaj ten czynnik zadziałał. Silny wpływ sympatii politycznych, filtr informacyjny nakładany przez bańki informacyjne z góry naznaczał nawet słuszne argumenty. Badania po upublicznieniu obu dyskusyjnych spraw pokazują, że kluczowa w ich ocenie była postawa polityczna odbiorcy. Jej wpływ zarazem pokazywał bliskość elektoratów kandydatów. Im dany kandydat był politycznie bliższy Karolowi Nawrockiemu, tym pozytywniej odnośny wyborca go oceniał. Im respondent znajdował się politycznie dalej od niego – tym bardziej skłaniał się do potępienia go (tab. 8.6).

Drugim niezamierzonym skutkiem takiego ataku jest efekt rykoszetowy, gdy wysuwanie nawet słusznych zarzutów uderza nie w atakowanego, lecz w atakującego. W całokształcie kampanii sprawa ta zaszkodziła raczej Rafałowi Trzaskowskiemu niż Karolowi Nawrockiemu, i to w oczach własnego obozu.

Niewiele, poza krótkotrwałą sensacją, wniosły debaty. Są one ważne i wygodne dla wyborcy, gdyż pozwalają mu skonfrontować kandydatów, wcześniej jednostronnie przedstawianych w jego kanałach informacyjnych. Elektorat odbiera debaty jako rodzaj pojedynku, a uchylanie się od nich uznaje za tchórzstwo. Pragmatyczną ich wartość, której nie wykorzystano, stanowi okazja do zadziałania na szerszej niż własna arenie. Albowiem przez zjawisko baniek informacyjnych wielu wyborców jest poza zasięgiem oddziaływania innych medialnych przekazów. Zainteresowanie takim eventem jak debata daje możliwość dotarcia do tych trudno dostępnych środowisk. Przyciągają wyborców do debat ciekawość, atmosfera sensacji oraz sama konfrontacja i pojedynek kandydatów.

Debaty mogły mieć większy wpływ w kampanii, ale nadano im formę wzajemnych pytań kandydatów, zeszyły więc na poziom ataków, wycieczek osobistych i podchwytliwych pytań, zamiast umożliwić porównanie i konfrontację różnych wizji prezydentury i osób, które miały je realizować. Pozwoliły tylko wyjść z politycznego niebytu kilku marginalnym kandydaturom.

Dynamika popularności kandydatów w trakcie kampanii pokazuje relatywną stabilność poparcia. Już w pierwszym sondażu wyłoniła się dominująca trójka. Następnie poparcie Rafała Trzaskowskiego spadało, rosła natomiast popularność Karola Nawrockiego, Adriana Zandberga i Magdaleny Biejat. Względnie stały był elektorat Sławomira Mentzena (tab. 8.7).

Wyniki sondaży niosły groźbę porażki Rafała Trzaskowskiego w II turze. Wynikało to z porównania siły obu bloków wyborczych: obywatelskiego i pracicowego razem z elektoratem protestu. Decydował spory elektorat Sławomira Mentzena, skłaniający się raczej ku Karolowi Nawrockiemu. Pozwalałoby to Karolowi Nawrockiemu w II turze zniwelować różnicę poparcia z Rafałem Trzaskowskim. Wpływu wyborców Sławomira Mentzena na wynik nie zdołałyby wyrównać elektoraty Trzeciej Drogi i lewicy.

Tabela 8.7. Dynamika poparcia dla kandydatów na prezydenta²³ (%)

Na kogo z tej listy najchętniej oddał(a)by Pan(i) głos w wyborach prezydenckich?	17–20 II 2025	3–6 III 2025	17–20 III 2025	7–9 IV 2025	22–24 IV 2025
Rafał Trzaskowski	34	35	34	33	31
Karol Nawrocki	25	23	23	25	27
Sławomir Mentzen	17	21	21	17	16
Szymon Hołownia	5	5	4	4	4
Adrian Zandberg	2	3	3	5	4
Magdalena Biejat	2	2	2	2	4
Grzegorz Braun	3	2	2	3	2
Krzysztof Stankowski	3	1	2	1	2
Marek Jakubiak	1	1	1	1	1
Artur Bartoszewicz	–	–	–	< 0,5	1
Joanna Senyszyn	–	–	–	< 0,5	1
Marek Woch	–	–	–	0	< 0,5
Maciej Maciak	–	–	–	0	0
Inny kandydat	1	0	1	1	–
trudno powiedzieć	7	7	7	7	7

Źródło: CBOS Flash. Preferencje prezydenckie 2025. Kwiecień.

Strategię Rafała Trzaskowskiego trudno wyjaśnić bez sięgnięcia do tych sondaży, gdyż uratować go mogło jedynie przyciągnięcie wyborców spoza jego bloku, a więc kokietowanie elektoratu prawicy. Nie udało mu się jednak próba przechwycenia części elektoratu PiS-owskiego. Tracił na swoim wizerunku, który gubił integralność, a jednocześnie z punktu widzenia zwolenników PiS był niewiarygodny. Tracił, a z drugiej strony nic nie zyskiwał.

8.2.2. Wyniki I i II tury wyborów

Pierwsza tura wyborów prezydenckich to pseudozwycięstwo Trzaskowskiego – zapowiedź ryzyka porażki w II turze. Prosta symulacja, oparta na najbardziej prawdopodobnych przepływach, wskazywała na wygraną Karola Nawrockiego. Ten wynik nie był skutkiem walki wyborczej – wpiętych preselekcji kandydatów, a potem ich rywalizacji. Za głosami wyborców stała ocena partii i nadzieje wyborców. Słabe wyniki rządu Koalicji Obywatelskiej spowodowały, że pojawiły się głosy protestu, które zebrali nie tylko Grzegorz Braun, Sławomir Mentzen i Adrian Zandberg, lecz także Karol Nawrocki.

Tabela 8.8. Wyniki I tury wyborów prezydenckich (%)

	Nawrocki	Trzaskowski	Hołownia	Biejał	Zandberg	Mentzen	Braun
	29,8	31,3	5,0	4,2	4,8	14,7	6,2
Miasto	25,1	37,3	5,3	4,9	5,7	12,5	5,2
Wieś	37,2	21,9	4,7	3,1	3,5	18,2	7,8

Źródło: dane PKW. W tabeli podano wyniki najbardziej liczących się kandydatów. Por. przypis 18.

Do tego ogólnego czynnika doszła taktyka i strategia samego kandydata, wydawałoby się – najlepszego, mającego najwięcej cech rekomendujących go na stanowisko prezydenta Polski. Na strategii zaciążyła wszakże nadmierna wiara w czarny PR, nieskuteczny przy tak silnej polaryzacji. A sam Rafał Trzaskowski nie wykorzystał swoich atutów sylwetkowych i stanowiska prezydenta Warszawy. Zaniedbał swoje gospodarstwo – Warszawę, a powinna być ona jego polityczną wizytówką. Trzeba zaznaczyć, że mimo tych wszystkich błędów do końca możliwy był inny wynik.

Błędy wszakże nie były przypadkowe. Wynikały ze słabości bazy wyborczej Trzaskowskiego, a określoną rolę odegrała też niejednoznaczna postawa Tuska. Z polskich polityków właśnie on powinien był najbardziej chcieć zwycięstwa Trzaskowskiego. To jego rządowi PiS-owski prezydent blokował możliwość działania. Nie chodziło o werbalne poparcie. Tutaj większe znaczenie mogły mieć działania rządu przez pokazanie pozytywnego programu na przyszłość czy wyeksponowanie jego działań na jednym z pól ważnych dla zwykłych obywateli.

Drugą przyczyną porażki koalicji był słaby wynik Szymona Hołowni. Gdyby zebrał on tyle, ile poparcia miały partie Trzeciej Drogi w wyborach sejmowych, to te głosy by przeważały. Tu mógł zagrać czynnik braku poparcia ze strony koalicjantów, a nawet polityków własnego obozu. Przyprawiano mu „gębę” – egoisty i pyszałka działającego na szkodę koalicji osobistymi ambicjami. Na ogół wyborcy wciągnięci w walkę wyborczą głosują też w II turze, ale atak na danego kandydata jest także krytyką tych, co na niego głosowali, sprzyja więc ich pozostaniu w domu.

Co do lewicy, wydaje się, że wygranym w I turze był Adrian Zandberg. Z takim poparciem może już pójść sam do wyborów. A wygranym na skrajnej prawicy jest, obok Sławomira Mentzena, Grzegorz Braun. Niespodzianką był jego wysoki wynik niezapowiadany przez sondaże. Braun pokazał, że za szybko go skreślono. Wygrana jednak jest cała formacja. Skrajna prawica zebrała 21,14% głosów ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Dla II tury kluczowe są przepływy elektoratów i mobilizacja wyborców biernych, którzy z różnych przyczyn nie głosowali w I turze. Rafał Trzaskowski starał się przyciągnąć wyborców Sławomira Mentzena i mobilizować wyborców biernych. Arytmetyka wyborcza temu pierwszemu nadaje większą wagę, lecz elektorat Sławomira Mentzena był elektoratem protestu. Trudno go było przekonać do kandydata partii rządzącej. I tak, Karol Nawrocki wygrał dzięki gremialnemu wsparciu przez wyborców Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna.

Tabela 8.9. Wyniki II tury wyborów prezydenckich w podziale na miasto i wieś (%)

	Karol Nawrocki	Rafał Trzaskowski
Ogółem	51,3	48,7
Miasto	43,0	57,0
Wieś	64,1	35,9

Źródło: dane PKW; obliczenia własne. Por. przypis 18.

Dodatkowym czynnikiem wpływającym na ostateczny wynik mogli być wyborcy bierni w I turze. Na nowe głosy składały się dwie mobilizacje – wiejska za Karolem Nawrockim i miejska za Rafałem Trzaskowskim. W II turze do urn wyborczych poszło o prawie 1,344 mln więcej wyborców. Przybyło 658 tys. w miastach, 433 tys. w gminach wiejskich i 139 tys. w obwodach zagranicznych²⁴. Wskazywałyoby to na mobilizację raczej za Rafałem Trzaskowskim, lecz za małą, aby przeważać przerzucone na Karola Nawrockiego głosy wyborców Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna. Po raz kolejny polskie wybory rozstrzygnęły się na wsi. Sam elektorat wielkomiejski to za mało do zdobycia w Polsce prezydentury.

8.3. Sytuacja polityczna po wyborach

Nowy prezydent wzbudził nadzieje w kraju. Największe oczekiwania Polacy wiązali ze zmianą atmosfery życia politycznego w kraju i zmianą stanu ustroju politycznego państwa „w działaniu”. Przed wszystkim postulowano, by nowy prezydent doprowadził do uspokojenia w polityce, do obniżenia poziomu konfliktów. Respondenci oczekiwali też dobrej współpracy z rządem, mówili o kohabitacji i kompromisie. Opcję przeciwną, czyli konfrontację, walkę czy kontrolowanie rządu przez prezydenta, reprezentowała trzy razy mniej liczna grupa²⁵.

²⁴ Dane za PKW.

²⁵ CBOS. Oczekiwania Polaków na progę prezydentury Karola Nawrockiego. Komunikat nr 95/2025, Warszawa 2025.

Tabela 8.10. Prezydent – ocena działalności (%)

	Andrzej Duda				Karol Nawrocki			
	X 2023	I 2024	VI 2024	I 2025	VI 2025	IX 2025	I 2026	II 2026
Ogółem								
dobrze	50	43	42	41	48	54	50	50
źle	43	49	49	48	45	26	39	39
trudno powiedzieć	7	8	9	11	8	20	12	11
Mieszkańcy wsi								
dobrze	61	52	55	52	59	65	61	62
źle	31	40	34	36	33	15	28	28
trudno powiedzieć	8	8	11	12	7	19	11	10

Źródło: CBOS.

Karol Nawrocki jest prezydentem Polski od pół roku. Na początku działał efekt nowości. Wywierały wpływ ostentacyjnie wetowane ustawy w imię obrony czy to wartości, czy zwykłych ludzi. Obraz zmian oceny działania prezydenta od października 2023 r. wskazuje, że wyczerpuje on pomału potencjał wzrostu poparcia. Jest ono wysokie, ale przestało rosnąć. Aktualnie Karol Nawrocki osiągnął stopień poparcia Andrzeja Dudy pod koniec władzy PiS (tab. 8.10).

Po wyborach prezydenckich w 2025 r. pojawiają się nowe trendy, niektóre nieoczekiwane, jak spadek poparcia PiS, i to mimo wyraźnego wzrostu po objęciu urzędu przez Karola Nawrockiego. Jest tak zarówno wśród ogółu wyborców, jak i wśród mieszkańców wsi. Trudno wskazać przyczynę. Możliwe, że ma to związek z niezrealizowanymi obietnicami wyborczymi (tab. 8.5).

Podsumowanie. Co dalej?

Nie można uciekać od tego pytania. Stawia je sama sytuacja. Przede wszystkim jest to pytanie o coraz bliższe wybory sejmowe. Trudno się spodziewać, aby wygrała je samodzielnie KO albo rządząca koalicja jako koalicja wyborcza. Nie zanoszą się też na taką wygraną PiS. W sytuacji równoważenia się dwóch dużych ugrupowań politycznych wybór między nimi przechodzi w ręce trzeciej siły. Stanowi ją Konfederacja i jej może przyspaść kluczowa decyzja, kto będzie rządził Polską.

Niejasna jest sytuacja głównych politycznych graczy naszej sceny politycznej. W PiS i KO istnieje kwestia sukcesji związana bądź z wiekiem przywódcy, bądź z możliwą porażką ruchu. Od innej strony patrząc, są to ostatni

z aktywnych polityków o korzeniach w opozycji lat 80. Od problemu zmiany nie jest wolna też lewica. Stoją przed nią wyzwania personalne i programowe. Dla „starej” lewicy wygasa pomału jej podstawa lewicy postpezetpeerowskiej. Lewicy kulturowej z kolei brakuje charyzmatycznych postaci zdolnych do wyjścia poza wąską programowo komórkę liberalno-antyklerykalną.

Z perspektywy wsi i rolnictwa pytania o przyszłość są ciągle otwarte. Nadal wątpliwości, a bardziej lęki otaczają umowę o wolnym handlu z Mercosurem. Hasło sprzeciwu wobec niej wciąż jest chwytliwym sloganem wyborczym. Trwa wojna w Ukrainie, a warunki przyszłego pokoju są wciąż zagadką. Niejasny jest, nierozwiązany wciąż, problem przygotowania Polski do wyzwań nowoczesności, do pełniejszego udziału w coraz bardziej integrującej się Europie i do wyzwań globalnej polityki i gospodarki. Nadal trudno sobie wyobrazić przyszłość polskiego rolnictwa za lat 10, 20 czy 50. Jest więcej takich pytań niż satysfakcjonujących odpowiedzi – odpowiedzi, na które czekają polska wieś i polscy rolnicy.

Rozdział 9. Gleba jako najcenniejszy zasób przyrodniczy i produkcyjny rolnictwa

Wprowadzenie

Rozwój gospodarczy oprócz postępu ilościowego i jakościowego obejmuje również zmiany strukturalne, które służą między innymi lepszemu wykorzystaniu dostępnych czynników produkcji, tak aby w jak największym stopniu zaspokajały one potrzeby społeczne. Dotyczy to zwłaszcza zasobów użytków rolnych¹. Ziemia jest podstawowym czynnikiem produkcji w gospodarstwie rolnym i bardzo cennym zasobem naturalnym. Pełni podwójną funkcję: z jednej strony, jest podstawą produkcji, a z drugiej, jej siedliskiem².

Wraz z rozwojem gospodarczym kraju lub regionu zasoby gruntów użytkowanych do celów rolnych na ogół maleją, ponieważ są przeznaczane na inne cele. Głównymi przyczynami zmniejszania się powierzchni użytków rolnych są czynniki naturalne, produkcyjne i społeczno-ekonomiczne. Trudno jednoznacznie określić ich hierarchię, a siła ich oddziaływania jest zróżnicowana i zmienna w czasie³. Należy jednak pamiętać, że utrzymanie odpowiedniej ilości i jakości gruntów rolnych jest bardzo ważne zarówno z punktu widzenia bezpieczeństwa żywnościowego, jak i ze względu na środowiskowe funkcje gleb rolnych⁴. Zmiany w użytkowaniu gruntów mają również bardzo duży wpływ na zmianę klimatu. Generalnie wraz ze wzrostem powierzchni użytków rolnych rośnie poziom emisji gazów cieplarnianych, głównie CO₂. Emisja zmniejsza się natomiast wraz ze spadkiem udziału użytków rolnych w strukturze wykorzystania zasobów ziemi⁵. Zmiany w użytkowaniu gruntów oraz

¹ A. Majchrzak, *Zmiany w zasobach i strukturze ziemi rolniczej w Unii Europejskiej w kontekście równowagi rolnośrodowiskowej*, „Roczniki Naukowe SERiA” 2010, 1(12), s. 116–121.

² M. Matyka, S. Krasowicz, J. Kopiński, A. Madej, *Zmiany w produkcji rolniczej na tle uwarunkowań przyrodniczych i polityki Unii Europejskiej*, w: P. Chmieliński, G. Gorzelak (red.), *Polska wieś i polskie rolnictwo 20 lat w Unii Europejskiej* (s. 251–270), IRWiR PAN, Warszawa 2024.

³ F. Zabel, B. Putzenlechner, W. Mauser, *Global agricultural land resources: A high resolution suitability evaluation and its perspectives until 2100 under climate change conditions*, „PLOS ONE” 2014, 9(12), s. 114980; B. Głębocki, E. Kacprzak, K. Koliński, *Zasoby użytków rolnych w Polsce w latach 2010–2020*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” 2024, 69, s. 17–35.

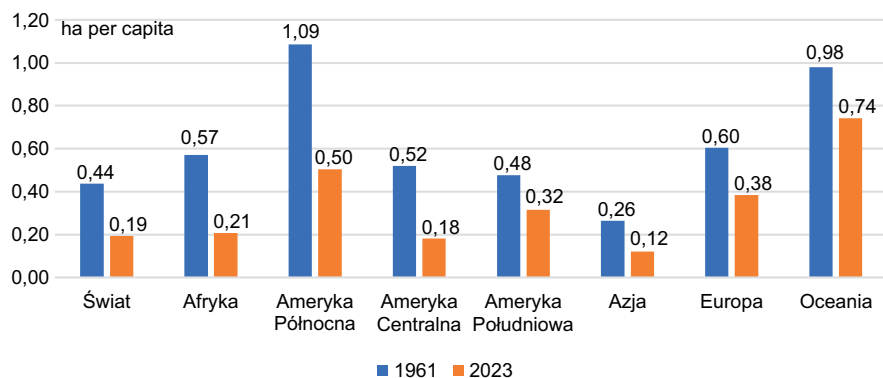
⁴ S. Wirsenius, Ch. Azar, G. Berndes, *How much land is needed for global food production under scenarios of dietary changes and livestock productivity increases in 2030?*, „Agricultural Systems” 2010, 9(103), s. 621–638.

⁵ H. Azadi, F. Taheri, S. Burkart, H. Mahmoudi, P. De Maeyer, F. Witlox, *Impact of agricultural land conversion on climate change*, „Environment, Development and Sustainability” 2021, 23, s. 3187–3198.

w pokryciu terenu znacząco zmieniają bilans energetyczny Ziemi i cykle biogeochemiczne oraz wpływają na zawartość węgla w glebie, co przyczynia się do zmian klimatu, a tym samym wpływa na właściwości powierzchni łądów i świadczenie usług ekosystemowych⁶.

9.1. Globalne i lokalne zmiany zasobów użytków rolnych

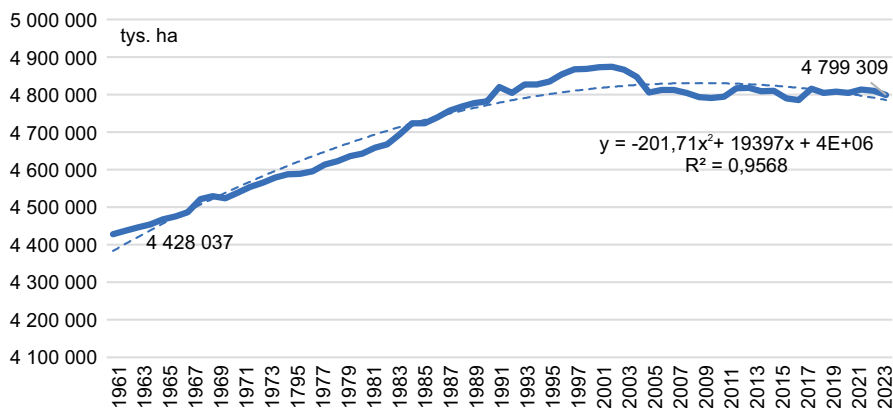
Chociaż zasoby ziemi decydują o bezpieczeństwie żywnościowym, co przekłada się na możliwości rozwoju ilościowego populacji ludzkiej, to powierzchnia gruntów ornych i upraw trwałych na jednego mieszkańca globu (*per capita*) ciągle maleje (ryc. 9.1). W latach 1961–2023 zmniejszyła się globalnie z 0,44 ha do 0,19 ha, co stanowi spadek o 56%. W największym stopniu zarówno w ujęciu względnym, jak i bezwzględnym ubyło tych gruntów w Ameryce Centralnej 65%, a w Afryce 64%, najmniej zaś w Oceanii (24%). Zmiany te następują mimo ogólnego wzrostu powierzchni gruntów ornych i upraw trwałych w świecie w latach 1961–2023 (ryc. 9.2). Dynamika tego procesu była jednak zróżnicowana w czasie i do końca XX wieku powierzchnia gruntów ornych i upraw trwałych rosła bardzo dynamicznie, po czym ustabilizowała się. Warunkuje ją bardzo dynamicznym przyrost populacji ludzkiej w tym okresie.



Rycina 9.1. Powierzchnia gruntów ornych i upraw trwałych na jednego obywatela w latach 1961 i 2023 według kontynentów

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych FAOSTAT.

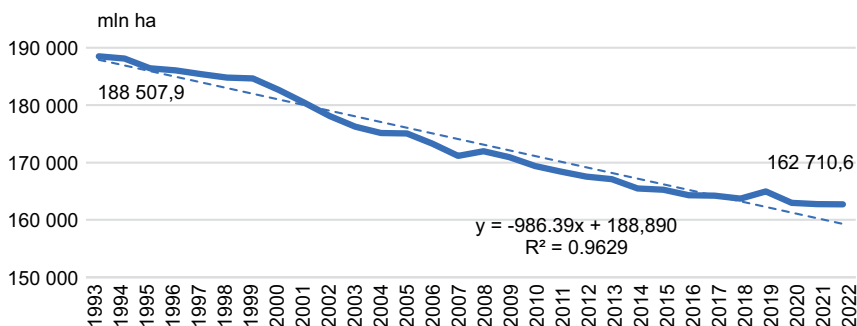
⁶ X. Peng Song, M.C. Hansen, S.V. Stehman, P.V. Potapov, A. Tyukavina, E.F. Vermote, J.J.R. Townsend, *Global land change from 1982 to 2016*, „Nature” 2018, 560, s. 639–643; L.B. Guo, R.M. Gifford, *Soil carbon stocks and land use change: A meta analysis*, „Global Change Biology” 2002, 8(4), s. 345–360.



Rycina 9.2. Trend zmian powierzchni gruntów ornych i upraw trwałych w Świecie w latach 1961–2023

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych FAOSTAT.

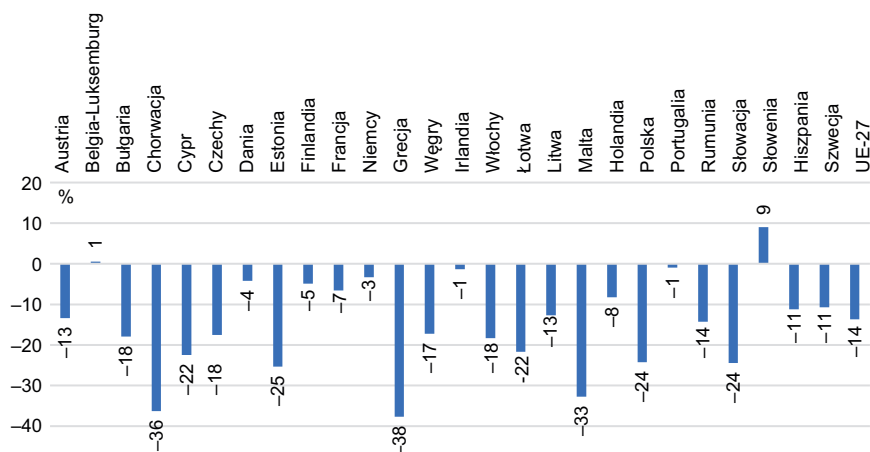
W Europie powierzchnia gruntów ornych i upraw trwałych na jednego mieszkańca zmniejszyła się z 0,6 ha do 0,38 ha, co stanowi spadek o 36%. W Unii Europejskiej (UE-27) w latach 1993–2022 powierzchnia użytków rolnych (UR) zmniejszyła się o 25,8 mln ha, co stanowi spadek o 14% (ryc. 9.3). Powierzchnia UR zmalała najbardziej (33–38%) na Węgrzech, Malcie i w Chorwacji (ryc. 9.4). Znaczny spadek (22–25%) odnotowano również w Estonii, Polsce, Słowacji, na Łotwie i na Cyprze, najniższy zaś (1–5%) w Finlandii, Niemczech, Islandii i Portugalii. W Słowenii i Belgii-Luksemburgu powierzchnia użytków rolnych wzrosła odpowiednio o 9% i 1%⁷.



Rycina 9.3. Trend zmian powierzchni użytków rolnych w UE-27 w latach 1993–2022

Źródło: M. Matyka, *Changes in land resources...*, dz. cyt.

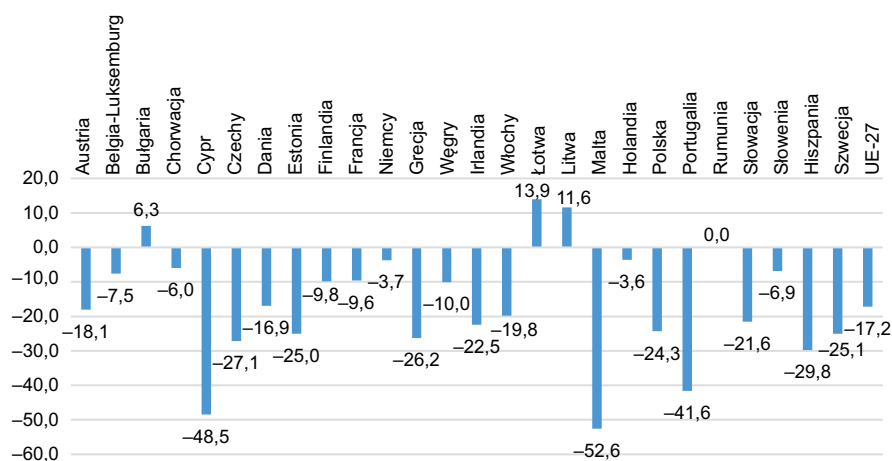
⁷ M. Matyka, *Changes in land resources in European Union member states*, „Annals of the Polish Association of Agricultural and Agribusiness Economists” 2025, 17(1), s. 133–143.



Rycina 9.4. Zmiana powierzchni użytków rolnych w krajach UE

Źródło: M. Matyka, *Changes in land resources...*, dz. cyt.

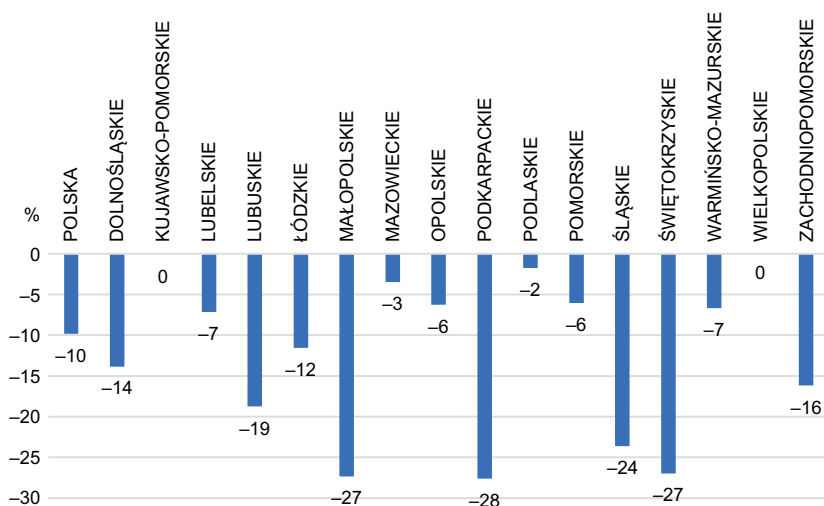
Zachowanie wystarczającej powierzchni gruntów ornych na jednego mieszkańca jest niezwykle istotne. Niestety, w latach 1993–2022 powierzchnia gruntów ornych przypadająca na jednego mieszkańca UE-27 zmniejszyła się z 0,3 do 0,25 ha, co stanowi spadek o 17,2%. Największy (42–53%) odnotowano na Malcie, Cyprze i w Portugalii (ryc. 9.5). Należy jednak wziąć pod uwagę, że poza fizycznym zmniejszeniem powierzchni analizowanych gruntów na proces mogły mieć wpływ również zmiany w ich klasyfikacji.



Rycina 9.5. Zmiana powierzchni gruntów ornych na jednego mieszkańca w krajach UE

Źródło: M. Matyka, *Changes in land resources...*, dz. cyt.

Szczególnie niepokoi spadek ogólnej powierzchni użytków rolnych i gruntów ornych *per capita* w Polsce, która należała i należy do państw o największej powierzchni użytków rolnych w UE. Należy jednak wskazać, że dynamika tych zmian jest znacznie zróżnicowana regionalnie i częściowo wynika z dostosowania w 2010 r. klasyfikacji gruntów GUS do wymogów EUROSTAT. W latach 2004–2023 najwięcej użytków rolnych ubyło w województwach o dużym rozdrobieniu agrarnym i ekstensywnej produkcji rolniczej, tj. w woj. małopolskim, podkarpackim, świętokrzyskim, śląskim. W województwach o dużej koncentracji towarowej produkcji rolniczej (kujawsko-pomorskie, wielkopolskie) powierzchnia użytków rolnych nie uległa zmianie przez niemal 20 lat (ryc. 9.6).



Rycina 9.6. Zmiany powierzchni użytków rolnych w województwach w latach 2004–2023.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

9.2. Zdrowie gleby i uwarunkowania prawne ochrony gleb

Obecnie do oceny stanu gleb coraz częściej używa się pojęcia zdrowia gleb⁸. Przez zdrowie gleby rozumiana jest jej zdolność do zapewniania szeregu funkcji ekosystemowych. Zrozumienie tego terminu jest w pewnym stopniu utrudnione przez brak jednoznacznego indeksu charakteryzującego zdrowie

⁸ B. Smreczak, E. Hewelke, M. Kowalik, A. Ukalska-Jaruga, J. Weber, *Racjonalne zarządzanie glebami rolnymi w warunkach zmieniającego się klimatu*, „Soil Science Annual” 2024, 75(3), 193074.

gleby, które zależy od całego szeregu jej cech. Termin ten jednak dobrze oddaje złożoność systemu glebowego, którego funkcjonowanie można porównać do organizmu człowieka – tylko odpowiedni poziom wszystkich istotnych cech gleby (materia organiczna, odczyn, struktura, zasobność w składniki pokarmowe, brak zanieczyszczeń, aktywność biologiczna) pozwoli jej na właściwe funkcjonowanie.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego podstawowa jest funkcja produkcyjna gleb, decydująca o wielkości i jakości plonu (poziom zanieczyszczeń, zbilansowanie składników). Oprócz funkcji produkcyjnej niezmiernie ważne są inne, dotychczas mniej dostrzegane funkcje istotne dla zrównowżenia rozwoju i naszego bezpieczeństwa. Funkcja retencyjna gleby odpowiada za magazynowanie wody, co ma fundamentalne znaczenie dla ograniczania suszy rolniczej przez zachowywanie wody w profilu glebowym dla roślin w okresach bezdeszczowych i dla ograniczania ryzyka powodzi i podtopień w okresach o nadmiernych opadach. Jedną z podstawowych funkcji gleb jest również zapewnienie bioróżnorodności, która zwiększa odporność całych ekosystemów na zmiany klimatyczne i presje antropogeniczne. Funkcja filtracyjna jest niezwykle istotna dla zrównoważonego i bezpiecznego rozwoju dzięki unieszkodliwianiu zanieczyszczeń i zatrzymywaniu biogenów chroniących zasoby wodne. Różnorodność i aktywność biologiczna gleby jest kluczowa dla unieszkodliwiania zanieczyszczeń trafiających do gleby, takich jak środki ochrony roślin, wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne (WWA), dioksyny. Właściwości retencyjne gleb mają również znaczenie dla kształtowania warunków życia w miastach dzięki schładzaniu powietrza w czasie wysokich letnich temperatur.

Na poziomie europejskim ważnym programem wspierającym poprawę gospodarowania glebami jest Misja Gleba (A Soil Deal for Europe)⁹. Misja bezpośrednio odnosi się do pojęcia zdrowia gleby. Do głównych celów Misji należą: poprawa zdrowia gleb, produkcja wysokiej jakości żywności i ochrona usług ekosystemowych związanych z glebą. Cele te ma zapewnić działanie zawarte w czterech głównych komponentach programu: 1) Badania naukowe i tworzenie wiedzy, 2) Żywe laboratoria (Living Labs), 3) Rozwój monitoringu gleb, 4) Angażowanie społeczeństwa i współtworzenie najlepszych rozwiązań.

Do podstawowych dokumentów dotyczących ochrony i gospodarowania glebami należą też Strategia na rzecz Ochrony Gleb (EU Soil Strategy 2030) oraz Prawo o Monitorowaniu i Odporności Gleb (Soil Monitoring and Resilience) – pierwsza unijna dyrektywa (UE 2025/2360) poświęcona tylko ochronie i monitorowaniu stanu gleb, która weszła w życie w grudniu 2025 r.¹⁰

⁹ Komisja Europejska, Mission Soil Platform, <https://mission-soil-platform.ec.europa.eu/>.

¹⁰ Parlament Europejski, Directive (EU) 2025/2360 of the European Parliament and of the Council of 12 November 2025 on soil monitoring and resilience (Soil Monitoring Law), <https://eur-lex.europa.eu/eli/dir/2025/2360/oj>.

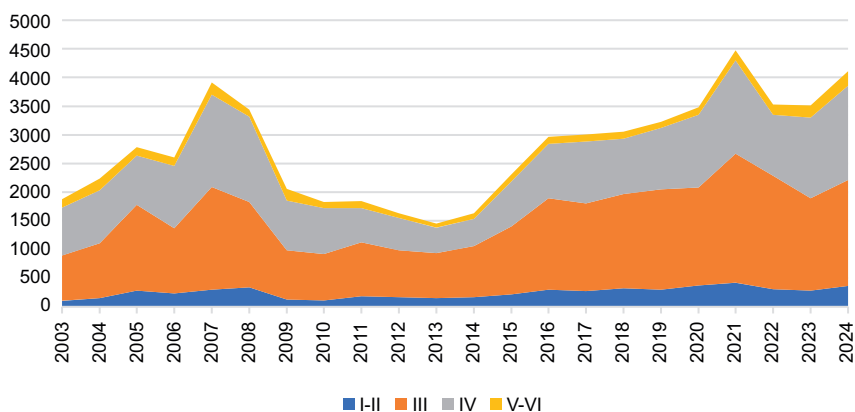
W Polsce głównym dokumentem regulującym gospodarowanie glebami jest Ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Jej zapisy wprowadzają między innymi mechanizm ochrony gleb przed urbanizacją i przewidują uzyskanie zgody ministra do spraw rolnictwa oraz opłaty związane z odrolnieniem gruntów klas bonitacyjnych I–III w wysokości zależnej od klasy bonitacyjnej oraz odralnianej powierzchni. W obszarze zanieczyszczenia gleb podstawowym aktem prawnym jest Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 1 września 2016 r. w sprawie sposobu prowadzenia oceny zanieczyszczenia powierzchni ziemi, z późniejszymi zmianami określonymi w Rozporządzeniu Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 31 października 2024 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie sposobu prowadzenia oceny zanieczyszczenia powierzchni ziemi.

W obecnie realizowanym (2023–2027) programie WPR znajduje się szereg instrumentów sprzyjających zarówno ochronie zdrowia gleb, jak i ich regeneracji. Wśród nich znajdują się obligatoryjne normy GAEC oraz dobrowolne ekoschematy, wśród których należy wspomnieć o „Rolnictwie węglowym i zarządzaniu składnikami odżywczymi”.

9.3. Stan gleb w Polsce

Formą degradacji gleb, która w największym stopniu ogranicza funkcje produkcyjne i środowiskowe, jest zasklepienie gleb, czyli pokrywanie ich nieprzepuszczalnymi powierzchniami. Nie istnieje jak dotąd regularny monitoring powierzchni zasklepiionych gleb, lecz dane statystyczne pozwalają na ocenę skali przeznaczania gruntów rolnych na cele nierolne. Powierzchnia ta nie jest równoznaczna z powierzchnią zasklepioną i nie oznacza natychmiastowego przeznaczenia gruntów pod zabudowę, jednak informuje o tym, jaka powierzchnia gruntów rolnych traci rolnicze funkcje produkcyjne. Oceniając okres 2003–2024, należy stwierdzić, że powierzchnia odralniana rocznie mieściła się w przedziale 1500–4500 ha, przy czym przez kilka ostatnich lat wynosiła ponad 3000 ha (ryc. 9.7). Niepokojącym zjawiskiem jest znaczny udział gleb najcenniejszych w powierzchni przeznaczanej na cele nierolnicze. Uwaga ta dotyczy szczególnie gruntów rolnych klasy III, które stanowiły co najmniej połowę odralnianych powierzchni przez cały analizowany okres.

Na podstawowe cechy gleby, które kształtują zdrowie gleb i ich potencjał do wypełniania wspomnianych funkcji, składają się odczyn, zawartość materii organicznej, poziom zanieczyszczeń, aktywność biologiczna związana z różnorodnością i uziarnienie. Użytkownik gleby nie może wpływać na uziarnienie, które jest cechą niezmienną, natomiast pozostałe cechy są w dużym stopniu zależne od sposobu użytkowania gleby.

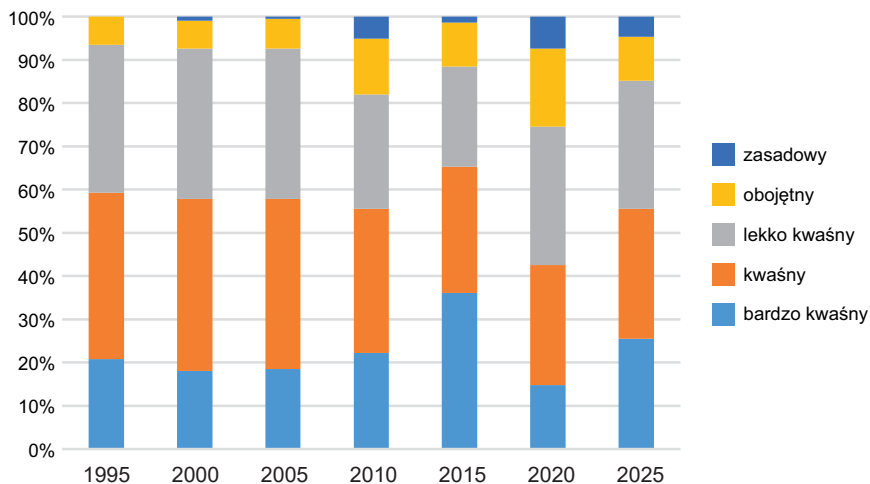


Rycina 9.7. Powierzchnia gruntów rolnych przeznaczanych na cele nierolne w okresie 2003–2024

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

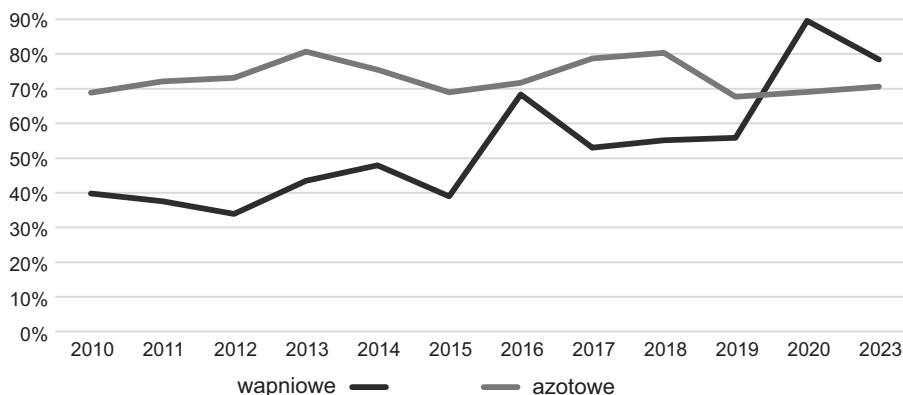
Odczyn należy do najistotniejszych parametrów fizykochemicznych gleby. Decyduje o przebiegu wielu procesów glebowych, w tym akumulacji węgla, wpływa na przyswajalność składników pokarmowych dla roślin i efektywność wykorzystania nawozów przez rośliny. Niewłaściwy (kwaśny) odczyn gleb może wywoływać inne procesy degradacji gleby: pogorszenie struktury i przepuszczalności gleb; zwiększenie rozpuszczalności i mobilności pierwiastków śladowych, a także glinu uszkadzającego system korzeniowy roślin; migrację składników nawozowych do wód gruntowych; ograniczanie aktywności bakterii glebowych. Z rolniczego punktu widzenia za optymalny odczyn uważa się taki, przy którym składniki pokarmowe są najłatwiej dostępne dla roślin, a gleba wykazuje korzystną strukturę. Przyjmuje się, że najkorzystniejszy przedział pH mieści się w granicach 5,5–7,2 pH mierzonego w roztworze chlorku potasu (KCl).

Analizując zmiany wartości odczynu w okresie 1995–2025, na podstawie danych Monitoringu Chemizmu Gleb Ornych w Polsce należy stwierdzić, że w 2015 r. zaobserwowano najmniej korzystny stan tego parametru, kiedy to udział gleb bardzo kwaśnych i kwaśnych (poniżej pH 5,5) wynosił ponad 60% badanych punktów (ryc. 9.8). W ostatnich latach sytuacja uległa pewnej poprawie. Można zakładać, że jest to efekt bardziej powszechnych zabiegów wapnowania gleb, które ograniczyły obserwowane wcześniej procesy postępującego zakwaszania gleb. Obserwowany spadek udziału gleb kwaśnych, w porównaniu do 2015 r. można zapewne wiązać z wyraźnym wzrostem dawek nawozów wapniowych stosowanych w rolnictwie oraz zmianą relacji między dawkami nawozów azotowych (w większości zakwaszających glebę) a wapniowych (odkwaszających) (ryc. 9.9).



Rycina 9.8. Udział profili w poszczególnych klasach odczynu (pH w 1M KCl) w latach 1995–2025

Źródło: G. Siebielec i in., *Chemizm gleb ornych Polski w 2025 r. Raport z realizacji zamówienia „Monitoring chemizmu gleb ornych w Polsce w roku 2025”*, IUNG-PIB, Puławy 2025.



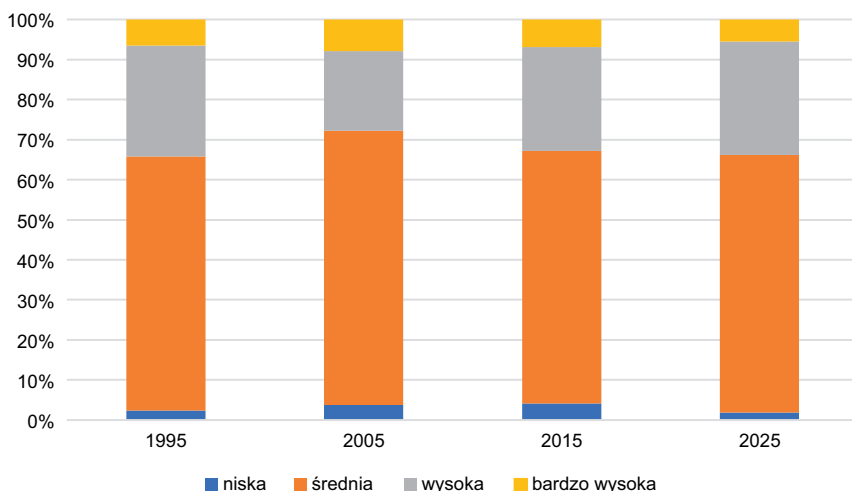
Rycina 9.9. Średnie dawki nawozów azotowych i wapniowych na hektar użytków rolnych

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Materia organiczna jest podstawowym wskaźnikiem jakości gleby, decydującym o potencjale wypełniania różnorodnych funkcji. Warto odnotować, że jest niezwykle istotna dla zapobiegania suszy, o czym decydują: retencja wody przez samą materię organiczną, jej dodatni wpływ na strukturę gleby i odporność na zagęszczenie (co zapewnia większe wchłanianie wody przez glebę), oraz dodatni wpływ na aktywność mikroorganizmów wspomagających rośliny w okresach suszy. W Polsce obserwowana jest przestrzenna zmienność, a w zasadzie strefowość zawartości próchnicy. Pas województw Polski środkowej ma

wyraźnie niższą przeciętną zawartość materii organicznej, co w dużym stopniu wynika z dominacji gleb wytworzonych z utworów lekkich i bardzo lekkich. Niska zawartość próchnicy w glebach tej części kraju zwiększa ryzyko wystąpienia suszy rolniczej i pustynnienia gleb, szczególnie w powiązaniu z niekorzystnym poziomem klimatycznego bilansu wodnego.

Aktualnie w kraju przeważają gleby klasyfikowane jako średnio zasobne w materię organiczną (1–2%), a ich udział przekracza 60% (ryc. 9.10). Gleby o zawartości wysokiej (2–3,5%) stanowią niecałe 30% badanych gleb, jak wynika z danych monitoringowych. Udział profili w poszczególnych klasach zasobności jest dość stały, co wskazuje, że zawartość glebowej materii organicznej jest cechą zmieniającą się powoli. Fakt ten utrudnia analizę wpływu zmian w rolnictwie i instrumentów polityki rolnej na zasoby materii organicznej w glebach. Dane wieloletnie nie wskazują na spadek zawartości materii organicznej w glebach mineralnych w skali kraju, przy czym dominujący udział gleb o zawartościach w zakresie 1–2% sprawia, że dbałość o jej poziom powinna być podstawowym elementem praktyki rolniczej.



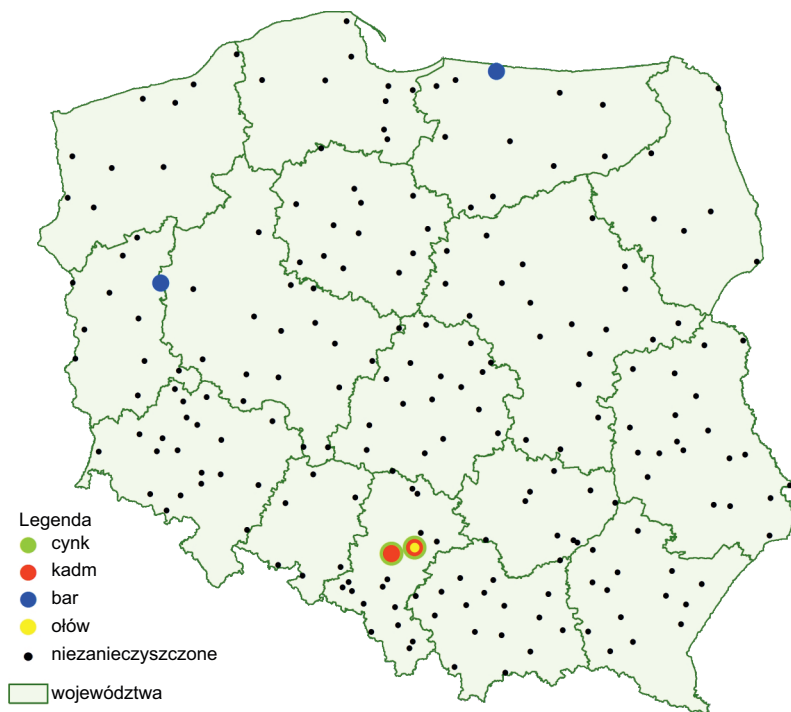
Rycina 9.10. Udział profili w poszczególnych klasach zasobności w materię organiczną w okresie 1995–2025

Źródło: opracowanie własne na podstawie: G. Siebielec i in., *Chemizm gleb ornych Polski...*, dz. cyt.

Spśród czynników antropogenicznych największy udział w zanieczyszczeniu gleb metalami mają emisje przemysłowe, związane głównie z przemysłem górniczym i hutniczym oraz z niewłaściwą gospodarką odpadami przemysłowymi. Pierwiastki śladowe są naturalnymi składnikami środowiska glebowego, a ich zdecydowana większość to pierwiastki niezbędne dla roślin oraz organizmów ludzi i zwierząt. Tylko rola takich pierwiastków, jak kadm, ołów, arsen i rtęć nie została jak dotychczas jednoznacznie określona, można zatem

zakładać, że nie pełnią żadnych funkcji fizjologicznych i że nawet w niewielkich ilościach są szkodliwe. Stopień toksyczności zależy od pierwiastka i poziomu zanieczyszczenia oraz od innych właściwości gleb. Oceny zanieczyszczenia gleb pierwiastkami śladowymi zwykle dokonuje się według aktualnych regulacji prawnych, określających dopuszczalne zawartości zanieczyszczeń w glebach, przy uwzględnieniu czterech rodzajów gruntów według kryterium ich sposobu użytkowania.

Kryteria oceny zanieczyszczenia gleb pierwiastkami reguluje Rozporządzenie Ministra Środowiska z 1 września 2016 r. w sprawie sposobu prowadzenia oceny zanieczyszczenia powierzchni ziemi (Dz.U. 2016 poz. 1395). W 2025 r. w badaniach objętych Monitorowaniem Chemizmu Gleb Ornych w przypadku zaledwie czterech profili odnotowano przekroczenia zawartości dopuszczalnych określonych w Rozporządzeniu z 2016 r. z późn. zmianą, przy czym w dwóch przypadkach zanieczyszczenie miało kompleksowy charakter (więcej niż jeden pierwiastek). Oznacza to, że 212 profili (98,1%) należy uznać za niezanieczyszczone pierwiastkami śladowymi. Przekroczenia zawartości kadmu, cynku i baru stwierdzono w dwóch punktach, a ołowiu w jednym (ryc. 9.11).



Rycina 9.11. Występowanie punktów monitoringowych z zawartościami pierwiastków przekraczającymi zawartości dopuszczalne dla gruntów rolnych w 2025 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: G. Siebielec i in., *Chemizm gleb ornych Polski...*, dz. cyt.

Mimo ogromnego postępu metodycznego badania nad różnorodnością biologiczną gleby są nadal na dość wstępnym etapie, zwłaszcza w zakresie interpretacji poszczególnych parametrów różnorodności lub aktywności i ich wpływu na rozwój roślin lub odporność gleby na degradację¹¹. Interpretacja wyników badań jest utrudniona ze względu na dynamikę i złożoność ekosystemu glebowego z wieloma interakcjami między wpływającymi na siebie parametrami. W ostatnich latach większość badań koncentrowała się na porównaniach różnych systemów użytkowania gruntów i uprawy roli oraz sposobów nawożenia lub wpływu stosowania pestycydów i zanieczyszczenia gleb na ich biologię¹². Jak dotychczas w Polsce ani w Europie nie funkcjonuje stały monitoring zmian bioróżnorodności i aktywności organizmów glebowych w zależności od warunków glebowo-klimatycznych oraz praktyk rolniczych, które, jak można przypuszczać, mają znaczny wpływ na różnorodność biologiczną w glebie. Straty materii organicznej, będącej źródłem energii dla organizmów glebowych, mogą prowadzić do zmniejszenia różnorodności biologicznej. Badania naukowe wskazują na negatywny wpływ stosowania środków ochrony roślin i intensyfikacji nawożenia na bioróżnorodność gleby. Do utraty bioróżnorodności gleby mogą ponadto prowadzić: uprawa roślin w monokulturze, niepozostawianie resztek poźniwnych na polu oraz praktyki intensyfikujące erozję gleby. Zwykle spadek różnorodności biologicznej gleby wiąże się też z innym rodzajami degradacji gleby, jak spadek zawartości materii organicznej, zasolenie, zanieczyszczenie i zagęszczenie¹³. Utrata bioróżnorodności gleb może z pewnością ograniczać rozkład zanieczyszczeń w glebie, takich jak pozostałości środków ochrony roślin. Także susza wpływa istotnie na aktywność biologicznych procesów glebowych, a osłabienie tej aktywności, w razie jej wystąpienia, szczególnie widać w glebach lekkich¹⁴. Natomiast gleby gliniaste i wzbogacone nawozami organicznymi wykazują większą odporność na spadek aktywności mikrobiologicznej wywołany stresem suszy.

9.4. Regeneracja gleb

Wachlarz praktyk rekomendowany jako korzystne dla regeneracji gleb jest szeroki. Podstawowym zabiegiem dla gleb zakwaszonych jest wapnowanie,

¹¹ M. Delgado-Baquerizo i in., *Multiple elements of soil biodiversity drive ecosystem functions across biomes*, „Nature Ecology & Evolution”, 4(2020), s. 210–220.

¹² S. Thiele-Bruhn, J. Bloem, F.T. de Vries, K. Kalbitz, C. Wagg, *Linking soil biodiversity and agricultural soil management*, „Current Opinion in Environmental Sustainability” 2012, nr 4, s. 523–528.

¹³ A. Orgiazzi, P. Panagos, Y. Yigini, M.B. Dunbar, C. Gardi, L. Montanarella, C. Ballabio, *A knowledge-based approach to estimating the magnitude and spatial patterns of potential threats to soil biodiversity*, „Science of the Total Environment” 2016, 545–546, s. 11–20.

¹⁴ S. Siebielec, G. Siebielec, A. Klimkowicz-Pawlas, A. Gałązka, J. Grządziel, T. Stuczynski, *Impact of a water stress on microbial community and activity in sandy and loamy soils*, „Agronomy” 2020, 10, s. 1429.

które ogranicza dalszą degradację gleby i poprawia efektywność produkcji roślinnej. Do praktyk zapewniających dodatni bilans materii organicznej w glebie należą przyorywanie słomy i innych resztek roślinnych, uprawa poplonów i międzyplonów, stosowanie nawozów naturalnych (obornik) i organicznych (np. kompost) oraz ograniczenie lub eliminacja orki.

Do praktyk ograniczających erozję gleb, a przez to również straty materii organicznej i składników nawozowych, należą stosowanie pokrywy roślinnej na glebach o dużym nachyleniu, odpowiedni kierunek uprawy roli i międzyrzędzi na zboczach, mulczowanie (ściółkowanie) gleby przez stosowanie resztek roślinnych w celu pokrycia powierzchni, tarasowanie polegające na budowaniu konstrukcji mechanicznych w celu zmniejszenia wpływu i związanej z nim erozji.

Tabela 9.1. Wpływ poszczególnych praktyk ekoschematu „Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi” na podstawowe cechy gleby decydujące o jej zdrowiu¹⁵

Praktyki w ramach ekoschematu	Materia organiczna	Struktura/odporność na erozję	Aktywność biologiczna	Retencja wody
Ekstensywne użytkowanie trwałych użytków zielonych z obsadą zwierząt	++	+	+	+
Międzyplony ozime/wsiewki śródplonowe	+	+	+	?
Opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia – wariant podstawowy		+	+	
Opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia – wariant z wapnowaniem	+	+	+	
Zróżnicowana struktura upraw	+	+	+	
Wymieszanie obornika na gruntach ornych w ciągu 12 godzin od aplikacji	+	+	+	+
Stosowanie płynnych nawozów naturalnych innymi metodami niż rozbryzgowo			+	
Uproszczone systemy uprawy	++	+	+	++
Wymieszanie słomy z glebą	++	+	+	+

+ średni pozytywny wpływ; ++ silny pozytywny wpływ; ? wpływ niejednoznaczny.

Źródło: G. Siebielec, *Wpływ interwencji Planu Strategicznego WPR...*, dz. cyt.

¹⁵ G. Siebielec, *Wpływ interwencji Planu Strategicznego WPR na ochronę gleb użytkowanych rolniczo. Co dalej z WPR? Wnioski z dotychczasowej realizacji polskiego Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej 2023–2027 i rekomendacje*, Fundacja im. Heinricha Bölla w Warszawie i Koalicja Żywa Ziemia, Warszawa 2025.

Rolnicy mogą być wprowadzać praktyki regenerujące glebę z własnej inicjatywy lub w wyniku zachęt w formie instrumentów polityki rolnej. Przykładem takiego instrumentu, który może szeroko oddziaływać na proces regeneracji gleb, jest ekoschemat „Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi”. W instrumencie tym jako podstawowy cel określono zwiększanie zasobów węgla w glebie. Długoterminowy efekt wpływu poszczególnych praktyk na gromadzenie się węgla w glebie jest szeroko dyskutowany i często trudny do przewidzenia. Krótkoterminowe badania monitoringowe trudno ekstrapolować na dłuższą perspektywę czasową. Wiedza naukowa wskazuje jednak, że niezależnie od potencjału sekwestracji węgla w glebie, praktyki zawarte w ekoschemacie „Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi” mogą pozytywnie oddziaływać na zdrowie gleb dzięki ochronie próchnicy glebowej, kształtowaniu aktywności biologicznej, retencji wody lub poprawie struktury gleby. Tabela 9.1 przedstawia ekspercką ocenę potencjalnego wpływu praktyk zawartych w tym ekoschemacie na najistotniejsze cechy gleby.

Podsumowanie

Bezspornie gleba jest jednym z najcenniejszych zasobów przyrodniczych i podstawą funkcjonowania rolnictwa. Zgodnie z teorią ekonomii stanowi zasób niepomnażalny, nieprzemierzalny i w sensie fizycznym niezniszczalny. Teoria ta zapewne wymaga pewnej rewizji w odniesieniu do niezniszczalności gleby. Dzisiejszy stan wiedzy jasno wskazuje, że podlega ona wielokierunkowej presji, która może wpływać na pogorszenie stanu jakościowego gleb. Bardzo ważnym elementem tej teorii jest natomiast aspekt niepomnażalności ziemi. Analizy zawarte w opracowaniu wskazują, że w latach 1961–2023 zasoby ilościowe gruntów ornych i upraw trwałych w skali globalnej zwiększyły się. Nastąpiło to w mniej rozwiniętych częściach świata i odbyło się głównie kosztem lasów. Jednak pomimo ogólnego wzrostu zasobów ziemi jej dostępność dla ludzi zarówno w skali globalnej, kontynentalnej, jak i regionalnej oraz lokalnej ciągle się zmniejsza.

W krajach rozwiniętych spadek ten wynika ze sporej dynamiki przeznaczania użytków rolnych na cele inwestycyjne i na ich renaturalizację. W pozostałej części świata warunkuje go głównie bardzo dynamiczny przyrost populacji ludzkiej. Tendencja ta może skutkować osłabieniem bezpieczeństwa żywnościowego. Dotychczas zagrożenie to skutecznie niwelował postęp biologiczny, który umożliwił znaczny wzrost plonowania roślin uprawnych. Istotne znaczenie dla utrzymania bezpieczeństwa żywnościowego ma także postęp agrotechniczny i korzystanie z przemysłowych środków produkcji (między innymi środki ochrony roślin, nawozy mineralne). Rodzi się jednak pytanie o granice

możliwości wzrostu produktywności użytków rolnych. Wynika ono z naturalnych ograniczeń potencjału plonowania roślin uprawnych. Nie mniej istotne są skutki środowiskowe nadmiernej intensyfikacji rolnictwa.

W podsumowaniu aktualnego stanu i potrzeb w zakresie działań na rzecz zdrowia gleb należy stwierdzić, że ma ono podstawowe znaczenie dla przyszłości rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego, a funkcje gleb wykraczają zdecydowanie poza zagadnienie produkcji żywności. Niezwykle istotna jest rola gleb dla stabilności środowiskowej i dla ludzkiego zdrowia. Biorąc pod uwagę wspomniany globalny spadek dostępności ziemi, szczególnego znaczenia nabiera ochrona zdrowia gleb i ich regeneracja. Dlatego istnieje pilna potrzeba wprowadzenia wiedzy o glebach do procesu decyzyjnego, na przykład na poziomie gospodarstwa lub planowania przestrzeni. Konieczne jest stałe zwiększanie dostępności „doradztwa glebowego”, zwłaszcza nastawionego na regenerację gleby, i popularyzacja badań najistotniejszych cech gleby. Z całą pewnością rozwoju i upowszechnienia wymaga umiejscowienie gleby jako elementu gospodarki o obiegu zamkniętym, ponieważ do gleby można kierować strumienie bezpiecznych biodegradowalnych odpadów w formie nawozów organicznych, co wprowadza materię organiczną i składniki nawozowe oraz poprawia strukturę i życie biologiczne gleby.

Michał Dudek, Justyna Jasiewicz

Rozdział 10. Transformacja cyfrowa polskiego rolnictwa – między tradycją a innowacją

Wprowadzenie

Współczesne rolnictwo mierzy się z szeregiem wyzwań związanych ze zmianami klimatycznymi, pogarszającym się stanem dóbr przyrodniczych i dynamicznymi zmianami demograficznymi. W tych okolicznościach często wskazywanym celem strategicznym jest utrzymanie dochodowej, konkurencyjnej, a jednocześnie przyjaznej środowisku naturalnemu produkcji żywności, co staje się coraz trudniejsze z uwagi na rosnące koszty prowadzenia działalności rolniczej, wstrząsy na globalnych rynkach rolnych i nasilenie ekstremalnych zjawisk pogodowych. Wśród sposobów pozwalających gospodarstwom rolnym nie tylko stawiać czoło wspomnianym wyzwaniom, ale także skutecznie się do nich adaptować i rozwijać, coraz większą rolę odgrywają innowacyjne rozwiązania cyfrowe, określane zbiorczo mianem rolnictwa cyfrowego. Podobnie jak w pozostałych gałęziach gospodarki skala i dynamika postępu technologicznego opartego na danych ma obecnie bezprecedensowy charakter. Tempo przeobrażeń procesu produkcji żywności wywołanych digitalizacją jest na tyle istotne, że zarówno na świecie, jak i w Polsce wprost mówi się o transformacji cyfrowej rolnictwa jako jednym z głównych megatrendów, który określi kształt tego sektora w przyszłości.

Niewątpliwie na sytuację producentów rolnych w Polsce¹ i innych krajach UE wpływają niższa innowacyjność cyfrowa oraz słabsza absorpcja nowych technologii (np. w zakresie internetu rzeczy, AI, blockchainu, komputerów kwantowych czy cyberbezpieczeństwa) do rolnictwa w stosunku do głównych konkurentów na rynkach globalnych, czyli podmiotów z Chin i USA². Dlatego na poziomie UE i krajowym podejmuje się próby wypracowania strategicznych i legislacyjnych inicjatyw w dziedzinie cyfryzacji, mających służyć między innymi inwestycjom na rzecz zwiększenia przyjazności środowiskowo-

¹ Obecnie zasadnicza część innowacji kreowana jest w sektorze cyfrowym. W ostatnim rankingu innowacyjności (Europejski Ranking Innowacyjności) Polska sklasyfikowana była jako początkujący innowator (ang. *emerging innovator*), zajmując w UE 22 miejsce, por. *European Innovation Scoreboard 2024 – Country Profile Poland*, European Commission, Brussels 2024, https://ec.europa.eu/assets/rtd/eis/2024/ec_rtd_eis-country-profile-pl.pdf (dostęp 11.11.2025).

² *The Future of European Competitiveness. Part B. In-depth Analysis and Recommendation*, 2024, https://commission.europa.eu/topics/eu-competitiveness/draghi-report_en (dostęp 5.03.2025).

-klimatycznej rolnictwa, stworzenia przejrzystego i bezpiecznego systemu zarządzania danymi rolniczymi czy rozwoju infrastruktury technicznej, zapewniającej równy dostęp do rozwiązań cyfrowych³.

Diagnozie stanu zaawansowania cyfryzacji krajowego rolnictwa nie sprzyjała dotychczas stosunkowo mała liczba badań, ograniczony dostęp do wiarygodnych i pełnych danych, a także sama złożoność zagadnienia nowych technologii oraz szybkie tempo ich rozwoju⁴. Dlatego celem niniejszego rozdziału jest próba przybliżenia aktualnego poziomu cyfryzacji polskiego rolnictwa i wskazanie na wybrane czynniki, które ten stan warunkują. Szczególną uwagę poświęcimy różnorodnym indywidualnym determinantom upowszechnienia rozwiązań cyfrowych w rolnictwie, w tym charakterystykom rolników i ich kompetencjom cyfrowym. Uważamy bowiem, że oprócz podstawowego znaczenia uwarunkowań systemowych, technicznych i finansowych w kolejnych latach tempo i skala upowszechnienia przełomowych rozwiązań cyfrowych będzie w dużej mierze zależała od wiedzy, umiejętności i postaw krajowych producentów rolnych. Materiałem obejmującym główne źródło przedstawionej analizy były wyniki badań empirycznych przeprowadzonych w ramach projektu „Cyfrowa transformacja rolnictwa w Polsce”⁵, a zwłaszcza dane ankietowe zebrane w grupie osób prowadzących gospodarstwa rolne

³ W ramach wspomnianych inicjatyw przewiduje się także zachęty finansowe, mające skłaniać rolników do inwestowania w nowoczesne technologie cyfrowe oraz do uczestnictwa w szkoleniach i działaniach informacyjnych podnoszących umiejętności cyfrowe. Jednocześnie projektowane mechanizmy ukierunkowane są na intensyfikację badań naukowych w obszarze cyfryzacji; por. *Dialogue on the Future of EU Agriculture: A Shared Prospect for Farming and Food in Europe*, 2024, https://agriculture.ec.europa.eu/document/download/171329ff-0f50-4fa5-946f-aea11032172e_en?filename=strategic-dialogue-report-2024_en.pdf (dostęp 3.02.2025); OECD, *Policies for the Future of Farming and Food in the European Union*, OECD Agriculture and Food Policy Reviews, OECD Publishing, Paris 2023; https://www.oecd.org/en/publications/policies-for-the-future-of-farming-and-food-in-the-european-union_32810cf6-en.html (dostęp 15.03.2025); Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council establishing the European Fund for Economic, Social and Territorial Cohesion, Agriculture and Rural, Fisheries and Maritime, Prosperity and Security for the period 2028-2034 and amending Regulation (EU) 2023/955 and Regulation (EU, Euratom) 2024/2509, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52025PC0565&qid=1753801752960> (dostęp 25.11.2025).

⁴ K. Kosior, *Ekonomiczne i etyczne aspekty cyfryzacji w sektorze rolno-spożywcym*, prezentacja na seminarium organizowanym przez IERiGŻ-PIB, 8.11.2019, Warszawa; B. Klepacki, *Precision farming as an element of the 4.0 industry economy*, „Annals PAAAAE” 2020, 22 (3), doi: 10.5604/01.3001.0014.3572, s. 119–128.

⁵ Celem tego projektu było unowocześnienie polskiego sektora rolnego przez wdrażanie przełomowych technologii. Przedsięwzięcie realizowano w latach 2024–2025 dla Dyrekcji Generalnej ds. Wsparcia Reform Strukturalnych Komisji Europejskiej (DG Reform) przez konsorcjum w składzie: PwC, IRWiR PAN, Polskie Wydawnictwo Rolnicze (PWR), Fundację Startup Poland i niezależnych ekspertów. Beneficjentami projektu były Ministerstwo Cyfryzacji oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W ramach podjętych prac służących rozpoznaniu stanu cyfryzacji rolnictwa przeprowadzono badania ankietowe metodą wspomaganego komputerowo wywiadu telefonicznego (CATI – ang. Computer-Assisted Telephone Interviewing) na kwotowo-losowej próbie 100 rolników (losowo-warstwowy dobór próby), którzy prowadzą gospodarstwa rolne obejmujące 30 ha UR i więcej na terenie czterech województw (zachodniopomorskiego, wielkopolskiego, świętokrzyskiego i podlaskiego), wywiady indywidualne i grupowe z osobami reprezentującymi rolników, środowisko naukowe, doradztwo rolnicze, sektor agrobiznesu, edukację rolniczą, związki zawodowe rolników. Dodatkowo w ramach projektu przeprowadzono studia przypadków zaawansowania cyfryzacji sektora rolnego w wybranych krajach UE (np. we Francji, w Holandii i Niemczech).

o wielkości 30 ha UR i więcej. Na potrzeby opracowania posłużono się także dostępnymi danymi statystyki publicznej i wnioskami przedstawionymi w literaturze przedmiotu.

10.1. Czym jest rolnictwo cyfrowe i na czym polega jego transformacja cyfrowa?

Rolnictwo cyfrowe (ang. *digital agriculture*) to ogólny termin służący do określenia procesu coraz intensywniejszego i szerszego korzystania w sektorze rolnym z różnych, najczęściej połączonych ze sobą rozwiązań, takich jak technologia chmury obliczeniowej, duże zbiory danych (Big Data), aplikacje mobilne, platformy internetowe, specjalistyczne oprogramowanie, sztuczna inteligencja (AI), czujniki, sensory, drony, roboty i pojazdy autonomiczne. Celem stosowania tych technologii jest realizacja praktyk rolniczych w sposób precyzyjny i efektywny, dzięki optymalnemu zaangażowaniu rolniczych środków produkcji. Rolnictwo cyfrowe jako zjawisko dynamicznie zyskuje na popularności co najmniej od początku XXI wieku. Proces ten ma istotny związek z inwestycjami międzynarodowych korporacji (np. producentów sprzętu rolniczego, firm biotechnologicznych) w startupy technologiczne⁶. Ocenia się, że dotychczasowa skala i dynamika wzrostu nakładów finansowych w innowacyjne przedsięwzięcia biznesowe z branży rolno-żywnościowej na świecie jest znacząca. Tylko w 2015 r. w tego typu podmioty zainwestowano 10,6 mld USD, a pięć lat później już 26,1 mld USD⁷.

Rolnictwo cyfrowe⁸ diametralnie zmienia organizacyjny i produkcyjny sposób funkcjonowania gospodarstw rolnych, zwiększając automatyzację oraz wpływając na ich położenie w łańcuchu rolno-żywnościowym. Rosnąca rola danych, informacji i nowoczesnych technologii cyfrowych sprawia, że osoby prowadzące gospodarstwa rolne coraz częściej opierają działalność na tych zasobach, jednocześnie uzależniając się stopniowo od nich. W efekcie kluczowe kompetencje rolnika będą w przyszłości coraz bardziej dotyczyć zarządzania obiegiem informacji i nadzorowania procesów, mniej natomiast pracy fizycznej⁹.

Rosnąca rola danych i technologii opartych na korzystaniu z nich w produkcji rolniczej sprawia, że coraz częściej mówi się o nowej fazie rozwoju rolnictwa, o tzw. rolnictwie 4.0 lub 5.0, które cechuje bezprecedensowa ilość danych i informacji traktowana jako podstawa procesów wytwarzania oraz

⁶ M. Carolan, *The Sociology of Food and Agriculture*, Routledge, London – New York 2022, s. 34–37.

⁷ Startup Poland, *Technologie w rolnictwie*, Warszawa 2021, s. 56.

⁸ W tekście terminy „digitalizacja” i „cyfryzacja” stosuje się zamiennie.

⁹ V. Saiz-Rubio, F. Rovira-Más, *From smart farming towards agriculture 5.0: A Review on crop data management*. „Agronomy” 2020, 10(2), s. 207; <https://doi.org/10.3390/agronomy10020207>.

cyfrowy charakter powiązanych ze sobą elementów podmiotu produkcyjnego, funkcjonujących jako kompleksowy system. Droga od etapów, gdy rolnictwo opierało się przede wszystkim na angażowaniu maszyn i urządzeń mechanicznych (ciągniki, kombajny), stosowaniu nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, osiągnięć genetyki (genetycznie modyfikowane odmiany roślin) i pojedynczych technologii precyzyjnych, do stanu pełnej digitalizacji i autonomizacji produkcji wpisuje się w ogólną koncepcję postępu technologicznego w gospodarce, określaną jako transformacja cyfrowa¹⁰.

Najogólniej transformację cyfrową można rozumieć na dwa sposoby. Pierwszy z nich dotyczy procesu konwersji danych z postaci analogowej na formaty umożliwiające odczyt maszynowy. Drugie jej znaczenie odnosi się do wpływu wykorzystania technologii cyfrowych, danych i powiązań między nimi na wytworzenie nowych rodzajów działań lub na spowodowanie zmian w realizowanych dotąd aktywnościach¹¹. Niewątpliwie oba te procesy zachodzą we współczesnym rolnictwie z różną dynamiką i intensywnością. Otwarte pozostaje pytanie, jak dalece zaawansowany na ścieżce transformacji cyfrowej jest krajowy sektor rolny.

10.2. Stan cyfryzacji polskiego rolnictwa

W pierwszych dekadach XXI wieku technologie cyfrowe w sposób bezprecedensowy upowszechniły się w całej gospodarce, także w rolnictwie. Sektor ten, niegdyś postrzegany jako tradycyjny i zapóźniony technologicznie, obecnie charakteryzuje się wysokim stopniem mechanizacji oraz koniecznością posiadania złożonej wiedzy i kompetencji, niezbędnych do obsługi nowoczesnych maszyn i urządzeń wykorzystywanych w procesach produkcyjnych. Postęp biologiczny i technologiczny w produkcji rolnej, podyktowany wymaganiami konkurencji rynkowej i rosnącymi oczekiwaniami konsumentów przyspiesza dzięki innowacyjności i wysokiej dynamice przemian w branży dostawców rolniczych środków produkcji i przemysłu rolno-spożywczego.

Oczywiście proces adaptacji rozwiązań cyfrowych w polskim rolnictwie jest selektywny i zachodzi z różną intensywnością. Obejmuje jak dotąd niektórych rolników, a jego przedmiotem są technologie o różnym poziomie zaawansowania. Zwiększeniu upowszechnienia technologii cyfrowych wśród rolników, zwłaszcza tych podstawowych jak internet, komputer, laptop czy aplikacje mobilne, sprzyja rozwój infrastruktury technicznej poprawiający dostęp do

¹⁰ M. Ornoch, L. Majchrzak, Ł. Sarniak, L. Wanat, *Pytanie o rolnictwo X.0. Perspektywy wdrażania strategii rozwoju agrobiznesu na przykładzie Wielkopolski*, „Fragm. Agron.” 2023, 40(2), s. 1–13, doi: 10.26374/fa.2023.40.6.

¹¹ K. Kosior, *Ekonomiczno- i etyczno-prawne aspekty cyfryzacji w sektorze rolno-spożywczym*. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 2020, 363(2), s. 53–72; <https://doi.org/10.30858/zer/120456>.

szybkiego internetu na obszarach wiejskich oraz obecność odpowiednich rozwiązań oferowanych przez podmioty telekomunikacyjne (np. internet mobilny LTE, internet satelitalny i radiowy). Nie bez znaczenia dla zjawiska coraz szerszego sięgania przy pracy w gospodarstwie rolnym po narzędzia wykorzystujące dane i informacje mają zmiany demograficzne. Zbiorowość krajowych producentów rolnych w większym niż w przeszłości stopniu tworzą osoby zaznajomione z internetem i narzędziami cyfrowymi od dzieciństwa, które nierzadko wprowadzają określone rozwiązania do swoich gospodarstw lub do gospodarstw rodziców, traktując technologie cyfrowe jako podstawowe akcesoria niezbędne w wykonywaniu codziennej pracy. Równocześnie w ostatnich latach szersze korzystanie z technologii cyfrowych niejako wspomagało i „wymuszało” postępowanie w informatyzacji zarządzania działalnością rolniczą, w tym przeniesienie do internetu procesu wnioskowania o wsparcie dostępne w ramach WPR UE czy popularyzacja dostępnych aplikacji i portali internetowych ułatwiających prowadzenie gospodarstw rolnych¹².

Dynamiczny postęp technologiczny, nasilająca się cyfryzacja rynków rolniczożywnościowych, stopniowe przenoszenie coraz większego zakresu kontaktów między administracją rolną a beneficjentami na platformy elektroniczne, a także zmiany pokoleniowe i kulturowe sprawiły, że cyfryzacja stała się obecna w krajobrazie polskiego rolnictwa, podobnie jak ma to miejsce w innych obszarach gospodarki. W 2018 r. szacowano, że w prowadzeniu gospodarstwa rolnego podstawowe technologie, takie jak telefon komórkowy czy internet, stosował co dziesiąty rolnik¹³. Relatywnie bardziej zaawansowanymi rozwiązaniami, takimi jak pożyteczne w prowadzeniu biznesu rolniczego oprogramowanie komputerowe, aplikacje mobilne czy platformy społecznościowe posługiwała się co dwudziesta osoba prowadząca gospodarstwo rolne¹⁴. Można przyjąć, że obecnie internet, komputer, laptop, telefon komórkowy, podstawowe oprogramowanie stały się zwyczajnymi urządzeniami wykorzystywanymi w pracy rolniczej. O ile te standardowe rozwiązania same w sobie nie stanowią przełomowych technologii cyfrowych, to dostęp do nich i ich wykorzystanie świadczą o stanie zaawansowania transformacji krajowych gospodarstw rolnych.

¹² W ostatnich latach znacząco rozbudowano możliwości elektronicznego kontaktu beneficjentów WPR z ARiMR. Przykładowo składanie wniosku o płatności bezpośrednie w formie online jest obowiązkowe od 2021 r. Internetowy system składania wniosków o płatności bezpośrednie „eWniosekPlus” zaczął funkcjonować w marcu 2018 r., początkowo jako alternatywa dla tradycyjnej formy. Stopniowo stawał się głównym narzędziem aplikowania o dopłaty bezpośrednie. Warto także wymienić inne rodzaje usług cyfrowych świadczonych przez ARiMR dla rolników, np. platformę internetową do identyfikacji i rejestracji zwierząt IRZPlus, Platformę Usług Elektronicznych usprawniającą świadczenie usług w jednolity i spersonalizowany sposób, serwis z dostępem do danych przestrzennych Geoportal ARiMR czy system online pozwalający ubiegać się o dotacje na inwestycje.

¹³ K. Kosior, *Towards a Common Agricultural Data Space in the European Union: A Sustainable Development Perspective*, „Wieś i Rolnictwo” 2021, 2(191), s. 65–89; doi: 10.53098/wir022021/03.

¹⁴ Tamże.

Cyfryzacja na poziomie całej branży rolnej czy pojedynczego podmiotu gospodarczego jest bowiem zjawiskiem stopniowalnym, a jej poziom może sięgać od wykorzystania jednego urządzenia przez angażowanie większej liczby narzędzi połączonych w sieć aż po podporządkowanie całej produkcji i organizacji pracy kompleksowemu systemowi elementów komunikujących się ze sobą¹⁵. Dostępne dane i przeprowadzone badanie świadczyły o tym, że zaawansowane rozwiązania, oparte na danych i interoperacyjności maszyn i urządzeń, mimo dostępności na rynku, są jeszcze mało rozpowszechnione wśród zdecydowanej większości rolników w Polsce¹⁶.

Zobrazowaniu niewielkiej popularności w kraju narzędzi rolnictwa cyfrowego mogą posłużyć dane Eurostatu oraz wyniki międzynarodowego badania porównawczego, przeprowadzonego w wybranych krajach UE przez Wspólną Grupę Badawczą (Joint Research Centre, JRC) Komisji Europejskiej¹⁷. Wyniki badań JRC dowodzą, że jeśli korzystanie z podstawowego sprzętu cyfrowego i oprogramowania (np. z komunikatorów internetowych, aplikacji mobilnych, platform zakupowych), a zwłaszcza z jednego spośród wymienionych rozwiązań, było dla badanych niemal powszechne (dotyczyło 93% ogółu ankietowanych i 98% polskich rolników)¹⁸, to pod względem wykorzystania większej liczby specjalistycznych technologii użytecznych przy prowadzeniu upraw roślinnych lub chowu zwierząt, wskazującego na zjawisko większego zaawansowania procesu cyfryzacji produkcji rolnej, poziom digitalizacji krajowych gospodarstw rolnych na tle europejskim nie był wysoki. Polscy rolnicy obok węgierskich i litewskich deklaruowali adaptację przeciętnie najmniejszej liczby urządzeń cyfrowych (średnia liczba wykorzystywanych narzędzi IT wahała się między 1,0 a 1,5). W ich przypadku w porównaniu do producentów rolnych z Hiszpanii, Niemiec, Irlandii, Francji czy Włoch niższa była skala stosowania specjalistycznych, złożonych systemów i rozwiązań cyfrowych, takich jak oprogramowanie do zarządzania gospodarstwem, mapy satelitarne, roboty do prac polowych, drony, sensory i czujniki glebowe, systemy monitorowania stada czy roboty udojowe¹⁹.

¹⁵ E. Lorencowicz, *Cyfrowe rolnictwo – cyfrowe zarządzanie*, „Roczniki Naukowe SERiA” 2018, 20(4), s. 104–110, doi: 10.5604/01.3001.0012.2952.

¹⁶ Polskie Stowarzyszenie Zrównoważonego Rolnictwa i Żywności (PSZRZ), *Cyfryzacja polskiego rolnictwa – bariery i perspektywy*. Raport z badania, PSZRZ, Warszawa 2025; <https://rolnictwozrównowazone.pl/aktualnosci/cyfryzacja-polskiego-rolnictwa-bariery-i-perspektywy/> (dostęp 18.11.2025).

¹⁷ J. Tur Cardona, P. Ciaian, F. Antonioli, T. Fellmann, F. Rocciola, *The state of digitalisation in EU agriculture: Insights from farm surveys*, Publications Office of the European Union, Luxembourg, 2025, https://data.europa.eu/doi/10.2760/4688498_JRC141259. Przywoływane wyniki badań uzyskano w 2024 r. od 1444 rolników z dziewięciu krajów: Niemiec, Irlandii, Grecji, Hiszpanii, Francji, Włoch, Litwy, Węgier i Polski. Dobór próby miał charakter losowo-warstwowy, uwzględniający specjalizację produkcyjną i wielkość gospodarstwa rolnego oraz jego lokalizację w europejskich regionach biogeograficznych i geograficznych.

¹⁸ Spośród dziewięciu uwzględnionych w analizie państw UE Polska miała względnie najniższy wśród ogółu badanych udział osób, które prowadzą gospodarstwo rolne, nie korzystając z żadnego udogodnienia cyfrowego.

¹⁹ J. Tur Cardona i in., *The state of digitalisation in EU agriculture...*, dz. cyt., s. 28–33.

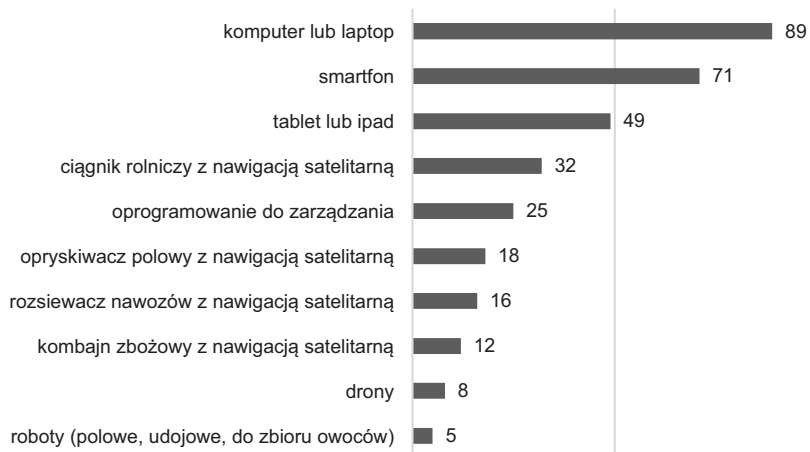
Poziom upowszechnienia w polskim rolnictwie wybranych narzędzi cyfrowych dokumentują także dane Eurostatu zebrane w ramach „Badania strukturalnego gospodarstw rolnych”. Wynika z nich, że ze specjalistycznych urzędzeń tego typu korzystano w zdecydowanej mniejszości gospodarstw rolnych (tab. 10.1). Można szacować, że w zależności od danej technologii grupa ta stanowiła nie więcej niż jedną piątą ogółu krajowych gospodarstw. Przykładowo w 2023 r. co najmniej jedno urządzenie należące do szerokiej gamy rozwiązań rolnictwa precyzyjnego było na wyposażeniu bądź w użytkowaniu niespełna 289 tys. gospodarstw. Jeżeli chodzi o systemy informatyczne do zarządzania stadem zwierząt, to takie rozwiązania stosowano w 139 tys. gospodarstwach. Z kolei z systemów informatycznych wspomagających zarządzanie gospodarstwem i z robotów korzystano odpowiednio w 60 i 12 tys. gospodarstwach. Odnosząc te wielkości do ogółu populacji i porównując do sytuacji rolnictwa niemieckiego czy francuskiego, należy stwierdzić, że nasycenie gospodarstw rolnych wymienionymi technologiami w Polsce było zauważalnie niższe.

Dla poszerzenia rozpoznania stanu cyfryzacji polskiego rolnictwa warto przytoczyć wyniki badań ankietowych zrealizowane na potrzeby projektu „Cyfrowa transformacja rolnictwa w Polsce”. Analiza objęła duże obszary (jak na warunki krajowe) i zorientowane na produkcję towarową gospodarstwa rolne, które stanowiły dla swoich użytkowników główne źródło utrzymania. Okazało się, podobnie jak w przypadku omówionych wyżej wyników i danych, że podstawowe narzędzia cyfrowe, takie jak: komputer, laptop czy smartfon, wykorzystywane były w szerokim zakresie²⁰. Jednakże bardziej zaawansowane rozwiązania, które są istotnymi elementami składającymi się na rolnictwo cyfrowe, takie jak maszyny rolnicze wyposażone w systemy GPS, drony, roboty czy oprogramowanie do zarządzania gospodarstwem rolnym, stanowiły ciągle narzędzia rzadko stosowane przez badanych, np. korzystanie z ciągnika z nawigacją satelitarną deklarowało 32% ankietowanych rolników, programami do zarządzania posługiwało się 25% z nich, a dronem i robotem już tylko odpowiednio 8 i 5% (ryc. 10.1).

Oczywiście stosowanie technologii cyfrowych w gospodarstwach rolnych zależało od potencjału ekonomicznego gospodarstwa rolnego. Posługiwanie się nimi względnie częściej deklarowali rolnicy użytkujący duże i bardzo duże obszary UR. Przykładowo zauważalne nasycenie zaawansowanymi technologiami cyfrowymi było widoczne już w grupie gospodarstw rolnych obejmujących od 50 do 100 ha UR, a w gospodarstwach liczących 100 ha UR i więcej zaznaczało się jeszcze wyraźniej (ryc. 10.2). W badanej próbie gospodarstw rolnych stosowanie różnych elementów technologii cyfrowych różnicował

²⁰ Wśród ankietowanych rolników odsetek posługujących się w pracy wymienionymi urządzeniami wynosił odpowiednio 89% i 71%.

także typ specjalizacji produkcyjnej. Wśród rolników, których gospodarstwa były ukierunkowane na uprawę roślin polowych, względnie częściej korzystano z takich urządzeń, jak ciągnik z nawigacją (47% ankietowanych) czy systemy do mapowania pól (21%). Natomiast w gospodarstwach specjalizujących się w chowie zwierząt względnie bardziej rozpowszechnione były roboty (9%) i programy do zarządzania gospodarstwem (32%).



Rycina 10.1. Stosowanie wybranych technologii cyfrowych w gospodarstwach rolnych w Polsce* (w %)

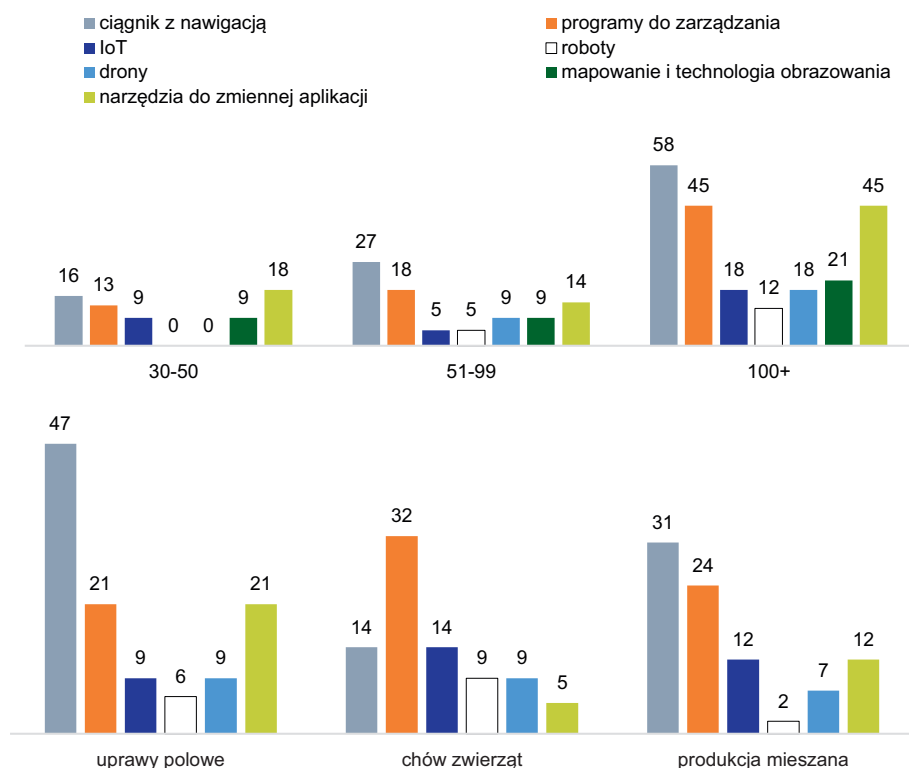
* Badania ankietowe na próbie 100 rolników prowadzących gospodarstwa rolne obejmujące 30 ha UR i więcej na terenie czterech województw (zachodniopomorskiego, wielkopolskiego, świętokrzyskiego i podlaskiego).

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań CATI – projekt: „Cyfrowa transformacja rolnictwa w Polsce”.

Analogiczne wnioski można wysnuć z badań IMAS Agri, które wskazują na silną korelację między wielkością gospodarstwa a poziomem wykorzystania narzędzi cyfrowych – w grupie gospodarstw powyżej 100 ha aż 94% właścicieli deklaruje korzystanie z rozwiązań cyfrowych, podczas gdy w gospodarstwach 30–49 ha odsetek ten wynosi 24%. Najczęściej sięga się po technologie rolnictwa precyzyjnego, takie jak mapy, czujniki, GPS, automatyczne sterowanie maszynami czy kontrola sekcji opryskiwaczy²¹.

Stopień rozpowszechnienia rozwiązań cyfrowych wyznaczały wśród badanych nie tylko cechy ekonomiczno-produkcyjne prowadzonych gospodarstw rolnych. Istotne były również przyczyny posługiwania się określonymi narzędziami tego typu. W grupie motywów sięgania po technologie cyfrowe na pierwszym miejscu pojawiły się oczywiście względy ekonomiczne, takie jak chęć zwiększenia plonów czy dążenie do poprawy rentowności produkcji –

wskazało je 60% respondentów. Rzadziej wymieniano potrzebę unowocześnienia procesów produkcyjnych w gospodarstwie (22% ankietowanych rolników). Przy decyzjach o wykorzystywaniu takich urządzeń, jak ciągnik z nawigacją, dron czy technologie mapowania i obrazowania pewne znaczenie miała chęć sprawdzenia, w jaki sposób dane rozwiązanie wpłynie na funkcjonowanie użytkowanego gospodarstwa rolnego (18% wskazań). Oprócz ekonomicznych i technologicznych przesłanek użytkowania narzędzi cyfrowych dla mniejszej części badanych ważne były dążenie do poprawy warunków i komfortu pracy (15%) oraz potrzeba zmniejszenia negatywnego wpływu produkcji rolnej na środowisko przyrodnicze (13%).



Rycina 10.2. Stosowanie wybranych technologii cyfrowych według grup obszarowych i specjalizacji produkcji gospodarstw rolnych w Polsce* (w %)

* Badania ankietowe na próbie 100 rolników prowadzących gospodarstwa rolne obejmujące 30 ha UR i więcej na terenie czterech województw (zachodniopomorskiego, wielkopolskiego, świętokrzyskiego i podlaskiego).

Źródło: jak ryc. 10.1.

Aby zdiagnozować zaawansowanie cyfrowe polskiego rolnictwa, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na jego dualny charakter, który obrazuje nie tylko podstawowe cechy i funkcje gospodarstw rolnych oraz postawy ich

użytkowników, lecz także odzwierciedla procesy ekonomiczne i technologiczne tam zachodzące. Wspomniana charakterystyka dwoistości tego sektora, w którym funkcjonują różne gospodarstwa mieszczące się najogólniej w mniejszym liczebnie segmencie rolnictwa towarowego²², a dominuje zbiór drobnych gospodarstw, które nie są ukierunkowane głównie na prowadzenie produkcji z przeznaczeniem na sprzedaż²³. Pierwsza z tych grup gospodarstw rolnych, której w dużej mierze dotyczyły przytoczone wyniki badań, charakteryzuje się relatywnie dużym potencjałem ekonomicznym, a ich użytkownicy dążą do rozwijania działalności między innymi przez inwestycje w nowe technologie cyfrowe. Niewątpliwie czynnikiem sprzyjającym procesowi wzmocnienia digitalizacji tego segmentu była dostępność publicznych środków finansowych w ramach funduszy unijnych²⁴. Druga grupa gospodarstw rolnych, stanowiąca w warunkach polskiego rolnictwa zdecydowaną większość, obejmowała głównie małe obszarowo gospodarstwa, gdzie technologie cyfrowe z reguły nie były angażowane. Wynikało to z całego splotu różnych uwarunkowań, począwszy od finansowych, rynkowych (brak oferty odpowiedniej do potrzeb małego gospodarstwa rolnego) przez instytucjonalne po czynniki związane z kwalifikacjami i umiejętnościami cyfrowymi rolników.

10.3. Kompetencje cyfrowe jako kluczowy czynnik cyfryzacji polskiego rolnictwa

Przy rozważaniu uwarunkowań upowszechnienia cyfryzacji polskiego rolnictwa należy zaakcentować szczególną rolę kompetencji cyfrowych, często mylnie utożsamianych wyłącznie z umiejętnościami cyfrowymi. Warto jednak przyjrzeć się problemowi kompetencji cyfrowych rolników, które – analogicznie do innych grup zawodowych lub społecznych – w literaturze przedmiotu definiowane są jako złożona kategoria obejmująca nie tylko umiejętności techniczne, ale także wiedzę, postawy oraz zdolność do adaptacji i krytycznej oceny nowych technologii. Kompetencje cyfrowe stanowią kompozycję trzech

²² Szacuje się, że segment dużych gospodarstw rolnych, zorientowanych na rynek i prowadzonych przez rolników „przedsiębiorców” gotowych do implementacji nowoczesnych technik i technologii produkcji, w tym technologii cyfrowych, liczy maksymalnie około 150–250 tys. podmiotów. Zob. M. Adamski, S. Jarzębowski, W. Józwiak, A. Kagan, Z. Mirkowska, A. Skarżyńska, M. Żekało, *Przedsiębiorstwo i gospodarstwo rolne wobec zmian klimatu i polityki rolnej* (5). Monografie PW nr 96, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2019; I. Nurzyńska, M. Drygas, *Pożądana struktura wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej po 2020 roku oraz cele polityki krajowej w świetle globalnych wyzwań modernizacyjnych wobec polskiego rolnictwa*, Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, IRWiR PAN, Warszawa 2021.

²³ Według danych GUS w Polsce liczba gospodarstw rolnych o obszarze do 5 ha UR wynosi 662 tys., czyli 51% ogółu gospodarstw rolnych. W tej grupie użytkuje się 12% wszystkich gruntów rolnych.

²⁴ Chodzi tu zwłaszcza o środki finansowe dostępne w ramach Planu Strategicznego WPR na lata 2023–2027 oraz Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, które mogły być przeznaczane na współfinansowanie zakupu tego typu wyposażenia.

elementów: wiedzy, umiejętności i postaw. Wymienione komponenty powinny ze sobą współgrać, tak aby przyswojenie nowych działań i aktywności w sferze cyfrowej było pełne, trwałe i efektywne.

Kompetencje cyfrowe są niezbędne na współczesnym rynku pracy. Jednak z badań przeprowadzonych na zlecenie Komisji Europejskiej wynika, że w Polsce ogólny ich poziom był dotąd stosunkowo niski²⁵. W rankingu The Digital Economy and Society Index (DESI 2022) pod względem umiejętności cyfrowych polskie społeczeństwo plasowało się w UE na trzecim miejscu od końca. Brak znaczącego postępu w zakresie poprawy kompetencji cyfrowych był zauważalny mimo istotnie dużych nakładów środków publicznych na ten cel w ramach programów i przedsięwzięć współfinansowanych z funduszy UE. Warto przy tym odnotować, że jako państwo członkowskie Polska jest zobowiązana zapisami strategii unijnej Cyfrowa Dekada. Jeden z celów tej strategii dotyczy osiągnięcia do 2030 r. wskaźnika 80% dorosłej populacji kraju mającej co najmniej podstawowe umiejętności cyfrowe. W 2023 r. taka charakterystyka dotyczyła zaledwie ok. 44% dorosłych²⁶. Podobnie niekorzystnie przedstawiały się w Polsce inne wymiary digitalizacji społeczeństwa – udział kobiet wśród specjalistów z zakresu technologii informacyjno-telekomunikacyjnych czy skala wykorzystania zaawansowanych technologii cyfrowych przez małe i średnie przedsiębiorstwa²⁷. W przypadku wymienionych celów strategicznych Polska znajdowała się zdecydowanie poniżej wartości docelowych UE, co wskazuje, że trajektoria ich osiągnięcia jest ambitna i będzie wymagała wielopoziomowych i zaawansowanych działań.

Jeżeli chodzi o kompetencje cyfrowe rolników, należy zakładać, że w porównaniu do innych kategorii społeczno-zawodowych w Polsce ich poziom jest niższy²⁸. Do takiego stanu rzeczy przyczyniał się dotychczas szereg czynników społeczno-demograficznych i ekonomicznych, takich jak relatywnie niższy poziom wykształcenia i osiąganych dochodów oraz wyższy przeciętnie wiek. Wysokim kompetencjom cyfrowym rolników nie sprzyjało również zamieszkiwanie na peryferyjnych obszarach wiejskich, gdzie do niedawna był

²⁵ Komisja Europejska, *Digital Economy and Society Index (DESI) 2022*, Thematic chapters; <https://ec.europa.eu/newsroom/dae/redirection/document/88764> (dostęp 14.10.2025).

²⁶ Komisja Europejska, *Annex to the Communication from the Commission to the European Parliament, the Council and the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions State of the Digital Decade 2025: Keep building the EU's sovereignty and digital future*, COM(2025) 290 final, Short Country Reports 2025. Poland, Brussels 2025.

²⁷ I. Święcicki, J. Witczak, *Jak osiągnąć cele cyfrowej dekady w Polsce?*, Policy Paper, nr 6, Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa 2023; https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2024/03/PP-6-2023_Cyfrowa-dekada-w-PL.pdf (dostęp 10.11.2025).

²⁸ Ecorys & Danish Technological Institute, *ICT for work: Digital skills in the workplace*. Final Report. A study prepared for the European Commission DG Communications Networks, Content & Technology 2016; K. Janc, K. Czapiewski, *Poziom wykształcenia rolników w Polsce – analiza czasowo-przestrzenna*, „Biuletyn Komitetu Przemysłowego Zagospodarowania Kraju” 2016, 263, s. 9–28; J. Kwaśniewski, *Organizacja i kompetencje w gospodarce 4.0.*, w: M. Mazur (red.), *Współczesne trendy w zarządzaniu*, wyd. 3, Wydawnictwo Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej, Warszawa 2022, s. 1–21.

relatywnie gorszy dostęp do szybkiego internetu, a do osób dorosłych kierowano mniej rozbudowaną ofertę edukacyjną.

Jak wynikało z badań przeprowadzonych w ramach projektu „Cyfrowa transformacja rolnictwa w Polsce”, społeczno-demograficzne determinanty kompetencji cyfrowych, takie jak wiek, wykształcenie czy płeć, odgrywały relatywnie mniejszą rolę w grupie rolników utrzymujących się głównie z działalności rolniczej oraz prowadzących duże, towarowe gospodarstwa rolne. Niezależnie od tego, nawet w przypadku względnie dobrze prosperujących towarowych gospodarstw rolnych jako przyczynę niekorzystania z technologii cyfrowych podawano względy finansowe²⁹. Oczywiście technologie cyfrowe stanowią nierzadko drogie rozwiązanie, które w sytuacji zmiennych warunków rynkowych i ograniczonej puli środków na inwestycje są istotnym obciążeniem. Jednak należy zakładać, że bariery finansowe niestosowania narzędzi cyfrowych, podobnie jak bariery związane z obawami o bezpieczeństwo danych, często miały charakter deklaracyjny i mogły maskować inne, głębsze przyczyny w postaci niewystarczających kompetencji. W przywołanym badaniu brak wystarczających umiejętności i wiedzy do korzystania z rozwiązań cyfrowych zadeklarowała ponad 1/5 ankietowanych rolników.

Hipotezę o względnie niskich kompetencjach cyfrowych polskich rolników potwierdziły również analizy porównawcze z osobami prowadzącymi gospodarstwa rolne w innych krajach UE, takich jak: Niemcy, Holandia czy Francja. Jedną z istotnych przyczyn takiego stanu rzeczy była przeciętnie ograniczona skłonność do poprawy indywidualnych kompetencji, tzn. do nabywania i uczenia się nowych umiejętności. Ocenia się, że postawę proaktywną w tej mierze przejawiało tylko 2% rolników w Polsce³⁰. Inną przyczyną swoistego „samowykluczenia cyfrowego” był brak odpowiedniej systemowej oferty wsparcia rozwoju kompetencji cyfrowych, skierowanej bezpośrednio do rolników.

10.4. Cyfryzacja rolnictwa w Polsce: wyzwania i perspektywy

W ciągu kolejnej dekady przełomowe technologie cyfrowe niewątpliwie upowszechnią się w polskim rolnictwie jeszcze bardziej. Poziom ich nasycenia,

²⁹ W grupie rolników z dużych gospodarstw badanych w projekcie cechy społeczno-demograficzne (wiek, poziom wykształcenia, płeć) nie wpływały w istotny statystycznie sposób na korzystanie z technologii cyfrowych. Należy zakładać, że w badaniu całej populacji rolników w Polsce ich rola byłaby zapewne większa.

³⁰ Warto zaznaczyć, że dotyczy to wszystkich użytkowników i posiadaczy gospodarstw rolnych w Polsce, czyli około 1,2 mln osób. Wśród rolników utrzymujących się głównie z działalności rolniczej i użytkujących duże pod względem potencjału produkcyjnego gospodarstwa rolne kompetencje cyfrowe są z pewnością wyższe; por. J. Jasiewicz, M. Dudek, K. Chęcińska, *Společno-ekonomiczne uwarunkowania cyfryzacji rolnictwa w Polsce*. 3 marca 2025 r., seminarium IRWiR PAN Warszawa; Strategia Cyfryzacji Państwa. Projekt do konsultacji społecznych, 2024, Ministerstwo Cyfryzacji, <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/strategia-cyfryzacji-polski-do-2035-roku> (dostęp 9.12.2025).

zakres i sposób wykorzystania będą w istotnym stopniu określały produktywność i konkurencyjność gospodarstw rolnych oraz pozycję krajowego sektora rolno-spożywczego na rynkach międzynarodowych, w tym możliwości zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego. Skala i kierunki korzystania z technologii cyfrowych w praktykach rolnych wpłyną także na stan środowiska przyrodniczego i możliwości adaptacji krajowego rolnictwa do zmian klimatu. Postęp cyfrowy – oprócz znaczenia dla gospodarki i środowiska – będzie oddziaływał na realizację funkcji społecznej sektora rolnego, czyli na zapewnianie konsumentom zdrowej i wysokiej jakości żywności.

Szersze korzystanie rolników w Polsce z zaawansowanych technologii zależy od sprostania pewnym wyzwaniom i od zniwelowania licznych barier znaczących się na różnych poziomach, od indywidualnego po systemowy. Poniżej wskazujemy na trzy wybrane obszary, w ramach których należy podjąć działania, tak aby w kolejnych latach tempo transformacji rolnictwa mogło przyspieszyć:

- **Poprawa kompetencji cyfrowych rolników i wspieranie wspólnego wdrażania nowoczesnych technologii.** Istnieje potrzeba utworzenia krajowego systemu doskonalenia zawodowego producentów rolnych, który obejmie umiejętności cyfrowe i wiedzę na temat rolnictwa cyfrowego. Programy szkoleniowe muszą uwzględniać zróżnicowany poziom kapitału ludzkiego rolników, w tym ich kompetencji cyfrowych, oraz różny potencjał ekonomiczny i specjalizację produkcji. Odpowiednia oferta cyfryzacji procesów organizacyjno-produkcyjnych powinna być skierowana zwłaszcza do małych i średnich gospodarstw rolnych. Jednocześnie – uwzględniając ciągle niski poziom kapitału społecznego rolników, który przejawia się między innymi w niewielkiej skłonności do podejmowania wspólnych przedsięwzięć biznesowych z innymi producentami – należy wzmacniać oddolne inicjatywy nabywania i korzystania z przełomowych technologii (np. w formie grup, zrzeszeń, spółdzielni) oraz ułatwiać rozwój rynku usług rolniczych.
- **Rozwój sieci „cyfrowych” gospodarstw demonstracyjnych.** Jednym ze sposobów na poprawę kompetencji cyfrowych rolników jest rozwijanie gospodarstw demonstracyjnych. W odpowiednio przygotowanej i licznej grupie takich gospodarstw w całym kraju rolnicy mogliby uczyć się od siebie nawzajem, jak efektywnie i skutecznie wprowadzać technologie cyfrowe do swojej działalności. Obecnie takie inicjatywy podejmowane są w ograniczonym stopniu. Potwierdzają to wyniki przeprowadzonych badań ankietowych mówiące, że ponad 2/3 rolników z dużych i towarowych gospodarstw nie korzystało z oferty gospodarstw demonstracyjnych ani z innych form wymiany wiedzy i umiejętności.
- **Stworzenie przyjaznego ekosystemu zbierania, przetwarzania i udostępniania danych dotyczących rolnictwa.** Jednym z istotnych czynników

hamujących tempo transformacji cyfrowej krajowego rolnictwa jest brak spójnego systemu gromadzenia, udostępniania i przetwarzania danych rolniczych, w tym informacji istotnych z punktu widzenia prowadzenia działalności rolniczej (np. dane środowiskowe, klimatyczne, meteorologiczne, ekonomiczno-rynkowe, formalnoprawne czy techniczne). Obecnie instytucje publiczne zbierają dane od rolników lub instytucji związanych z rolnictwem zazwyczaj niezależnie od siebie. Jednocześnie brakuje szerokiego dostępu do danych rolniczych w formule publicznego dostępu. Dlatego **konieczne jest podjęcie wybranych działań w ramach systemu publicznej infrastruktury cyfrowej:**

1. współpraca sektora prywatnego z publicznym – aby publiczne serwisy i instytucje miały odpowiednio duże bazy danych, które mogłyby udostępniać dane zarówno na potrzeby badań i rozwoju, jak i w celach komercyjnych związanych z wdrożeniem technologii rolnictwa cyfrowego;
2. stworzenie zintegrowanego systemu zbierania danych od producentów rolnych, aby uniknąć wielokrotnego raportowania przez rolników tych samych danych i informacji w różnych instytucjach – wprowadzenie cyfrowego „jednego okienka”;
3. zwiększenie przyjazności i unowocześnianie aplikacji dla producentów rolnych przygotowywanych przez administrację państwową, tak aby odpowiadały one na aktualne potrzeby i wymagania (np. wyliczanie śladu węglowego).

Podsumowanie

Na podstawie przytoczonych danych i analizowanych wyników badań można stwierdzić, że rozpowszechnienie w polskim rolnictwie nowoczesnych rozwiązań cyfrowych jest niewystarczające. Sektor ten przechodzi obecnie proces selektywnej transformacji cyfrowej. Z jednej strony, w kraju funkcjonuje niewielka grupa gospodarstw towarowych, w których adaptuje się nowoczesne technologie cyfrowe. Dotyczy to zazwyczaj pojedynczych rozwiązań informatycznych lub urządzeń opartych na danych, a rzadziej korzystania z szeregu złożonych elementów cyfrowych obejmujących cały proces produkcji. Z drugiej strony, digitalizacja w znikomym stopniu wpływa na funkcjonowanie większości polskich gospodarstw rolnych. Dla wielu użytkowników posiadanie ziemi rolniczej nie wiąże się głównie z prowadzeniem produkcji rolnej na rynek, lecz z możliwością osiągnięcia innych korzyści dochodowych, ubezpieczeniowych, rezydencjalnych. W takich przypadkach rolnicze technologie cyfrowe nie będą przydatne. Równocześnie istotna część gospodarstw wciąż opiera się na tradycyjnych technologiach wytwarzania. Są to na ogół

podmioty obejmujące względnie mały obszar UR, z niewielką skalą produkcji, gdzie bardziej zaawansowana digitalizacja praktycznie nie występuje wskutek złożonego splotu przyczyn finansowych, organizacyjnych i kompetencyjnych. Jeżeli już adaptuje się tam technologie cyfrowe, to zazwyczaj są to darmowe lub tanie i łatwo dostępne rozwiązania (np. aplikacje na telefon).

Selektywność transformacji cyfrowej – zróżnicowana skala jej obecności w mniejszości względnie większych gospodarstw nakierowanych na rozwój i *de facto* jej brak w dominującym zbiorze małych podmiotów – prowadzi do paradoksalnej sytuacji, w której powszechności podstawowych narzędzi cyfrowych towarzyszy rzadkość specjalistycznych zaawansowanych rozwiązań. Chociaż zdecydowana większość polskich użytkowników gospodarstw rolnych ma dostęp do internetu, a komputery i smartfony są przez nich powszechnie używane, to zaawansowane i połączone ze sobą elementy rolnictwa cyfrowego, takie jak drony, roboty czy systemy zarządzania produkcją stosuje do celów produkcyjnych tylko niewielki odsetek ogółu rolników. To pasuje Polskę poniżej średniej europejskiej i potwierdza, że adopcja technologii cyfrowych jest wyraźnie skorelowana z potencjałem ekonomicznym gospodarstwa. Znaczące nasycenie cyfrowymi rozwiązaniami pojawia się dopiero w podmiotach powyżej 50 ha, przy czym różna ich specjalizacja produkcyjna sprzyja korzystaniu z odmiennych typów technologii. W krajowym rolnictwie mamy więc do czynienia z procesem „digitalizacji dwóch prędkości”.

Istotnym katalizatorem cyfrowej ewolucji krajowego rolnictwa staje się informatyzacja administracji rolnej i innych usług publicznych, w tym digitalizacja procesu ubiegania się o płatności i dotacje współfinansowane w ramach WPR. Jest to ważny impuls sprzyjający oswojeniu się rolników z narzędziami cyfrowymi. Ważnym czynnikiem zmian w aspekcie transformacji cyfrowej jest też działalność firm z otoczenia gospodarstw rolnych, oferujących szereg nowoczesnych rozwiązań, nierzadko połączonych ze specjalistycznym doradztwem. Rolnicy adaptują nowoczesne technologie cyfrowe, kierując się przede wszystkim chęcią zwiększenia dochodów i optymalizacją prowadzonej działalności. Przeprowadzona analiza motywacji adaptowania technologii ujawniła przewagę czynników ekonomicznych nad środowiskowymi – 60% badanych rolników wskazywało na chęć zwiększenia plonów i poprawy rentowności jako główny powód inwestycji, podczas gdy na inne względy wiążące się z cyfryzacją, takie jak chociażby potencjalne korzyści środowiskowo-klimatyczne, wskazywało tylko 13% ankietowanych. Taki stan rzeczy sygnalizuje ciągle jeszcze niewykorzystany potencjał technologii cyfrowych jako narzędzia zrównoważonego rozwoju rolnictwa.

U progu drugiego ćwierćwiecza XXI wieku w krajowym rolnictwie obserwujemy wyraźną lukę technologiczną i kompetencyjną w zakresie cyfryzacji. Tymczasem w nadchodzącej dekadzie skala i tempo wdrażania innowacji

Tabela 10.1. Rozpowszechnienie korzystania z niektórych rozwiązań rolnictwa cyfrowego w gospodarstwach rolnych w wybranych krajach UE w 2023 r.

	Liczba gospodarstw ogółem (2020)	Liczba gospodarstw rolnych z wykorzystaniem w 2023 r.				Udział gospodarstw rolnych z wykorzystaniem w 2023 roku (%)			
		urządzeń rolnictwa precyzyjnego**	robotów***	urządzeń zarządzania stadem****	systemu informatyczn. do wspomagania zarządzania*****	urządzeń rolnictwa precyzyjnego	robotów	urządzeń zarządzania stadem	systemu informatyczn. do wspomagania zarządzania
Bulgaria	132 740	1 720	390	6 990	3 220	1,3	0,3	5,3	2,4
Czechy	28 910	1 610	1 130	2 790	4 230	5,6	3,9	9,7	14,6
Niemcy	262 780	119 200	46 560	77 780	57 260	45,4	17,7	29,6	21,8
Estonia	11 370	3 380	860	1 240	3 680	29,7	7,6	10,9	32,4
Grecja	530 680	25 940	1 990	4 410	1 740	4,9	0,4	0,8	0,3
Hiszpania	914 870	136 300	120 370	86 240	95 190	14,9	13,2	9,4	10,4
Francja	393 030	167 930	80 810	89 670	216 090	42,7	20,6	22,8	55,0
Chorwacja	143 920	17 010	2 320	15 750	11 850	11,8	1,6	10,9	8,2
Cypr	34 050	30	120	440	340	0,1	0,4	1,3	1,0
Litwa	132 080	2 770	410	2 740	16 700	2,1	0,3	2,1	12,6
Luksemburg	1 880	1 200	430	840	720	63,8	22,9	44,7	38,3
Węgry	232 060	15 150	3 960	21 200	16 050	6,5	1,7	9,1	6,9
Malta	7 650	750	100	230	360	9,8	1,3	3,0	4,7
Holandia	52 640	7 470	17 180	18 260	28 440	14,2	32,6	34,7	54,0
Austria	110 780	15 870	3 840	39 280	19 230	14,3	3,5	35,5	17,4
Polska	1 301 490	288 550	12 280	139 180	60 280	22,2	0,9	10,7	4,6
Portugalia	290 230	24 070	860	4 830	5 330	8,3	0,3	1,7	1,8

Rumunia	2 887 070	10 420	31 590	45 860	3 700	0,4	1,1	1,6	0,1
Słowacja	19 630	260	230	500	1 110	1,3	1,2	2,5	5,7
Szwecja	58 790	8 970	6 850	14 180	16 170	15,3	11,7	24,1	27,5

*Dane za 2023 r. były dostępne dla 20 państw członkowskich. Przy wyliczaniu wartości procentowych, z uwagi na brak ostatecznych danych, liczebności gospodarstw wyposażonych w wybraną technologię cyfrową według danych z badania w 2023 r. (licznik), odniesiono do ogólnej liczby gospodarstw rolnych w kraju w 2020 r. (mianownik) (https://doi.org/10.2908/EF_M_FARMANG).

** Odnosi się do zastosowania w gospodarstwie technologii informacyjnych w celu gromadzenia, przetwarzania i analizy danych o wysokiej rozdzielczości przestrzennej i czasowej na potrzeby podejmowania decyzji i prowadzenia operacji w zarządzaniu produkcją roślinną i zwierzęcą (roboty). Elementy składowe obejmują korzystanie z co najmniej jednego spośród przykładowych urządzeń lub technologii: technologie sensoryczne (np. czujniki pH, czujniki GPS, czujniki przyspieszenia, czujniki elektromagnetyczne), technologie zmiennych dawk (ang. *variable rate technology*), system GPS lub Globalny System Nawigacji Satelitarnej (GNSS), Big Data i sztuczna inteligencja, robotyka (IoT).

*** Dotyczy sytuacji posiadania, dzierżawy lub użytkowania maszyn ze „zwiększonym poziomem inteligencji”, umożliwiających ich autonomiczną pracę, które wykonują zadania w produkcji roślinnej lub zwierzęcej (np. przygotowanie gleby, siew, sadzenie, odchwaszczanie, zwalczanie szkodników, zbiór, automatyczne karmienie, dojenie lub usuwanie obornika) pod nadzorem człowieka, lecz bez jego bezpośredniej interwencji, np. samolejne, samolotne i autonomiczne maszyny, drony, roboty udajowe, roboty paszowe, roboty odchwaszczające, roboty koszące, ciągniki z automatycznym prowadzeniem, sterowaniem.

**** Maszyny i systemy zautomatyzowane do zarządzania zwierzętami gospodarskimi, użytkowane, posiadane lub dzierżawione przez gospodarstwo rolne (co najmniej jedna z wymienionych maszyn lub rozwiązań): monitoring kamerowy, monitoring dźwiękowy, systemy alarmowe (np. alarmy porodowe, zmiana stanu zdrowia zwierzęcia, anomalie w rozrodzie, stres, choroby), czujniki aktywności, śledzenie zwierząt, monitoring zdrowia (np. monitorowanie temperatury, masy ciała), rejestracja żywienia i pojenia, czujniki biometryczne i biologiczne.

***** Dotyczy sytuacji korzystania z systemu informatycznego (ang. Farm Management Information Systems – FMIS) służącego do podejmowania decyzji oraz koordynacji, kontroli, analizy i wizualizacji informacji w gospodarstwie rolnym. Obejmuje to gromadzenie, przetwarzanie, przechowywanie i rozpowszechnianie danych w formie informacji niezbędnych do realizacji funkcji gospodarstwa rolnego. System może mieć jedną lub wiele funkcjonalności, np. zarządzania operacjami polowymi, zapasami, maszynami, pracownikami czy korzystania z funkcji specyficznych dla lokalizacji działki.

Źródło: Eurostat, https://doi.org/10.2908/EF_MP_DIGI, Komisja Europejska, Integrated Farm Statistics Manual, 2023 Edition, 3. Classification; <https://wikis.ec.europa.eu/spaces/IFS/pages/83690022/3.6+IFS+Machinery+and+equipment> (dostęp 29.10.2025).

cyfrowych w europejskiej i światowej produkcji rolnej będą nadal przyspieszać. Udział polskich gospodarstw rolnych w tym procesie zadecyduje o ich przyszłej produktywności, konkurencyjności oraz odporności systemu żywnościowego. Stopień zaawansowania digitalizacji w rolnictwie w dużej mierze wpłynie również na zdolność sektora do adaptacji do zmian klimatu i na ochronę zasobów naturalnych, takich jak gleba, woda czy krajobraz.

W kolejnych latach technologie cyfrowe będą szczególnie dynamicznie rozwijane w gospodarstwach silnych ekonomicznie, nastawionych na wzrost i profesjonalizację (około 100–150 tys. gospodarstw). Automatyzacja i optymalizacja procesów produkcyjnych złagodzią tam problem niedoboru pracowników, ograniczą zużycie środków produkcji, zmniejszą presję na środowisko i poprawią jakość życia rolników. Technologiczny postęp wśród dostawców środków produkcji i w przetwórstwie dodatkowo przyspieszy cyfryzację tego segmentu, a rosnąca rola danych rolniczych będzie sprzyjać pogłębianiu integracji pionowej w łańcuchu rolno-spożywczym.

W warunkach nasilającej się konkurencji i zmienności rynkowej technologie cyfrowe stworzą nowe możliwości rozwoju także dla małych i średnich gospodarstw rolnych oraz dla mieszkańców obszarów wiejskich. Rozszerzy się przestrzeń dla modeli biznesowych opartych na lokalnych zasobach – w produkcji, przetwórstwie i sprzedaży żywności wysokiej jakości, przyjaznej dla klimatu i środowiska. Rozwój e-handlu, e-marketingu oraz usług związanych z biogospodarką, energią odnawialną, transportem czy opieką i rekreacją będzie wspierało upowszechnienie pracy zdalnej, telepracy i cyfrowych usług publicznych.

Jednocześnie procesy te obejmą tylko część gospodarstw. Zakres wykorzystania szans wynikających z transformacji cyfrowej zależy od uwarunkowań finansowych, społecznych i instytucjonalnych oraz od jakości działań edukacyjnych, podnoszących kompetencje cyfrowe rolników i mieszkańców wsi. Kluczowe znaczenie będą miały również dostępność infrastruktury cyfrowej i danych publicznych, a także możliwości inwestycyjne wspierające rozwój przedsięwzięć gospodarczych na obszarach wiejskich.

Zbigniew M. Karaczun

Rozdział 11. Rolnictwo i wieś wobec zmiany klimatu

Wprowadzenie

Szybkość, z jaką ujawniają się skutki zmiany klimatu, ich zakres i siła wpływu na społeczeństwo, gospodarkę i przyrodę, powoduje, że powstrzymanie tego procesu staje się coraz ważniejszym priorytetem. Niestety, prowadzone od ponad 30 lat międzynarodowe rozmowy mające zapewnić, że uda się zatrzymać zmiany na poziomie, który zapewni bezpieczeństwo społeczeństwu, gospodarce i przyrodzie, nie przyniosły przełomu, a emisja gazów cieplarnianych powodowana działalnością ludzką cały czas rośnie. Powoduje to, że straty wywołane przez ten proces – zarówno na poziomie globalnym, krajowym, jak i lokalnym – stale rosną i obejmują coraz szerszą grupę sektorów gospodarki i coraz więcej społeczności ludzkich.

Z punktu widzenia zmiany i ochrony klimatu rolnictwo jest sektorem specyficznym. Z jednej strony bowiem stanowi istotne źródło emisji gazów cieplarnianych (GHG). Szacuje się, że sektor ten w skali globalnej odpowiada za 12–14% emisji GHG (udział całego łańcucha produkcji żywności szacowany jest na 25–35%), przy czym emisja ta ma charakter procesowy. Nie sposób uprawiać roślin ani prowadzić chowu zwierząt bez powodowania emisji gazów cieplarnianych. Dlatego redukcja emisji z tego sektora jest trudna i kosztowna. Jednocześnie rolnictwo oferuje znaczący potencjał ochrony klimatu. Gospodarując niemal na 50% powierzchni łądów, zarządza znaczną częścią drugiego co do wielkości magazynu węgla w biosferze – glebą. Odpowiednie metody jej uprawy i zarządzania nią wspierają zwiększanie ilości węgla organicznego wiążanego w glebie i jego w niej trwałego magazynowania; wyłączają go w ten sposób z krótkookresowego obiegu.

Jest jeszcze jedna cecha szczególna rolnictwa w odniesieniu do zmiany klimatu. Ze wszystkich sektorów gospodarki produkcja żywności jest najbardziej narażona na skutki tego procesu. Zmiana klimatu obecnie modyfikuje niemal wszystkie czynniki decydujące o powodzeniu produkcji rolnej: długość okresu wegetacyjnego, maksymalne i minimalne temperatury, występowanie (lub nie) przymrozków wiosennych, ilość i rozkład opadów itp. Wpływa to już dziś negatywnie na prawie każdy rodzaj produkcji rolnej, także w Polsce.

Skutki zmiany klimatu dotyczą także mieszkańców wsi. Szczególnym zagrożeniem są ekstrema pogodowe: nawalne deszcze powodujące podtopienia, a w niektórych przypadkach także błyskawiczne powodzie, fale upałów wpływające negatywnie na ludzkie zdrowie, huraganowe wiatry niszczące linie energetyczne, budynki mieszkalne i gospodarskie.

11.1. Jak zmienił się klimat w Polsce

Skutki zmiany klimatu mają w Polsce szeroki i wielowymiarowy charakter, a szybkość, z jaką zachodzą, jest coraz większa. Wiele z nich już dziś negatywnie wpływa na bezpieczeństwo rolników i mieszkańców wsi oraz na bezpieczeństwo żywnościowe Polski.

Do najbardziej charakterystyczny efektów tego procesu należy wzrost średniej temperatury powietrza. Proces ten jest w Polsce zgodny z trendem globalnym: także w naszym kraju w latach 1850–2024 najcieplejsza dekada przypadła na okres po 2014 r. (tab. 1.11). Najcieplejszym w historii pomiarów w Polsce (podobnie jak na całym świecie) był rok 2024. Średnia roczna temperatura wyniosła wówczas 10,9°C i była aż o 2,6°C wyższa niż średnia dla lat 1981–2010.

Tabela 11.1. Najcieplejsze lata na świecie w okresie 1850–2024 w stosunku do średniej 1901–2000¹.

Okres	Anomalia temperatury
Styczeń–grudzień 2024	+1,28°C
Styczeń–grudzień 2023	+1,18°C
Styczeń–grudzień 2016	+1,03°C
Styczeń–grudzień 2020	+1,01°C
Styczeń–grudzień 2019	+0,98°C
Styczeń–grudzień 2017	+0,94°C
Styczeń–grudzień 2015	+0,91°C
Styczeń–grudzień 2022	+0,89°C
Styczeń–grudzień 2018	+0,87°C
Styczeń–grudzień 2021	+0,86°C

Jak wskazują wieloletnie obserwacje, wzrost średniej temperatury powietrza w skali roku w Polsce w okresie 1951–2024 charakteryzuje się dodatnim, istotnym statystycznie trendem wynoszącym 0,32°C/10 lat. Odpowiada to wzrostowi temperatury od 1951 r. aż o 2,4°C. W 2023 i 2024 r. średnia roczna

¹ https://www.ncei.noaa.gov/access/monitoring/climate-at-a-glance/global/time-series/globe/land_ocean/ytd/12/1850-2024?trend=true&trend_base=10&begtrendyear=1850&endtrendyear=2024 (dostęp 17.10.2025).

temperatura w Polsce przekroczyła 10°C, a więc osiągnęła poziom, który zgodnie z wcześniejszymi prognozami miał zostać osiągnięty dopiero w ostatnim trzydziestoleciu XXI wieku (tj. w latach 2071–2100)².

Wzrost średniej rocznej temperatury przyczynia się do wydłużenia okresu wegetacyjnego (tj. czasu, kiedy średnie dobowe temperatury osiągają wartości powyżej 5°C). Wartość tego wskaźnika jest w znacznym stopniu zróżnicowana regionalnie, co determinuje lokalne możliwości prowadzenia upraw rolniczych. W latach 50. XX wieku długość okresu wegetacyjnego w Świnoujściu wynosiła średnio ok. 220 dni, a w Suwałkach ok. 190 dni. W drugiej dekadzie XXI wieku (lata 2010–2020) było to już odpowiednio ok. 260 i 215 dni. Oznacza to, że w północno-zachodniej części Polski długość okresu wegetacyjnego wzrosła o 40 dni, a w północno-wschodnich regionach naszego kraju – o 25 dni.

Efektem wzrostu temperatury zimą jest spadek liczby dni śnieżnych: od lat 50. XX wieku średnia liczba dni ze śniegiem zmalała o 25 dni (w Suwałkach), a nawet o 70 dni w roku (Świnoujście), odpowiednio do 69 i 28 dni w roku. Mniej śniegu ma poważne konsekwencje dla krajowego systemu hydrologicznego i jest jedną z przyczyn pogarszającej się sytuacji wodnej kraju. Rok 2025 jest tu dobrym przykładem: kiedy po lekkiej i bezśnieżnej zimie przyszły sucha wiosna i suche lato (w styczniu spadło 73% normy wieloletniej, w lutym 43%, w marcu 64%, w kwietniu 59%, w maju 88%, a w czerwcu 78%) to na niemal całej powierzchni kraju stwierdzono występowanie suszy hydrologicznej. W lipcu 2025 r. ponad 300 stacji pomiarowych wskazywało przepływ poniżej średniego niskiego. Problem objął szczególnie Wielkopolskę, Kujawy, Ziemię Lubuską i Mazowsze³.

Najgroźniejszym z punktu widzenia produkcji rolnej skutkiem zmiany klimatu już dziś jest i pozostanie w nadchodzących latach zmiana rozkładu opadów atmosferycznych. Choć średnia roczna suma opadów w zasadzie się nie zmienia i wynosi blisko 600 mm, to należy brać pod uwagę znaczące zmiany cyklu opadowego. Najważniejszą z nich i najgroźniejszą dla rolników jest spadek liczby dni z opadem ciągłym poniżej 10 mm/dobę, a wzrost liczby dni z opadem nawałnym (> 70 mm) lub nawet katastrofalnym (> 100 mm). Proces ten już zachodzi. Po 1991 r.

- liczba dni z opadem dobowym ≥ 10 mm wzrosła o 10 dni, a ≥ 20 mm o 4 dni na dekadę;
- liczba dni z opadem dobowym ≥ 30 mm wzrosła o ponad 3 dni na dekadę;
- liczba dni z opadem dobowym 50 mm wzrosła o 2 dni na dekadę.

² *Strategiczny plan adaptacji dla sektorów i obszarów wrażliwych na zmiany klimatu do 2020 r. z perspektywą do 2030 r.*, Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2013.

³ <https://stopsuszy.imgw.pl/czy-w-2025-roku-byla-susza/> (dostęp 7.02.2025).

Z punktu widzenia bezpieczeństwa powodziowego niepokoi wzrost częstości opadów nawalnych i katastrofalnych ≥ 70 mm/dobę, które mogą powodować lokalne podtopienia i zjawisko tzw. błyskawicznej powodzi. Szczególnie zagrożone są obszary zurbanizowane (ze względu na dużą powierzchnię nieprzepuszczalną) i górskie. Zwiększa to także zagrożenie suszą, wydłuża się bowiem okres bez opadów oraz większa niż podczas opadów umiarkowanych i długotrwałych ilość wody opadowej odpływa ze spływem powierzchniowym. Zmiana rozkładu opadów jest tym bardziej niebezpieczna, że choć wieloletnia średnia wysokość rocznych sum opadów w Polsce pozostaje niezmienną, to w poszczególnych latach cechuje się silną zmiennością.

Dla rolnictwa i terenów wiejskich bardzo groźna jest większa częstość i siła występowania ekstremalnych zjawisk pogodowych i klimatycznych: nawalne i katastrofalne deszcze, grad, trąby powietrza i huraganowy wiatr, trąby wodne itp. Przykładem mogą być huraganowe wiatry⁴. Występują coraz częściej, choć krótki okres obserwacji i brak pełnego systemu monitoringu powoduje, że nie ma możliwości stwierdzenia, czy wzrost ilości tego typu zjawisk jest statystycznie istotny. Tym niemniej krótkoterminowe obserwacje potwierdzają istnienie tego trendu. O ile bowiem w latach 90. XX i na początku XXI wieku występowało w Polsce średnio maksymalnie 5–7 trąb powietrznych, w których wiatr osiąga prędkości od 30 do 120 m/s, to w okresie 2007–2023 zanotowano 287 tego typu zjawisk nad Polską, z których 191 wystąpiło nad lądem, a 94 nad wodą. Oznacza to, że w ostatnich latach występuje w Polsce średnio 17 trąb powietrznych, z tego 11 nad lądem i ok. 6 nad wodą. W tym okresie wystąpiło także w Polsce kilkanaście huraganów, w których prędkości wiatru okresowo przekraczały 30–35 m/s. Najbardziej narażone na huraganowe wiatry są środkowa i wschodnia część Pobrzeża Słowińskiego od Koszalina po Rozewie i Hel, szeroki równoleżnikowy pas północnej Polski po Suwalszczyznę, rejon Beskidu Śląskiego, Beskidu Żywieckiego, Pogórza Śląskiego i Podhala oraz Pogórza Dynowskiego, centralna część Polski z Mazowszem i wschodnią częścią Wielkopolski⁵.

O zagrożeniu, jakie niesie za sobą wzrost częstości zjawisk ekstremalnych, świadczy fakt, że tylko w 2024 r. IMGW potwierdziło wystąpienie 50 tego typu zjawisk w Polsce, z czego siłą aż 10 z nich uznano za bezprecedensową w historii obserwacji meteorologicznych (głównie były to ulewne deszcze i fale upałów). Tylko jedno z tych zdarzeń – powódź spowodowana przez ulewne deszcze związane z nadejściem nad południowo-zachodnią Polskę niżu genueńskiego Borys – pociągnęło za sobą śmierć 11 osób i straty oceniane na co najmniej

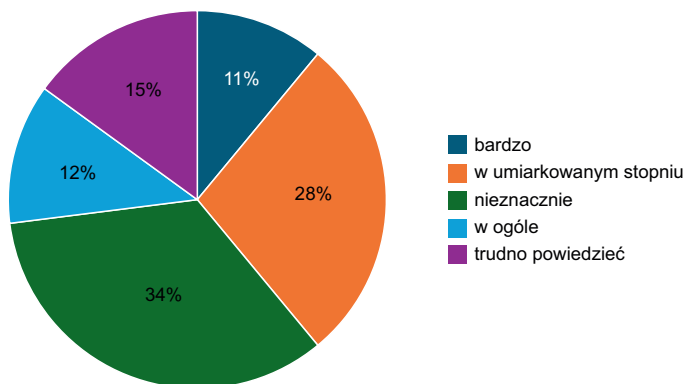
⁴ J.P. Kossin, K.A. Emanuel, J. Suzana, S.J. Camargo, *Past and projected changes in western North Pacific tropical cyclone exposure*, „Journal of Climate” 2016, 29(16), s. 5725–5738.

⁵ <http://klimada.mos.gov.pl/zmiany-klimatu-w-polsce/tendencje-zmian-klimatu/>; L. Wieczorek, *Zmienność czasowo-przestrzenna występowania trąb powietrznych w Europie i w Polsce w latach 1998–2013*, „Przełęcz Geograficzny” 2016, 88(3), s. 353–368.

5 mld zł (poniesione koszty publiczne związane z odbudową zniszczonej infrastruktury w 2025 r. wyceniono na 8 mld zł⁶). Jak wskazują analizy Instytutu Ochrony Środowiska w ciągu niespełna dwóch dekad (2001–2019) łączna suma bezpośrednich strat spowodowanych przez zjawiska ekstremalne wyniosła 115 mld zł, a łącznie ze stratami pośrednimi (między innymi koszty przerwania ciągłości działania przedsiębiorstw czy koszty utraconych możliwości) – ok. 180 mld zł⁷. Oznacza to, że nasz kraj z powodu zjawisk ekstremalnych tracił rocznie średnio 6–9 mld zł.

11.2. Skutki zmiany klimatu dla rolnictwa

Opisane w poprzednim rozdziale zmiany czynników klimatycznych już dziś wpływają na prowadzoną przez rolników działalność. Badania przeprowadzone w 2021 r. wśród sadowników z regionu sandomierskiego wskazują, że negatywny wpływ tych zjawisk na produkcję sadowniczą dostrzega niemal 3/4 z nich, a dla 11% skala tego wpływu była bardzo duża (ryc. 11.1)⁸.



Rycina 11.1. Jak skutki zmiany klimatu zaszkodziły Panu/Pani w prowadzeniu gospodarstwa? (N = 99) (Z.M. Karaczun i in., *Polskie ogrodnictwo...*, dz. cyt.)

Największy wpływ na działalność sadowniczą miały późne przymrozki (37%) i susza (30%), dopiero na kolejnych miejscach były rosnące koszty środków produkcji i obniżka cen sprzedawanych produktów⁹.

⁶ <https://www.pap.pl/aktualnosci/8-mld-zl-na-usuwanie-skutkow-powodzi-nigdy-wczesniej-pomoc-nie-byla-tak-wielka> (dostęp 3.11.2025).

⁷ J. Bratkowski, A. Dubel, M. Hajto, M. Marcinkowski, A. Romańczak, M. Sadowski, K. Skotak, *Atlas skutków zjawisk ekstremalnych w Polsce*, IOŚ-PIB, Warszawa 2021.

⁸ Z.M. Karaczun, P. Swacha, T. Herudziński, *Polskie ogrodnictwo wobec wyzwań polityki klimatycznej – percepcja, wiedza i działania sadowników rejonu sandomierskiego*, „Studia BAS” 2023, 2(74), s. 171–190.

⁹ Należy uwzględnić, że badania prowadzono przed gwałtownym wzrostem cen spowodowanym inflacją i skutkami wojny w Ukrainie.



Rycina 11.2. Czy doświadczył/a Pan/Pani któregoś z poniższych zjawisk od 2017 r. do teraz? (N = 101) (Z.M. Karaczun i in., *Polskie ogrodnictwo...*, dz. cyt.)

Obawę rolników przed skutkami zmiany klimatu potwierdziły także wyniki badań przeprowadzonych w 2025 r. na próbie 600 rolników ze wszystkich regionów Polski: 52% respondentów z tej grupy obwiał się skutków zmiany klimatu. Poziom niepokoju był najwyższy wśród rolników ekologicznych (62%) i właścicieli największych gospodarstw (ponad 50 ha – 59%)¹⁰.

Wydłużanie się okresu wegetacyjnego można uważać za korzystny z punktu widzenia produkcji rolnej efekt zmiany klimatu: zwiększa możliwości produkcyjne rolnictwa i możliwość zróżnicowania upraw na danym obszarze. Ma to szczególne znaczenie dla roślin ciepłolubnych, w tym dla kukurydzy. Między innymi dzięki tym zmianom powierzchnia jej uprawy w Polsce wzrosła od kilku, kilkunastu tysięcy ha w latach 50. XX wieku do ok. 160 tys. ha w 2000 i do ponad 1,8 mln ha w 2024 r.¹¹ W ten sposób kukurydza stała się drugim co do powierzchni uprawy zbożem w Polsce. Inną rośliną, której uprawa w Polsce zyskała w XXI wieku popularność, jest winorośl. W 2024 r. działało w kraju 699 winnic. W latach 2009–2025 powierzchnia jej uprawy wzrosła z 36 ha do ponad 1035 ha, co oznacza jej niemal 30-krotny wzrost!¹² Wzrasta także powierzchnia upraw soi. Choć próby jej wprowadzenia podejmowano w Polsce już w XIX wieku, to w szerszym zakresie zaczęto ją uprawiać dopiero ok. 2010 r. W tym czasie powierzchnia upraw wzrosła z ok. 200 ha w 2010 r. do prawie 80 tys. ha w 2024 r.¹³ Wzrost średniej temperatury, wydłużenie okresu wegetacyjnego i dostępność nowych odmian pozwalają przypuszczać, że uprawa tej rośliny będzie w Polsce coraz bardziej popularna.

¹⁰ M. Wittels, *Dumni i niewysłuchani. Polscy rolnicy o wyzwaniach i przyszłości. Raport z badań*, More in Common, Warszawa 2025.

¹¹ A. Syp, *Projekcja zmian wielkości plonów kukurydzy w Polsce i w Unii Europejskiej w 2030 r.*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2015, XVII (3), s. 373–378.

¹² J. Galin, *Oddziaływanie zmian klimatu na rolnictwo w Polsce na przykładzie sektora winiarskiego*, „Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy” 2023, 16, s. 81–95.

¹³ https://www.polskasoja.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=3&strona=1 (dostęp 16.10.2025).

Należy jednak podkreślić, że ten korzystny efekt będzie następował tylko pod warunkiem zapewnienia uprawom odpowiednich warunków wilgotnościowych poprzez korzystny rozkład opadów atmosferycznych i odpowiednią agrotechnikę lub nawadnianie. W przypadku pastwisk i upraw, które nie są ani nie będą nawadniane, warunki suszy mogą zniwelować korzystny efekt wydłużonego okresu wegetacyjnego. W przypadku roślin ozimych dłuższy okres wegetacyjny oznacza skrócenie okresów międzyfazowych, ograniczenie czasu przyrostu biomasy, nie jest to więc czynnik korzystny. Dlatego należy przypuszczać, że dalszy wzrost temperatury przełoży się na spadki plonowania tych roślin i na konieczność zmian ich struktury upraw i terminów zabiegów agrotechnicznych¹⁴.

Wczesne rozpoczęcie sezonu wegetacyjnego oznacza także większe zagrożenie upraw – zwłaszcza sadowniczych i warzyw polowych – ze względu na wiosenne przymrozki. Wczesne rozpoczęcie wzrostu przez rośliny powoduje, że w połowie maja są one szczególnie wrażliwe na stres zimna. I jeśli przymrozki występują przez kilka kolejnych dni lub gdy temperatura spada poniżej -5°C , straty w uprawach są bardzo wysokie. Zarazem popularyzacja nowych, jesiennych odmian warzyw polowych (np. pomidorów), których zbiory następują w październiku, powoduje, że coraz większym zagrożeniem stają się także przymrozki jesienne.

Tym niemniej największe straty w produkcji rolnej są związane ze wzrostem częstotliwości suszy. Jest to konsekwencją zarówno zmian w rozkładzie opadów, jak i wzrostu średniej temperatury, który zwiększa parowanie z gleby. Dlatego to zjawisko staje się w Polsce coraz bardziej powszechne: o ile w trzydziestoleciu 1951–1980 susza rolnicza występowała w Polsce średnio co 5 lat, a w kolejnym (1981–2010) już co dwa lata, to od 2011 r. mamy w Polsce permanentną suszę letnią (z dwoma rekordowo suchymi latami w 2018 i 2019 r. i z poważną, wiosenną suszą hydrologiczną w 2025 r.). Na występowanie suszy (przede wszystkim wiosennej, ale też hydrologicznej) ma też wpływ spadek liczby dni z pokrywą śnieżną.

Wzrost częstości suszy powoduje istotne straty zarówno dla producentów rolnych jak i dla całej gospodarki. Spadek dochodów rolników (zwłaszcza gospodarujących na słabych glebach) może sięgnąć niemal 20% i dotyczy wszystkich kierunków produkcji rolnej. Rosnące ceny żywności wskutek jej mniejszej podaży w wyniku suszy powodują, że staje się ona mniej dostępna dla wielu konsumentów¹⁵. I chociaż największe straty ekonomiczne ponosi rolnictwo, to występują one również w innych sektorach. Przeciętna roczna suma strat

¹⁴ J. Kozyra, *Wpływ prognozowanych zmian temperatury powietrza na fenologię zbóż ozimych w Polsce*, Monografie i Rozprawy Naukowe IUNG-PIB 2013, 40, s. 114.

¹⁵ M. Zieliński, J. Sobierajska, *Rolnictwo w obliczu suszy a bezpieczeństwo żywnościowe*, PKE OM, Warszawa 2019.

spowodowanych suszą w trzech kategoriach upraw (bulwiaste, zboża, oleiste) w latach 2004–2020 wynosiła w Polsce ok. 3,9–6,5 mld zł na rok¹⁶, przy czym szacunki te ograniczają się do strat w uprawach rolnych i nie obejmują całości szkód środowiskowych i gospodarczych wyrządzanych przez susze (według Polskiej Izby Ubezpieczeń straty, jakie ponoszą inne niż rolnictwo sektory gospodarki – przetwórstwo, handel, transport, usługi finansowe i in. – sięgają 50% strat rolniczych). Przeprowadzone analizy wykazały też, że największe straty powstają w Wielkopolsce i w województwie mazowieckim, najmniejsze na Warmii i Mazurach oraz na Śląsku. Zgodnie z tymi obliczeniami w ostatnich dwóch dekadach największe straty suszowe wystąpiły w 2007 r. (ok. 10 mld zł) oraz w 2018 i 2008 (ok. 8 mld zł)¹⁷.

Straty może wywoływać także wzrost ilości opadów nawalnych. Intensywne opady, zwłaszcza w okresie, kiedy gleby nie są pokryte roślinnością, zwiększają znacząco ich podatność na erozję. W skrajnych przypadkach intensywne opady mogą spowodować zmycie całej wierzchniej warstwy gleby i utratę możliwości dalszego jej wykorzystania do uprawy roślin. Tak stało się w wielu miejscach Dolnego Śląska w trakcie wrześniowej powodzi w 2024 r., kiedy nawalne opady w niektórych miejscach zmyły całą warstwę gleby, odsłaniając skałę macierzystą.

Intensywne opady zwiększają także wymywanie składników odżywczych z gleby. Badania wykonane w małej zlewni na terenie województwa podlaskiego wykazały, że intensywność opadów może wpływać na wymywanie z gleb azotanów, jonów amonowych i fosforanów¹⁸. W przypadku większej intensywności opadów w okresie letnim utrata azotanów była trzykrotnie, a fosforanów czterokrotnie większa niż przy ich niższej intensywności. Powoduje to wzrost kosztów produkcji i jest istotnym zagrożeniem dla jej powodzenia oraz pogarsza jakość wód powierzchniowych i podziemnych.

Wzrost średniej temperatury, a także zmiana innych czynników klimatycznych zwiększają ryzyko wynikające z pojawienia się na terenie Polski organizmów niepożądanych: mikroorganizmów i grzybów będących źródłem chorób roślin i zwierząt, wektorów przenoszących te choroby, zwierząt, które z punktu widzenia produkcji rolnej są szkodnikami, czy roślin konkurujących z uprawami. To także wzrost zagrożenia ekspansją organizmów inwazyjnych.

Zmiana długości okresu wegetacyjnego powoduje zmiany w terminie występowania szkodników i chorób roślin uprawnych, co sprawia, że dotychczasowe wytyczne dotyczące ich zwalczania stają się nieaktualne, a także pojawianie się nowych, wcześniej nieobecnych w Polsce (lub w danym regionie). W ostatnich

¹⁶ J. Markiewicz, S. Ogórek, *Gospodarcze koszty suszy dla polskiego rolnictwa*, Working Paper nr 3. Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa 2022.

¹⁷ J. Markiewicz, S. Ogórek, *Gospodarcze koszty suszy...*, dz. cyt.

¹⁸ M. Krasowska, *Wpływ intensywnych opadów deszczu na wymywanie substancji biogenych ze zlewni rolniczej*, „Inżynieria Ekologiczna” 2016, 47, s. 1–9.

latach w wielu regionach pojawił się problem wcześniejszego występowania skrzypionka (szkodnika zbóż), co powoduje potrzebę większego zużycia środków ochrony i częstszych oraz odpowiednio wcześniej przeprowadzonych zabiegów. Rośnie zasięg szkodników kukurydzy – omacnicy prosowianki oraz zachodniej kukurydzianej stonki korzeniowej, występujących wcześniej tylko w południowej Polsce, a obecnie coraz częściej obserwowanych także w województwach północnych. W przypadku buraków cukrowych nowym lub coraz większym zagrożeniem jest szarek komośnik – chrząszcz niszczący siewki. Po raz pierwszy zaobserwowano go w 2012 r., a w 2025 r. jego żerowanie osiągnęło skalę kryzysową, zwłaszcza na Zamojszczyźnie. Także szroniec zajączek (inaczej nazywany cykadą trzciniową) rozprzestrzenił się w Polsce coraz bardziej dynamicznie.

Wyższa temperatura jesienią zmienia cykl rozwojowy mszycy czeremchowej, która w takich warunkach chętnie żeruje na oziminach i przenosi choroby wirusowe. Ciepłe i bardziej deszczowe wiosny tworzą natomiast odpowiednie warunki dla zarazy ogniowej, czyli choroby, która w ostatnich latach atakuje i niszczy cydrowe odmiany jabłoni (takie jak szampion, idared, jona-gold, gloster czy szara reneta). Już wkrótce jednak ze względu na nasilające się skutki zmiany klimatu problem ten może dotknąć wszystkie gatunki tych drzew oraz uprawy innych owoców.

Należy mieć także świadomość, że skutki zmiany klimatu są groźne nie tylko dla produkcji roślinnej, ale oddziałują także na chów zwierząt. Już przy wartości wskaźnika THI¹⁹ na poziomie 68–72 zwierzęta cierpią na stres cieplny prowadzący do słabszego przyrostu masy ciała, spadku produkcji mleka czy jaj oraz apatii i problemów zdrowotnych zwierząt gospodarskich, a na poziomie ok. 80 stanowi realne zagrożenie dla ich życia. O tym, jak to jest istotne, świadczy fakt, że wartość THI powyżej 80 może występować już przy temperaturze ok 30°C i wilgotności ponad 85%. Dlatego skutki zmiany klimatu wpływają bezpośrednio na produkcję zwierzęcą przez spadek produkcji mleka, jaj i mięsa, obniżanie wydajności reprodukcyjnej zwierząt oraz negatywny wpływ na ich funkcje odpornościowe i zwiększoną śmiertelność. Ważny jest też wpływ pośredni: pogorszona dostępność wody i rosnące jej zużycie, spadek produktywności pastwisk i łąk, zmiany jakości pasz i niestabilność wielkości ich produkcji. Nawet niewielkie zmiany w tych parametrach przy bardzo niskiej dochodowości produkcji zwierzęcej mogą mieć dla rolników niezwykle poważne, negatywne konsekwencje.

Zmienność warunków klimatycznych i coraz częściej występujące ekstremalne zjawiska pogodowe powodują wzrost niepewności efektów produkcji

¹⁹ THI – miernik stresu cieplnego uwzględniający temperaturę i wilgotność powietrza. Oblicza się go ze wzoru: $THI = 0,8 \times T + RH \times (T - 14,4) + 46,6$, gdzie T to temperatura otoczenia lub suchego termometru w °C, a RH to wilgotność względna, określana jako proporcja (tj. wilgotność 75% określana jest jako 0,75).

rolnej. Badania przeprowadzone wśród sadowników z regiony sandomierskiego wykazały, że jest to istotny czynnik, który wpływa na decyzję rolników o odejściu od uprawy roślin. Poziom ryzyka utraty płynności finansowej jest bowiem w ich opinii zbyt wysoki, aby kontynuować działalność rolniczą. Podejmowaniu takich decyzji może w nadchodzących latach sprzyjać poczucie osamotnienia i zmęczenia odczuwane przez dużą grupę rolników: według badań *More in Common* aż 70% z nich przyznaje, że jest zmęczona, a 62% osamotniona i pozostawiona własnemu losowi²⁰. Powinno to stanowić istotny sygnał ostrzegawczy wskazujący na potrzebę bardziej aktywnego niż dotychczas wspierania przez władze publiczne rolników, których dotyczą negatywne skutki zmiany klimatu.

11.3. Wyzwania związane z polityką klimatyczną

Na przełomie 2023 i 2024 r. rozpoczęły się w Polsce, a także w innych państwach UE protesty rolnicze. Choć ich pierwotną przyczyną były niskie ceny skupu, „zalenie” rynku UE przez produkty rolne z Ukrainy, wysoka inflacja, a także wysokie ceny paliw, energii i środków produkcji rolnej, to szybko wśród postulatów znalazły się także kwestie odrzucenia celów Europejskiego Zielonego Ładu i celów klimatyczno-środowiskowych zapisanych w unijnej Strategii od Pola do Stołu. Dlatego już wiosną 2024 r. Komisja Europejska zdecydowała się na złagodzenie części celów Zielonego Ładu i Strategii od Pola do Stołu. W przypadku producentów rolnych wiele wymogów, które miały być obligatoryjne, złagodzone, i stały się one dla rolników dobrowolne, zdecydowano też, że przyszła WPR będzie dawała państwom członkowskim więcej niż wcześniej swobody w zakresie określania celów i wymogów środowiskowych.

Nie oznacza to jednak, że UE odeszła od polityki klimatycznej. Mimo dokonanych zmian utrzymała swoje cele środowiskowe i klimatyczne, w tym cel osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r.²¹. Utrzymane zostały także cele pośrednie: 55% redukcji netto emisji gazów cieplarnianych do 2030 r. (w stosunku do 2005 r.) i 90% redukcji netto do 2040 r. Ten ostatni cel redukcyjny został jesienią 2025 r. zaakceptowany zarówno przez Radę Unii Europejskiej, jak i przez Parlament Europejski. Oznacza to, że dotychczasowe cele ochrony klimatu zostały utrzymane.

Podstawowym instrumentem mającym doprowadzić do neutralności klimatycznej UE jest Europejski System Handlu Uprawnieniami do Emisji (EU ETS). System ten obejmuje w UE ok. 11 000 największych emitentów gazów

²⁰ M. Wittels, *Dumni i niewysłuchani...*, dz. cyt.

²¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/1119 z 30 czerwca 2021 r. w sprawie ustanowienia ram na potrzeby osiągnięcia neutralności klimatycznej i zmiany rozporządzeń (WE) nr 401/2009 i (UE) 2018/1999 (Dz.U. L 243 z 9.07.2021, s. 1).

cieplarnianych. Nie dotyczy jednak rolnictwa ani większości zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego (obejmuje tylko te przedsiębiorstwa przetwórcze, które mają własne, oparte na spalaniu paliw kopalnych instalacje energetyczne o mocy ponad 50 MW). Tym niemniej, choć gospodarstwa rolne nie muszą kupować uprawnień do emisji ani nie mają wyznaczonych indywidualnie celów redukcji gazów cieplarnianych, to rolnictwo należy do tzw. sektorów non-ETS (czyli nieobjętych systemem handlu uprawnieniami do emisji). Dla tych sektorów wprowadzono wspólny cel – zarówno na poziomie UE, jak i ustalony indywidualnie dla każdego państwa członkowskiego. Wspólny dla UE cel redukcyjny w sektorach non-ETS na 2030 r. wynosi -40% (w stosunku do 2005 r.); dla Polski jest jednym z najniższych w UE: $-17,7\%$. Cel na 2030 r. jest celem obligatoryjnym, co oznacza, że jeśli nie zostanie osiągnięty, Polska będzie musiała płacić kary finansowe za niewypełnienie zobowiązań redukcyjnych.

Analiza krajowych dokumentów strategicznych wskazuje, że cele UE w zakresie redukcji emisji GHG z rolnictwa nie zostały w nich uwzględnione. Znowelizowana w 2023 r. „Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030”²² nie przedstawia żadnych celów ilościowych w tym zakresie, a na 18 kierunków działań tylko dwa odnoszą się bezpośrednio do praktyk rolnych: 1) opracowanie podstaw metodologicznych do zarządzania pochłanianiem CO₂ w rolnictwie w ramach realizacji polityki klimatycznej i 2) zmniejszenie emisji z samego sektora rolnego, zwłaszcza w zakresie amoniaku. Celów ilościowych nie przedstawiono także w skierowanym we wrześniu 2025 r. do konsultacji społecznych projekcie Strategii Rozwoju Polski do 2035 r. Nieco bardziej szczegółowo do tej kwestii podchodzi projekt Krajowego Planu dla Energii i Klimatu, który w lipcu 2025 r. Ministerstwo Klimatu i Środowiska przekazało do konsultacji społecznych²³. Zakłada on, że emisja z rolnictwa w 2030 r. będzie o 5% niższa niż w 2005 r. i wyniesie ok. 32 mln ton CO_{2eq}. Cel ten jest więc niezgodny z wymogami UE. Projekt KPEiK nie proponuje też wprowadzenia żadnych nowych, krajowych instrumentów wsparcia dla rolników w zakresie ograniczania emisji GHG i adaptacji do jej skutków, ograniczając się w zasadzie do narzędzi wprowadzonych przez UE w ramach Wspólnej Polityki Rolnej i zaakceptowanych w polskim Planie Strategicznym dla WPR na lata 2023–2027. Jest to o tyle niebezpieczne, że jak napisano wcześniej, nieosiągnięcie unijnych celów redukcyjnych na 2030 r. może spowodować, że Polska będzie musiała płacić z tego tytułu kary. A to zmusi polski rząd do bardziej zdecydowanych działań i wywierania presji na rolników, aby wdrali działania służące redukcji emisji GHG. Zamiast więc dokonywać transfor-

²² Uchwała nr 193 Rady Ministrów z dnia 17 października 2023 r. w sprawie przyjęcia aktualizacji „Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030”, MP z 2023, poz. 1214.

²³ Krajowy Plan dla Energii i Klimatu. Projekt skierowany do konsultacji społecznych, MKiŚ, Warszawa 2025.

macji planowo i systematycznie, mogą oni zostać zmuszeni do działania pod wpływem presji czasu.

Znacznie bardziej skutecznie wspierana jest transformacja energetyczna na obszarach wiejskich. W 2023 r. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uruchomił program Energia dla Wsi, którego celem jest wsparcie rozwoju odnawialnych źródeł energii na obszarach wiejskich. W jego ramach udzielane są dotacje (na budowę: elektrowni wodnych, instalacji wytwarzania energii z biogazu rolniczego w warunkach wysokosprawnej kogeneracji oraz magazynów energii) i pożyczki (na budowę: elektrowni wodnych, instalacji wytwarzania energii z biogazu rolniczego w warunkach wysokosprawnej kogeneracji, instalacji wiatrowych oraz instalacji fotowoltaicznych). Wsparcie mogą otrzymać tworzone i działające spółdzielnie energetyczne oraz rolnicy. Początkowo zakładano, że wartość programu wyniesie 1 mld zł, ale w 2024 r. podniesiono tę kwotę do 3 mld zł. W latach 2023–2024 złożono w jego ramach 370 wniosków o dofinansowanie w formie dotacji i pożyczek między innymi na 208 projektów biogazowni, 4 projekty małych elektrowni wodnych i 7 projektów fotowoltaicznych²⁴. 3 lutego 2025 r. uruchomiono kolejną turę tego programu. Do 10 września 2025 r. w jego ramach złożono 57 wniosków (w tym 55 na budowę biogazowni) o łącznej wartości 383,8 mln zł²⁵. Dane te wskazują, że program może przyczynić się do szybkiego rozwoju biogazowni budowanych na terenach wiejskich.

Innym, uruchomionym w maju 2024 r., projektem, z którego mogą skorzystać mieszkańcy terenów wiejskich, jest program Moja Elektrownia Wiatrowa. W jego ramach dofinansowywana jest budowa małych (od 1 do 20 kW), przydomowych elektrowni wiatrowych. Do połowy sierpnia 2025 r. w jego ramach złożono 2628 wniosków o dotacje na kwotę 83,31 mln zł, z których zatwierdzono 1031 wniosków na kwotę 28,27 mln zł²⁶.

Brakuje szczegółowych danych, jaki jest udział odnawialnych źródeł energii budowanych na terenach wiejskich, a wykorzystywanych przez mieszkańców wsi i gospodarstwa rolne. Ostrożne szacunki wskazują, że w przypadku mikroinstalacji jest to ok. 60%, a w przypadku małych instalacji (50 kW – 1 MW) 30–50% inwestycji tego typu realizowanych w Polsce. Rozwój OZE – zarówno w odniesieniu do montażu mikroinstalacji PV, jak i dużych instalacji – większość rolników postrzega pozytywnie (52% widzi w nich szansę na dodatkowy dochód). Wbrew powszechnej opinii o sprzeciwie mieszkańców wsi wobec energetyki wiatrowej na lądzie aż 57% rolników uważa jej rozwój za szansę, a tylko 29% za zagrożenie. Podobnym poparciem cieszy się rozwój biogazowni

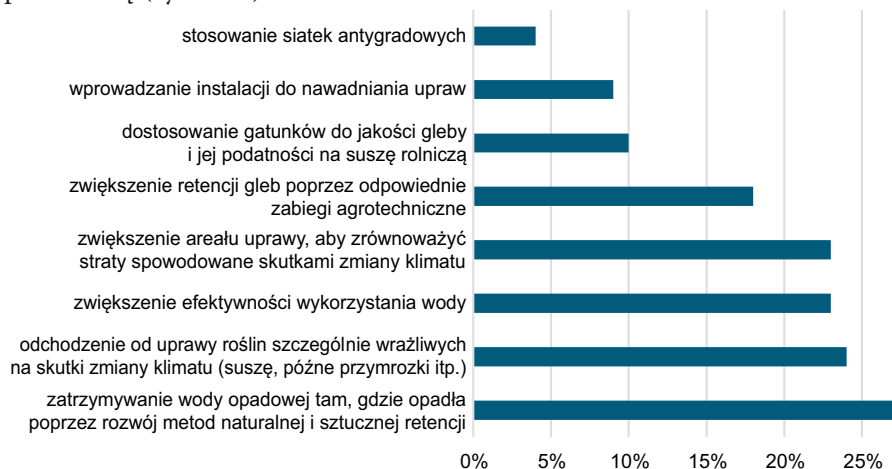
²⁴ <https://www.gov.pl/web/klimat/miliard-zlotych-na-rolnicze-biogazownie-i-oze-na-wsi> (dostęp 3.11.2025).

²⁵ <https://globenergia.pl/energia-dla-wsi-biogazownie-dominuja-w-programie-nie-ma-juz-ponad-jednej-trzeciej-budzetu/> (dostęp 3.11.2025).

²⁶ <https://www.gramwzielone.pl/energia-wiatrowa/20331895/tylu-chetnych-wystapilo-o-dotacje-z-mojej-elektrowni-wiatrowej-przoduje-jedno-wojewodztwo> (dostęp 3.11.2025).

(59% widzi w tym szansę, a 21% – zagrożenie) i dużych ferm fotowoltaicznych (odpowiednio 52% i 32%)²⁷. Nie oznacza to jednak, że budowa tego typu instalacji na obszarach wiejskich nie będzie przyczyną lokalnych konfliktów społecznych. Dlatego każdy taki projekt trzeba rozpatrywać indywidualnie i poddawać konsultacjom społecznym w ramach oceny oddziaływania na środowisko.

Brak adekwatnych działań na rzecz powstrzymania zmiany klimatu powoduje, że coraz ważniejsze staje się wzmocnienie odporności polskiego rolnictwa na negatywne skutki tego procesu. Niestety, także w tym zakresie brakuje systemowych działań władz publicznych. O ile bowiem z funduszy publicznych sfinansowane zostało przygotowanie planów adaptacji do skutków zmiany klimatu dla 44 największych miast w Polsce, to takiego wsparcia nie uzyskały gminy wiejskie. Nie ma także aktualnej krajowej strategii adaptacji do skutków zmiany klimatu rolnictwa i obszarów wiejskich. W efekcie władze lokalne zarządzające obszarami wiejskimi nie mają odpowiedniej wiedzy o istniejących na ich terenie ryzykach klimatycznych, potrzebach rolników w zakresie adaptacji ani możliwości pozyskania środków finansowych na ten cel. Bierna postawa państwa powoduje, że działania podejmują sami rolnicy. Najczęściej wdrażają inwestycje mające na celu ograniczenie zagrożenia powodowanego przez suszę (ryc. 11.3).



Rycina 11.3. Najczęściej podejmowane przez sadowników regionu sandomierskiego działania adaptacyjne (N = 87)²⁸

Najbardziej niepokoi jednak, że wobec coraz większej niepewności uzyskania satysfakcjonującego dochodu z gospodarstwa rolnego, także z racji pogłębiających się skutków zmiany klimatu, niektórzy rolnicy zamierzają

²⁷ M. Wittels, *Dummi i niewysłuchani...*, dz. cyt.

²⁸ Z.M. Karaczun, P. Swacha, T. Herudziński, *Polskie ogrodnictwo...*, dz. cyt.

zrezygnować z prowadzonej działalności. Dlatego tylko 42% polskich rolników jest przekonanych, że ich gospodarstwo przetrwa kolejne 10 lat, a aż 27% sądzi, że przestanie funkcjonować. Najbardziej pesymistyczni są właściciele najmniejszych gospodarstw – do 4,99 ha, z których tylko 29% wierzy, że ich gospodarstwo przetrwa, a aż 32% żywi przekonanie, że nie będą one już funkcjonować. Znacznie bardziej optymistycznie spoglądają w przyszłość właściciele gospodarstw większych niż 50 ha: 67% z nich jest przekonanych o trwałości ich gospodarstw, a tylko 17% ma odmienną opinię²⁹.

Podsumowanie

Zmiana klimatu jest realnym problemem już dziś ograniczającym bezpieczeństwo żywnościowe Polski i negatywnie wpływającym na dochody rolników. Jeśli jej nie powstrzymamy, zakres tych skutków i ich siła będą rosnąć. Dlatego w interesie rolników jest domaganie się, aby polski rząd prowadził aktywną politykę klimatyczną i wspierał rolników w tym procesie. Krajowe rolnictwo stoi bowiem przed trudnym zadaniem, jakim jest, z jednej strony, zmniejszanie emisji gazów cieplarnianych i partycypacja w osiągnięciu neutralności klimatycznej Unii Europejskiej, a z drugiej, wzmacnianie odporności polskich gospodarstw rolnych na negatywne skutki zmiany klimatu.

Nie będzie to łatwe ze względu na specyfikę produkcji w rolnictwie – gdzie nie można prowadzić upraw ani chowu bez emisji gazów cieplarnianych: podtlenku azotu i metanu. Wielkim wyzwaniem będzie obniżenie do 2030 r. emisji gazów cieplarnianych z sektora rolnego o 17,7% w porównaniu z 2005 r. Będzie to tym trudniejsze, że dokumenty strategiczne określające cele polskiej polityki rolnej nie wskazują ilościowych celów redukcyjnych, nie planują też wprowadzenia narzędzi wspierających rolników w takich działaniach. A bez takiego wsparcia rolnicy nie będą wdrażać rozwiązań służących ochronie klimatu. Choć bowiem niektóre działania mogą dobrowolnie wdrażać – np. te, które przyczyniają się do zwiększania zawartości węgla organicznego w glebie – ponieważ przynoszą im korzyści, to w wielu przypadkach koszt ich wdrożenia może przekraczać możliwości indywidualnych producentów. Dobrym przykładem jest tu uprawa konserwująca. Jej wdrożenie zmniejsza koszty uprawy gleby i pozwala na utrzymanie wysokiej zawartości próchnicy, lecz koszt zakupu nowych maszyn niezbędnych w tym modelu uprawy jest zbyt wysoki dla małych i średnich rolników. Bez wsparcia publicznego nie sposób także wyłączyć z uprawy gleb organicznych ani przeprowadzić modernizacji stad w kierunku selekcji ras o mniejszej emisyjności na jednostkę produkcji.

Dlatego pilną potrzebą jest stworzenie krzywej kosztowej działań mitygacyjnych (tj. ograniczających emisję gazów cieplarnianych) w rolnictwie polskim. Pozwoliłoby to na oszacowanie potencjału redukcji emisji wynikających z poszczególnych praktyk uprawowych i związanych z chowem zwierząt oraz wyodrębnienie tych metod redukcji emisji i ochrony klimatu, które będą wymagać wsparcia publicznego – gdyż będą one dla rolników generować koszty bez zwiększania efektywności produkcji. Na tej podstawie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi we współpracy z Ministerstwem Klimatu i Środowiska stworzyłoby narodowy program ochrony klimatu w rolnictwie. Jednoznaczne określenie roli rolnictwa w dążeniu do neutralności klimatycznej, stworzenie średnio- i długoterminowego programu działań w tym zakresie oraz określenie obszarów, które będą wspierane ze środków publicznych, nie tylko pozwoli na lepsze planowanie kierunków rozwoju produkcji przez rolników, lecz także znacząco zmniejszy ryzyko regulacyjne.

Te dwa resorty powinny współpracować także przy opracowywaniu narodowej strategii adaptacji terenów wiejskich i rolnictwa do skutków zmiany klimatu. Program taki powinien identyfikować priorytety w zakresie wzmacniania odporności polskiej wsi i rolnictwa na negatywne skutki zmiany klimatu, przede wszystkim na suszę, fale upałów, nowe choroby i szkodniki czy coraz częstsze i coraz silniejsze ekstremalne zjawiska pogodowe. Strategia powinna uwzględniać zróżnicowanie regionalne, bo nie we wszystkich częściach Polski poszczególne skutki występować będą tak samo często i z takim samym nasileniem. Celowe będzie włączenie do tworzenia tej strategii władz samorządowych oraz regionalnych izb rolniczych, które powinny mieć wpływ na to, jakie cele będą uznawane za priorytetowe na ich terenie. Szersze włączenie się samorządów z obszarów wiejskich w planowanie i wdrażanie działań adaptacyjnych np. w zakresie rozwoju rozwiązań opartych na przyrodzie pozwalających na zatrzymywanie wody tam, gdzie opadła, służących ograniczaniu zagrożenia przez huraganowe wiatry, powodzie i fale upałów, będzie miało kluczowe znaczenie dla powodzenia tych działań. Jednocześnie nie można zapominać, że obciążając tym samorządy, władze centralne muszą nie tylko przeznaczać na nie odpowiednie fundusze, ale także wzmacniać kapitał intelektualny i społeczny społeczności lokalnych.

Jest to tym bardziej istotne, że kluczem do zwiększenia odporności społeczeństw wiejskich, polskich rolników i krajowego sektora rolno-spożywczego na rosnące skutki zmiany klimatu będzie zwiększenie świadomości – nie tylko wśród rolników, ale także wśród decydentów oraz wśród zwykłych obywateli i obywaterek – że polityka klimatyczna nie jest skierowana przeciwko producentom rolnym i polskiej gospodarce, lecz że jej nadrzędnym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa ludziom i gospodarce, w tym rolnictwu, w średniej i w długiej perspektywie czasowej. Tej świadomości nie sposób ukształtować

bez zmian w edukacji i bez wprowadzenia kwestii klimatycznych do podstawy programowej szkół na wszystkich poziomach edukacji. Dlatego niezbędne jest budowanie współpracy między samorządami, ośrodkami doradztwa rolniczego, organizacjami pozarządowymi i branżowymi, uczelniami i instytutami rolniczymi w taki sposób, aby programy kierowane do rolników były silnie osadzone w praktyce ich codziennej działalności. Zdając sobie sprawę, że dla rolników najbardziej wiarygodnym źródłem wiedzy są przykłady innych, dobrze radzących sobie rolników, warto stworzyć krajowy program gospodarstw demonstracyjnych, które we współpracy z lokalnymi i regionalnymi ośrodkami doradztwa rolniczego oferowałyby rolnikom możliwość zapoznania się z dobrymi przykładami działań na rzecz ochrony klimatu i adaptacji do skutków jego zmiany.

Arkadiusz Sadowski, Wawrzyniec Czubak

Rozdział 12. Ewolucja WPR – między wsparciem rozwoju a finansowaniem dóbr publicznych. Konkurencyjność czy komplementarność?

Wprowadzenie

Rolnictwo to nie tylko strategiczny sektor gospodarki, lecz także złożony system, osadzony w globalnych i lokalnych uwarunkowaniach przyrodniczych, społecznych (w tym kulturowych i religijnych), gospodarczych (w tym makroekonomicznych), politycznych czy w końcu historycznych. Dla prawidłowego rozwoju tego sektora niezbędne są zarówno funkcjonowanie mechanizmu rynkowego, jak i właściwa polityka publiczna, stwarzająca warunki do optymalizacji opłacalnej ekonomicznie produkcji rolniczej. Mechanizm rynkowy jest skuteczny (przynajmniej w krótkim okresie) w zakresie regulowania zależności między popytem a podażą i kształtuje tym samym cenę, ale w razie jego zawodności do stabilizacji rynków powinna prowadzić ingerencja państwa. Korekta jest potrzebna w sytuacji, kiedy mechanizm rynkowy nie weryfikuje efektów zewnętrznych, negatywnych lub pozytywnych. Przykładem może być oddziaływanie na środowisko, gdzie polityka koryguje postępowanie podmiotów gospodarczych w formie standardów wytwarzania (np. nawożenie, lista środków chemicznych dopuszczonych do stosowania, dobrostan zwierząt) lub zachęt do realizacji działań prośrodowiskowych (np. wsiewki poplonowe i międzyplony ozime, zmianowanie). Polityka publiczna kształtuje także relacje społeczne na obszarach wiejskich, które nie są związane bezpośrednio z aktywnością gospodarczą, ale z jakością życia na wsi. Wiele z pozaprodukcyjnych funkcji rolnictwa można uznać za dobra publiczne. Do tego dochodzi w polityce kluczowa rola takiego wspierania rozwoju gospodarstw rolnych, aby rosła dochodowość i konkurencyjność podmiotów tworzyła zasadniczy fundament zdolności do podejmowania działań na rzecz środowiska i klimatu wraz z aktywnym uczestnictwem ich użytkowników w życiu społecznym. Wszystkie te trzy wymiary, a więc ekonomiczny, środowiskowy i społeczny, odgrywały istotną rolę od początku istnienia Wspólnej Polityki Rolnej, choć w toku ewolucji akcenty rozkładały się różnie w zależności od zmian uwarunkowań wewnątrz sektora i w jego otoczeniu.

12.1. Wspólna Polityka Rolna – od wsparcia produkcji do zrównoważonego rozwoju

Wraz z początkiem integracji gospodarczej Europy ukształtowano politykę rolną jako najbardziej kompleksową i pogłębioną. Pierwotnie najistotniejsze były wyzwania ekonomiczne związane z aprowizacją. Wprowadzenie jednolitych form wsparcia i uspołnienie warunków konkurencji na jednolitym rynku zapewniło samowystarczalność żywnościową, a dzięki temu stabilność gospodarczo-polityczną. Wprowadzone mechanizmy obejmowały przede wszystkim działania interwencyjne, a także protekcyjne. Podstawowymi instrumentami były dopłaty do produkcji, które miały za zadanie stworzyć warunki sprzyjające wzrostowi produkcji rolniczej przez zwiększenie produktywności – głównie ziemi, a więc zażegnania palącego problemu braku samowystarczalności żywnościowej Wspólnoty. Produkcja rolnicza rzeczywiście wzrastała, przyczyniając się do stabilności zaopatrzenia, a jej opłacalność umożliwiła unowocześnienie gospodarstw rolnych i przemiany strukturalne. Zastosowane instrumentarium polityczne stanowiło jednak ingerencję w naturalny mechanizm rynkowy. Zarówno interwencjonizm rynkowy, jak i protekcyjizm handlowy wkrótce doprowadziły do powstania nadwyżek¹. Koszty realizacji polityki rolnej rosły i zaczęły dominować w wydatkach budżetu Wspólnoty. Poza tym wzrost produkcji, motywowany utrzymaniem się wysokich i stabilnych cen na surowce rolnicze, dokonywał się poprzez intensywne wykorzystanie przemysłowych środków produkcji, co niekiedy przyczyniało się do powstawania problemów środowiskowych. W latach dziewięćdziesiątych XX w. przeorganizowano wspólnotową politykę rolną w kierunku wsparcia podmiotów z ograniczonym naruszaniem mechanizmu rynkowego. Podstawowym instrumentem – określonym jako I filar WPR – stały się dopłaty bezpośrednie, które wraz z interwencją rynkową miały stabilizować dochody rolnicze. II filar tworzyła polityka rozwoju obszarów wiejskich i restrukturyzacji rolnictwa, gdzie duże i rosnące znaczenie miały instrumenty prośrodowiskowe, takie jak programy rolnośrodowiskowe, zalesienia gruntów rolnych czy wsparcie działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania.

Nowy system dopłat bezpośrednich uniezależnił co prawda wielkość wsparcia od wolumenu produkcji, ale już nie od jej kierunku. Płatności były bowiem przypisane do konkretnych grup upraw i zwierząt, co skłaniało producentów do kierowania się w swoich decyzjach nie tylko potrzebami rynku, lecz także

¹ Należy przy tym nadmienić, że w tym samym czasie po drugiej stronie „żelaznej kurtyny”, czyli w krajach realnego socjalizmu, inna polityka gospodarcza, również ingerująca w popyt i podaż, powodowała permanentne niedobory żywności, a w wielu krajach pozaeuropejskich wręcz głód.

wysokością możliwej dopłaty. Dlatego kolejna reforma (z 2003 r.), polegała na oddzieleniu wsparcia rolników od produkcji (*decoupling*) i stosowania jednolitej płatności na gospodarstwo (*single payment scheme*). Warunkiem otrzymania wsparcia było spełnienie minimalnych wymogów w zakresie ochrony środowiska, bezpieczeństwa żywności i dobrostanu zwierząt. Tak więc rolnicy przestali otrzymywać płatności za sam fakt prowadzenia działalności rolniczej, a transfery warunkowane były dbałością o środowisko i dobrostan zwierząt.

W okresie programowania 2007–2013 w II filarze (polityce rozwoju obszarów wiejskich, finansowanej z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich) wyodrębniono trzy osie priorytetowe (zgodne z ideą wspomnianego powyżej zrównoważenia): gospodarczą, środowiskową i społeczną. Każdej z nich przypisano minimalną alokację środków finansowych na poziomie krajowych planów rozwoju obszarów wiejskich, odpowiednio 10%, 25%, 10%, oraz dodatkowo 5% na działania w ramach inicjatywy Leader. Najwyższy minimalny udział dla osi środowiskowej wskazuje na dalsze wzmacnianie znaczenia działań prośrodowiskowych w ramach WPR.

W latach 2014–2020 zrezygnowano z podziału na osie priorytetowe w ramach programów rozwoju obszarów wiejskich, niemniej działania nastawione na poprawę stanu środowiska (głównie programy rolno-środowiskowo-klimatyczne i zalesienia) stanowiły ich znaczącą część. Ważniejsze zmiany zaszczyły w I filarze, ponieważ obok obowiązku przestrzegania zasad *cross-compliance* wprowadzono nowy mechanizm, jakim było zazielenienie (*greening*). Obejmował on trzy praktyki: dywersyfikację upraw, utrzymanie trwałych użytków zielonych i utworzenie obszarów proekologicznych (EFA). Były to działania obligatoryjne dla beneficjentów dopłat bezpośrednich, choć dla określonych grup gospodarstw, głównie małych, istniały liczne wyłączenia i uproszczenia. Środki w ramach płatności *greening* stanowiły 30% koperty I filara WPR.

W okresie programowania 2021–2023² dokonano ponownych zmian w kierunku wzmocnienia roli działań prośrodowiskowych. Zazielenienie i *cross-compliance* stały się częścią wzmocnionej warunkowości, obejmującej normy dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska (GAEC³) i podstawowe wymogi w zakresie zarządzania (SMR⁴). Podstawowym jednakże *novum* w okresie 2023–2027 są ekoschematy, alokowane w pierwszym filarze WPR. Ich istota polega na tym, że beneficjent w zamian za zobowiązanie się do

² Rzeczywista implementacja zasad WPR rozpoczęła się w 2023 r. W latach 2021–2022 wprowadzono okres przejściowy, kiedy to realizowany był PROW 2014–2020. Wydłużenie funkcjonowania tego programu łączyło się ze zmianą strategiczną, obejmującą między innymi wprowadzenie dwóch nowych instrumentów: „Zarządzanie ryzykiem” i „Zarządzanie zasobami wodnymi na gruntach rolnych” w ramach działania „Inwestycje w środki trwałe”.

³ Normy dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska odnoszące się do następujących obszarów: a) klimat i środowisko, w tym woda, gleba i różnorodność biologiczna ekosystemów, b) zdrowie publiczne, zdrowie roślin, c) dobrostan zwierząt.

⁴ Wymogi podstawowe w zakresie zarządzania odnoszące się do ochrony środowiska, zdrowia publicznego, zdrowia roślin i dobrostanu zwierząt.

jednorocznego działania na rzecz środowiska w swoim gospodarstwie otrzymuje odpowiednią płatność uzależnioną od powierzchni lub liczby zwierząt objętej działaniem i od rodzaju zobowiązania. Krajowe alokacje na ekoschematy muszą obejmować minimum 25% koperty krajowej na płatności bezpośrednie, a łączny budżet na działania na rzecz środowiska i klimatu to 40% alokacji środków WPR. W odniesieniu do II filara jest to 30%.

Przedstawiony zarys ewolucji WPR wskazuje na kilka kluczowych tendencji wpływających na dokonane zmiany lub ewentualne ich zaniechanie w poszczególnych okresach programowania. Do najważniejszych można zaliczyć:

- niezmiennosc podstawowych celów i zasad zdefiniowanych w traktacie rzymskim (1957); choć zapisy tych pierwotnych deklaracji politycznych pozostały niezmienione, to ich ważność, akcenty i rozumienie ewoluowały;
- dostosowywanie instrumentarium WPR do bieżących potrzeb i w konsekwencji powstawanie kolejnych problemów jako skutków ubocznych dotychczasowego ukierunkowania polityki;
- stopniowe uniezależnianie wsparcia publicznego od rynkowych decyzji producentów;
- wzrost znaczenia działań na rzecz środowiska, klimatu, dobrostanu zwierząt – działania te przyjmują formę warunków minimalnych do otrzymania wsparcia bezpośredniego oraz szeregu działań II filara (np. program rolno-środowiskowo-klimatyczny).

Dwa ostatnie punkty wskazują na wzmacnianie tendencji do wspierania dochodów rolników w zamian za świadczenie przez nich dóbr publicznych, głównie o charakterze środowiskowym. Jeśli uwzględnić wcześniejsze głosy, że ingerencja państwa w mechanizm rynkowy prowadzi do niedoborów bądź do nadprodukcji, to taki kierunek ewolucji wydaje się co do zasady słuszny, tym bardziej że dobra publiczne jako takie nie podlegają mechanizmowi rynkowemu i na ogół musi je zapewniać albo chociaż finansować państwo. Ich istota bowiem polega na tym, że są to dobra i usługi, które społeczeństwo ceni i których oczekuje, ale ich dostarczanie nie jest zbieżne z interesem mikroekonomicznym. Mają one dwie podstawowe cechy: są niekonkurencyjne w konsumpcji (dane dobro może być konsumowane przez wiele osób) i niewyłączne (nie ma możliwości ich wyłączenia z konsumpcji – jeżeli dobro jest dostępne dla jednej osoby, to inni nie mogą zostać pozbawieni płynących z niego korzyści). Inkluzywność tych dóbr powoduje z kolei, że dostawcy nie mają ekonomicznej motywacji do ich dostarczania, a odbiorcy do zapłaty, tj. ich dostawca (np. rolnik) nie jest za nie rynkowo wynagradzany. To oznacza, że w ich przypadku mechanizm rynkowy, regulujący takie parametry, jak popyt, podaż i cenę, nie funkcjonuje. To z kolei skłania do konkluzji, że dobra publiczne powinny być dostarczane za pomocą innych instrumentów, z których zazwyczaj najbardziej skutecznym jest transfer środków publicznych

poprzez różnego rodzaju mechanizmy polityczne. Niemniej należy zwrócić uwagę, że w przypadku rolnictwa takie wąskie zdefiniowanie dóbr publicznych często bywa niewystarczające. Niektóre z dóbr (dobra mieszane) bowiem zapewnia mechanizm rynkowy, aczkolwiek nie w społecznie optymalnej ilości. W niniejszym opracowaniu rolnicze dobra publiczne rozumiane będą właśnie w taki szeroki sposób. Typowe przykłady dóbr publicznych związanych z rolnictwem to krajobraz rolniczy, bioróżnorodność terenów rolnych, jakość gleb i wód, sekwestracja węgla, dziedzictwo kulturowe wsi, żywotność obszarów wiejskich i bezpieczeństwo żywnościowe.

Trzeba przy tym zauważyć, że w przypadku WPR i jej działań prośrodowiskowych występuje swoista forma partnerstwa publiczno-prywatnego, gdzie poszczególne dobra publiczne są zazwyczaj dostarczane przez prywatne podmioty, mianowicie przez gospodarstwa rolne, ale finansowane ze środków publicznych (w ramach poszczególnych programów wsparcia). W tym przypadku stosuje się zasadę „dostarczający zyskuje”. Jest to podejście słuszne, gdyż to rolnicy są depozytariuszami gruntów rolnych i jako tacy mają możliwość wytwarzania na niej zarówno dóbr prywatnych (zbywanych na wolnym rynku), jak i publicznych. Nie jest to działanie łatwe, bowiem trudna lub niemożliwa (a czasem wręcz niemoralna w przypadku np. wyginięcia jakiegoś gatunku roślin lub zwierząt) jest wycena niektórych dóbr publicznych dostarczanych przez rolnictwo. Sprawa komplikuje się jeszcze, jeśli wynagrodzenie nie następuje ze środków publicznych za dostarczanie czystych dóbr publicznych, a ponadto towarzyszy temu wytwarzanie dóbr prywatnych (np. zmniejszenie obsady zwierząt może skutkować wyższą efektywnością produkcji wskutek poprawy warunków bytowych lub uprawa roślin strączkowych w międzyplonach wprowadza dodatkową dawkę azotu do gleby).

Mimo tych dylematów problematyka związana z bezpieczeństwem żywnościowym i samowystarczalnością w Europie sankcjonowała finansowanie rolnictwa. Bezpieczeństwo żywnościowe było i pozostaje jednym z najważniejszych rolnych dóbr publicznych. Rolnictwo dostarcza strategicznych – ze społecznego i politycznego punktu widzenia – surowców rolniczych, niezbędnych do pokrycia podstawowych, niezbywalnych potrzeb społecznych.

12.2. Rozdysponowanie środków WPR w kolejnych okresach programowania w kontekście celów zrównoważonego rozwoju

W warunkach ekonomicznej stabilności gospodarstw rolnych polityka rolna może skierować znacznie większe środki na kształtowanie rolniczych dóbr publicznych bez uszczerbku dla tempa rozwoju gospodarczego. Do takich

wniosków prowadzą badania Sadowskiego i Czubaka⁵ na podstawie analizy krajowych alokacji środków w ramach programów rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007–2013, gdzie analizowany był wybór przez każde państwo działań II filara WPR i alokacja środków na ich finansowanie. Państwa członkowskie mają relatywnie dużą swobodę w zakresie kształtowania własnej polityki rozwoju rolnictwa i wsi na podstawie strategicznych wytycznych Wspólnoty. Zróżnicowanie w zakresie kierunku wykorzystania środków pochodzących z EFRROW⁶ było pochodną różnej zamożności społeczeństw, gospodarstw rolnych i społeczności wiejskich w poszczególnych krajach. Na podstawie danych dotyczących funduszy II filara WPR dla lat 2007–2013 wyodrębniono cztery grupy (klastry) państw zróżnicowanych pod względem ukierunkowania wsparcia rolnictwa i wsi⁷ i te skupienia przeanalizowano ponownie, mając na uwadze rozdysponowanie środków II filara w latach 2023–2027 (tab. 12.1).

W relatywnie bogatszych krajach (Dania, Irlandia, Szwecja, Wielka Brytania), gdzie standardy ekonomiczne i społeczne są na wysokim poziomie, głównym priorytetem była dbałość o środowisko, rozumiana przede wszystkim jako kolejny etap zwiększania dobrostanu społeczeństwa przez ochronę środowiska, kształtowanie krajobrazu i poprawę zdrowotnej jakości żywności. W innych krajach (między innymi w Polsce) potrzeba „nadrabiania strat” w stosunku do krajów UE-15 powodowała, że więcej środków kierowano na modernizację rolnictwa, przemysłu rolno-spożywczego i rozwój infrastruktury wiejskiej. Analogiczne badania (z zastosowaniem tych samych klastrów, co było konieczne do określenia skali dokonanych zmian) podziału środków finansowych na poszczególne interwencje w okresie programowania 2023–2027 wskazują, że po wielu latach zmian uwarunkowań gospodarczych próśrodkowskowy kierunek rozdysponowania środków II filara⁸ nadal dominuje w tych samych państwach (bez Wielkiej Brytanii, która nie jest już członkiem UE), w których udział alokacji wynosi 70% środków. Natomiast państwa, w których poziom dochodów gospodarstw rolnych i kapitałowe wyposażenie były relatywnie niższe (Polska, a poza tym Bułgaria, Rumunia, Słowenia, Słowacja, Łotwa, Litwa, Grecja, Cypr, Portugalia, Hiszpania), nadal kierują dużo środków WPR na rozwiązywanie pilnych problemów o charakterze ekonomicz-

⁵ A. Sadowski, W. Czubak, *The priorities of rural development in EU countries in years 2007–2013*, „Agricultural Economics” 2013, nr 59(2), s. 58–73.

⁶ Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, kluczowy fundusz II filara WPR UE, który wspiera zrównoważony rozwój terenów wiejskich w całej Unii, finansując projekty z zakresu rolnictwa, leśnictwa, środowiska, jakości życia, tworzenia miejsc pracy i dywersyfikacji na obszarach wiejskich.

⁷ Szerzej o tym w opracowaniu: A. Sadowski, W. Czubak (zob. przypis 2).

⁸ Do działań o charakterze próśrodkowskowym zaliczono: działania mające na celu łagodzenie i adaptację do zmian klimatu; obszary ze szczególnymi niedogodnościami wynikłymi z niektórych obowiązkowych wymogów; zobowiązania dotyczące środowiska i klimatu oraz inne zobowiązania w dziedzinie zarządzania; obszary z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami; produkcja ekologiczna lub zintegrowana; schematy na rzecz klimatu, środowiska i dobrostanu zwierząt.

nym⁹. Zarówno w latach 2007–2013, jak i w obecnym okresie programowania udział wydatków na poprawę kapitału rzeczowego w gospodarstwach rolnych i na obszarach wiejskich to około 50% wydatków ze środków strukturalnych WPR.

Tabela 12.1. Mediana rozdysponowania środków UE w ramach programów rozwoju obszarów wiejskich w wyszczególnionych grupach państw członkowskich^a

Skupienie	Okres programowania	Mediana rozdysponowania środków w ramach II filara WPR na poszczególne kierunki wydatków					
		poprawa kapitału rzeczowego na obszarach wiejskich	poprawa kapitału ludzkiego oraz społecznego na obszarach wiejskich	poprawa kapitału rzeczowego gospodarstw rolnych	poprawa kapitału ludzkiego oraz społecznego gospodarstw rolnych	poprawa kapitału rzeczowego przetwórstwa rolno-spożywczego	wzrost leśnictwa oraz poprawa stanu środowiska
Dania, Irlandia, Szwecja, Wielka Brytania ^b	PROW 2007–2013	5,0	9,7	18,8	6,2	2,5	60,8
	II filar 2023–2027	0,0	13,7	18,4	0,2	–	64,2
Grecja; Cypr; Łotwa; Litwa; Portugalia; Słowenia; Słowacja; Bułgaria; Polska ; Rumunia; Hiszpania	PROW 2007–2013	10,0	8,7	39,3	5,3	7,8	26,6
	II filar 2023–2027	0,0	10,6	48,3	0,3	–	39,6
Belgia; Francja; Luksemburg; Finlandia; Czechy; Niemcy; Estonia; Włochy; Węgry; Holandia; Austria	PROW 2007–2013	7,8	9,2	36,0	3,2	3,5	33,5
	II filar 2023–2027	0,0	12,1	30,3	0,1	–	54,4
Malta	PROW 2007–2013	7,8	9,2	37,6	4,4	5,1	31,0
	II filar 2023–2027	0,0	11,2	63,4	0,0	–	25,4

^a Nie sumuje się do 100%, ponieważ dane reprezentują medianę odsetka środków przeznaczonych na dany kierunek rozdysponowania w grupach państw wyznaczonych na podstawie analizy skupień.

^b Dane dla II filara 2023–2027 bez Wielkiej Brytanii.

Źródło: A. Sadowski, W. Czubak, *The priorities of rural development...*, dz. cyt.; obliczenia własne na podstawie Planów Strategicznych WPR 2023–2027 dla poszczególnych państw członkowskich.

⁹ Do działań o charakterze ekonomicznym zaliczono głównie rozpoczęcie działalności przez młodych rolników oraz nowych rolników i zakładanie przedsiębiorstw wiejskich; inwestycje, w tym inwestycje w nawadnianie; działania w celu zachowania lub zwiększenia obecnej liczby uli w Unii, w tym hodowla pszczół; inwestycje w zasoby materialne i niematerialne, badania, eksperymentalne i innowacyjne metody produkcji oraz inne działania; dodawanie wartości na każdym etapie łańcucha dostaw; działania mające na celu zwiększenie równoważności i efektywności transportu i magazynowania produktów; tworzenie i rozwijanie organizacji producentów i grup producentów rolnych; narzędzia zarządzania ryzykiem.

Tak więc w praktyce realizacji polityki unijnej (przy coraz większej swobodzie narodowej alokacji środków II filara) pierwszorzędne znaczenie mają cele ekonomiczne, następnie społeczne, a problematyka środowiskowa może uzyskać właściwą rangę dopiero wówczas, gdy standardy ekonomiczne i społeczne będą się utrzymywały na wysokim poziomie. Co ważne, nadana w toku ewolucji WPR krajowa elastyczność i pewna swoboda w kierunkach wykorzystania środków z II filara jest słuszna, gdyż poszczególne kraje, znając swoje najpilniejsze i najważniejsze problemy, najlepiej alokują unijne środki. Nie oznacza to jednak, że zwiększanie puli środków w kolejnych okresach skutkuje wyraźnym zwiększeniem inwestycji w ochronę środowiska.

W sytuacji, kiedy zapewnianie środowiskowo-klimatycznych dóbr publicznych nie leży w interesie mikroekonomicznym podmiotów gospodarczych, polityka dokonuje transferów na rzecz ich dostarczenia, czego przykładem jest właśnie II filar WPR, także w Polsce. W kolejnych okresach finansowania krajowe programy wsparcia rolnictwa i wsi z różnym nasileniem uwzględniały wsparcie przedsiębiorczości wiejskiej i rozwoju wsi, kapitału ludzkiego, inwestycji w gospodarstwach rolnych i przemyśle przetwórczym (w tym stosowanie nowoczesnych technologii), relacji między rolnictwem a środowiskowym otoczeniem i stosowania praktyk integrujących produkcję rolniczą z zachowaniem kluczowych elementów środowiska. Od początku integracji do 2025 r. w ramach Wspólnej Polityki Rolnej Polska otrzymała transfery na sumę 86,3 mld euro, z czego na płatności bezpośrednie 55,2 mld euro¹⁰. Płatności bezpośrednie przyznawano głównie do arealów użytków rolnych, a ich rozdysponowanie pozostawało w swobodnej decyzji zarządców i to oni decydowali o sposobie ich wykorzystania. Dlatego z punktu widzenia ukierunkowanej polityki rozwoju szczególną rolę odgrywają środki II filara. Doborem działań można osiągać założone cele przez ścisłe ukierunkowanie i kontrolę wydatków. W myśl nakreślonej powyżej ewolucji WPR w kolejnych okresach programowania kierunki wydatkowania różniły się w poszczególnych państwach i odzwierciedlały potrzeby sektora. Nie inaczej było w Polsce, czego wyrazem jest skala przeznaczania środków na poszczególne interwencje¹¹. Pierwszym programem wsparcia przekształceń strukturalnych w rolnictwie współfinansowanym z funduszy Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej był Specjalny Przedakcesyjny Program na Rzecz Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich (SAPARD). Bezpośredni beneficjenci – gospodarstwa i przemysł rolno-spożywczy – otrzymali wsparcie wynikające z potrzeby dostosowania do prawodawstwa unijnego, a także w celu zainicjowania restrukturyzacji i poprawy ich

¹⁰ Zestawienie transferów finansowych pomiędzy Polską a budżetem UE. Ministerstwo Finansów: <https://www.gov.pl/web/finanse>, 2025.

¹¹ W ocenie ewolucji WPR w Polsce wykorzystano materiał: P. Chmieliński, W. Czubak, *Ewolucja oddziaływania Wspólnej Polityki Rolnej...*, dz. cyt.

konkurencyjności. Dla gospodarstw rolnych najważniejsze były dwa działania: *Inwestycje w gospodarstwach rolnych* oraz *Różnicowanie działalności gospodarczej*. Na te dwie interwencje przeznaczono łącznie ponad 200 mln euro, co pozwoliło współfinansować 17 tys. projektów. Wsparcie zakładów przemysłu rolno-spożywczego na rzecz poprawy przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych wyniosło ponad 270 mln euro. To głównie te działania sprawiły, że w programie SPARAD wydatki na sferę ekonomiczną – a więc na rozwój agrobiznesu – w zasadzie zdominowały kierunki wydatkowania (tab. 12.2 i 12.3, ryc. 12.1).

Podobne cele kontynuowano w latach 2004–2006 w dwóch komplementarnych programach: Planie Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) i w Sektorowym Programie Operacyjnym „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich” (SPO „Rolnictwo”). Na wsparcie inwestycji i różnicowanie działalności przeznaczono łącznie 2,7 mld zł, czyli ponad 1/3 środków. Wspierany był także kapitał ludzki w ramach szkoleń i doradztwa rolniczego. Wymianę pokoleniową finansowano przez ułatwienia startu młodym rolnikom w SPO i w formie rent strukturalnych PROW. Od samego początku korzystania ze środków II filara aż do obecnego programu 2023–2027 próbowano zachęcać rolników do integracji i tworzenia grup producentów rolnych. Zgodnie z ramami strategicznymi UE wymagane było wdrożenie działań w zakresie ochrony środowiska i bioróżnorodności przez finansowanie przedsięwzięć rolno-środowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt. Niemniej dominowały wydatki na cele ekonomiczne, co stanowiło niemal połowę budżetu. W pierwszym pełnym okresie obecności Polski w UE, czyli 2007–2013, udział rozwojowych środków proinwestycyjnych wynosił 1/3 całkowitego budżetu II filara. Trzeba zaznaczyć, że wartość wsparcia modernizacji i restrukturyzacji gospodarstw rolnych podwoiła się z 2,7 mld euro w 2004–2006 do 5,6 mld euro w okresie 2007–2013. Jednocześnie wzmocniono działania na rzecz poprawy kapitału rzeczowego na obszarach wiejskich, tj. tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw i podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej. Wymiar ekonomiczny wsparcia gospodarstw dominował w wydatkach II filara WPR także w okresie 2014–2020 i obecnie w planie strategicznym 2023–2027 (tab. 12.3, ryc. 12.1). W wartościach bezwzględnych wydatki na poprawę kapitału rzeczowego gospodarstw rolnych zmalały z 800 mln euro w okresie 2007–2013 do 580 mln euro w latach 2014–2020; obecnie wynoszą już tylko 420 mln euro (z tym, że dotyczy to 5 lat z uwagi na okres przejściowy 2021 i 2022 r.). Znaczenia nabrały zarazem pozostałe dwa wymiary: społeczny i środowiskowy. W okresie programowania 2023–2027 dofinansowanie działań środowiskowych ma znaczny udział w II filarze WPR w Polsce, stanowiąc 1/3 jego budżetu. Poza wyborem krajowym, w myśl pewnej elastyczności tworzenia programów II filara na poziomie narodowym,

Komisja Europejska narzucała minimalny udział środków pomocowych na cele środowiskowe. Nie były to działania oderwane od potrzeb, odzwierciedlały bowiem rosnące społeczne oczekiwanie większej dbałości o środowisko w rolnictwie, oczywiście z zachowaniem opłacalności produkcji, trwałości gospodarstw rolnych i ekonomicznej efektywności ich działań na rzecz gwarancji bezpieczeństwa żywnościowego (które, jak wcześniej podkreślano, samo w sobie także jest dobrem publicznym). Na poziomie unijnych ram strategicznych przyczyną wzmocnienia działań środowiskowo-klimatycznych kosztem wydatków na kapitał rzeczowy obszarów wiejskich i po części także gospodarstw były obserwowane efekty polityki rolnej poprzednich lat w formie poprawy technicznego wyposażenia, efektywności działalności podmiotów, konkurencyjności, czemu towarzyszyły zmiany struktur rolnych i produkcyjnych.

Tabela 12.2. Rozdysponowanie środków UE w ramach środków II filara WPR w kolejnych okresach programowania w Polsce (w mln euro)

Kierunek rozdysponowania środków		SAPARD	2004–2006	2007–2013	2014–2020	2023–2027
Cel ekonomiczny	poprawa kapitału rzeczowego wyłącznie lub głównie gospodarstw rolnych	128,7	2 728,8	5 627,9	4 029,2	2 086,0
	poprawa kapitału rzeczowego na obszarach wiejskich	526,9	260,4	4 210,3	684,0	211,8
	poprawa kapitału rzeczowego przetwórstwa rolno-spożywczego i skracanie łańcuchów dostaw	273,5	464,3	932,0	1 472,9	159,5
Cel społeczny	poprawa kapitału ludzkiego i społecznego wyłącznie lub głównie gospodarstw rolnych	13,1	608,7	2 707,6	288,2	110,5
	poprawa kapitału ludzkiego i społecznego na obszarach wiejskich	0,0	18,8	787,5	510,9	449,6
Cel środowiskowy	poprawa stanu środowiska i zalesianie	0,0	953,1	2 888,4	1 506,5	1 495,1
Razem		942,2	5 033,9	17 153,6	8 491,9	4 512,6

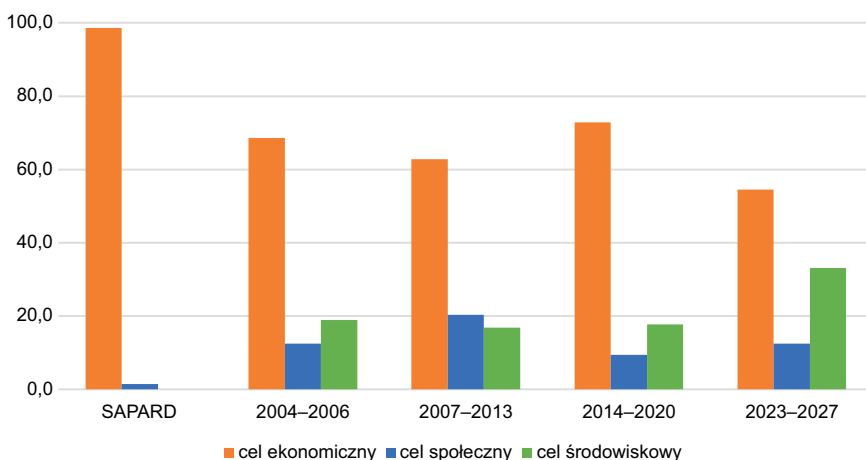
Źródło: P. Chmieliński, W. Czubak, *Ewolucja oddziaływania Wspólnej Polityki Rolnej na przemiany wsi i rolnictwa w Polsce*, w: P. Chmieliński, G. Gorzelak (red.), *Polska wieś i polskie rolnictwo. 20 lat w Unii Europejskiej*, IRWiR PAN, Warszawa 2024, s. 13–31.

Tabela 12.3. Rozdysponowanie środków UE w poszczególnych obszarach zrównoważenia ze środków II filara WPR w przeliczeniu na jeden rok (w mln euro)

	SAPARD*	2004–2006	2007–2013	2014–2020	2023–2027
Cel ekonomiczny	465	1 151	1 539	884	491
Cel społeczny	7	209	499	114	112
Cel środowiskowy	0	318	413	215	299

* Przyjęto dwa lata wdrażania programu.

Źródło: tab. 12.2.



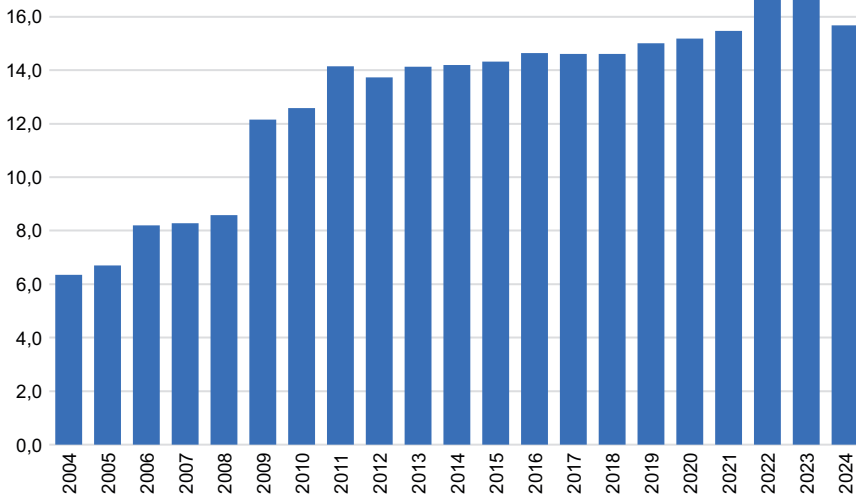
Rycina 12.1. Rozdysponowanie środków UE w ramach programów rozwoju obszarów wiejskich na cele ekonomiczne, społeczne i środowiskowe

Źródło: tab. 12.2.

Mówiąc o wsparciu rozwoju sektora rolnego i finansowaniu dóbr publicznych z WPR, nie wolno pominąć dopłat bezpośrednich. W przypadku wszystkich krajów, w tym Polski, w formach unijnego wsparcia dopłaty bezpośrednio stanowią największy (ryc. 12.2) i trwały system transferów finansowych do sektora rolnego. Ze względu na ich powszechność i udział w całkowitych wydatkach WPR UE stanowią najważniejsze źródło stabilizacji dochodów i w tym zakresie realizują cel ekonomiczny. Roczne płatności bezpośrednie nie są wydatkami celowymi, nie podlegają weryfikacji kierunków ich rozdysponowania w gospodarstwach, stąd trudność w określeniu ich przeznaczenia w gospodarstwach rolnych. Nie można ich jednak pominąć w ocenie wpływu Wspólnej Polityki Rolnej na przemiany rolnictwa i tworzenie dóbr publicznych. Próbę oszacowania kierunków przeznaczenia dopłat w gospodarstwach rolnych na podstawie wyników prowadzonych badań podjął W. Czubak¹². Wynika

¹² W. Czubak, *Ocena dopłat bezpośrednich w gospodarstwach indywidualnych*, „Roczniki Naukowe SERiA” 2006, 1(VIII), s. 27–31; tegoż, *Rozdysponowanie dopłat bezpośrednich w gospodarstwach rolnych korzystających z funduszy UE w Wielkopolsce*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 2008, nr 4, s. 118–127;

z nich, że od początku objęcia rolnictwa mechanizmami WPR zarządcy gospodarstw przeznaczają dopłaty głównie na cele ekonomiczne: zakup takich środków obrotowych, jak nawozy, środki ochrony roślin, pasze czy paliwa to około 70% dopłat. W zależności od wielkości gospodarstwa, a co za tym idzie, od skali otrzymywanych corocznie dopłat około 1/4 dopłat rolnicy wykorzystują jako źródło współfinansowania inwestycji, a więc na zakup maszyn, urządzeń lub budowę budynków, zakup ziemi lub zwierząt stada podstawowego. Pozostała, niewielka część przeznaczana jest na wydatki niezwiązane z gospodarstwem rolnym. W zaproponowanym podziale wsparcia II filara WPR w kierunku oddziaływania na cele ekonomiczne, społeczne i środowiskowe w rolnictwie w stosunku do dopłat bezpośrednich można przyjąć wymiar ekonomiczny jako dominujący. Oczywiście w pośredni sposób proinwestycyjna część wydatkowania dopłat przyczynia się też do realizacji wymiaru zrównoważenia środowiskowego, czego przykładem są maszyny o mniejszym jednostkowym zużyciu paliw, energooszczędne, pozwalające na precyzyjne dozowanie środków plonotwórczych (nawozów, środków ochrony roślin), budynki o wydajniejszej termoizolacji czy inwestycje dostarczające „zielonej” energii.



Rycina 12.2. Kwota zrealizowanych płatności bezpośrednich (mld zł) w Polsce w latach 2004–2022

Źródło: System Informacji Zarządczej ARIMR; <https://www.gov.pl/web/arimr/platnosci-bezposrednie2> (dostęp 22.12.2025).

W. Czubak, P. Jędrzejak, *Wykorzystanie dopłat bezpośrednich w gospodarstwach rolnych*, „Roczniki Naukowe SERiA” 2011, 2(XIII), s. 75–79; W. Czubak, *Rola i wpływ dopłat bezpośrednich na procesy przemian w rolnictwie*, w: W. Czubak, E. Kiryluk-Dryjska, W. Poczta, A. Sadowski (red.), *Wspólna Polityka Rolna a rozwój rolnictwa w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Poznań 2012, s. 137–169; tegoż, *Kierunki rozdysponowania dopłat bezpośrednich w gospodarstwach rolnych w województwie wielkopolskim*, materiał wewnętrzny Katedry Ekonomii i Polityki Gospodarczej w Agrobiznesie, Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Poznań 2024.

Mając na uwadze historyczną perspektywę i obecne zapowiedzi na lata 2028–2034, można spodziewać się, że cele przekrojowe przyszłej WPR pozostaną względnie niezmiennie. Kontynuowana będzie modernizacja sektora przez dzielenie się wiedzą, innowacjami i cyfryzacją w rolnictwie. Bezpieczeństwo żywnościowe, przy jednoczesnej globalizacji rynków, wymaga budowania konkurencyjnego sektora, jednak z coraz mocniejszym uwzględnieniem aspektów środowiskowych i klimatycznych dóbr publicznych, przejścia do zielonej i cyfrowej gospodarki. Zielona architektura polityki rolnej będzie kontynuowana, a już teraz płatności bezpośrednie częściowo przybierają formę fakultatywnych, rocznych działań kontraktowych w formie ekoschematów.

Podsumowanie i propozycje dalszych działań

Podjęte rozważania wskazują, że instrumentarium polityki rolnej w zakresie działań prośrodowiskowych powinno być ukierunkowane na możliwie pełną realizację świadczeń środowiskowych w zbieżności z celami ekonomicznymi. Wskazane wyżej działania w ramach WPR w znacznej mierze idą w tym kierunku, aczkolwiek wydaje się, że nie wyczerpują wszystkich możliwych opcji. Zarówno programy rolno-środowiskowo-klimatyczne, jak i zalesienia użytków rolnych dostarczają środowiskowych dóbr publicznych, zwłaszcza jeśli są realizowane na obszarach cechujących się cennieścią przyrodniczą i niewielką przydatnością rolniczą. Rzecz dotyczy głównie ochrony szczególnie cennych siedlisk i zagrożonych gatunków. Nader ważne są przy tym ekoschematy, gdyż można je realizować nie tylko na obszarach cennych przyrodniczo, ale przede wszystkim tam, gdzie trwa relatywnie intensywna produkcja rolnicza. Co istotne, ich realizacja w I filarze skutkuje dużą powszechnością i skalą oddziaływania. Ważną rolę odgrywa ekoschemat *Rolnictwo węglowe*, wpisujący się w potrzebę dbałości o jakość gleby w długim okresie.

W kontekście powyższych rozważań o niezbędności zażegnania konfliktu między potrzebą prowadzenia produkcji rolniczej a równie ważną potrzebą zachowania rolniczej przestrzeni produkcyjnej dylemat, czy wspierać dochody (rozwój gospodarstw), czy środowisko (dobra publiczne), wydaje się częściowo pozorny. Potrzebne jest jedno i drugie. W tym miejscu należy jednak wspomnieć o aspekcie ekonomicznym. Współczesny dyskurs o znaczeniu działań prośrodowiskowych w polityce rolnej pomija często kwestę ekonomicznych wyników gospodarstw rolnych, co jest podejściem błędnym. Jak już wspomniano, w zdecydowanej większości przypadków są one wprawdzie finansowane i nadzorowane przez publiczne instytucje, ale wdrażane przez prywatne podmioty, jakimi są gospodarstwa rolne. Trzeba wprawdzie zgodzić się z tym, że gospodarstwo nie jest takim samym przedsięwzięciem jak w innych

sektorach gospodarki, lecz nie zmienia to faktu, że wszelkie działania, jakie ono podejmuje, muszą być opłacalne ekonomicznie. Dlatego umiejętne wykorzystanie zarówno mechanizmu rynkowego, jak też instrumentarium polityki wydaje się rozwiązaniem optymalnym.

Współcześnie potrzeba rozwiązania (lub chociażby załagodzenia) konfliktu między koniecznością produkcji rolnej a równie ważną koniecznością dbałości o środowisko wymusza znalezienie rozwiązań jednoczesnej realizacji dwóch przeciwstawnych celów. Jeśli maksymalizacja produkcji niemal w pełni zbiegała się z mikroekonomicznymi interesami producentów (ale i konsumentów zainteresowanych bezpieczeństwem żywnościowym, czyli dostępną i tanią żywnością¹³), to uwzględnienie czynnika środowiskowego w znacznej mierze dotyczy opisanych wyżej dóbr publicznych, a więc nie wpisuje się w zakres efektywności mechanizmu rynkowego. Dlatego konieczne jest zaangażowanie instytucji publicznych, operujących poprzez instrumentarium polityki głównie rolnej, ale także społecznej, ekologicznej, regionalnej i innych.

Współczesny kształt Wspólnej Polityki Rolnej w znacznej mierze odpowiada na postulat zrównoważenia. Niemniej jednak pozostają dość ważne obszary, gdzie wpływ tej polityki zaznacza się zbyt słabo w stosunku do skali potrzeb. Nie zamykając listy, warto zwrócić uwagę na kilka istotnych elementów.

Wsparcie nowoczesnych technologii, w tym rolnictwa precyzyjnego

Mikroekonomiczne cele podmiotów gospodarczych nakierowane na maksymalizację efektów ekonomicznych każą stosować technologie, które pozwalają wytworzyć dany wolumen produkcji przy możliwie najniższych kosztach. Pozwala to, w zależności od nasilenia konkurencji, zwiększyć dochody bądź poprawić (lub zachować) pozycję rynkową. Obecnie taką możliwość dają techniki rolnictwa precyzyjnego, umożliwiające zachowanie wielkości plonów przy dość znacznym ograniczeniu stosowania przemysłowych środków produkcji, głównie nawozów i środków ochrony roślin. Oznacza to, że w tym obszarze istnieje zbieżność między mikroekonomicznym interesem producentów i konsumentów a potrzebą ochrony środowiska. Może to więc sugerować, że nie ma potrzeby stosowania instrumentów politycznych. Czynnikiem ograniczającym tego typu techniki są jednak wysokie koszty inwestycyjne, co jest szczególnie istotne przy charakterystycznych dla rolnictwa mniej korzystnych warunkach dostępu do kapitału, zwłaszcza przy rozdrobnionej strukturze podmiotowej i niskiej koncentracji produkcyjnej (a więc też w Polsce). Dlatego w przypadku implementacji nowoczesnych rozwiązań wsparcie publiczne wydaje się uzasadnione. W obecnie realizowanym Planie Strategicznym dla WPR na lata 2023–2027 realizuje się wsparcie inwestycji i rolnictwa precyzyjnego,

¹³ Należy jednak pamiętać, że w niektórych przypadkach wytwarzanie taniej żywności wiązało się z jej niską jakością.

ale środki przeznaczone na ten cel są relatywnie niewielkie. Poza tym zrezygnowano ze wsparcia usług w tym zakresie, co jest decyzją błędną, gdyż umożliwiłoby to dostęp do tego typu technik także mniejszym gospodarstwom. Ważnym uzupełnieniem pomocy gospodarstwom rolnym w wykonaniu inwestycji jest przeznaczenie środków w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Ochrona i kształtowanie przestrzeni rolniczej

Dotychczas środki alokowane w WPR przeznacza się przede wszystkim dla gospodarstw rolnych bez względu na to, czy celem transferów jest proste wsparcie dochodu, modernizacja, czy zapłata za świadczenie usług publicznych. W dużej mierze ma to uzasadnienie, ponieważ, jak już wspomniano, to rolnicy są depozytariuszami ziemi rolniczej i to oni są władni do stosowania odpowiednich praktyk. Niemniej jednak krajobrazowo-ekologiczne uwarunkowanie produkcji rolnej każe spojrzeć znacznie szerzej na rolniczą przestrzeń produkcyjną. Kształtują ją np. działania na rzecz ochrony zasobów wody przez budowanie materii organicznej w glebie, systemy melioracji, zbiorników retencyjnych czy takich elementów krajobrazu, jak zadrzewienia śródpolne, oczka wodne, właściwe zmianowanie, stosowanie międzyplonów i poplonów ozimych, które regulując lokalne stosunki wodne, wpływają na wielkość produkcji. Rozszerzenie w tym zakresie spektrum instrumentów polityki i liczby beneficjentów jest uzasadnione o tyle, że problemy środowiskowe wynikające między innymi ze zmian klimatycznych i będące ich skutkiem zmiany wzorców opadów wymagają bardziej kompleksowego podejścia do gospodarowania przestrzenią rolniczą i okołorolniczą oraz krajobrazem. Działania w tym zakresie nie zawsze muszą następować w samych gospodarstwach, lecz mogą obejmować przestrzeń publiczną, w związku z czym wymagają finansowania ze środków publicznych. Ostatecznie przyczynią się do poprawy wyników ekonomicznych gospodarstw, lecz przede wszystkim wpłyną na bezpieczeństwo żywnościowe rozumiane jako dobro ogólnospołeczne i na stan środowiska, a to wpisuje się w szeroko rozumianą definicję dóbr publicznych.

Działania na rzecz poprawy jakości gleby

Wspomniane zmiany wzorców opadów, w tym ich niestabilność i nieprzewidywalność, stawiają kolejny problem, jakim jest jakość gleby rolniczej i jej zdolność do retencjonowania wody. Obecnie ekoschemat *Rolnictwo węglowe* dobrze wpisuje się w ten sposób rozumowania, niemniej jednak skala wyzwań jest znacznie większa. Potrzebne jest bowiem stworzenie systemu badania jakości gleby i doradztwa w zakresie stosowania praktyk mających na celu jej poprawę głównie w zakresie zwiększenia zasobności i zdolności retencyjnych. Wymaga to sieci stacji chemiczno-rolniczych, wyposażonych w laboratoria i dysponujących kadrą wyspecjalizowanych doradców. Oczywiście środki

WPR można przeznaczać na wyposażenie tych instytucji, ale ich bieżące funkcjonowanie musi być pokrywane ze środków krajowych.

Nauka, edukacja i doradztwo

Opisane wyżej zależności między produkcją rolniczą a jakością środowiska rolniczego oraz okołorolniczego nie są nowością¹⁴. Niemniej jednak zmiany klimatyczne powodują skutki, które potencjalnie mogą być nieznanie nauce, dlatego powinny one stać się przedmiotem dalszych badań. Rzecz dotyczy wpływu zarówno na samą wielkość produkcji, jak i na efekty ekonomiczne, uwzględniające koszty działań zapobiegawczych. Oczywiście nauka jako taka jest finansowana głównie ze środków budżetowych państw członkowskich, niemniej jednak w ramach WPR należałoby nadać większe znaczenie interwencji nakierowanym jeśli nie na same badania, to na wdrożenie ich wyników do praktyki rolniczej, we współpracy podmiotów naukowych z rolnikami. Obecnie taką rolę gra działanie Współpraca Grup Operacyjnych EPI, aczkolwiek jej znaczenie jest nieproporcjonalnie małe w stosunku do skali potrzeb.

Nowe wyzwania rodzą potrzebę nie tylko zbadania ich skutków, ale także przekazania tej wiedzy producentom. Od jakości kapitału ludzkiego będzie w dużej mierze zależeć, czy rozwój gospodarczy wraz z jednoczesnym dostarczaniem dóbr publicznych przyjmie formę komplementarności działań i na ile skuteczne będzie polityczne wsparcie współistnienia obu tych wymiarów. O ile szkolnictwo rolnicze było i raczej będzie finansowane ze środków krajowych, o tyle już doradztwo jest i powinno być w przyszłości wspierane, w pewnym przynajmniej zakresie, z WPR. W obecnej fazie programowania istnieje kilka interwencji nakierowanych na tego typu aktywność: *Doskonalenie zawodowe rolników, Kompleksowe doradztwo rolnicze czy Doskonalenie zawodowe kadr doradczych*. Uwzględniwszy jednak specyfikę potrzeb, ograniczone z oczywistych względów środki powinno się w przyszłości skupić na dostarczaniu producentom wiedzy w zakresie pojawiających się nowych wyzwań.

W dyskusji nad rolą polityki rolnej we wspieraniu rozwoju i kreacji dóbr publicznych ważny jest prymat celów ekonomicznych nad środowiskowymi. Ta przesłanka jest podstawą szeregu działań unijnej polityki rolnej nastawionych na zmiany strukturalne – powiększanie gospodarstw rolnych i ich ścisłą współpracę (integracja pozioma). Odpowiednia skala wytwarzania prowadzi do punktu, w którym dbałość o środowisko, klimat, zasoby wody, ochronę gleb, bioróżnorodność, krajobraz, dziedzictwo kulturowe i inne dobra publiczne nie znajduje się w konflikcie z możliwością osiągnięcia odpowiednich dochodów rolników – właścicieli środków produkcji. Zatem w świetle przeprowadzonych rozważań należy stwierdzić, że między wsparciem rozwoju

¹⁴ Można wspomnieć chociażby działalność generała Dezyderygo Chłapowskiego, który już w pierwszej połowie XIX wieku stosował w swoim majątku w Turwi system zadrzewień śródpolnych.

gospodarstw rolnych a finansowaniem dóbr publicznych nie ma konkurencyjności, lecz istnieje komplementarność. Można uznać, że warunkiem niezbędnym zrównoważonego rolnictwa z uwzględnieniem kreacji dóbr publicznych jest rozwój ekonomiczny.

Podsumowując poczynione rozważania, trzeba zauważyć, że rolnictwo i gospodarstwa rolne współcześnie pełnią dwojakie funkcje. Z jednej strony, dostarczają dóbr prywatnych na podstawie zasad konkurencyjności na wolnym rynku, a z drugiej – szeregu dóbr publicznych. W pierwszym przypadku kluczową rolę powinien odegrać mechanizm rynkowy, regulujący popyt i podaż. Dobra publiczne z definicji nie są alokowane na rynku, dlatego wymagają opłacania ze środków publicznych. Te zaś w warunkach Unii Europejskiej i w przypadku rolnictwa pochodzą i nadal powinny pochodzić z WPR. Trzeba jednak podkreślić, że o ile oferowane na rynku produkty rolne są dobrami prywatnymi, to już rozumiane ogólnie bezpieczeństwo żywnościowe należy do najważniejszych dóbr publicznych. Dlatego zaproponowane działania zarówno w samych gospodarstwach, jak i w ich otoczeniu, dotyczące jakości gleby, retencji wody czy dostarczenia wiedzy, wpisują się w logikę finansowania dóbr publicznych z publicznych środków. Oczywiście dobra te powinni nadal dostarczać rolnicy lub inne podmioty gospodarujące elementami krajobrazu i okołorolniczej przestrzeni (głównie samorządy). Trzeba zauważyć przy tym, że wszystkie zaproponowane rozwiązania stanowią jednocześnie (bezpośrednio lub pośrednio) wsparcie dochodów rolniczych. Stosowanie nowoczesnych rozwiązań pozwoli na obniżenie kosztów, a także na właściwe ukształtowanie krajobrazu rolniczego oraz dobrą jakość gleby (czyli głównie jej zasobność i zdolności retencyjne). Poza tym umożliwi uzyskiwanie wysokich i stabilnych plonów. Pozyskanie wiedzy i umiejętności jest natomiast niezbędne do stosowania właściwych praktyk i zrozumienia istoty i specyfiki współczesnych wyzwań. Za dostarczanie pozostałych dóbr publicznych (takich jak np. ochrona cennych siedlisk i zagrożonych gatunków) rolnicy są i powinni być nadal gratyfikowani finansowo ze środków publicznych. Funkcjonowanie wolnego rynku i właściwe ukierunkowanie polityki nie musi więc oznaczać dylematu, czy wspierać rozwój rolnictwa i dochody rolnicze, czy raczej finansować wytwarzanie dóbr publicznych. Ewolucja WPR pokazuje, że od samego jej powstania celem zasadniczym unijnej polityki rolnej było dostarczanie dóbr publicznych pochodzenia rolniczego poprzez rozwój gospodarstw. Pierwotnie chodziło przede wszystkim o bezpieczeństwo żywnościowe, które nadal pozostaje głównym dobrem publicznym i nie jest traktowane jako dane raz na zawsze. Wypełnienie funkcji aprowizacyjnej rolnictwa pozwoliło skierować działania na efekty zewnętrzne: wzmocnienie pozytywnych (kształtowanie krajobrazu, bioróżnorodność) i ograniczanie negatywnych (emisje, nadmierne eksploatacja gruntów rolnych, zanieczyszczenie wód). Towarzysząca temu

poprawa wyników ekonomiczno-produkcyjnych osiągniętych w rolnictwie od początku lat sześćdziesiątych XX wieku dowodzi, że między wsparciem rozwoju a finansowaniem dóbr publicznych zachodzi konkurencyjność i jednocześnie komplementarność. Natomiast sukces i unikatowość WPR polega na tym, że konkurencyjność dotyczy alokacji środków w budżecie polityki rolnej (i jest to oczywiste, bowiem przy szerokim wachlarzu celów, zadań i mechanizmów budżet zawsze będzie ograniczony), a komplementarność dotyczy rezultatów tej polityki. Co więcej, wypracowano taki model finansowania rolnictwa, że wzrost skuteczności gospodarczej (między innymi przez poprawę struktury agrarnej, wzrost produkcji towarowej i inwestycji oraz poprawę dochodów) sprzyja lepszemu rozumieniu potrzeb społecznych i środowiskowych. W konsekwencji zwiększa się zdolność sektora rolnego do stymulowania dostarczania dóbr publicznych w coraz większej skali.

Jerzy Plewa

Rozdział 13. Polska wieś i rolnictwo – miejsce w UE a otwartość na planowane rozszerzenia

Wprowadzenie

Rozszerzenie Unii Europejskiej (UE) zawsze rodzi pytania o zdolność Wspólnoty do integracji państw o odmiennych strukturach gospodarczych i poziomach rozwoju. Dopiero jednak akcesja Ukrainy jako kraju o ogromnym potencjale rolnym nabiera szczególnego znaczenia dla polskiego rolnictwa – zarówno ze względu na skalę potencjalnych zmian, jak i bezpośredni wpływ na interesy polskich producentów.

Polska, która w 2004 r. zaczęła głęboką transformację sektora rolnego, jest dziś jednym z głównych beneficjentów i uczestników unijnego rynku rolno-spożywczego. Jako kraj graniczny UE bezpośrednio sąsiadujący z Ukrainą znajduje się w centrum debaty o przyszłości rozszerzenia – zarówno jako potencjalny partner, jak i konkurent ukraińskiego rolnictwa. Żadne inne planowane rozszerzenie nie niesie ze sobą tak istotnych konsekwencji dla polskiej wsi i sektora rolnego.

W listopadzie 2023 r. Komisja Europejska zarekomendowała rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z Ukrainą, wskazując WPR jako obszar wymagający szerokiej adaptacji. W Polsce dyskusja publiczna jest szczególnie intensywna – łączy poparcie dla integracji z obawami o „zalew taniego zboża” i wpływ na konkurencyjność polskich gospodarstw.

Z punktu widzenia polskiego rolnictwa rozszerzenie UE o Ukrainę jest najważniejszym wyzwaniem i szansą ostatnich dekad. Polska gra podwójną rolę: geostrategiczną – jako logistyczny pomost między UE a Ukrainą – i gospodarczą – jako kraj, który może zarówno zyskać na współpracy, jak i odczuć presję konkurencyjną. Skuteczność integracji będzie zależeć od percepcji społecznej, postaw instytucji państwowych i zdolności do wykorzystania instrumentów wsparcia przedakcesyjnego, takich jak IPA III i NDICI¹.

Na cel niniejszego rozdziału składają się ocena pozycji polskiego rolnictwa i wsi w ramach WPR, porównanie jej z sytuacją Ukrainy oraz analiza

¹ *Polish and Ukrainian Agriculture in a Common Europe*, Centre for Analyses and Strategic Evaluations (CASE) 2024; <https://case-research.eu/app/uploads/2024/10/Polish-and-Ukrainian-Agriculture-in-a-Common-Europe.pdf>; *Decoding Enlargement Perspectives: Agriculture, Trade and EU External Policy*, Friedrich-Ebert-Stiftung, FES/PRISM 2024.

gotowości Polski i jej sektora rolno-spożywczego do rozszerzenia UE o państwo z silnym potencjałem rolnym.

13.1. Źródła danych i metodologia

Analiza opiera się głównie na danych z takich źródeł, jak Eurostat, GUS, DG AGRI, OECD, Bank Światowy, Komisja Europejska oraz na opracowaniach eksperckich, co pozwala na porównanie rolnictwa Polski, UE-27 i Ukrainy.

W badaniu zestawiono kluczowe wskaźniki istotne dla rolnictwa i polityki rolnej, przeanalizowano postawy społeczne, skonfrontowano mity z faktami i połączono podejście ilościowe z jakościowym. Kluczowe pytania dotyczą pozycji rolnictwa Ukrainy, Polski na tle UE, szans i wyzwań integracji, społecznych nastrojów i zgodności narracji z rzeczywistością.

Warto jednak podkreślić, że dane dotyczące Ukrainy są niejednorodne i często niepełne, a na statystyki wpływają także czynniki zewnętrzne, takie jak wojna czy kryzys energetyczny.

13.2. Miejsce rolnictwa w gospodarce Ukrainy, Polski i Unii Europejskiej

Rolnictwo, mimo malejącego udziału w tworzeniu produktu krajowego brutto (PKB) państw Unii Europejskiej, pozostaje kluczowym elementem ich struktury gospodarczej i społecznej, a jego rola w Ukrainie jest jeszcze bardziej znacząca. Porównanie podstawowych wskaźników gospodarczych i środowiskowych pokazuje wyraźne różnice w znaczeniu, efektywności oraz strukturze sektora rolnego (tab. 13.1).

W 2021 r. udział rolnictwa w PKB Ukrainy wynosił 10,6%, podczas gdy w Polsce 2,2%, a w UE-27 zaledwie 1,6%². Podobne dysproporcje widać w zatrudnieniu – w Ukrainie 14–15% ludności czynnej zawodowo pracuje w rolnictwie, w Polsce 8,5%, a w UE średnio 3,8%³. Oznacza to, że rolnictwo ukraińskie nadal pełni funkcję podstawowego źródła utrzymania dla dużej części społeczeństwa i stanowi fundament gospodarki wiejskiej. W UE sektor rolny staje się coraz bardziej kapitałowo- i technologicznie-intensywny, a jego malejące znaczenie ekonomiczne równoważy rosnąca rola środowiskowa i społeczna.

² *Le secteur agricole ukrainien à l'aune d'un éventuel élargissement de l'Union européenne*, Institut du développement durable et des relations internationales 2024; <https://www.iddri.org/fr/publications-et-evenements/etude/le-secteur-agricole-ukrainien>; *Agricultural Policy Monitoring and Evaluation 2023: Adapting Agriculture to Climate Change*, OECD Publishing 2023; *Rural Europe – Demography and Population Projections of Rural Areas*, Eurostat, European Commission 2024.

³ *Rural Europe...*, dz. cyt.

Wartość eksportu rolno-spożywczego Ukrainy w ostatnich latach oscylowała wokół 20–30 mld USD rocznie, co odpowiada ok. 18–28 mld euro zależnie od kursu walutowego. Dane za pełne lata wykazują spadek po rekordowym 2021 r. wskutek wojny, ale stabilizację w 2024 r. na poziomie 23 mld euro⁴. Ukraina wyróżnia się wyjątkowo wysokim udziałem eksportu rolno-spożywczego w eksporcie ogółem – ponad 40% wartości eksportu kraju⁵. W porównaniu z Polską (14,3%) i UE (8,9%) wskazuje to, że sektor rolny jest głównym źródłem walut i podstawą bilansu handlowego Ukrainy. Jednocześnie duża część produkcji ukraińskiej pochodzi z wielkoobszarowych przedsiębiorstw i gospodarstw wysoko towarowych (tab. 13.2). W 2021 r. ponad 57% użytków rolnych znajdowało się w gospodarstwach i przedsiębiorstwach użytkujących ponad 1000 ha, podczas gdy małe gospodarstwa „chłopskie” mimo liczebnej dominacji (ok. 4 mln), mają marginalny udział w eksporcie, chociaż odgrywają istotną rolę w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego⁶.

Tabela 13.2 pokazuje silnie spolaryzowaną strukturę ukraińskiego rolnictwa. Z jednej strony, dominują gospodarstwa chłopskie, które stanowią prawie 99% wszystkich podmiotów, ale dysponują jedynie ok. 23% użytków rolnych. Z drugiej – niewielka grupa dużych i bardzo dużych przedsiębiorstw rolnych (poniżej 0,2% ogółu) kontroluje ponad połowę całej powierzchni rolnej, co wskazuje na wysoki stopień koncentracji ziemi.

Szczególnie istotny jest udział agroholdingów, które – chociaż nieliczne – gospodarują na obszarach przekraczających 10 tys. ha i mają kluczowe znaczenie w eksporcie zbóż i roślin oleistych. Struktura ta odzwierciedla dualny charakter ukraińskiego rolnictwa – wielkotowarowa produkcja współistnieje z drobną gospodarką rodzinną, co ma znaczenie dla polityki rolnej, społecznej i procesów dostosowawczych do WPR.

Pod względem produktywności ziemi i pracy rolnictwo Ukrainy znacznie odbiega od średnich unijnych. Wartość produkcji rolnej na hektar użytków rolnych (UR) wynosi ok. 1000 euro, podczas gdy w Polsce 2630 euro, a średnio w UE 3270 euro. Jeszcze większe różnice widać w produktywności pracy – 15,4 tys. euro na zatrudnionego w Ukrainie wobec 32,3 tys. euro w Polsce i 55,8 tys. euro w UE⁷. Niższa efektywność ekonomiczna w Ukrainie wynika nie tylko z ograniczonego dostępu do kapitału i technologii, lecz także z silnego uzależnienia od produkcji surowcowej (zboża, oleje roślinne, kukurydza, pszenica). W Polsce większa rola przetwórstwa i produkcji zwierzęcej przekłada się na wyższą wartość dodaną i korzystniejszą strukturę dochodów.

⁴ Ukraine: Agricultural Export Value 2024, <https://www.statista.com/statistics/1403371/ukraine-agricultural-exports/>.

⁵ *Le secteur agricole...*, dz. cyt.

⁶ „Statistical Yearbook of Ukraine” 2022, State Statistics Service of Ukraine (SSSU), Kyiv 2022.

⁷ *Podzielone plony. Analiza potencjalnych następstw członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej dla polskiego rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2025; <https://www.batory.org.pl/publikacje/podzielone-plony/>.

Różnice dotyczą również aspektów środowiskowych. W 2022 r. rolnictwo odpowiadało za 12,5% emisji gazów cieplarnianych Ukrainy, 8,8% w Polsce i 10,6% w UE-27⁸. Emisje w przeliczeniu na hektar użytków rolnych są jednak niższe w Ukrainie (0,9 t CO₂ eq/ha) niż w Polsce (1,7 t) czy UE (2,3 t), co wynika z mniejszego udziału hodowli zwierząt i niższego zużycia nawozów mineralnych. Wskaźniki te nie odzwierciedlają jednak pełnego obrazu presji środowiskowej, gdyż w Ukrainie występuje ograniczona kontrola nad emisjami z sektora zwierzęcego i nawożenia, a także niska implementacja praktyk środowiskowych wynikająca między innymi z monokultury upraw w dużych gospodarstwach i związanym z tym zagrożeniem erozją. W 2023 r. poniżej 1% użytków rolnych w Ukrainie objętych było system rolnictwa ekologicznego, wobec około 4% w Polsce i ponad 10% średnio w UE⁹.

Polska plasuje się pośrodku między wysoko zmodernizowanym modelem unijnym a eksportowo-surowcowym systemem ukraińskim. Pomimo malejącego udziału w PKB, rolnictwo w Polsce zachowuje istotną funkcję społeczną i przestrzenną, a dzięki wysokiemu poziomowi przetwórstwa żywności odgrywa istotną rolę w handlu międzynarodowym. Zrównoważenie efektywności ekonomicznej i środowiskowej staje się jednak kluczowym wyzwaniem w kontekście przyszłego rozszerzenia UE.

Integracja Ukrainy z rynkiem unijnym oznaczałaby włączenie potężnego producenta surowców rolno-spożywczych do wspólnej przestrzeni gospodarczej. Różnice w produktywności, strukturze gospodarstw i standardach środowiskowych (tab. 13.1 i 13.2) pokazują, że zbliżenie tych systemów wymagać będzie głębokich reform instytucjonalnych, znacznych inwestycji w modernizację rolnictwa ukraińskiego i polskiego oraz odpowiednich mechanizmów kompensacyjnych w ramach przyszłej Wspólnej Polityki Rolnej.

Rolnictwa Ukrainy, Polski i kraje Europy Zachodniej (takie jak Niemcy, Francja, Belgia, Holandia czy Hiszpania, czy Włochy) prezentują trzy odmienne, chociaż powiązane modele: eksportowo-surowcowy (Ukraina), zrównoważony przejściowy (Polska) i kapitałowo-technologiczny (kraje Europy Zachodniej). Wspólna przyszłość tych systemów zależeć będzie od zdolności do harmonizacji polityk w zakresie konkurencyjności, środowiska i bezpieczeństwa żywnościowego.

13.2.1. Pozycja polskiego rolnictwa w UE

Z porównawczego punktu widzenia (zob. tab. 13.1) Polska gra istotną rolę w sektorze rolno-spożywczym Unii Europejskiej. Jednocześnie jej pozycja jest

⁸ *Agriculture and Environment: Greenhouse Gas Emissions and Resource Use*, European Environment Agency (EEA), 2024.

⁹ *EU Agri-Food Trade Statistical Factsheet: Ukraine*, European Commission, DG AGRI, 2025; https://agriculture.ec.europa.eu/data-and-analysis/markets/trade-data/trade-countryregion/trade-value_en.

obarczona pewnymi słabościami: dominacją małych gospodarstw o niewielkiej średniej powierzchni, niższą produktywnością z hektara w porównaniu do najlepiej rozwiniętych krajów UE oraz rosnącymi jednostkowymi kosztami produkcji. Analiza polskiego rolnictwa na tle UE prowadzi do następujących wniosków:

- Polska jest liczącym się eksporterem produktów rolnych w UE i cechuje się wysokim stopniem integracji z rynkiem wspólnotowym.
- Wyzwaniem pozostaje rozdrobniona struktura gospodarstw oraz niższa produktywność w porównaniu z czołowymi krajami UE.
- Utrzymanie konkurencyjności wymaga dalszego wsparcia publicznego, inwestycji w modernizację oraz realizacji zielonej i cyfrowej transformacji.
- Silne zaplecze przetwórcze i logistyczne wzmacnia pozycję Polski jako partnera w integracji rolnej, zwłaszcza z Ukrainą. Aby jednak w pełni wykorzystać ten potencjał, konieczne jest dalsze zwiększanie efektywności produkcyjnej i poprawa struktury sektora rolnego.

Niniejsze wnioski stanowią punkt wyjścia do kolejnych części rozdziału, w których zostaną zanalizowane postawy społeczne i instytucjonalne wobec rozszerzenia UE oraz potencjał integracji z rolnictwem ukraińskim – z uwzględnieniem porównań struktury, produktywności i zgodności standardów.

13.2.2. Ukraina – potencjał rolno-spożywczy, struktura sektora i wyzwania integracyjne

Analiza ukraińskiego sektora rolniczego pokazuje zarówno jego znaczący potencjał, jak i wyzwania adaptacyjne wobec standardów UE. Według raportu¹⁰ Ukraina ma obecnie ponad 32 mln ha użytków rolnych – co czyni ją jednym z największych potencjalnych dostawców surowców rolnych w Europie.

W 2021 r. wartość eksportu rolnego wyniosła 27,8 mld USD, z czego 7,7 mld USD przypadło na UE¹¹. W sezonie 2022/2023 eksport zbóż i roślin strączkowych przekroczył 49 mln ton. Eksport jest jednak silnie surowcowy – dominują zboża i rośliny oleiste – co w przyszłości będzie wymagać rozwoju przetwórstwa i produktów o wyższej wartości dodanej.

W 2024 r. eksport produktów rolno-spożywczych z Ukrainy do UE osiągnął 12–13 mld euro, co stanowiło ok. 6,7% importu rolnego UE. Jednocześnie około 60% całego eksportu Ukrainy trafiało do UE. Wartość eksportu rolno-spożywczego Ukrainy jest na tle wartości produkcji rolnej UE-27 nieduża, bo stanowi odpowiednik zaledwie ~2%. Oznacza to, że mimo rosnącego

¹⁰ *Polish and Ukrainian Agriculture...*, dz. cyt.

¹¹ *Ukrainian Path to the European Union. Polish Experience. Agricultural Sector*; <https://wei.org.pl/en/2024/news/admin/report-ukrainian-path-to-the-european-union-polish-experience-agricultural-sector/>; Data and analysis on agricultural trade: Ukraine and Poland. Warsaw Enterprise Institute, Warsaw 2024.

znaczenia handlu Ukraina nadal pozostaje stosunkowo niewielkim graczem na unijnym rynku rolnym.

W latach 2014–2024 handel rolno-spożywczy między UE a Ukrainą dynamicznie wzrastał, zwłaszcza po 2016 r. i wejściu w życie umowy DCFTA (ryc. 13.1). Import z Ukrainy do UE przyspieszył po inwazji Rosji na Ukrainę, głównie dzięki zawieszeniu ceł i utworzeniu „korytarzy solidarnościowych”. Dominują produkty roślinne, zwłaszcza zboża i oleiste, a saldo handlu jest wyraźnie ujemne dla UE, co wskazuje na rosnącą zależność od ukraińskich surowców i na silną specjalizację eksportową Ukrainy¹², chociaż pogląd ten może być dyskusyjny, gdyż UE ma alternatywne źródła importu.

Szybkie otwarcie rynku bez mechanizmów przejściowych może prowadzić do destabilizacji cenowej na rynkach unijnych i budzi obawy w Polsce¹³. Integracja rolnictwa ukraińskiego z WPR i wspólnym rynkiem rolno-spożywczym UE wymaga etapowego harmonogramu adaptacji i instrumentów ochronnych dla producentów UE.

13.2.3. Standardy regulacyjne i zgodność z UE

Umowa o Pogłębionej i Kompleksowej Strefie Wolnego Handlu (AA/DCFTA – Association Agreement / Deep and Comprehensive Free Trade Area) zobowiązuje Ukrainę do dostosowania przepisów w sferze rolnictwa i żywności do standardów Unii Europejskiej – zwłaszcza w zakresie SPS (Sanitary and Phytosanitary Standards – normy sanitarne i fitosanitarne, czyli dotyczące bezpieczeństwa żywności, zdrowia roślin i zwierząt) i ochrony środowiska¹⁴.

W latach 2016–2024 Ukraina zgłosiła 175 nowych regulacji SPS do WTO (World Trade Organization – Światowa Organizacja Handlu), co świadczy o postępach w dostosowywaniu prawa. Nadal jednak wyzwaniem są skuteczne egzekwowanie przepisów, jakość kontroli i rozwój odpowiedniej infrastruktury certyfikacyjnej. Mimo widocznych postępów Ukraina musi intensywnie pracować nad pełnym wdrożeniem i przestrzeganiem odnośnych norm UE¹⁵.

13.3. Potencjalny wpływ integracji Ukrainy z UE na obszary wiejskie, rynek pracy i migracje

W całej UE obserwuje się postępującą depopulację wsi, co negatywnie wpływa na lokalne rynki pracy, usługi publiczne i bazę podatkową. Integracja

¹² N. Kryvenko, *Foreign trade in agricultural products between Poland and Ukraine in the context of the development of international economic integration*, „Problemy Rolnictwa Światowego” 2024, 24(3), s. 4–25; <https://prs.sggw.edu.pl/article/view/10141>.

¹³ *Polish and Ukrainian Agriculture...*, dz. cyt.

¹⁴ *EU Agri-Food Trade Statistical Factsheet...*, dz. cyt.

¹⁵ *Ukrainian Path to the European Union...*, dz. cyt.

Ukrainy mogłaby częściowo złagodzić ten trend, jeśli migracja zostanie skierowana do regionów z deficytem pracowników i powstaną odpowiednie polityki osadnicze oraz programy uznawania kwalifikacji.

W 2022 r. kraje unijne szeroko otworzyły swoje rynki pracy dla obywateli Ukrainy, co w Polsce przełożyło się na wzrost zatrudnienia migrantów i pozytywny wpływ na produkt krajowy brutto bez negatywnego efektu dla zatrudnienia Polaków¹⁶. Migranci z Ukrainy wypełniają luki w pracy sezonowej, zwłaszcza w rolnictwie i przetwórstwie, choć często pracują poniżej swoich kwalifikacji.

Wyzwania dotyczą głównie finansowania świadczeń, integracji społecznej i trwałości zatrudnienia. W dłuższej perspektywie kluczowe będzie ograniczenie segmentacji rynku pracy i zapewnienie możliwości rozwoju zawodowego. Polska powinna przejść od działań reaktywnych do długofalowej polityki integracyjnej, obejmującej rynek pracy, edukację i wsparcie lokalnych społeczności.

Włączenie Ukraińców do programów rynku pracy może poprawić demografię i produktywność kraju, a migranci mogą przyczynić się do rozwoju obszarów wiejskich, jeśli powstaną odpowiednie zachęty do osiedlania się¹⁷. Konieczne są modernizacja polityki rolnej, rozwój systemu uznawania kwalifikacji oraz spójna komunikacja publiczna podkreślająca korzyści gospodarcze migracji i wspólne interesy Polski oraz Ukrainy w UE.

13.4. Fakty a mity: Ukraina i przyszłość wspólnego rynku rolnego

W tabeli 13.3 przedstawiono najczęściej powtarzane mity i stereotypy o integracji Ukrainy z rynkiem UE wraz z ich oceną na podstawie dostępnych danych i badań. Analiza pokazuje, że wiele obaw obecnych w debacie publicznej jest przesadzonych lub nie znajduje potwierdzenia w faktach.

Najbardziej rozpowszechniona narracja o „zalewie taniego zboża” z Ukrainy ma pewne podstawy – eksport ukraińskich produktów rolno-spożywczych do UE istotnie wzrósł po zawieszeniu wszystkich ceł na import z Ukrainy do UE. Skala tego zjawiska jest jednak znacznie mniejsza, niż sugerują alarmistyczne głosy, a rynek UE dysponuje skutecznymi narzędziami ochronnymi.

Podobnie narracja o „końcu polskiego rolnictwa” w wyniku akcesji Ukrainy nie znajduje potwierdzenia w badaniach. Polska pozostaje silnym eksporterem żywności, a jej przewagi konkurencyjne to jakość i rozwinięte przetwórstwo.

¹⁶ Poland – Analysis of the Impact of Refugees from Ukraine on the Economy of Poland (wyd. 2), UNHCR Operational Data Portal / Deloitte, 2025.

¹⁷ Labour-market Integration of Beneficiaries of Temporary Protection from Ukraine, OECD / EMN, 2024.

Wyzwania są realne, zwłaszcza w sektorze zbóż, ale istnieją także szanse na rozwój i dywersyfikację.

Często powtarzany stereotyp o braku spełniania przez Ukrainę standardów UE również jest przesadzony. Ukraina stopniowo wdraża przepisy sanitarne i fitosanitarne (SPS), a znaczna część produkcji spełnia wymogi unijne. Problemem pozostaje pełna implementacja i egzekwowanie przepisów, jednak narracje o „braku jakichkolwiek standardów” nie oddają rzeczywistości. Warto komunikować postępy i wspierać dalszą harmonizację standardów zamiast utrzymywać negatywne stereotypy.

Wątpliwości dotyczące stosowania zakazanych pestycydów czy koncentracji dopłat w rękach oligarchów mają częściowe podstawy, ale eksport z Ukrainy do UE podlega rygorystycznej kontroli, a po akcesji będą dozwolone wyłącznie środki zatwierdzone w UE. Ryzyko koncentracji wsparcia istnieje, lecz UE dysponuje narzędziami, które pozwalają je ograniczyć, np. limity i premiowanie gospodarstw rodzinnych.

Relacje między polskim a ukraińskim sektorem rolno-spożywczym mogą być zarówno konkurencyjne, jak i komplementarne – wszystko zależy od specjalizacji gospodarstw, lokalizacji oraz stopnia integracji przetwórstwa i łańcuchów dostaw. Polska nie jest skazana na rolę „ofiary” integracji – przy odpowiedniej strategii i skutecznych mechanizmach ochronnych możliwe jest budowanie korzystnych synergii i partnerstw, które przyniosą wymierne korzyści obu stronom.

13.5. Gotowość do rozszerzenia UE

13.5.1. Perspektywa polskich rolników

Postawy polskich rolników wobec rozszerzenia UE o Ukrainę i, szerzej, wobec otwierania wspólnego rynku rolnego są złożone i ukształtowane zarówno przez realne obawy ekonomiczne, jak i przez medialne i polityczne narracje. Badanie CASE wykazuje, że rolnicy postrzegają ukraiński sektor rolno-spożywczy jako potencjalnego konkurenta, co zwiększa nieufność w stosunku do integracji¹⁸. Przykładowo w analizie opinii publicznej podano, że „postrzeganie przez rolników roli Ukrainy w spadku opłacalności produkcji zbóż wynika w dużej mierze z dezinformacji”.

Według badań¹⁹ napięcia wokół importu produktów rolnych z Ukrainy ujawniły strukturalne problemy polskiego rolnictwa, w tym trudności adap-

¹⁸ *Polish and Ukrainian Agriculture...*, dz. cyt.

¹⁹ A. Dolińska, *Protesty rolników a import z Ukrainy – fakty, mity, dezinformacja*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2024; <https://www.isp.org.pl/pl/aktualnosci/protesty-rolnikow-a-import-z-ukrainy-fakty-mity-dezinformacja>.

tacji gospodarstw do unijnych realiów rynkowych. Rolnictwo w Polsce zatrudnia około 1,2 mln osób (ok. 8,4% zatrudnienia) – co podkreśla społeczny wymiar rolnictwa w Polsce i wrażliwość tej grupy na zmiany rynkowe.

Można wskazać kilka dominujących poglądów polskich rolników:

- obawa przed konkurencją cenową – wielu polskich rolników obawia się, że produkty ukraińskie, zwłaszcza zboża i oleiste oraz mięso drobiowe, będą sprzedawane na rynku UE po niższych cenach, co może wpłynąć na spadek dochodów w Polsce;
- niepewność standardów i kosztów adaptacji – rolnicy uważają, że integracja Ukrainy może oznaczać konieczność konkurowania z produkcją, która nie musi dziś spełniać całkowicie standardów UE (fitosanitarnych, jakościowych, środowiskowych);
- utrata rekompensat lub wsparcia – poczucie, że rozszerzenie może osłabić pozycję Polski we WPR albo skierować środki wsparcia także na inne państwa, powoduje sceptycyzm wobec polityki rozszerzenia;
- możliwości współpracy i synergii – choć dużo mniej powszechne, pojawiają się głosy sugerujące pewne możliwości, takie jak współpraca logistyczna, przetwórstwo surowców ukraińskich w Polsce lub wspólna modernizacja, jednak są to mniejszościowe opinie.

13.5.2. Perspektywa polityczna i instytucjonalna

Analiza ekspercka wykazuje, że Polska formalnie popiera europejską perspektywę Ukrainy, jednak w praktyce jej stanowisko ma charakter warunkowy i etapowy. W retoryce politycznej pojawia się nacisk na stopniowe otwieranie rynków rolnych i na uzależnianie integracji od spełnienia wymogów jakościowych i rynkowych²⁰.

Z instytucjonalnego punktu widzenia Polska dysponuje znacznym doświadczeniem w absorpcji dopłat bezpośrednich i środków strukturalnych, co stanowi potencjalny atut w negocjacjach dotyczących integracji sektora rolno-spożywczego z Ukrainą. Jednocześnie presja społeczna i polityczna wymusza ostrożne podejście, oparte na zasadzie warunkowego otwarcia i ochrony interesów krajowych producentów.

W rezultacie administracja i organizacje rolnicze postulują:

- wprowadzenie mechanizmów monitoringu oraz ochrony producentów krajowych;
- etapowe włączanie Ukrainy poprzez okresy przejściowe oraz klauzule ochronne;

²⁰ W. Józwiak, *Directions for adjustments in the Polish agricultural and food economy related with the future accession of Ukraine to the European Union*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej / Problems of Agricultural Economics” 2025, 384(3), s. 1–20.

- aktywny udział Polski w kształtowaniu unijnych warunków rozszerzenia, tak by zapewnić równowagę między europejską solidarnością a bezpieczeństwem ekonomicznym wsi i sektora rolnego.

Przyszłość integracji można rozważać w trzech scenariuszach²¹:

- optymistycznym – Ukraina wdraża reformy i standardy UE, a Polska i Ukraina rozwijają wspólne łańcuchy wartości, wzmacniając pozycję Polski jako centrum przetwórstwa rolno-spożywczego;
- umiarkowanym – integracja przebiega etapowo, z mechanizmami ochronnymi i modernizacją sektora;
- pesymistycznym – brak adaptacji po stronie Ukrainy i otwarcie rynku bez zabezpieczeń prowadzi do presji cenowej i narastania oporu społecznego w Polsce, wymuszając korekty WPR i interwencje publiczne.

Rozszerzenie UE o Ukrainę może wpłynąć na strukturę i budżet WPR, redystrybucję dopłat i wzmocnienie instrumentów ochronnych²². Dla Polski kluczowe będą: rozwijanie wysokowartościowej produkcji, inwestowanie w nowoczesne i wydajne technologie oraz cyfryzacja i zielona transformacja.

13.6. Otwartość polskiej wsi i rolnictwa na rozszerzenie UE – podsumowanie i wnioski

Ocena otwartości polskiej wsi i rolnictwa wobec integracji Ukrainy z Unią Europejską ujawnia głęboką ambiwalencję. Z jednej strony, wśród polskich rolników przeważają obawy dotyczące wzrostu konkurencji, presji cenowej i ryzyka destabilizacji lokalnych rynków. Ten lęk wzmacniają trudności adaptacyjne gospodarstw i ryzyko spadku dochodów, a także napięcie wokół importu produktów rolnych z Ukrainy, które obnażyło strukturalne słabości polskiego sektora rolnego. Protesty rolników, blokady granic i żądania embarga pokazują, że otwartość polskiej wsi jest w dużej mierze deklaratywna i warunkowa – uzależniona od skutecznych zabezpieczeń, mechanizmów przejściowych i realnych gwarancji ochrony interesów krajowych.

Z drugiej strony, pojawia się, choć dużo rzadziej, gotowość do skorzystania z nowych możliwości, jakie niesie integracja, takich jak rozwój wspólnych projektów logistycznych, wzrost inwestycji czy dostęp do szerszego rynku. Ta otwartość wynika głównie z perspektywy współpracy gospodarczej i technologicznego rozwoju, jednak w praktyce często ustępuje miejsca postawom defensywnym. Brak realnego dialogu i skutecznej komunikacji między przedstawicielami sektora rolno-spożywczego a decydentami dodatkowo pogłębia nieufność społeczną i utrudnia budowę zaufania.

²¹ *Podzielone plony. Analiza potencjalnych następstw...*, dz. cyt.

²² *Enlargement – Ukraine, Moldova and Georgia*. EU NEIGHBOURS East, European Union, 2025; <https://euneighbourseast.eu/>.

Podsumowując, deklarowana otwartość polskiej wsi i rolnictwa na integrację z Ukrainą pozostaje w dużej mierze warunkowa i ograniczona. W praktyce dominuje ostrożność wynikająca z obaw o konkurencję cenową, stabilność dochodów i przyszłość wsparcia publicznego. Oczekiwanie silnych zabezpieczeń i mechanizmów ochronnych sprawia, że gotowość do współpracy często ustępuje miejsca postawom defensywnym.

Rzeczywista otwartość wymaga nie tylko deklaracji, ale przede wszystkim aktywnej adaptacji do nowych warunków, inwestycji w konkurencyjność i budowania partnerskich relacji z nowymi członkami Wspólnoty. Dopiero wtedy Polska będzie mogła w pełni wykorzystać szanse, jakie niesie ze sobą rozszerzenie Unii Europejskiej. Przyszłość polskiej wsi i rolnictwa będzie w dużym stopniu zależec od tego, czy otwartość stanie się realną strategią działania, a nie jedynie politycznym sloganem.

Polska wieś u progu drugiego ćwierćwiecza XXI wieku wchodzi w okres głębokich, wielowymiarowych napięć rozwojowych. Z jednej strony, jest już w pełni osadzona w strukturach gospodarczych i instytucjonalnych Unii Europejskiej, korzysta z otwartego rynku i stabilizujących instrumentów WPR. Z drugiej, pozostaje przestrzenią silnie spolaryzowaną: z przewagą małych gospodarstw rodzinnych, które wciąż pełnią kluczową funkcję społeczną i terytorialną, ale coraz mocniej odczuwają presję kosztową, kapitałową i technologiczną. Rozwoju wsi nie można więc postrzegać wyłącznie przez pryzmat hektarowych dopłat – to dziś raczej kwestia odporności demograficznej, zdolności do adaptacji rynkowej i jakości instytucji lokalnych. Te czynniki zdecydują, czy obszary wiejskie staną się realnym zapleczem rozwojowym kraju, czy jedynie „skansenem dopłatowej stabilizacji”.

Transformacja polskiego rolnictwa po 2004 r. przyniosła wzrost znaczenia sektora w eksporcie i wzmocnienie przemysłu przetwórczego, jednak nie przełożyła się automatycznie na domknięcie luki produktywności wobec najbardziej kapitałowo intensywnych gospodarek rolnych UE. Dzisiejszym wyzwaniem nie jest już samo „gonienie Zachodu”, lecz mądre pozycjonowanie Polski między trzema modelami rolnictwa w Europie: surowcowo-eksportowym, technologicznym i przejściowo-zrównoważonym. Polska ma potencjał stać się hubem łańcuchów wartości dla przyszłych rozszerzeń UE, ale pod warunkiem, że odejdzie od debaty reaktywnej („tanie zboże nas zaleje”) w kierunku polityki proaktywnej: inwestującej w logistykę, jakość, cyfryzację i produkcję o wysokiej wartości dodanej, a także w dobra publiczne, które wieś i rolnictwo dostarczają społeczeństwu – często nieproporcjonalnie tanio i bez marketingu.

Wieś w Polsce wciąż zatrudnia znacznie większy odsetek osób aktywnych zawodowo, niż wynosi średnia UE-27, co sprawia, że wszelkie wstrząsy rynkowe i zmiany polityczne – w tym przyszłe rozszerzenie UE – odbijają

się tutaj mocniej niż w krajach, gdzie rolnictwo jest sektorem demograficznie niszowym. To nie słabość sama w sobie, lecz raczej ostrzeżenie: polityka rolna, migracyjna i regionalna muszą działać jak system naczyń połączonych. Dane i doświadczenia wskazują, że migracja z Ukrainy stabilizuje dziś luki na rynku pracy, ale jutro powinna wspierać także trwałe osadnictwo na wsi, przedsiębiorczość, lokalne usługi i transfer kompetencji. Jeśli polityka państwa nie zbuduje takich zachęt – wieś nie odrzuci rozszerzenia dlatego, że jest antyeuropejska, lecz dlatego, że będzie się obawiać utraty sprawczości we własnym domu.

ANEKS do rozdziału 13

Tabela 13.1. Miejsce rolnictwa w gospodarce Ukrainy na tle Polski i średniej UE-27

Wskaźnik / Cecha	Ukraina	Polska	UE-27	Rok odniesienia
Powierzchnia kraju (tys. ha)	60 350	31 393	431 289	2023
Udział rolnictwa w PKB	10,6%	2,2%	1,6%	2021–2023
Udział zatrudnienia w rolnictwie	14,7%	8,5%	3,8%	2021
Udział eksportu rolno-spożywczego w eksporcie ogółem	40–45%	14,3%	8,9%	2022
Użytki rolne (tys. ha)	41 311 (68,5%)	18 647* (59,4%)	184 253 (42,7%)	2022
Grunty orne (tys. ha)	32 541 (53,9%)	13 475 (42,9%)	153 861 (35,7%)	2022
Lesistość (udział lasów w pow.)	17,7%	30,3%	34,4%	2022
Użytki rolne na 1 mieszkańca (ha)	0,85	0,40	0,39	2023
Liczba gospodarstw rolnych	ok. 36 tys. zarejestrowanych + 4–5 mln mikrogospodarstw	1,3 mln	9,3 mln	2022
Średnia powierzchnia gospodarstwa (ha UR)	100–500 ha (duża koncentracja)	11 ha	17 ha	2022
Wartość produkcji rolniczej (mln euro)	41 524 (17 905 wartość dodana brutto)	39 381 (14 254 wartość do- dana brutto)	517 115 (220 898 wartość do- dana brutto)	2021
Dochodowość ziemi (wartość dodana brutto euro/ha UR)	433	953	1 401	2022
Udział produkcji roślinnej / zwierzęcej	82% / 18%	51% / 49%	58% / 42%	2022
Produktywność ziemi (euro/ha UR)	1 005	2 634	3 279	2022
Produktywność pracy (euro/os.)	15 421	32 325	55 780	2022
Zużycie nawozów NPK (kg/ha UR)	76,5	130,5	93,8	2022

tab. 13.1 cd. Wskaźnik / Cecha	Ukraina	Polska	UE-27	Rok odniesienia
Zużycie pestycydów (kg subst. cz./ha)	0,8	2,3	3,2	2021
Średnie wynagrodzenie w rolnictwie (zł)	≈ 1 130 (83% średniej krajowej)	≈ 7 100	–	2023
Główne produkty eksportowe	zboża, oleje roślinne (słonecznik, kukurydza, pszenica)	mięso drobiowe, nabiał, zboża	zróżnicowane	2024
Udział rolnictwa w emisjach GHG	12,5% całkowitych emisji (GHG ~ 38 Mt CO ₂ eq)	8,8% (~ 32 Mt CO ₂ eq)	10,6% (~ 430 Mt CO ₂ eq)	2022
Emisje GHG z rolnictwa na 1 ha UR	0,9 t CO ₂ eq/ha	1,7 t CO ₂ eq/ha	2,3 t CO ₂ eq/ha	2022
Udział rolnictwa w zużyciu wody (%)	37%	23%	24%	2021
Rolnictwo ekologiczne (% UR)	<1%	~4%	10,4%	2022
Poziom zanieczyszczenia wód azotanami (mg/l NO ₃)	22	29	25 (średnia UE)	2021

* według stanu geodezyjnego

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Eurostat – DG AGRI (2025), OECD (2023), Iddri (2024), Fundacja Batorego (2025), GUS (2023), EEA / FAO (2024).

Tabela 13.2. Struktura gospodarstw rolnych na Ukrainie w 2021 r.

Typ struktury	Wielkość (ha)	Liczba gospodarstw	Udział (%)	Powierzchnia użytkowana (tys. ha)	Użytkowana powierzchnia UR (%)
Gospodarstwa (chłopskie)	< 10	3 954 800	98,99	6 125	22,73
Gospodarstwa rodzinne	< 5	1 766	0,05	6	0,02
Małe przedsiębiorstwa rolne	5–100	19 490	0,50	788	2,93
Średnie przedsiębiorstwa rolne	100–1000	12 599	0,32	4 604	17,09
Duże przedsiębiorstwa rolne	1000–5000	4 845	0,12	10 150	37,67
Bardzo duże przedsiębiorstwa rolne w tym agroholidingi	> 5000 10 000–530 000	601 110	0,02	5 274	19,57

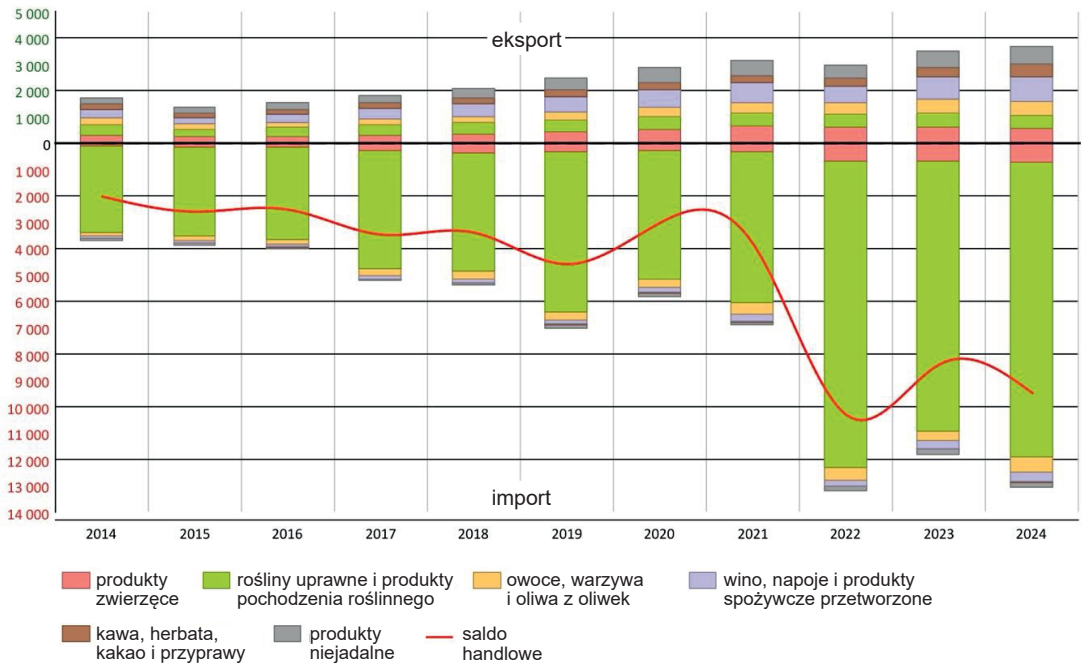
Źródło: opracowanie własne na podstawie SSSU – Statystyka Ukrainy.

Tabela 13.3. Narracje dotyczące integracji Ukrainy z rynkiem UE i ich ocena

Nr	Mit / Stereotyp	Fakty	Ocena	Komentarz
1	Ukraina zależe UE tanim zbożem na stałe	W 2024 r. Ukraina była trzecim co do wartości eksporterem produktów rolno-spożywczych do UE – ok. 12–13 mld euro (ok. 6,7% importu rolno-spożywczego UE). Jej udział w wartości produkcji rolnej UE to ok. 2%. Silny napływ w latach 2022–2024, ale w dłuższej perspektywie zależny od wielu czynników (logistyka, kursy walut, jakość, sezonowość). UE ma skuteczne narzędzia ochronne.	Mylące	Choć eksport z Ukrainy rzeczywiście wzrósł i stanowi konkurencję, jego skala nie jest tak duża, jak sugerują alarmistyczne narracje. Rynek UE jest elastyczny i wyposażony w mechanizmy zarządzania kryzysowego. Kluczowe jest aktywne zarządzanie ryzykiem, a nie blokowanie rynku. Obawy o „zalew zboża” mają częściowe podstawy, lecz są często wyolbrzymione.
2	Akcesja Ukrainy to koniec polskiego rolnictwa	Polska jest silnym eksporterem żywności; presja dotyczy głównie zbóż. Rośnie popyt na logistykę, magazynowanie i przetwórstwo.	Fałsz	Polskie rolnictwo ma przewagę w jakości i przetwórstwie. Wyzwania są realne, ale istnieją także szanse na rozwój i dywersyfikację.
3	Ukraina nie spełnia standardów UE	Ukraina, w ramach Umowy Stowarzyszeniowej i DCFTA z UE, stopniowo wdraża przepisy sanitarne i fitosanitarne (SPS) oraz regularnie notyfikuje środki SPS w WTO. Znaczna część produkcji już spełnia wymogi UE. Proces dostosowania jest stopniowy i postępuje.	Fałsz / częściowo prawda	Różnica między formalnym dostosowaniem prawa a jego pełną implementacją i egzekwowaniem jest istotna. Problem istnieje, ale narracje o „łamaniu standardów” są przesadzone. Warto komunikować postępy i wspierać dalszą harmonizację standardów, zamiast utrzymywać negatywne stereotypy.
4	Ukraina stosuje zakazane pestycydy	Eksport z Ukrainy do UE podlega rygorystycznej kontroli, a po akcesji będą dozwolone wyłącznie pestycydy zatwierdzone w UE.	Częściowo prawda	Kontrola graniczna i dostosowanie do norm UE minimalizują ryzyko. Współpraca i monitoring są skuteczniejsze niż zamykanie rynku.

Nr	Mit / Stereotyp	Fakty	Ocena	Komentarz
5	Dopłaty trafią do oligarchów	Ryzyko koncentracji istnieje, ale UE ma narzędzia (limity, „capping”, degresywność, definicja aktywnego rolnika).	Częściowo prawda	Wprowadzenie limitów i premiowanie gospodarstw rodzinnych pozwoliłoby uniknąć koncentracji wsparcia. Kluczowa jest odpowiednia konstrukcja systemu dopłat.
6	Ukraina zawsze wygra kosztowo, bo ma czarnoziemy	Czarnoziemy to atut, ale ograniczają je klimat, dostęp do wody, logistyka, poziom technologiczny.	Falsz	Przewaga kosztowa Ukrainy nie jest absolutna – zależy od wielu czynników środowiskowych, infrastrukturalnych i geopolitycznych.
7	Ukraina nie ma administracji do WPR	Istnieją dobre segmenty administracji, ale potrzebne są wsparcie i szkolenia.	Częściowo prawda	Budowa zdolności administracyjnych to proces wymagający czasu i wsparcia UE. Warto korzystać z doświadczeń innych krajów i programów unijnych.
8	Ukraińcy zabiorą pracę polskim rolnikom	W Polsce brakuje rąk do pracy sezonowej; konkurencja dotyczy modeli produkcji, nie liczby osób.	Falsz	Migracja powinna być ukierunkowana na luki na rynku pracy, a nie traktowana jako zagrożenie. Kluczowe jest inwestowanie w nowe technologie i przetwórstwo.
9	UE nie udźwignie budżetowo akcesji Ukrainy	Presja na budżet będzie, ale istnieją scenariusze: stopniowa konwergencja stawek, limity, większy II filar (inwestycje).	Mylące	Potrzebna jest elastyczność budżetowa i komunikacja wariantów, a nie straszenie sumami „brutto”. Kluczowe są reformy i odpowiednie rozłożenie kosztów w czasie.
10	PL i UA są skazane na konflikt interesów w rolnictwie	Konflikt interesów w zbożach/oleistych istnieje, ale komplementarność w przetwórstwie, logistyce, białku roślinnym i rynkach trzecich jest realna.	Falsz	Współpraca branżowa i partnerskie projekty mogą przynieść korzyści obu stronom i ograniczyć napięcia. Warto budować dialog i wspólne inicjatywy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie publikacji: Eurostat, DG AGRI, OECD, FAO, EEA, Fundacji Batorego, GUS, Komisja Europejska, raporty UNHCR/Deloitte, NBP, OECD/EMN. Szczegółowe odniesienia bibliograficzne znajdują się w głównym tekście.



Rycina 13.1. Struktura handlu rolno-spożywczego UE z Ukrainą, 2014–2024 (mln euro)

Źródło: https://agriculture.ec.europa.eu/document/download/80d34c28-dcd7-45b3-8c01-18756cf4cb26_en?filename=agrifood-ukraine_en_0.pdf.

Andrzej Hałasiewicz

Rural Poland 2026 – a synopsis of the Report

Introduction

We present to our readers the fourteenth edition of the *Report* on Poland's rural areas. As before, we seek to capture the current state of rural Poland and to describe, understand and explain the changes taking place. At first glance, this task may seem straightforward, but we have been engaged in it for over 25 years now. The positive reception of successive editions, the stimulating discussions they generate, and their frequent citation all suggest that the *Report* enjoys a large and loyal readership.

What is the state of Poland's rural areas in 2026? And will the *Report* provide the answers readers are looking for? Although it does not claim to address all pertinent questions, we hope it will offer readers a deeper insight into rural Poland, with all its complexity and dynamic nature. The *Report* aims to analyse and explain these intricate processes from various perspectives, as each chapter is authored by distinguished specialists from different academic disciplines.

While emphasising the reliability of the information presented in each chapter, we wish to draw the reader's attention to notable distortions in the statistical data that are beyond the authors' control. The widespread practice of informal, often oral, land lease agreements means that data published by Statistics Poland (*GUS*) may not fully reflect the actual structure of agricultural land use. In official statistics, land is often attributed to the legal owner, even though it is actually farmed by another person under an informal lease agreement. As a result, the number of small farms tends to be overstated, while the average farm size is underestimated. This practice also leads to an underestimation of farmland consolidation and an overestimation of the number of farmers and agricultural workers.

Rural Poland 2026 – between a mature transformation and a new period of uncertainty

2026 marks a turning point for Poland's rural areas. On the one hand, it can be seen as the completion of a historical cycle spanning more than three decades of systemic transformation, including two decades of EU membership.

On the other hand, rural Poland is entering a period of increasing uncertainty, in which the development models that have so far proven successful are no longer sufficient to meet the demographic, climate-related, technological and geopolitical challenges ahead.

According to Statistics Poland, rural areas still account for roughly 40% of the country's population, or more than 15 million people. In the 1990s, these areas were largely associated with agriculture, low incomes and limited infrastructure access – a picture that has changed dramatically by 2026. Since 2004, disposable incomes of rural areas have increased nearly fivefold in nominal terms, while the gap in disposable income between rural and urban residents has narrowed from over 30% to around 20%. Access to basic infrastructure has improved considerably: more than 90% of rural households now have piped water, and access to sewer networks, broadband Internet and digital services continues to grow steadily. Although rural areas still cannot offer fully equal opportunities, they are no longer characterised by structural poverty.

The most profound changes can be seen in the socio-occupational structure. Agriculture is no longer the primary source of livelihood in rural areas, with fewer than 10% of rural inhabitants earning their living mainly from farming, even though the sector accounts for only about 2.5–3% of Poland's GDP. This is not to say that agriculture has lost its strategic importance: Poland remains one of the EU's largest food producers, and its agri-food exports (in EUR, at current prices) have increased tenfold since 2004. Approximately 30% of those exports go to the EU market, and agriculture remains one of the most globally integrated sectors of Poland's economy.

The modernisation of agriculture has been largely driven by public support. Between 1994 and 2024, more than 500 billion PLN were channelled into the sector through the Agency for the Restructuring and Modernisation of Agriculture (*Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ARMA*). This figure includes over 265 billion PLN provided as EU Direct Payments under the Common Agricultural Policy (CAP). Within Poland's 2025 budget, around 85 billion PLN was allocated to agriculture and rural development – a level of support unprecedented in the history of the country's rural areas. Such a scale of public assistance inevitably raises questions about the sustainability of a development model so heavily dependent on transfers, as well as the prospects for financing beyond 2027, particularly in the light of the ongoing EU debate about its new budgetary framework.

In parallel with its economic modernisation, Poland is undergoing a profound demographic transformation. Like most, though not all, European countries, it is experiencing sustained population decline. According to Statistics Poland forecasts, by 2060 the country's population may decline by several million, with rural areas – especially peripheral regions – shrinking at an even

faster rate. Even today, population declines can be observed in around 80% of rural and urban-rural municipalities. In 2024, fewer than 104,000 children were born in rural areas, while deaths exceeded 153,000 – leading to a net population decline of roughly 50,000. Depopulation is no longer a temporary phenomenon; it is becoming a permanent feature of rural life.

Demographic change highlights spatial polarisation, as the suburban zones of the largest metropolitan areas – Warsaw, Kraków, Wrocław, and Poznań are experiencing population growth, with positive net migration offsetting low natural population growth. At the same time, large parts of eastern, northern, and, to some extent, south-western Poland have been experiencing prolonged demographic decline. This creates a „two-speed rural development” pattern: one linked to metropolitan areas, and the other peripheral, ageing, and shrinking.

Climate change compounds the demographic challenges. According to data from the Polish Institute of Meteorology and Water Management (IMGW) and analyses by the IPCC, the average temperature in Poland has increased by more than 2°C since the mid-20th century. Agricultural drought has struck repeatedly since 2011, each year involving losses running into the billions of PLN. Accounting for 12–14% of greenhouse gas emissions worldwide (but as much as 25–35% when the entire food system is considered), agriculture must both reduce its emissions and adapt to new climatic conditions. Although the longer growing season is conducive to the cultivation of thermophilic plants, the increasing risk of droughts, frosts, and extreme weather events adds to the uncertainty of production. In this context, vital roles are assigned to efforts that protect soil health and promote the rational use of soil, as well as to the wider adoption of regenerative practices, all with a view to reducing the scale on which land is withdrawn from production. This requires coherence in agricultural and spatial policy, greater public awareness, and the full application of scientific knowledge as soil resources are managed.

Another ground-breaking process involves the digital transition in agriculture. Globally, precision farming, artificial intelligence, and automation are becoming standard practices. However, only a minority of Poland’s farmers are as yet using advanced technologies, and these are primarily large, market-oriented farms. Approximately one-third of the country’s larger producers use GPS-equipped tractors, while around 25% employ farm management systems. However, fewer than 10% make any use of drones or robotics. Poland is thus below the EU average when it comes to farmers’ digital competences; this implies a further widening of competitive disparities, even as it might be viewed as an opportunity for rapid growth, provided that public support and advisory systems are in place and targeted appropriately. The *Report* tracks

the digital transformation of agriculture and outlines its current state and future prospects, while taking new trends into account. The aim is for both the authors and the readers to be fully aware that the future is already with us, albeit in a fragmented, scattered form.

Surely, the geopolitical context cannot be overlooked. The war in Ukraine and the attendant debate on the EU's future enlargement put Poland's rural areas at the centre of matters of food security and competitiveness. Ukraine, which has more than 30 million ha of farmland and an agricultural sector highly focused on export, may both compete with and partner Poland's agri-food sector. Equally, migrants from Ukraine are already helping stabilise the Polish labour market in farming and food processing.

Overall, *Rural Poland 2026* comes out at a time of a positive balance in the country's systemic transition, even as the future is highly uncertain. Rural areas that have undergone a major civilisational transformation now enter an era of multifaceted tension, whether demographic, climate-related, technological, or political. Therefore, any answer to the question, "What is rural Poland like in 2026?" demands both a look back – to capture all that has been accomplished, and a look forward – to a future just beginning to take shape.

In Chapter 2, Agnieszka Baer-Nawrocka and Walenty Poczta offer a view of Polish agriculture as the 21st century reaches its second quarter. They see this point as "time of maturity" in the wake of root-and-branch transformation, even if it is also a time of mounting structural and global challenges. The last three decades have indeed brought fundamental change to Poland's agricultural sector, via the transition to a market economy, integration with and into the EU, and more than 20 years of operations on the Single Market, under the CAP. The period has seen Polish agricultural production grow considerably in scale, while efficiency has improved, and strong links with international markets have been established.

From a macroeconomic perspective, Poland resembles other developed countries in having agriculture that takes diminishing shares of GDP, overall employment, and capital expenditure. These processes are natural and near-universal. Still, agricultural output and added value in the sector are both increasing, as Polish farming remains of above-average significance by EU standards. In those circumstances, the country's farming must be about more than just the percentage share of the economy, with the pertinent question instead concerning agriculture's capacity to achieve sustainable increases in output, farmer income, and competitiveness.

The relationship between the core factors of production, which are land, labour, and capital, remains one of Polish farming's major structural problems. By EU standards, Polish agriculture has substantial resources of land and labour, while being far less well-provided with capital. The average person employed

in agriculture cultivates a far smaller area of land than any counterpart in Western Europe, and operates on a far lower level of capital expenditure. This translates directly into levels of both productivity and income that ensure a position for Poland among the lowest in the EU-wide ranking.

Farm structure is another factor impacting strongly upon the sector's potential. Poland is typical of the Central and Eastern European countries (CEECs) in having most farms of very small size. Although these do serve certain social functions, their role in production is limited – to the extent that some can be said to exist “on paper” only. At the same time, a relatively small group of farms, large in their “economic size”, account for a substantial share of all output. Thus, farms in Poland with an SO over 100,000 EUR account for less than 30% of the country's farmland (as compared with 60–80% in many Western European states). It is precisely this disparity in economic concentration that best explains the lower labour profitability of Polish agriculture.

Comparative analysis shows clearly how efficiency (particularly in the use of labour) can grow with an increased share of large, economically robust farms. This correlation is especially visible with labour productivity and profitability, and only rather weaker – though still positive – where land is concerned. That means that land consolidation will not suffice, as capital expenditure, modern technologies, and quality management are also of critical importance.

Despite its structural constraints, Polish agriculture has achieved considerable success in terms of both output and exports. Since it acceded to the EU, Poland has managed to increase its agricultural output on average three times faster than the EU overall, with agri-food exports up some tenfold at current (EUR) prices, as well as nearly fivefold at constant (PLN) prices. At present, about 75% of Polish agri-food exports are sold in the EU, with Poland ranked among Europe's – and even the world's – leading exporters of food. Of particular importance is a high share of processed products in exports, able to generate much greater added value than commodities and produce dispatched in the raw state.

At the same time, as exports of some commodities like cereals are on the rise, Poland is becoming more exposed to price fluctuations on global markets. Over the past dozen years or so, cereal exports have grown several-fold, and now account for around 40% of the domestic harvests – even as domestic use, especially for fodder, has declined markedly. This limits the on-farm processing of raw materials and increases the financial risk involved.

Globally, EU (including Polish) agriculture remains a highly competitive sector, with land and labour productivity significantly above world-average values. Importantly, the sector operates in a strictly regulated environment and with substantial public support that must be compliant with World Trade Organisation (WTO) rules. Future challenges will be made even more daunting

by rising global demand for food, driven by population growth and changing dietary patterns, particularly in developing countries.

The authors emphasise that the key challenges facing Polish agriculture in the coming decades will include improving the economic structure of farms, increasing economic concentration, and sustaining investment in capital, knowledge, and innovation. If the pace of income convergence with the EU's most competitive countries is to be maintained, these processes will need to accelerate. Polish agriculture will also need to meet the growing expectations of the public at large in terms of environmental protection, food security, and food quality, while combining economic efficiency with sustainable development.

In Chapter 3, Monika Stanny analyses the scale and consequences of the demographic contraction visible in rural areas. Today, demographic changes are among the most significant challenges to development facing both Poland and Europe as a whole. They are felt particularly strongly in rural areas, where processes of depopulation, population ageing, and migration increasingly shape local development prospects. As analyses based on the latest *GUS* statistical data and forecasts through to 2060 demonstrate, the demographic shrinking of Poland's rural areas is no longer an isolated phenomenon, but a new reality that appears set to persist.

Until recently, a positive migration balance, driven mainly by influx from urban areas, helped partially offset the decline in births observable in rural areas. However, this process is now tailing off. In 2024, the fewer than 104,000 children born in rural areas stood in contrast with the more than 153,000 deaths there, meaning a natural decrease of around 50,000 people in absolute terms, and a rate of natural increase of 3.3‰. The figure for births was the lowest at any time since the Second World War. Although the number of deaths is down on that for the pandemic years, it is likely to rise again in the longer term as the population continues to age.

The aforementioned offsetting of these phenomena by migration does continue, but in an increasingly selective manner. While rural areas did gain around 42,000 new residents from cities in 2024, this mainly happened in what are simultaneously the suburban zones of Poland's largest urban centres – like Warsaw, Kraków, Poznań, Wrocław, or the Tri-City (of Gdańsk-Gdynia-Sopot). At the same time, the positive balance for international migration was at a mere 2,300 – a sign that migration is no longer capable of reversing adverse national-level demographic trends in any durable way.

The scale and pace of depopulation vary markedly from region to region. Nevertheless, in the 2014–2024 period, population decline was noted in nearly 80% of Poland's rural and urban-rural municipalities. In almost two-thirds of these gminas, the decrease was the effect of both negative natural increase and

net migration outflow. Only one in five municipalities recorded an increase in population, and in nine out of ten of these, the driving force was migration rather than positive natural increase. Municipalities that genuinely reproduce their demographic potential by combining a positive migration balance with positive natural increase account for just 6% of the total.

Depopulation processes are deepest and most permanent in Poland's east and north (respectively the Podlaskie and Lubelskie voivodeships, and those of Warmińsko-Mazurskie and Zachodniopomorskie), as well as in certain central and south-western regions, in Opolskie, and in the southern part of Lower Silesia. In many of these areas, depopulation shows consistency in spatial terms to the extent that large pockets of demographic decline are taking shape. This is offset by narrow rings of suburban municipalities, where the concentration of the population is maintained due to suburbanisation.

Above all, demographic processes in rural areas are determined by their level of socio-economic development. Population increase can be observed in nearly 80% of municipalities enjoying a very high level of development, while population decline is recorded across all municipalities at a very low development level, with half of them experiencing declines exceeding 10% over the 10-year period. Analyses also reveal a distinct correlation between the structure of the local economy and depopulation: the greater the role of agriculture and the slower the process of deagrarianisation, the higher the risk of sustained population loss, particularly among young people and those of working age.

Statistics Poland forecasts that the demographic contraction in rural areas will accelerate in the period up to 2060. On average, the population of rural and urban-rural municipalities will decline to around 75% of its 2022 level. However, in municipalities with a very low level of development, the population may fall to as little as 55% of the initial level, while the most developed municipalities are likely to maintain relative demographic stability over the much longer term. This means a furthering of spatial polarisation in which existing disparities in levels of development will, at best, be perpetuated.

The conclusions of this analysis are unequivocal: depopulation is becoming a permanent characteristic of Poland's rural areas and their operation. Thus, development in Poland's rural areas can no longer be founded on population growth, but should instead focus on adaptation to population decline. This entails adjustments to new demographic realities when it comes to public service provisioning, infrastructure, and transport systems, as well as the strengthening of cooperation between municipalities. Only by acknowledging this demographic reality will it be possible to pursue a rational and effective rural development policy over the long term.

In Chapter 4, Barbara Chmielewska and Józef Zegar address the issue of incomes and living conditions of the rural population and farmers. During the past two decades, Poland's rural areas have undergone profound and multifaceted change, encompassing not only ongoing deagrarianisation, but also changes in demography, the labour market, income structures, living conditions, and the spatial relations between rural and urban areas. As a result, the boundaries between the two spheres have become increasingly blurred, even as disparities within rural areas have widened, particularly between suburban and peripheral regions.

Following Poland's accession to the European Union, the incomes of rural inhabitants grew faster than those of urban residents, leading to a significant narrowing of the income gap. While disposable incomes in rural areas in 2004 were more than a third lower than those of urban residents, that difference had decreased to around 20% by 2024 (though it remained approximately 35% when the comparison was confined to the largest cities). During this period, nominal disposable income per capita in rural areas increased almost fivefold. The changes in income levels were accompanied by a substantial structural shift, as salaried employment became the dominant source of income (over 50%), while the share of income from agricultural activity declined steadily. In parallel, non-agricultural enterprise was on the increase, particularly in the rural areas situated in suburban locations.

These improved incomes were reflected in polls of households conducted in rural areas. The proportion of rural inhabitants describing their material situation as "good" or "rather good" increased several-fold, while the share of negative opinions fell to around 4–5%. However, wide disparities remain between the rural areas actually within metropolitan zones and those in truly peripheral areas, where social benefits and unearned income play a much more important role.

At the same time, intensive processes of deagrarianisation have continued, with the number of individual farms falling from more than 1.6 million at the beginning of the 21st century to around 1.2 million in 2023, while the share of households associated with agriculture has fallen markedly. The number of farming households, meaning those with agricultural activity as the main source of income, has also been on the decline – they now account for less than 9% of all rural households. At the same time, farms that are larger and stronger economically play an increasingly significant role, contributing to both greater concentration of production and the professionalisation of agriculture.

Over the long term, the incomes of farmers' households have grown faster than those of other socio-economic groups. The period from 2004 to 2024 saw a sixfold increase in farmers' nominal incomes, bringing them closer to employees and narrowing the gap with entrepreneurs. However, in recent

years, this trend has been disrupted by worsening price relations in agriculture. Falling prices for agricultural produce, combined with rising input costs, have reduced farmers' real incomes since 2021, thereby increasing uncertainty about the future of this group.

The living conditions in rural areas have improved markedly, particularly with regard to technical infrastructure and housing amenities. Access to water supply systems, sewerage, bathrooms and indoor toilets has come close to urban standards. However, access to heating and gas networks remains less developed, albeit with this deficit offset in part by arrangements introduced locally. On the other hand, the provisioning of rural households with durable goods such as Internet access, computers, washing machines and private cars has largely caught up with that of urban households.

To a large extent, the improvements in living conditions have been underpinned by changes in the labour market. Since 2004, the number of people working in rural areas has increased by almost one-fourth, while the unemployment rate has fallen to a level resembling that in urban areas. At the same time, rural areas are increasingly feeling the adverse effects of population ageing and the decline in the size of the working-age population, to a degree that may curb development potential in the future.

Over the past two decades, Poland's rural areas have taken a significant "civilisational leap" in incomes and living conditions, to the extent that the gap with urban areas has been closed in many ways. However, as this process has unfolded unevenly, the overall effect has been a widening of spatial and social disparities. The future of rural areas and agriculture will depend on the ability to combine income growth with improvements in the quality of public services, environmental protection, and the development of local forms of cooperation capable of strengthening the economic and social resilience of rural communities.

In Chapter 5, Wojciech Knieć reflects on Poland's rural areas after a quarter of a century of systemic transition, focusing on the fragile equilibrium between modernisation and community crisis. For rural Poland, the past 25 years have been a period of unprecedented change. On the one hand, this was a time of unquestionable modernisation success, with rising incomes, improved infrastructure, and a better quality of life. On the other hand, it brought about a profound social transformation that altered the structure of rural communities and undermined their traditional character.

The most visible change has been the departure from the model of rural areas as "local aggregations of farmers". Agriculture is no longer a dominant source of livelihood in the countryside, as only around 10% of rural inhabitants now earn their living from farming. The share of GDP taken by agriculture has fallen to 2.5–3%, and the number of farms has declined significantly. Today's

rural areas are increasingly diverse both occupationally and in social terms, with a structure that is becoming ever more similar to that of urban areas. The bulk of the rural population now comprises salaried workers and a new rural middle class, often made up of incomers.

These changes also have a distinct spatial dimension. The suburban zones of large cities are developing robustly as young families migrate in, but this means a partial loss of some former sense of community, as social relations become more anonymous. By contrast, peripheral areas are experiencing depopulation and population ageing, with a particularly troubling phenomenon being the out-migration of young women. Many of Poland's municipalities now have a mere 80–90 women aged 20–34 for every 100 men in the same age group – a situation that undermines both the demographic and social potential of these areas.

Despite the erosion of traditional interpersonal ties, rural areas are not social voids. Rather, social capital (comprising networks of cooperation and trust) continues to be a major asset. That said, research points clearly to its variable quality. Alongside open and well-connected communities, there are setups featuring clannish groups founded on informal family and social networks, as well as atomised communities that lack the capacity to collaborate. Yet it is precisely the type of social capital that does much to determine the development prospects of a given rural area.

The third sector plays an important role in sustaining collective life. At a minimum, there are several tens of thousands of organisations operating in rural areas, including over 16,000 branches of the Volunteer Fire Brigade (*Ochotnicza Straż Pożarna, OSP*), numerous Rural Women's Associations (*Koła Gospodyń Wiejskich*), sports clubs and parish organisations. Although some of these exist on paper only, many do serve as genuine centres of social integration.

In operation since 2009, local village funds (*fundusze sołeckie*) are employed by some 75% of all rural or rural-urban municipalities, serving as a major tool through which local participation can be built. The funds make it possible for local residents to co-decide on a portion of the local authority budget, with practices of local democracy fostered or entrenched in this way. Although the sums involved are modest and often allocated to minor infrastructure projects, the mechanism serves to enhance the sense of agency while also helping to identify potential local leaders.

Similar objectives underpinned programmes of rural renewal and the LEADER project. Thanks to EU funding, the past two decades have seen approximately 1,900 facilities in social and cultural infrastructure either built or modernised. However, one difficulty here lies in their long-term use, as material investments do not always translate into lasting social activation at the local level.

At present, it would be wrong to say that rural areas are disappearing; rather, they are evolving away from the model of farming communities and towards communities shaped by multifunctionality and modernity. This process brings growing prosperity, but it also carries the risk of eroding the strong ties that have underpinned local solidarity for centuries. The future of rural areas will depend on their ability to combine modernisation with the remodelling of social capital and on their capacity to foster communities that are open, empowered, and resilient in the face of mounting demographic challenges.

In Chapter 6, Barbara Fedyszak-Radziejowska analyses the attitudes and opinions of rural communities and farmers. The *Reports* (as published every two years since 2000) pointed to profound post-1989 (and especially post-accession) changes in outlook, view and aspiration among both rural communities and farmers. Although rural areas were long perceived (albeit quite stereotypically) as conservative environments, less well-prepared to operate in the conditions of an EU Member State, the past two decades show that both rural inhabitants in general and farmers themselves have played a vital and active role in the processes of transition, and the learning necessary for operation in compliance with Community rules and regulations.

EU accession was thus a landmark moment for Polish farming. The dispute over the terms on which Polish farms came under the CAP (as made particularly manifest in the contested issue of Direct Payments) proved a practical lesson in civic participation and in the negotiating of Polish interests. From today's perspective, early fears about the limited capacity of rural areas to adapt proved largely unfounded. The data showing further decline in rates of material and social deprivation over the years 2018–2022 confirm that living conditions also improved in Poland's rural areas. By 2022, deprivation could be seen as less marked than in the country's medium-sized urban areas, and only slightly worse than in its large cities.

However, the years 2024–5 brought mounting rather than dissipating tensions. The *European Green Deal*, liberalisation of agricultural trade and the inflow of produce and products from Ukraine all offered (albeit factually weak) pretexts for farmers to protest *en masse*. Although quite “vigorous” at times, these protests met with exceptionally broad public support. In March 2024, as many as 81% of Poles voiced support for farmers' protests, with no fewer than 85% backing restrictions on imports of agricultural products from Ukraine. At the same time, a vast majority of the population (farmers and rural residents included) were unified in opposing any destruction of imports as a form of protest.

Support expressed for farmers was no mere sectoral solidarity, as the general consensus held that Polish agriculture's competitiveness and efficiency demanded absolute priority, which was apparently in line with the public's

ever greater appreciation of food security issues. As the approach was seen to unite inhabitants, both rural and urban, young and old, and employees and entrepreneurs, it was effective in undermining the traditional “two-world” division into rural and urban.

Polls also showed that a positive image of Polish food was becoming more and more firmly established. As of 2025, two-thirds of Poles considered it to be of higher quality than its counterparts from other EU states, let alone from non-EU nations, where that comparison was also suggested. Notably, appreciation of Polish produce and food products extended beyond farmers and rural residents to include university graduates, senior managers, and people more generally from outside the agricultural sector.

The attitude to the EU remains positive in general, albeit increasingly nuanced. As of 2025, public support for Poland’s membership of the EU stood at 91%, although support among both farmers and rural residents was lower than in the recent past. While these declining values cannot be taken as implying any rejection of EU integration, they do point to growing critical reflection and a belief that Poland has insufficient influence over the decisions taken within the EU. The latter view proves to be shared by a majority of respondents across all socio-occupational groups, indicating greater maturity of judgment as opposed to just Euroscepticism *per se*.

Perceptions of rural areas as places to live are also changing. A growing proportion of society, including young people, skilled workers and managers, sees rural areas as offering an attractive and fully valid alternative to urban life. Real income disparities between rural and urban areas persist, as data on income distribution confirm, yet a majority of Poles believe that rural residents today have opportunities similar to those available in cities in terms of both education and standards of living.

However, qualitative research conducted among farmers themselves paints a less optimistic picture of everyday realities in rural areas. Opinions voiced by farmers in different regions point to a growing sense of uncertainty, declining profitability, cost pressures, and a strong dependence on such external factors as purchase prices, EU regulations and import competition. EU Direct Payments are viewed as important, yet insufficient, and there is a growing demand for guaranteed prices and more stable market conditions.

This all underlines the significant change that has affected attitudes and views among rural communities and farmers. A strong sense of attachment to given rural areas and agriculture itself is today coupled with a growing awareness of economic interests and a critical, if still pro-European, approach to the EU, as well as growing societal appreciation for the roles that farmers play. Rural areas are increasingly less likely to be perceived as a peripheral “problem” and are instead viewed as an important social and economic

resource. However tensions surrounding the profitability of agriculture and social inequalities remain key challenges for the future.

In Chapter 7, Iwona Nurzyńska discusses the financing of rural and agricultural development, its sources, results and prospects. She emphasises how financing plays a crucial role in the modernisation of farms, stabilising farmer income and sustaining the social and economic functions of rural areas. In Poland, the system for the financing of rural and agricultural development draws primarily on public funds, mostly from the European Union, and is only slightly augmented by private and market capital. Such a structure has far-reaching consequences for both the pace of agricultural development and the sector's resilience to crises relating to the market, climate or geopolitics.

Alongside farms' own resources, public funds (both domestic and European) remain the primary source of external funding for agriculture and rural areas. This is due to the role the state plays in ensuring food security and the stability of farmer incomes, as well as in pursuing objectives of an environmental and social nature. In Poland's 2025 budget, expenditure allocated to agriculture, rural development, agricultural markets and fisheries reached some 85 billion PLN, or almost 9% more than just a year previously. After deducting subsidies to the farmers' social-insurance system (*KRUS*), the actual pool of funds available for development and market support was at some 55 billion PLN. This financing comes from the state budget, EU funds under the CAP, the National Recovery and Resilience Plan, and funding and loan facilities.

Poland's key body responsible for extending public support to farming is the Agency for the Restructuring and Modernisation of Agriculture (*ARMA*). Between 1994 and 2024, it facilitated the transfer of over 500 billion PLN to the agricultural sector and rural areas. The largest chunk of that (over 265 billion PLN) encompassed Direct Payments funded by the CAP, which have helped stabilise farmers' incomes since 2004. Programmes of rural development have also been playing a vital role by supporting investment, environmental initiatives, and cooperation between producers and local development

However, analyses point to Direct Payments being used in a variety of ways. On the smallest farms, more than half of these transfers go on living expenses, while on larger farms a greater share is allocated to investment, purchases of land and the financing of current production. The structure of the payments – based on a per-hectare rate – combined with a highly fragmented agrarian structure, means that 50% of beneficiaries applying for Direct Payments are farms covering less than 5 ha. This group (of some 600,000 farms) receives less than 10% of the total value of Direct Payments. The value of the payments received by an individual farm is insufficient to provide for any accumulation of capital for further development. In parallel, we find the category of farms covering up to 250 ha (customarily regarded as family farms), among which

nearly 49% of all beneficiaries cultivate 77% of all farmland and absorb more than 80% of the total value of Direct Payments.

Given the respective sizes of these two groups, Poland is failing to pursue a long-term national policy offering regular support to the sector of market-oriented farms. Support in the form of grants is supplemented by preferential loans with interest-rate subsidies, which can also be resorted to in crisis situations. In 2024, subsidies for short-term liquidity facilities and investment loans reached nearly 1 billion PLN. That notwithstanding, the role of market-based financing in agriculture remains limited. Data from Statistics Poland and the Credit Information Bureau (*BIK*) continue to show that only about a fifth of all Direct-Payment recipients make use of bank loans, and the propensity for borrowing drops significantly during periods of economic uncertainty. The estimated financing gap in Polish agriculture, i.e. the unmet demand for loans, is thus among the highest in the EU, standing at approximately 7.8 billion EUR.

In response to these barriers, the Polish state has provided new returnable financial instruments such as the Agriculture Guarantee Fund Plus (*Fundusz Gwarancji Rolnych Plus*), which fosters the nurturing of multiplier effects, as relatively limited public funds help drum up much larger market financing volumes.

Post-2027, the future of financing for agriculture and rural areas remains uncertain. Proposed changes to the EU's Multiannual Financial Framework include a streamlining of fund structure, with greater flexibility offered to the Member States. Nevertheless, concerns are raised regarding reduced funding for rural development and non-agricultural measures. It becomes increasingly clear that the CAP is relinquishing its role as the main instrument by which rural development is financed, with the task gradually passing over to other policies and instruments, such as Cohesion Policy or the National Recovery and Resilience Plan.

The author concludes by stressing how the financing of rural and agricultural development remains heavily dependent on public funding, especially from the EU. Such a system provides for income stability and food security, but puts the brake on any potential modernisation and diversification of sources of capital. Yet future challenges (climate transition, digitalisation, demographic change and growing competition) require a new approach that better integrates public funds with market instruments. In the decades to come, the resilience of Poland's agriculture and the robustness of its rural areas will depend a great deal on how effectively the country succeeds in developing a model of financing that is more fit for purpose.

Chapter 8, authored by Jerzy Bartkowski, offers an analysis of the political choices made by rural residents and farmers in the years 2023–25, with special

emphasis placed on the presidential elections and shifting preferences of this specific social group. The analysis opens by discussing the role of the rural electorate in the Polish political system. As around 39% of eligible voters live in rural areas and more than 37% of all valid votes are cast there, the attitudes of rural inhabitants do have a palpable influence on election results at the national level. Poland's rural areas today are increasingly in a state of flux, becoming more and more places of residence rather than simply spaces for agricultural work. Yet agricultural issues continue to exert a strong influence on the political persuasions of this section of Polish society.

The author notes how public optimism spiked when the Civic Coalition (*Koalicja Obywatelska, KO*) came to power in Poland as a result of the July 2023 parliamentary elections. Opinion polls showed an increase from 33% to around 38% in the share of the population who felt the country was moving in the right direction. However, it took no more than a few months for that optimism to wane, as negative opinions tended to prevail once again. In 2025–26, more than half of all respondents were of the opinion that Poland was heading in the wrong direction. Pessimism was stronger in rural areas than in cities, while dissatisfaction with both the Prime Minister and government was also on the rise.

The relevant analysis highlights the condition of agriculture and its impact on attitudes and voting behaviours. Many describe their economic situation as deteriorating, pointing first and foremost to the rising costs of agricultural production, as prices for farm produce fall and incomes remain unstable. A growing sense of uncertainty as to the future of farming is coupled with a belief that politicians fail to represent rural interests adequately. Overall, polls reveal rather critical assessments of the farm policy of successive governments, with negative opinions often prevailing over positive ones. In combination with global processes (notably the anticipated opening up of agricultural markets in general, and in particular the integration of Ukraine into the European market), such policy failings domestically generated unease among farmers and a sense of economic insecurity.

These processes have led to a shift in political preferences. In the 2025 presidential election, the rural areas emerged as a stronghold of support for right-wing parties, notably Law and Justice (*Prawo i Sprawiedliwość, PiS*), which secured far more votes in rural than in urban areas. In the first round of the election, Karol Nawrocki of *PiS* took some 37% of the rural vote, with his key opponent Rafał Trzaskowski taking only 22% or so. Anti-establishment “protest” parties also gained further traction, most especially candidates of Confederation (*Konfederacja*), who did better among rural voters than in cities. Against that background, however, the key development was the collapse in support for the Polish Peasants’ (Popular) Party (*Polskie Stronnictwo Ludowe,*

PSL), traditionally regarded as the party representing rural interests, which in some opinion polls fell to around 2%.

The author takes the strong view that these changes relate to the lack of coherent and compelling strategy proposals from governments in office, when it comes to rural areas and agriculture. It has been typical for political agendas to confine themselves to partial proposals or campaign slogans that fail to take a realistic view of the future of agriculture. As a result, some rural voters are starting to turn to the political groupings offering more explicit – if rather stridently populist – claims in defence of farmers’ interests; ostensibly at least.

This analysis suggests that rural areas remain key arenas for party-political rivalry. Without significant support in rural Poland, a party is unlikely to prevail nationwide. At the same time, the growing sense of marginalisation and economic insecurity among farmers is fuelling support for anti-establishment parties and the far right. In the continuing absence of a coherent and realistic rural policy from mainstream parties, this process may deepen further and produce yet more structural shifts in Poland’s political landscape.

In Chapter 9, Mariusz Matyka and Grzegorz Siebielec turn to the key matter of soil, as a vital natural resource and fundamental factor of production in farming. Soil is not only a medium for plant growth, but also a component of the ecosystem that performs a wider range of environmental functions. Alongside its productive function, which determines the quantity and quality of crops, soil also stores water, thereby reducing the effects of droughts and floods, filters out pollutants and helps to maintain biodiversity. This renders the condition of soil a crucial matter not only for agriculture, but also for the stability of the environment and food security.

Against that background, it should be noted that recent decades have seen a steady global decline in the area of farmland per inhabitant. Between 1961 and 2023, the global area of arable land and permanent cropland per capita fell from 0.44 to 0.19 ha – a decrease of around 56%. The corresponding trend for Europe is a decline from 0.6 to 0.38 ha per inhabitant. In the EU, the reduction in area of agricultural land reached 25.8 million ha (a 14% decline) over the 1993–2022 period, mostly through urbanisation and the conversion of agricultural land to serve other economic uses. In Poland, the decline in the area of farmland is particularly visible in regions whose agrarian structure is fragmented (like Małopolska or Podkarpackie).

Recent research has been increasingly inclined to invoke the concept of “soil health” – a term that summarises the capacity of soil to discharge both productive and environmental functions. Soil health is, above all, affected by pH, organic matter content, contamination level, the level of biological activity of soil organisms, and structure. These can be compared to the components of

a living organism, as only a proper balance between them can ensure proper overall operation of the soil system.

However, analysis of soil conditions in Poland reveals a number of problems, of which acidification appears to be the most significant. As of 2015, more than 60% of Polish soils studied were either acidic or very acidic (below pH 5.5). Such values for soil pH denote impacts on the availability of nutrients to plants, as well as an impaired soil structure. The situation may have improved somewhat more recently, as calcium-containing fertilisers gain broader use. A further key indicator of soil quality is the content of organic matter (humus), which affects a soil's capacity to retain water, its structure and its ability to sustain microbial activity. In Poland, most (>60%) soils are characterised by 1–2% organic matter content, even as some 30% can boast a higher content in the range of 2–3.5%. Lowest levels of humus characterise central Poland, where the risk of agricultural drought is therefore greater.

Anthropogenic soil degradation is an obvious and significant threat. Issues include the “sealing” of soil beneath housing developments, erosion, the loss of organic matter and reduced biodiversity of soil organisms. In Poland, some 1500–4500 ha of land are converted to non-agricultural uses each year, a process which is by no means limited to farmland of the lowest quality. Fortunately, the latest monitoring shows only limited contamination of soil by heavy metals: as of 2025, more than 98% of tested soil samples did not exceed permissible limits in this regard.

Improving soil condition requires the use of appropriate agricultural practices. The main restorative measures include liming acidic soils, applying organic fertilisers, leaving plant residues in the field, growing intercrops and adopting less intensive tillage methods. These are all areas of activity well supported by EU policy instruments in farming, not least the eco-schemes that promote carbon-friendly farming and the proper management of soil nutrients.

While the soil is an essential resource for both farming operations and environmental stability, the steady decline in the per capita area of agricultural land may become significant enough to pose a risk to food security. For this reason, the protection of soil health, in addition to rational use and the implementation of restorative practices, is assuming particular importance; while the withdrawal of land from agricultural production is a process that requires very close control. This means more than the right agricultural policies; it also calls for greater public awareness, the wise application of scientific knowledge to the management of soil resources, and responsible spatial planning.

In Chapter 10, Michał Dudek and Justyna Jasiewicz show how digital agriculture is transforming farming operations, with the farmer increasingly becoming an “information manager” who makes decisions based as much on

data as on experience or observation. Thus, tractors equipped with satellite navigation are now used for precision sowing, fertiliser application and crop protection, while reducing losses in production inputs. Then there is the deployment of drones, robots and even autonomous agricultural machinery and systems for the monitoring and automated management of livestock herds. On the most advanced farms, data from machines, fields and livestock buildings are now being integrated into a unified farm management system.

Research shows that the use of such measures among Polish farmers remains limited. Though almost all agricultural producers now employ basic digital tools such as mobile phones, the Internet and computers, advanced farming technologies of a digital nature remain quite uncommon. Around a third of farmers running larger farms use tractors equipped with GPS, and one in four use farm management software; yet only a few per cent do anything with drones or robots. Eurostat data suggest that Poland is lagging behind, since its counterparts in Germany, France and the Netherlands make much wider use of digital technologies.

The key factors impacting digitalisation are farm size and economic potential. The greatest concentrations of state-of-the-art solutions can be found in large commercial farms of 50–100 ha (and most especially where the specialisation is in plant production or intensive livestock farming). On the small farms still prevailing in Poland, digital technologies are often viewed as too costly or not useful enough; and where they are adopted, they rarely extend beyond straightforward, inexpensive apps for smartphones.

Nonetheless, lacking digital competencies also hinders Poland's development of farming at this level. This denotes not only an inability to operate equipment but also shortfalls as regards knowledge, attitude and inclination where new solutions are concerned. Poland is one of the EU Member States displaying the lowest level of digital competences among the public at large, and farmers in particular. One in ten farmers is still not using the Internet, with few taking active steps towards upskilling. On top of that, there remain too few regular and tailored training programmes targeting farm producers directly.

Despite these constraints, the prospects for the digitalisation of agriculture are quite promising. The computerisation of farm administration work, including the electronic submission of applications for CAP payments, already compels farmers to use digital tools, helping them become more familiar with technology. In the coming years, the main beneficiaries of digital progress will be medium-sized and large farms, with automation helping them reduce costs, curb the use of fertilisers and plant protection products, and cope better with labour shortages and the effects of climate change.

However, digital technologies may create new opportunities for smaller farms as well, most notably in direct sales, e-commerce, the production of

high-quality food and local services. This hinges on the improvement of farmers' digital skills, *inter alia* via the popularisation of demonstration farms and the development of a coherent and user-friendly system by which farm data can be managed. The extent to which Poland succeeds in harnessing the potential of digital agriculture will determine competitiveness, food security and agriculture's capacity to protect the environment and adapt to climate change.

It is in this latter context that Zbigniew Karaczun describes agriculture and rural areas in Chapter 11, addressing both the scale of the challenges and the types of measures being adopted. Climate change is obviously a core challenge for the modern world, with the pace and scale of the ramifications going beyond the expectations of even a decade ago. Despite more than three decades of international negotiations and declarations promising reductions, global emissions of greenhouse gases are still rising, with increasingly severe social, economic and environmental consequences. Agriculture and rural areas find themselves at the heart of this problem, being significant sources of emission on the one hand, but on the other, also sectors most exposed to climate-change impacts.

Globally, agriculture accounts for some 12–14% of greenhouse gas emissions. However, this rises to 25–35% when the entire food production chain is considered. As these emissions are inherently process-related, they could only be fully eliminated if food production were to cease altogether. At the same time, the sector has considerable climate protection potential, given the way it manages nearly half the world's land surface, and the soil, as one of the biosphere's largest stores of carbon. Appropriate agricultural practices can increase the retention of organic carbon in soil, meaning that less carbon returns to the atmosphere.

Climate change is advancing rapidly in Poland, with tangible, measurable effects already generated. The average annual air temperature between 1951 and 2024 rose by around 2.4°C, with 2024 being the warmest year on record (at 2.6°C above the 1981–2010 average). Rising temperatures mean a longer growing season – by as many as 40 days in north-western Poland, and around 25 days in the north-east. This combines with a reduced number of days with snow cover. These phenomena affect the production capacity of agriculture, while also increasing the risk potentially associated with spring or autumn frosts.

However, it is changing precipitation patterns that threaten agriculture most seriously. While annual precipitation totals look quite stable, the likelihood of water being delivered through torrential and catastrophic rainfall is growing all the time, even as episodes of moderate, more prolonged precipitation arise less and less often. This means more flash flooding on the

one hand, and drought on the other, with the speed of surface runoff increased and true replenishment of soil curtailed. Droughts have become a regular phenomenon since 2011, in particular, reducing farmers' incomes by as much as 20% and causing economic losses running into several billion PLN each year.

Climate change is already impacting farm production in a tangible way. Research shows that most farmers view its consequences as negative, particularly thanks to drought and frost. The extension of the growing season has made it possible to expand the cultivation of thermophilous crops like maize, soya and vines, with the areas devoted to them increasing many times over in recent decades. However, these benefits are conditional, and could be negated by water shortages, soil erosion or extreme weather events. A further risk is the growing threat posed by diseases, pests and invasive species, whose ranges and life cycles change with ongoing climate change.

Farmers' economic decisions are being affected by the growing uncertainty around farming. Some consider giving up altogether, while only around 42% of farmers believe their own farm will survive another 10 years, with pessimism greater where farms are small or very small. The situation is aggravated by the absence of a coherent national strategy that would facilitate the adaptation of agriculture and rural areas to climate change.

Despite the relaxation of certain requirements following the 2023–24 farmer protests, EU climate policy has retained its ambitious emission reduction goals. As a non-ETS sector, agriculture is subject to national reduction targets of 17.7% by 2030 in the case of Poland. However, domestic strategies set out neither specific measures nor support instruments for farmers, thereby creating a risk of unforeseen and costly interventions further down the line.

One positive exception is the development of renewable energy sources in rural areas, partly supported by the “Energy for Rural Areas” and “My Wind Farm” programmes. Investment in biogas plants, solar panels and small-scale wind power facilities is viewed by most farmers as an opportunity to generate additional income and increase the resilience of their farms.

Overall, Polish agriculture faces the dual challenge of reducing its own impact on the climate while adapting to the increasingly severe effects of climate change. Without active public support, clearly defined reduction targets and a national adaptation strategy, economic and social risks in rural areas will continue to mount. An effective response requires a combination of scientific knowledge, financial instruments and farmer engagement, so that the climate transition strengthens rather than weakens both food security and the long-term viability of rural areas.

In Chapter 12, Arkadiusz Sadowski and Wawrzyniec Czubak describe the changes in the CAP now seeking a balance between support for the develop-

ment of competitive agriculture and the rewarding of farmers for the provisioning of public goods not compensated for by market mechanisms. This reflects vital roles played by farming not only in the sourcing of food, but also in the shaping of rural areas' natural environments, landscapes and community life. For these reasons, farming cannot and should not function solely by reference to market mechanisms. The market regulates the demand, supply and prices with reasonable effectiveness, but fails to address such side effects of agricultural activity as environmental pollution, biodiversity loss and change in quality of life in rural areas. These issues require state intervention, as effected mainly through the CAP in the case of EU Member States.

The initial main objective of the CAP was to ensure food security after the Second World War. High levels of support for agricultural output led to increased productivity, self-sufficiency in food and the modernisation of farms. However, as time passed, this approach led inevitably to overproduction, high budget costs and a range of negative environmental impacts reflecting agricultural intensification. The response was a reform of the CAP, shifting it away from simple support for production and towards broader support for farmers' incomes, while also strengthening measures beneficial to society as a whole.

The incremental separation of payments from levels of production was combined with a setting of environment-related conditions to bring ground-breaking change. Farmers began to receive support not only for agricultural activity as such, but also for complying with rules as regards environmental protection, animal welfare and food safety. Over time, an increasingly important role has been assigned to agri-environmental programmes, afforestation measures and, more recently, eco-schemes – that is, payments for specific voluntary actions that benefit the climate and nature.

The notion of public goods being supplied (i.e. benefits enjoyed by society as a whole but not paid for by the market) now represents a core component of the CAP. These “goods” include a clean environment as well as safeguarded protection of the landscape, biodiversity and food security. While farmers, as major users of land, are in a unique position to provide such goods, these broader activities fail to achieve economic viability (in the short term, especially) where public support is lacking. This leaves the CAP as an operating system whereby farmers receive public funds for their actions, benefiting society as a whole.

Analysis of CAP expenditure shows that the wealthier EU countries re-directed funding towards environmental protection more quickly, while lower-income Member States (including Poland) maintained the focus on farm modernisation and the development of rural infrastructure for longer. Over time, these countries also came to place greater emphasis on environmental measures, even though economic objectives could not be neglected.

However, the authors are keen to stress the false dichotomy emerging where farm development is set against environmental protection measures. Farms that are stable economically prove better equipped to adopt measures of environmental benefit. Furthermore, modern technologies, precision farming, improvements in soil quality and better water management can all increase the profitability of production while reducing negative environmental impacts at the same time.

The CAP can thus be viewed as evolving from a simple system of price and production support into a more complex framework that combines economic, social and environmental objectives. Different aims within the CAP budget do still compete, but the effect in practice is mutually complementary. Agricultural development and the financing of public goods are not mutually exclusive; rather, they can reinforce one another, thereby laying the foundations for a modern EU agricultural policy.

Homing in on Poland, the authors conclude that farm policy in practice would allow environmental measures to translate into real support for the economic stability of farms. Given a fragmented agrarian structure, limited access to capital and high vulnerability to the consequences of climate change, effectively enhanced environmental protection relies on reinforced farmer income. This need is well addressed by such CAP instruments as agri-environment-climate programmes, afforestation measures and (above all) eco-schemes, though these have not yet achieved their full potential.

In Poland, the eco-schemes implemented under the CAP's first pillar have a special role to play, given a broad scope of application that also extends to the farms engaged in intensive production. One such example is carbon farming, which helps to improve soil quality and its capacity to retain water – a particularly important issue in the light of increasingly frequent droughts and unstable rainfall. Czubak and Sadowski emphasise how largely false the “farmer income or environmental protection” dilemma looks in a Polish context, with both elements needed as private farms pursue pro-environmental measures and need to profit from them.

Future actions should notably focus on support for modern technologies, especially precision farming, as this allows for reduced use of fertilisers and plant protection products without affecting yields. However, as the high costs of such investment remain a barrier in Poland, greater public funding must be found, under both the CAP and the National Recovery Plan. Of equal importance is a broader approach to the protection of agricultural space from the points of view of water retention, landscape management, and measures implemented not only on farms as such, but also beyond them, also by local authorities.

Given the huge challenges posed to today's agriculture by climate change, the degradation of natural resources, competitive pressure and rising production

costs, digital agriculture and AI must play an ever greater role, by enabling greater precision and efficiency in farm production. And, while this process is developing rapidly worldwide, in Poland it remains selective and uneven.

The agriculture pursued in the highly developed countries, including Poland, is rightly seen as serving both market functions and wider social purposes: it produces food while also providing public goods such as food security and the protection of the environment and landscape. The CAP's progress makes clear that on-farm development is actually a precondition for (and not an alternative to) the effective provisioning of these goods. We can therefore say that a properly targeted agricultural policy can strengthen the competitiveness of agriculture while protecting the environment at the same time.

In Chapter 13, Jerzy Plewa discusses Poland's rural areas and agriculture in the face of an EU enlargement policy, including Ukraine. Enlargement has never been free of economic and political tensions, but any accession of Ukraine would mean momentous consequences for farming in Poland. Ukraine is one of Europe's largest agricultural producers, and Poland (a border Member State now strongly linked in with the Single Market) is at the very heart of the attendant debate. Ukraine's accession would mean the incorporation into the Single Market of a country with a completely different agrarian structure, lower productivity and a strong raw-material specialisation. This would both raise concerns and open up new opportunities for Poland's rural areas, agriculture and food processing industries.

Comparative data show how agriculture plays a much more important role in the economy of Ukraine, as opposed to Poland and the EU. As of 2021, the agricultural sector accounted for over 10% of Ukrainian GDP, as compared with around 2% in Poland and under 2% in the EU-27. Corresponding differences can be observed in employment, with perhaps 14–15% of Ukraine's economically active population at work in agriculture, compared with figures of 8–9% in Poland, and less than 4% on average in the EU. While Ukraine's agriculture still represents a basic source of livelihood for a large section of its society, the model being pursued across the EU is increasingly capital-intensive and technology-driven.

Nevertheless, Ukrainian agriculture is also highly polarised. The country's agriculture resembles that of Poland in supporting many individually-owned farms of small size, cultivating a rather small share of all farmland. That leaves over half of all agricultural land in Ukraine under the ownership of very large enterprises and agri-holdings (often exceeding 10,000 ha). It is these entities that generate the bulk of the grain and oilseed sales, accounting for over 40% of Ukraine's overall exports. While the EU and Poland have larger farms, their structure is actually far more dispersed than in Ukraine, with food processing and production of greater added value playing a much greater role.

Even wider disparities can be seen in labour productivity. In Ukraine, the value of agricultural output per ha is at around 1,000 EUR, compared with 2,600 EUR in Poland and an EU average in excess of 3,200 EUR. Among other things, the Ukrainian situation reflects more limited mechanisation and access to capital, as well as the focus on exporting raw materials. At the same time, environmental pressure per hectare is lower, albeit due to the lower intensity of production rather than the implementation of modern ecological practices.

As the above figures imply, Poland finds itself somewhere between Ukraine's raw-material export model and the highly technologically advanced agriculture of Western Europe: it is a significant food exporter with a strong food processing sector and logistics base. At the same time, Poland is still burdened by a fragmented farm structure, even as production costs go on rising. In this context, the potential integration of Ukraine may pose a competitive threat (particularly in cereals, most especially), while also serving as an impetus for modernisation and the development of new value chains.

Relevant public debate in Poland came to be overshadowed by fears of a "deluge of cheap grain" and dwindling farmer incomes. However, data analysis shows that the scale of imports from Ukraine (although felt more tangibly once tariffs were abolished) remains limited across the EU market as a whole. Moreover, the EU has safeguarding instruments in place, and Ukraine's full accession is very likely to resemble previous enlargements in entailing transition periods.

Migration is a further key element of the integration process. Since 2022, migrants from Ukraine have been filling gaps on the Polish labour market – including in agriculture and food processing – without causing any significant displacement of domestic workers. In the long term, Ukrainians may play a vital role in countering rural depopulation, provided that a coherent policy is put in place – this time in regard to integration and settlement.

The author concludes by stressing the highly conditional nature of Polish farmers' openness to EU enlargement to include Ukraine. Cautious, defensive attitudes prevail, driven by concerns over price competition and the future of CAP-mediated support. At the same time, a genuine potential for cooperation is noted, most of all in logistics, food processing and shared value chains. However, genuine readiness for integration will require effective safeguarding mechanisms, a long-term modernisation strategy and abandonment of a fear-mongering narrative – in favour of an active positioning of Poland as a key link in this particular enlargement of the European Union.

Rural Poland and the future – adaptation instead of nostalgia

Our *Rural Poland 2026* Report depicts a reality more complex than any stereotypes might suggest. Poland's rural areas no longer constitute either a peripheral farming hinterland or “a problem needing to be solved”. Rather, they have become a modern space with strong links to European markets, characterised by rising incomes and an improving quality of life. At the same time, they remain an area vulnerable to shocks, whether in terms of prices, the climate, demographics or politics.

The systemic transition post 2004 brought impressive results: a spike in food exports, improved infrastructure and a narrowed income gap *vis-à-vis* urban areas. However, the development model based on population growth, direct payments and a relatively stable climate is no longer sufficient. Depopulation is becoming a permanent context in which many local authorities operate, while climate change is compounding production risks, and digitalisation and concentration of capital create new disparities between farms.

The key challenge of the coming decades will therefore be to transition from the logic of growth to that of adaptation and resilience. This means adjusting public service networks to a declining population, developing inter-authority cooperation, investing in water retention and soil protection and reinforcing farmers' digital skills. It also means a necessary rethink on how public support is structured, in order for income stabilisation to be reconciled with genuine modernisation impulses.

The broader social dimension is no less important. Rural areas have evolved from agrarian communities into multifunctional living spaces. The preservation of social capital, fostering of local leadership and strengthening of civic participation are set to become as important as investment in infrastructure. The local village funds, LEADER project and energy initiatives all demonstrate how bottom-up agency can be a genuine development asset.

To facilitate further development and allow for full tapping of Poland's agricultural potential, it will be imperative to abolish informal land leasing. Active farmers are unable to develop as fully as they could if they had stable, long-term prospects for farming the land they lease. The Polish state should therefore find ways to define active farmers more clearly, while introducing the legal and financial instruments needed to ease landowners' fears about the formalisation of land lease agreements. Such instruments might include state guarantees for lease rent payments.

The rural Poland of 2026 is neither an unequivocal success story nor a tale of a crisis. Rather, it is a space of dynamic equilibrium between modernisation

and uncertainty. Its future will depend on the ability to reconcile agricultural competitiveness with environmental protection, economic growth with social solidarity, and European integration with the protection of national interests.

Yet, the key lesson this *Report* teaches is a different one: that the future of Poland's rural areas will not resolve itself. Rather, it requires an informed public policy with a long-term strategy put in place and urban residents playing their active part. Rural areas, having taken the civilisational leap they have done in just over 25 years, have the potential to face the arising new challenges just as well. That, however, will require foregoing nostalgia in favour of embracing adaptation as the main driver of development in the decades ahead.

Translated by Dorota Szmajda

Autorki i autorzy

Agnieszka Baer-Nawrocka, Wydział Ekonomiczny, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, ORCID: 0000-0002-5724-1505

Jerzy Bartkowski, Wydział Socjologii, Uniwersytet Warszawski, ORCID: 0000-0002-5055-7363

Barbara Chmielewska, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa, ORCID: 0000-0003-1609-4809

Wawrzyniec Czubak, Wydział Ekonomiczny, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, ORCID 0000-0002-0826-8461

Michał Dudek, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, ORCID: 0000-0002-6977-8561

Barbara Fedyszak-Radziejowska, Rada Programowa Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi oraz Rada Programowa CBOS

Andrzej Hałasiewicz, RURBAN Wieś-Miasto-Region, ORCID: 0000-0003-2747-1876

Justyna Jasiewicz, PwC Advisory, Sp. z o.o. Sp.K., ORCID: 0000-0002-8869-0792

Zbigniew Karaczun, Katedra Ochrony Środowiska i Dendrologii SGGW, ORCID: 0000-0001-6971-275X

Wojciech Knieć, Katedra Ekologii Społecznej Instytutu Socjologii UMK w Toruniu, ORCID: 0000-0002-5500-3749

Mariusz Matyka, Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach, ORCID: 0000-0001-6269-1175

Iwona Nurzyńska, były pracownik naukowy Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, ORCID: 0000-0002-3389-0359

Jerzy Plewa, Team Europe Direct, Warszawa

Walenty Poczta, Wydział Ekonomiczny, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, ORCID: 0000-0002-7592-7412

Arkadiusz Sadowski, Wydział Ekonomiczny, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, ORCID: 0000-0002-8236-1007

Grzegorz Siebielec, Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach, ORCID: 0000-0001-8089-6123

Monika Stanny, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, ORCID: 0000-0003-4954-1679

Józef Stanisław Zegar, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa, ORCID: 0000-0002-2275-006X



Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa


Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa już od ponad 35 lat wspiera zrównoważony rozwój polskich obszarów wiejskich. Misja tej jednej z najstarszych i najprężniej działających organizacji pozarządowych skupia się wokół promocji i wsparcia przedsiębiorczości, tworzenia pozarolniczych miejsc pracy oraz zapewnienia równych szans kobietom, osobom bezrobotnym i młodzieży. Aktywność na rzecz rozwoju obszarów wiejskich jest realizowana między innymi poprzez działalność mikropożyczkową oraz dotacje inwestycyjne na tworzenie i rozwój małych przedsiębiorstw na terenach wiejskich, programy rozwoju lokalnego, publikacje, opracowania i specjalistyczne raporty społeczno-ekonomiczne obrazujące stan polskich obszarów wiejskich.

Fundacja podejmuje liczne inicjatywy promujące zrównoważony rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich, który uwzględnia ochronę środowiska naturalnego i racjonalną gospodarkę zasobami. Realizowane przez FDPA projekty koncentrują się wokół tematów adaptacji do zmian klimatu, ochrony i kształtowania zasobów wodnych na terenach wiejskich oraz zasobooszczędnej gospodarki. Projekty te służą podnoszeniu świadomości rolników i mieszkańców wsi, ale pomagają też lokalnym społecznościom w rozwiązywaniu konkretnych problemów środowiskowych i wzmacniają ich zaangażowanie na rzecz wspólnych inicjatyw. FDPA prowadzi działalność edukacyjno-informacyjną, wspiera wysiłki wielu instytucji oświatowych i badawczych oraz współpracuje z instytucjami doradczymi wspierającymi rolników i mieszkańców wsi. Współpraca ze środowiskiem naukowym oraz zaangażowanie się w debaty na temat najbardziej istotnych i aktualnych zjawisk zaowocowała szeregiem niezwykle cenionych publikacji. Najbardziej znaną pozycją jest wydawany co dwa lata raport o stanie wsi, który zapoczątkował wiele dyskusji na temat kondycji rolnictwa i problemów polskiej wsi.

Od 2009 roku Fundacja jest organizatorem konkursu „Polska wieś – dziedzictwo i przyszłość”, którego celem jest m.in. promocja polskiego rolnictwa, problematyki związanej z obszarami wiejskimi i dziedzictwa kulturowego oraz wzbogacenie publicznej debaty na temat polskiej wsi. Konkurs, ogłoszony już po raz siedemnasty, pozwala nam wspierać wysiłki tych, którzy wskazują na istotną rolę obszarów wiejskich w kształtowaniu społeczeństwa europejskiego. Konkurs jest również szansą na promowanie młodych naukowców zajmujących się tematyką wartości kulturowych polskiej wsi.

Ośrodki działalności Fundacji to pięć biur terenowych – w Połczynie-Zdroju (woj. zachodniopomorskie), Płocku, Radomiu, Siedlcach (woj. mazowieckie) i w Nowym Sączu (woj. małopolskie) – oraz siedziba główna w Warszawie.

Więcej informacji o działalności Fundacji znajdą Państwo na stronie internetowej www.fdpa.org.pl.



Polska wieś w 2026 roku stoi u progu nowych wyzwań. Za nią ponad trzy dekady głębokich przemian i dwadzieścia lat obecności w Unii Europejskiej – czas przyspieszonego rozwoju, modernizacji i nadrabiania cywilizacyjnych opóźnień. Nasz raport, którego pierwszą edycję przygotowano w 2000 roku, towarzyszył przemianom i rozwojowi polskiej wsi przez całe pierwsze ćwierćwiecze XXI wieku. Przed wsią otwierają się nowe perspektywy, ale przyszłość nigdy nie jest w pełni przewidywalna, a zdobyte doświadczenia nie zawsze wystarczają jako drogowskaz.

Zmieniający się klimat, procesy demograficzne, nowe technologie i niestabilność geopolityczna sprawiają, że również wieś staje się przestrzenią napięć i poszukiwania nowych rozwiązań. Coraz wyraźniej widać, że nie ma jednej ścieżki rozwoju – są różne strategie, tempa zmian i sposoby radzenia sobie z niepewnością.

Raport *Polska wieś 2026* jest próbą uchwycenia momentu przejścia – między tym, co już zostało osiągnięte, a tym, co dopiero się kształtuje. Pokazuje wieś nie jako zamknięty rozdział transformacji, lecz jako proces w toku, w którym przyszłość zależy od wyborów: instytucji, wspólnot i samych mieszkańców. W świecie, który coraz rzadziej oferuje proste scenariusze, zdolność do adaptacji staje się najważniejszym zasobem.

Raporty o stanie wsi, wydawane przez FDPA w Wydawnictwie Naukowym Scholar, to wyjątkowe publikacje naukowe. Pisane w sposób przystępny i zrozumiały przez grono kompetentnych badaczy, spełniają ważną funkcję edukacyjną, upowszechniając osiągnięcia nauki, które mogą znaleźć praktyczne zastosowanie.

ISBN 978-83-68091-87-8



9 788368 1091878

www.facebook.com/Fundacja.FDPA

www.fdpa.org.pl

www.scholar.com.pl